PSAŁTERZ

CZYLI

KSIĘGA PSALMÓW

z przydatkiem pieśni biblijnych,
które w brewiarzu Rzymskim przychodzą,
i trenów Jeremiaszowych.

Krótkim komentarzem objaśnił:

X. FRANCISZEK PAWŁOWSKI
Scholastyk katedralny Przemyski.

TOM IV.

W KRAKOWIE,
NAKŁADEM WYDAWNICTWA DZIEŁ KATOLICKICH
Władysława Jaworskiego.
1872.

W DRUKARNI WŁADYSŁAWA JAWORSKIEGO.

PSALM CXVIII. (Hebr. CXIX).

Beati immaculati in via.

Pochwała zakonu Pańskiego, i tych, co go strzegą.

Allelaja.

ALEPH.

1) Błogosławieni niepokalani w drodze którzy chodzą w zakonie Pańskim.

2) Błogosławieni, którzy sie pilno pytają o świadectwach iego: szukaią go ze wszystkiekiego serca.

3) Niechodźili bowiem w drogach iego: którzy nieprawość czynią.

4) Tyś rozkazał, aby przykazania twego strzeżono barzo.

5) Day Boże aby sie sprostowały drogi moie, ku strzeżeniu usprawiedliwienia twoich.

6) Tedy sie nie zawstydzę, gdy weyźrzę we wszytkie rozkazania twoie.

7) Wyznawać ći będę w prostości serca: przeto żem sie nauczył sądów sprawiedliwości twoiey.

8) Sprawiedliwości twoich będę strzedz nieopuszczay mię do końca.

ב BETH.

9) Czymże poprawia młody człowiek drogi swoie? gdy zachowa mowy twoie.

10) Ze wszytkiego serca mego szukałem ćiebie: nie odpądzay mię od mandatów twoich.

11) W sercu moim skryłem słowa twoie: abych nie grzészył tobie.

12) Błogosławionyś iest Panie: naucz mię sprawiedliwości twoich.

13) Wargami moimi opowiadałem wszytkie sądy ust twoich.

14) Kochałem się w drodze świadectw twoich, iako we wszystkich bogactwach.

15) Będę się ćwiczył w roskazaniach twoich: y przypatrzę się drogam twoim.

16) Będę rozmyślał w sprawiedliwościach twoich: nie zapomnię mów twoich.

ג GIMEL.

17) Vczyń dobrze słudze twemu, ożyw mię a będę strzegł mów twoich.

18) Odsłoń oczy moie: a przypatrzę się dziwom zakonu twégo.

19) Jestem ia gościem na ziemi: nie kriy przedemną mandatów twoich.

20) Pragnęła dusza moia, żądać sprawiedliwości twoich na każdy czas.

21) Zgromiłeś pyszne: przeklęći którzy odstępują od mandatów twoich.

22) Oddal odemnie pohańbienie y wzgardę: bom sie badał o świadectwach twoich.

23) Bo y kśiążęta śiadały, y przeciwko mnie mówiły: ale sługa twóy ćwiczył sie wsprawiedliwośćiach twoich.

24) Bo y swiadectwa twoie są rozmyślanie moie: y sprawiedliwośći twoie radą moią.

ד DALETH.

25) Przylgnęła do źiemie dusza moia: ożyw mię według słowa twego.

26) Drogi moie rozpowiedźiałem, y wysłuchałeś mię, naucz mię sprawiedliwośći twoich.

27) Naucz mię drogi sprawiedliwośći twoich, a będę sie ćwiczył w cudach twoich.

28) Drzymała dusza moia od tesknice: pośil mię w słowiech twoich.

29) Drogę nieprawośći oddal odemnie a w zakonie twoim smiłuy sie nademną.

30) Obrałem drogę prawdy, nie zapomniałem sądów twoich.

31) Przystałem do sądów twoich Panie, nie zawstydzay mię.

32) Bieżałem drogą mandatów twoich, gdyś rozszerzył serce moie.

ה He.

33) Postaw mi zakon Panie drogę sprawiedliwości twoich, a będę iey szukał zawsze.

34) Day mi zroznmienie, a będę sie badał zakonu twego, y będę go strzegł ze wszystkiego serca mego.

35) Prowadź mię szćiéżką mandatów twoich, bom iéy pragnął.

36) Nakłoń serce moie ku świadectwom twoim, a nie ku łakomstwu.

37) Odwróć oczy moie aby nie patrzały na próżność, ożyw mię w drodze twoiey.

38) Potwierdź słudze twemu wyrok twóy, w boiaźni twoiey.

39) Odetni pohańbienie moie, któregom się obawiał, abowiem sądy twoie vćieszne.

40) Otom pożądał mandatów twoich, ożyw mię w sprawiedliwośći twoiéy.

ו VAU.

41) A niech na mię prziydźie, Panie miłośierdźie twoie: zbawienie twoie według wyroku twego.

42) Y odpowiem tym którzy mi vrągaią słowo, iżem nadźieię miał w słowiech twoich.

43) A nie odeymuy nigdy z ust moich słowa prawdy, gdyżem bardzo nadźieię miał w sądźiech twoich:

44) Y będę strzegł zakonu twego zawżdy na wieki y na wieki wieku.

45) Y chodziłem na przestrzeństwie, iżem pilnie szukał przykazania twego.

46) Y mówiłem o świadéctwach twoich przed oczyma królów, a nie wstydźiłem się.

47) Y rozmyślałem w przykazaniach twoich, którem vmiłował.

48) Y podniosłem ręce swe ku mandatom twoim, którem vmiłował, y ćwiczyłem się wsprawiedliwośćiach twoich.

ז ZAIN.

49) Pomni na słowo twoie słudze twemu w którymeś mi nadzieie vczynił.

50) To mię ćieszyło w vtrapieniu moim, bo wyrok twóy ożywił mię.

51) Pyszni barzo niesprawiedliwie czynili a nie odstąpiłem od zakonu twego.

52) Pamiętałem Panie na sądy twoie od wieku, y vćieszyłem sie.

53) Mdłość mię zdymowała, dla grzeszników opusczaiących zakon twóy.

54) Pieśniami były mi vstawy twoie, na mieyscu pielgrzymowania mego.

55) Pamiętałem w nocy na imię twoie Panie, y strzegłem zakonu twego.

56) To mi sie sstało, iżem pilnie szukał sprawiedliwośći twoich.

ח HETH.

57) Cząstka moia Panie, obiecałem strzedz zakonu twego.

58) Prośiłem oblicza twego ze wszystkiego serca mego, smiłuy sie nademną według mowy twoiey.

59) Rozmyślałém drogi moie, a obracałem nogi moie ku świadectwom twoim.

60) Jestem gotów, a nie strwożyłem się, abych strzegł mandatów twoich.

61) Powrozy grzeszników vplotły mię, a nieprzepomniałem zakonu twego.

62) Wstawałem o północy, abych ći wyznawał dla sądów sprawiedliwośći twoiéy.

63) Vczestnikiem ia iestem wszytkich którzy sie boią ćiebie, y strzegą przykazania twego.

64) Miłosierdźia twego Panie pełna iest ziemia, naucz mię sprawiedliwośći twoich.

ט TETH.

65) Vczyniłeś łaskę z sługą twoim Panie, według słowa twoiego.

66) Naucz mię dobroći, y karnośći, y vmieiętnośći: bom vwierzył mandatom twoim.

67) Pierwey niźlim był vniżon, iam wykroczył, dla tego strzegłem wyroku twego.

68) Dobryżeś ty: a według dobrotliwośći twéy naucz mię sprawiedliwośći twoiéy.

69) Rozmnożyła sie nademną nieprawość pysznych: a ia ze wszystkiego serca będę się badał mandatów twoich.

70) Zśiadło sie iako mléko serce ich: a iam rozmyślał w zakonie twoim.

71) Dobrze na mię, iżeś mię vniżył: abych sie nauczył sprawiedliwośći twoich.

72) Lepszy mi iest zakon vst twoich, niźli tyśiące złota y srebra.

IOD.

73) Ręce twoie vczyniły mię, y vlepiły mię: day mi rozum, a nauczę sie mandatów twoich.

74) Którzy się ciebie boią vyźrzą mię, y rozweselą się: iżém barzo nadźieię miał w słowiéch twoich.

75) Poznałem Panie że sprawiedliwość sądy twoie, a w prawdźie twoiéy vniżyłeś mię.

76) Niechay będźie miłośierdźié twoie, aby mię ćieszyło: według wyroku twego słudze twemu.

77) Niechay na mię prziydą litośći twoie, a będę żył: bo zakon twóy iest rozmyślanie moie.

78) Niechay będą zawstydzeni hardźi, bo niesłusznie niesprawiedliwość nademną czynili: a ia będę się ćwiczył w mandatách twoich.

79) Niech się obrócą do mnie którzy się boią ćiebie: y którzy znaią świadectwa twoie.

80) Niech będźie serce moie niepokalane w sprawiedliwośćiach twoich abym się nie zawstydźił.

כ CAPH.

81) Vstała dusza moia pragnąc zbawienia twego: y miałem nadźieię barzo w słowie twoim.

82) Vstały oczy moie czekaiąc obietnice twoiéy: mówiąc: kiedyż mie poćieszysz?

83) Bóm sie stał iako łagiew skórzana na mrożie: nie zapomniałem sprawiedliwośći twoich.

84) Wieleż iest dni sługi twego? kiédyż vczynisz z prześladowników moich sprawiedliwość?

85) Powiadali mi złośnicy baśni: ale nie ako twóy zakon.

86) Wszytkié przykazania twoie prawda: przeszladowali mię niesprawiedliwie, ratuy mię.

87) Bez mała mię nie dokończyli na źiemi: a ia nie opuszczałem mandatów twoich.

88) Według miłośierdźia twego ożyw mię a będę strzegł świadectw vst twoich.

ל LAMED.

89) Na wieki Panie, słowo twoie trwa na niebie.

90) Do rodzaiu y rodzaiu prawda twoia: vgruntowałeś źiemię y trwa.

91) Zrządzeniem twoim dźień trwa: abowiem tobie wszytko służy.

92) Jedno że zakon twóy iest rozmyślaniem moim: tedybych był zginął w vniżeniu swoim.

93) Na wieki nie przepomnię sprawiedliwośći twoich: boś mię przez nie ożywił.

94) Twóyćiem ia, zbawże mię: boćiem szukał sprawiedliwośći twoich.

95) Na mię czekali złośnicy aby mię zatraćili, zrozumiałem świadectwa twoie.

96) Wszelkiéy doskonałośći widźiałem koniec, barzo szerokié przykazanie twoie.

מ MEM.

97) Jakom sie rozmiłował zakonu twego Panie: cały dźień iest rozmyślaniem moim.

98) Nad nieprzyiacioły moie mądrymeś mię vczynił przykazaniem twoim: bo wiecznie iest zemną.

99) Nad wszytkie vczyćiele moie zrozumiałem, bo świadectwa twoie są rozmyślanie moie.

100) Nad starce zrozumiałem, iżem sie dowiadował mandatów twoich.

101) Od wszelakiey złey drogi hamowałem nogi moie: abych strzegł słów twoich.

102) Nie odstępowałem od sądów twoich: boś ty mnie zakon vstawił.

103) Jako wdźięczne podniebieniu memu słowa twoie: nad miód vstam moim.

104) Z przykazania twego zrozumiałem: przetożem miał w nienawiśći wszelką drogę nieprawośći.

נ NUN.

105) Pochodnia nogom moim słowo twoie, y światłość szćiéżkam moim.

106) Przyśiągłem y postanowiłem strzedz sądów sprawiedliwośći twoiéy.

107) Jestem zewsząd vniżony Panie: ożyw mię według słowa twégo.

108) Dobrowolne vst moich przyimi wdzięcznie Panie, a naucz mię sądów twoich.

109) Dusza moia zawżdy w rękach moich, y nie zapomniałem zakonu twego.

110) Zastawiali grzesznicy śidło na mię: y nie zabłądziłém od mandatów twoich.

111) Dostałem dźiedźictwem świadectw twoich na wieki, bo są radośćią serca megó.

112) Nakłoniłem serca swego, abych czynił sprawiedliwośći twoie na wieki dla odpłaty.

ס SAMECH.

113) Złośniki miałem w nienawiśći, y rozmiłowałem sie zakonu twego.

114) Pomocnik i obrońca móy iesteś ty, a iam barzo nadźieię miał w słowie twoim.

115) Odstąpćie odemnie złośnicy, a będę się wywiadywał mandatów Boga mego.

116) Broń mię według wyroku twego, y niechay żywię, a nie zawstydzay mię w oczekiwaniu moim.

117) Wspomoż mię a zbawion będę, y będę rozmyślał w sprawiedliwościach twoich zawżdy.

118) Wzgardźiłeś wszytkie odstępuiące od sądów twoich: bo nieprawa myśl ich.

119) Poczytałem za przestępce wszytkie grzeszniki źiemie: przetożem vmiłował świadectwa twoie.

120) Przébiy boiaźnią twoią ćiało moie, bom sie bał sądów twoich.

ע AIN.

121) Czyniłem sąd y sprawiedliwość: nie day mię potwarcóm moim.

122) Przyimi sługę twego ku dobremu: niech mię nie potwarzaią hardzi.

123) Oczy moie vstały pragnąc zbawienia twego: y wyroków sprawiedliwośći twoiey.

124) Vczyń z sługą twym według miłośierdźia twego: a naucz mię sprawiedliwośći twoich.

125) Sługaćiem ia twóy, day mi rozumienie, abych vmiał świadectwa twoie.

126) Czas czynić Panie: rozmiotali zakon twóy.

127) Przetożem vmiłował mandaty twoie, nad złoto, y nad topazion.

128) Dla tegoż według wszytkich mandatów twoich sprawowałem się: wszelką drogę nieprawą miałem w nienawiśći.

ם PHE.

129) Dźiwne świadectwa twoie, przetoż się ich wywiadowała dusza moia.

130) Wykład słów twoich oświeca, y daie wyrozumienie malutkim.

131) Otworzyłem vsta moie, y wźiąłem w śię ducha: iżem pragnął przykazania twego.

132) Weyźrzysz na mię, a smiłuy się nademną, według sądu miłuiących imię twoie.

133) Kroki moie prostuy wédług słowa twego: a niech nademną żadna niesprawiedliwość nie panuie.

134) Wykup mię od potwarzy ludźi: y będę strzegł mandatów twoich.

135) Oblicze twe rozświeć nad sługą twoim a naucz mię sprawiedliwośći twoich.

136) Strumienie łez wypuśćiły oczy moie: iż nie strzegły zakonu twego.

צ TFADE.

137) Sprawiedliwyś iest Panie: y sąd twóy prawy.

138) Przykazałeś sprawiedliwość świadectwa twoie, y prawdę twoię barzo.

139) Wysuszyła mię zapalczywość moia: iż zapomnieli słów twoich nieprzyiaćiele moi.

140) Ognisté barzo słowo twoie: a sługa twóy rozmiłował się go.

141) Młodźieniaszkiem iestem ia, y wzgardzony: niezapomniałem sprawiedliwośći twoich.

142) Sprawiedliwość twoia sprawiedliwość na wieki: a zakon twóy prawda.

143) Vćisk y vtrapienie ogarnęły mię: mandaty twoie są rozmyślaniem moim.

144) Sprawiedliwość świadectwa twoie na wieki: day mi rozum a żyć będę.

ק KOPH.

145) Wołałem ze wszytkiego serca mego, wysłuchay mię Panie: będę sie dowiadował sprawiedliwośći twoich.

146) Wołałem ktobie, zbaw mię: abych strzegł mandatów twoich.

147) Vprzedźiłem barzo rano y wołałem: iżem barzo nadźieię miał w słowiech twoich.

148) Vprzedzały oczy moie do ćiebie na świtaniu: abych rozmyślał słowa twoie.

149) Vsłysz głos móy Panie, według miłośierdźia twego: a według sądu twégo ożywiay mię.

150) Przybliżyli się prześladownicy moi ku nieprawośći: a oddalili się od zakonu twégo.

151) Bliskoś ty iest Panie: a wszytkie drogi twoie prawda.

152) Z początku poznałem świadectwa twoie: że na wieki vgruntowałeś ie.

ר RESZ.

153) Obacz vniżenie moie, a wyrwi mię: boćiem nie zapomniał zakonu twego.

154) Osądź sąd móy, a odkup mię: dla słowa twégo ożyw mię.

155) Daleko od grzészników zbawienie: bo sprawiedliwośći twoich nie szukali.

156) Litośći twoie mnogie Panie: ożyw mię według sądu twégo.

157) Wiele tych którzy mię prześladuią, y trapią mię: nie vchyliłem sie od świadectw twoich.

158) Widźiałem przestępce a schnąłem: że nie strzegli wyroków twoich.

159) Obacz żem vmiłował mandaty twoie Panie: ożyw mię według miłośierdźia twego.

160) Początek słów twoich prawda: na wieki wszytkie sądy sprawiedliwośći twoiéy.

ש SZIN.

161) Kśiążęta prześladowały mię niewinnie: a słów twoich bało sie serce moie.

162) Będę sie ia weselił w wyrokach twoich: iako który nalazł korzyśći wiele.

163) Nienawidźiałem nieprawośći, y brzydźiłem się: a zakon twóy vmiłowałem.

164) Siedmkroć przez dźień chwałem tobie dawał, dla sądów sprawiedliwośći twoiéy.

165) Pokóy wielki tym którzy zakon twóy miłuią: a nie mają obrażenia.

166) Oczekawałem zbawienia twégo Panie: a mandatym twoie vmiłował.

167) Strzegła dusza moia świadectw twoich: y miłowała ie barzo.

168) Chowałem mandaty twoie: y świadectwa twoie: bo wszytkié drogi moie przed oczyma twemi.

ת THAU.

169) Niechay sie przybliży Panie, przed ćię prośba moia: według słowa twégo day mi zrozumienié.

170) Niechay modlitwa moia wnidźie przed obliczność twoię: wyrwi mię według mowy twoiéy.

171) Będą wydawać wargi moie chwałę: gdy mię nauczysz sprawiedliwośći twoich.

172) Będźie opowiadał ięzyk móy wyroki twoie: bo wszytkié mandaty twoie prawość.

173) Niech będźie ręka twoia aby mię zbawiła: bom obrał mandaty twoie.

174) Pragnąłem zbawienia twégo Panie: a zakon twóy iest rozmyślanié moie.

175) Będźie żyć dusza moia, y będźie ćię chwalić: a sądy twé pomagać mi będą.

176) Zbłądziłem iako owca która zginęła: szukay sługi twégo, bom nie zapomniał przykazania twégo.

Alleluja r. Ps. 303 v. *35*, 104 v. *1*. W Hebrajskiem tego wyrazu nie ma. Ten Psalm, składający się z 176 wierszy, najdłuższym jest w całym Psałterzu, i odmienny od wszystkich innych psalmów ma ustrój. Składa się z 22 ustępów, według liczby głosek alfabetu Hebrajskiego, każdy ustęp ma 8 wierszy, a każdy wiersz poczyna się od tejże głoski alfabetu. Należy więc ten psalm do rzędu *alfabetycznych* (o których obacz wstęp do Ps. 24). Dokładnego przeglądu tego psalmu dać niepodobna; bo nie tylko pojedyncze ustępy, lecz nawet i wiersze tegoż ustępu nie mają pomiędzy sobą ścisłego związku. Jest to, (podobnie jak księga przypowieści, eklezyastyka, i inne psalmy alfabetyczne) *zbiór aforyzmów, wyrażających w ogólności błogosławiony stan człowieka pobożnego, a nieszczęsny niezbożnika.* Pomiędzy tę główną myśl wplata autor tu i owdzie swe wzdychania. Żali się na swe dolegliwości t. j. na prześladowania od nieprzyjaciół możnych a przewrotnych, i na szyderstwa tychże. Prosi o wybawienie z tych utrapień, lub przynajmniej o dar wytrwałości, aby tak liczne i gwałtowne pokusy jego pobożności nie zachwiały, i miłości ku zakonowi Pańskiemu nie ostudziły; owszem, aby za łaską Pańską tenże zakon coraz lepiej poznawał i dokładniej wypełniał.

O autorze i okazyi nic nie wiemy. Ci, którzy go Dawidowi przypisują, mniemają, że go mógł ułożyć w czasie swego prześladowania od Saula, zwłaszcza, gdy uchodząc przed nim bawił w krainach niewiernych Filisztynów i Moabitów (r. vv. *19*, *176*). Drugim się zdaje, że ten psalm wyraża uczucia jakiegoś pobożnego

Izraelity, zostającego w niewoli pogańskiej, może w czasie wojny Dawida z królami Syryi i Idumei, albo też całego narodu Żydowskiego pod czas niewoli Babilońskiej. To ostatnie zdanie ma za sobą wiele prawdopodobieństwa; albowiem autor przedstawia się jako obcego na ziemi pobytu swego (vv. *19*, *176*), skarży się na niebezpieczeństwa, które nawet jego życiu zagrażają (vv. *87*, *95*, *109*, *110*), nieprzyjaciele jego są możni (v. *161*), i dumni (v. *70*), utrapienia swoje jako karę za swe grzechy poczytuje i cierpliwie znosi (r. vv. *67*, *71*, *75*). To wszystko równie jak i ogólna treść psalmu dobrze się da zastosować do położenia narodu Żydowskiego w niewoli Babilońskiej; bo jak ten naród przedtem pochopnym był do bałwochwalstwa, a przymierze Pańskie sobie lekceważył, tak w czasie niewoli, poznawszy złe skutki swego postępowania, szczerze się do Boga nawrócił, i w jego zakonie rozkochał. Z tych powodów nowsi komentatorowie nawięcej się do tego ostatniego zdania skłaniają, a niektórzy Daniela za autora poczytują, chociaż temu zdaniu v. *176* nie sprzyja, gdyż Daniel bawił na dworze królewskim w Babilonie a nie tułał się jak tam autor o sobie mowi, chybaby Daniel w tym psalmie nie swojem, ale ludu Izrael. imieniem przemawiał, albo też zbłąkaną owieczką się nazywał, ponieważ z owczarni P. t. j. ziemi Judzkiej do obcej owczarni t. j. krainy był przeniesiony. Czwarci utrzymują, że ten psalm jest *antologią*, czyli zbiorem tego, co różni autorowie, w różnych czasach na pochwałę zakonu Pańskiego napisali, porządkiem alfabetycznym uszykowanym, albo że to są *akty strzeliste*, z różnych pieśni i modlitw narodu Hebrajskiego pozbierane, i alfabetycznie ułożone, aby ich młodzież snadniej na pamięć wyuczyć się mogła. Z komentarzów OO. SS. do tego psalmu dla bu-

dujących swych uwag na czytanie i rozmyślanie szczególniej zasługują wykłady S. Ambrożego i S. Augustyna.

Odznacza się ten psalm wielką obfitością i rozmaitością *synonimów* zakonu Bożego. Prócz zwykłych i łatwo zrozumiałych nazw, pod jakiemi w piśmie św. zakon B. przychodzi, autor nasz zowie go *mową Pańską*, wyrokami P. (verbum domini sermones, eloquia domini) gdyż przez zakon Bóg niejako z człowiekiem rozmawia, ucząc go, co ma wierzyć, co czynić, a czego unikać aby był zbawion, *drogą Pańską*, (via domini, semitae domini), bo wskazuje drogę, którą dojść można do Pana, t. j. środki, którymi dostąpić można połączenia się z Panem w wiecznej szczęśliwości, *usprawiedliwieniem* (justificatio) lub *sprawiedliwością* Pańską, ponieważ zakon Boży uczy nas prawdziwej sprawiedliwości (pobożności), i tych którzy go strzegą, sprawiedliwymi czyni. (W Hebr. odpowiada pierwszemu wyrazowi słowo *hukkim*, który właściwie znaczy ustawy (statuta), *przykazaniem* (mandatum, praeceptum), bo treścią jego po większej części są przykazania Pańskie, *sądami Pańskimi* (judicia domini), ponieważ zakon jest prawidłem, według którego Bóg sądzi sprawy ludzkie dobre i złe, tudzież ponieważ zakon zawiera w sobie nagrody dla dobrych a kary dla złych (grzeszników), *świadectwem P.* (testimonia domini), bo przez zakon oświadcza Bóg ludowi prawdę, i wolę swoję, *słusznością* (aequitas), ponieważ obok sprawiedliwości pełen jest słuszności, a w karaniu złego nie tylko ścisłej sprawiedliwości trzymać się, lecz i okoliczności, winę łagodzące, uwzględniać każe (r. n. p. Deuter. 22 v. 23—29). W Hebr. jednak temu wyrazowi Wulgaty najczęściej odpowiada *tsedek* lub *tsedakah* (justitia, jus). Obacz v. *40* tego psalmu.

Alef.

v. *1.* Błogosławieni niepokalani w drodze którzy chodzą w zakonie Pańskim. Pod drogą rozumie się życie doczesne, które jest pielgrzymką do ojczyzny niebieskiej, albo też *sposób życia*, postępowanie człowieka, jego sprawy (uczynki). Autor grzech równa z brudem (kałem) fizycznym t. j. prochem lub błotem, które zanieczyszcza podróżującego. Sens: Błogo tym, którzy według zakonu Pańskiego żywot swój (postępowanie swoje) urządzają, a tak od wszelkiej zmazy grzechowej są wolnymi. Obszerniej o szczęściu takowych wyraża się Ps. 1 v. *1—4.* W Hebr. jest: *Błogosławieni doskonali w drodze* (t. j. którzy w postępowaniu swem zupełnie są nieskażeni, i nienaganni, wolni od wszelkiej winy) *którzy chodzą w zakonie Pańskim* (wedle zakonu P.)

v. 2. Błogosławieni, którzy się pilnie pytają o świadectwach jego (Pana). *Vulg.* qui scrutantur testimonia ejus, którzy badają w świadectwach Pańskich (jego, w zakonie, obacz wstęp przy końcu) t. j. którzy roztrząsają (rozbierają) zakon P., nad nim rozmyślają r. Ps. 1 v. 2, usiłując dokładnie poznać, jaka jest wola Pańska (Rom. 12 v. 2), aby się do niej dokładnie stosowali (r. Ps. 38 v. *1*). W Hebr. jest: *Błogosławieni którzy strzegą* (custodiunt) *świadectw jego*, szukają go (Pana) z całego serca. Co znaczy *szukać Pana* obacz Ps. 9 v. *1*, 23 v. *6*, 68 v. *7*, *33*. *Całem sercem* szukać P. = nie pozornie (na oko), ale szczerze szukać Pana, z wszelką usilnością starać się poznać wolę Pańską, i ją wiernie wypełniać. Według innych, ci całem sercem szukają Pana, którzy serca swego nie dzielą między Boga i rzeczy światowe (między stwórcę i stworzenia) którzy przyjaźń P. nad wszystko cenią, i o nią się jedynie sta-

rają. Lecz to z pierwszym wykładem na jedno wychodzi.

v. *3.* Nie chodzili nie chodzą bowiem na drogach jego drogami Pańskiemi, którzy nieprawość czynią j. b. r. Ci którzy nieprawość czynią (żywot niezbożny prowadzą), nie szukają Pana (v. *2*), zbaczają z drogi (zakonu) którą Pan chodzić przykazał, a wstępują na drogę szatana. Ci przeto, jako odstępujący Boga, nagannemi są, i pokalani rozmaitemi grzechami, a więc nie dostępuja błogosławieństwa, o którem mowa vv. *1*, *2*. Text. Hebr. ma: *Takżeć* (błogosławieni są) *którzy nie czynią nieprawości*, (ale) *drogami jego* (Pana) *chodzą*.

v. *4.* Obraca mowę do Pana: Tyś Panie rozkazał, aby przykazania twego strzeżono bardzo z całego serca (v. *2*) z wszelką usilnością i oględnością. (Ob. Deut. 4 v. *6*, *9*, 6 v. *5*, Jerem. 48 v. *10*, Apoc. 3 v. *16*). Jeżeli w sprawach doczesnych większej wagi używamy wszelkiej przezorności, aby w niczem niezaszła chyba, tem bardziej bacznemi i troskliwemi być mamy, gdy idzie nie o doczesną korzyść, ale o zbawienie wieczne. Nie tylko same uczynki nasze mają być zgodne z zakonem Bożym, ale i okoliczności im towarzyszące, a nad wszystko intencya ma być czysta. Jeżeli w czem z tych rzeczy zajdzie chyba, już uczynek traci w obec Boga swą zasługę, albo takowa przynajmniej staje się mniejszą.

v. *5.* Oby się więc prostowały drogi moje ku strzeżeniu usprawiedliwień twoich *Vulg.* utinam dirigantur viae meae ad custodiendas justificationes tuas, *Leopol.* Daj to Boże, by były *sprawowane* drogi moje ku przestrzeganiu sprawiedliwości twoich, j. b. r. obym za pomocą twoją mógł tak zachowywać przykazania twoje, jak tego wymagasz (v. *4*), obym nigdy i bynajmniej nie zbaczał z prostej drogi zakonu twego, i nie zbłąkał się na manowce (kręte drogi) grzeszników. Albo:

oby drogi (t. j. kroki, uczynki postępki) moje zawsze w tym prostym kierunku się obracały, (do tego dążyły), abym wiernie strzegł zakonu twego (r. Numer. 24 v. *1*). W Hebr. jest: *Oby utwierdzone* (stale obrócone) *były drogi moje ku strzeżeniu* (zachowaniu) *ustaw twoich* t. j. Obym statecznym, niezachwianym krokiem zawsze postępował drogą twych przykazań, Psalmista czując nieudolność natury ludzkiej, i potrzebę pomocy Pańskiej do każdego dobregu uczynku, prosi, aby Bóg, który dał zakon, i jego *pilne* zachowanie polecił, użyczył mu siły ku temu potrzebnej. (Rów. Ps. 83 v. *8* według Wulg., Jerem 10 v. *23*, Rom. 9 v. *16*).

v. *6*. Tedy gdy będę pilnie strzegł zakonu twego (vv. *5*, *6*) się nie zawstydzę, gdy wejrzę na wszystkie rozkazania twoje. Autor wyraża korzyść wypływającą z zachowania przykazań P., wewnętrzne zadowolenie, spokój dobrego sumienia. Zakon P. jest niejako zwierciadłem, w którem się człowiek często przeglądać (t. j. z którem uczynki swe porównywać) powinien. r. Jacob. 1 v. *23*. Jeżeli wpatrując się w to zwierciadło, obraz swej duszy znajdzie nadobnym (przystojnym), t. j. jeżeli spostrzega, że nie tylko od wszelkiej plamy grzechowej jest wolnym, ale i sprawiedliwością (świętobliwością) przyozdobiony, natenczas nie ma powodu rumienić się, ale doświadzca wewnątrz pokoju Bożego, jakiego świat dać nie może. Jeżeli przeciwnie widzi, że obraz duszy jego jest szpetnym, (że się grzechami skalał), na ten czas, jeżeli jeszcze nie wpadł w zupełne odrętwienie moralne, wstyd go ogarnia. Tego drugiego lęka się, a pierwszego sobie życzy Psalmista, i obiecuje sobie drugie, jeżeli zawsze zakonu P. trzymać się będzie. Inni ten wiersz tak rozumią: Jeżeli we wszystkich mych sprawach będę baczył na przykazania P., i do nich się stosował, natenczas nie będę zawstydzon t. j. zawiedzion

w nadziei mojej, którą w Bogu pokładam, bo w tenczas Bóg mi będzie błogosławił, i wszystko, co pocznę, powiedzie mi się (r. Ps. 1 v. *3*). Aby tego dostąpić trza baczyć *na wszystkie rozkazania P.*, gdyż, *ktoby w jednem zgrzeszył, wiele dobrego* straci (kaznod. 9 v. *18*, rów. także Jacob. 2 v. *10*, Mat. 5 v. *19*).

v. 7. Wyznawać ci będę wielbić cię będę r. Ps. 6 v. *6* w prostości serca, (Vulg. in directione cordis i. e. corde recto, sincero) szczerem sercem, bez obłudy, przeto żem się nauczył, inni tłomaczą *gdy się nauczę* sądów sprawiedliwości twojej, sądów twych sprawiedliwych, t. j. zakonu twego (ob. wstęp). Ponieważ bardzo pożytecznem jest, strzedz zakonu P. (r. v. *6*) przeto Psalmista prosi, aby mu Pan dał łaskę, poznawania tegoż, za co go szczerze wychwalać obiecuje. Łaska ta poznania i miłowania zakonu P. nie wszystkim jest dana, przetoż, kto ją otrzymał, ma za co wielbić Boga. Pod *nauczeniem się* sądów sprawiedliwości P. nie tylko rozumie teoretyczne poznanie przykazań P. w całej objętości, lecz oraz skłonność do ich zachowania (r. vv. *5*, *8*, *12*), ich zamiłowanie.

v. *8*. Sprawiedliwości twoich będę strzedz, nie opuszczaj mię do końca t. j. zupełnie, całkiem *Vulg.* non me derelinquas usquequaque, nieopuszczaj mię z każdej strony (zewsząd r. v. *107*), pod każdym względem t. j. zupełnie, w Hebr. *nie opuszczaj mię aż bardzo* (nazbyt). Czuje, że w strzeżeniu przykazań P. potrzebna jest pomoc jego. Wie także, że Bóg i na sprawiewiedliwych niekiedy zsyła ciężkie utrapienia i pokusy, tak iż by się zdawać mogło, że ich zupełnie opuścił. Prosi zatem, by Pan na niego niedopuszczał zbyt ciężkich pokus, któreby mu się stać mogły powodem upadku, lub też, by go w takiem niebespieczeństwie nie pozostawiał własnej sile, ale dawał potrzebną moc do pokonania te-

goż (r. 1 Cor. 10 v. *13*). W tej myśli Chrystus uczy nas modlić się do ojca niebieskiego. *Nie wwodź nas w pokuszenie* Mat. 6 v. *13*.

Beth,

v. *9*. Czemże poprawia młody człowiek drogi swojej? gdy zachowa mowy twoje. *Vulg.* In quo corrigit adolescentior viam suam? In custodiendo sermones tuos. Text Hebr. נא. *Czem uczyni czystą* (albo czem oczyści) *młodzieniec ścieżkę swoję* i t. d. LXX: *czem uczyni prostą* (wyprostuje) *drogę swoję*. Corrigere Wulgaty jest więc = dirigere, rectum facere (r. (r. v. *5*). Sens: Jakim sposobem wejdzie młodzieniec na prostą i czystą (niepokalaną v. *1*) drogę bogobojności i cnoty, i jakim sposobem się na tej drodze utrzyma? Odpowiedź: Gdy zachowa mowy t. j. wyroki Pańskie, przykazania jego zakonu. Młodzieńca wspomina, nie jakoby to samo nie można powiedzieć o każdym człowieku w ogólności, lecz ponieważ, aby się kto stał doskonałym, do pobożności od młodych lat powinien nawykać (Proverb. 22 v. *6*) i ponieważ w młodym wieku gwałtowniejsze bywają pokusy do złego, a słabszy jest rozum, i mniejsze doświadczenie, jak u starych. Dla tego autor młodemu człowiekowi, potrzebującemu doświadczonego przewodnika na drodze żywota i zbawienia na takowego nastręcza zakon Pański, zapewniając, że idąc za jego przewodnictwem ustrzeże się od kału grzechowego, i prostą drogą postępować będzie do zamierzonego celu. (Rów. Ps. 33 v. *12*, Proverb. 22 v. *15*, Thren. 3 v. *27*).

v. *10*. Ze wszystkiego serca mego szukałem szukam cię (r. v. *2*), nie odpędzaj odganiaj mię od mandatów przykazań twoich Vulg. ne me repellas a mandatis tuis. Hebr. *Nie daj mi błądzić od*

przykazań twoich (z drogi zakonu twego). Sens: Chcę chodzić prostą drogą zakonu twego (v. *9*), pragnę strzedz przykazania twoje, dla tego staram się je dobrze poznać i umiłować. Nie odciągaj mi więc twej pomocy do tego potrzebnej. Bóg niekiedy zapamiętałemu grzesznikowi odmawia łaski do upamiętania potrzebnej, podając go, jak apostoł (Rom. 1 v. *28*) mówi, *na* umysł opaczny (in sensum reprobum), a taki opłakany stan duszy jest niejako odpędzeniem (odtrąceniem) od przykazań Pańskich. Według LXX i Wulgaty psalmista zdaje się prosić, aby go Pan od tak ciężkiego upadku chronił, gdyż on nie naśladuje zapamiętałych grzeszników, którzy są obojętnymi na zakon P., ale ma szczere pragnienie poznania i pełnienia przykazań Pańskich. (Rów. Eccl. 6 v. *37*).

v. *11*. W sercu mojem skryłem kryję, przechowuję słowa twoje (r. Deut. 6 v. *6*, 11 v. *18*), abym nie grzeszył tobie, przeciw tobie. W sercu człowieka wszystkie grzechy mają swój początek (źródło, r. Mat, 12 v. *34*, 15 v. *18*); dla tego psalmista, chcąc się od wszelkiego złego uchronić (czystym zachować v. *9*), w sercu swem chowa zakon Pański, t. j. ma go zawsze na myśli i w pamięci.

v. *12*. Błogosławionyś jest Panie, naucz mię sprawdliwości twoich ustaw, przykazań twoich (r. v. *7*, *64*). *Błogosławiony* t. j. uwielbiany jest Pan od wszelkiego stworzenia, bo wszystkim dostarcza, czego potrzebują do swego utrzymania (rów. Psal. 103 cały). Prosi więc aby mu Opatrzność Pańska użyczała, czego potrzebuje do życia duchownego t. j. poznania i zamiłowania zakonu Pańskiego (r. v. 7). Nie samego tylko poznania przykazań Bożych tutaj żąda lecz oraz prosi, aby Pan serce jego zapalił miłością zakonu swego, aby łaską swą poświęcającą jego wolę zawsze ku dobremu skłaniał. Takich, którzy nie tylko słuchają słowa

Bożego, ale go przyjmują przez wiarę, i wypełniają przez miłość Jan św. (6 v. *45*) zowie *nauczonymi od Boga*.

v. *13*. Wargami mojemi opowiadałem opowiadam bliźnim moim wszystkie sądy ust twoich t. j. przykazania twoje, zakon twój. Czem serce przepełnione, to przez usta i wargi w mowie się objawia. Mat. 12 v. *34*, Ponieważ zaś psalmista zakon P. w sercu swem nosił (v. *11*). dla tego też chętnie, ku zbudowaniu bliźniego o nim rozprawiał, jego świętość wysławiał, jego zachowanie zalecał.

v. *14*. Kochałem kocham się w drodze świadectw twoich, w życiu, zastosowanemu do przepisów zakonu twego (w pobożności, sprawiedliwości), jako we wszystkich bogactwach (r. niż. v. 72. Ps. 18 v. *9*, *11*). Chce powiedzieć: Poznanie ustaw zakonu twego i ich pełnienie tak wielką mi sprawia przyjemność jak ludziom światowym posiadanie bogactw *wszelkiego rodzaju* (albo *największych* bogactw r. Jacob 1 v. *2*).

v. *15*. Dla tego będę się ćwiczył ćwiczę się w rozkazaniach twoich, i przypatrzę przypatruję się, (r. v. *18*) drogom twoim (r. v. *3*). *Ćwiczyć* się (exerceri) = usilnie się czem zajmować (r. Ps. 76 v. *13*), tutaj = rozmyślać nad zakonem P., t. j. nad jego świętością, mądrością, dążnością, nad związkiem pojedynczych przykazań pomiędzy sobą, nad sposobem ich pełnienia i usuwania trudności temu na zawadzie stojących. Hebr. *Rozmyślam o przykazaniach twoich, mam baczność na ścieszki twoje.*

v. *16*. Będę rozmyślał rozmyślam w sprawiedliwościach o sprawiedliwościach twoich, nie zapomnę nie zapominam mów twoich, słów (wyroków) tw., t. j. zakonu twego (r. v. *11*).

Ginel.

v. *17.* Uczyń dobrze słudze twemu ożyw mię *Vulg.* Retribue (r. Ps. 7 v. *5*, 114 v. *12*) servo tuo, vivifica me. *Leopolita* nie bardzo trafnie; Odpłać słudze twemu, ożyw mię. Hebraizm = Uczyń słudze twemu (mnie) to dobrddziejstwo, byś go ożywił (wspierał pokrzepiał) łaską twoją, która jest życiem duszy. Oświecaj nią rozum mój, rozgrzewaj serce moje, bym zawsze poznawał i działał, czego wymaga zakon twój. Inni pod *ożywieniem* rozumią oddalenie niebespieczeństwa śmierci, r. Ps. 70 v. *20*, 84 v. 7 w którem autor zostawał (r. niż. vv. *23*, *25*, *109*) A będę strzegł mów (*Leop.* powiesci) twoich.

v. *18.* Odsłoń oczy moje, zdejm z nich zasłonę. Rozumie oczy ducha: rozum i myśli, a przypatrzę się, będę się przypatrywał dziwom zakonu twego (r. v. *129*), będę rozważał jego przedziwną świętość (sprawiedliwość), mądrość. Nad tem chce psalmista rozmyślać, aby się coraz większą miłością ku przykazaniom Bożym zapalał, i gorliwiej je wypełniał. Prosi Boga, aby oświecał oczy jego, bo rozum ludzki sam przez się za słaby jest, aby te rzeczy dokładnie mógł poznawać. Przesądy i namiętności ludzkie zaciemniają rozum, przeszkadzają mu poznawać i cenić to co jest prawdziwie dobre. święte i piękne (1. Cor. 2 v. *14*).

v. *19.* Jestem ja gościem Vulg. *incola* r. Ps. 104 v. *12*. *Leop.* Przychodzień jestem na ziemi, nie ukrywaj przedemną mandatów przykazań twoich, j. b. r. Jestem gościem (obcym) na tej ziemi, pielgrzymem przechodzącym przez ten żywot do wieczności (do ojczyzny niebieskiej) r. Ps. 38 v. *13*, 2 Cor. 5 v. 6, Hebr. 11 v. *13*). Nie znam drogi, która do mej mety bespiecznie prowadzi. Twój zakon jest dla mnie w tej pielgrzymce drogoskazem, przetoż daj mi, bym go do-

brze poznawał, i za jego przewodnictwem zawsze postępował (r. niż. v. *105*). Inni pod pierwszą częścią tego wiersza rozumią pobyt w niewoli (Babilońskiej?), j. b. r. Jestem na wygnaniu. Poznawanie zakonu twego i nad nim rozmyślanie (r. vv. *15*, *16*) jest w tej niedoli jedyną dla mnie pociechą. Nie odmawiajże mi tej jedynej roskoszy w mem utrapieniu.

v. *20*. Pragnęła pragnie dusza moja żądać sprawiedliwości twoich na każdy czas, Vulg. Concupivit anima mea desiderare justificationes tuas in omni tempore (zachciało się duszy mojej pożądać) sprawiedliwości twoich t. j. zakonu twego, — każdego czasu j. b. r. Pragnę gorąco, abym miał pożądanie, t. j. zamiłowanie sprawiedliwości twojej (abym się w niej kochał), nie chwilowo ale statecznie. W Hebr. jest: *dusza moja omdlewa* (właściwie *„kruszy się“*) *pragnąc sądów twych każdego czasu*, j. b. r. Od gorącego pragnienia poznawać dobrze zakon twój, i dokładnie go wypełniać, od ciągłego i z wielkiem natężeniem połączonego nad nim rozmyślania, mdleje dusza moja.

v. *21*. Zgromiłeś gromisz Hebr. *wytracasz* pyszne, przeklęci są od ciebie, którzy odstępują od mandatów twoich, j. b. r. Potępiasz mędrków tego świata, którzy w tej doczesnej pielgrzymce (r. v. *19*) swej własnej mądrości i roztropności ufają, a od zakonu twego stronią, za przewodnika mieć go niechcą. Takowi przeklęci są od ciebie (r. Deut. 27 v. *26*). Niektórzy sądzą, że autor ma na myśli onych Izraelitów, którzy w ciągu niewoli, odstępując od zakonu P., do pogan przechodzili (r. v. *23*).

v. *22*. Przed tym wierszem uzupełnić należy wiersz 21 w ten sposób; Przeciwnie pochwalasz tych którzy pomimo zgorszenia i prześladowania (r. v. *23*) nie odstępują zakonu twego, i błogosławisz im. A że ja jestem

z liczby tych ostatnich, przetoż oddal odemnie pohańbienie i wzgardę, bom się badał o świadectwach twoich Vulg. quia testimonia tua exquisivi (exquiro, r. v. *2*), w Hebr: *bo strzegę świadectw twoich.* Sens: Wybaw mię od pohańbienia i wzgardy, którą ponoszę od wrogów i od onych pysznych, gardzących zakonem twoim (v. *21*), boć ja rozmyślam o zakonie twoim i strzegę twych przykazań, a zatem niezasługuję na przekleństwo, które na nich rzuciłeś. (v. *21*).

v. *23*. Potwierdza co rzekł v. *22*: bo i książęta mocarze tego świata siadały i przeciw mnie mówiły, ale sługa twoj ćwiczył się (r. v. *15*) w sprawiedliwościach twoich, Hebr. *rozmyślał o ustawach twoich* j. b. r: chociaż ludzie możni przeciw mnie zasiadali,—na sąd, lub na radę, szukając mej zguby,—jam przecież nie uległ ich przemocy (nie dałem się oderwać od zakonu twego, abym się im przypodobał), owszem nie przestałem zajmować się, jak pierwej, rozmyślaniem i wykonywaniem przykazań twoich (vv. *15*, *16*).

v. *24*. Bo i świadectwa twoje są rozmyślanie moje, ulubionym przedmiotem rozmyślania mego, i sprawiedliwości twoje radą moją. Hebr. *Takżeć świadectwa twoje* (są) *rozkoszą moją*, *i mężami rady mojej* (doradźcami mymi), j. b. r: Nękany od dumnych i potężnych nieprzyjaciół nie szukam rozkoszy (pociechy) i rady u ludzi, ale u ciebie. Zakon twój jest moim doradźcą. W nim znajduję skazówkę, jak się mam zachować w rzeczach wątpliwych i trudnych (w niebezpieczeństwach moich), a rozmyślanie nad nim przynosi mi rozkosz i pociechę w utrapieniach moich.

Daleth.

v. *25*. Przylgnęła do ziemi dusza moja *Vulg.* Adhaesit pavimento anima mea, Hebr. *Przylgnęła do pro-*

chu dusza moja, ożyw mię według słowa twego. „Przylgnęła do prochu ziemi“ znaczy najgłębsze poniżenie (r. Ps. 7 v. *6*. 43 v. *25*). Dusza m. = osoba moja (ja, r. 3 v. *3*). Sens: Pod brzemieniem utrapień, i pokus żywota mego upadam, jestem blizki prochu grobowego (śmierci), i jakby już martwy (r. Ps. 87 v. *6*). Panie! *ożyw* (pokrzep) mię według słowa twego t. j. według przyrzeczenia twego, że, wiernych sług twoich w potrzebie nie opuścisz (r. Ps. 11 v. *6 — 8*). Ob. także niż vv. *49*, *50*. — OO. SS. pod *lgnięciem do ziemi* rozumią brzemię pożądliwości zmysłowej, które przygniata ducha, wstrzymuje polot serca do rzeczy wyższych (duchownych), a ku ziemi go ciągnie (r. Rom. 7 v. *18 — 23* seqq.). Według tego zdania prosi Psalmista, aby Pan przez łaskę swą (przez poznanie zakonu swego i jego zamiłowanie) ożywiał jego duszę pod ciężarem zmysłowości omdlewającą (r. Rom. 7 v. *24*), i aby jej to brzemię lekszym czynił.

v. *26*. Drogi moje rozpowiedziałem i wysłuchałeś mię; naucz mię sprawiedliwości twoich. — *Drogi* moje t. j. życie moje, sprawy moje (r. Ps. 36 v. *5*). J. b. r: Ilekroć byłem w ucisku i utrapieniu, do ciebie Panie się uciekałem, w gorącej modlitwie cały mój stan zewnętrzny i wewnętrzny (moje potrzeby, myśli, uczucia, zamiary i postanowienia) ci skreślałem; a zawsze, to uczyniwszy, doznawałem twej pomocy (pociechy, rady, ratunku). Otóż i teraz nie inaczej ze mną chciej postąpić, gdy błagam, byś mię nauczył ustaw twych (v. *12*), a tak będę ożywion w mem umartwieniu (v. *25*).

v. *27*. Naucz mię drogi sprawiedliwości twoich, a będę się ćwiczył (r. v. *15*) w cudach twoich (r. v. *18*). *Vulg.* „exercebor in mirabilibus tuis“ będę rozmyślał wielkie dzieła, mądrości i świętości (spra-

wiedliwości) twojej, z nich dla siebie czerpał pociechę i rozkosz w dolegliwościach moich (vv. *14—16*).

v. *28.* Drzymała drzymie, drętwieje, wpada w ospałość dusza moja od tęsknicy tęsknoty (r. v. *25*), Leopolita: przez ckliwość, posil ocuć, ożyw że mię w słowach twoich, za pomocą słowa (zakonu) twego. Sens: Dusza moja omdlewa, traci swą sprężystość od smutku i utrapienia, pokrzep ją Panie słowem twojem Hebr: *Rozpływa się od smutku dusza moja* (r. Ps. 21 v. *15.* 57 v. *9.* 67 v. *3.* Josue 7 v. *5.* Cant. 5 v. *6*) *posilże* (utwierdź) *mię według słowa twego* (r. v. *25*). Inni tłumaczą: *Rozpływam się od płaczu* (w łzach się rozpływam), *podnieś mię* (upadającego) t. j. pociesz mię) *słowem twojem.*

v. *29.* Drogę nieprawości oddal odemnie, a w zakonie twoim (przez zakon, za pomocą zakonu twego) *Leopol.* z zakonu twego, zmiłuj się nademną. Vulg: „de lege tua miserere mei. Hebr: *Oddal odemnie drogę klamstwa*, *a zakonem twoim* (jego poznaniem i zamiłowaniem) *obdarz mię.* Co do pierwszej części tego wiersza LXX i Vulg. sensem nie różnią się od textu Hebr. bo *nieprawość* (grzech) jest faktycznem zaprzaniem się prawdy t. j. cnoty (sprawiedliwości) r. Ps. 50 v. *8*, a zatem kłamstwem. Powtóre: grzech zawodzi oczekiwanie człowieka: nie przynosi mu prawdziwej rozkoszy, jaką obiecuje, ale tylko krótką (wnet przemijającą) uciechę, po której smutek i niezadowolenie następuje. A zatem i pod tym drugim względem grzech jest fałszem (kłamstwem). Dla tego LXX. zamiast *drogi kłamstwa* (kłamliwej) położyli *drogę nieprawości* t. j. sposób postępowania niezgodny z prawem Bożem. Co do drugiej części tego wiersza ani Hebr. ani grecki text niema przedimka *de* (LXX. tłumaczą: *zakonem twoim zmiłuj się nademną* t. j. według łaskawości twojej udaruj mię twym zakonem). Stare także psałterze łacińskie albo czytają: *lege*

tua miserere mei albo *„in lege tua miserere mei“* t. j. per legem tuam miserere mei, *okaź mi twą łaskę przez zakon twój*, Hebr. dosłownie: *Zakonem twoim bądź mi łaskaw*, dając mi zawsze jego poznanie i zamiłowanie, abym się od wszelkiej drogi nieprawości (wszelkiego grzechu) mógł uchronić, a żyć statecznie wedle przykazań twoich.

v. *30.* Obrałem obieram drogę prawdy, przenoszę *drogę prawdy* t. j. sprawiedliwości (zakon twój) nad drogę kłamstwa (v *29*), nie zapomniałem nie zapominam sądów twoich, twe przykazania mam zawsze przed oczyma (na pamięci) Hebr. *Sądy twe stawiam przedemną*, przed oczyma memi r. Ps. 50 v. *4*, *5*. t. j. przedkładam je sobie zawsze, bym o nich nigdy niezapomniał.

v. *31.* Przystałem przystaję, lgnę, do sądów twoich Panie, *Vulg.* Adhaesi testimoniis tuis (przystawam do świadectw twych t. j. zakonu twego r. v. *25*), którego się statecznie trzymam, dla tego niezawstydzaj mię, nie daj tego, bym się zawiódł w nadziei, którą w nim pokładam, — (iż zachowując go otrzymam zbawienie).

v. *32.* Bieżałem drogę mandatów twoich, gdyś rozszerzył serce moje. Z Hebr. można tłumaczyć: *Drogą przykazań twoich pobiegnę*, *gdy rozszerzysz serce moje.* Rozszerzenie serca jest ulga, sprawiona sercu ściśnionemu (ratunek, pociecha r. Ps. 4 v. 2, 117 v. 5). Sens: gdy zwolnisz (ulżysz) sercu memu, gdy mi odejmiesz trapienia i pokusy, które me serce ściskają,— [albo też: gdy mię uwolnisz od owej tęsknoty i ospałości, której czasami doznawam, r. v. *28*], — na tenczas ochoczo i szybko będę postępował drogą przykazań twoich t. j. będę postępował w doskonałości żywota, jakiej twój zakon po mnie wymaga (r. Deut. 18 v. *13*). *Bieże-*

nie jest obrazem lekkości (łatwości) i szybkości (r. Ps. 15 v. *4.* Rom. 8 v. *35*).

He.

v. *33.* Postaw mi (jako) zakon drogę sprawiedliwości przykazań twoich, a będę jej szukał zawsze, *Vulg.* „Legem mihi pone viam justificationum tuarum, et exquiram eam semper.“ Sens: Spraw to łaską swoją, abym twe święte przykazania uważał dla siebie jako nieprzekraczalną regułę i wzór wszelkiego postępowania mego. Na ten czas przy każdej czynności będę usilnie badał, co mi według zakonu twego czynić należy, i do niego ściśle się stosował. Inni tak rozumią: Postaw mi zakon twój, t. j. drogę sprawiedliwości twoich przed oczyma (r. v. *30*) jakby zwierciadło (r. v. *6*), a będę zawsze go szukał w uczynkach moich, będę badał czy me sprawy z zakonem twoim są zgodne, czy stoję na drodze sprawiedliwości (czym się z niej nie zbłąkał). — Text Hebr. ma: „*Naucz mię* (r. v. *7*) *drogi ustaw twoich* (r. v. *3*), *a będę jej strzegł aż do końca* (aż dojdę tam, dokąd ta droga prowadzi, do celu mego: ojczyzny niebieskiej).

v. *34.* Daj mi zrozumienie rozum, a będę się badał zakonu twego. *Vulg.* scrutabor legem tuam, będę szperał w zakonie twoim (r. v. *2*), i będę go strzegł zachowam go ze wszystkiego serca (v. *2*). Hebr. „*Daj mi rozum, a będę strzegł*—(lub abym strzegł) *prawa twego, i będę go strzegł całem sercem.*“ Prawdziwy rozum (prawdziwa mądrość) jest bojaźń Pańska (ob. niż. v. *38*, Ps. 110 v. *10*). O ten rozum autor prosi, aby mógł zawsze dokładnie strzedz przykazań Pańskich.

v. *35.* Prowadź mię ścieżką mandatów twoich, bom jej pragnął, bo jej pragnę, w niej się kocham r. Ps. 17 v. *20.* *Vulg*: quia ipsam volui, bo

w niej mam upodobanie (r. v. *30*), a tak przysposabiam się do przyjęcia łaski twej, aby mną kierowała. Droga przykazań Pańskich trudna jest, (wązka i ciernista). Przecież dusza pobożna woli nią postępować, jak szeroką i wygodną drogą grzeszników; bo pierwsza bezpiecznie prowadzi do zbawienia, druga do zatracenia (r. Matth. 7 v. *13*, *14*). Kto miłuje drogę zakonu P., temu Pan bywa na niej przewodnikiem, ułatwia trudności jakie na niej napotyka Matth. 11 v. *29*, *30*.

v. *36*. Nakłoń serce moje ku świadectwom twoim, zakonowi twemu, a nie ku łakomstwu. *Vulg.* „non in avaritiam, nie ku chciwości (dóbr doczesnych). j. b. r: Nie daj tego Boże, abym dla marnego zysku doczesnego miał zbaczać z ścieżki przykazań twoich (oddać się grzechom).

v. *37*. Odwróć oczy moje, aby nie patrzały na próżność. Oczy stoją za zmysły w ogólności (albo też raczej za oczy ducha, rozum). Sens: Spraw Panie łaską swą, aby rzeczy doczesne jako marne (nie mające prawdziwej wewnętrznej wartości), nie miały dla mnie powabu, i nie wprowadzały mię w pokusę, któraby mi się stać mogła powodem do opuszczenia ścieżki zakonu twego, i do wstąpienia na drogę przewrotności. Ożyw mię w drodze twojej (r. v. *29*) = przez drogę twoję twój zakon, i sprawiedliwość żywota niechaj mię więcej ożywia [t. j. pokrzepia i pociesza, r. Ps. 40 v. *3*], jak wszelkie dobra doczesne. Gdy mię próżności światowe kuszą, niechaj mię zakon twój ożywia t. j. wzmacnia w walce z pokusą.

v. *38*. Potwierdź słudze swemu wyrok twój *Leop.* Ustanów słudze twemu umowę twoję, w bojaźni twojej przez bojaźń twoję. *Vulg.* „Statue servo tuo eloquium tuum in timore tuo,“ ustanów słudze twemu wyrok twój w bojaźni twojej. Sens: Daj słudze twemu dar

bojaźni twojej, przez co zakon twój stanie się dla niego silną podstawą (fundamentem) wszelkiej czynności jego. Inni pod *wyrokiem* P. rozumią obietnicę (r. vv. *41, 49*) uczynioną od Pana tym, którzy się go boją (r. Deut. 28 v. *1 — 14*), a pod *potwierdzeniem* umowy Pańskiej jej urzeczywistnienie (uiszczenie, r. Jes. 44 v. *26* Ps. 19 v. *5*) j. b. r: Daj aby sługa twój bojąc się ciebie dostąpił błogosławieństwa, jakieś obiecał ludziom bogobojnym. Text Hebr. ma: *Potwierdź słudze twemu wyrok twój, który* (sługa — trwa) *w bojaźni twojej*, (który się oddał bojaźni twojej) j. b. r. Spełnij na bogobojnym słudze twym błogosławieństwo, jakieś obiecał w twym zakonie bojącym się ciebie.

v. *39.* Odetnij pochańbienie moje, któregom się obawiał, albowiem sądy twoje ucieszne (są), *Vulg:* Amputa opprobrium meum, quod suspicatus sum, quia judicia tua jucunda. *S. Hieronim*: Averte opprobrium meum, quod *reveritus* sum (revereor), quia judicia tua bona, „(oddal odemnie pohańbienie moje, którego się obawiam; bo sądy twoje dobre, — pełne łaskawości).“ Sens: Niedopuść, abym uległ wrogom moim i od nich był pohańbion (zawstydzon). Wszak sądy twe dla bogobojnych pełne są łaskawości, a nie byłyby takimi, gdybyś dopuszczał, aby pobożni od swych nieprzyjaciół utrapienia i sromotę ciągle znosić musieli. *Suspicari* tutaj nieznaczy „podejrzywać“ jak niezgrabnie tłumaczy Leopolita, lecz *obawiać się* (revereri, pertimescere).

v. *40.* Otom pożądał oto pożądam, mandatów twoich (r. v. *20*), ożyw mię w sprawiedliwości twojej. *Vulg.* „in aequitate tua vivifica me,“ j. b. r. Słuszną rzeczą jest, abyś pokrzepiał ludzi pobożnych i sprawiedliwych, od nieprzyjaciół utrapionych, by wzmocnieni na siłach tem gorliwiej ci służyli. Hebr. „*W sprawiedliwości* (według sprawiedliwości) *twojej ożywiaj mię*,“

albo: „*Sprawiedliwością twoją ożywiaj mię*“ (r. v. *37*), daj mi wzrastać w sprawiedliwości i w łasce twojej, która jest życiem duszy.

Vau.

v. *41.* A niech na mię przyjdzie Panie miłosierdzie twoje, zbawienie twoje według wyroku twego. Wiersze od 41—48 poczynają się od *et* (i) nie tak dla związku, jak dla tego, ponieważ język Hebr. mało ma wyrazów poczynających się od litery *Vau*, na którą teraz kolej przychodzi. Autor tedy na początku każdego wiersza użył spójnika *et*, który się w Hebr. przez narostek *ve* wyraża. W tłumaczeniu możnaby ten spójnik pominąć. *Vulg.* Et veniat super me misericordia tua Domine, salutare tuum (salus tua = salvatio tua) secundum eloquium tuum, j. b. r: niechaj mi w mej potrzebie przybędzie na pomoc z wysokości miłosierdzie twoje (r. Ps. 40 v. *9*), — a niechaj mię wybawi z utrapienia, w którem zostaję (ob. vv. *22*, *23*, *39*). Uczyń mi tę łaskę według obietnicy twojej (r. vv. *38*, *49*), że będziesz pomocnikiem i obronicielem niewinnie uciśnionym (r. Ps. 11 v. *6*, 67 v. *6*).

v. *42.* I odpowiem tym, którzy mi urągają (*Vulg.* „exprobrantibus mihi, tym którzy mi wyrzuty czynią) słowo *Leop:* słowem, iżem nadzieję miał (iż nadzieję mam) w słowach twoich. *Vulg.* Et respondebo exprobrantibus mihi verbum, quia speravi in Sermonibus tuis. Rzeczownik *verbum* (słowo) może się odnosić do czasownika respondebo (odpowiem), albo też do imiesłowa *exprobrantibus* (wyrzucającym). W pierwszym razie sens będzie: Nieprzyjaciele moi czynią mi niesłusznie rozmaite wyrzuty, lecz ja nie spieram się z nimi, (bo to na nic by się nie przydało) r. Ps. 37 v. *15.*, nie odpowiadam na ich zarzuty i urągania co inne-

go, jak tylko to: że całą nadzieję mą pokładam w słowach twoich t. j. w przyrzeczeniu twojem, że zawsze bronić będziesz niewinnie uciśnionego (r. v. *41*). — Tak zwykli odpowiadać męczennicy Pańscy swym prześladowcom. [Respondebo = respondere soleo, czas przyszły, o czynie często się powtarzającym = *odpowiadam*]. W drugim razie autor chce powiedzieć: Gdy Panie na mię przyjdzie miłosierdzie twoje (v. *41*), gdy mię wybawisz od przemocy mych wrogów, tedy śmiało odpowiem tym, którzy mi zarzucają: że daremnie (napróżno) ufam w tobie i z tej przyczyny ze mnie się urągają (r. Ps. 3 v. *3*). Obecnie przymówki ich milcząc cierpliwie znoszę (r. Ps. 37 v. *5*), na ten czas będę na nie miał w pogotowiu słowo t. j. odpowiedź. Samo wybawienie moje z utrapienia będzie dla nich faktyczną odpowiedzią, że nadzieja moja nie była próżną (bezskuteczną). W tym wykładzie verbum (słowo) jest = res (rzecz r. Ps. 90 v. *3*), a według słów następujących ma się rozumieć ufność, którą psalmista w Bogu pokładał.

v. *43*. A nie odejmuj nigdy z ust moich słowa prawdy, gdyżem bardzo nadzieję miał w sądach twoich. *Vulg:* Et ne auferas de ore meo verbum veritatis usquequaque (r. v. *8*, v. *51*), quia in judiciis tuis supersperavi. Słowem prawdy jest zakon Pański (wiara, której naucza). Psalmista nie tylko zakon B. w sercu swem chował (v. *11*), ale go i usty wyznawał (v. *13*). W czasie prześladowania dla wiary zagraża człowiekowi niebezpieczeństwo zaprzania się tejże; to nazywa autor *„odjęciem z ust słowa prawdy.“* Prosi zatem o łaskę statecznego wyznawania zakonu Pańskiego (t. j. aby się go nigdy z bojaźni ludzkiej nie wyparł), bo w nim całą nadzieję zbawienia swego pokłada. [*Usquequaque* = ex omni parte, omni tempore et loco]. Inni pod słowem prawdy (prawdziwem) rozumią to co następuje: *„iżem*

bardzo ufał w sądach twoich,“ j. b. r. Niedaj Panie, by mi kiedy brakło odwagi do wyznania wobec wrogów moich tej prawdy: że cała moja ufność na tobie polega (r. v. *42*); albowiem takie oświadczenie jest jedyną moją bronią. Sens ten sam prawie pozostanie, jeżeli pod *sądami P.* w właściwem znaczeniu rozumieć zechcem sprawiedliwość P., nagradzającą dobrych, a karzącą złych. (Rów. niż. v. *52*). *Exprobrare* (wyrzuty czynić) = urągać komu r. Ps. 34 v. *7* 1. Reg. 17 v. *10* 1. Petr. 4 v. *14*. *Supersperare* = silnie i statecznie ufać r. vv. *74*, *81*, *114*, *147*.

v. *44*. I będę strzegł zakonu twego zawdy, na wieki i na wieki wieków, po wszystek czas żywota mego. Gdy mię obdarzysz miłosierdziem twojem (v. *41*), będę z wdzięczności statecznie i usty wyznawał, i uczynkami wypełniał przykazania zakonu twego.

v. *45*. I chodziłem (będę chodził w Hebr. jest futurum) na przestrzeństwie *Leopolita:* Chadzałem po szerokości Hebr. *w szerokości* (szeroko) t. j. drogą szeroką i przestroną (r. v. *32*. Ps. 4 v. *2*. 17 v. *20*. 30 v. *9*), iżem pilnie szukał przykazania twego. Droga szeroka (przestrona) jest obrazem swobody i bezpieczeństwa, jak przeciwnie droga wązka (ciasna) obrazem trudności, niebezpieczeństwa. Chce zatem powiedzieć: Uwolniony (v. *41*) za twą pomocą od prześladowania wrogów, będę bezpiecznie (bez trwogi, z spokojnym umysłem, i bez przeszkody) postępował drogą twych przykazań. Na taką przestroną drogę spodziewam się od ciebie z obecnej ciasnoty (ucisku) być wyprowadzonym, ponieważ pilnie szukam (gorąco pożądam) przykazania twego (sprawiedliwości przykazanej w zakonie twoim). — Inni pod *chodzeniem drogą szeroką*, zważając wiersz 46 rozumią *otuchę* (pociechę) i *odwagę*, jaką daje człowiekowi czyste sumienie i ufność w Bogu. Sens: Odważnie (mę-

żnie) sobie postępuję we wszystkich okolicznościach, ponieważ pilnie szukam sprawiedliwości, niczego się nie lękam, prócz grzechu (obrazy Boskiej). Równ: v. *46.* v. *51*

v. *46.* I mówiłem, inni „będę mówił“ albo „mówię“ o świadectwach twoich o zakonie twoim. *Vulg.* „in testimoniis tuis“ = de testimoniis tuis, przed oczyma w obliczu królów, książąt, możnowładców, nienawidzących ciebie i twój zakon, chwalę go w obec nich, nie lękając się ściągnąć na siebie ich gniew i zemstę, a nie wstydziłem się, nie będę się wstydził, lub: nie wstydzę się mówić przed nimi o zakonie twoim.

v. *47.* I rozmyślałem będę rozmyślał, albo „rozmyślam“ w (o) przykazaniach twoich (vv. *14*, *15*), którem umiłował (v. *35*).

v. *48.* I podniosłem będę podnosił, albo „podnoszę“ ręce moje ku mandatom twoim, którem amiłował, wyciągam me ręce ku twym przykazaniom, jako przedmiotowi gorącego pragnienia mego (v. *20*), równ. Jesaj 65 v. 2, albo raczej: nie tylko rozmyślam nad przykazaniami twemi, lecz także *ręce me podnoszę* i przykładam do tego, co nakazują (r. Ps. 124 v. *3.* 142 v. *6*) t. j. uczynkiem je wypełniam, i ćwiczyłem się, będę się ćwiczył, lub „ćwiczę się w sprawiedliwościach twoich (r. v. *15*). *Vulg.* „et exercebar in justificationibus tuis;“ Hebr. „i będę rozmyślał o ustawach twoich.“ *Leop.*“ będę *zwyczaj brał* w sprawiedliwościach twoich t. j. rozmyślanie nad twym zakonem będzie zwyczajem moim, będę o nim ciągle rozmyślał.

Zain.

v. *49.* Pomnij okaż uczynkiem, że pamiętasz na słowo twoje dane słudze twemu t. j. na obietnicę twoję, dawania pobożnym ratunku w ich potrzebach, w któremeś przez któreś mi nadzieję uczynił,

które jest podstawą nadziei, jaką w tobie pokładam (r. v. 25).

v. 50. To słowo twoje mię cieszyło cieszy, pociesza w utrapieniu mojem, *Vulg.* Haec (i. e. hoc, Żydzi niemając rodzaju nijakiego, używają zań rodzaju żeńskiego r. Ps. 26 v. 4) me consolata est in humilitate (humiliatione, afflictione) mea, to mię pociesza w poniżeniu mojem (r. Ps. 34 v. 13. Ps. 9 v. 14. 24 v. 18. 30 v. 8), bo wyrok twój twe przyrzeczenie pomocy dla uciśnionych ożywił ożywia, pokrzepia mię, prawie martwemu od frasunku życie przywraca (r. v. 25).

v. 51. Pyszni hardzi nieprzyjaciele moi (r. v. 21) bardzo niesprawiedliwie zemną czynili czynią. *Vulg.* Superbi inique agebant usquequaque, pyszni nieprawość czynili ze wszech stron, pod każdym względem (r. v. 8, *Leop:* złośliwie działali na każdy czas), i (jednakże) nie odstąpiłem od zakonu twego nie dałem się ani ich przykładem, ani pogrożkami i prześladowaniem odwieźdź od wyznawania i zachowania zakonu twego. Text Hebr ma: „*Pyszni bardzo się ze mnie naśmiewają, i* (lecz) *nie odstępuję zakonu twego* (bym się uwolnił od ich szyderstwa). Może rozumie urąganie się pogan pod czas niewoli Babil. z zakonu Mojżeszowego i jego obrzędów.

v. 52. Pamiętałem Panie na sądy (rozpamiętywam sądy) twoje od wieków, i ucieszyłem się pocieszam się rozpamiętywaniem twych sądów. Chce powiedzieć: Przebiegam dzieje narodu mego, z których poznaję, że Bóg, lubo czasami dopuszczał na lud swój różne utrapienia, przecież ostatecznie jego stałość w strzeżeniu zakonu nagradzał, a srogich nieprzyjaciół tegoż ludu, lubo długo swą pomstę odwlekał, przecież ostatecznie do zasłużonej kary pociągał. To rozmyślanie sprawiedliwych *sądów Bożych* w upłynionych wiekach, dawało i daje mi otuchę, że przyjdzie dla mnie czas zlito-

wania (v. *41*), a dla mych wrogów czas surowej pomsty Bożej.

v. *53.* Mdłość mię zdejmowała dla grzeszników opuszczających zakon twój, *Vulg.* Defectio tenuit me pro peccatoribus derelinquentibus legem tuam, jęła się mię mdłość dla grzeszników i t. d. *Leopol:* niestosownie: jął mię *niedostatek.* Sens: Omdlewam prawie z żalu (bólu) na widok grzeszników opuszczających zakon twój. (Może rozumie apostatów — odstępców od zakonu Pańskiego w ciągu niewoli, dla przypodobania się poganom. Wyraża autor przez to gorącość swej miłości ku Bogu, gdyż jego obraża (zniewaga) takim żalem go przejmuje. Text Hebr. ma: *Strach mię ogarniał z powodu niezbożnych opuszczających zakon twój.* Strach ten pochodził z miłości bliźniego, wyzywającego przeciw sobie ogrom gniewu Pańskiego (r. Ps. 89 v. *11*).

v. *54.* Pieśniami mi były ustawy twoje na miejscu pielgrzymowania mego, *Vulg.* Cantabiles mihi erant justificationes tuae in loco peregrinationis meae. J. b. r. Ustawy zakonu twego są mi tak miłe, jak najprzyjemniejsza melodya. Niemi się pocieszam wniewoli, w tułactwie mojem (r. v. *19*). Albo: Zakon twój jest przedmiotem (treścią) mych pieśni, któremi się pocieszam na wygnaniu mojem. Nie tylko nad nim rozmyślam (vv. *14*, *15*), ale i o nim śpiewam. Inni pod pielgrzymowaniem rozumią żywot doczesny r. v. *19.*

v. *55.* Pamiętałem pamiętam — nawet w nocy na imię twoje, na ciebie i na zakon twój, nie tylko dnie (r. v. *97*), ale nawet nocne chwile, przeznaczone na odpoczynek po pracy dziennej, twej i zakonu twego pamięci poświęcam (r. Ps. 62 v. *7*), i strzegłem strzegę zakonu twego. — Ciemna noc dla innych jest czasem rozkoszy i rozwiązłości, ja i w nocy, choć mię oko ludzkie nie widzi, strzegąc zakonu twego, od takich wybry-

ków się chronię. Chce oraz powiedzieć, że nie z próżności (dla pochwały ludzkiej) strzeże przykazań Pańskich, lecz z miłości ku Bogu.

v. *56.* To mi się stało, iżem pilnie szukał sprawiedliwości twoich (r. v. *2* v. *20*). *Vulg.* Haec facta est mihi = hoc factum est mihi, quia justificationes tuas exquisivi (r. v. *50*). Sens: To, com wyżej powiedział, t. j. żem dniem i nocą Bogiem i jego zakonem się zajmował, i ztąd dla siebie pociechę czerpał (v. *54*), żem nawet nocne chwile czci Boga poświęcał (v. *55*), że mię widok mych współbraci zakon Boży gwałcących, zasmucał i przerażał (v. *53*), to wszystko, mówię, ztąd pochodziło: żem miał upodobanie (zamiłowanie) sprawiedliwości, zakonem P. przykazanej, i jej gorliwie pragnął. Ten jest dla mnie obecnie owoc mej bogobojności, a większego i lepszego na przyszłość się spodziewam. *Leopolita:* Ten (zakon) mi się stał (cząstką), żem pilnie szukał sprawiedliwości twoich. Sciągał *haec* na *lex* v. *55.*

Cheth.

v. *57.* Cząstka moja Panie, obiecałem strzedz zakonu twego. *Vulg.* Portio mea Domine, dixi custodire legem tuam. j. b. r. Panie, który jesteś cząstką t. j. dziedzictwem (skarbem, szczęściem) mojem (ob. Ps. 15 v. *6.* Numer 18 v. *20*), postanowiłem sobie, zawsze strzedz zakonu mego. Ponieważ ciebie za największe me dobro uważam, i nad wszystko miłuję, przeto mam mocne przedsięwzięcie, czynić zawsze wolę twoję (zachować twe przykazania). Inni słowa tak porządkują: Zważywszy marność wszystkich dóbr doczesnych, rzekłem (w sercu mojem, postanowiłem), Panie! że strzedz zakonu twego, to będzie cząstką moją (największem mem dobrem w tem życiu), za innemi dobrami nie będę się ubiegał.) Równaj v. *14.*

v. *58.* Prosiłem proszę oblicza twego ciebie. Wiadomo, że Żydzi przy modlitwie obracali się w tę stronę, gdzie był przybytek Pański i arka przymierza, przedstawiająca oblicze Pańskie, t. j. jego obecność pomiędzy ludem swoim. Sens więc jest: Błagam twarzą obrócony ku twarzy twojej (ku tobie), ze wszystkiego serca najusilniej (r. v. *2*), zmiłuj się nademną (v. *41*) według mowy obietnicy twojej (r. v. *49*).

v. *59.* Rozmyślałem rozmyślam drogi moje sprawy moje (r. v. *5*), mam zawsze uwagę zwróconą na wszystkie czynności moje, nic nie działam lekkomyślnie, ale przed każdym czynem badam, czy będzie zgodny z zakonem twoim, a obracałem obracam nogi moje kroki moje, postępki moje (myśli, affekty, uczynki) ku świadectwom twoim (r. v. *5*) j. b. r. Po takiej rozwadze idę zawsze w tę stronę, którą mi twój zakon wskazuje, obieram tę ścieżkę, którą on mi postępować każe, t. j. czynię to, co przykazanie twoje czynić każe.

v. *60.* Jestem gotów, i niestrwożyłem się nie trwożę się, abym strzegł mandatów twoich t. j. Po rozmyślaniu (v. *59*) rączo i ochoczo przystępuję do czynienia tego, co za mą powinność uważam. Żadna trwoga (bojaźń ludzka), żadna przeszkoda nie zdoła mię powstrzymać od pełnienia tego, coś twym zakonem przykazał. (Obacz wiersz następ.) W Hebr. jest: *Pospieszam, i nie lenię się strzedz przykazań twoich.*

v. *61.* Powrozy grzeszników uplotły mię *Vulg:* Funes peccatorum circumplexi sunt me, powrozy (sidła) grzeszników (zewsząd) oplątują mię, a nie zapomniałem zakonu twego. Chce powiedzieć: Choć grzesznicy na mię zewsząd sidła zastawiają, w które mię uwikłać usiłują (t. j. chociaż mię do złego kuszą), przecież im się nie uda, przeciągnąć mię na swą stronę. Pamiętam zawsze na zakon twój, żadne względy (v. *60*)

ani fortele ludzkie z pamięci mi go nie wybiją. Inni z Hebr. tłumaczą: *Hufy* (hufce, zgraje) *grzeszników ułowiły mię* (starają się mię ułowić, na swą stronę przeciągnąć), *a nie zapomniałem* (nie zapominam) *zakonu twego*

v. *62.* Wstawałem wstaję, wstawać zwykłem, o północy, abym ci wyznawał, cię chwalił, dla sądów sprawiedliwości (sprawiedliwych) twoich (r. v. *7*). Vulg: Super judicia (propter judicia) justificationis tuae. Zakon twój za największe twe dobrodziejstwo poczytuję (r. vv. *4*, *57*). Dla tego nie tylko w dzień dzięki ci składam, ale i wśród nocy zrywam się z łoża, abym cię za ten nieoceniony dar wielbił (r. v. *55*). *Leopolita* niestosownie: O śród nocy (o północy) wstawałem, abych wyznanie czynił tobie z sądów sprawiedliwości twoich.

v. *63.* Uczestnikiem Vulg. particeps t. j. towarzyszem, przyjacielem jestem wszystkich, którzy się boją ciebie t. j. ludzi bogobojnych (pobożnych) i strzegą przykazania twego (r. Ps. 14 v. *4*), — z tymi rad przystaję (obiecuję), a stronię od niezbożnych i przewrotnych (r. Ps. 14 v. *4*). Jak złe obyczaje towarzyszów psują ludzi niewinnych, tak tychże pobożność buduje i w cnocie utwierdza (r. v. *79*).

v. *64.* Miłosierdzia twego Panie pełna jest ziemia (r. Ps. 32 v. *5*. Ps. 103 v. *28*, *29*), naucz mię sprawiedliwości twoich (r. r. *12*). Kiedy cała ziemia pełna jest miłosierdzia twego, kiedy go wszystkim stworzeniom okazujesz, dając każdemu czego potrzebuje, toć i mię od miłosierdzia twego nie wykluczaj. A jako za najdroższy skarb sobie cenię twój zakon (r. v. *14*), tak też za najszczególniejszy dowód twój ku mnie dobrotliwości poczytam, gdy mię wyuczysz tegoż zakonu twego, tj. gdy mię obdarzysz jasnem jego poznaniem i statecznem zamiłowaniem.

Teth.

v. *65.* Uczyniłeś łaskę Vulg. „bonitatem“ dobroć = dobrodziejstwo ze sługą twoim dla sługi tw. ze sługą twoim Panie, według słowa twego (r. v. *41*). Sens: Gdy przebiegam myślą upłynione dni żywota mego, znajduję, żeś mi wiele dobrodziejstw wyświadczył, tak, jakeś obiecał czynić tym, którzy ci wiernie służą. Dla tego żywię nadzieję, że i na przyszłość nie inaczej zemną postępować będziesz. Rom. Ps. 72 v. *1.*

v. *66.* Naucz że mię: teraz dobroci, i karności (Vulg. „disciplinam“) i umiejętności (Vulg. „scientiam“), bom uwierzył wierzę mandatom twoim, bo wierzę w zakon twój, iż nie jest ludzkim wymysłem, ale od ciebie pochodzi, powtóre: że jest prawdziwie zbawiennym dla tych, którzy według niego żyją. Prosi aby się Bóg jako pedagog zajmował jego wychowaniem t. j. aby go nauczał *dobroci* t. j. dobrych obyczajów, *karności* t. j. roztropności (disciplinam) albo bogobojności (bojaźni Pańskiej, sprawiedliwości) i *umiejętności* t. j. coraz dokładniejszego poznania zakonu swego. — Inni pod wyrazem *disciplina* rozumią *ćwiczenie siebie samego*, surowość ku sobie samemu (zaprzanie się siebie samego), karcenie (powściąganie) złych myśli i chuci, albo też karcenie grzesznika przez Boga, chłostę, którą na niego za grzechy zsyła. Natenczas *naucz mię karności* znaczy: Naucz mię korzystać z karcenia twego ku pokucie i poprawie żywota. (Rów. vv. *67* i *71*). — Text Hebr. ma: *Dobrego rozsądku* (r. v. *34*) *i umiejętności* (zakonu) *naucz mię*, *bom przykazaniom twym uwierzył.* Obok umiejętności potrzebny jest dobry rozsądek (roztropność), aby zakon P. do każdej okoliczności dobrze można zastósować.

v. *67.* Pierwej niczemem był poniżon upokorzon przez utrapienia na mię zesłane (r. v. *50*) wykroczyłem przeciw zakonowi twemu, dla tego teraz

strzegę wyroku twego (r. v. *71*), twych przykazań. Powiada, że chłosta, którą go Pan dotknął za grzechy, nie uczyniła go zuchwałym (uporczywym i zapamiętałym), jak to u wielu grzeszników bywa, lecz przyprowadziła go do upamiętania, i stała się mu przestrogą, aby na przyszłość tem troskliwiej strzegł przykazań Bożych. (Może to spowiedź pokutującego Izraela w niewoli Babilońskiej).

v. *68*. Dobryżeś ty, a według dobrotliwości twojej naucz mię sprawiedliwości twojej (r. vv. *64*, *65*).

v. *69*. Rozmnożyła się nademną, ku mnie, przeciw mnie, nieprawość pysznych ich ucisk (r. vv. *21*, *23*), a ja ze wszystkiego serca będę się badał Vulg. „scrutabor," będę szperał (badał) mandatów twoich (r. vv. *51*, *61*). Hebr: *Hardzi zmyślają kłamstwa* (fałszywe oskarżenia) *przeciw mnie*, *ja zaś całem sercem strzegę przykazań twoich.*

v. *70*. Zsiadło się jak mleko serce ich, Vulg. Coagulatum est sicut lac cor eorum a jam rozmyślał w (o) zakonie twoim. Zsiadłe mleko (masło, tłuszcz) jest godłem nieczułości, zatwardziałości (r. Ps. 16 v. *10*. 72 v. 7. Deuter 32 v. *10*. Job. 15 v. 27. Jes. 6 v. *10*). Sens: Ich serce stało się nieczułe na wszystko, co dobre, święte i sprawiedliwe, a zatem i na zakon twój, który prowadzi do świętości i sprawiedliwości. Nieumią go należycie cenić, lekceważą go. Ja zaś nad nim ciągle rozmyślam, cenię go nad wszystko, co jest najkosztowniejsze (v. *14*), z niego największą roskosz dla mej duszy czerpię. Hebr. *Serce ich roztyło się jak sadło*, *ja zakonem twym pocieszam się.*

v. *71*. Dobrze na mię dla mnie iżeś mię uniżył (v. *50*) abym się nauczył sprawiedliwości twoich, abym się nauczył zachować zakon twój, po-

znawszy z doświadczenia, jak surowo kanisz tych, którzy go przekraczają (r. v. *67*).

v. *72*. Lepszy mi jest zakon ust twoich od ciebie ogłoszony niźli tysiące talentów złota i srebra, największa ilość skarbów najdroższych (r. wyż. v. *14*. Ps. 18 v. *11*).

Jod.

v. *73*. Ręce twoje uczyniły mię, i ulepiły mię Vulg. „plasmaverunt me (r. Deut. 32 v. *6*. Job. 10 v. *8*), ukształtowały mię, alluzya do utworzenia Adama z gliny (Genes. 2 v. 7), daj mi rozum (r. v. *34*), i nauczę się abym się nauczył mandatów twoich (v. *12*). Sens: Ty Panie stworzyłeś mię; jako stwórca dopomóż mi do osiągnienia przeznaczenia, któreś mi dał, — daj mi poznanie zakonu twego, który do tego celu prowadzi.

v. *74*. Którzy się ciebie boją ludzie bogobojni, pobożni ujrzą mię, i rozweselą się, iżem bardzo nadzieję miał w słowach twoich (Vulg. „quia in verba tua supersperavi“ r. v. *43*). Sens: Widząc, żem w mej nadziei nie został zawiedzion, pocieszą się w utrapieniu i utwierdzą się w przekonaniu, że wierne twe sługi w potrzebie na twą pomoc liczyć mogą.

v. *75*. Poznałem poznaję Panie, że sprawiedliwość sądy twoje *Vulg.* quia aequitas judicia tua, poznaję i wyznaję, że sądy twe są sprawiedliwe, żeś mię słusznie za me grzechy ukarał (r. v. *67*), a że wprawdzie twojej uniżyłeś mię (upokorzyłeś mię) t. j. żeś mię upokorzył przez zesłane na mię utrapienia, abyś okazał, żeś jest nie tylko sprawiedliwym, ale i *prawdziwym*, — że nie próżno grozisz grzesznikowi karą twoją, (rów. Ps. 88 v. *33*) lecz spełniasz twe pogróżki, gdy on się do ciebie nie nawraca (r. Ps. 50 v. *6*). Inni tak

rozumią: Uznaję żeś mię stosownie do twej sprawiedliwości ukarał, tak jednak, iżbyś przez to nieuwłaczał twej prawdziwości t. j. nie cofnął dla mych grzechów twych obietnic mi danych, ale poprawionego nazad do łaski twej przyjął (r. v. *76* i Ps. 88 v. *32—35*).

v. *76*. Niechaj będzie nad sługą twoim nademną miłosierdzie twoje (r. v. *41*), aby mię cieszyło, według wyroku twego obietnicy twej, danej słudze twemu, *Vulg.* Fiat misericordia tua, et consoletur me, secundum eloquium tuum servo tuo. Hebr. *„Niechaj się, proszę* (nademną) *stanie miłosierdzie twoje ku mej pociesze, według wyroku* (któryś uczynił) *słudze twemu.* Jakkolwiek słusznie za grzechy mię karzesz, teraz jednakże, gdy za me grzechy żałuję i zakonu twego pilniej jak przedtem strzegę, zlituj się nademną. Wybaw mię z utrapienia mego, a tym sposobem pocieszysz mię w mym smutku, i spełnisz obietnicę, daną słudze twemu.

v. *77*. Niechaj na mię przyjdą (r. v. *41*) litości twoje (r. 50 v. *3*), a będę żył (r. v. *17*), odżyję, będę ożywion (pokrzepion) na duszy. — Nie odmawiaj mi tej łaski, bo zakon twój jest rozmyślanie moje, przedmiotem mego ciągłego rozmyślania (r. v. *14*).

v. *78*. Niechaj będą nieprzyjaciele moi, czychający na mą zgubę zawstydzeni bardzo, zawiedzieni w swem oczekiwaniu, bo niesłusznie niesprawiedliwość nademną czynili, gdyż im nigdy nie dałem powodu do srożenia się nademną (r. vv. *22*, *23*, *51*); a ja się będę ćwiczyć w zachowaniu mandatów twoich j. b. r. gdy ich zobaczę zawstydzonych, będzie to dla mnie zachętą do tem pilniejszego strzeżenia twych przykazań. Hebr. *Niech będą zawstydzeni, którzy mię kłamliwie* (chytrze) *obalają* (obalić, przewrócić,

zgubić usiłują), (a) *ja będę rozmyślać w* (o) *przykazaniach twoich.*

v. *79.* Niech się nawrócą do mnie, którzy się boją ciebie, ludzie pobożni, którzy się, odemnie odwrócili, uwiedzieni kłamstwy wrogów moich (v. *78*), niech się nazad ku mnie obrócą, ze mną przystają jak pierwej. I którzy znają oraz miłują (r. Ps. 1 v. *17*) świadectwa twoje (twój zakon). Z takimi lubiał psalmista przystawać i obcować (r. v. *63*).

v. *80.* Niech będzie serce me niepokalane (r. v. *1*) w sprawiedliwościach twoich pod względem przykazań twoich, abym się nie zawstydził (r. vv. *6*, *22*).

Caph.

v. *81.* Ustała ustaje (r. v. *28*) dusza moja pragnąc zbawienia twego, Vulg. Defecit in salutare tuum (intendens) anima mea, dusza moja omdlewa wyglądając od ciebie zbawienia swego (wybawienia z niedoli, w której zostaję), i przecież miałem mam bardzo nadzieję w słowie twojem (r. v. *43*). Chce powiedzieć: Jakkolwiek długo obiecaną mi pomoc odwlekasz, tak iż z próżnego jej oczekiwania prawie omdlewam, przecież nie wpadam w rozpacz, nie przestaję ufać że mi obiecany ratunek ześlesz (rów. vv. *41*, *49* i v. następ.) Miej przeto wzgląd na stateczność mej nadziei, i przyspiesz twe zlitowanie.

v. *82.* Ustały ustają oczy moje czekając obietnicy twojej (jej spełnienia), mówiąc: kiedyż mię pocieszysz? Vulg. Defecerunt oculi mei in eloquium tuum (intenti), dicentes: Quando consolaberis me? (Prosopopoeja: oczom przypisuje, co mówił patrzący). Wyglądający pomocy zwykł zwracać oczy ku tej stronie, zkąd się przybycia pomocy spodziewa. Psalmista więc,

oczekując od Boga ratunku, oczy swe ku niebu zwracał (r. Luc. 18 v. *28*). Sens: Słabnieje wzrok mój od długiego natężenia, z jakiem wyglądam obiecanego mi ratunku twego, i wzdycham: kiedyż Panie pocieszysz mię (udzieleniem pomocy, z tak wielką tęsknotą oczekiwanej)?

v. *83*. Bom się stał jako łagiew skorzana (wiadro skórzane) na mrozie, a przecież nie zapomniałem nie zapominam sprawiedliwości twoich (r. v. *61*). *Vulg.* Factus sum sicut uter in pruina, justificationes tuas non sum oblitus. Wór skórzany od zimna się kurczy i marszczy, tak twarz moja się marszczy i starzeje od trosków (r. Ps. 6 v. *8*), a przecież ciągle pamiętam na przykazania twoje i statecznie je wypełniam. W Hebr. jest: *Stałem się jako naczynie skórzane na dymie* (w dymniku), *wszakżeustaw twych nie zapominam.* Na wschodzie używają naczyń skórzanych na wodę, wino i inne płyny. Po uszyciu wieszają takowe w dymniku, aby skóra od gorąca dobrze wyschła i zstąpiła się. Sens ten sam jest jak według Wulgaty.

v. *84*. Wieleż jest dni sługi twego? (r. Job. 10 v. *30*), kiedyż uczynisz z prześladowników moich sprawiedliwość? *Vulg.* Quande facies de persequentibus me judicium? kiedyż uczynisz sąd z prześladowni kami mymi? (t. j. kiedy ich ukarzesz?) Chce powiedzieć: Żywot mój krótki i pełen dolegliwości (r. Ps. 88 v. *48*, *49*, 89 v. *9*, *10*); przeczże jeszcze nieprzyjaciele prześladowaniem swojem takowe mają mnożyć i powiększać? Ukarz ich Panie według sprawiedliwości twojej, i połóż kres ich ku mnie okrucieństwu. (Rów. Ps. 38 v. *14*).

v. *85*. Powiadali opowiadają mi złoczyńcy grzesznicy, nieprzyjaciele moi, chcący mię przeciągnąć na swą stronę (r. v. *61*) baśnie (*Vulg.* fabulationes),

gadki swoje, wykładają mi fałszywe swe nauki (zasady), łudzą mię obietnicami szczęścia i pomyślności, gdy za ich radą, i ich torem pójdę. (Fabulatio = niedorzeczna, czcza gadanina). Ale nie są one jako twój zakon, *Leopol.* ale niejako niesie zakon twój, fałsz ich zdań i obietnic jest dla mnie widoczny i namacalny. Nie mogą one się porównać z zakonem twoim, który pewny i nieomylny jest w tem, co wierzyć i zachowywać każe, niezawodny w swych obietnicach nagrody dla dobrych, a pogróżkach kary dla złych. Text Hebr. ma: *Pyszni* (r. v. *21*) *kopali* (kopią) *mi doły* (zasadzki czynią na mą wiarę i pobożność), *które doły nie* (są) *według zakonu twego* (nie dążą do zbudowania mię według zakonu twego, lecz do skłonienia mię, bym odstąpił tegoż zakonu), albo co (kopanie dołów, czynienie zasadzek) *nie jest według zakonu twego* (gdyż zakon twój takie zdradzieckie postępowanie zakazuje Lev. 19 v. *13*, *14*), albo: *Pyszni*, *ktorzy nie są według zakonu twego* (którzy go nie żnają, w ciebie nie wierzą t. j. poganie) *kopią mi doły* (czynią zasadzki na mą wiarę, nadzieję, i sprawiedliwość). LXX nie dosłownie tłumaczyli, lecz wolno.

v. *86.* Wszystkie przykazania twoje prawda, są prawdziwe (r. Ps. 18 v. *10*, 110 v. *8*), polegają na prawdzie i sprawiedliwości, a zatem zasługują na wiarę i posłuszeństwo ludzkie. Ja też mocno w nie wierzę i je pilnie w życiu strzegę, prześladowali prześladują mię nieprzyjaciele moi niesprawiedliwie, przetoż ratuj mię (Vulg. adjuva me, wspomóż mię) j. b. r. Dla twej prawdy (ponieważ się wiernie trzymam zakonu twego) cierpię prześladowanie, słuszna więc, byś się za mną ujął. Albo: Przykazania twe są prawdą t. j. nie zwodniczo, ale z pewnością dobrym nagrodę i ratunek w potrzebach obiecują. Dla tego według obietnicy twojej przybądź mi, niesprawiedliwie prześladowanemu, na

pomoc przeciw wrogom moim. W Hebr. jest: *Wszystkie przykazania twoje* (są) *prawdą*; (nieprzyjacie) *prześladują* mię kłamstwy (albo próżno, bez przyczyny) *wspomóż mię*. Cały twoj zakon na prawdzie polega, jesteś nieprzyjacielem wszelkiego fałszu i kłamstwa; dopomóż mi zatem przeciw wrogom moim, którzy kłamstwy (potwarzami) zgubić mię usiłują.

v. *87*. Bez mała mię nie dokończyli na ziemi *Vulg*. Paulo minus consummaverunt me in terra, omal że zemną nieskończyli na ziemi (że mi ostatecznego ciosu nie zadali, że mnie o śmierć nieprzyprawili nieprzyjaciele moi), a ja pomimo to nie opuszczałem mandatów twoich. J. b. r. Prześladowania niekiedy dochodziły do tego stopnia, że nie wiele brakowało, abym był zgładzon z liczby żyjących na tej ziemi; lecz śród tak srogiego ucisku nie odstępowałem zakonu twego (zachowywałem i zachowuję twe przykazania).

v. *88*. Według miłosierdzia twego ożyw mię (r. vv. *25*, *50*), a będę tem gorliwiej strzegł świadectw ust twoich r. v. *17*.

Lamed.

v. *89*. Na wieki Panie słowo twe trwa na niebie (r. Ps. 88 v. *3*). Pod słowem B. jedni rozumią zakon P. (r. 18 v. *10*), drudzy obietnice (dla dobrych) i pogróżki (dla złych) do zakonu przyłączone. Słowo P. na wieki *trwa na niebie* t. j. jest jakby na niebie utwierdzone, a jako niebo t. j. ciała niebieskie trwałe są (r. Ps. 71 v. *5*, 7 v. *17*), tak też zakon B. (jego obietnice i pogróżki) trwają zawsze, a nikt z ludzi ich zmienić lub znieść, lub ich wykonaniu przeszkodzić nie może. Albo słowo P. trwa *na niebie* t. j. z Bogiem i w Bogu który ma wieczne, mieszkanie w niebie, trwa na wieki (Rów. vv. następ.)

v. *90.* Do rodzaju i rodzaju (Vulg. in generationem et generationem = in omnes generationes) trwa prawda twoja, zakon twój, na prawdzie ugruntowany (r. v. *86*), ugruntowałeś ziemię a trwa, przed *ugruntowałeś* należy dodać słówko porównania *jako*. Sens: Jak ziemia, którąś na mocnych podwalinach ugruntował, stoi niezachwiana (r. Ps. 92 v. *1*), i nikt jej z miejsca ruszyć nie może, tak prawda twoja (zakonu twego) trwa niewzruszona (r. Mat. 24 v. *35*).

v. *91.* Jako zrządzeniem twojem według urządzenia twego przy stworzeniu świata dzień trwa przez czas sobie wyznaczony, i nikt go skrócić lub przedłużyć nie może; albowiem tobie wszystko służy tobie wszystko poddane jest i posłuszne, niebo i ziemia, dzień i noc. Powtórz z v. *89*, tak trwa stale słowo twoje. Chce powiedzieć: Nikt nie może zmienić porządku, któryś ustanowił dla przyrody. Nikt nie zgasi słońca na niebie i sprawi, aby była noc, kiedy według twego ustanowienia ma być dzień. Tak też i porządku moralnego któryś ustanowił (zakonu twego) nikt nie zmieni, ani zniesie.

v. *92.* Jedno że zakon twój jest romyślaniem mojem. tedybym był zginął w uniżeniu *Leop.* w ukorzeniu (r. v. *50*) mojem. Chce powiedzieć: Twój zakon tylko zachował mię od zguby w utrapieniu mojem. Z rozmyślania jego czerpałem pociechę (v. *50*), będąc pewnym, że gdy będę posłusznym zakonowi twemu a mimo wszelkich pokus i prześladowań wytrwam w pobożności i sprawiedliwości, dostąpię nagrody, przez ciebie sprawiedliwym obiecanej, i od utrapienia mego uwolnion będę; bo ty tak obiecałeś, o słowo twoje próżno nie przemija (Rów. Ps. 93 v. *13*).

v. *93.* Na wieki nie przepomnię sprawiedliwości twoich, boś mię przez nie ożywił,

ożywiał t. j. pocieszał, pokrzepiał w mych utrapieniach (r. wiersz 92)

v. *94.* Twójciem ja służebnik, czciciel, zbaw mię, wybaw mię z utrapienia, bociem szukał sprawiedliwości twoich (r. v. *2*). Nie przystoi, aby Pan wiernego i posłusznego sługę w potrzebie opuszczał.

v. *95*, Na mię czekali czychali złośnicy, (r. v. *23*), aby mię zatracili, lecz zrozumiałem świadectwa twoje t. j. starałem i staram się rozumieć i zachować zakon twój. To mię ratowało od zguby (r. v. *92*) albo: znając dobrze świadectwa (obietnice) twe, nie upadam w mej nadziei.

v. *96.* Wszelkiej doskonałości widziałem koniec (Vulg. omnis consumationis vidi finem), lecz bardzo szerokie przykazanie twoje. Wszelkie dzieło ludzkie, by też najdoskonalsze, nie jest niezmierzone, ale ma pewne granice pod względem przestrzeni i czasu, (objętości, doniosłości, i trwałości). Tak też i prawa ludzkie, choćby najmądrzejsze, ani są dla wszystkich ludzi ani na wszystkie czasy. Tylko prawo Boże trwa zawsze niezmiennie, i wszystkich obowiązuje, jest ,zatem obszerniejsze pod względem swej trwałości i rozciągłości nad wszystkie ustawy ludzkie; bo Bóg jest ogólnym prawodawcą dla wszystkich ludzi i wszystkich wieków, i ponieważ jego przykazania na szczerej prawdzie i sprawiedliwości polegają, które są niezmienne. Dla tego psalmista zakon Pański tak wysoko ceni (r. v. *14*).

Mem.

v. *97.* Jakom się rozmiłował zakonu twego w zakonie twoim (r. vv. *14—16* 77 *103*) dla tak wielkiej jego doskonałości (v. *96*), cały dzień po całych dniach jest rozmyślaniem mojem.

v. *98.* Nad nieprzyjacioły moje mądrym mądrzejszym mię uczyniłeś przykazaniem twojem. Nie dobrze *Leop.* Na nieprzyjacioły moje uczyniłeś mię roztropnym; (ale może *na* jest omyłką drukarza zamiast *nad.* Tak wnioskować każe tłumaczenie v. *100*) bo wiecznie jest zemną. Nieprzyjaciele moi wiele ufają swej światowej (cielesnej) mądrości, która jest głupstwem w obliczu Boga (1 Cor. 1 v. *20*). Ja zaś w zakonie twoim prawdziwą mądrość upatrując, i jego się statecznie trzymając, za rozumniejszego od nich słusznie się uważam; bo zakon twój nigdy mię nie opuszcza, zawsze jest bezpiecznym doradzcą moim (skazówką mego postępowania, r. vv. *24*, *105*) gdy przeciwnie mądrość światowa często swych zwolenników opuszcza tak, iż sobie radzić nie umieją (r. Ps. 63 v. *6*, 7).

v. *99.* Nad wszystkie uczyciele moje zrozumiałem, (Vulg. super omnes docentes me intellexi), rozumniejszym się stałem od tych, którzy mi się za nauczycieli narzucają (r. v. *85*), bo świadectwa twoje są rozmyślanie moje t. j. bo zakon twój, doskonalszy od wszelkiej nauki, jest przedmiotem rozmyślania mego, i nauczycielem moim. (Bojaźń P., którą zakon uczy, jest początkiem i podstawą prawdziwej mądrości Prov. 1 v. 7).

v. *100.* Nad starce ludzi starych i wielkiego doświadczenia zrozumiałem stałem się rozumniejszym, iżem się dowiadował mandatów twoich (Vulg. quia mandata tua quaesivi), iżem badał w zakonie twoim, Deut. v. *4*, *6*, jego sobie obrał za przewodnika i doradźcę (r. v. *24*). Hebr. *bo przykazań twych strzegę.*

v. *101.* Od wszelkiej złej drogi (r. Ps. 35 v. *5*) hamowałem Vulg. prohibui, powściągałem i powściągam nogi kroki moje (r. v. *59*), wystrzegałem się

wszelkiego niegodziwego postępowania (uczynku), abym strzegł słów twoich.

v. *102.* Nie odstępowałem i nie odstępuję od sądów twoich, boś ty mi zakon ustanowił jako prawidło wszelkiego postępowania mego (r. v. *33*), albo: boś ty, Pan i stwórca mój, jest prawodawcą moim. Inni z Hebr. tłumaczą, *przeto iż ty mię uczysz* (sądów twoich).

v. *103.* Jako wdzięczne smaczne podniebieniu memu (podniebieniu ducha mego) słowa twoje, (Vulg. Quam dulcia faucibus meis eloquia tua) nad miód słodsze ustom moim ustom ducha mego (r. Ps. 18 v. *11*, wyż. v. *97*). Czem miód dla ust i podniebienia, tem słowa twoje dla duszy mojej.

v. *104.* Z przykazania (za pomocą przykazania, singular collectiv.) twego zrozumiałem, mądrości prawdziwej dostąpiłem (r. vv. *98*, *99*). *Leop.* o przykazaniach twoich zrozumiałem t. j. rozumnie je oceniać nauczyłem się, nabrałem do nich gustu (r. v. *104*), przeto żem miał w nienawiści wszelką drogę nieprawości, naukę przewrotną i życie jej odpowiednie, zakonowi twemu przeciwne. W Hebr. *drogę kłamstwa* (r. v. *69*).

Nun.

v. *105.* Pochodnia Vulg. lucerna latarnia nogom moim krokom ducha mego, (postępowaniu memu) jest słowo twoje, i światłość ścieżkom moim. Sens: Czem światło dla tego, który w nocy podróżuje nieznajomym gościńcem, aby się jego noga nigdzie nie potknęła, tem jest dla mnie zakon twój Panie! w tej pielgrzymce żywota doczesnego (r. v. *19*).

v. *106.* Dla tego przysiągłem i postanowiłem czyli pod przysięgą sobie postanowiłem (t. j. nieodwołalnie i niezłomnie sobie przedsięwziąłem, ślub uczyniłem

strzedz sądów sprawiedliwości twojej, zakonu twego się trzymać, jego zawsze mieć za przewodnika.

v. *107.* Jestem zewsząd uniżony (r. v. *50*) Panie Hebr. *aż bardzo* (nadto, zbytecznie) *utrapiony jestem*, ożyw mię (r. v. *17*) według słowa twego (v. *25*).

v. *108.* Dobrowolne ofiary *Leop.* dobrowolne podarza (dary) ust moich przyjmij wdzięcznie łaskawie Panie. Vulg. voluntaria oris mei beneplacita (tibi) fac, modlitwy i postanowienia moje (r. v. *106*) upodobane sobie uczyń, t. j. niech ci będą przyjemne jako ofiary dobrowolne, z szczerego serca pochodzące, a przez wzgląd na nie naucz mię sądów twoich (r. vv *7*, *12*) t. j. spraw, bym coraz bardziej postępował w rozumieniu i zachowaniu przykazań twoich.

v. *109.* Dusza moja zawdy w rękach moich, i nie zapomniałem nie zapominam zakonu twego (r. vv. *69 87*). *Mieć co w ręku* (na podorędziu) znaczy u Żydów mieć na pogotowiu do ofiarowania (r. Judic. 12 v. *3*, 1 Reg. 19 v. *5*). Mieć albo położyć *duszę* swą w rękach swych = gotowym być ofiarować życie, wystawić swój żywot na niebespieczeństwo. Chce przeto powiedzieć: Pomny na przykazania twoje, gotów jestem zawsze dla ich zachowania mój żywot na niebespieczeństwo narazić, nie lękam się śmierć ponieść dlá zakonu twego (Rów. v. *110*).

v. *110.* Zastawiali grzesznicy sidło na mię, i (a) nie zbłądziłem nie zboczyłem od mandatów twoich (r. v. *61*).

v. *111.* Dostałem dziedzictwem na dziedzictwo świadectw twoich na wieki, bo są radością serca mego. Vulg. Haereditate acquisivi testimonia tua in aeternum, quia exultatio cordis mei sunt. Sens: Zakon twój (jego poznanie i zachowanie) uważam za naj-

bogatsze dziedzictwo, które mi od ojców mych na wieczne czasy przypadło (którego mię nikt nie pozbawi), r. vv. *14* i *57*. Dla tego zaś tak wysoko poważam go, bo jest dla mnie źródłem największej pociechy i radości r. vv. *52* i *54*.

v. *112*. Nakłoniłem nakłaniam serca swego ku temu, abym czynił sprawiedliwości twoje, na wieki (zawsze, jak długo mi życia staje) dla odpłaty, nagrody którą w zakonie twoim sprawiedliwym obiecałeś. Hebr. *Nakłoniłem serca mego ku wykonywaniu ustaw twoich na wieki, do końca* (żywota mego). LXX wyraz Hebr. *akeb*, właściwie znaczący *piętę*, przenośnie *ostateczność*, *koniec* brali w znaczeniu *następności* t. j. nagrody dobrych uczynków.

Samech.

v. *113*. Złośniki miałem mam w nienawiści, i rozmiłowałem się zakonu twego w zakonie twoim. Ta nienawiść grzeszników nie tyczyła się ich, osoby, lecz grzechów (S. Aug.) r. niż. v. *128*, Ps. 138 v. *22*. W Hebr. jest: *Wymysły* (złe myśli t. j. zakonowi przeciwne) *mam w nienawiści, a zakon twój miłuję*. Inni z Hebr. tłumaczą: *Dwuznacznych* (właściwie: podzielonych, ludzi niestałego umysłu) *mam w nienawiści, a zakon twój miłuję* (jego się statecznie trzymam).

v. *114*. Pomocnik mój i obrońca jesteś ty, a jam bardzo nadzieję miał (bardzo... mam) w słowie twojem, obietnicy twojej, że będziesz pomocnikiem niesprawiedliwie uciśnionych (r. v. *49*). Hebr. *Ucieczką moją i puklerzem moim jesteś ty, na słowo twoje czekam* (t. j. na spełnienie twej obietnicy).

v. *115*. Odstąpcie odemnie grzesznicy, a będę się wywiadował (Vulg. scrutabor, będę badał) mandatów Boga mego. Hebr. *odstąpcie... a będę*

strzegł (abym strzegł) *przykazań Boga mego.* Wyrzeka się wszelkiego społeczeństwa (obcowania) z ludźmi przewrotnemi aby mu nie byli na zawadzie w badaniu i zachowaniu zakonu P. (r. v. *61*), a chce obcować z pobożnymi (r. v. *63*).

v. *116.* Broń mię według wyroku twego, Vulg. suscipe me secundum eloquium tuum, przyjmij mię (pod twą opiekę r. v. *114*) według twej obietnicy (r. v. *41*), i niechaj żyję, ożyw mię (r. vv. *17*, *92*), nie dopuść by mię nieprzyjaciele umorzyli, a nie zawstydzaj mię w oczekiwaniu mojem, w mej nadziei, którą w tobie pokładam (r. vv. *22*, *39*), Hebr. *Utwierdź mię* (daj bym w wszelkich pokusach stał mocny, niezachwiany), *a nie zawstydzaj mię w oczekiwaniu mojem.* (r. Ps. 30 v. *18*).

v. 117. Wspomóż mię Hebr. *podpieraj mię* a zbawion będę wybawion od ucisku, i będę rozmyślał o sprawiedliwościach twoich zawdy (r. vv. 15, *16*).

v. *118.* Wzgardziłeś wszystkie odstępujące gardzisz (brzydzisz się) wszystkimi odstępującemi od sądów twoich, zakonu twego (r. vv. *21*, *119*), bo nieprawa myśl ich, niezgodna z prawem twoim (r. v. *3*). Hebr. *Podeptałeś* (deptasz) *odstępujących od ustaw twoich* (apostatów, odstępców od zakonu twego), *bo kłamstwem* (kłamliwa) *jest ich zdrada.* Sens: Ci, którzy ciebie i zakon twój odstępują, tuszą, że tem dostąpią sławy i korzyści w obec nieprzyjaciół (bałwochwalców), ale ta zdrada ich staje się dla nich kłamstwem (zawodem). Nie tylko nie dostąpią sławy (poważania) i korzyści od tych, do których przechodzą, lecz będą od nich deptani (pogardzani). Tak ich chytrość nie przyniesie im pożądanego owocu. Czasownik *deptasz* nie w znaczeniu czynnem ma się rozumieć, ale o dopuszczeniu czynu, j. b. r.

podajesz je na deptanie t. j. na wzgardę u tych, którym się chcą przypodobać.

v. *119.* Poczytałem za przestępce (Vulg. Praevaricantes reputavi) wszystkie grzeszniki ziemi, przetożem umiłował świadectwa twoje. Uważam grzeszników jako tych, którzy z prawej drogi zboczyli (zbłąkali się), i wkroczyli na ścieżki prowadzące do przepaści (do zguby) Dla tego uważam ich za przepadłych, i abym nie doznał podobnego losu, jaki ich czeka, rozkochałem się w zakonie twoim, który jest jedyną drogą do prawdziwego szczęścia (r. v. *1*). Text Hebr. ma: *Wyrzucasz* (jako) *żużlicę* (scoriam) *wszystkie grzeszniki ziemi, dla tego* (abym nie doznał takiego losu) *miłuję świadectwo twoje.* Bóg na swym sądzie odłączy grzeszników od sprawiedliwych jak żużle od srebra i złota. Ostatnich przyjmie do siebie, drugich wrzuci w ogień wieczny (r. Mat. 25 v. *33—41*).

v. *120.* Przebij (Vulg. confige, *Leopolita:* skol, zakol, przebij) bojaźnią twoją ciało moje, bom się bał bo się boję sądów twoich, twej karzącej sprawiedliwości. Pod ciałem rozumie pożądliwości ciała (r. Galat. 5 v. *17*). Configere przebić, przeszyć, — przeniknąć wskroś. Sens: Niechaj bojaźń twoja (sprawiedliwego sądu twego) przeniknie mą zmysłowość, tak jak przenika ducha mego, aby się ciało nie opierało duchowi w pełnieniu przykazań twoich. Albo, ponieważ to co jest przebite (lub przybite) nie ma wolnego ruchu, i jest niejako w swem działaniu powstrzymane, sens może być taki: Przeszyj (ukrzyżuj niejako) bojaźnią twoją, jakby kolcami (gwoździami) ciało moje, t. j. Niechaj bojaźń sądu twego powściągnie i powstrzyma mą pożądliwość, aby nie stawiała przeszkód duchowi, miłującemu twój zakon, i drogą jego postępować pragnącemu. W. Hebr.

jest: *Drży od strachu przed tobą ciało moje, bo się sądów twych lękam.*

Ajin.

v. *121.* Czyniłem czynię sąd i sprawiedliwość, czego prawo twoje i sprawiedliwość po mnie wymaga, nie daj oddaj mię potwarcom moim, Hebr. *nie podawaj mię tym, którzy mi gwałt czynią* (mię uciskają, ciemiężą) j. b. r. nie oddawaj mię na ich wolę, aby ze mną czynili co chcą.

v. *122.* Przyjmij sługę swego ku dobremu aby mu się dobrze stało, aby był wybawion. Vulg. Suscipe servum tuum in bonum (ut ei benefacias), j. b. r. przyjmij mię w opiekę twoją ku wybawieniu z ucisku mego, chroń i broń mię od nieprzyjacioł, niech mię nie potwarzają hardzi (r. v. *21*) nie dopuszczaj aby mię potwarzali i hańbili. Hebr. *zastąp sługę twego ku dobremu* (weź go w twą opiekę) albo według innego tłumaczenia: *uraduj sługę twego* ku dobremu, *aby mię hardzi nie tłoczyli* (gwałtu mi nie wyrządzali).

v. *123.* Oczy moje ustały ustają pragnąc zbawienia twego (r. v. *82*), i wyroków sprawiedliwości twojej (r. v. *84*).

v. *124.* Uczyń ze sługą twym według miłosierdzia twego (Ob. v. *41*), a naucz mię sprawiedliwości twoich (vv. *12*, *27*).

v. *125.* Sługaciem ja twój (r. v. *94*), daj mi zrozumienie (vv. *27*, *34*), abym umiał świadectwa twoje.

v. *126.* Czas czynić Panie, sprawiedliwości (sądy) twoje (r. v. *123*), rozmiotali rozmiotają — niezbożni zakon twój, Vulg. dissipaverunt legem tuam, burzą twe prawo, przewracają porządek przez ciebie usta-

nowiony (r. Ps. 10 v. *4*). Czas przeto, byś ich okiełzał, ich swawolę ukrucił.

v. *127*. Przetożem iż sługą twoim jestem (v. *125*) a od grzeszników stronię (v. *115*) umiłowałem mandaty twoje nad złoto i topazion. Topaz, kamień drogi (Exod. 28 v. 17) tu stoi za klejnoty w ogólności. W Hebr. jest wyraz *faz*, czyli, jak inni wymawiają *paz*. Nowsi tłumacze pod tem słowem rozumią *złoto najczystsze* (aurum obrizum). W ten sposób była by gradacya: umiłowałem twe przykazania nad złoto, nawet nad złoto najprzedniejsze. (Row. v. *24*).

v. *128*. Dla tegoż iż tak twój zakon miłuję według wszystkich mandatów twoich sprawowałem się Vulg. ad (juxta) omia mandata tua dirigebar (r. v. *5*), rządziłem (kierowałem) się według wszystkich przykazań twoich, *Leop.* niezrozumiale: (ku) wszystkim przykazaniom twoim *ciągnąłem się* t. j. kierowałem się *ad mandata* scil. observanda. Wszelką drogę nieprawą miałem w nienawiści r. vv. *101*, *104*, *113*.

Phe.

v. *129*. Dziwne podziwienia godne świadectwa twoje (r. v. *18*). Zakon P. godzien podziwienia: sam w sobie (dla swej mądrości, świętości, sprawiedliwości, tajemnic, które w sobie zawiera), r. vv. *75*, *86*, *88*, *89*, *96* jako też dla swych skutków (dzielności swojej ku oświeceniu, uświętobliwieniu człowieka, pocieszeniu utrapionych r. vv. *41*, *25*, *32*, *98*, *99*, *130*, *131*), przetoż się ich wywiadowała dusza moja (r. v. *100*).

v. *130*. Wykład słów twoich Vulg. „declaratio sermonum tuorum“ oświeca (r. vv. *98—100*). W Hebr. *Otworzenie słów twoich* (ich poznanie) *oświeca*, r. Ps. 18 v. *8*, *9*. Inni tłumaczą: *Drzwi* (ostium, adsitus) *słów twoich* j. b. r. Sam początek, pierwszy wstęp do poznania

zakonu twego daje wielkie światło duszy człowieka, — pierwsze pojęcia prawa twego czynią człowieka rozumniejszym jak mądrość światowa. (r. v. *85*). i daje wyrozumienie rozum malutkim prostaczkom, pokornym (r. Ps. 114 v. *6*. Mat. 11 v. *25*. 1 Cor. 14 v. *20*), nie mędrcom tego świata, którzy własnemu rozumowi zbytecznie ufają.

v. *131*. Otworzyłem (otwieram) usta moje, i wziąłem w się wciągam w siebie ducha, *Vulg.* „Attraxi spiritum“ wciągam w siebie dech, iżem pragnął iż pragnę przykazania twego. — V. *130*. równał zakon P. z światłem, duszę oświecającem, teraz go równa z powiewem powietrza (spiritus = ventus, flatus aeris) chłodzącym i orzeźwiającym wśród nieznośnego upału. Znużony wędrownik gdy mu upał dojmuje, wiatr wiejący, nie tylko przez nozdrza wciąga, ale i usty, aby jak najwięcej z niego w siebie wciągnął. Tak psalmista powiew Boga (Joan. 3 v. *8*), przez zakon swój i łaskę swoję do duszy przemawiającego, z największą chciwością i skwapliwością w siebie wciąga, aby swe pragnienie sprawiedliwości zaspokoił, i upał utrapienia swego ochłodził. Według innych porównanie wzięte jest od człowieka na duszność piersi cierpiącego, który otwartemi usty oddecha, i powietrze gwałtownie wciąga, j. b. r. Zakon twój jest dla mnie tem, czem świeże powietrze dla człowieka dychawicznego; dusza moja nie może oddechać (żyć) bez niego. Lecz to na jedno wychodzi z pierwszym wykładem.

v. *132*. Wejrzyjże na mię okiem twego miłosierdzia (r. v. *41*) a zmiłuj się nademną, według sądu miłujących imię twoje (ciebie) judicium (sąd) = jus (prawo), według *prawa* tych, którzy cię miłują (przyjaciół twoich). Prawo takie do pomocy twej pobożnym i cnotliwym daje twa sprawiedliwość i prawdziwość (sta-

teczność w dotrzymaniu słowa), r. Ps. 90 v. *15*, *16*. 102 v. *6*. Inni tak rozumią: Postąp zemną nie według surowości, jakiej używasz w sądach twych przeciw niezbożnym r. Ps. 108 v. 7, ale według łagodności, jaką okazywać zwykłeś sądząc sprawy tych, którzy ciebie i zakon twój miłują (bogobojnych). Wybaw mię przeto z utrapienia sprawiedliwym twym wyrokiem, jaki wydawasz na korzyść przyjaciół twych, w ucisku będących (r. Ps. 107 v. *6*, 7).

v. *133*. Kroki moje prostuj (r. v. *5*) według słowa twego zakonu twego, a niech nademną żadna niesprawiedliwość nie panuje (r. vv. *33*, *36*), niech żaden nałóg grzechowy serca mego nie owładnie (r. Rom. 6 v. *16—18*).

v. *134*. Wykup wybaw mię od potwarzy ludzi, Hebr. *od ucisku ludzi* (r. vv. *121*, *122*), i będę bez przeszkody strzegł mandatów twoich.

v. *135*. Oblicze twoje rozświeć nad sługą twoim, Hebraizm = łaskawem obliczem wejrzyj na mię, sługę twego r. Ps. 4 v. 7. 30 v. *17*. i naucz mię sprawiedliwości twoich (r. vv. 7, *12*).

v. *136*. Strumienie łez (Vulg. exitus [rivos] aquarum, obfite łzy) wypuściły wypuszczają oczy moje, *Leop.* Wypuściły wielkie płynienia wód oczy moje, — iż nie strzegły, iż przed tem nie strzegłem (r. v. *82*). zakonu twego. Sens: Łzy obfite przelewam, iżem się niegdyś dopuścił grzechów przeciw zakonowi twemu (r. v. *67*). *Iż nie strzegły* oczy moje *zakonu* twego, iż mię z prostej drogi zakonu twego sprowadziły na kręte drogi grzechu. Oczy stoją za wszystkie zmysły, iż oczyma częściej się grzeszy, jak przez inne zmysły (r. Job. 31 v. *7*. Thren. 3 v. *51*). — W Hebr. jest: *Strumienie wód* (łez) *płyną z mych oczu, dla tych* (z przyczyny tych) *którzy nie strzegą zakonu twego.* Opłakuję ich zaślepienie

i niewdzięczność ku tobie (r. vv. *53*, *139*) Jest to dowodem wielkiej miłości Boga i bliźniego, płakać nie tylko nad swemi grzechami, ale i cudzemi.

Tsade.

v. *137*. Sprawiedliwyś jest Panie, i sąd twój prawy. (Vulg. „rectum judicium tuum“) Hebr. *Sądy twoje* (są) *prawością*. Sens: Zakon twój jest jakby samą prawością. Wszystko, co przykazujesz jest najsprawiedliwsze, jak sam jesteś najsprawiedliwszym (r. v. *138*) albo: Sądy twoje prawością t. j. najsprawiedliwiej sądzisz ludzi, nagradzając dobrych, a karząc złych (Ps. 50 v. *6*). W ten sposób uznawałby Psalmista, że Bóg nań utrapienia za dawniejsze grzechy sprawiedliwie zesłał (r. v. *67*).

v. *138*. Przykazałeś strzedz sprawiedliwość czyli świadectwa twoje, twój zakon, pełen sprawiedliwości i prawdę twoję i zakon pełen prawdy (r. Ps. 18 v. *10*) bardzo, (ten przysłówek odnosi się do czasownika *przykazałeś*): bardzo surowo przykazałeś zachować twój zakon, jako prawidło prawdy i sprawiedliwości (r. wyż. v. *4*).

v. *139*. Wysuszyła wysusza mię zapalczywość gniew mój, oburzenie na grzeszników, *Leopol.* Prawie mię zwędziła zawisn miłość moja (zakonu twe go), iż zapomnieli zapominają słów przykazań twoich, zakonu twego tak prawdziwego i sprawiedliwego (v. *138*), od ciebie tak usilnie do zachowania poleconego, nieprzyjaciele moi (r. vv. *53*, *136*). Obacz także 2 Cor. 11 v. *29* Act. 17 v. *16*.

v. *140*. Ogniste bardzo słowo twoje *Vulg.* „ignitum eloquium tuum vehementer,“ a dla tego sługa twój rozmiłował się go (w niem) Hebr. *Czyste* (są) *słowa twoje* jak złoto lub srebro za pomocą ognia od wszelkiego żużla

oczyszczone r. Ps. 11 v. 7. 17 v. *31*), (wolne od wszelkiego fałszu i nieprawości), *dla tego się sługa twój w nich rozkochał.*

v. *141.* Młodzieniaszkiem jestem ja i wzgardzony, niezapomniałem nie zapominam sprawiedliwości twoich, j. b. r. Nieprzyjaciele lekceważą mię jako pachole niedouczone i niedoświadczone, (niemam u nich żadnej powagi), przecież nie ustawam pilnie strzedz zakonu twego, przekonany, że tenże i młodego czyni dojrzałym mędrcem (r. vv. *98—100*, *129—130*).

v. *142.* Sprawiedliwość twoja (jest) sprawiedliwość na wieki, sprawiedliwość twoja jest wieczna i niezmienna (r. vv. *89—91*), a zakon twój jest prawda, pełen prawdy, najprawdziwszy (r. v. *30*, *138*), dla tego też godzien najwyższego poważania (v. *14*), i wiecznego zamiłowania (vv. *20*, *97*, *140*, *141*). Ludzkie ustawy nieraz są niesprawiedliwe, i na fałszywej podstawie oparte; inaczej rzecz się ma z prawem Bożem.

v. *143* Ucisk i utrapienie ogarnęły ogarniają mię *Vulg.* „tribulatio et angustia invenerunt me," (nalazły = dosięgły, pochwyciły, opanowały mię r. Ps. 20 v. *9*), lecz mandaty twoje są rozmyślaniem mojem, i pociechą moją (r. vv. *28*, *45*, *50*, *54*, *103*).

v. *144.* Sprawiedliwość sprawiedliwe są świadectwa twe na wieki (r. v. *142*), daj mi rozum, poznanie zakonu twego (v. *34*), a żyć będę będę ożywion w mem utrapieniu (r. v. *17*, *93*, *116*).

Koph.

v. *145.* Wołałem wołam do ciebie ze wszystkiego serca mego z największą usilnością, najgorętszym affektem, wysłuchaj mię Panie, proszącego o dobre poznanie i stateczne zamiłowanie zakonu twego (vv. *33*, *34*, *66*), albo o wybawienie z utrapienia mego ob. v. *146* (r. v. *122*), — a gdy mię wysłuchasz będę

z wdzięczności tem usilniej się dowiadował sprawiedliwości twoich (r. vv. *34*, *69*, *115*).

v. *146*. Wołałem wołam ktobie: zbaw mię, wybaw mię z mego frasunku, abym tem, snadniej i pilniej strzegł mandatów twoich.

v. *147*. Uprzedziłem uprzedzam cię bardzo rano (r. Ps. 62 v. 7. Ps. 56 v. *9*. 87 v. *14*), Vulg. Praeveni in maturitate, uprzedzam (cię) przedwcześnie i wołałem wołam o twą pomoc, iżem bardzo nadzieję miał w słowach twoich (r. vv. *43*, *74*). Ranne wstawanie jest znakiem wielkiej pilności, a pilność w modlitwie znakiem wielkiej potrzeby pomocy Pańskiej (r. Ps. 5 v. *4*, *5*).

v. *148*. Uprzedzały uprzedzają oczy moje do ciebie na świtaniu Vulg. „Praevenerunt oculi mei ad te diluculo," abym rozmyślał słowa twoje (vv. *15*, *16* i v. *62*). Sens: Przerywam sen nocny, budzę się wcześnie, bym z toba obcował przez rozmyślanie i modlitwę. — W Hebr: *Uprzedzają* (budząc się) *oczy moje straż nocną* (r. Ps. 76 v. *5*), *abym rozmyślał o wyrokach twoich*. — „Jak dalece, uważa Theodoretus, nasze postępowanie różni się od postępowania Psalmisty; gdyż w nocy na łożu naszem (niemyśląc o Bogu) przewracamy się i ze wschodem słońca pieśni dziękczynne ofiarować mu zaniedbujemy."

v. *149*. Usłysz głos mój Panie według miłosierdzia twego (r. vv. *124*, *132*) a według sądu twego ożywiaj mię (r. vv. *17*. *132*).

v. *150*. Przybliżyli się prześladownicy moi ku nieprawości, ku drodze nieprawościa oddalili się od zakonu twego. *Przybliżają się do nieprawości* t. j. gdy się trafia okazya do złego, chętnie ją chwytają; pochopni są do złego, leniwi do dobrego (r. Ps. 35 v. *5*). Czem więcej człowiek do grzechu się zbliża, tem dalszym staje się

od Boga, a Bóg od niego. W Hebr. jest: *Przybliżają się* (do mnie w złym zamiarze, aby mi szkodzili r. Ps. 37 v. *12.* 54 v. *19*), *którzy uganiają za nieprawością, a od prawa twego oddalają się.* LXX. i Vulg. Hebr. zimna (scelus) łączyli z czasownikiem *karbu* (appropinguaverunt) a miasto *rodfe* (sequentes, sectantes) czytali *rodfai* (sequentes me, hostili sc. animo, per sequentes me).

v. *151.* Blizkoś ty jest Panie, blizko mnie jesteś pomocą twoją, którąś mi obiecał, a obietnicy twej mocno ufam, bo wszystkie drogi twoje prawda (są szczerą prawdą), wszystkie czynności twoje noszą na sobie cechę wierności (rzetelności, stateczności w twych przyrzeczeniach). Według Hebr. stosownie do powyższego wykładu v. *150* sens jest: Nieprzyjaciele moi zbliżają się do mnie, by mi szkodzili; lecz daremnie, — bo i ty Panie przybliżasz się do mnie pomocą twoją. (Im naglejsza moja potrzeba, tem bliższy — rychlejszy — twój ratunek). W pomocy tej niezachwianie ufam, boś ty mi ją obiecał, który jesteś istotą najprawdziwszą, i słowa twego nigdy nie łamiesz.

v. *152.* Z początkum (od pierwszych lat moich), Hebr. *od wieków* (od dawna) poznał świadectwa twoje, *Vulg.* de testimoniis tuis, o świadectwach twoich, o zakonie i obietnicach doń przywiązanych, że na wieki ugruntowałeś je (r. vv. *89—91*), że są wieczne, i nikt ich znieść, zmienić, lub im przeszkodzić nie może. Na tem polega stateczność nadziei sprawiedliwego t. j. cnotliwego człowieka.

Resch.

v. *153.* Obacz uniżenie utrapienie (r. v. *50*) moje, bociem nie zapomniał zakonu twego.

v. *154.* Osądź sąd mój rozstrzygnij (rozsądz) sprawę mą z nieprzyjacioły mymi r. Ps. 34 v. *1*, i odkup wy-

baw mię od ich prześladowania, dla słowa twego obietnicy twej (r. v. *41*) ożyw mię (r. v. *17*).

v. *155*. Daleko od grzeszników zbawienie, bo sprawiedliwości twoich nie szukali, nie szukają, ponieważ się przybliżają do nieprawości, a oddalają od zakonu twego (r. v. *150*).

v. *156*. Litości twoje (r. Ps. 50) mnogie Panie, ożyw mię (v. *17*) według sądu twego, w którym sprawiedliwość łagodzisz miłosierdziem. Rom. v. *132* także v. *159*. nie postępuj ze mną według ścisłej sprawiedliwości twojej, ale według wielkości twego miłosierdzia.

v. *157*. Wiele tych, którzy mię prześladują i trapią mię (r. vv. *23*, *39*, *42*), przecież nie uchyliłem nie uchylam się od świadectw twoich, *Vulg.* a testimoniis tuis non declinavi, nie odstępuję zakonu twego, mimo tak licznych pokus (r. v. *22*, *51*).

v. *158*. Widziałem widzę przestępcę zakonu twego i schnąłem schnę od żalu i oburzenia, że nie strzegli nie strzegą wyroków przykazań twoich (r. v. *136*). Gdy widzę grzeszników, od żalu i oburzenia usycham (siły tracę, omdlewam).

v. *159*. Obacz miej wzgląd na to, żem umiłował mandaty twoje Panie (r. v. *127*), ożyw mię według miłosierdzia twego (r. v. *156*).

v. *160*. Początek źródło, oraz grunt (podstawa) słów twoich zakonu twego prawda (r. v. *86*), dla tego, ponieważ prawda nigdy się nie zmienia na wieki trwają sądy sprawiedliwości twojej, sprawiedliwe twe ustawy. Z tego powodu Psalmista tak bardzo się oburza na tych, którzy Bogu wiarę i posłuszeństwo wypowiadają (r. v. *158*). W Hebr. jest: *Głowa* (t. j. istota, albo ogół) *słowa twego prawda* [j. b. r. wszystko co mówisz lub rozkazujesz jest szczerą i nieomylną prawdą], *na wieki* (jest, albo — trwa) *wszelki sąd sprawiedliwości twojej.*

Schin et Sin.

v. *161.* Książęta prześladowały (prześladują) mię niewinnie (r. v. *23*), *Vulg.* „gratis“ darmo, bez przyczyny, a słów twoich bało boi się serce moje. Sens: Chociaż nieprzyjaciele moi są możni, przecież dalekim jestem od bojaźni ludzkiej, jedynie tylko bojaźnią twoją w mem postępowaniu powoduje się t. j. boję się bym ciebie nie obraził, aby się na mnie nie spełniło, czemeś w zakonie twoim przestępcom zagroził (r. v. *120* Luc. 12 v. *4, 5*).

v. *162.* Będę się weselił w wyrokach twoich w poznaniu i zamiłowaniu zakonu twego, jako który nalazł korzyści wiele, *Vulg.* „Sicunt qui invenit spolia multa,“ jako zwycięzca, który otrzymał znaczną zdobycz (r. Jes. 9 v. *3*). Daje do poznania, że zakon Boży, chociaż z jednej strony napełnia serce bojaźnią (v. *161*), przecież z drugiej strony jest źródłem wielkiej pociechy i radości dla tych, którzy go dobrze poznawają i wypełniają (r. wyż. v. 72 niż. v. *165*).

v. *163.* Dla tego nienawidziałem nienawidzę nieprawości i brzydzę się niemi, a zakon twój umiłowałem (r. vv. *113*, *115*, *119*, *128*).

v. *164.* Siedmkroć (kilkakrotnie v. Ps. 11 v. *7*. Lev. 26 v. *28*) przez dzień chwałem tobie dawał składałem ci modły dziękczynne dla sądów sprawiedliwości sprawiedliwych sądów twoich, za nieoceniony skarb zakonu twego (r. v. *162*), za objawienie mi twej prawdy i twej woli w twych przykazaniach. Żydzi biorąc ściśle wyraz *siedmkroć*, tyleż razy na dzień modlitwy odprawiali, i kościół też na tyleż części pacierze kapłańskie dzieli, na jutrznię (matutinum cum laudibus), prymę, tercyę, sextę, nonę, nieszpory i kompletę.

v. *165.* Pokój wielki wielka pomyślność, błogosławieństwo B. (r. 13 v. *3*), inni rozumią wewnętrzny

spokój sumienia (r. Ps. 3 v. *6.* 4 v. *9*, *10*) tym którzy zakon twój miłują, a nie mają nie doznają obrażenia (*Leopol:* pogorszenia) j. b. r. rzekł: Żadne zgorszenie ich do upadku nie przywiedzie. *Vulg.* „non est illis *scandalum*“ (r. Ps. 48 v. *14*), drogą zakonu twego bezpiecznie postępują (r. v. *105*), noga ich nigdzie się niepotknie, nie doznają szwanku (upadku), bezpieczni są pod opieką twej Opatrzności (Ob. Ps. 90 v. *12*). — Tak więc i wewnątrz i zewnątrz pokój mają.

v. *166.* Oczekiwałem oczekiwam, spodziewam się zbawienia twego Panie (r. v. *147*), a mandatym twoje umiłował. Dla tego, że miłuję zakon twój, spodziewam się, że mię z mego utrapienia wybawisz.

v. *167.* Strzegła dusza moja świadectw twoich, strzegę twych przykazań (r. 3 v. *3*) i umiłowała miłuję je bardzo.

v. *168.* Chowałem chowam mandaty twoje i świadectwa twoje, — bo wszystkie drogi moje przed oczyma twemi, bom przekonany, że, jako wszędzie przytomny, i wszystko widzący na wszystkie czynności moje poglądasz (r. Ps. 138 v. *3*). Albo: prawdę mówię, iż wypełniam wszystkie twe przykazania. Biorę w tem ciebie samego za świadka, któremu wszystko jest wiadome, i który na wszystkie me sprawy patrzysz (r. Ps. 37 v. *10*).

Thau.

v. *169.* Niech się, Panie przybliży przed ciebie prośba moja, nie odrzucaj prośby mojej (r. v. *170*). Rozumie prośbę która zaraz następuje: według słowa twego (r. *116*) daj mi zrozumienie zakonu twego (r. vv. *18*, *34*, *144*).

v. *170.* Niechaj modlitwa moja wnidzie przed oblicznoś̀ć twoję (r. Ps. 87 v. *3*) wyrwij

mię z utrapienia r. v. *173* według mowy obietnicy twojej.

v. *171.* Będą wydawać wargi moje chwałę, Vulg: „eructabunt (r. Ps. 44 v. 2) labia mea hymnum," zwarg moich tryskać będzie chwała twoja, (hymn na twą chwałę), gdy mię nauczysz sprawiedliwości twoich (r. v. *169*, wyż. v. *7*).

v. *172.* Będzie opowiadał język mój wyroki twoje (r. v. *13*), bo wszystkie mandaty twoje prawość (Vulg. „aequitas," sprawiedliwość, słuszność, (r. v. *144*), — będę z największą ochotą i radością rozprawiał i śpiewał o sprawiedliwości zakonu twego.

v. *173.* Niech będzie ręka twoja ze mną aby mię zbawiła, *Vulg.* „Fiat manus tua ut salvet me," j. b. r. niech ręka twoja (twa Opatrzność) mną kieruje ku wybawieniu z mego utrapienia, niechaj mię wspomaga przeciw wrogom moim, bom obrał t. j. umiłował mandaty twoje, ciebie tylko, który mną za pomocą zakonu twego kierujesz, za pomocnika mieć chcę.

v. *174.* Pragnąłem pragnę zbawienia twego Panie, abyś mię wybawił, á zakon twój jest rozmyślanie moje (r. v. *15*), abym zasłużył na twój ratunek, kocham się w zakonie twoim, i w nim rozmyślam. W Hebr. jest: „*zakon twój* (jest) *roskoszami memi*" (stoi mi za wszystkie roskosze).

v. *175.* Będzie żyć dusza moja, i będzie cię chwalić j. b. r. nie zginę w obecnej potrzebie (r. v. *17*), lecz, będę z niej wybawion i za to cię chwalić będę. Dla tego życzę sobie dłuższego żywota, abym twą dobroć ku mnie, twą mądrość i wszechmocność mógł wychwalać (r. Ps. 6 v. *6*), a sądy twe pomagać mi będą, sprawiedliwość twoja dopomoże mi przeciw niesprawiedliwości mych wrogów. Inni tłumaczą: Sądy twe niechaj mi pomagają t. j. zakon twój niech mi dopoma-

ga. — Pomaga zakon tym, którzy go strzegą; bo do zakonu P. przyłączone są błogosławieństwa Pańskie dla tych, którzy go zachowują.

v. *176.* Zbłądziłem, jako owca, która zginęła, która się zbłąkała i do trzody lub owczarni swojej trafić nie może, szukaj odszukaj sługi twego, jako dobry pasterz (r. Ps. 22 v. *1 2.* Luc. 15 v. *8*) poszukaj twej owieczki zgubionej, powróć ją do stada twego, bom niezapomniał na zawsze przykazania twego, bom nie jest złą (niesforną) owieczką, ale powolną, która pragnie, byś ją pasł (nią rządził i kierował r. Ps. 22 v. *4*). — Według jednych autor temi słowy daje do poznania, że z własnej winy (r. v. *67*) jest na wygnaniu (w niewoli) i odłączony od owczarni P., od ojczyzny i Swiątyni (r. Ps. 43 v. *12.* 106 v. *4*), i prosi o powrót do ziemi Pańskiej, bo chociaż z własnej winy się zbłąkał t. j. przez grzechy swe tak ciężką karę wygnania na siebie ściągnął, to przecież zakonu P. z serca swego i swej pamięci zupełnie nie wyrugował, i obecnie w nim ma zamiłowanie. Drudzy pod owieczką zbłąkaną rozumią w ogólności każdego człowieka nieszczęsnego od wszystkich opuszczonego, na prześladowanie wrogów wystawionego Sens: Jak troskliwy pasterz zbłąkanej owieczki szuka, i do swej owczarni ją odnosi, by jej nie brakło zdrowej paszy i nie stała się łupem wilka, tak ty Panie, mną od nieprzyjaciół prześladowanym i wszelkiej opieki ludzkiej pozbawionym, łaskawie się zajmuj: prowadź mię na zdrową paszę zakonu twego, i broń od prześladowania wrogów, boć wiernym sługą twym jestem, i o przykazaniach twych pamiętam.

Kościół, pragnąc utwierdzić Kapłanów w zamiłowaniu zakonu P. bardzo stosownie ten Psalm umieszcza w kapłańskich godzinkach (horae canonicae) na niedziele i święta t. j. vv. 1—32 ad Primam, vv. 33—80 ad Tertiam, vv. 81—128 ad sextam, vv. 129—176 ad Nonam. Dostarcza on obfitej materyi do rozmyślania nad słowami Zbawiciela Mat 5. 6. *Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie,* i Luc. 11 v. 28. *Błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go.*

PSALM CXIX. (Hebr. CXX.)

Ad Dominum cum tribularer clamavi.

Modlitwa dręczonego od nieprzyjaciół niespokojnych, potwarzających i swarliwych.

I. Błaga, by go Bóg uwalnił od złych języków vv. 1—4.

II. Żali się, że zmuszonym jest tak długo żyć z ludźmi niespokojnymi i dzikimi vv. 5—7.

Pieśń stopniów.

1) Wołałem do Pana, gdym był vtrapiony: y wysłuchał mię.

2) Panie wyzwól duszę moię od vst nieprawych: y od ięzyka zdradliwego.

3) Coć może bydź dano, abo coć może bydź przyłożono do języka zdradliwego?

4) Strzały mocarzowe ostre, z węglem pustoszącym.

5 i 6) Ach mnie, że się mieszkanie moie przedłużyło: mieszkałem z obywatélmi Cedar: długo przebywała dusza moia.

7) Z tymi którzy nienawidzą pokoiu, byłem spokoyny: gdym mówił z nimi, prześladowali mię bez przyczyny.

Pieśń stopniów, Hebr. *schir — hammaaloth*, co LXX tłumaczą: canticum *ascensicum*, Aquila i Symmach: canticum *pro ascensionibus*, Vulgata: canticum *graduum*. Napis takowy ma 15 psalmów t. j. Ps 119—133. O znaczeniu jego różne są zdania. Jedni z rabinami utrzymują, że je śpiewano na stopniach (wschodach) do świątyni Syońskiej, gdy lud na nabożeństwo się zgromadzał, drudzy, że takowe, lub przynajmniej niektóre ich ustępy, śpiewano wyższym tonem (podniesionym głosem), albo, że taką nazwę otrzymały, ponieważ w tych pieniach myśli i uczucia stopniowo rozwijają się (pieśń stopniów = stopniowana). Lecz jeden jak drugi domysł niczem nie jest udowodniony. Najprawdopodobniejsze i najpowszechniej przyjęte zdanie jest: że te pienia śpiewały karawany ludu, trzy razy na rok na wielkie uroczystości (Paschy, zielonych świąt i kuczek) do Jerozolimy wstępujące (t. j. pielgrzymujące), podczas swego pochodu. Wiadomo bowiem, że udawanie się (podróż) do miejsc swem jeograficznem położeniem, lub godnością i znaczeniem nad inne wyższych, mianowicie do świątyni P. zwano *wstępowaniem* (alah,

ascensio). Rom. Ps. 121 v. *4*, Mat. 20 v. *18*, Luc. 18 v. *10*. Tak więc *pieśni wstępowania* znaczyłoby tyle, co: pieśni *podróżne*, przeznaczone do śpiewania w ciągu podróży do świątyni P. czyli: pieśni przeznaczone do użytku pielgrzymów Jerozolimskich. Nic temu nie przeszkadza, że wyjąwszy Ps. 121 i 125 żaden z tych hymnów nic w sobie nie zawiera, coby się do pielgrzymki Jerozolimskiej wyraźnie i bezpośrednio odnosiło. Nie twierdzimy bowiem, że w tym celu wszystkie pierwotnie i umyślnie były pisane, lecz tylko, że je za stósowne uznano, aby podczas tej pielgrzymki były śpiewane, ponieważ wzmiankę czynią o rozmaitych dobrodziejstwach Bożych, których rozpamiętywanie wybornem było przygotowaniem do oddania Panu winnego hołdu w jego świątyni. Nic też nieznaczy, że niektóre z tych hymnów, jak n. p. Ps. 119 są treści elegicznej; bo pamięć na przebyte klęski słodka jest, i także serce do wdzięczności ku Bogu usposabia. Psalmy gradualne odmawia się w kościele Rzymskim w wielkim poście co środa przed jutrznią, jeśli nieprzypada święto o 9 lekcyach.

Co do Ps. 119, niewiemy kto, i kiedy go napisał. Niektórzy Dawidowi go przypisują w czasie prześladowania Saulowego w obczyźnie (u Filisztynów i Moabitów) schronienia szukającemu (r. 1 Reg. 21 v. *10—12*, 27 v. *1—3*, 22 v. *3*). Inni sądzą, że późniejszy autor przemawia imieniem ludu Izrael. w niewoli Babil. zostającego, od Chaldejczyków ciągle niepokojonego, szydzonego i szkalowanego, albo też imieniem tegoż ludu po powrocie z niewoli, kiedy będąc zajęty odbudowaniem Jerozolimy i świątyni Syońskiej od Samarytanów i pogan sąsiednich wielkich doznawał przykrości i przeszkód w swym dziele; albowiem według 1 Ezr. roz. 4. 2 Ezr. roz. 2, 4, 6 owi nieprzyjaciele nie tylko Żydów zbrojno

napadali, ale także kłamstwa t. j. intrygi, potwarzy nieszczędzili, aby u królów Perskich przeciw nim podejrzenie wzbudzili.

v. *1.* Wołałem do Pana, gdym był utrapiony, i wysłuchał mię r. Exod. 3 v. 7. *8.* Wysłuchanie dawniejszych próśb daje ś. piewcy otuchę, że i obecnie nie darmo będzie do Pana o ratunek wołał Rown. Ps. 4 v. *2.* Woła przeto:

v. *2.* Panie wyzwól duszę moję mię (r. Ps. 3 v. *3*) od ust nieprawych, i od języka zdradliwego od ludzi złośliwych, nietylko mieczem wojujących (r. 2 Ezr. 4 v. 7), ale także kłamstwem i zdradą (tamże v. *6*). Mógł i Dawid tak o sobie mówić (r. Ps. 51 v. *3*—*6*) podczas prześladowania Saula.

v. *3.* Coć może być dano, albo coć może być przyłożono do języka zdradliwego?

v. *4.* Strzały mocarzowe ostre, z węglem pustoszącym (palącym, niszczącym). W Hebr. rzeczownik *laschon* (język) niema żadnego przedimka. Dosłownie text Habr. ma: *Co ci da, i co ci przyda język zdradliwy?* albo: co ci dane i przydane być może języku zdradliwy (obłudny), (któryś jako) *strzały ostre mocarza z węglami jałowcowemi.* Co do sensu Wulgaty niektórzy sądzą, że autor sam z sobą rozmowę (monolog) prowadzi, j. b. r. Cóżby ci kto złego uczynić lub przydać mógł nad język zdradliwy? Pytanie przeczące: Nic; bo język takowy jest jak ostra strzała rycerza (*gibbor*, wojownika walecznego), do której dla tem większego skutku przywiązano rozpaloną głownię, aby i ostrzem raniła, i ogniem piekła (paliła, rów. Ps. 7 v. *14*, Jerem. 9 v, *3*, *8*). Według tego wykładu v. *4* jest określnikiem (przydawką) do rzeczownika v. *3 język zdradliwy*, a na początku te-

goż v. *4* przydać należy zaimek względny (*który*) ze słówkiem porównania (*jako*, lub „jakby“ ob. Ps. 63 v. *4*). O szkodliwości złego języka obacz Jacob. 3 v. *5*, *6*, *8*. Według Hebr. autor apostrofuje albo nieprzyjaciela, albo jego język zdradliwy (oszczerczy). Sens: Cóż ci przeciwniku da, i przyda (co ci za pożytek przyniesie) język zdradliwy, który jest podobny do ostrych strzał i t. d. Odpowiedź rozumie się: Żadnej korzyści (jakiej się spodziewasz) nie przyniesie ci; owszem szkodę na cię sprowadzi: karę Bożą na ciebie ściągnie. Albo też v. *4* uważać można za odpowiedź, na pytanie v. *3*, a ponieważ wyrazów *to lub owo* (złe) *niech mi Pan uczyni i przyczyni* (t. j. obficie uczyni, hojnie wymierzy) używano przy zaklinaniu się lub przeklinaniu drugich (ob. 1 Reg. 3 v. *17*, 14 v. *44*) sens może być: Jakie kary na cię przyjdą człowiecze złośliwy, który bliźniemu szkodzisz językiem zdradliwym? Ześle na cię Pan ostre strzały gniewu swego (zemsty swojej) z głowniami jałowcowemi (r. Ps. 7 v. *14*) t. j. bardzo dotkliwie cię ukarze, bo ogień jałowcowy bardziej piecze, jak z innego drzewa. J. b. rz. Ponieważ ty innych razisz strzałami (rów. Ps. 10 v. *3*, 56 v. *5*) i ogniem (r. Ps. 117 v. *12*) języka twego, przetoż cię Pan porazi daleko ostrzejszemi strzałami i gwałtowniejszym ogniem gniewu swego (swej karzącej sprawiedliwości). Row. Ps. 17 v. *9*, *14*, 82 v. *15*, 88 v. *47*, 93 v. *3*.

v. *5*. Ach mnie! (biada mi) że się mieszkanie moje przedłużyło, (*Vulg.* quia incolatus meus (r. 104 v. *12*) prolongatus est), że mój pobyt, moje goszczenie w tej krainie obcej tak się przeciąga. Ci którzy psalm do czasów po powrocie z niewoli odnoszą (obacz wstęp) sądzą, że autor mógł naród Izraelski, od złych sąsiadów ustawicznie nagabany, uważać jako by bawił

w obcym kraju, bo kto w swej ojczyźnie od nieprzyjaciół nie ma spokoju, i w swych przedsiewzięciach z ich strony przeszkód doznaje, ten niejako obcym jest w własnym domu. Mieszkałem mieszkam, żyję z obywatelami Cedar krainy Arabskiej której obywatele pochodzili od Cedara, (H. *Kedar*) Syna Izmaela (r. Genes. 25 v. *30*). Sens: Długo zostawam posród ludzi dzikich i srogich (obyczajami równych Kedarenitom), obok których dla człowieka cywilizowanego pobyt jest nieznośny.

v. *6*. Długo przebywała przebywa między tymi barbarzyńcami dusza moja t. j. za nadto długo zostawam między ludźmi tego rodzaju (r. 3 v. *3*). Text Hebr. v. *5* ma: *Biada mi, że jestem* (niejako) *gościem w Mesech, że mieszkam w namiotach Kedarenów* (albo raczej) *pośród namiotów* kedareńskich. *Mesech* była kraina między Iberyą a Armenią nad jeziorem kaspijskiem, której mieszkańce tutaj (jako species pro genere) równie jak Kedareńczykowie stoją za naród gruby (barbarzyński). V. *6* Żydzi łączą z pierwszą połową v. *7*: *Długo mieszka dusza moja z takimi, którzy nienawidzą pokoju.*

v. 7. Z tymi, którzy nienawidzą pokoju, byłem jestem spokojny, ludziom tym zwadliwym nie dawam żadnej sposobności do sporów; przecież gdym mówił gdy mówię z nimi rozumie się spokojnie, po przyjacielsku, prześladowali prześladują mię bez przyczyny niewinnie, niczem z mej strony nie wyzwani. W Hebr. v. 7 opiewa: *Jam pokój* (t. j. jakby uosobiony pokój, mężem pokoju = spokojnym), *a* (ale) *gdy mówię do nich* (spokojnie, gdy pokój radzę), *oni do boju gotują się.*

Mnie mił pokój, a oni w zwadzie się kochają,
A gdy zgodę wspominę, mieczów pomykają.
Kochanowski:

OO. SS. uważają ten psalm jako modlitwę duszy pobożnej tęsknącej za ojczyzną niebieską, a pragnącej uwolnienia z tej niewoli doczesnej i od obcowania z ludźmi przewrotnemi. W tej intencyi umieszcza go kościół *in Vesp. fer. 2.* In vesp. *fer. 5 in coena Dom. comemorat. pass. Dom.*, i in fest. *quinque vulnerum* Domini n. Jesu Chr. stosuje ten hymn do Zbawiciela od nieprzyjaciół niewinnie szkalowanego i męczonego. *In Offo defunctor.* kładzie go w usta zmarłym, jakoby błagali: by ich Pan wybawił z mąk czyścowych, i od nienawiści szatańskiej, a do ojczyzny niebieskiej przyjął.

PSALM CXX. (Hebr. CXXI).

Levavi oculos meos in montes.

Bezpieczeństwo tego, którego Bóg strzeże [r. Ps. 124].

Psalm składa się z dwóch chórów:

I. *Żąda pomocy Pańskiej vv. 1, 2.*

II. *Pomoc Pańską obiecuje vv. 4—8. Chór pierwszy zdaje się być głosem ludu, drugi kapłanów i lewitów. Według innych autor w drugiej części sam sobie odpowiada, co u liryków nie jest niezwyczajnem. (Ob. wstęp do Ps. 90).*

Pieśń stopniów.

1) Podnośiłem oczy moie na góry, skąd mi przyidźie pomoc.

2) Pomoc moia od Pana, który stworzył niebo y źiemię.

3) Niech nie da zachwiać się nodze twoiey, y niech się nie zdrzymie który ćię strzeże.

4) Oto się nie zdrzymie ani zaśnie, który strzeże Izraela.

5) Pan cię strzeże. Pan obrona twoia, po prawéy ręce twoiey.

6) Nie vpali cię słońce we dnie, a mieśiąc w nocy.

7) Pan ćię strzeże ode wszego złégo, Pan niech strzeże dusze twoiey.

8) Pan niech strzeże weszćia twego y wyszćia twegó, od tąd y aż na wieki.

Psalm pisany po przeniesieniu arki P. na górę syońską (r. vv. *1*, *2*), kiedy i od kogo nie wiemy. Mógł go Dawid utworzyć w czasie buntu Absoloma. Może też pochodzić z czasów niewoli Babilońskiej, albo po powrocie z niej, gdy lud doznawał przykrości od złych sąsiadów, i przeszkód w odbudowaniu stolicy i świątyni. (Obacz wstęp. do Ps. 119). W ostatnim razie wyraża uczucia i nadzieję narodu Izraelskiego.

Pieśń stopniów r. Ps. 119.

v. *1*. Podnosiłem podnoszę oczy moje na góry, ku górom świętym Syonowi i Moryi, które sobie Pan obrał na mieszkanie (r. Ps. 73 v. *2*), zkąd jak się spodziewam mi przyjdzie pomoc w mej potrzebie (r. Ps. 3 v. *5*, 13 v. 7, 19 v. *3*). Inni czytają z znakiem pytania, j. b. r. czyż zkąd inąd przybędzie mi pomoc? W tym razie v. *2* byłby odpowiedzią na to pytanie.

v. *2*. Pomoc moja przybędzie mi od Pana, który stworzył niebo i ziemię, który jest wszechmocnym, i każdego czasu ratunek dać może, — nie od ludzi nikczemnych, i od wielu rzeczy zawisłych.

v. *3*. Niech nie da Pan zachwiać się nodze twojej, Hebr. *nie da na zachwianie nogę twoję*, — niedopuści upadku twego (anteced. pro conseq.), wesprze cię w niebespieczeństwie (r. 17 v. *5*, 37 v. *17*, 65 v. *9*,

72 v. 2), i niech się nie zdrzymie, Hebr. *nie zdrzymię się*, który cię strzeże. Obraz wzięty od bacznego stróża, któremu skarb, (osobę jaką lub rzecz) do nadzorowania powierzono. Stróżem tym jest sam Bóg (r. vv. 4, *5*), albo też Anioł Pański, od Boga każdemu za stróża i opiekuna przeznaczony (r. Ps. 90 v. *11*). *Drzymać* = niedbale pilnować, spuścić z oka i z uwagi rzecz lub osobę swej pieczy poruczoną, być opieszałym w daniu potrzebnej pomocy. Sens: Niechaj opiekun twój zawsze cię bacznie strzeże, i w potrzebie spiesznie ratuje: *Theodoretus:* Z natury swej Bóg czujnym jest stróżem tego, którym się opiekuje, ale gdy ty chwiać się poczynasz, i on też o tobie, pieczę mieć przestaje, i niejako drzymać poczyna. Nie troszczy się już o ciebie, t. j. dopuszcza by na cię zasadzki czyniono.

v. *4.* Oto nie zdrzymie się, ani zaśnie, który strzeże Izraela (r. Gen. 28 v. *15*). Jak dobry pasterz nad stadem swojem, tak Pan czuwa nad bespieczeństwem Izraela. (Ob. Ps. 22 v. 4).

v. *5.* Pan cię strzeże, Pan obrona twoja, twym obrońcą, Hebr. Pan *cieniem twoim*, (w czasie upału, t. j. utrapienia) r. 90 v. *1*, Numer. 14 v. *9*. Pan po prawej ręce twojej, nie odstępuje boku twego, by chwiejącego się lub upadającego podpierał, r. Ps. 15 v. *8*, 108 v *32*.

v. *6.* Dla tego nie upali cię słońce we dnie, gdyż Pan cię swym cieniem zasłoni (r. 90 v. *5*) ani w nocy miesiąc (upali cię), mróz nocny ci niezaszkodzi. Wyraz *palić* (urere) także u Rzymskich autorów równie o mrozie jak i o gorącu bywa używany, a o zimnie też przychodzie Gn. 31 v. *40*. Na wschodzie jak dnie skwarne, tak też noce pogodne bywają, ale chłodne. Autor zimno podczas pogodnej nocy, której księżyc przyświeca, poetycznie przedstawia jako *parzenie* od księżyca

pochodzące. Z resztą *upał dzienny i nocny* stoi za wszelkie dolegliwości każdego czasu, j. b. rz. zawsze wolny będziesz od każdej szkody (r. Ps. 90 v. *5—7*, i następ. v. *7*).

v. 7. Pan cię strzeże od wszego złego, Pan niech strzeże duszy twojej Hebr. *Pan cię będzie strzegł od wszego złego, będzie strzegł duszy twojej* (żywota twego).

v. *8*. Pan niech strzeże Hebr. strzedz będzie wniścia twego i wyjścia twego odtąd i aż na wieki. Straż Boża t. j. piecza Pańska o człowieku rozciąga się na obecny i przyszły żywot. *Wnijście i wyjście* znaczy wszystkie kroki (czynności) człowieka, rozpoczęcie i dokonanie każdej sprawy (r. Deut. 28 v. *6*, 31 v. 2, 2 Reg. 3 v. *25*, 3 Reg. 3 v. 7, Act. 1 v. *21*) Sens: Pan cię będzie strzegł w każdem postępowaniu twojem, i na każdem miejscu, tak w domu (w sprawach prywatnych), jak za domem (w życiu publicznem).

Kościół używa tego Psalmu *in Vesp. fer. 2*, jako modlitwy duszy pobożnej będącej na wygnaniu doczesnego żywota, i wzdychającej za pomocą z nieba. *In Offo defunct. ad vesp.* stosuje go do dusz w czyścu zostających, a błagających o wybawienie z mąk swoich (v. 6) i wprowadzenie do roskoszy niebieskiej (v. 8). *In benedictione ecclesiae* wzywa się tem pieniem błogosławieństwa dla nowej świątyni, i tych którzy do niej uczęszczać mają.

PSALM CXXI. (Hebr. CXXII).

Laetatus sum in his, quae dicta sunt mihi.

Pachwała grodu Jerozolimskiego, i modlitwa o błogosławieństwo dla niego.

I. Pozdrowienie Jerozolimy, i jej zalety vv. 1—5.

II. Modlitwa za nią vv. 6—9.

Pieśń stopniów.

1) Weseliłem sie z tego co mi powiedźiano, póydźiemy do domu Pańskiego.

2) Stawały nogi nasze w śieniach twoich Jeruzalem.

3) Jeruzalem które sie buduie iako miasto, którego vczestnictwo społeczne.

4) Bo tam wstępowały pokolenia, pókolenia Pańskie, świadectwo Izrael, ku wyznawaniu imieniu Pańskiemu.

5) Bo tam postawione są stolice na sąd, stolice w domu Dawidowym.

6) Proście co iest ku pokoiowi Jeruzalém, a dostatek tym którzy ćię miłuią.

7) Niechay będzie pokóy w mocy twoiey, a dostatek w basztach twoich.

8) Dla braciéy moiéy y bliźnich moich, mówiłem pokóy o tobie.

9) Dla domu Pana Boga naszego, szukałem dobra tobie.

Psalm stopniów r. 119. Dawida. Tak text Hebr. — LXX i Vulg. Dawida nie wspominają, co wskazuje, że ten napis z późniejszych czasów pochodzi, i na tradycyi polega. Podbiwszy Jerozolimę Dawid na górze Syońskiej założył swą rezydencyę, i tutaj arkę przymierza przeniósł która pierwej z miejsca na miejsce była przenoszona (r. Ps. 131 v. *6*). W ten sposób Jerozolima została stałą średnicą i spójnią całego narodu Izrael. pod względem religijnym i politycznym, na czem ostátniem Dawidowi już dla tego nie mało zależało, gdyż wiadomo że nie bez trudności wszystkie pokolenia pod swem berłem połączył, a mianowicie od pokolenia Efraima długiego oporu doznawał (obacz wstęp do Ps. 77). Dla utrwalenia więc tej jedności narodu ten psalm dla ludu, trzykroć do roku Jerozolimę i jej świątynię nawiedzającego, napisał, aby go pod czas takowej pielgrzymki śpiewano, a tym sposobem w przywiązaniu do Jerozolimy, jako wspólnej matki, się utwierdzano.

v. *1.* Weseliłem się z tego, co mi powiedziano: Pojdziemy do domu Pańskiego. Tak przemawia jeden z pielgrzymów, gdy go wzywano do podróży Jerozolimskiej. Z radością przyjął zaproszenie karawany, i chętnie się do niej przyłączył Row. Ps 41

v. *2*, *3*, 83 v. *2*, *3*. Z Hebr. można także tłumaczyć: *Radowałem się z temi którzy mi mówili* (mię wzywali): *Pójdźmy do domu Jehowy*.

v. 2. Podróż dokonana, i pobożne pątniki dochodząc do Jerozolimy radośnie ją witają: Stawały stanęły oto nogi nasze w sieniach twoich przed murami twemi Jeruzalem! Hebr. *stanęły nogi nasze w bramach twych* albo *„u bram twych“ Jerozolimo!* Jesteśmy u kresu naszej podróży i naszych życzeń.

v. *3*. Jeruzalem, (Jerozolimo r. v. 2) które się buduje jako miasto, którego uczestnictwo społeczne, *Vulg.* quae aedificatur ut civitas, cujus participatio ejus (pleonasm., pro cujus participatio) in idipsum (r. Ps. 4 v. 9). *Leopolita* którego ucząstka jest społeczna. Wylicza powody, swego przywiązania do Jerozolimy. Pierwszym powodem jest: iż ten grod z woli Bożej zbudowan (założon) jest, aby w nim nie tylko pokolenia Judy i Benjamin (do których okręgu należał) ale wszystkie pokolenia Izraelskie wspólny udział miały, w nim się wespół schodziły, w nim wspólną stolicę i matkę swą miały. Vv. *4*, *5* wyjaśnia, w czem leży ów spólny udział. Text Hebr. ma: *Jeruzalem zbudowane jako miasto* (jak na miasto przystoi), *w sobie wespół spojone* (t. j. zbudowane nie jako osada [wieś], gdzie zagrody tam i sam są porozrzucane, lecz jako porządne miasto, w którem dom z domem się styka i łączy). Według textu Hebr. zatem pierwszą zaletą Jerozolimy jest śliczny porządek jej zabudowań, dokonany przez Dawida, i jego hetmana Joaba. (Ob. 2 Paralip. 11 v. *7*, *8*). Można i sens Wulgaty do Hebr. w ten sposób zastosować: Oto stanęliśmy przed tobą Jerozolimo, zbudowana jako miasto, *które w sobie ma wspólne połączenie* t. j. którego gmachy porządnie (rzędami) zbudowane łączą się w jedność spólną

(w jeden gród). Zamiast *która się buduje* w Hebr. jest imiesłów bierny: *aedificata, zbudowana.*

v. *4.* Bo tam do Jerozolimy wstępowały wstępują, przychodzą na trzy główne uroczystości (ob. wstęp. do Ps. 119) pokolenia, mówię pokolenia Pańskie ludu Pańskiego (z którym Pan przymierze zawarł), świadectwo Izraela, ku wyznawaniu (r. 6 v. *6*) imieniu Pańskiemu. Daje przyczynę swej miłości ku Jerozolimie, i swego przybycia do niej: Jest ona średnicą religijną wszystkich dwunastu pokoleń, (wszystkiego ludu Bożego), aby spólnie Boga chwaliły (jemu cześć oddawały, jak to każe zakon Pański, który jest jego *świadectwem,* oznajmującem Izraelowi jego wolę. Ob. wstęp do Ps. 118 na końcu. (Odnosi się do Exod. 23 v. *15—17*, 34 v. *23*, Deut. 16 v. *16*). Przed rzeczownikiem *świadectwo* należy dodać przedimek, „*według*“ świadectwa, t. j. ustawy Pańskiej; albo *na* świadectwo j. b. rz. tym przybywaniem do Jerozolimy pokolenia Izraelskie dają świadectwo, że są ludem Bożym, poddanymi Jehowy, króla swego. Można także vv. *4*, *5* uważać jako powód odezwy do ludu v. *6* i życzenia v. *7.*

v. *5.* Bo tam postawione są stolice na sąd, stolice w domu Dawida, *Vulg.* sedes super domum David, co się według Hebr. tłumaczyć może z O. Wujkiem: *w domu Dawida* t. j. w pałacu królewskim, albo *dla domu* (rodziny) Dawida, t. j. dla Dawida, i jego potomków, królów Izraela. *Leopolita*: Stolice nad domem Dawidowym t. j. nad Izraelem który był domem (t. j. czeladką) Dawida, i dla królów, jego następców. Każde miasto miało swój sąd, ale sąd najwyższy (w ostatniej instancyi), który tutaj, jako species pro genere, wyraża w ogólności sprawowanie najwyższej władzy, był w Jerozolimie, i wykonywany był przez samego króla (r. 2

Reg 15 v. *2* seqq.) Tym sposobem Jerozolima była także spójnią polityczną całego narodu.

v. *6*. Odezwa do ludu: Proście Boga o to wszystko, co jest ku pokojowi Jeruzalem (Jerozolimy). Hebr. *Proście pokój* (o pokój) *Jerozolimy* (dla Jerozolimy). *Pokój* = szczęście, pomyślność (błogosławieństwo Boże). Proście Boga, wszyscy Izraelici, aby temu znakomitemu, dla całego kraju tak ważnemu grodowi, dawał wszelką swobodę i pomyślność, aby zawsze był siedzibą pokoju, jak to jego imie *Jeruschalaim* (possessio pacis) oznacza.

v. 7. Niechaj będzie pokój w mocy twojej, a dostatek w basztach twoich (Jerozolimo!) Vulg. Fiat pax in virtute tua, et abundantia in turribus tuis. *W mocy* = w twierdzach, — albo też = wojskach. Hebr: *Niech będzie pokój w przedmurzach* (antemurale, w basztach, które się wznoszą po nad mury, — z nich sterczą, — albo, które z nich wychodzą) *a bezpieczeństwo w gmachach twoich*, w pałacach, wysokością do baszt podobnych j. b. r. niechaj ci będzie pokój zewnątrz i wewnątrz.

v. *8*. Kończy własnem swem oświadczeniem przywiązania do tego grodu. O Jerozolimo! dla braciej mojej i bliźnich moich dla Izraelitów ziomków (współobywateli) i współplemienników moich, których jesteś wspólną matką mówiłem mówię pokój (r. v. *6*) o tobie. *Mówić pokój o kim* (albo *dla kogo*) jest hebraizm, = pomyślnie o kim mówić, pomyślności komu życzyć, modlić się o jego pomyślność (r. Ps. 84 v. *9*). Sens: Przez wzgląd na lud mój, do którego z serca jestem przywiązany, modlę się o błogosławieństwo dla ciebie Jerozolimo. Już sam patryotyzm jest mi do tego pobudką.

v. *9*. Dla domu Pana Boga naszego szukałem szukam, pożądam dobra szczęścia tobie dla ciebie, j. b. rz. Równie religia jak miłość ojczyzny jest po-

wodem mych dla ciebie dobrych życzeń, i modłów moich o błogosławieństwo dla ciebie. W Hebr. jest: v. *8. Dla braci moich i rodaków moich niechaj rzekę: Pokój tobie!* v. *9. Dla domu Pana Boga naszego niechaj szukam dobra twego* (proszę o pomyślność twoję).

Jerozolima, do kąd się wszystkie plemiona Izraela schodziły to obraz kościoła Chrystusowego z rozmaitych narodów zgromadzonego. Dla tego pontyfikał Rzymski umieszcza ten psalm między modlitwami przy *poświęceniu nowej świątyni, i zakładaniu pierwszego kamienia* pod takową. *In Vesp. fer* 2 przychodzi ten hymn jako upomnienie do miłości ku kościołowi Chrystusowemu, do strzeżenia jedności wiary i miłości braterskiej. *In Vesp. de B. V. Maria* stosuje kościół ten psalm do do najświętszej panny, uważającą ją (jak Jerozolimę) za miasto Boże, za wspólną matkę wiernych (r. v. 2 cujus est participatio in idipsum). *In comuni SS. Virginum ad vesper.* używa go kościół, ponieważ one są jedną z największych ozdób duchownej Jerozolimy (kościoła Chrystusowego, i równie jak tenże oblubienicami Zbawiciela).

PSALM CXXII. (Hebr. CXXIII).

Ad te levavi oculos meos, qui habitas in coelis.

Tęsknota opuszczonego i uciśnionego za ratunkiem Pańskim.

Pieśń stopniów.

1) Ku tobie podnośiłem oczy moie, który mieszkasz w niebieśiéch.

2) Oto iako oczy sług w rękach panów swoich.

Jako oczy służebnice w rękach paniey swoiey, tak oczy nasze do Pana Boga naszego, aż sie smiłuie nad nami.

3) Smiłuy sie nad nami Panie, smiłuy sie nad nami, bośmyć bárzo napełnieni wzgardy.

4) Bo iest barzo napełniona dusza nasza pośmiewiskiém bogatych, y wzgardą pysznych.

Pieśń stopniów r. Ps. 119. Niewiedzieć od kogo, i z jakich czasów to króciuchne pienie pochodzi.

Jeśli jest Dawidowe, to może pochodzić z czasów Saula, lub buntu Absoloma. Tłumaczenie Syryjskie powiada: że jest modlitwą Zorobabela w niewoli Babilońskej, jakoż autor vv. 2, 3 w liczbie mnogiej, imieniem całego ludu przemawia. Inni psalm odnoszą do czasów po powrocie z niewoli, gdy Izrael wiele złego doznawał od swych sąsiadów (Ob. wstęp do Ps. 119).

v. 1. Ku tobie podnosiłem podnoszę oczy wyglądając pomocy twojej, który mieszkasz w niebiesiech.

v. 2. Oto, jako oczy sług w rękach panów swoich (zwrócone są ku rękom swych panów), jako oczy służebnicy w rękach pani swojej, tak oczy nasze do Pana, Boga naszego są podniesione, — i nie przestawają być podniesione, aż się zmiłuje nad nami.

Jak biedny sługa w ubostwie pogląda
Na Pańską rękę, i łaski pożąda,
Jak niewolnica, której głód dojmuje,
Z rąk swojej pani chleba upatruje,
Tak oczy nasze, obciążone łzami,
Patrzą na Pana, — a nuż się nad nami
Jak ojciec dobry ulitować raczy,
A nasze błędy łaskawie przebaczy.

Karpiński.

v. 3. Zmiłuj się nad nami Panie, zmiłuj się nad nami, bośmy bardzo napełnieni wzgardy, Hebr. *bośmy bardzo nasyceni wzgardą.*

v. 4. Bo jest bardzo napełniona dusza nasza (r. 3 v. 3) pośmiewiskiem bogatych. i wzgardą pysznych. Tak O. Wujek zgodnie z Hebr., *Vulg.* Quia multum repleta est anima nostra (malo; — facta)

opprobrium abundantibus et despectio superbis; bo wielce napełniona dusza nasza (złem, goryczą), — pośmiewiskiem dla bogatych, a wzgardą dla hardych (stawszy się).

W brewiarzu ten psalm przychodzi *in Vesp. fer 2.* Można go uważać jako modlitwę kościoła prześladowanego od niewiernych, kacerzów, odszczepieńców, i od własnych złych synów *In Offo B. Mariae Virg. ad Sextam* kościół ten psalm stosuje do najświętszej Panny, jako orędowniczki i patronki chrześcian, osobliwie mając wzgląd na słowa v. 2 „sicut oculi ancillae in manibus dominae suae et cet.“

PSALM CXXIII. (Hebr. CXXIV).

Nisi quia Dominus erat in nobis.

Pokorne uznanie ratunku od Boga doznanego.

1) *Pieśń stopniów.*

2) Jedno że Pan był znami, niech teraz powie Izrael, iedno że Pan był znami.

3) Gdy na nas ludźie powstali, snadźby nas byli żywo pożarli.

4) Gdy sie gniewała zapalczywość ich przećiwko nam, snadźby nas była woda zatopiła.

5) Strumień przeszła dusza nasza, snadźby była przeszła dusza nasza wodę nie przebytą.

6) Błogosławiony Pan, który nas nie dał w zachwycenié zębom ich.

7) Dusza nasza iako wróbl, wyrwana iest z śidła łowiących.

Sidło sie potargało, a myśmy wybawieni.

8) Wspomożenie nasze w imienie Pańskim, który stworzył niebo i źiemię.

Pieśń stopniowa r. 119. Dawida. Tak text Hebr. W Gr. i Wulgacie tego brakuje. Jeżeli Dawid jest autorem, mógł ten psalm napisać po śmierci Saula, albo po przytłumieniu buntu Absoloma, albo po ukończeniu zapalczywej wojny z królem Soby i Idumejczykami (Ob. wstęp do Ps. 9 i 59). Inni, ponieważ LXX tego napisu na czele psalmu nie położyli, i ponieważ autor v. *1* nietylko swojem i swych towarzyszów, ale imieniem całego narodu Izrael. Bogu za ratunek dzięki składa, mniemają, że to krótkie pienie jest podziękowaniem ludu Izrael. za wybawienie z niewoli Babilońskiej, albo za wybawienie od przemocy złych sąsiadów, którzy lud Boży po powrocie z niewoli utrapiali (ob. wstęp do Ps. 119).

v. *1.* Jedno że Pan był znami, nami się opiekował, nas ochraniał, niech teraz gdy minęło niebezpieczeństwo powie śpiewa Izrael.

v. 2. Jedno że Pan był znami, gdy na nas ludzie powstali, (przeciwstawia ludzi słabych i niedołężnych Bogu wszechmocnemu r. 9 v. *20*, 55 v. *5*, *14*), snadźby nas byli żywo pożarli (vulg. deglutissent, pochłonęli), gdy się gniewała zapalczywość Hebr. gdy się rozpalił gniew ich przeciw nam. Sens: Gdyby nie był Pan, opiekujący się nami, przeszkodził, nieprzyjaciele nasi, kiedy rozpaleni gniewem przeciw nam powstawali, byliby nas żywcem pochłonęli, jak niektóre drapieżne bestye, mianowicie węże, drobne zwierzęta żywcem połykają. Słowu *snadź* w Hebr. odpowiada *azi* —

natenczas, tedy. Łacińskie też *forsitan* nie zawsze wyraża wątpliwość, ale niekiedy i pewność, (= zaiste) r. Joan. 4 v. *10*, Luc. 20 v. *13* (podobnie jak niemieckie *wohl*).

v. *4*. Tę samę myśl innym obrazem wyraża: Snadź by nas była woda zatopiła *Vulg.* absorbuisset była by pochłonęła. Sens: Gdyby nie Pan, nieprzyjaciele nasi, gdy nas zaskoczyli, i na nas jak nagle wezbrany potok górski gwałtownie parli, byli by nas zatracili (r. Ps. 17 v. *5*. 68 v. *2*).

v. *5*. Strumień głęboki i bystry przeszła dusza nasza przeszliśmy (r. 3 v. *3*), natarczywość wrogów pokonywaliśmy, gdyż Pan był z nami; inaczej snadźby była przeszła t. j. przechodzić musiała dusza nasza wodę nieprzebytą do nieprzebycia głęboką, a zatem była by utonęła. W Hebr. vv. *4*, *5* tak opiewają: *Tedy były by nas wody zatopiły, strumień byłby przeszedł po nad dusze nasze* (po nad nas, po nad głowy nasze) *tedy* (mówię) *były by po nad dusze nasze* (po nad nas) *przeszły wody pyszne* (tak zowie przenośnie wody wezbrane, rwiące i z koryta swego występujące).

v. *6*. Błogosławiony niech będzie Pan, który nas nie dał w zachwycenie *Vulg.* in captionem, na *ułowienie* (zdobycz, łup) zębom ich, powraca do obrazu wziętego od bestyj drapieżnych (v. *3*).

v. 7. Nowy obraz wzięty od ptaka i ptasznika: Dusza nasza (my, albo też żywot nasz) jako wróbel jako ptaszyna (r. Ps. 10 v. *1*) wyrwana jest z sidła łowiących. Sidło się potargało rozdarło, i myśmy wybawieni uwolnieni z niebespieczeństwa. Państwo Chaldejczyków podbił Cyrus, a ich przemoc ustała.

v. 8. Wpomożenie nasze było i zawsze będzie w imieniu Pańskiem w Panu = od Pana, który stworzył niebo i ziemię, który jako stwórca nieba i ziemi jest wszechmocnym, któremu wszelka siła ludzka ustąpić musi (r. Ps. 120 v. 2).

W brewiarzu ten psalm przychodzi *in Off. fer 3 ad Vesper.* Można go odmawiać na podziękowanie za obronę kościoła Chrystusowego przeciw natarczywości jego nieprzyjacioł.

PSALM CXXIV. (Hebr. CXXV).

Qui confidunt Domino, sicut mons Sion.

Bezpieczeństwo ufającego w Panu r. Ps. 120.

Pieśń stopniów.

1) Którzy vfaią w Panu, iako góra Sion, nieporuszy sie na wieki który mieszka w Jeruzalem.

2) Góry około niego: a Pan około ludu swego, od tąd y aż na wieki.

3) Bo nie zostawi Pan łaski grzeszników nad dźiedzictwem sprawiedliwych: aby sprawiedliwi nie ściągnęli ręki swey ku niesprawiedliwości.

4) Czyń dobrze Panie dobrym, y tym którzy są prawego serca.

5) Ale te którzy vstępuią za obwiąskami, powiedźie Pan z działaiącymi nieprawość: pokóy nad Izraelem.

Psalm zdaje się pochodzić z czasów po niewoli Babil., kiedy lud Izraelski zajęty odbudowaniem Jerozolimy i domu Bożego doświadczał prześladowania i przeszkód w wspomnionem dziele od Samarytanów i innych ościennych narodów, a dla wytrwania w niem pokrzepienia i zachęcenia potrzebował.

v. *1.* Pieśń stopniów r. Ps. 119. Którzy ufają w Panu będą niewzruszeni (niezachwiani w swych dobrych przedsięwzięciach) jako góra Syon, nie poruszy się na wieki tak i Izraelita, Panu mocno ufający, który mieszka w Jeruzalem. Jak wichry, i burze najgwałtowniejsze nie tylko góry Syońskiej obalić, ale nawet wzruszyć nie zdołają; tak się rzecz ma z człowiekiem pobożnym, który w Bogu ufa. A że obywatele Jerozolimy (która się obecnie na nowo buduje) wszelką swą nadzieję w Bogu mają, przetoż żadne prześladowanie, żaden ucisk ich do upadku nieprzywiedzie, i dziełu przez nich poczętemu nieprzeszkodzi. Przetrwają mężnie wszystkie burze złości swych nieprzyjaciół.

v. *2.* Góry są około niego miasta Jeruzalem a Pan około ludu swego odtąd teraz i aż na wieki. Jak góry osłaniają Jerozolimę, tak Pan lud Izraelski wałem swej łaski i opieki zewsząd opasuje. Nie należy przeto rozpaczać, jakkolwiek nieprzyjaciele przeciw nam się srożą. W Hebr. vv. *1*, *2* tak opiewają: *Którzy ufają w Panu* (są) *jako góra Syon*, (która) *nie porusza się*, (ale) *na wieki trwa. Jeruzalem*, (co się tyczy Jerozolimy), *góry* (są) *około niej*, *a Pan około ludu swe-*

go, odtąd i aż na wieki. LXX czytali: *biruschalaim* (in Jerusalem), i ten rzeczownik łączyli z poprzedzającym imiesłowem *joscheb* (habitans, manens). Mazoreci czytają *jeruschalaim* (bez przedimka, jako nominativ. absolut.), i łączą ten rzeczownik z v. 2, a *joscheb* odnoszą do poprzedz. *har-tsion* (góra Syon).

v. *3.* Przyczyna dla czego ufający Bogu nie mogą być wzruszeni: Bo nie zostawi Pan laski grzeszników nad dziedzictwem (Vulg. super sortem = nad losem) sprawiedliwych, *Leopol.* Niezaniecha Pan rózgi grzeszników nad losem sprawiedliwych, aby sprawiedliwi nie ściągnęli ręki swej ku niesprawiedliwości nie przyłożyli swej ręki do nieprawości t. j. aby się nie oddali niezbożności, uwiedzeni ich złym przykładem, i utraciwszy nadzieję w Bogu. *Laska* (virga) albo znaczy berło (a więc = zwierzchnictwo, panowanie), albo też rózgę t. j. *chłostę* (ucisk). *Sors* (los) jest cząstka ziemi, która się przy podziale kraju za czasów Jozuego każdemu pokoleniu i rodzinie dostała. Pod *sprawiedliwymi* rozumie lud Boży (Izraelitów r. Ps. 117 v. *15, 20*). Sens: Ponieważ Pan się opiekuje Jerozolimą i krainą Izraelską, przetoż niedopuści, aby grzesznicy (t. j. poganie) wiecznie i stale panowali nad ludem Bożym i jego ziemią, (aby go uciskali). Chociaż niekiedy to dopuszcza, czyni to tylko na chwilę, by doświadczył wiary i nadziei swych sług; na zawsze jednak zezwolić na to nie może, by snadź lud Pański., zgorszony tą niesłusznością nie odstąpił jego zakonu, i nie poszedł torem swych wrogów, zazdroszcząc im ich dobrego powodzenia (t. j. aby się nie oddał bałwochwalstwu i nieprawości obyczajów (r. Ps. 72 v. *10*, Mat. 24 v. 22).

v. *4.* Czyń przeto Panie dobrze dobrym, i (to jest) tym którzy są prawego serca, którzy zako-

nu twego pilnie strzegą, i w łasce twej ufają (r. Ps. 10 v. *3*, 72 v. *1*).

v. *5*. Ale przeciwnie te, (tych), którzy ustępują za obwiązkami *Vulg.* declinantes in obligationes LXX: declinantes in laqueos (tendicula), którzy zbaczają ku obwiązkom czyli sidłom (nieprawości), powiedzie Pan zdziałającymi nieprawość Vulg. adducet (scil. in judicium, poena afficiet) cum operantibus iniquitatem. Pod *obwiązkami* (obligationes) można rozumieć nałogi, jakie grzesznika wiążą (krępują, i jakby w swe sidła uwikłanego trzymają r. Act. 8 v. *23*). Wyraz Gr. *strangalia*, którego tutaj użyli LXX, znaczy właściwie *tendicula*, *laqueus*, (sidło), metaphor. = dolosa consilia, chytrość. Sens przeto byłby: Tych, którzy się oddają nałogom grzechowym, powoła (albo, odpowiednio do v. *4*: *niechaj powoła*) Pan przed swoj sąd, i wymierzy im zasłużoną karę, jaką wszystkim nieprawym zgotował (r. Mat. 25 v. *41*). Inni te słowa rozumią wszczególności o tych Izraelitach, którzy dla prześladowania ufność w Boga tracą, jego zakonu odstępują, dając się poganom *uwikłać* w sidła bałwochwalstwa i nieprawości. (Row. 1 Esdr. 9 v. *10*, 2 Esdr. 5 v. *9*, 13 v. *15* seqq.) Takim grozi psalmista, że naśladując pogany. staną się uczestnikami katuszy, jaka tychże czeka. Wyraz Hebr., który Vułgata oddaje przez *obligationes* właściwie znaczy *tortuositates* j. b. r. *którzy* zbaczają na *kręte drogi* (manowce) grzechu, doświadczą losu grzeszników. *Leopolita* wyraz *obligationes* nie odnosił do *declinantes*, lecz do *adducet*. Ztąd tłumaczy: *którzy się uchylają* (od sprawiedliwości) *przywiedzie je Pan ku obwiązaniom* (klęskom, katuszom) *z temi co czynią nieprawość*. r. Ps. 72 v. *4* w Hebr. Pokój nad Izraelem (Izraelowi), niechaj będzie, t. j. niech Bóg każdego prawego Izraelitę strzeże od

wspomnionego losu grzeszników, niech ich w pokusach łaską swą wzmacnia, i wszelkiem błogosławieństwem darzy.

Kościół tym psalmem *in Off. fer 3 ad Vesp.* pokrzepia naszą nadzieję w Bogu, i odwodzi nas od ufania w rzeczach doczesnych. *In Offo B. Mariae Virg* ad Sextam stawia nam najświętszą Pannę za wzór niewzruszonej ufności w Bogu, i zupełnego oddania się na jego wolę.

PSALM CXXV. (Hebr. CXXVI).

In convertendo Dominus captivitatem Sion.

Radość ludu Bożego, z niewoli wracającego.

Pieśń stopniów.

1) Gdy Pan nawrócił niewolą Sion, sstaliśmy sie iako poćieszeni.

2) Tedy sie napełniły weselem vsta nasze, a ięzyk nasz radośćią.

Tedy mówić będą między narody: Wielmożne rzeczy vczynił Pan znimi.

3) Wielmożne rzeczy Pan vczynił znami, staliśmy się weseli.

4) Nawróćże Panie poymanie nasze, iako strumień na południe.

5) Którzy śieią ze łzami, będą żąć z radością.

6) Idąc szli y płakali, rozśiewaiąc naśienia swoie.

Ale wracaiąc sie przyidą z weselem, niosąc snopy swoie.

Autor tego pienia żył za czasów Cyrusa, który Żydom pozwolił z niewoli wracać do ojczyzny (r. 1 Esdr. 1 v. 2 seqq.) Kreśli więc uczucia, jakie jego i innych ziomków jego serce owładnęły na pierwszą wiadomość o tej nowinie. Prosi Boga, aby powrót do kraju pomyślnie poszedł, i aby Pan mozoły ludu, jego troskliwość o odbudowanie miast i świątyni, o odnowienie w kraju dawnego porządku wedle prawa Mojżeszowego, pomyślnym skutkiem pobłogosławił.

v. *1.* Pieśń stopniów, ob. Ps. 119. Gdy Pan nawrócił do ojczyzny i wolności niewolę Syon abstr, pro concr. = niewolników Syońskich t. j. Izraela, staliśmy się jako pocieszeni, nie tylko podobni do pocieszonych, ale rzeczywiście pocieszeni (r. v. *3*), takimi, jakimi bywają ludzie, gdy ich nad wszelkie spodziewanie pożądana wiadomość dochodzi. W Hebr. jest: *Gdy Pan nawrócił pojmane z Syonu, byliśmi jako ci, którym się śni*, j. b. rz.. Zdawało nam się, jakoby tak wielkie szczęście nie na jawie nas spotkało, lecz nam się tylko o niem śniło (r. Luc. 24 v. *11*).

v. 2. Tedy się napełniły weselem usta nasze, a język radością, serce się napełniło radością, a język i usta poczęły wewnętrzną uciechę głosić w dziękczynnych modłach i pieniach. Tedy mówić będą między narody: Wielmożne wielkie, dziwne rzeczy uczynił Pan z nimi (Izraelitami) *Vulg.* Magnificavit Deus facere (magnifice fecit) cum ipsis. J. b. r.

Gdy się ta wieść, o pozwoleniu, Żydom przez Cyrusa danem (wracania do swej ziemi), pomiędzy narodami rozejdzie, zdziwieni powiedzą, że tu widocznie zachodzi palec Boży, że Pan wielkie rzeczy dla nich czyni (r. Ps. 117 v. *23*).

v. *3.* Istotnie wielmożne wielkie rzeczy Pan uczynił z nami, staliśmy się weseli. Autor powtarza słowa zdziwionych tym wypadkiem obcych ludów, i potwierdza je w zupełności.

v. *4.* Nawróćże Panie pojmanie pojmanych jako strumień na południe Vulg. in Austro (na południu) j. b. rz. Dokonaj dzieła, któreś począł, daj aby i reszta ludu równie jak my (pierwiastki powracających) z podobna szybkością i w takiej ilości do ziemi ojczystej wróciła, jak strumień górski, gdy wiatr południowy śniegi i lody stopi, wezbrane swe wody bystrym pędem toczy.

Kochanowski.

I ci Panie, co zostali,
Daj aby tam nie mieszkali,
Ale szli tak spiesznym biegiem,
Jako strumień pełnym brzegiem.

O. Wujek *in Austro* uważał za = in Austrum. Niech powrót pojmanych tem będzie dla krainy naszej, czem jest bystry strumień na krainę południową od skwaru słońca wyschłą i spragnioną, spływający t. j. niechaj ją ożywi i użyźni, z pustyni kwitnącą uczyni. (Row. v. *5*, obacz także Ps. 106 v. *35*).

v. *5.* Którzy sieją ze łzami, będą żąć (albo „niechaj żną)“ z radością. Równa Żydów powracających, i ojczystą ziemię na nowo urządzających, z rolnikiem ziemię uprawiającym. Pruje on w pocie czoła twardą ziemię, swym pługiem, a rzucając ostatnią nieraz garść ziarna na zoraną skibę, od płaczu wstrzymać się nie może, nie-

wiedząc, czy mu powierzone nasienie z przydatkiem wróci lub nie. Ale gdy Bóg zasiewom pobłogosławi, i czas żniwa nadejdzie, owoce swej pracy z radością zbiera. Takiego powodzenia autor życzy ziomkom swym. Doznawali oni nie mało mozołu i frasunku przy odbudowaniu sił, i miast, osobliwie Jerozolimy i jej świątyni (ob. wstęp do Ps. 117 i 119), w przywróceniu zakonu P., jego ustaw i obrzędów. Prosi więc, aby te trudy i zabiegi ludu nie były daremne, lecz za błogosławieństwem Pańskiem obfity plon duchowny (pobożności i sprawiedliwości) przyniosły.

v. *6.* Idąc szli i płakali, rozsiewając nasienia swoje, ale wracając się na uprawioną rolę, w czasie zbiorów albo, wracając z niej do gumna przyjdą z weselem, niosąc snopy swoje. Autor prowadzi dalej poczętą v. *5* allegoryę. Z tęsknem sercem opuszcza rolnik świeżo uprawioną i zasianą rolę. bo niewie, czy posiane zboże nie zaginie przez posuchuę, albo nawałność i grad. Alegdy Bóg jego pracy pobłogosławi, wraca do niej w czasie żniwa z radością, i niesie wesoło zebrany plon do swej zagrody. Oby podobnego wesela w przyszłości doznawał Izrael. Oby obecne jego koło odbudowania ojczyzny trudy przyniosły mu obfite korzyści. Text Hebr. ma: *Którzy siali* (sieją) *ze łzami*, *żąć będą* (albo żną) *z wykrzykaniem* (wesoło śpiewając). *Chodząc a chodząc* (po zagonach) *z płaczem roznosi* (rozsiawa wieśniak) *nasienie*, *ale zaś przyszedłszy z radością znosić będzie* (znosi) *snopy swoje.* Inni sądzą, że autor nie o przyszłych trudach przy odbudowaniu państwa Irzaelskiego, mówi, lecz o przeszłych t. j. o utrapieniach w Babilonie cierpliwie i z ufnością w Bogu i w duchu pokuty za dawne grzechy ponoszonych, które teraz w powrocie do ziemi ojców pomyślny koniec otrzymały, (plon zmiłowania P., odpuszczenia grzechów i wybawienie z niewoli przyniosły).

Tak Kochanowski i Karpiński.

Kto siał w płaczu, żnie w radości.
Nasza siew była w gorzkości;
Oto zdarzył Pan, że i my
Z weselem snopy nosimy.

Powrót Żydów z niewoli to obraz duszy z niewoli grzechowej do stanu łaski usprawiedliwiającej (wolności synów Bożych) powracającej. Za tę łaskę składajmy Bogu dzięki odmawiając ten psalm in *Off. fer 3 ad Vesp.* Matką tego, który nas wybawił z niewoli grzechu i czarta (Chrystusa) była Najśw. P. Marya. To nam przypomina kościół obecnym Psalmem *in Offo parvo B. Mariae Viry.* ad Sextam. Stosuje także kościół ten psalm do świętych *Apostołów* (in Off. de *comm. Aplorum ad 2 Vesper.*), którzy podobnie, jak Ezdras, Nehemiasz i Zorobabel lud starego przymierza z niewoli Bab. wyprowadził, lud nowego przymierza z niewoli czarta i grzechu, z bałwochwalstwa do światłości ewanielii z wielkim trudem i ogromną pracą przeprowadzili, a z usiłowania swego obfity plon duchowny odnieśli. (r. vv. 5, 6).

PSALM CXXVI. (Hebr. CXXVII).

Nisi dominus aedificaverit domum.

Nic się nie uda bez błogosławieństwa Boskiego.

I. Bez pomocy Pańskiej daremna praca ludzka, choć najusilniejsza vv. 1, 2.

II. Darem Bożym są także dziatki (potomstwo) v. 3.

III. Błogo temu, któremu Bóg użyczył dzielnego potomstwa vv. 4, 5.

Pieśń stopniów Salomona.

1) Jeśli Pan niezbuduie domu, próżno pracowali, którzy ji buduią.

Jeśli Pan nie będźie strzegł miasta, próżno czuie który go strzeże.

2) Próżno maćie przededniem wstawać, wstańćie skoro vśiądźiećie, którzy pożywaćie chleba boleści.

3) Gdy da miłym swym spanie, oto dźiedzictwo Pańskie, synowie, zapłata, owoc żywota.

4) Jako strzały w ręku mocarza, synowie vtrapionych.

5) Błogosławiony człowiek który napełnił żądzą swoię z nich, nie zawstydźi sie kiedy będźie mówił, z nieprzyiaćiołmi swymi w bramie.

Pieśń stopniów r. Ps. 119. Według textu Hebr. Psalm ten jest Salomona. Sądzą niektórzy, że ten domysł pochodzi od późniejszych Żydów (gdyż LXX i Wulgata napisu takiego nie mają), i że jedynie tylko na tem polega, iż v. *1* mowa jest *o obudowaniu domu* (pod czem oni rozumieli dom Boży, od Salomona zbudowany), a v. *2 o ulubieńcu Bożym* (Salomona zaś zwano także *Jedidjah*, ulubieńcem Bożym, ob. 2 Reg. 12 v. *25*). Jakkolwiek przytoczone powody nie są dostateczne, to przecież treść Psalmu temu domysłowi sprzyja. Wiadomo że dobrobyt ludu Izraelskiego za czasów Salomona wzniósł się do najwyższego stopnia. (Czytaj 3 Reg. rozdz. 10). Mógł tedy mądry Salomon, uważając, jak poddani jego usilnie za majątkiem się ubiegają, spowodowanym być do przypomnienia swym współczesnym, że nierostropną jest rzeczą, pracą nad miarę się obarczać, ale iż raczej przy miernej pracy w Bogu ufać należy, od błogosławieństwa którego skutek usiłować ludzkich ostatecznie zależy. Inni ten psalm odnoszą do czasów po powrocie z niewoli. Żydzi na ten czas ze zbyteczną troskliwością zajmowali się budowaniem miast i siół, uprawą swych ról, i bardzo się starali o pomnożenie swych rodzin, już dla uprawy spustoszałej ziemi, już dla obrony od nie-

przyjaciół. (Obacz 2 Ezdr. roz. 4, Hag. r. 1). Upomnienie więc, jakie ten psalm w sobie zawiera, w ten czas bardzo było na czasie. Temu zdaniu zdaje się sprzyjać tłumaczenie LXX i Wulgaty v. *4.*

v. *1.* Jeżeli Pan nie zbuduje domu, próżno pracowali pracują, którzy go budują, architekci i rzemieślnicy. Chwalebny zatem jest zwyczaj, i przy rozpoczęciu budowy (położeniu kamienia węgielnego) pomocy Pańskiej wzywać, i po ukończeniu nowy dom poświęcać, wzywając błogosławieństwa P. dla jego mieszkańców. Jeżeli Pan nie będzie strzegł nie strzeże miasta, próżno czuje czuwa, który go strzeże, tak przełożony miasta czuwający nad jego bespieczeństwem, jak i wojownik, na murach grodu z bronią w ręku czaty sprawujący. Są to dwa przykłady, w których się mieści ogólna nauka: że wszystkie prace i starania ludzkie bez pomocy Pańskiej są dareme, że przeto nie należy się o rzeczy doczesne zbytecznie troskać, ale przy miernej, potrzebnego wypoczynku nie wykluczającej pracy, w Opatrzności ufność pokładać. *Szukajcie* (powiada Chrystus Mat. 6 v. *33*) *najprzód królestwa Bożego, i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam przydane.* Rów. Proverb. 10 v. 22.

v. *2.* Próżno macie przedniem wstawać *Vulg.* Vanum vobis est ante lucem surgere, bez pożytku wam jest przed świtem wstawać do pracy, jeżeli jej Bóg nie pobłogosławi, wstańcie wstawajcie skoro usiądziecie, *Vulg.* surgite postquam sederitis, którzy pożywacie chleba boleści nędzni pracownicy, którzy gorzko, w pocie czoła na kawałek chleba (na pożywienie) zarabiacie, tak iż strawę waszę słusznie nazwać można chlebem boleści. *Siedzieć* znaczy *odpoczywać* w ogólności (spec. pro gen.) O. *Wujek* łac. *postquam* (gdy) wziął w znaczeniu *simulac* (skoro). Według niego w tych

słowach jest ironia j. b. rz. Wstawajcie (podnoście się) do pracy, nędzni ludzie, skorośćie dla chwilowego odpoczynku usiedli, jeśli Bóg waszej robocie nie pobłogosławi, na nic się wam to nie przyda, czyli: Choćbyście chwile spoczynku waszego nie wiem jak skracali, bez pomocy Pańskiej tyle nie zarobicie, ile pragniecie, lub ile wam potrzeba.

O wy, co chlebem nędzy swej żyjecie,
Spiesząc do pracy, jak tylko spoczniecie
Jeżeli Pańskiej nie macie pomocy,
Na nic się przyda wstawać o północy.
Karpiński.

Inni *postquam* biorą w zwykłem znaczeniu *gdy*. Tak *Leopolita:* Wstańcie (wstawajcie), gdy się nasiedzicie (po dostatecznym odpoczynku, pokrzepiwszy się dostatecznym snem), wy co pożywacie chleba boleści! Sens: Ponieważ bez pomocy P. na nic się przyda przed świtem wstawać, więc nie odmawiajcie sobie potrzebnego wypoczynku, mizerni ludzie, którzy i tak skazani jesteście abyście mozolnie pracowali na kawałek chleba. Niepowiększajcie sobie dobrowolnie brzemienia dość ciężkiego, które Bóg wskutek grzechu pierwszych rodziców na ludzkie plemię włożył (r. Genes. 3 v. *17*, *19*, Math. 6 v. *34*). Wstawajcie do pracy, pokrzepiwszy siły dostatecznym odpoczynkiem.

v. *3*. Gdy Pan da miłym swoim spanie sen, oto dziedzictwo Pańskie, Synowie, zapłata owoc żywota zapłatą (nagrodą Pańską) jest *owoc żywota* t. j. liczna i dzielna rodzina (r. Ps. 131 v. *11*). Niepłodność Żydzi za hańbę i karę Bożą poczytywali (r. 1 Reg. 1 v. *2*, *6*, 7, *11*. Luc. 1 v. *25*). Dla tego starano się o rozmnożenie familii równie jak dobra doczesne. Psalmista zaś powiada, że i rodzina jest darem

Bożym, którego on użycza *miłym swoim*, t. j. tym którzy strzegą jego zakonu, i nie w swoich siłach, lecz w jego pomocy ufność pokładają. Bez tej pomocy troskliwość o rozmnożenie rodziny, jest daremną bo liczne potomstwo i dobre dziatki są nagrodą, którą Pan obdarza ulubionych swoich. Gdy Pan na nie ześle sen t. j. gdy im da nocny odpoczynek, oto *dziedzictwo Pańskie* t. j. razem z odpoczynkiem otrzymują dziatki z ręki Pańskiej, jako najpożądańsze dziedzictwo, — albo: otrzymują dziatki, któreby po nich zebrany uczciwą pracą majątek dziedziczyły. Daje tem do poznania, że najprzód starać się należy, byśmy sobie na miłość Pańską zasłużyli, a znią wszystko inne, — i dziatwa i majątek — będzie nam dane. O. *Wujek* pod *owocem żywota* rozumie *dobytek* (rozmnożenie bydła) j. b. rz. Dobrzy i pobożni ludzie jakoby spiąc t. j. bez pracy będą mieć wszystko dobre (i dziatki i dobytek). *Spanie* = jakby spaniem, jakby we śnie. Wulgata słowa: *Cum dederit.... somnum* z wierszem 3 łączy, text Hebr. je do wiersza 2 liczy, i dosłownie tak opiewa: (v. 2). *Próżno wam wcześnie wstawać* (do pracy), *próżno legać* (długo po nocach pracować), *jeść chleb boleści* (mozolnie i z boleścią na pożywienie pracować). *Tak daje* (Bóg) *ulubionym swym sen.* (v. 3). *Oto dziedzictwem Pańskiem* (od Boga użyczonym) *Synowie* (są), *zapłatą* (nagrodą dla pobożnych, ulubionych P.) *owoc żywota* (Potmstwo jest). Trudność stanowią słowa: *Tak daje swym ulubionym sen.* Według związku mowy tak je rozumieć wypada: *Tak* t. j. błogosławiąc pracy swych ulubionych, t. j. pobożnych, dozwala im używać *snu* t. j. potrzebnego po pracy wypoczynku, którego sobie ludzie chciwi, nie w Bogu ale w swych siłach ufający odmawiają, mniemając że brak błogosławieństwa Pańskiego zbytecznem sił swoich natężeniem zastąpią. Inni z Hebr. tłumaczą. *Tak*

daje ulubionemu swemu we śnie t. j. czego inni, w Bogu mało ufający mozolnie szukają, to Pan ufającym w sobie bez pracy i mozołu, *jakby we śnie,* daje. Może to jest alluzya do Salomona 3 Reg. 3 v. *5—14.*

v. *4.* Jako strzały w ręku mocarza bohatera, dzielnego wojownika r. Ps. 119 v. *4* tak synowie utrapionych, *Vulg.* ita filii excussorum, tak synowie wytrzęsionych. (*Leopolita* niezgrabnie tłumaczy: tak synowie *wystrzelających.* Zdaje się że *excussorum* uważał jako Genitiv. plur. a singulari *excussor*). LXX pod *wytrzęsionemi* prawdopodobnie rozumieli wygnańców, t. j. Żydów z ojczyzny wytrzęsionych (t. j. wypędzonych). O. Wujek za Genebrardem) pod wyrazem „*excussorum*“ rozumiał *prześladowanych* w ogólności, którymi nieprzyjaciel trzęsie, jak burza drzewem (r. Ps. 108 v. *23*). Wspomniawszy, że liczna rodzina jest dobrodziejstwem Bożem, teraz zastanawia się nad jéj pożytkiem, mianowicie jak dobrze jest na starość mieć dzielnych synów w czasie napaści nieprzyjacielskiej. Pomocy takiej bardzo potrzebowali Żydzi po powrocie z niewoli Babilońskiej, będąc otoczeni plemionami pogańskiemi, które im wielce dokuczały. Wyrazem *excussorum wytrzęsionych* autor według S. Chryzostoma przypomina im, że dla braku potrzebnych sił przez Chaldejczyków z swych siedzib byli wytrząsieni t. j. wyrzuceni.

v. *5.* Błogosławiony człowiek, który napełnił żądzę swą z nich, który nimi swe pożądanie napełnił, t. j. który ma wiele i dzielnych synów ku swej obronie. Nie zawstydzi się, *Vulg.* non confundetur, nie zmiesza się, nie straci przytomności umysłu kiedy będzie mówił rozprawiał się z nieprzyjaciołmi swymi w bramie. W bramach miast traktowano sprawy publiczne i sprawowano sądy. Przetoż tutaj jedni rozumią rozprawę sądową, j b. r. Nieulęknie

się, gdy od nieprzyjaciół przed sąd pozwany, na ich zarzuty będzie miał się bronić. W dzielnych i rozumnych synach znajdzie doradźców i zastępców, za pomocą których pociski nieprzyjaciela łatwo odbije. Drudzy, ponieważ posłów nieprzyjaciela u bram miasta przyjmowano, traktując z nimi o warunkach pokoju (r. 4 Reg. 19 v. *17*, *18*), wykładają: Nie zmiesza się, traktując u bram miasta z wysłannikami nieprzyjaciela względem pokoju. (Tak *Theodoretus*). Nareszcie niektórzy rozumią rozprawę wojenną, j. b. r. W czasie obrony rodzinnego grodu, od nieprzyjaciela oblężonego, nie pierzchnie przed nim, mając w swych synach walecznych współwojowników, ale mężnie potykać się będzie u bram miasta, gdzie walka zwykle bywała najzaciętsza. W Hebr. vv. *4*, *5* opiewają: *Jako strzała w ręku mocarza tak* (są) *synowie młodości* (t. j. w młodym wieku spłodzeni, którzy bywają silniejsi i dzielniejsi r. Gen. 49 v. *3*, — gdy przeciwnie dziatki w późniejszym wieku spłodzone i słabsze są, i będąc niedojrzałe rodzicom pomocy dać nie mogą, owszem same ich pomocy potrzebują). *Błogosławiony mąż, który nimi* (takiemi strzałami t. j. dzielnemi synami) *napełnił sajdak swój* (t. j. dom swój, rodzinę swoję). *Nie będą zawstydzeni* (tacy ojcowie) *gdy się w bramie rozprawiać będą* (spór prowadzić) *z nieprzyjacioły swemi.* (Row. Eccl. 30 v. *3* - *6*).

Kościół *in Vesp. fer 4* przypomina nam tym psalmem, abyśmy w pracach naszych własnym siłom zbytecznie nie ufali, ale pożytku prac naszych od łaski Pańskiej oczekiwali. *„Ani ten który „sadzi (lub zasiewa), ani tem który polewa, jest czem, ale ten któ„ry rośnienie dawa, Bóg.“* powiada Apostoł 1 Cor. 3 v. 7. *In Vesp. B. Mariae Virg., i in Comuni S. Virginum ad Vesp.* mamy

przy tym psalmie pamiętać: że tak najświętsza Panna, jak też wszystkie ś. dziewice wysoki stopień swej doskonałości (zwłaszcza swą czystość panieńską), nie swym siłom lecz łasce Najwyższego zawdzięczały.

PSALM CXXVII. (Hebr. CXXVIII).

Beati omnes, qui timent Dominum.

O błogosławieństwie człowieka bogobojnego.

1) *Pieśń stopniów.*

Błogosławieni wszyscy którzy sie boią Pana: którzy chodzą drogami iego

2) Pracę rąk twoich że pożywać będziesz, szczęśliwyś iest, y dobrze się mieć będziesz.

3) Żona twoia iako winna macica, płodna w kąćiech domu twego.

Synowie twoi iako latorostki oliwne około stołu twego.

4) Oto tak vbłogosławion będzie człowiek który się boi Pana.

5) Niechżeć błogosławi Pan z Sionu: y oglądday dobra Jeruzalem po wszytkie dni żywota twego.

6) Y ogląday syny synów twoich, pokóy nad Jeruzalem.

Psalm stopniów r. Ps. 119 v. *1*. Autor wymienia dary i błogosławieństwa, któremi Bóg człowieka sprawiedliwego już w tem życiu doczesnem częstokroć darzy. Osnowa więc podobna jest do Ps. 126. Tam autor zastanawia się więcej nad potrzebą błogosławieństwa Bożego, tu się więcej rozwodzi nad jego skutkami. O okazyi i autorze nic niewiemy. Z vv. *3*, *6* wnioskują niektórzy, że ten psalm był modlitwą, której używano przy błogosławieniu nowożeńców.

v. *1*. Błogosławieni wszyscy, którzy się boją Pana r. Ps. 18 v. *10*, którzy chodzą drogami jego. Znakiem prawdziwej bojaźni P. jest zachowanie jego przykazań, które są drogą do nieba wiodącą, r. Ps. 118 v. *1*, *3*.

v. *2*. Zwraca zaraz mowę do takiego człowieka bogobojnego: Pracę rąk twoich że pozywać będziesz j. b. r. błogosławionyś, bo Pan poszczęści twej, pracy (r. Ps. 126 v. *2*) i będziesz pracy rąk twoich (dorobku twego), sam pożywał. Majątek twój nieprzejdzie w ręce obce (najczęściej niewdzięcznika), lecz sam będziesz z niego miał użytek (w własnej osobie, i w potomstwie twojem r. v. *3*). Oraz będziesz go *bezpiecznie* używał, wolny od napadu nieprzyjaciół (Ob. v. *5*, Levit. 26 v. *15*, *16*, Deut. 28 v. *33*). Szczęśliwyś jest, i dobrze się mieć będziesz (r. Ps. 1 v. *3*).

v. *3*. Żona twoja będzie jako winna macica płodna w kąciech domu twego *Vulg.* Uxor tua sicut vitis abundans (botris, foecunda) in lateribus domus tuae, po bokach domu twojego. Alluzya do zwyczaju, szczepienia winnej macicy przy ścianach domów,

aby latorośle, wspinając się po nich w górę, swą zielonością budynek zdobiły. Równa niewiastę płodną z winną macicą, nie winnicy, lecz przy domu męża swego szczepioną, ponieważ niewiasta obyczajem wschodu domu pilnuje, a publicznie rzadko się pokazuje (r. not. Ps. 67 v. *13*, Wyraz Hebr. (jarcah) znacy właśc. *część tylną* (pars postica) czegoś, część odległą, ukrytą, wewnętrzną. Dla tego O. Wujek idąc za LXX tłumaczy: *W kąciech domu twego.* Mieszkanie niewiast bywało w odleglejszych częściach domu, t. j. nie z frontu, ale z tyłu. Inni jak Vulgat. z Hebr. tłumaczą po *bokach* (ścianach) domu twego. *Leopol. w mieszkaniach* domu twego. Uważał *latera* (ściany) jako gmachy, (izby) ścianamt objęte. Autor chce powiedzieć: Użyczy ci Pan szczęścia domowego, da ci dobrą żonę (gospodynią, domem roztropnie kierującą), a zniej liczne, dobrze wychowane dziatki. Synowie twoi jako latorostki oliwne około stołu twego. Dziatki twe, obok ciebie przy stole twym zasiadające, co do ilości swej i nadobności podobne będą do rószczek oliwnych, a jak te zielonością swą oko bawią i do ubierania stołów przy ucztach używane bywają, tak dziatwa twoja swą pięknością, czerstwością i wesołością uciechę ci sprawiać będzie (r. Ps. 51 v. *10*). Słowem: staniesz się ojcem licznej, kwitnącej rodziny (r. 126 v. *3* seqq).

v. *4*. Otoż tak błogosławion będzie człowiek, który się boi Pana. Wraca do treści v. *1*, przerwanej apostrofą vv. *2—3*. Wyraz *tak* można ściągać na poprzedzające vv. *2*, *3*, albo też na vv. *5*, *6*, w którym razie autor powiada, jak wszyscy prawi i cnotliwi ludzie takiemu błogosławić (dobrze życzyć) będą.

v. *5*. Niechżeć o mężu bogobojny błogosławi Pan z Syonu r. 3 v. *5*, 13 v. 7, 19 v. *3* not. i oglądaj niech ci da oglądać dobra pomyślności Jeruza-

lem po wszystkie dni żywota twego. Daje do poznania, że Bóg dla bogobojności i sprawiedliwości obywateli (zwłaszcza przodkujących) całemu krajowi i jego stolicy błogosławi, a tak z ich bogobojności wielkie korzyści na ogół spływają (r. Ps. 121 v. *38*).

v. *6*. I oglądaj Syny synów twoich, dożyj późnego wieku, abyś poglądał na twe wnuki, i cieszył się ich pomyślnością. Pokój niech będzie nad Jeruzalem (Jerozolimie). (Niech cię, o Jerozolimo, Pan dla pobożności twych obywateli błogosławieństwem swem hojnie obdarza). Inni po *„synów twoich,“* nie kropkę, lecz przecinek kładąc, te słowa odnoszą do poprzedzającego *„oglądaj,“* j. b. rz. Prócz pomyślności twej rodziny niech ci Pan da widzieć pomyślność twej ojczyzny. (Jerozolima tutaj reprezentuje całą krainę, której była średnicą religijną i polityczną). Męża prawego nie tylko szczęście własnej rodziny, ale i kraju rodzinnego (ojczyzny) bardzo obchodzi.

Psalm ten przychodzi *in Off. fer 4 ad Vesp.* Przypominać ma odmawiającemu; *że pobożność do wszystkiego pożyteczna, mając obietnicę żywota i obecnego i przyszłego* (1 Tim 4 v. 8). *In Offo SS. corp. Christi ad Vesp.* tym psalmem kościół daje nam do poznania, że z połączenia się naszego z Chrystusem w tej świętej tajemnicy, rodzą się owoce rozmaitych cnót (vitis abundans in lateribus domus tuae v. 3). *In Offo B. Mariae Virg.* te słowa (v. 2) zastosowane są do bogarodzicy, jako pełnej łaski Bożej (Luc. 1 v. 28). i największej ozdoby domu Pańskiego (kościoła Chrystusowego). Nareszcie używa się tego psalmu bardzo stosownie przy *błogosławieniu niewiast* (wywodzie) po ślubie i połogu.

PSALM CXXVIII. (Hebr. CXXIX).

Saepe expugnaverunt me a juventute mea.

Że za pomocą Pańską Izrael dotąd pokonywał swe wrogi, i nadal pokonywać będzie.

1) *Pieśń Stopniów.*

Często walczyli na mię od młodości moiey, niech teraz powie Izrael

2) Często walczyli na mię od młodości moiey, wszakże mię nie przemogli.

3) Na grzbiećie moim budowali grzesznicy, przedłużali nieprawość swoię.

4 i 5) Pan sprawiedliwy vćiął szyię grzeszników, niech będą zawstydzeni y na zad obróceni wszyscy, którzy Sion mają w nienawiśći.

6) Niech będą iako trawa na dachu, która pierwey vschła niżeli ią wyrwą.

7) Którą nie napełnił ręki swoiey który żnie: ani łona swego ten który snopy zbiera.
8) Y nie rzekli którzy mimo szli, Błogosławieństwo Pańskie nad wami, błogosławilichmy wam w imię Pańskie.

Pieśń stopniów r. Ps. 119. O autorze i okazyi nic nie wiadomo. Zdaje się pochodzić z czasów po powrocie zniewoli Babilońskiej, gdy Samarytanie i sąsiedni poganie lud Boży rozmaicie trapili (ob. wstęp do Ps. 119), który też Prorocy Pańscy Hageusz i Zacharyasz pocieszali, by na duchu nie upadał. (Rów. Zachar. r. 8 v. *1*, Hag. 2 v. *5*, *6*).

v. *1*. Często walczyli szturmowali różni nieprzyjaciela na mię do mnie, przeciw mnie, *Vulg.* saepe expugnaverunt (oppuguaverunt) me często się srożyli przeciw mnie. od młodości mojej, od pierwszych czasów mych dziejów, od pierwszego zawiązania narodu Izraelskiego w Egipcie (r. Jerem. 2 v. 2, 22 v. *1*), tak niechaj teraz w obecnej potrzebie powie Izrael, do siebie samego, niech na to wspomina, i tem się pociesza. W Hebr. jest: *Bardzo mię uciskali* (zaraz) *od młodości mojej, powiedz teraz Izraelu.*

v. *2*. Często mówię walczyli na mię. *Leop.* Często mię prawie Hebr. dobywali bardzo mię trapili, wszakże mię nie przemogli, *Vulg.* etenim (verumtamen) non potuerunt mihi (contra me) praevalere, nie mogli nademną przemódz nie mogli mię zatracić, bo Pan był ze mną.

v. *3*. Teraz opisuje okrutność swych nieprzyjaciół. Na grzbiecie moim budowali nieprzyjaciele, przedłużali nieprawość swoję (okrutnie swe ze mną postępowanie). *Vulg.* super dorsum meum fabricaverunt peccatores, prolongaverunt iniquitatem suam. *Fa-*

bricare znaczy w ogólności *robotę* ręczną *wykonywać*. Sens: Grzbietem mym posługiwali się do ciężkich prac (r. Ps. 80 v. 7), jak rzemieślnik używa warsztatu, lub kowadła, w ktore młotem silnie uderza. Super dorsum = per dorsum, dorsi mei ope et adminiculo. O. Wujek i Leop. idąc za LXX *fabricare* brali w znaczeniu *budować* j. b. r. na grzbiecie moim ciosali, jak cieśla ociesuje drzewo, przysposabiając go do budowy. Inni: grzbiet mój ciosali, jak cieśla drzewo budulcowe ociosuje. W Hebr. jest: *Po grzbiecie moim orali oracze*, (plagami jakby ziemię pługiem, pruli me plecy), *przedłużali bruzdy swoje*. Długiemi brózdami zowie długie sińce albo blizny razów nieprzyjacielskich pochodzące. Bez obrazu sens jest: obarczali mię srogo przez długi czas, okrutnie i swawolnie ze mną postępowali. (Rów. Jes. 51 v. *23*).

v. *4*. Pan sprawiedliwy uciął szyję grzeszników. Szyja (kark) jest siedziba dumy (wyniosłości). Pan przeciął mym wrogom szyję, którą wysoko nosili, (r. Jes. 3 v. *16* t. j. poniżył je upokorzył), poskromił ich dumę i przemoc. W Hebr. jest: *Pan poprzecinał powrozy przeciwników* (pęta, któremi nas krepowali, r. Ps. 2 v. *3*), t. j. z niewoli Egipskiej i Babilońskiej nas wybawił.

v. *5*. Niech będą zawstydzeni, i nazad na wstecz obróceni (niech pierzchną) wszyscy, którzy obecnie Syon Jerozolimę i krainę Żydowską, (t. j. jej obywateli) mają w nienawiści, niechaj ich zapędy będą daremne, a ze swych wypraw przeciw nam zamiast tryumfu sromotę odniosą.

v. *6*. Niech będą jako trawa na dachu, która pierwej uschła usycha, niźli ją wyrwią. Domy wschodnie mają dachy płaskie. Trawa na nich wzrastająca, nie mając głębokiego korzenia, w czasie upału prędzej schnie, jak trawa, którą ziemia porasta, (chociaż

i ostatnia od skwaru słońca na wschodzie prędko usycha), a zatem jest obrazem szybkiej znikomości (r. Ps. 89 v. *6*, Jes. 37 v. 27). Sens: Niechaj nagle zaginą.

v. 7. Którą trawą dachową nie napełnił nie napełnia ręki swojej, który żnie żniwiarz, kosarz, ani łona swego ten, który snopy wiąże. Trawa taka na nic się nie przyda, i nikt się jej zbieraniem (koszeniem) nie zajmuje. Jest przeto obrazem lekceważenia (wzgardy). Takiego losu autor życzy wrogom Izraela.

v. *8*. I nie rzekli nie mówią, którzy mimo szli, idą (jak to zwykli czynić przechodzący mimo pola, na którem żniwiarze zbiorem są zajęci). Błogosławieństwo Pańskie niech będzie nad wami, niech Bóg da, abyście zdrowo zebrali i zpożytkowali plon. Błogosławiliśmy wam w imię Pańskie, t. j. życzymy wam takiego błogosławieństwa od Pana. Chce autor przez to wyrazić: Niech wrogi Izraela nie znajdą żadnego przyjaciela, któryby się z nimi po ludzku obchodził, i im dobrze życzył.

In Vesp. fer 4 przychodzi ten psalm i może być uważan jako modlitwa przeciw prześladowcom kościoła Pańskiego. *In Offo parvo B. Mariae Virg.* stosuje go kościół do Bogarodzicy, jako matki bolesnej, płaczącej nad srogością wrogów syna swego, (rów. v. 3).

PSALM CXXIX. (Hebr. CXXX).

De profundis clamavi ad te Domine.

Psalm pokutny: modlitwa o przebaczenie winy i kary grzechowej.

1) *Pieśń Stopniów.*
Z głębokośći wołałem ktobie Panie, Panie wysłuchay głos móy.
2) Niech będą vszy twoie nakłonione, na głos modlitwy moiey.
3) Jeśli będźiesz obaczał nieprawośći Panie, Panie któż wydźierży?
4) Abowiem v ćiebie iest vbłaganie, y dla zakonu twego czekałem ćię Panie.
5) Czekała dusza moia na słowo iego, nadźieię miała dusza moia w Panu.

6) Od strażey poranney, aż do nocy, niechay nadźieię ma Izrael w Panu.

7) Bo v Pana miłośierdźie, y obfite v niego odkupienie.

8) A on odkupi Izraela, ze wszystkich nieprawości iego.

Pieśń stopniów, r. Ps. 119 v. *1*. Większa część komentatorów uważa ten psalm za modlitwę ludu Izrael., (r. v. *6*) niewolą Babilońską głęboko upokorzonego. Są jednak i tacy, którzy go mają za modlitwę pokutną Dawida, gdy popełnił cudzołostwo z Betsabeją, i mężobójstwo Uryasza, — albo, gdy przez nierozważne liczenie ludności państwa swego, klęski morowej, na kraj zesłanej, stał się powodem.

v. *1*. Z głębokości z przepaści nędzy wołałem wołam ktobie Panie, zdaje się swą nędzę porównywać zgłęboką wodą, w której jest zanurzon albo też z głęboką studnią do której go wrzucono. (r. Ps. 68 v. *3*, *5*, *16*, Jes. 51 v. *10*).

v. *2*. Panie wysłuchaj głos mój. Niech będą uszy twoje nakłonione na głos (ku głosowi) modlitwy mojej, Vulg. fiant aures tuae intendentes (intetnae) in vocem deprecationis meae. Rów. Ps. 5 v. *2*, *3*, 16 v. *1*, *6*.

v. *3*. Jeśli będziesz obaczał *Leop.* pilnie baczył nieprawości Panie, jeśli nieodwrócisz oka twego od grzechów człowieka (r. Ps. 89 v. *8*) t. j. jeśli ich nie przebaczysz Panie. któż wydzierzy? *Vulg.* quis sustinebit, kto wytrzyma ciężkość gniewu twego (tamże vv. *9*, *11*). W Hebr. *kto się* (przed tobą, twą karzącą sprawiedliwością) *ostoi?* Nie masz człowieka bez grze-

chu; jeżelibyś więc w ścisły rachunek wchodził z każdym grzesznikiem, któż by się na sądzie twym ostać potrafił? (r. Ps. 142 v. *2*). Nie sądź mię przeto według surowéj sprawiedliwości, ale według miłosierdzia twego (r. Ps. 50 v. *3*).

v. *4*. Albowiem u ciebie jest ubłaganie, *Vulg.* „quoniam apud te propitiatio est“ u ciebie jest odpuszczenie, dajesz się za grzechy ubłagać przez pokutę (ob. Joel. 2 v. *13*). Daje przyczynę, dla czego w poprzedzających wierszach wołał, aby Pan z nim nie według ścisłej sprawiedliwości, ale według swej nieskończonej dobroci postępował: ponieważ Pan jest miłosierny (r. Ps. 77 v. *38*). i dla zakonu twego czekałem czekam cię Panie, *Vulg.* propter legem tuam sustinui (sustineo) te Domine, oczekuję twej litości i pomocy. będąc pouczonym przez twój zakon, że grzesznika szczerze skruszonego nie odrzucasz (r. Levit. 26 v. *3*, *5*, *21*, Deut. 33 v. *36*). W Hebr. jest: *Boć u ciebie jest odpuszczenie, aby się cię bano* t. j. aby grzesznik nie wpadał w rozpacz, ale nadzieją odpuszczenia ożywiony nawracał się do ciebie, oddając się prawdziwéj (synowskiej, ob. Ps. 18 v. *10*, 39 v. *4*) bojaźni twojej, czyli: aby się miłością ku tobie zapalał. Albo *bać się Boga* znaczy tutaj *cześć* Bogu *oddawać* z powodu jego miłosierdzia.

Co przeciw tobie (dla ciebie) u wszech ludzi
Uczciwość (cześć) wielką w sercu budzi.

Kochanowski.

S Hieronim Tecum est propitiatio, *cum teribilisi sis*, (i. e. etsi terribilis sis ob tuam justitiam), będąc straszliwym dla swej sprawiedliwości, przecież jesteś oraz litościwym r. Habac. 3 v. 2.

v. *5.* Czekała dusza moja czekam (r. 3 v. *3*) na słowo jego (Pana), na słowo przebaczenia (r. Ezech. 36 v. 22), albo też rozumie przyrzeczenie Pańskie (u Jerem. 25 v. *12*), że niewola Babilońska nie dłużej jak 70 lat potrwa, nadzieję miała dusza moja w Panu. Hebr. *Oczekiwam Pana, oczekiwa dusza moja, i słowu jego ufam.*

v. *6.* Od straży porannej (r. 76 v. *5*, 89 v. *4*) aż do nocy niechaj Izrael nadzieję ma w Panu, po całych dniach albo też: *każdego dnia* niechaj Izrael w Panu ufać nie przestaje, i miłosierdzia Pańskiego wzywa. Autor od ufności w Bogu nie wyłącza nocy, lecz uważając ją jako porę snu, w którym czynności umysłowe spoczywają, dzień tylko wymienia W Hebr. jest: *Dusza moja oczekiwa Pana bardziej* (gorąciej) *niż straż świtania* (niż stróże nocni poranku oczekują) *niż* (mówię) *straż świtania.* Ze strażą nocną (czuwaniem) połączone są znaczne niewczasy, dla tego ci, którzy ją trzymają, z wielką tęsknotą wyglądają wschodu słońca. Znią autor porównywa swe pragnienie pomocy Pańskiej. Słowa *oczekiwał Izrael Pana* Mazoreci łączą z v. 7.

v. 7. Bo u Pana miłosierdzie jest, i obfite u niego odkupienie, *Vulg.* Capiosa apud eum redemtio, t. j. ma nieprzeliczone sposoby, i niewyczerpane środki wybawienie z niedoli tego, nad którym się lituje r. Ps. 67 v. *21.* A on dla tego odkupi uwolni Izrael (Izraela) ze wszystkich nieprawości jego, od winy grzechowej, i wszystkich jej następności (kar grzechowych), a zatem i z niewoli Babilońskiej.

Ten psalm ma swe miejsce nie tylko w rzędzie psalmów pokutnych, (obacz dodatek do Ps. 6), ale także *in Offo. fer 4 ad Vesp.* Odmawiać go należy w duchu pokuty, i wzbudzać sobie na-

dzieję miłosierdzia Pańskiego. *In Officio defunctor.* tym psalmem wyraża się tęsknota dusz czyścowych za wybawieniem z kar, jakie tam ponoszą, i za przyjęciem do przybytków niebieskich.

PSALM CXXX. (Hebr. CXXXI).

Domine non est exaltatum cor meum.

Akt pokory i nadziei w Bogu.

1) *Pieśń stopniów Dawida.*

Panie, nie wyniosło sie serce moie, ani sie wywyższyły oczy moie.

Anim chodźił w rzeczach wielkich ani w dźiwnych nad mię.

2) Jeślim nie pokornie rozumiał, alem wywyższał duszę moię.

Jako dzieciątko ostawione v matki swoiey: tak odpłata na duszy moiey.

3) Niechayże Izrael nadzieię ma w Panu od tąd aż na wieki.

Pieśń Stopniowa, r. 119 v. Text Hebr. dodaje Dawida, czego u LXX i w Wulgacie brakuje. Jeżeli

Dawid jest autorem, mógł go był napisać za czasów Saula, gdy go u dworu czerniono, że się z wysokiemi myślami nosi, chcąc Pana swego pozbawić korony. Według drugich psalm ten napisał, gdy się mu jakieś przedsięwzięcie nie powiodło, może w początkach wojny przeciw królowi Soby (ob. wstęp do Ps. 59). Mógł on na ten czas być posądzany, że dla dogodzenia swej ambicyi niebespieczną wojnę podniósł, i wielkie klęski na cały naród sprowadził. Trzecim się zdaje że psalm pochodzi z czasów po niewoli Babilońskiej, i jest protestacyą całego narodu (r. v. *3*) Żydowskiego przeciw oszczerstwu Samballata, naczelnika Samarytanów, jako by Izraelici zupełnie się z pod władzy królów Perskich wyłamać zamierzali (ob. 2 Ezdr. 6 v. *5*—7), albo: że Nehemiasz odpiera czyniony sobie zarzut: że się chce uczynić królem Izraelskim (r. 2 Ezdr. 6 v. *6*, 7).

v. *1*. Panie nie wyniosło się serce moje, ani się wywyższyły oczy moje, ani wewnątrz (w sercu) noszę się z myślami hardemi, ani też zewnątrz (w twarzy mojej i oczach moich) duma się odbija. Nosić wysoko głowę, i oczy w górę podnosić jest znakiem hardości. Anim chodził w rzeczach wielkich, z rzeczami wielkiemi. Obraz zdaje się wzięty z niewiasty brzemiennej, która płód w żywocie nosi (Ob. Ps. 7 v. *15*) ani w rzeczach dziwnych, nad mię (będących nad siły moje). Nie zajmowałem się rzeczami wielkiemi, (projektami, siły me przechodzącemi), nie kusiłem się o wielkie dostojeństwa, i korzyści doczesne.

v. *2*. Jeślim nie pokornie rozumiał o sobie, alem wywyższał duszę moję t. j. siebie, jeślim był wyniosłym (hardym), albo jeślim się w duszy (sercu) wynosił (pysznił), jako dzieciątko ostawione u matki swojej *Vulg.* sicut ablactatus est super matre sua, *Leopol.* jako (niemowle), które odstawione jest od piersi

matki swej, tak niech będzie odpłata na duszy mojej. Nie zgadzają się wykładacze, gdzie w tym okresie (peryodzie) kończy się część pierwsza (protasis), a gdzie się poczyna druga (apodosis). Jedni sądzą, że Protasis jest: *Jeślim.... u matki swojej*, a apodosis *tak odpłata* i t. d., j. b. rz. Jeślim nie był pokornym, jako niemowle, dopiero co od piersi odstanowione, przy matce swojej, tak niech będzie zapłata na duszy mojej (dla duszy mojej) t. j. jak niebyłem pokornym, tak niech mię minie zapłata (nagroda), której się spodziewam od Boga za to, com kiedykolwiek dobrego i chwalebnego uczynił. Wtym razie słowa: „*alem wywyższał duszę moję*“ stanowią nawias. Drudzy mniemają, że Protasis kończy się słowy: „*alem wywyższał duszę moję.*“ Na ten czas sens, byłby: Jeślim nie był pokornym, alem wysoko o sobie rozumiał, niechaj moja zapłata (t. j. kara) będzie taka, jakim jest niepokój niemowlęcia, któremu pokarm piersi matczynych nagle (przed czasem) odjęto, niechaj w podobny sposób odłączony będę od piersi Pańskich, od mleka jego miłosierdzia (łaski), czyli: niech będę pozbawion łaski P., spokoju duszy mojej.

Jeślim się kiedy nie w pokorze trzymał,
Ale się duch mój zuchwale nadymał,
Niech tak bez ciebie zostanę na świecie,
Jak odsadzone od swej matki dziecię.

Karpiński.

W pierwszym razie niemowle odstanowione jest przykładem pokory (r. Math. 18 v. *3*, *4*), w drugim przykładem kary t. j. tęsknoty, niepokoju. W pierwszym razie *odpłata* bierze się w dobrem znaczeniu (jako nagroda), w drugim, w znaczeniu złem (jako kara). Jeszcze inni n. p. *Kochanowski* (ob. niż.) tak wykładają: *Jeślim nie pokornie rozumiał, alem wywyższał duszę moję....*, dodaj

niech mię Pan ciężko skarze. (Obacz o sposobie zaklinania się u Żydów zwyczajnego, Ps. 94 v. *11*, Ps. 131 v. *3*, *4*). Owszem, jako dzieciątko, dopiero co od piersi odstanowione, a zatem o pysze jeszcze żadnego pojęcia nie mające, (r. Math. 18 v. *3*) na ramieniu lub łonie swej matki cicho i bezpiecznie spoczywa, od niej wszystkiego, czego potrzebuje, wygląda; tak w duszy mojej panuje spokój i ufność w Panu, a ten spokój jest zapłatą mej pokory i ufności w Bogu. Text Hebr. ma: *Izalim nie ułożył i nie uspokoił duszy mojej* (nie uciszył duszy, miotanej pokusą dumy, jakby gwałtowną burzą), *jako dziecię odstawione od matki swej* (nieznające pychy)? *Jako odstawiony* (młodzieniaszek) *jest u mnie dusza moja* (daleka od wyniosłości). Jest to pytanie, i twierdząca odpowiedź na takowe.

Niechaj wiecznie nie uznam (doznam) Panie łaski twojej,
Jeślim ja nie poniżył niżej duszy mojej,
Niż jeszcze mój stan niesie. Równie więc tak licha
Dziecina zostawiona do swej matki wzdycha..
To jest kształt myśli moich, ani ja mam sobie,
Pewniejszego ratunku, jeno ufać tobie.

Kochanowski.

v. *3*. Niechajże Izrael nadzieję ma w Panu odtąd (teraz) aż na wieki (na zawsze). Nie poczuwając się do winy, o którą go posądzano, jako by sobie zbytnie ufał, niech każdy bezpiecznie ufa w pomocy Pańskiej; bo Bóg pokornym udziela swej łaski. Jeżeli Dawid w tym psalmie przemawia, sens może być: Niechaj Izrael nie obawia się z mej strony żadnych rozruchów (powstania przeciw Saulowi), ale raczej ufa w Panu że pokój niczem nie będzie zamącon. Jeśli to zaś są słowa Nehemiasza, sens może być: Niechaj wszystek Izrael za mym przykładem postępuje; niechaj w każdem

przedsięwzięciu nie swym własnym siłom ufa, ale w pokorze pomocy Pańskiej błaga i oczekuje.

Mamy ten psalm w brewiarzu *in Off. fer 4 ad Vesp.* Można go uważać jako upomnienie do pokory i ufności w Panu, osobliwie do poddawania rozumu naszego pod światło wiary, od Boga objawionej. Przychodzi także *in Off. parvo B. Mariae Virg. ad Completor.* Najświętsza Panna była wzorem pokory (r. Luc. 1 v. 38); dla tego kościół oświadczenia pokory, w tem pieniu zawarte, do niej słusznie stosuje.

PSALM CXXXI. (Hebr. CXXXII).

Memento Domine David, et omnis mansuetudinis ejus.

Prosi, aby Pan przez wzgląd na Dawida zawsze łaskaw był dla Syonu.

I. Wspomina i chwali intencyę Dawida: zbudowania domu Pańskiego vv. 1—9.

II. Prosi aby Pan za to potomkom jego i całemu Izraelowi był łaskaw vv. 10—18.

1) *Pieśń stopniów.*

Pomni Panie na Dawida, y na wszytkę ćichość iego.

2) Jako przyśiągł Panu, ślubował ślub Bogu Jakubowemu.

3) Jeśli wnidę do przybytku domu mego, ieśli wstąpię na łoże posłania mego.

4) Jeśli przypuszczę sen na oczy moie, y drzymanie na powieki moie.

5) Y odpoczynek na skronie moié: aż naydę mieysce Panu, przybytek Bogu Jakób.

6) Otośmy o nim słyszeli w Ephraćie: naléźliśmy ji na polach leśnych.

7) Wnidźiemy do przybytku iego: kłaniać sie będźiemy na mieyscu gdźie stały nogi iego.

8) Powstań Panie do odpoczynienia twego, ty y skrzynia poświęcenia twego.

9) Kapłani twoi niech sie obloką w sprawiedliwość: a święci twoi niechay sie weselą.

10) Dla Dawida sługi twego, nieodwracay oblicza Chrystusa twoiego.

11) Przyśiągł Pan Dawidowi prawdę, a nie odmieni iéy: z owocu żywota twego posadzę na stolicy twoiéy.

12) Jeśli synowie twoi strzedz będą testamentu mego: y świadectw moich tych których ich nauczę.

Y synowie ich aż na wieki będą śiedźieć na stolicy twoiey

13) Abowiem Pan obrał Sion, obrał ji na mieszkanie sobie.

14) To odpoczynienie moie na wieki wieków, tu mieszkać będę bom ie obrał.

15) Wdowę iego błogosławiąc vbłogosławię: vbogie iego nasycę chlebem.

16) Kapłany iego przyoblokę zbawieniem: a święći iego wesélem weselić się będą.

17) Tam wyniosę róg Dawidowi, zgotowałem pochodnią Chrystusowi memu.

18) Nieprzyiacioły iego przyoblokę wstydem, a nad nim sie rozkwitnie poświęcenie moie.

Pieśń stopniów r. Ps. 119 v. *1.* Autor psalmu niewiadomy. Ponieważ zaś vv. *8—10* tego psalmu przychodzą w modlitwie Salomona przy poświęceniu świątyni, przez niego zbudowanej (ob. 2 Paralip. 6 v. *41. 42*), więc niektórzy wnioskują, że on jest tego pienia autorem i że na tę uroczystość umyślnie utworzone było. Na to inni odpowiadają, że ton tego hymnu zbyt jest elegicznym, aby go do czasów Salomona t. j. do złotego wieku Izraela, stosować można. Mógł też i inny (późniejszy) autor słowa Salomona, przy poświęceniu świątyni wyrzeczone, sobie przyswoić, na co przykładu w innych pieniach nie brakuje, r. Ps. 67 v. *2*, z Num. 10 v. *35.* Z tąd też mniemają, że psalm raczej pochodzi z czasów po niewoli, i że jego okazyą było poświęcenie drugiej świątyni (Zorobabelskiej). Na zarzut: że według Józefa Flaw. (de bell. Jud. lib. 5 c. 5 §. 5 w drugiej świątyni nie było arki przymierza, którą v. *8* wspomina, odpowiadają, że autor pienia za czasów Zorobabela żyjący vv. *7—9* nie swem imieniem przemawia, ale stawia Dawida przemawiającego, gdy miał skrzynię przymierza z Karjathjearim na górę Syon przenosić. Trzeci przypuszczają, że psalm pochodzi z tej epoki, z której psalm 88, (t. j. z ostatnich opłakanych czasów królestwa Judzkiego) po pojmaniu i zaprowadzeniu do Babilonu króla Jechomiasza. Takie przypuszczenie to ma za sobą, że treść i dążność obydwóch psalmów jest podobna, gdyż jak tam, tak i tu autor prosi, aby Pan przez wzgląd na zasługi Dawida zlitował się nad królem i ludem Izraelskim, a jak tam, tak tutaj do obietnic Pańskich, Dawidowi danych, się odnosi (r. vv. *10*—

12 tego psalmu z Ps. 88 vv. *20—38*). Ponieważ treść pienia w pierwszej swej części tyczy się świątyni Syońskiej, dla tego policzono go między pieśni pielgrzymów, do tejże świątyni podróżujących, czyli między psalmy stopniów.

v. *1.* Pomnij Panie na Dawida, i na wszystkę cichość jego *Vulg.* omnis mansuetudinis ejus (łagodność jego). Można rozumieć pokorę Dawida (r. Ps. 130 v. 2), i jego cierpliwość w dolegliwościach nań zesłanych. Text Hebr. *„na wszystko utrapienie jego“* podczem, według tego co następuje, rozumieć mamy trudy, jakie Dawid na chwałę Pańską podejmował, mianowicie w przeniesieniu arki przymierza na górę Syon, urządzeniu przy niej chórów śpiewaków i muzykantów, nareszcie w przysposabianiu rzeczy do zbudowania przez następcę wspaniałej świątyni potrzebnych (r. 2 Reg. 6 v. *9* seqq. 2 Reg. 7 v. *3* seqq. 2 Paralip. 22 v. *3* seqq).

v. 2. Pamiętaj, jako przysiągł Hebr. *który przysiągł* Panu, ślubował ślub Bogu Jakóba (Izraela), — mówiąc:

v. *3.* Jeśli wnidę do przybytku domu mego, jeśli wstąpię na posłanie łoża mego (*Vulg.* in lectum strati mei, hypallage pro in stratum lecti mei, na łoże pościeli zamiast: *na pościel łoża*).

v. *4.* Jeśli przypuszczę sen na oczy moje, i drzymanie na powieki moje.

v. *5.* I odpoczynek na skronie moje, (*Vulg.* et requiem temporibus meis, co *Leopolita* niedorzecznie tłumaczy: damli odpoczynek *czasom* moim, (nie bacząc że łacińskie *tempora* także znaczy *skronie*). W Hebr. tych ostatnich słów nie ma. Aż znajdę miejsce Panu, przybytek Bogu dla Boga Jakóba. Brakuje tutaj dokończenia peryodu v. *3* poczętego, które według zwyczaju przy zaklinaniu się przyjętego (r. Ps. 88 v. *36*, 94

v. *11*) może być takie: *niech mi Pan odmówi swego błogosławieństwa*, lub *niechaj mię ciężko ukarze.* Czytamy 2 Reg. 7 v. 2, że Dawid zdobywszy Jerozolimę, i przeniósłszy skrzynię przymierza na górę Syon, gdy tamże dla siebie przyzwoite swej godności królewskiej pomieszkanie przysposobił, postanowił także Panu wystawić wspaniałą świątynię, mówiąc do Natana proroka: *Oto ja mieszkam w domu cedrowym, a skrzynia Boża położona jest między skorami*, (w namiocie skórzanym, r. także 1 Paralip. 17 v. *1*). Nie czytamy na tych miejscach w prawdzie o takiem zaklęciu, i ślubie przez Dawida uczynionym, jaki autor tutaj namienia, ale mógł psalmista o tem z podania mieć wiadomość. Zresztą słowa vv. *3—5* nie tak się rozumieć mają, jakoby Dawid aż do zbudowania świątyni pod niebem mieszkać i spać postanowił, ale tylko: że nie będzie nowo wystawionego i wspaniale urządzonego pałacu używał, aż dla arki Pańskiej godne umieszczenie obmyśli. Nie mógł Dawid postanowienia swego wykonać; bo z woli Pańskiej (2 Reg. 17 v. *3*) dzieło wybudowania świątyni pozostawić miał swemu następcy Salomonowi, i ograniczył się do przysposobienia potrzebnych na to materyałow. Lecz Bóg pobożną jego intencyę poczytał mu za czyn dokonany, i dał mu wielce pocieszającą obietnicę, o której niżej vv. *11*, *12* jest mowa.

v. *6.* Otośmy o niej słyszeli w Efracie, znaleźliśmy ją na polach leśnych *Vulg.* Ecce audivimus eam in Ephrata, invenimus eam in campis sylvae (sylvestribus). Autor jako poeta, nie historyk, nie zapuszcza się w to, co z dziejów Izraela wszystkim było dobrze wiadome: że Dawid arkę Pańską z miasta Karjathjarim na górę Syon przeniósł (r. vv. *13*, *14*), lecz nagle stawia nam przed oczy króla, przemawiającego do świetnego orszaku, który razem z nim miał arkę na Syon sprowadzić (vv. *6*, 7). Dalej

zaprasza Pana, aby przyjąć raczył przygotowany sobie na Syonie stały przybytek (vv. *8*, *9*), jako na miejscu, które sobie szczególnie umiłował i na mieszkanie obrał vv. *13*. *14*. Zaimek ją (eam) odnosi się niewątpliwie do arki P., lubo bowiem o niej dopiero v. *8* jest wzmianka, to przecież w poezyi wschodniej takie skoki nie są niezwykłe, iż zaimek poprzedza swój rzeczownik (Ob. Ps. 86 v. *1*, 113 v. 2). Trudność nie mała zachodzi co do miejscowości tutaj wspomianych. *Ephrata* (t. j. urodzajna) było przydomkiem okolicy Betlehemskiej w ziemi Judzkiej (r. Mich. 5 v. *2*, Gen. 35 v. *16*). Lecz ta sama nazwa nie była także obca ziemi pokolenia Efraim; gdyż Efraimitów zwano Efratejczykami (r. Judic. 12 v. *5*, 3 Reg. 11 v. *26*). Otóż pod Efratą jedni tutaj rozumią okolicę Betlejemską. drudzy krainę pokolenia Efraim, gdzie w mieście Silo arka Pańska zostawała (r. Ps. 77 v. *60*, Josue 18 v. *1*, 1 Reg. 4 v. *3*). Pod *polami leśnemi* jedni rozumią miasto *Kirjath-Jearim* (co właściwie znaczy *miasto lasów*, między lasami położone), gdzie arka P. po powrocie z ziemi Filisztyńskiej była złożona (1 Reg. 6 v. *21*), drudzy (a mianowicie Rabi *Kimchi*) utrzymują, że tak zwano płaszczyznę na górze Moryja, lasem lub krzakami zarosłą, a mianowicie plac Areuny, Jebuzejczyka, na którym się Dawidowi w czasie morowego powietrza anioł objawił, a na który tenże Dawid, skoro powietrze ustało, ołtarz zbudował, i Bogu dziękczynną ofiarę zaniósł. (2 Reg. 24 v. *16* seqq) Jedni zatem słowa psalmisty tak wykładają: *Słyszeliśmy* t. j. poznaliśmy z objawienia Pańskiego, że Pan (t. j. arka P.) na przyszłość w krainie *Efrata* chce zamieszkać t. j. w Jerozolimie. (Miasto Jeruzalem należało po części do pokolenia Judy, mianowicie południowa jego część z górą Syońską, po części zaś do pokolenia Benjamin). Dalej *znaleźliśmy* t. j. dowiedzieliśmy się także z objawie-

nia P., że Bóg na mieszkanie swoje sobie obrał górę Moryję, która była częścią Syonu, a mianowicie lesistą rowninę na onej górze, do Aureuny Jebuzejczyka należącą.

Ale oto w Efracie Pan je znaki swemi.
Jawnie okazał, między padoły leśnemi.
Pódźmyż tedy pod jego namiot ulubiony,
I całujmy podnóżek jego poświęcony.

Kochanowski.

Ten wykład ma tę trudność: że się nie da udowodnić, iż przydomek *Efrata*, właściwy okolicy Betlejemskiej, rozciągano także na Jerozolimę, mianowicie na Syon i Moryję; powtóre, że niema na to dowodu, aby onę część Moryi, na której później stanęła świątynia P. przedtem zwano polem lesistem. Drudzy więc pod *Efratą* rozumią Bethlehem, a sens tak wykładają: Gdym (ja Dawid) jeszcze zostawał przy mych rodzicach w ziemi Efrata, obijały się o me uszy mowy o arce Pańskiej. Tak ja, jak inni znaliśmy ją tylko z posłuchu, (z pogłoski) bo pielgrzymki do niej na ówczas były bardzo zaniedbane (r. 1 Paral. 13 v. 2, *3* seqq.) Później zostawszy królem, zastałem ją na polach leśnych t. j. w Kirjath-Jearim, pod namiotem skórzanym (2 Reg. 7 v. *3*), a przeto nie dosyć przyzwoicie umieszczoną. Obmyśliłem więc dla niej okazalszy przybytek na Syonie, górze, którą Pan szczególnie ulubił (r. niż. vv. *13*, *14*). Pójdźmy tedy, zaprośmy Pana do tego przybytku (vv. 7, *8*). Trzeci, którzy pod Efrata *Silo*, w ziemi Efraim rozumią, sens tak opisują: Gdyśmy się dawniej dopytywali, gdzie się znajduje arka P., powiadano nam że jest w Silo, w ziemi Efratejskiej: Gdyśmy jej później szukali (do niej się udać pragnęli), znalezliśmy ją na polach miasta Kirjath- Jearim. Owóż największa świętość Izraela nię

miała stałego mieszkania, wędrowała z miejsca na miejsce. Nieprzyzwoitą rzeczą mi się to wydawało, że kiedy ja sam stałe, i okazałe mam mieszkanie, skrzynia Pańska, przedstawiająca tron Jehowy, przenosiła się z zakątka do zakątka. Przygotowałem więc dla niej stósowniejsze mieszkanie na Syonie. Pójdźmy, a przenieśmy ją tam uroczyście.

v. 7. Wnijdziemy albo „wnidźmy“ (futur. pro imperativo) do przybytku jego w Kirjathjearim, kłaniać się będziem albo pokłońmy się jemu na miejscu, gdzie stały stanęły, stoją, nogi jego, Hebr: *pokłońmy się u podnóżka nóg jego*. Tak zwano arkę Pańską (ob. Ps. 98 v. *5*, 1 Paral. 28 v. *2*, Jes. 60 v. *13*). Słowa te mogą być uważane za wezwanie króla do kapłanów, lewitów, i do wszystkiego ludu, aby się tłumnie udali do Kirjathjearim, i Pana do nowego przybytku zaprosili (r. v. *8*), albo też za wezwanie do ludu, aby do nowo zbudowanego przybytku P. pilnie uczęszczał, i tu mu cześć oddawał. Na tenczas *wnidźmy* będzie = wchodźmy. Inni te słowa uważają za oświadczenie ludu i odpowiedź na słowa królewskie v. *6*, wyjaśniające powód, dla czego Dawid nowy przybytek Panu urządził. Przed v. *8* dodaj: *Pokłońmy się mówiąc.*

v. *8*. Powstań Panie i pójdź do odpoczynienia na miejsce odpoczynku (mieszkania) twego, ty i skrzynia poświęcenia twego, tobie poświęcona (r. 2 Par. 35 v. *3*). Podobnej odezwy do Pana używano, ilekroć arkę z miejsca na miejsce przenoszono. (ob. Num. 10 v. *35*, Ps. 67 v. *1*). Salomon przy poświęceniu świątyni, przez siebie zbudowanej używa tychże słów (2 Paralip. 6 v. *41*, *42*). Zamiast *skrzynia poświęcenia twego* text Hebr. ma: *skrzynia mocy twojej*. Tak zwano arkę przymierza, jako wyobrażającą tron Boga wszechmocnego. Można także tłumaczyć: *Skrzynia chwały twojej* (r. Ps.

8 v. *3*, 28 v. *1*, 67 v. *35*) t. j. twego majestatu, na której założyłeś tron twego majestatu.

v. *9*. Kapłani twoi niech się obloką w sprawiedliwość, a święci twoi niechaj się weselą. Kapłani do sprawowania obrzędów św. mieli ubior przepisany, który i przy sprowadzeniu arki św. niewątpliwie przywdziali byli. Nie dosyć na tej zewnętrznej ozdobie, powiada autor, lecz niechaj się także wewnątrz przyozdobią szatą świętobliwości (sprawiedliwością) r. Jes. 59 v. 7, a tak niech mu w tym nowym przybytku i ciałem i duszą służą. Pod *świętymi* (chasidim) rozumie wszystek lud Izraelski Panu poświęcony (ob. Exod. 19 v. *6*. Jerem. 2 v. *3*, Ps. 4 v. *4*, 15 v. *3*). Cieszyć się mają dla nieprzeliczonych łask, które Pan z tego miejsca ludowi swemu udzielać będzie (r, Ps. 3 v. *5*, 67 v. *4*).

v. *10*. Dla Dawida, sługi twego (r. 17 v. *1*) nie odwracaj oblicza Chrystusa twego, Hebr. *pomazańca* (króla, r. Ps. 2 v. *6*) *twego*. Z v. *9* skończyła się odezwa Dawidowa albo też ludu Izr. do Boga, (r. v. *7*). Teraz autor pienia w imie ludu Izrael. do Boga przemawia, prosząc o błogosławieństwo dla potomka Dawida, króla Izraelskiego t. j. według jednych Salomona, według drugich Jechoniasza lub Sedecyasza (ob. wstęp do ps.) Prośbę swą opiera na zasługach Dawida, osobliwie jego troskliwości o chwałę Pańską (r. vv. *1. 5*). Sam Bóg dla pobożności jego zowie go *mężem według serca swego* (1 Reg. 13 v. *14*, Act. 13 v. *22*, Ps. 88 v. *21*. *Odwrócić oblicze* tutaj znaczy: dać komu powód do odwrócenia oblicza swego, zawstydzić kogo przez odrzucenie jego prośby (r. 3 Reg. 2 v. *20*, 4 Reg. 18 v. *24*, Jerem. 36 v. *9*). Sens przeto jest: Przez wzgląd na Dawida nie zawstydzaj Panie potomka jego, króla naszego, przez ciebie ustanowionego (z woli twej nam panującego) przez odrzucenie jego prośby, czyli: wysłuchaj

jego modlitwę, daj mu wszystko czego dla siebie i dla nas od ciebie żąda. OO. SS. rozumią pod pomazańcem Pańskim obiecanego Zbawiciela, jakoby rzekł: Ześlij nam przyrzeczonego Messyasza, daj, byśmy jak najrychlej oglądali oblicze jego. W Hebr właściwie jest: *ne retrocedere facias vultum uncti tui*, nie cofaj (oddalaj) oblicza pomazańca twego, co się o odroczeniu przyjścia Messyasza rozumieć może.

v. *11.* Drugi powód do osiągnienia tego, o co prosi v. *10* jest obietnica, którą Pan uczynił Dawidowi. Przysiągł Pan Dawidowi prawdę t. j. dał mu pod przysięgą szczere przyrzeczenie. Zmienia nagle rozmowę z Panem (v. *10*) na opowiadanie j. b. rz. Jako Dawid przysiągł Panu (v. 2 seqq), że mu zbuduje mieszkanie, tak wzajemnie Pan jakby pod przysięgą dał mu prawdę, t. j. zabespieczenie pewną, i niezawodną obietnicę (która zaraz niżej następuje), a nie odmieni jej nie odwoła tego, co obiecał, będąc istotą najprawdziwszą (najrzetelniejszym). Z owocu żywota twego z potomstwa twego posadzę męża na królewskiej stolicy twojej (r. 2 Reg. 7 v. *12—16*, 2 Paral. 6 v. *16*, Psal. 88 v. *50*, Luc. 1 v. *32*, *33*, Act. 2 v. *30*) Nie braknie nigdy potomka twego, zasiadającego na twym tronie. Że ta obietnica tyczy się Messyasza, i na Chrystusie spełniła się, powiedziano pod Ps. 71 v. *5*, *17*, 88 v. *28*, *36* seqq.

v. *12.* Jeśli synowie potomkowie twoi strzedz będą testamentu przymierza (zakonu) mego i świadectw przykazań moich (r. 24 v. *10*) tych, których ich nauczę, nie tylko oni sami, ale i synowie dalsi potomkowie ich aż na wieki będą siedzieć na stolicy twojej (ob. Ps. 88 v. *37*, *38*, r. Jeżaj. 9 v. *6*, *7*).

v. *13.* Albowiem Pan umiłował i obrał sobie Syon, obrał go mówię na mieszkanie sobie mówiąc:

v. *14.* To odpoczynienie odpoczywanie, miejsce mego odpoczywania t. j. mieszkania, aż na wieki wieków tu mieszkać będę, bom go obrał (r. Ps. 67 v. *17*, 73 v. *2*). Nowy powód, którym Pana pobudza do wysłuchania swej modlitwy: Los Syonu, który sobie Pan umiłował i na mieszkanie obrał, ściśle jest zespolony z losem króla i królestwa Judzkiego. Gdyby Pan dopuścił zagładę na króla i królestwo, upadłaby też świątynia Syońska, i cześć, którą mu tam Kapłani i lud oddają. To zaś być niemoże, bo Pan na Syonie na wieczne czasy założył swą stolicę, średnicę prawdziwej wiary, i czci swojej r. Ps. 2 v. *6*. A więc dla Syonu błosławić będzie Jerozolimie i królowi.

v. *15.* Wdowę jego t. j. Syonu, — grodu Syońskiego (Jerozolimy). Liczba pojed. ma się rozumieć zbiorowo: wdowy jego błogosławiąc ubłogosławię z wszech miar i względów ubłogosławię (pomyślnością darzyć będę *ubogie jego nasycę nasycać będę* chlebem żywnością. J. b. rz. Wszystkim obywatelom Syońskim (wszystkiemu narodowi, który mi na Syonie cześć oddaje), hojnie błogosławić będę, mianowicie tym, którzy mej pomocy szczególniej potrzebują t. j. wdowom (z ich sierotami) i ubogim (nędznym, od świata opuszczonym i wzgardzonym). Będę miał staranie o ich potrzeby (które tutaj żywność, jako najgłówniejsza potrzeba reprezentuje). Text Hebr. ma *żywność* (pokarm) *jego* (Syonu) *błogosławiąc będę błogosławił* (ciągle i hojnie będę błogosławił jego ziemi, aby wydawała obfity plon), *ubogie jego nasycę chlebem.* LXX zamiast thera (co właściwie znaczy *zwierzynę*, lecz także *żywność* w ogólności) mają *chera* wdowa. Zdaje się, że się pierwotnie zgadzali z Hebr. oryginałem, lecz odpisujący później pierwszy wyraz (thera), którego może dobrze nierozumieli, na drugi (chera) podobnego brzemienia zamienili.

v. *16.* Kapłany jego (Syonu) przyoblokę zbawieniem. Zbawienie (salutare = salus.) jest tutaj to samo, co wyżej błogosławieństwo, j. b. r. wybawiać (chronić) będę kapłany od wszelkiego niebespieczeństwa, a dawac im zupełne bezpieczeństwo i pomyślność, aby swój święty urząd bez obawy i przeszkody sprawowali. *Przyoblec* = otoczyć, r. Ps. 34 v. *26*, 108 v. *29*. J. b. r. kąpłanów, którzy na cześć moję przyoblekają się sprawiedliwością (r. v. *9*) i ja wzajemnie przyoblekę błogosławieństwem, a święci jego weselem weselić się będą r. v. *9* (wielce się będą radować). J. b. rz. jako lud mój ze mnie się raduje (v. *9*), tak mu też dam, aby się i z własnej weselił pomyślności. Jest tutaj partycya całego narodu (składającego się z kapłanów i ludu, duchownych i świeckich), j. b. rz. Wszystek naród bezpieczeństwa, szczęścia wesela doznawać będzie. (Row. Ps. 113 v. *9—13*, 117 v. *2—4*).

v. *17.* Tam na Syonie wyniosę róg Dąwidowi dla Dawida. *Róg* jest symbolem potęgi (r. 17 v. *3*. 74 v. *5*, 88 v. *18*, *25*, j. b. rz: Tam rozmnażać będę potęgę Dawida w następcach jego, osobliwie w Messyaszu, o którym Zacharyasz (ojciec Jana Chrzciciela w pieniu swem (Luc. 1 v. *69*) powiada, iż w nim dla Izraela *wystawił róg zbawienia w domu Dawida sługi swego.* Także i S. Piotr Act. 2 v. *30* te słowa o Chrystusie rozumie. Równaj także Ps. 2 v. *6*, *8*, 109 v. 2. Luc. 1 v. *32. 33.* Tam zgotowałem zgotuję, zapalę pochodnię Chrystusowi memu, pomazańcowi memu, *Vulg.* paravi lucernam Christo meo. *Latarnia* (świecznik) = blask, światło, godło szczęścia i pomyślności (r. Ps. 4 v. 7, 17 v. *29*, 26 v. *1*, 35 v. *10*), lecz także chwały (sławy) r. 2 Reg. 21 v. *17.* Pomazańcem P. zowie króla Izráelskiego Dawida, i jego potomków, osobliwie Messyasza. Sens: Sprawię że potomkowie Dawida na Syonie szczęśli-

wie i świetnie (z wielką sławą) panować będą. I te słowa najściślej na Chrystusie spełniły się, którego Symeon (Luc. 2 v. *32*) zowie *światłością ku objawieniu poganom* (oświeceniu pogan) *i chwałą ludu Izraelskiego.*

v. *18.* Nieprzyjacioły jego, i potomstwa jego, przyoblokę okryję wstydem, sromotą, (r. 34 v. *26*), a nad nim, albo: na nim się rozkwitnie poświęcenie moje, Hebr. *nad nim się rozkwitnie korona jego.* Kwitnąca korona znaczy panowanie pełne blasku i pomyślności, j. b. rz: Nieprzyjaciele jego będą usiłować zgasić blask jego korony (r. Ps. 2 v. *8*, 109 v. *1*), lecz na próżno; on bowiem pokona wszystkich, a korona jego zawsze kwitnąć t. j. błyszczyć będzie. (Wyraz Hebr. tsuts nie tylko znaczy *kwitnąć*, ale także błyszczyć — (micare), — jaśnieć). LXX koronę królewską, jako od Boga przez ręce Arcykapłana poświęconą, nazwali *poświęceniem Pańskiem* (r. Ps. 88 v. *40*), jako znak, że ten który ją nosi, jest Bogu poświęconym, jego zastępcą w rządach nad Izraelem.

Kochanowski vv. 13—18.

Syon się mnie podoba, to moje mieszkanie,
To jest mój odpoczynek i wieczne kochanie.
Tu ja obfitość zrodzę wszelakiej żywności,
I nakarmię ubogie prawie do sytości.
Kapłani moi świecić będą pobożnością,
A serca bogobojnych napełnią radością.
Tu Dawidowe plemię rozkrzewię, tu swemu
Sławę nieugaszoną wzniecę jedynemu.
Jego wszystkie ogarnie wstyd nieprzyjaciele,
A onemu korona zakwitnie na czele.

Królestwo Dawida było obrazem królestwa (kościoła) Chrystusowego. Odmawiając tedy ten psalm *fer 5 ad Vesper.* miejmy intencyę modlenia się za tenże kościół, aby go Bóg po wszystkie czasy w łasce swej zachował, a naczelników jego przeciw wrogom wiary świętej bronił i wspierał. Ze względu na vv. 10, 17, 18, które OO. SS. o Chrystusie wykładają, położono ten psalm *in Off. Nativit. Dni n. J. Chr. ad Vesper.* Przychodzi jeszcze *in Communi Confessor. Pontif. ad 2 Vesperas* ze względu na vv 9, 17 *(sacerdotes tui induantur justitiam. — sacerdotes ejus induam salutari)*, tudzież na vv. 2—5, iż jak Dawid zgotował Panu przybytek na Syonie, tak oni pracą swą stawiali mu świątynię duchowną, z żywych i wybranych kamieni, t. j. z wiernych Pańskich, w sercu których zaszczepiali i pielęgnowali wiarę, nadzieję i miłość Boga.

PSALM CXXXII. (Hebr. CXXXIII).

Ecce quam bonum, et quam jucundum.

Pochwała zgody braterskiej.

Pieśń stopniów Dawida.

1) Oto iako dobra, a iako wdzięczna rzecz mieszkać braćiéy spółem.

2) Jáko oleiek na głowie który spływa na brodę, brodę Aaronowę.

3) Który spływa na kraie odźienia iego: iako rosa Hermon, która zstępuie na górę Sion.

Abowiem tam przykazał Pan błogosławieństwo, y żywot aż na wieki.

Pieśń stopniów r. Ps. 119 v. *1.* Text Hebr dodaje: Dawidowi (r. Ps. 3 v. *1*). Jeżeli to pienie od

Dawida pochodzi, to go mógł wtenczas napisać po śmierci Saula, kiedy od wszystkich pokoleń Izraelskich królem był uznany (2 Reg. 5 v. *1*, 1 Paralip. 11 v. *1* seqq.), albo po przytłumieniu buntu Absoloma, albo nareszcie po uśmierzeniu rozterek, przez Szebę wznieconych (2 Reg. 20 v. *1* seqq. Według zdania innych Dawid to pienie utworzył po przeniesieniu arki P. na górę Syońską w tym celu, aby obywateli Jerozolimskich zachęcił do gościnnego podejmowania pielgrzymów, na trzy główne uryczystości do świątyni przybywających. Nakoniec niektórym się zdaje, że psalm pochodzi z czasów po niewoli Babilońskiej, a zamiarem autora było, zachęcić Żydów, po różnych krajach pogańskich rozproszonych, aby do ojczyzny wracali, i z bracią, z niewoli Babilońskiej wracającą, się łączyli.

v. *1*. Oto jak dobra i wdzięczna rzecz mieszkać braciej społem. Rozumie, jak uważa S. Chryzostom, zgodne i spokojne obok siebie mieszkanie, których wspólna krew i ojczyzna połącza. *Bracią* pismo ś. w dalszem znaczeniu nietylko krewnych nazywa, ale i współobywateli, i wszystkich, między któremi ściślejszy związek zachodzi. Podobne upomnienia jak tutaj przychodzą u kaznodz. 4 v. *11*, *12* Eklezyastyka 25 v. 2, Przypowieść 18 v. *19*, Mat. 5 v. *25*, *26*, 18 v. *20*.

v. *2*. Pochwaliwszy zgodę braterską, wskazuje jej pożytek, na co dwojakiego używa podobieństwa. Takie mieszkanie, powiada, jest jako olejek na głowie który spływa na brodę, brodę Aronową, który spływa na kraje odzienia jego, text Hebr. ma: *jako olejek dobry* (t. j. najlepszy, najwyborniejszy) *na głowie* i t. d. Sens: Wspólne i zgodne braciej mieszkanie jest tak wonne (wdzięczne), tak obfite w błogosławieństwo, jak olejek, którym Mojżesz Arona na Arcy-

kapłana pomazał (Exod. 30 v. *23*. Levit. 8 v. *12*). Jak wylanie onego olejku nietylko woń przedziwną sprawiało, ale oraz połączone było z obfitą łaską P., Arcykapłanowi udzieloną, tak zgodność i miłość braterska sprowadza na społeczeństwo ludzkie obfite błogosławieństwo Boże. Jak tenże olejek z głowy Arcykapłana spływał na brodę, i kraje szaty około szyi, tak w towarzystwie, gdzie zgoda braterska panuje, z naczelników na podrzędne członki rozliczne spływają dobrodziejstwa, bespieczeństwo i dobrobyt powszechnym się staje, i życie obywatelskie wielce uprzyjemnia. Jak nakoniec do onego olejku różne wchodziły pachnidła, a żadne z nich pojedynczo niewydawało tak wzięcznej woni, jak wszystkie razem, tak zgodnie połączone siły braterskie sprowadzają na całe towarzystwo ogromne korzyści i przyjemności, na jakie siły jednostek nigdyby się nie zdobyły, a niezgoda niszczy swobodę krajów i najpotężniejsze państwa obala (concordia res parvae crescunt, discordia maximae dilabuntur. Równ. także Matth. 12 v. *25*).

v. *3*. Jako rosa Hermon, która zstępuje na Syon. Drugie podobieństwo wzięte od rosy. W krajach wschodnich, gdzie rzadko deszcz pada, obfita rosa nocna dla wegetacyi niezbędnie jest potrzebna, zwłaszcza po górach, gdzie ziemia mniej ma wilgoci jak na płaszczyznach i dolinach. Jest więc rosa obrazem błogosławieństwa. (r. Ps. 71 v. *6*). Jak bez rosy wszystko by uschło, tak też bez zgody członków każde społeczeństwo by zwiędniało t. j. rozpadło by się i rozwiązało, a jak ziemia, obfitą rosą użyzniona, obfity plon z łona swego rodzi, tak społeczeństwo ludzkie wielkich korzyści doświadcza, jeżeli między pojedynczemi obywatelami miłość i zgoda panuje (r. 1 Cor. 12 v. *14—26*). Przed słowami: *która zstępuje na Syon* R., Kimchi każe powtórzyć z poprzedniego półwiersza: „*jako rosa.*“ Sens;

Zgoda bratnia w błogich swych skutkach równa się obfitej rosie, która na górach Hermon i Syon spragnioną ziemię i rośliny odwilża i ożywia. (O górze Hermon ob. Ps. 41 v. 7, 88 v. *13*). Według drugich w tych słowach jest alluzya do mniemania, za czasów autora w Palestynie powszechnie przyjętego, że góry Hermońskie potrzebnej wilgoci dostarczają Syońskim, t. j. że mgły które się nad Hermonem, górą w śniegi i źródła obfitą, ciągle wznoszą wiatrem północno-wschodnim pędzone swą wilgoć w drobnych kroplach jako rosę na Syon spuszczają, a tak jedna góra drugą, wysoka niższą, bujna skalistą, tem, czego ma dostatkiem wspomaga i ratuje; taki też stosunek powinien zachodzić między różnemi warstwami towarzystwa ludzkiego, co tylko wtenczas być może, jeśli wszystkie członki wyższe i niższe w zgodzie i jedności żyć będą. Albowiem tam gdzie zgodność i jedność panuje (v. *1*) przykazał przykazuje Pan błogosławieństwo, *Vulg.* mandavit Deus benedictionem, tam przykazuje Pan, by jego błogosławieństwo stałą *siedzibę* założyło, albo też: tam Pan *zsyła* swe błogosławieństwo. (Hebr. *tsavah*, i Łać. *mando* nie tylko znaczy *rozkazać*, ale szczególnie *kazać komu, by się na pewne miejsce udał*, posłać, zesłać). I żywot aż na wieki. r. 1 Joan. 3 v. *14*. Pod *żywotem* rozumie żywot łaski, żywot szczęśliwy, dobrobyt, swobodę. Sens: tam Pan zbłogosławieństwem swojem zsyła na ludy stateczną pomyślność i swobodę. Inni *tam* odnoszą do Syonu, j. b. rz. tam, na Syonie, szafuje Pan dla Izraelitów, w zgodzie i miłości bratniej żyjących, swemi błogosławieństwy (r. Ps. 3 v. *5*, 10 v. *5*, 13 v. *7*, 19 v. *3*, 133 v. *3*, 131 v. *13—16*), jakby rosą niebieską, tam znajduje się jakby zbiór (studnica) łaski, którą niebieski Hermon na Syon t. j. kościół Boży na ziemi jakby rosę spuszcza. Według tego drugiego wykładu autor dawał by do zro-

zumienia, że jedność, do której upomina, tyczy się osobliwie religii, wspólnego wyznawania wiary, pełnienia przykazań Pańskich, i sprawowania świętych obrzędów. Jeżeli pojedyncze członki jedną wiarę wyznają, wzajemnie się miłują i wspólnie Boga chwalą, Panu się to wielce podoba, i wtedy na wszystek lud Boży hojne błogosławieństwa z niebios spływają. (r. Mat. 18 v. 20).

Mówiąc ten psalm *fer 5 ad Vesp.* rozmyślajmy: jak w kościele potrzebna jest jedność w wierze i miłości, jak szkodliwe są kacerstwa, odszczepieństwa i spory wiernych pomiędzy sobą. Toć nam też przypomina kościół, gdy obecny psalm przy *święceniu biskupów i opatów* odmawiać każe. *Augustyn S.* do v. 1 tego psalmu tę czyni uwagę: Te słowa, ta wdzięczna melodya, jako w śpiewaniu tak i porozumieniu, klasztorów narodziła (namnożyła). Tym głosem wzbudzili się bracia, którzy społem mieszkać pożądali. Ten wiersz był ich trąbą. Zabrzmiał po świecie, a którzy byli pierwej rozdzieleni, zgromadzili się razem.

PSALM CXXXIII. (Hebr. CXXXIV).

Ecce nunc benedicite Dominum.

Wezwanie do sług Pańskich. aby go wielbili.

1) *Pieśń stopniów.*

Otóż teraz błogosławćię Pana, wszyscy słudzy Pańscy.

Którzy stoicie w domu Pańskim, w śieniach domu Boga naszego.

2) W nócy podnośćie ręce wasze ku świątnicy, a błogosławćie Pana.

Niechay ćię błogosławi Pan z Sionu, który stworzył niebo y źiemię.

Pieśń stopniowa r. Ps. 119 v. *1.* Niektórzy sądzą, że ten psalm jest odezwą do ludzi wszelkiego stanu aby wielbili Pana. Lecz temu zdaniu nie sprzyja v. 2, gdzie mowa jest o wielbieniu Pana *w nocy*, z kąd wnoszą, że v. *1* pod sługami Pańskimi nie wsyscy Izrae-

lici rozumieć się mają, lecz Lewici, straż w świątyni sprawujący (ob. Levit. 8 v. *35*, 1 Reg. 3 v. *3*, 1 Paral. 9 v. *33*). Stosownie do tego utrzymują, że vv. *1*, *2* są głosem lewitów, po odbytej służbie dom Boży opuszczających, a v. *3* głosem nowej załogi domu Bożego, t. j. Levitów służbę i straż świątyni obejmujących. Przeciw temu przypuszczeniu ta trudnośc zachodzi, dla czego to pienie, jeśli dla samych tylko Lewitów przeznaczone było, w poczet psalmów stopniowych wzięto t. j. tych, które karawany ludu, do świątyni Syońskiej pielgrzymującego, w drodze śpiewać zwykły? Przetoż trzeci przypuszczają, że vv. *1*, *2* są raczej głosem jednej z takich karawan, z świątyni pod wieczór (po ofierze wieczornej) z powrotem do domu odchodzącej, do straży kościelnej ,a v. *3* błogosławieństwem kapłanów dla tejże karawany.

v. *1*. Otóż teraz Hebr. (hine) *nuż* (łac. agedum) błogosławcie Panu wszyscy słudzy pańscy, kapłani i Lewici, którzy stoicie w domu Pańskim, w sieniach (r. 83 v. 2) Boga naszego. Tych ostatnich słów *którzy stoicie* i t. d. nie ma text Hebr. zdają się być wtrącone z Ps. 134 v. *2*, 2 Paralip. 4 v. *9*. *Stać w domu Pańskim* (albo *przed Panem*) jest hebraizm = sprawować służbę Pańską, r. 1 Reg. 16 v. *21*, *22*, 3 Reg. 1 v. *2*, *4*, *15*, Deut. 10 v. *8*, 18 v. 7. Text Hebr. słowa *w nocy*, które LXX i Wulgata z v. *2* łączą, przyłącza do v. *1*, *którzy stawacie w domu Pańskim przez noc*.

v. *2*. W nocy podnoście ręce wasze ku świątnicy, a błogosławcie Pana (uwielbiajcie Pana). *Świątnica* (Hebr. Kodesch) znaczy tu miejsce najświętsze (*sanctum sanctorum*), gdzie stała arka przymierza. Izraelici modląc się gdziekolwiek, w tę stronę się obracali i ręce wyciągali (ob. Ps. 98 v. 5).

Tak też czynili i kapłani z lewitami, straż świątyni sprawujący.

v. *3.* Niechaj cię t. j. każdego z was błogosławi Pan z Syonu, który stworzył niebo i ziemię, t j. który jest wszechmocny, a przeto proszącym wszystko, czego potrzebują każdego czasu dać może (r. Ps. 120 v. *2*). Kto w ten sposób, i do kogo przemawia? obacz wstęp do Psalmu.

Psalmik ten kościół Rzymski umieszcza w komplecie. Jest to upomnienie do kapłanów, aby nocną porą, gdy czuwają, na Boga pamiętali i jego wielbili. Lżejsza jest w nocy dusza, i wolniejsza jak w dzień, powiada S. Chryzostom; a przetoż i do dobrej modlitwy lepiej usposobiona.

PSALM CXXXIV. (Hebr. CXXXV).

Laudate nomen Domini, laudate servi Domini.

Wezwanie do ludu i kapłanów, aby wielbili Pana dla jego nieprzebranej dobroci.

I. Wzywa wszystkich, a osobliwie sługi Boże (kapłany i lewity) do wielbienia Pana vv. 1—3.

II. Dzieła Pańskie wielkie są w ogólności, osobliwie zaś odznaczają się dobrotliwością ku ludowi Izraelskiemu vv. 4—14.

III. Wielkości Boga Izraelskiego przeciwstawia niemoc i nicość bożków pogańskich, a nierozsądek bałwochwalców potępia vv. 15—18.

IV. Wzywa powtórnie wszystkie stany do wielbienia Pana vv. 19—21.

1) *Alleluja.*

Chwalćie imię Pańskie, chwalćie słudzy Pana.

2) Którzy stoićie w domu Pańskim, w śieniach domu Boga naszego.

3) Chwalćie Pana, bo dobry Pan: śpiewayćie imieniowi iego, bo wdźięczne.

4) Abowiem Jakoba obrał sobie Pan: Izraela za ośiadłość swoię.

5) Bomći ia doznał iż wielki iest Pan, a Bóg nasz nade wszemi bogi.

6) Wszytko co iedno chćiał Pan, vczynił na niebié, na źiemi, na morzu, y we wszytkich przepaśćiach.

7) Który wywodzi obłoki z kończyn źiemie: łyskawice na descz vczynił.

8) Który wywodzi wiatry z skarbów swoich: który pobił pierworodne Aegiptskie od człowieka aż do bydlęćia.

9) Y posłał znaki y cuda w pośrzód ćiebie Aegyptćie: na Pharaona, y na wszytkie sługi iego.

10) Który porażił wiele narodów: y pozabiiał króle mocne.

11) Sehona króla Amorreyczyków, y Oga króla Bazan, y wszytkie królestwa Chanaan.

12) Y dał źiemię ich w dźiedźictwo, w dźiedzictwo ludowi swemu Izraél.

13) Panie, imię twoie na wieki: Panie, pamiątka twoia do narodu y narodu.

14) Bo Pan będźie sądźił lud swóy: a da sie vprosić sługom swoim.

15) Bałwany pogańskie srebro y złoto, robota rąk ludzkich.

16) Vsta maią a nie bedą mówić: oczy maią a nie vyrzą.

17) Vszy maią a nie vsłyszą: bo niemasz tchnienia w vśćiéch ich.

18) Niech im podobni będą, którzy ie czynią: y wszyscy którzy w nich vfaią.

19) Domie Izraelski błogosławćie Panu: Domie Aaron błogosławćie Panu.

20) Domie Lewi błogosławćie Panu: którzy sie boićie Pana, błogosławćie Panu.

21) Błogosławiony Pan z Sionu, który miészka w Jeruzalem.

Psalm ten jest kompilacyą (zbieraniną) z psalmów 133, 114, 135 i innych miejsc ksiąg st rego zakonu, prawdopodobnie w późniejszych czasach dla użytku li turgicznego uczynioną. Niektórzy utrzymują że psalmy 134—145 razem są zestawione, (t. j. tym porządkiem po sobie ustawione) ponieważ je śpiewano przy poświęceniu świątyni Zorobabelskiej dla pocieszenia ludu, i zachęcenia do ufności w Panu, który tak wielką dobroć ku Izraelowi po wszystkie czasy okazywał. Z tych ośm t. j. psalmy 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144 przypisują Dawidowi, reszta miała być na tę uroczystość umyślnie ułożona.

v. *1.* Alleluja r. Ps. 103 v. *35*, 104 v. *1.* Chwalcie imię Pańskie, (Pana), chwalcie go słudzy jego r. 112 v. *1.*

v. 2. Którzy stoicie w domu Pańskim, w sieniach domu Boga naszego (r. 133 v. *1*).

v. *3.* Chwalcie Pana bo dobry Pan najdobrotliwszy (r. Mat. 19 v. *17*) śpiewajcie imieniowi jego na cześć jego bo wdzięczne imię P. *Vulg.* quoniam suave, boć przyjemne, — t. j. ponieważ on jest pełen dobroci i łaski, — albo. ponieważ nic dla duszy pobożnej nie może być przyjemniejszego, jak wielbić Pana. Wylicza następnie dobrodziejstwa Pańskie, Izraelowi świadczone.

v. *4.* Albowiem Jakóba obrał sobie Pan, Izraela obrał sobie na posiadłość r. Ps. 113 v. *2*, Deut. 7 v. *6*, 32 v. *8.*

v. *5.* Bomci ja doznał, iż wielki jest Pan, a Bóg nasz nadewszemi bogi, r. Ps. 85 v. *8.* Doznał na sobie Izrael wielkości (dobroci i wszechmocności) Pańskiej szczególnie przez wybawienie zniewoli Egipskiej i Babilońskiej.

v. *6.* Wszystko, co jeno chciał uczynił, co chce czyni na niebie, na ziemi na morzu i we wszystkich przepaściach r. 113 v. *11.* Pod przepaściami Chryzostom ś. rozumie miejsca podziemne, i rzeczy tamże będące. Inni rozumią wielki ocean.

v. *7.* On jest, który wywodzi wyprowadza obłoki chmury z kończyn ziemi. Mówi optycznie t. j. jak się rzecz oku przedstawia. Kiedy się niebo chmurzyć poczyna, chmury zdają się na widnokrąg występywać z kończyn ziemi t. j. z tych miejsc gdzie się widnokrąg kończy, a ziemia z firmamentem ztykać się zdaje,

łyskawice na deszcz uczynił czyni t. j. sprawia że po łyskawicach następuje deszcz, i tak niejako je w deszcz zamienia. To niby przeistoczenie meteoru ognistego w wodnisty, dziwne jest, i dowodzi wielkości Boga, który tak sprzeczne żywioły między sobą łączyć umie, że jedne z drugich wynikają r. Jerem 10 v. *13*, 51 v. *16*. Z Hebr. możnaby także tłumaczyć: *Błyskawice* (razem) *zdżdżem czyni*. Który wywodzi wiatry ze skarbów swoich. Bóg czasami każe, aby wiatr wiał, czasami go wstrzymuje. To poeta św. tak przedstawia, jakoby Pan trzymał w swym skarbcu zamknięte, a czasami je z tamtąd na ziemię i morze wypuszczał. (Ob. Jerem. loc. cit., Job. 38 v. *32*.

v. *8*. Od przyrody przechodzi do historyi Izrael. (r. v. *4*), zniej czerpiąc dowody dobroci i mócy P. Który pobił pierworodne Egipskie od człowieka aż do bydlęcia (Exod. 12 v. *29*, 13 v. *15*. Ps. 77 v. *51*. Pominąwszy inne plagi Egipskie, które v. *9* tylko ogólnie wzmiankuje, w tym wierszu ostatnią wspomina, po której Farao lud Izraelski na wolność puścił.

v. *9*. I posłał znaki i cuda, znaki swej wszechmocności, to jest cuda pośród ciebie Egipcie na Faraona i wszystkie sługi jego r. Exod. r. 7—10.

v. *10*. Ktory przy zajęciu krainy Kanaan poraził wiele narodów i pozabijał króle mocne potężne r. Jos. rozd. 7—24.

v. *11*. Sehon, króla Amorejczyków, i Oga, króla Bazan, i wszystkie królestwa Kanaan podbił r. Numer. rozd. 21, 24, 34.

v. *12*. I dał ziemię ich wdziedzictwo ludowi swemu Izrael r. Jos. 13 v. 7 seqq.

v. *13.* Panie, imię twoje na wieki sława twoja trwa wiecznie, pamiątka twoja, (*Vulg*, memoriale tuum, r. Ps. 101 v. *13*), pamięć wielkich twych dzieł, i dobrodziejstw nam świadczonych, nigdy nie zaginie, ale przechodzić będzie do narodu i narodu do wszystkich, nawet najpóźniejszych pokoleń (r. Ps. 77 v. *3—4*).

v. *14.* Bo on (Pan, — autor przerywa apostrofę v. *13*) będzie sądził sądzi, karci lud swój, i da daje się uprosić sługom swoim, Izraelitom, szczerze pokutującym, r. Joel. 2 v. *13*, Deut. 32 v. *26*. Sądzić = karać za grzechy (Antec. pro conseqq).

v. *15.* Cały ustęp vv. *15—18* jest powtórzeniem Ps. 113 vv. *12—16*, u Żydów Ps. 115 vv. *4—11*. Bałwany pogańskie srebro i złoto robota rąk ludzkich.

v. *16.* Usta mają i nie będą mówić, oczy mają, i nie ujrzą.

v. *17.* Uszy mają, a nie usłyszą, bo nie masz tchnienia (oddechu) w uściech ich.

v. *18.* Niech im podobni będą, którzy je czynią, i wszyscy, którzy w nich ufają.

v. *19.* Domie Izraelski rodzino Izraela, błogosławcie Panu, domie Aaron kapłani błogosławcie Panu.

v. *20.* Domie Lewi, lewici, błogosławcie Panu, którzy się boicie Pana, błogosławcie Panu r. Ps. 113 v. *17—19*, Hebr. 115 v. *9—11*, Ps. 117 v. *2—4*. Według Teodoreta *pod bojącemi się Pana* rozumieć się mają prozelici t. j. poganie przez Żydów do wiary w jednego prawdziwego Boga nawróceni, jakich po niewoli Babilońskiej znaczna była liczba (r. Ps. 116 v. *1*).

v. *21.* Błogosławiony niech będzie Pan z Syonu, jako miejsca które sobie na mieszkanie obrał r. 134 v. *13* i gdzie od ludu swego chce być chwalonym r. Ps. 21 v. *4*, niechaj więc jego chwała z tąd na wszystkie strony się rozchodzi, który Pan mieszka w Jeruzalem t. j. przez rozmaite cuda swą na tem miejscu obecność udowodnił i udowadnia (r. Ps. 75 v. *3.*

Brewiarz Rzymski to pienie umieszcza *fer 5 ad Vesperas.* Odmawiając go mamy sobie przypominać, jak wielkie dzieła swej mocy i dobroci Bóg zawsze okazywał i okazuje na kościele Chrystusa, za które mu się wdzięczność wszystkich wiernych a osobliwie sług Bożych t. j. kapłanów należy.

PSALM CXXXV. (Hebr. CXXXVI).

Confitemini Domino, quoniam bonus.

Odezwa do Izraela, aby wielbił dzieła wszechmocności i dobroci Pańskiej.

I. Ogólne wezwanie do wielbienia Pana vv. 1—4.

II. Pobudki wielbienia Pana, wzięte po większej części z dziejów narodu Izraelskiego vv. 5—26.

1) *Alleluja*

Wyznawayćie Panu, bo dobry: bo na wieki miłośierdźié iego.

2) Wyznawayćie Bogu nad Bogi: bo na wieki miłośierdźie iego.

3) Wyznawayćie Panu nad Pany: bo na wieki miłośierdźie iego.

4) Który sam czyni wielkie dźiwy, bo na wieki miłośierdźie iego.

5) Który vczynił niebiosa z rozumem: bo na wieki miłośierdźie iego.

6) Który vtwierdźił źiemię nad wodami: bo na wieki miłośierdźie iego.

7) Który vczynił światła wielkie: bo na wieki miłośierdźie iego.

8) Słońce aby panowało we dnie: bo na wieki miłośierdźie iego.

9) Mieśiąc y gwiazdy, aby panowały nocy: bo na wieki miłośierdźie iego.

10) Który pobił Aegypt z ich pierworodnymi: bo na wieki miłośierdźie iego.

11) Który wywiódł! Izraela z pośrzódku ich: bo na wieki miłośierdźie iego.

12) Ręką mocną y ramieniem wysokim: bo na wieki miłośierdźie iego.

13) Który rozdzielił morze czerwone na rozdziały: bo na wieki miłośierdźie iego.

14) Y przeprowadźił lud Izraelski przez pośrzodek iego: bo na wieki miłosierdźie iego.

15) Y rzućił Pharaona y woysko iego w morze czerwone: bo na wieki miłośierdźie iego.

16) Który przeprowadźił lud swóy przez pusczą: bo na wieki miłośierdźie iego.

17) Który poraził króle wielkie: bo na wieki miłośierdźie iego.

18) Y pobił króle możne: bo na wieki miłośierdźie iego.

19) Sehona króla Amorrheyczyków: bo na wieki miłośiérdźie iego.

20) Y Oga króla Bazan: bo na wieki miłośierdźie iego.

21) Y dał źiemię ich w dźiedźictwó: bo na wieki miłośierdźie iego.

22) W dźiédzictwo Izraelowi słudze swemu: bo na wieki miłośierdźie iego.

23) Abowiem w vniżeniu naszym pamiętał na nas, bo na wieki miłośierdźie iego.

24) Y odkupił nas od nieprzyiaćiół naszych: bo na wieki miłośierdźie iego.

25) Który daie, pokarm wszelkiemu ćiału bo na wieki miłośierdźie iego.

26) Wyznawayćie Boga nieba: bo na wieki miłośierdźie iego.

Wyznawayćie Panu nad Pany: bo na wieki iest miłośierdźie iego.

I ten psalm, podobnie jak poprzedzający jest zbiorem myśli, z innych psalmów i miejsc pismą star. zak. wyjętych. Jest on podobny do naszych litanij, bo drugą połowę każdego wiersza stanowią słowa: *Bo na wieki miłosierdzie jego.* Pierwszą część, zdaje się, śpiewali lewici, a drugą lud odpowiadał. Komentatorowie po największej części utrzymują, że pochodzi z czasów po niewoli Babil., o której vv. *23*, *24* wykładają. Może być że to jest ten sam psalm, który według 1 Ezdr. 3 v. *10*, *11* przy zakładaniu fundamentów świątyni Zoroba-

belskiej śpiewano, kolejno t. j. ze zmianą chórów śpiewających, (jaka w tem pieniu się rzeczywiście pokazuje), gdyż pienie, tam wzmiankowane, miało taki sam, jak niniejszy psalm początek. Według innych ten psalm pochodzi od Dawida i był przeznaczony do śpiewania przed arką Pańską (ob. 1 Paralip. 16 v. *4*, *41*). Przy poświęceniu świątyni Salomona śpiewano go także, (ob. 2 Paralip. 7 v. *6*, gdzie wzmiankowany jest jako psalm Dawidów.) Nareszcie i przy założeniu drugiej świątyni (Zorobabelskiej) był śpiewanym (1 Esdr. 3 v. *10*, *11*), a przy tej sposobności vv. *23*, *24* mogły być dodane. Lecz przytoczone miejsca z ksiąg Paralipomenów tyle tylko dowodzą że istniało jakieś pienie Dawida, wzywające *do wyznawania Panu, bo wielkie jest miłosierdzie jego.* Czy zaś te miejsca o Ps. 135 rozumiane być mają, niewiadomo, bo i w innych psalmach n. p. 165 i 117 takie wezwanie na samym początku przychodzi.

v. *1.* Alleluja r. 103 v. *35*, 104 v. *1.* Wyznawajcie Panu, bo dobry, bo na wieki miłosierdzie jego r. Ps. 117 v. *1.* Miłosierdzie t. j. dobroć P. jest znamieniem i jakby piętnem wszystkich dzieł jego, r. Ps. 24 v. *10.*

v. *2.* Wyznawajcie Boga nad bogi r. 134 v. *5* bo na wieki miłosierdzie jego.

v. *3.* Wyznawajcie Panu nad pany panu najwyższemu r. Deut. 10 v. *17*, bo na wieki miłosierdzie jego,

v. *4.* Który sam bez cudzej pomocy, albo: *który* sam (wyłącznie) czyni wielkie dziwy, jakich bożkowie pogańscy czynić nie mogą, uczynił wielkie dziwy t. j. cuda, r. 134 v, *15*, bo na wieki i. t. d.

v. *5.* Od v. *5* wylicza wielkie dzieła Pańskie a najprzód vv. *5—9*: że jest wszechmocnym stwórcą świata, i jego najmądrzejszym rządcą. Który uczynił niebiosa z rozumem, z największą mądrością z Ps. 8 v. *1*, 18 v. *1*, *2*. Prov. 3 v. *19*, bo na wieki i t. d.

v. *6.* Który utwierdził ziemię nad wodami r. Ps. 23 v. 2, Hebr. *który rozciągnął ziemię na wodach* t. j. *nad wodami* t. j. który zebrawszy wody w doły, sprawił, że ziemia wyższe nad niemi miejsce zajmuje (nad nie sterczy) bo na wieki i t. d.

v. 7. Który uczynił światła wielkie, bo na wieki i t.d.

v. *8.* Słońce, aby panowało we dnie, bo na wieki i t. d.

v. *9.* Miesiąc i gwiazdy, aby panowały nocy, bo na wieki i t. d. Do vv. 7—*9* równaj Genes. 1 v. *16* seqq. Słońce sprawia dzień, a gdy wzejdzie, blaskiem swym ćmi księżyc i gwiazdy. Ten jego blask przedstawia niejako panowanie nad dniem. A ponieważ księżyc i gwiazdy w nocy ciemność rozjaśniają, więc tę ich czynność pismo św. przedstawia jako panowanie nad ciemnościami nocy.

v. *10.* Przechodzi do dziejów ludu Bożego, który Pan wyprowadził z niewoli Egipskiej, a uprowadził, do ziemi Kanaan. O tem vv. *10—22.* Który pobił Egipt Egipciany z ich pierworodnymi Hebr. *w ich pierworodnych* r. 134 v. *8* bo na wieki i t. d.

v. *11.* Który wywiódł Izraela z pośródku ich, bo na wieki i t. d.

v. *12.* Ręką mocną i ramieniem wysokiem, siłą prawicy swej, przeciw Egipcyanom podniesionej (wszechmocnością swoją, r. Deuter. 5 v. *15*). Rękę podnosi

się, by uderzyć na przeciwnika, jest więc w tym wyrazie alluzya do plag Egiptowi zadanych (r. Jerem. 27 v. *5*, 32 v. *21*) bo na wieki i t. d.

v. *13.* Który rozdzielił morze czerwone na rozdziały, na dwie części, iż jego wody po jednej i drugiej stronie jak mur stanęły (r. Exod. 14 v. *22*), bo na wieki i t. d.

v. *14.* I przeprowadził lud Izraelski przez pośrodek jego, bo na wieki i t. d.

v. *15.* I zrzucił wrzucił w wody Faraona, i wojsko jego bo na wieki i t. d.

v. *16.* Który przeprowadził lud swój przez puszczę, bo na wieki i t. d.

v. *17.* Który poraził króle wielkie (r. vv. *19*, *20*), bo na wieki i t. d.

v. *18.* I pobił króle możne, bo na wieki i t. d.

v. *19.* Sehona, króla Amorejczyków bo na wieki i t. d.

v. *20.* I Oga, króla Bazan, bo na wieki, do vv. *19*, *20*, rów. Numer. 21 v. *21—35*, Ps. 134 v *10—12*.

v. *21.* I dał ziemię ich w dziedzictwo Izraelowi, bo na wieki, i t. d.

v. *22.* W dziedzictwo Izraelowi, słudze swemu r. Jos. 13 v. 7 seqq., bo na wieki i t. d.

v. *23.* Tu przechodzi do dobrodziejstw P. po wniściu Izraela do ziemi Kanaan. Albowiem po wprowadzeniu do krainy Kanaan w uniżeniu naszem ilekroć nieprzyjaciele nad nami górę brali, nas uciskali pamiętał na nas, bo na wieki i t. d.

v. *24.* I odkupił odkupywał, wybawiał nas od nieprzyjaciół naszych, niektórzy w vv. *23*, *24* wi-

dzą alluzyę do wybawienia z niewoli Babil. (ob wstęp), bo na wieki i t. d.

v. *25.* Który daje pokarm wszystkiemu ciału, wszystkiemu co żyje (r. Ps. 64 v. *3*, 103 v. *11—30*, 144 v. *15*) bo na wieki i t. d.

v. *26.* Wyznawajcie Boga nieba, (r. v. *5*). bo na wieki i t. d., wyznawajcie Panu nad pany (r. v. *3*), w Hebr. tego niema, bo na wieki miłosierdzie jego.

W brewiarzu ten psalm mamy *in Offo fer 5 ad Vesperas.* Odmawiając go miejmy taką intencyę jak przy psalmie 134, (obacz dodatek do tegoż).

PSALM CXXXVI. (Hebr. CXXXVII).

Super flumina Babylonis illic sedimus.

Tęsknota Izraela w niewoli Babilońskiej za Jerozolimą i Syonem.

I. Maluje smutek i tęsknotę Żydów w Babilonie vv. 1—6.

II. Prosi, by Pan sprawców zburzenia Jerozolimy, Idumejczyków i Babilończyków (Chaldejczyków) ukarał vv. 7—9.

Psalm Dawidowi, Ieremiasza.

1) Nad rzekami Babilońskiéy źiemie, tamećmy śiedźieli y płakali: gdyśmy wspominali na Syon.

2) Na wierzbach pośrźód iéy, powieszalismy muzyckie naczynia nasze:

3) Bo nas tam pytali którzy nas w niewolą zagnali, o słowach piéśni.

A którzy nas zawiedli: śpiewayćie nam pieśń z pieśńi Syońskich.

4) Jakoż mamy śpiewać pieśń Pańską w cudzéy źiemi?

5) Jeśli cię zapomnię Jéruzalem, niech zapomniana będźie prawica moia.

6) Niechay przyschnie iezyk móy do podniebienia mego, ieślibym na ćię nie pomniał. Jéślibym nie pokładał Jeruzalem, na początku wesela mego.

7) Pomni Panie na syny Edom, w dźień Jeruzalem.

Którzy mówią, spustośćie, spustośćie aż do gruntu w nim.

8) Córko Babilońska nędznico, błogosławiony który tobie odda nagrodę twoię, którąś nam zadźiałała.

9) Błogosławiony, który pochwyći, y roztrąći dźieći twe o opokę.

v. *1.* Psalm Dawida, Jeremiasza. Według tego napisu (którego niezna text Hebr.) Dawid, przewidując z natchnienia Bożego, podobnie jak Jezaijasz (w rozdziale 24) i Habakuk (w rozdz. 1) niewolę Babilońską ten psalm napisał, a Jeremiasz który żył w czasie spełnienia tego proroctwa, Żydom w pamięci go odświeżył, i do pilnego rozmyślania polecił, dla czego też psalmem Jeremiasza go nazwano. Lecz nowsi krytycy dla braku onego napisu w texcie Hebr. do niego żadnej wagi nie

przywiązują, i psalm ten nie jako proroczy, ale jako historyczny uważają. Sądzą, że autorem pienia jest jakiś Lewita, i że go napisał wróciwszy świeżo z niewoli, gdy Jerozolima i świątynia jeszcze w gruzach leżały. Oburzający widok spustoszenia wznieca na nowo smutek, jaki pobożne i patryotyczne serce piewcy w czasie niewoli ściskał, i wywołuje w niem prośbę, o pomstę Pańską na sprawcach tego barbarzyńskiego czynu. Innym się zdaje, że psalm pisany był z okazyi poświęcenia drugiej świątyni, i przy rozpoczęciu w niej na nowo śpiewów i muzyki lewitów, które podczas niewoli zupełnie zamilkły były. Nad rzekami Babilońskiej ziemi Eufratem, Tygrysem, Chabor i Ulaj, tameśmy siedzieli i płakali, gdyśmy wspominali na Syon, Jerozolimę i świątynię Salomońską, w gruzach leżącą. Żydzi podczas niewoli swe osady chętnie zakładali nad rzekami, lub wodami, dla zwyczaju częstego umywania rąk, zwłaszcza przed modlitwą. *Siedzenie* jest znakiem smutku i żałoby (pokuty). Rów. Jerem 48 v. *18*, Thren. 1 v. *1*.

v. *2*. Na wierzbach w pośród jej ziemi Babil. powieszaliśmy muzyckie naczynia nasze (*Vulg.* organa nostra, nasze nastroje, w Hebr. *cythry nasze*), uważając je za zbyteczne, j. b. r. dla smutku zaniechaliśmy śpiew i muzykę, a w cichem dumaniu roniliśmy łzy nad upadkiem ojczyzny i świątyni P.

Siedząc po niskich brzegach Babilońskiej wody,
A na piękne Syońskie wspominając grody,
Co nam innego czynić, jedno płakać smutnie,
Powieszawszy po wierzbach niepotrzebne lutnie?

Kochanowski.

Lecz dla czegoż, pyta S. Chryzostom, idąc w niewolę zabrali z sobą narzędzia muzyki? i odpowiada: Pan tak zrządził, aby i w obcej ziemi mieli coś, coby im ojczyznę przypominało, i coby ich żal zaostrzało, gdy te rzeczy, niegdyś do służby Pańskiej używane, przed oczyma mieli. Brzegi rzek Babilońskich, osobliwie Eufratu, zasadzone były wierzbami (ob. Jes. 15 v. 7). Można także wierzby uważać jako synecdoche (species pro genere), za drzewa w ogólności.

v. *3.* Bo nas tam pytali, którzy nas w niewolę zagnali o słowach pieśni t. j. o poematach, pieniach naszych, a którzy nas zawiedli do swej krainy jako jeńców, mówili nam: śpiewajcie nam jaką pieśń z pieśni Syońskich. Izraelici, a osobliwie lewici, słynęli z biegłości w śpiewie i muzyce. Chaldejczycy jedni szyderczo, drudzy z ciekawości, chcąc poznać treść i melodyę zachwalonych pieśni Syońskich, trzeci dla dokuczania nieszczęśliwym wymagali od nich, aby się przed nimi swym śpiewem popisywali, a takie żądanie powiększało boleść niewolników. Ludy barbarzyńskie (despotycznie rządzone) nie mają tyle delikatności, aby w nieprzyjacielu szanowały uczucie smutku; każą się cieszyć, wesoło śpiewać i pląsać temu, którego uciskają. Text Hebr. ma: v. *1. Nad rzekami Babel tam siedzieliśmy, takżeć płakaliśmy, przypominając sobie na Syon* v. *2. Na wierzbach pośród jego* (Babilonu) *powieszaliśmy cytry nasze*, v. *3 gdy tam wymagali od nas, którzy nas w niewolę zaprowadzili*, (byśmy śpiewali) *słowa pieśni, a ci, którzy nas w gruzy obrócili, radości* (po nas się domagali, mówiąc): *Śpiewajcie nam* (nieco) *z pieśni Syońskich.*

v. *4.* Odpowiedź Żydów na niedyskretne żądanie pogan: Jakoż mamy śpiewać pieśń Pańską w cudzej ziemi? j. b. rz. Jak mamy śpiewać pieśni ra-

dosne, których przedmiotem i celem jest chwała Boga naszego, w ziemi obcej, gdzie on za Boga nie jest uznawany, gdzie martwe bałwany nad niego przenoszą?

v. *5.* Jeśli cię zapomnię Jeruzalem, niech zapomniana będzie prawica moja Hebr. *niech zapomni prawica moja* t. j. sama siebie niech zapomni zbezwładnieje, albo: niech zapomni swą sztukę, grania na cytrze i harfie. Zadosyć czynić żądaniu Chaldejczyków, śpiewać wesołe hymny, czci Pańskiej poświęcone, na wygnaniu, uważa św. piewca jako zaprzanie się Jerozolimy (swej ojczyzny).

v. *6.* Niechaj przyschnie język mój do podniebienia mego, niech pozbawion będzie możności śpiewania jeślibym na cię nie pomniał zapomniał śpiewając wesołe hymny, które tylko w twych murach (teraz niestety zburzonych) odzywać się powinny, na ziemi obcej i nieprzyjacielskiej, jeślibym nie pokładał Jeruzalem na początku wesela mego, w Hebr. jest dosłownie: Si non ascendere fecero Jerusalem super caput laetitiae meae, *jeślibym nie wynosił* (nie przenosił) *Jerozolimę nad głowę radości mojej* t. j. nad wszystko co mi najgłówniejszą t. j. najistotniejszą (największą, najwyższą) uciechę sprawia. Hebr. *rosch* (głowa) w przenośni znaczy to co jest *najgłówniejsze*, najistotniejsze, i najlepsze (r. Ps. 139 v. *10*). Sens zatem jest: Niech mi język do podniebienia przylgnie, gdybym pomyślności Jerozolimy (ojczyzny mojej), nad wszystkie inne pomyślności i roskosze wyżej nie cenił. Uczy nas, żeśmy całem sercem przywiązani być powinni do kościoła i ojczyzny.

Jeślibym cię zapomniał, o kraino święta,
Niechaj moja swej sztuki ręka zapamięta,

Niechaj mi język uschnie, kiedy cię przepomnię.
Kiedy cię na początku wesela nie wspomnię.

Kochanowski.

v. 7. Psalmista, gorąco kochający swą ojczyznę złorzeczy tym, którzy jej cios śmiertelny zadali t. j. Idumejczykom i Chaldejczykom. (Względem takowych złorzeczeń ob. wstęp do Ps. 34). Pomnij Panie na Syny Edom w dzień Jeruzalem t. j. pamiętaj na zachowanie się Edomczyków w nasz ciężki dzień, t. j. w dzień zwycięstwa przez Chaldejczyków nad nami odniesionego. *Dzień* w złem znaczeniu jest dzień sądu i kary (ob. Ezech. 22 v. *14*, Zachar. 14 v. *1*, 1 Cor. 4 v. *3*). *Pomnąć* także tutaj przychodzi w złem znaczeniu = nie przepuścić komu jego złości bezkarnie (r. 73 v. 22), którzy Idumejczycy mówią (raczej mówili), do Chaldejczyków, swych sprzymierzeńców, po odniesionem nad nami zwycięstwie: Spustoszcie, spustoszcie wszystko aż do gruntu w nim w Jeruzalem. Idumejczycy, jako potomkowie Edoma (Ezawa) byli pobratymcami Izraelitów. Dla tego Bóg ostatnim polecił, aby się z nimi przy zawojowaniu krainy Kannan po ludzku obeszli (ob. Deuter. 2 v. *4*). Lecz oni taką okazali niewdzięczność, iż nie tylko różnemi czasy z Izraelem zacięte wojny prowadzili (r. Ps. 59 v. *11*, *12*), ale i w ostatnich czasach królestwa Judzkiego Chaldejczyków podżegali, aby w zdobytej Izraelitów ziemi wszystko do gruntu wywrócili. Za taką zdradę zapowiedzieli im prorocy zasłużoną karę, (r. Abdi. vv. *10 – 16*, Amos. 1 v. *11*, *12*, Ezech. 25 v. *12—14*. Jerem. Thren. 4 v. *21*, Jes. rozd. 13), którą im też autor psalmu tutaj zapowiada.

v. *8*. Córko Babilońska nędznico. Pisarze wschodni miasta przedstawiają jako córy kraju, a ten

jako ich matkę (r. 4 Reg. 19 v. *21*, Jes. 47 v. *3*, Jer. 46 v. *11*, 51 v. *33*, Zachar. 9 v. *9*). Tak i tu autor miasto Babel zowie córką kraju Babilońskiego. Miasto zaś główne stoi za wszystką ziemię Chaldejską. Zamiast *nędznico,* (na wielką nędzę przeznaczona) text Hebr. ma *vastanda, na zburzenie przeznaczona.* Błogosławiony, który tobie odda nagrodę twoję, zapłatę (karę), która ci się należy za twą nieludzkość, którąś nam zdziałała *Vulg.* Qui retribuet tibi retributionem (tributionem r. Ps. 7 v. *5*) tuam, quam retribuisti (tribuisti) nobis. Błogosławiony ten, który ci odda odpłatę, za odpłatę (płatę, — w złem znaczeniu = katuszę, klęskę) którąś nam płaciła (zadała). Sens: Błogo temu który ci odda zapłatę twoję za to, coś nam złego uczyniła, t. j. który ci zgotuje taki los, jakiś nam zgotowała. Pod panowaniem Cyrusa miasto Babilon zdobyte zostało od Persów, a Daryusz Hystaspes w 6 roku swego panowania bramy i mury tego grodu do gruntu zburzył, co dawno prorocy Pańscy (Jes. 13 v. *16*, *18*, Oze. 14 v. *1*, Habac. rozd. 2) przepowiedzieli.

v. *9.* Błogosławiony, który pochwyci i roztrąci dzieci twe o opokę. Wyraźnie to przepowiada Jes. 13 v. *16*, a Herodot w księdzę 3 swej historyi świadczy, że Daryusz przy zdobyciu miasta z obywatelami bardzo ostro sobie postąpił. Z resztą wywierania takiej srogości na niemowlętach w onych czasach nie było osobliwością (r. 4 Regg. 8 v. *12*). Nie pochwala autor takiego okrucieństwa, lecz przepowiada, że tym, którzy się go dopuszczą, dobrze się powodzić będzię. J. b. rz. Przyjdzie czas, że szczęśliwy w swych wyprawach wódz zdobędzie cię, i srogość swoję na tobie, okaże, będąc w ręku Boga narzędziem surowej jego

sprawiedliwości. Według innych autor żołdactwu, które tak srogą zagładę na Chaldejczykach wykonać ma, nie dla tego błogosławi, jakoby się cieszył ze zguby Chaldejczyków, lecz dla tego iż im przez zgubę odjęta będzie sposobność dalej grzeszenia swą okrutnością, a ich dziatkom okazya naśladowania barbarzyństwa ojców swych.

OO. SS. uważają ten psalm jako lament duszy pobożnej na tym padole płaczu doczesnego żywota, jakoby w niewoli zostającej, i tęsknotę za Jerozolimą niebieską jako prawdziwą ojczyzną. W tym duchu odmawiać go należy *in Off. fer 5 ad Veesper.*

PSALM CXXXVII. (Hebr. CXXXVIII).

Confitebor tibi Domine in toto corde meo, in conspectu Angelorum etc.

Podziękowanie za doznany ratunek Pański.

I. Dziękuje za pomoc Pańską w różnych potrzebach vv, 1—3.

II. Wzywa króle pogańskie, aby się do Pana nawróciły i jego wielbiły vv. 4—6.

III. Poleca się dalszej opiece Pańskiej vv. 7. 8.

Samemu Dawidowi.

1) Będęć Panie wyznawał ze wszytkiego serca mego: żeś wysłuchał słow vst moich.

2) Przed oblicznością Anyołów będęć śpiéwał: będę się kłaniał ku kośćiołowi twemu świętemu, y będę wyznawał imieniowi twoiemu.

Dla miłośierdzia twego y dla prawdy twoiéy: boś vwielbił nadewszytko święte imię twoie.

3) W którykolwiék dźień wzywać ćię będę wysłuchay mię: rozmnożysz moc w duszy moiey.

4) Niechći wyznawaią Panie wszyscy królowie źiémscy: bo słyszeli wszytkie słowa vst twoich.

5) Y niech śpiewaią na drogach Pańskich: iż wielka iest chwała Pańska.

6) Abowiem wysoki Pan: a na niskie patrzy: a wysokie zdaleka poznawa.

7) Jeślibym chodził w pośrzódku vtrapienia, ożywisz mię: a na gniéw nieprzyiaćiół moich wyćiągnąłeś rękę twoię: y zbawiła mię prawica twoia.

8) Pan odda za mię: Panie miłośierdźie twoię na wieki: dźieła rąk twoich nia wzgardzay.

Samemu Dawidowi r. 3 v. *1*, 4 v. *1*, 15 v. *1*. LXX dodają: *Hageusza i Zacharyasza* co może znaczyć: że obaj prorokowie Izraelitom z niewoli Babil. wybawionym, zalecali, aby ten hymn dziękczynny do siebie stosowali, i słowy Dawida Bogu za swe wyswobodzenie dziękowali. W osnowie psalmu nic nie przychodzi, co by przeciw Dawidowi, jako autorowi przemawiało; lecz ponieważ treść psalmu za nadto jest ogólna, i do żadnych specyalnych okoliczności się nie odnosi, przeto trudno okazyę pienia z pewnością oznaczyć. Mógł go Dawid śpiewać po śmierci Saula, wybawiony od prześladowania tegoż, mógł też go napisać po śmierci Izbozeta, syna Saula, gdy od wszystkich pokoleń Izrael. za króla był

uznany, albo gdy z ust Natana otrzymał obietnicę (2 Reg. 7), że tron jego potrwa na wieki, lub nareszcie przy schyłku życia i panowania swego. Dwie ostatnie hipotezy zdają się najpodobniejsze do prawdy (r. vv. 2, *4*). Ci którzy napisanie tego psalmu do czasów po niewoli Babil. odraczają, prócz wyżej wspomnionego napisu u LXX, który wszakże z autorstwem Dawida pogodzić się da, na poparcie swego zdania nic więcej przytoczyć nie mogą. Za Dawidem, królem Izraela, psalmu tego autorem, prócz napisu, niezawodnie na podaniu dawnem opartego, silnie przemawia v. *4*, w porównaniu z 1 Paralip. 14 v. *17*.

v. *1*. Będęć Panie wyznawał (r. 6 v. *6*) ze wszystkiego serca mego (r. Ps. 9 v. *2*), żeś wysłuchał słów ust moich modlitwy mojej, przed obliczności Aniołów będęć śpiewał. Wyrazowi *Aniołów* w Hebr. odpowiada elohim, słowo zwykle o samym Bogu używane, dla tego niektórzy tłumaczą, *przed Bogiem* (t. j. przed tobą samym) będę śpiewał, j. b. rz. przeniosę się myślą przed twój tron, bym w obliczu twem wielbił dobrodziejstwa twoje. *S. Hieronim* z Akwilą i Symachem rozumie pod *elohim* bałwany pogańskie, j. b. rz. w obec bałwanów pogańskich, im na przekor i wzgardę, będę ciebie, — twą dobroć i wszechmocność, — wychwalał. (Mógł tak mówić, gdy się przed Saulem chronił w ziemi Filisztynów i Moabitów). *Kochanowski* pod *elohim* rozumie możnowładców tego świata, tyranów (rów. Ps. 81 v. *1*) j. b. rz. Żadna władza i siła ludzka nie przeszkodzi mi, ciebie uwielbiać (r. v. *4*). LXX jak 8 v. *6*, 28 v. *1* tak i tutaj Aniołów rozumieli. Podobnież i parafrasta Chaldejski, według którego autor pod aniołami rozumie Cherubiny na wieku arki Pańskiej po obydwóch stronach umieszczone, j. b. rz. W obec twej skrzyni świętej, przed twym tronem

będę ci śpiewał. Według *S. Chryzostoma* autor chce powiedzieć: Wzniosę się myślą aż do niebios przed twój tron, a w obec aniołów, którzy cię nieustannie wielbią (Jes. 6 v. 2, *3*) chwalić cię będę. Stanę się niejako ich współzapaśnikiem w głoszeniu nieskończonej chwały twojej. *O. Wnjek* za przykładem *Genebrarda* te słowa wyjaśnia z ś. Pawła 1 Cor. 11 v. *10*, gdzie apostoł wskazuje, że aniołowie bywają przy modlitwach naszych. Są ani świadkami (przedstawicielami w obec Boga) spraw naszych, zwłaszcza w kościele, i w godzinie modlitwy. Rów. także *Kaznod.* 5 v. *5*, Apoc. 8 v. *3*.

v. 2. Będę się kłaniał ku kościołowi twemu świętemu (r. 5 v. *5*—*8*, 98 v. *5*), i będę wyznawał imieniowi twemu r. 113 v. *9*, H. 115 v. *1*. dla miłosierdzia twego, twej ku mnie dobroci, i dla prawdy twojej, twej wierności (rzetelności) w dotrzymaniu obietnic mi uczynionych (r. Ps. 24 v. *10*), boś przez te własności twoje, na mej osobie w tak znakomity sposób okazane, uwielbił nadewszystko nad wszelkie pojęcie i wyobrażenie ludzkie, święte imię twoje, sławę twoją. *Vulg.* quia magnificasti super omne (quod magnum dicitur) nomen sanctum tuum, *boś uwielmożnił* (t. j. wielkiem, większem uczynił = większem być okazał) *nad wszystko imię święte twoje.* Chwała Pańska zawsze jest nieskończona, więc co do swej istoty (sama w sobie) nigdy powiększoną czyli pomnożoną być niemoże. Może jednak powiększyć się w oczach ludzkich przez dokładniejsze poznanie własności Pańskich z jego dzieł. Text Hebr. ma: *boś większe uczynił* (okazał) *nad wszystko imię twoje* (nad wszelką chwałę twoję, z dawniejszych spraw twoich od nas poznaną) *słowo twoje* (t. j. wyrok twój, którymeś me wrogi pogromił, a mnie z tak wielkiego niebespieczeństwa nad powszechne oczekiwanie wybawił). Inni pod *słowem* rozumią obie-

tnicę Pańską, Dawidowi 2 Reg. 7 v. *16* uczynioną, o wiecznej trwałości królestwa w jego potomstwie.

v. *3.* W którykolwiek dzień na przyszłość wzywać cię będę, wysłuchaj mię, albo: *wysłuchasz mię*, tym sposobem rozmnożysz moc w duszy mojej, albo: *rozmnóż* moc w duszy t. j. odwagę moję, wytrwałość mej nadziei, cierpliwość w utrapieniu. Text Hebr. może także być tłumaczon w czasie przeszłym: *Dnia którego wołałem* (do ciebie o pomoc) *wysłuchałeś mię, wzmocniłeś mię w duszy mojej siłą* (posiliłeś mię twą pomocą).

v. *4.* Niech ci wyznawają Panie wszyscy królowie ziemscy, bo słyszeli wszystkie słowa ust twoich, t. j. słyszeli o wielkich obietnicach twoich mnie danych 2 Reg. v. 7), albo na mnie spełnionych, albo o twych sprawiedliwych wyrokach, na wrogach moich w dziwny sposób spełnionych (r. v. *2*), i niech śpiewają na drogach Pańskich t. j. wstąpiwszy na drogi Pańskie, nawróciwszy się do ciebie Panie, i przyjąwszy twój święty zakon, który jest drogą do ciebie wiodącą (r. Ps. 118 v. *3*). Niech, mówię śpiewają, że wielka jest chwała Pańska (r. v. *2*). Inni *na drogach P.* tłumaczą *o drogach P.* t. j. jego opatrzności, jego *postępowaniu* względem wiernych sług swoich (ludzi sprawiedliwych) w ich utrapieniu (r. Ps. 4 v. *4*), j. b, rz. Niech śpiewają jak łaskawie Pan się obhodzi z tymi, którzy jego zakonu strzegą, jego miłują i w nim ufają, jak ich w każdej potrzebie dziwnie ratuje (r. v. *6*). Ob. także Ps. 77 v. *70—72.*

v. *6.* Albowiem wysoki Pan, a na niskie t. j. ludzi od nieprzyjacioł poniżonych, niesłusznie uciśnionych patrzy t. j. jakkolwiek Pan na wysokości (w niebie) ma swe mieszkanie i swój tron, to przecież z tej wysokiej stolicy na ziemię pogląda, utrapienie sług swo-

widzi, i ratunek potrzebny im posyła (r. Ps. 112 v. *5, 6*), a wysokie z daleka poznawa nie przeszkadza mu też wielka ziemi od nieba odległość wiedzieć dobrze o wszystkiem, co wyniosłość (hardość) ludzka na szkodę sprawiedliwych zamyśla, i ich niegodziwe zapędy hamować (r. v. 7). Wie doskonale o wszystkiem, dobrem i złem, co ludzie na ziemi czynią, albo czynić zamierzają.

v. 7. Jeślibym więc na przyszłość chodził, żył, zostawał w pośrodku utrapienia, ożywisz albo *ożywiaj* mię, dodaj siły omdlewającemu pod brzemieniem ucisku (r. v. *3*), a na gniew ucisk nieprzyjaciół moich wyciągnąłeś rękę twoję t. j. *wyciągniesz* albo *wyciągnij* rękę twoję, byś ich razy, na mię wymierzone powstrzymał, albo: byś ich rozbroił (nieszkodliwemi uczynił) — albo: byś na nich uderzył, ich zuchwałość ukarał, i zbawiła mię Hebr. *wybawi mię*, albo *niechaj mię wybawi*, od przemocy nieprzyjaciół uwolni, prawica twoja, twoja wszechmocna opatrzność.

v. 8. Pan odda za mię zapłaci mym nieprzyjaciołom (r. 136 v. *6*). W Hebr. jest: *Pan dokona za mnie* (dzieło swe we mnie poczęte r. Ps. 56 v. *3*, Ps. 67 v. *29*), sprawę mą do kresu szczęśliwie doprowadzi. Panie miłosierdzie twoje na wieki trwa, dzieła rąk twoich nie wzgardzaj, Hebr. *dzieła rąk twoich nie opuścisz* albo *nie opuszczaj*. Zowie siebie samego i los swój *sprawą rąk Bożych*, ponieważ wszystko, co się z nim działo, zawdzięczał łasce Pańskiej, który go stworzył, rozmaitemi darami przyrody na ciele i duchu obdarzył, do najwyższej godności ludzkiej wyniósł, we wszystkich życia kolejach nim mądrze kierował. Otóż prosi, aby Pan aż do końca nim się opiekować, i pomocy swej mu użyczać nie przestawał. Mamy w tych słowach dowód, że człowiek bez łaski Bożej nic dobrego

zdziałać nie może, i że łaska P. tak do rozpoczęcia jak i dokonania wszelkiego dobrego dzieła jest potrzebną.

Kościół stosuje ten psalm do Chrystusa, przez Dawida figurowanego, a tem pieniem *in Offo. fer. 6 ad Vesperas.* dziękuje Bogu Ojcu za dzieło odkupienia naszego, przez Syna Bożego spełnione, prosząc, aby co w nas począł, przez łaskę swą dokonał, i do zbawienia wiecznego nas doprowadził. W tejże intencyi umieszcza ten psalm *in Offo SS. Cordis Jesu Christi ad Vesperas.* Serce bowiem jest siedliskiem miłości, a z miłości ku nam umarł Chrystus, z miłości łaską do zbawienia potrzebną nas obdarza. *In Off. defunctorum ad Vesperas* dziękujemy w imie zmarłych słowy tego pienia za opiekę Pańską, której oni żyjąc na świecie doznawali, oraz prosimy, aby Pan dzieło zbawienia na nich poczęte do kresu doprowadził, t. j. aby ich rychło do ujczyzny niebieskiej przypuścił, gdzieby go w obec świętych aniołów i razem znimi wielbić mogli.

PSALM CXXXVIII. (Hebr. CXXXIX).

Domine probasti me, et cognovisti me.

Bóg wszystko wiedzący, i wszędzie obecny świadkiem niewinności Dawida prześladowanego.

I. Opisuje w zachwycający sposób wszechwiedzę Bożą, jego wszechobecność, i wszechmocność vv. 1—16.

II. Wzywa Pana za świadka: że pobożnych i sprawiedliwych zawsze wysoko poważał, przewrotnymi nigdy się nie wiązał vv. 17—24.

1) *Na koniec Psalm Dawidowi.*

2) Panie doświadczyłeś mię, y doznałeś mię: tyś doznał śiedzenia mego, y wstawania mego.

3) Wyrozumiałeś myśli moie z daleka: wyszladowałeś szćieżkę moię y sznur móy.

4) Y przewiedźiałeś wszytkie drogi moie: bo nie masz mowy w ięzyku moim.

5) Oto Panie, tyś poznał wszystkie rzeczy, napośledniejsze y dawne: tyś mię vtworzył, y położyłeś na mnie rękę swoię.

6) Dziwna się sstała znaiomość twoia z strony mnie: zmocniła się, y nie będę mógł do niey.

7) Dokąd póydę od ducha twego? a kędy dy vćiekę od oblicza twego?

8) Jeśli wstąpię do nieba, tameś ty iest: ieśli zstąpię do piekła, tameś iest.

9) Jeśli wezmę skrzydła moie rano, a będę mieszkał na końcu morza,

10) Y tam mię doprowadźi ręka twoia: y trzymać mię będźie prawica twoia.

11) Y rzekłem: Owa podobno ćiemnośći zakryią mię, y noc oświecenie moie, w roskoszach moich.

12) Abowiem ćiemność nie zaćimia tobie, a noc iako dźień będźie oświecona: iako ćiemność iey, tak y światłość iego.

13) Abowiem, tyś posiadł nerki moie: przyiąłeś mię z żywota matki moiey.

14) Wyznawaćći będę, iżeś się straszliwie vwielbił: dźiwne sprawy twoie, a dusza moia zna barzo.

15) Nie zataiła sie żadna kość moia przed tobą którąś vczynił w skrytości: y istność moia w niskościach ziemie.

16) Niedoskonałość moię widziały oczy twoie: y w księgach twoich wszytkie będą napisane: dni będą kształtowane: a żaden z nich.

17) A v mnie w wielkiey vczćiwości są Boże przyiaćiele twoi: barzo sie zmocniło ich panowanie.

18) Bedę ie liczył, y rozmnożą się nad piasek: powstałem, a iesczem iest z tobą.

19) Jeśli Boże pobiiesz grzeszniki: mężowie krwawi odstąpćie odemnie.

20) Bo mówićie w myśli, wezmą próżno miasta twoie.

21) Izalim nie miał w nienawiśći tych którzy ćię nienawidzą Panie? y nieschnąłem nad nieprzyiaćioły twymi?

22) Doskonałą nienawiśćią nienawidziałem ich: y sstali mi się nieprzyiaćioły.

23) Doświadcz mię Boże, a znay serce moie: probuy mię, a poznay szcieżki moie.

24) A obacz, ieśli droga nieprawości we mnie iest: y prowadź mię drogą wiekuistą.

Na koniec r. 4 v. *1.* Psalm Dawidowi r. 3 v. *1*, 4 v. *1.* Według treści pienia (vv. *19—22*) posądzano autora, że ma zmowę z ludźmi przewrotnymi, i z niegodziwymi zamiarami się nosi. Wiadomo zaś, że Dawida za życia Saula obwiniano o knowania przeciw

królowi, o nastawanie na jego życie, o wiązanie się z ludźmi jemu nieprzychylnymi, a nawet z wrogami ojczyzny, do czego pozór dawało jego chronienie się w krainie Filisztynów i Moabitów. (Ob. 1 Reg. 24 v. *10—16*. 26 v. *18—20*). Przeciw takiemu posądzaniu mógł Dawid tym psalmem protestować, (r. Ps. 7 i Ps. 16) odwołując się na Boga, który będąc wszędzie przytomnym, i wszystko wiedząc, nie tylko zna wszystkie uczynki jego, ale i serce jego przenika, a jako wszechmocny, i sprawiedliwy sędzia za każdy fałsz, obłudę i zdradę, wszędzie go znaleść i ukarać potrafi. Drudzy jednak raczej psalm odnoszą do czasów buntu Absoloma kiedy tenże i zdrajcy, mianowicie Semei, przewierzgnąwszy się na stronę buntowników, na Dawida różne potwarze miotali (r. 2 Reg. 15 v. *2—4*, 16 v. 7: *8*). Słusznie utrzymuje Rabin Abenezra że to pienie do najpiękniejszych utworów starozakonnej poezyi należy.

v. *1*. Panie doświadczyłeś mię jak złotnik czystości złota i srebra ogniem doświadcza, tak ty Panie mej czystości, t. j. niewinności, stateczności w zachowaniu twego zakonu, ogniem utrapienia i dolegliwości (r. Ps. 9 v. *23*) doświadczyłeś (r. także Ps. 11 v. *7*, 16 v. *3*, niżej v. *23*). i doznałeś mię t. j. moje serce, mój żywot, j. b. rz. ty dobrze wiesz, com wart pod względem moralnym, czym winien tego, co mi złość ludzka, zarzuca.

v. *2*. Tyś doznał siedzenia mego i wstawania mego j. b. rz. Tobie nie tylko dobrze znany jest mój żywot pod względem moralnym (czy zakon twój wiernie chowam, lub nie)? lecz masz także najdokładniejszą (drobiazgową) wiadomość o wszystkich mych, nawet obojętnych czynnościach n. p. czym usiadł lub powstał?

v. *3.* Wyrozumiałeś rozumiesz, znasz dobrze myśli moje zdaleka. Nie tylko zewnętrzny mój układ (r. v. *2*) dobrze ci jest znany, lecz i wewnętrzny stan mój. Co myślę, co czuję czego pożądam, to wszystko wiadome ci *zdaleka* t. j. długi czas naprzód. (od wieków). Nim o czem pomyślę lub czego zapragnę, długo naprzód wiesz, co i kiedy mam myśleć lub pragnąć. Wyśladowałeś ścieżkę moję i mój sznur, *Vulg.* semitam meam et funiculum meum investigasti (i. e. cognovisti, antec. pro conseq). W Hebr. jest: *Chodzenie moje i lżenie ogarniasz* t. j. czy chodzę, czy leżę (spoczywam), zawsze jesteś koło mnie, zewsząd mię twą obecnością otaczasz, przeto widzisz (wiesz) czy chodzę, czy leżę. Autor powraca do tego co powiedział (v. *2*) *ty wiesz, czy stoję, albo siędzę*, i uzupełnia opisanie swego stanu zewnętrznego dodatkiem: *wiesz czy chodzę, albo leżę*, t. j., czy jestem czynnym, lub też spoczywam, czy czuwam, czy snu używam. Jak pogodzić LXX i Wulgątę z textem Hebr., nie zgadzają się komentatorowie. Co do pierwszego wyrazu *chodzenie* i *ścieżka* niema trudności, sens bowiem jest: *wiesz czy chodzę i którędy chodzę* t. j. drogę, ścieżkę, którą postępuję. Lecz trudność zachodzi co do drugiego t. j. co u LXX i w Wulgacie rozumieć mamy pod *sznurem* (funiculus), i jak LXX wyraz Hebr. który właściwie *leżenie* lub *spoczywanie* znaczy, mogli tłumaczyć przez *sznur?* Wiadomo, że ten ostatni wyraz w Hebr. znaczy *cząstkę* (ziemi) komu wymierzoną, posiadłość, *los* komu przeznaczony (r. Ps. 15 v. *6*). Zdaje się że LXX *chodzenie* brali przenośnie w znaczeniu moralnem, o sposobie życia, obyczajach (r. Ps. 118 v. *1*). Stosownie więc do tego także *leżenie* czyli *odpoczynek* brali przenośnie o nagrodzie za postępowanie drogą zakonu Pańskiego, którą nagrodę pismo św. także zowie *dziedzictwem nieskazitelnem* (wiecznem r. 1 Petr. 1 v. *4*), *cząstką* sprawiedliwe-

go *w ziemi żyjących* (r. Ps. 141 v. *6*). Sens zatem według LXX i Wulgaty byłby: Tobie Panie dobrze znany jest mój żywot (czy dobry jest. albo zły, czy prostą drogą zakonu twego chodzę, czy też krętemi ścieżkami grzeszników), wiesz także naprzód, jaka będzie cząstka (t. j. nagroda, zapłata) moja po dokonaniu mego zawodu, t. j. jaki będzie mój los w wieczności: czy będę zbawiony (czy mię spotka wieczny odpoczynek), albo potępiony (skazany na katusze, niezbożnikom przeznaczone). Słowem: Znasz mój obecny żywot, i mój przyszły los, który mi odwiecznym i nieomylnym wyrokiem twoim jest przeznaczony. Pomijamy inne wykłady, jako mniej więcej naciągane i sztuczne.

v. *4.* I p r z e w i d z i a ł e ś przewidywasz w s z y s t k i e d r o g i m o j e, b o n i e m a s z m o w y w j ę z y k u (na języku) m o i m. Spójnik *bo* nie znaczy tutaj przyczyny (nie jest particula causalis), ale odpowiada naszemu *chociaż* (particula concessiva), albo też naszemu *gdy*, *kiedy* (particula temporis) albo nareszcie: zaprawdę (particula asseverativa), gdyż te wszystkie znaczenia dopuszcza Hebr. słówko *chi*. Sens: na którąkolwiek drogę wstąpić (cokolwiek czynić) zamyślam, ty wiesz o tem naprzód, chociaż język mój ani tobie, ani komu innemu o tem nic nie powiedział (chociaż, — albo: gdym się o tem jeszcze nikomu nie zwierzył). Inni tak rozumią: Przed poczęciem jakiejkolwiek czynności mojej wiesz o niej doskonale, zaiste, nie tylko myśli i czynności, ale i mowy moje naprzód ci są wiadome. Nie masz mowy na języku moim, *dodaj*, której byś nieprzewidział, która by ci naprzód nie była wiadoma.

Jeszczem ja nie wymówił słowa z ust moich,
A to Panie już dawno brzmi w uszach twoich.

Kochanowski.

Text Hebr. ostatnie słowa v. *4* łączy z v. *5* w ten sposób: *Tyś świadom wszystkich dróg moich. Nim* (stanie) *słowo na języku moim, oto Panie znasz całość jego* (znasz go w całości), — wiesz dobrze co mową moją chcę wyrazić, i jakich słów na wyrażenie mej myśli użyję.

v. *5.* Oto Panie tyś poznał wszystkie rzeczy, najpośledniejsze i dawne t. j. ty znasz wszystko co było, jest i będzie. W Hebr. pierwsza część wiersza: „*oto Panie tyś poznał wszystkie rzeczy*“ należy do v. *4.* Tyś mię utworzył. (*Vulg.* formasti me ukształtowałeś mię) i położyłeś na mię rękę twoję, stworzywszy mię nie wypuszczasz mię ze swej ręki, utrzymujesz mię, masz nademną jako dziełem rąk twoich, ciągłą opiekę. *Położyć na kogo rękę* = uznać kogo za swego, nim kierować, prowadzić go (r. Ps. 79 v. *18*, 118 v. *173*, 143 v. 7). W Hebr jest: *Z tyłu i z przodu* (zewsząd) *otaczasz mię, a położyłeś* (kładziesz) *na mię rękę twoję* j. b. rz. Będąc wszędzie obecnym ze wszystkich stron jesteś przy mnie, i opieką twą na trudnej drodze tego żywota mię prowadzisz. Inni ostatnie słowa tak rozumią: Gdybym się chciał wymknąć z pod władzy twojej, nie mógł bym tego w żaden sposób dokazać, bo by mię uchodzącego przed tobą zaraz pochwyciła i zatrzymała ręka twoja albowiem z przodu i z tyłu jesteś przy mnie, i w żadną stronę, niepostrzeżony od ciebie, udać się nie mogę (r. vv. 7, *10*).

v. *6.* Dziwna się stała dziwna jest znajomość wiadomość twoja ze strony mnie ze strony mojej, wiadomość, którą masz względem mej osoby. *Vulg.* scientia tua *ex* me = (de me) zmocniła się, i nie będę mógł nie mogę do niej (dojść). *Vulg.* confortata est, et non potero ad eam (sc. ascendere). J. b. rz. Wszech-

wiedza twoja, i mądrość, którą okazałeś i ciągle okazujesz względem mej osoby, (stworzywszy mię, i ciągle się mną opiekując), jest tak silna t. j. tak ogromna tak wysokiego stopnia dosięga, że do niej wznieść się, i mym rozumem jej pojąć nie mogę (r. Rom. 11 v. *33*). Hebr. Dziwna (jest) *wiadomość twoja nademnię* (nad mój dowcip, mój rozum), *wysoka jest niemogę do niej* (dostać się, jej mem pojęciem dosiągnąć) t. j. dziwniejsza jest i wyższa, abym się do niej wznieść, ją zrozumieć potrafił.

v. 7. Dokąd pojdę od ducha twego, od ciebie (r. Ps. 3 v. *3*), a kędy uciekę od oblicza twego? Pytanie przeczące, j. b. rz. Nigdzie się przed tobą ukryć nie zdołam, boś wszędzie obecny, wszystko widzisz i wiesz. Tę myśl autor obszerniej rozwija vv. *8—12*. Bóg, będąc czystym i najdoskonalszym duchem, oraz stwórcą wszystkich rzeczy nie podlega żadnemu ograniczeniu pod względem czasu i przestrzeni. Wszędzie jest obecnym, wszystko przenika, wszystko co stworzył utrzymuje i wszystkiem rządzi (r. Sapien. 1 v. 7). Inni pod *duchem Bożym* tutaj rozumią *gniew* Boży (r. Jesaj. 30 v. *28*), w tym razie sens byłby: Gdyby się gniew twój przeciw mnie zapalił, nigdzie bym się przed tobą nie mógł ukryć, i nie uszedłbym za mój grzech zasłużonej kary.

v. *8*. Jeśli wstąpię jeślibym wstąpił do nieba, tameś ty jest, jeśli zstąpię do piekła (jeślibym zstąpił do krainy zmarłych, Scheol) tameś jest.

v. *9*. Jeśli wezmę jeślibym wziął skrzydła me rano, *Vulg.* si sumpsero pennas meas diluculo, a będę mieszkał a mieszkałbym na końcu morza, t. j. gdybym miał pióra (skrzydła, jak ptak), a rano wstawszy poleciał jak najdalej do krajów zamorskich, chcąc się tam przed tobą ukryć.

v. *10.* I tam mię doprowadzi ręka twoja, i trzymać mię będzie prawica twoja t. j. tam by mię doprowadziła i trzymała i t. d., jakoby rzekł: dopuśćmy, żebym się mógł w one dalekie strony dostać, nie mogło by się to inaczej stać, jak tylko zá pomocą ręki t. j. Opatrzności twojej; bez niej ani bym tam dojść, ani tam się utrzymać nie mógł. A zatem na próżno bym przed tobą ukryć się usiłował. Text Hebr. ma: *Jeślibym wziął skrzydła rannej zorzy, i mieszkałbym* (osiadłbym) *na końcu morza; i tam by mię ręka twoja prowadziła, a dosięgłaby mię prawica twoja.* Poeta święty zorzę ranną, która się z niezrównaną szybkością po niebie od wschodu na zachód posuwa, porównywa z ptakiem latającym, pojęcie zaś „*nigdzie*“ rozkłada na znajome cztery rozmiary: wysokość (niebo), głębokość (piekło), szerokość i długość (wschód i zachód). Sens: gdybym sobie od rannej zorzy skrzydeł pożyczył, i z równą jak ona szybkością, od wschodu na zachód poleciał w najodleglejszą krainę za morzem (śródziemnem, które było zachodnią granicą Palestyny), i tam byś mię Panie znalazł, (uciekającego przytrzymał), a nawet bez ciebie nie mógłbym się tam dostać. A zatem ucieczka przed tobą byłaby niepodobna.

v. *11.* I rzekłbym t. j. gdybym rzekł do siebie gdybym myślał sobie owa (owoż) podobno ciemności zakryją mię, (*Vulg.* tenebrae conculcabunt me. *Conculcare* (pedibus premere), tutaj = occultare, tegere]. bym mógł w skrytości grzeszyć, niepostrzeżony od Boga, i bezpieczny od jego gniewu. Dla uzupełnienia zdania trzeba dodać: *próżna była by taka myśl*, łudziłbym nią siebie samego. Przyczyna: bo i noc oświecenie moje w rozkoszach moich, t. j. gdybym tak myślał, i w ciemności nocnej cielesnym uciechom się oddawał, na ten czas w obec Boga, wszystko widzącego, noc

byłaby oświeceniem mojem, — rzucałaby światło na me sprosności. W Hebr. jest: *Noc* (stałaby się) *światłością około mnie*; *Wujek:* Noc mię wyda i oświeci tobie, uczyni jawne wszystkie sprawy i roskosze moje, którem w jej ciemnościach zakryć chciał i zataić.

v. *12.* Albowiem noc nie zacimia (nie zaciemnia, nie sprawia ciemności) tobie (Panie), ty widzisz tak dobrze w nocy, jak w dzień, a noc jako dzień będzie (jest) oświeconą jasną dla ciebie o Boże, jako ciemność jej nocy, tak światłość jego dnia, j. b. rz. dla ciebie Panie nie istnieje różnica dnia i nocy pod względem jasności, obie pory dla ciebie równe są, tak dobrze widzisz w ciemnej nocy, jak w najjaśniejszy dzień. W Hebr. jest: *Nawet ciemności nie zaciemniają* (nie kryją) *przed tobą, a noc jako dzień świeci, takie* (są) *ciemności, jakie światło* (ciemności dla ciebie tak są jasne, jak światło).

v. *13.* Albowiem tyś posiadł posiadasz, masz w mocy twojej, znasz je doskonale, nerki moje. Daje inną przyczynę, dla czego się nikt przed Bogiem z grzechem utaić nie może. On ma w swej mocy *nerki* człowieka t. j. bez jego wiedzy i dopuszczenia człowiek nic, nietylko uczynić, ale nawet zapragnąć nie może. Nerki według wyobrażenia Żydów są siedzibą wewnętrznej chuci (pożądliwości), skłonności i namiętności (r. Ps. 7 v. *10*), przyjąłeś mię z żywota matki mojej, w opiekę twoję, a przeto na mię, i na wszystkie me postępki masz baczne oko, które widzi nawet co się dzieje wewnątrz człowieka: *w sercu i nerkach,* t. j. co człowiek myśli, i czego pożąda. Text Hebr. ma: *Tyś uformował* (utworzył) *nerki moje, okryłeś mię w żywocie matki mojej* t. j. pierwszy wątły zawiązek ciała mego (*embryo*) w żywocie matki pokryłeś mięsem, żyłami kośćmi r. Job. 10 v. *11*). Psalmista używa tutaj tego samego argumentu

pod względem wszechwiedzy Bożej, jak Ps. 93 v. *9*: Bóg, który najskrytsze części ciała człowieczego uformował, wskroś go też przenika, wgląda w tajniki jego serca i nerek. Nic przeto w człowieku dla Boga niemoże być ukrytego, i niewiadomego.

v. *14*. Wyznawać ci będę t. j. wyznaję ci, uwielbiam cię (r. Ps. 6 v. *6*), iżeś się strasznie dziwnie uwielbił, Vulg, „quia terribiliter magnificatus es, iżeś w straszliwy (dziwny) sposób na mnie okazał twą wielmożność (twą moc). Autor vv. *14—16* obszerniej rozwija myśl v. *13* rzuconą: że Bóg od żywota matki zajmuje się człowiekiem. Zwraca więc uwagę, na mądrość i moc Boga, która się okazuje w misternej budowie organizmu ludzkiego. Tak wielka, powiada, jest mądrość i moc twoja, którą w tem dziele twojem objawiasz, że ja, i każdy, który się nad niem zastanowi, z podziwienia truchleje, i chcąc niechcąc wielbić cię musi. Dziwne są sprawy twoje pod wspomnionym względem, t. j. utworzenia ludzkiego organizmu w żywocie macierzyńskim, a dusza moja zna uznaje bardzo one dziwne sprawy, twą mądrość i wszechmocność, w nich się objawiającą. Text Hebr. opiewa: *Uwielbiam cię, iżem się w straszny sposób dziwnym* (podziwienia godnym) *stał* (t. j. żeś mię w straszliwy sposób dziwnym uczynił, żeś me ciało w straszny i dziwny sposób utworzył). *Dziwne są sprawy twoje, i dusza moja poznaje* (to) *bardzo* (iż są dziwne).

v. *15*. Nie zataiła się żadna kość moja przed tobą, którąś uczynił w skrytości żywota mej matki, i istność moja którąś utworzył tamże, jakoby w niskościach ziemi, Vulg. Non est occultatum os meum a te, quod fecisti in occulto, et substantia mea in inferioribus terrae. *Leopolita* Nie skryły się usta moje

od ciebie (przed tobą), coś uczynił w zakrytości, a majętność ma w niskościach niższych ziemie. Bardzo bredzi tem tłumaczeniem. Lacińskie *os* jest dwuznaczne, bo może znaczyć *kość* (os-ossis), albo też *usta* (os-oris), lecz tutaj według Hebr., i zwiąsku mowy niezawodnie ma pierwsze znaczenie. Także *substantia* znaczy w prawdzie *majątek*, ale właściwie znaczy *byt*, *istnienie*, *istotę rzeczy*. Sens więc jest: Żadna z mych kości nie była ci nieznajomą, gdy się w skrytości formowały w żywocie mej matki. Znałeś je wszystkie dobrze, boś ty je uczynił i poskładał. Takżeć nie była ci nieznana istność moja gdym jeszcze zostawał w żywocie, jakoby w głębokości ziemi. Pod *substantia* rozumie, jak v. *16* wskazuje pierwszy byt, początkowy zaród, nierozwiniętą jeszcze masę ciała człowieczego, pierwiastek ustroju, z którego się powoli pojedyncze członki rozwijają. Przed *w niskości ziemi* dodać należy słówko porównania *jakoby* (r. Ps. 10 v. 2. not.) Autor zdaje się formacyę ciała ludzkiego w żywocie równać z formacyą ziemiopłodów, które, nim na powierzchnię ziemi wyjdą, w jej łonie niewidzialnie się tworzą, albo też z formacyą kruszców, które się w wnętrznościach ziemi powoli wyrabiają. O tem ostatniem podobno myślał Leopolita, tłumacząc *substantia* przez *majętność*. Może też w tych słowach jest alluzya do formacyi ciała ludzkiego z gliny (r. Gen. 2 v. 7, 3 v. *19*) j. b. rz. znałeś od wieków onę garstkę ziemi, z której me ciało miało być złożono.

v. *16*. Niedoskonałość moję widziały oczy twoje, *Vulg.* Imperfectum meum viderunt oculi tui, *Leop.* niedoskonałego mego (ciała mego) widziały oczy twoje, t. j. jeszcze niedojrzały zawiązek ciała mego w żywocie, niedokonany płód (embryo), w księgach twoich wszystkie kości moje (v. *15*) będą zapisane, raczej były zapisane, znałeś je dokładnie, tak co do ilości

jak co do jakości, jak gospodarz, który swe rzeczy w rejestrach ma spisane. O *księgach* (rejestrach) Bożych, wyobrażających jego wszechwiedzę ob. Ps. 68 v. *29*, 86 v. *6*, dni będą były kształtowane kreślone w onych księgach twoich, a żaden z nich dodaj, jeszcze nie istniał, *Leop.* dni nastawać będą, a żaden w nich, Vulg. dies formabuntur, et nemo (nullus) in eis, (*inter* eos). Sens: W księdze twej wszystkie dni, któreś dla żywota mego wymierzył, już wtenczas były zapisane, kiedy jeszcze jednego z nich nie było, bo dni człowieka liczą się od narodzenia, a jam jeszcze zostawał w żywocie mej matki. I nie tylko były tam policzone, ale także całe me przyszłe działanie w nich objęte było, obraz (abrys) tego wszystkiego był niejako nakreślony, co, kiedy, gdzie w jakiej intencyi, i z jakim skutkiem miałem działać? tak, iż ta księga twoja niejako cały plan i wizerunek przyszłego żywota mego w sobie zawierała. (r. Ps. 38 v. *6*, Job. 14 v. *5*). *Formare* = delineare (odrysować, nakreślić kształt, (postać) rzeczy). Inni tak rozumią: W księgach twych *wszyscy* (ludzie, lubo jeszcze się nie narodzili), są *spisani;* i chociaż jeszcze nie mało *dni* na to potrzeba, aby byli *wykształtowani* (t. j. aby ich organizm w żywocie macierzyńskim się zupełnie rozwinął, formare = efformare), *i ani jeden* (z ludzi) w tej księdze nie jest pominięty (opuszczony). Text Hebr., równie ciemny jak Wulgaty, rozmaicie bywa tłumaczon. Można go tak przełożyć: (v. *15*). *Nie zataiła się żadna kość moja przed tobą, gdym był* (od ciebie) *tworzon w skrytości* (w żywocie matki mojej), [gdym mówię, był od ciebie] *tkany w niskościach ziemi* (v. *16*). *Nie dojrzały płód* (ciała mego) *widziały oczy twoje* (znałeś mię, nimem się narodził), *w księgach twych wszystko* (wszystkie cząstki ciała mego, nie tylko kości) *było spisane,* (i) *dnie,* (w przeciągu których wszystko miało być)

wykształtowane, (gdy jeszcze) *żadnego z nich* (nie było) t. j. w księdze twej wszechwiedzy wszytkie członki ciała mego, w żywocie matki się formującego, spisane były a oraz i dni zapisane w których kształtowane być miały, gdy jeszcze żadnego z nich (z członków, albo „z onych dni)“ nie było. Tak prawie.

Żadna tobie kosteczka tajna nie była,
Gdy mię jeszcze w żywocie matka nosiła.
Gdziem ja rósł, osobliwym kunsztem wiązany,
Okiem jeszcze słonecznem nie oglądany.
Tyś pierwszą bryłę ciała, początki małe,
I linije człowieka niedoskonałe
Widział, tyś miał w swych księgach, co dnia którego,
Przyrość miało, aniś tam chybił żadnego.

Kochanowski.

Autor psalmu według textu Hebr. ciało ludzkie z rozmaitych i różnorodnych części: z mięsa, żył, kości, skóry, włosów i t. d. złożone, porównywa z tkaniną, z nici różnego koloru według pięknego wzoru porządnie w jedność splecioną, jaką n. p. jest kobierzec różnobarwny.

v. *17.* A u mnie w wielkiej uczciwości są, o Boże! przyjaciele twoi, bardzo się zmocniło ich panowanie, *Vulg.* Mihi autem nimis honorati sunt amici tui Deus, nimis confortatus est principatus eorum. Od tego, co wyżej o wszechobecności i wszechwiedzy Pańskiej (vv. *1—12*), o jego opatrzności nad każdym człowiekiem, począwszy od żywota matki vv. *13—16* powiedział, przechodzi autor w szczególności do opatrzności Boskiej nad świętymi i wybranymi, których *przyjaciołmi Bożymi* zowie. Nie rozbiera wszakże tego przedmiotu tak obszernie, jak pierwszy, lecz zastanowiwszy się w myśli nad niezmierną mądrością, dobrocią i wszechmocnością, jaką opieka Pańska nad sprawiedłiwymi jest

nacechowana, niejako z podziwieniem woła: Jeżeli ty Panie tak każdym człowiekiem się opiekujesz, o wieleż więcej zajmujesz się losem wybranych sług twoich, którycheś przeznaczył na żywot wieczny, i chwałę niebieską, r. Ps. 4 v. *4*, 15 v. *3*. A jeżeli ty ich tak wysoko cenisz, i nimi się z taką troskliwością zajmujesz (r. Ps. 8 v. *5*), toć słuszna, aby odemnie wysoko byli poważani i szanowani, i abym się starał, do ich grona należeć, nie zaś do liczby grzeszników, którzy się twej opatrzności niewdzięcznością odpłacają. Dobrze *O. Wujek* vv. *16*, *17* tak między sobą wiąże: Acz w księgach znajomości twojej wszyscy ludzie będą popisani i (nawet) ci, ktorzy na każdy dzień jeszcze będą formowani i kształtowani w żywotach macierzyńskich, a żaden z nich nie będzie, któryby w księgach twoich nie miał być wpisany t. j. który by tobie nie był znajomy: wszakże przyjaciele twoi osobliwie tą wiadomością i pamiątką twoją uczczeni bywają. J. b. rz. acz wszystkie ludzie znasz, ale nie wszystkich jednako miłujesz i częstujesz. Pod *panowaniem* przyjaciół Bożych rozumie ich przyszłą chwałę (r. 8 v. *3*), ich wywyższenie nad tych, którzy ich za życia poniżali i prześladowali (r. Ps. 48 v. *15*, Sap. 5 vv. *14*, *15*, *16*, *17*). Jakkolwiek czart, i jego zwolennicy pragnęliby ich tego panowania pozbawić, przecież dokazać tego nie potrafią; bo ich przyszła chwała i potęga na bardzo silnych polega podstawach: na odwiecznych, i niezmiennych wyrokach Pańskich, i na pomocy wszechmocnej jego opatrzności (nimis confortatus est principatus eorum).

v. *18*. Będę ich liczył, a rozmnożą się nad piasek t. j. jeślibym je (te przyjacioły Pańskie) chciał policzyć, nie zdołam tego uczynić, bo ich liczba przechodzi ilość piasku morskiego (t. j. nieprzeliczeni są). O świętych P. pisze Jan św. (Apocal. 7 v. *9*): *Widziałem rze-*

szę wielką, której nie mógł nikt przeliczyć, ze wszech narodów i pokolenia, i ludzi i języków, stojące przed stolicą, i przed oblicznoścįą baranka i t. d. Pomimo tak wielkiej liczby świętych przecież Pan wie o wszystkich, zna każdego potrzeby, każdego z nich drogą zakonu swego prowadzi przez łaskę swą, i każdym kieruje, każdemu, stosownie do jego położenia, środków do zbawienia potrzebnych dostarcza. Wszystko to jest dowodem największej dobroci, i wszechwiedzy, najwyższej mądrości i nieograniczonej mocy Pańskiej, a zasługuje na największe podziwienie (r. wyż. vv. *6*, *14*). Powstałem, a jeszczem jest z tobą przygnieciony dolegliwościami żywota (osobliwie prześladowaniem mych wrogów), i pokusami, nie razem na duchu omdlewał, i niejako zasypiał (w odrętwienie wpadał, r. Ps. 118 v. *28*), lecz pomnąc na twą opatrzność, pomnąc na to, coś zgotował dla twych wybranych, i pragnąc do ich pocztu należyć, ufny w pomocy twojej wnet się ocknąłem, i jeszcze jestem przy tobie, t. j. pomimo wszystkich trudności i przeszkód zakonu twego wiernie się trzymam, (r. Ps. 72 v. *21—24*) a tymi, którzy go przekraczają, wielce się brzydzę (v. *19*). Inni text Hebr. tak tłumaczą: (v. *17*). *Jak drogie* (szacowne) *są dla mnie myśli twoje o Boże!* (rozumie troskliwość opatrzności B. o los każdego człowieka vv. *15. 16*), *o jak wielka jest ich ilość!* (jak liczba ludzi niezmierna, tak też staranie P. o nich wszelkie pojęcia i obliczenie ludzkie przechodzi). *Chciałlibym je policzyć*, (nie mógłbym tego uczynić, bo) *nad piasek rozmnożyły się* (r. Ps. 39 v. *6*). *Ocucęli się, jeszczem ja z tobą*, j. b. rz. gdy je chcę obliczyć, z natężenia wpadam w omdlenie, a gdy się ocknę jeszczem tam, gdziem począł, jeszczem zajęty rozmyślaniem niepojętych i nieprzeliczonych twej opatrzności, i tak w mym rachunku nigdy do końca dojść nie mogę. *Wujek:* Myśl moja zawsze jest o to-

bie. (W nocy na łożu mojem nią się zajmuję, i rano wstając z nią się nie rozstaję). Rów. Ps. 62 v. 7. Niektórzy pod przyjaciołmi Bożymi rozumią lud święty (Exod. 19 v. *6*) t. j. Izraelski, który sobie Pan na własność (peculium) i za przedmiot szczególniejszej swej opieki obrał w przeciwstawieniu do narodów pogańskich.

v. *19*. Jeśli Boże pobijesz grzeszniki t. j. obyś pobił (potracił) grzeszniki! Hebr. słówko *im* nie zawsze jest spójnikiem warunkowym (sc. jeśli), ale niekiedy wykrzyknikiem wyrażającym życzenie (łaciń. *osi!* oby). Takżeć łacińskie *si* ma niekiedy takie znaczenie, r. n. p. Luc. 19 v. *42*. Jak wyżej v. *17* autor według LXX i Vulg. wyraził swój szacunek dla świętych, przyjacioł Bożych, tak tutaj wyraża swój wstręt od bezbożnych, jako nieprzyjacioł Pańskich, owszem pragnie, aby ich całkiem niebyło, jako sprzeciwiających się zamiarom opatrzności, szkodliwych świętym P. i ludowi Bożemu. Rozumią tutaj pod grzesznikami jedni Izraelitów, zakon P. gwałcących drudzy, biorąc wzgląd na v. *20* według LXX i Wulgaty, ościenne narody pogańskie. Nie osobistej zemsty chęcią powodowany autor prosi, aby Pan zniósł grzeszników, ale miłością Boga i gorliwością o chwałę jego; gdyż grzesznicy, o których tutaj mowa, okazywali jawnie nienawiść ku Bogu v. *21*, jego najmędrszym i najzbawienniejszym zamiarom opór stawiali, niewinnych prześladowali, ich krew przelewali (viri sanguinum), dla pobożnych przewrotnem swem życiem zgorszenie sprawiali. Ponieważ zaś autora pomawiano, że się z takimi ludźmi brata, dla tego protestując przeciw takiemu posądzaniu, i mowę do nich zwracając, woła: Mężowie krwi (okrutnicy, pragnący krwi ludzi niwinnych r. Ps. 5 v. 7), odstąpcie odemnie, nie chcę z wami żadnego mieć społeczeństwa, wasze postępowanie jest mi zgrozą.

v. *20.* Bo mówicie w myśli, chociaż językiem i usty tego niewypowiadacie, to przecież w sercu taką myślą się zajmujecie: Wezmą próżno miasta twoje (Panie). Podmiotu w tem zdaniu trza się dorozumieć ze związku mowy. Są nim niezawodnie ludzie sprawiedliwi (przyjaciele Boży v. *17*). *Posiadać miasta Pańskie* znaczy: w nich przodkować (rej prowadzić, panować). Przodkowanie sprawiedliwych zawsze jest nieznośne dla przewrotnych (niezbożnych), dla tego, też wszystkie swe starania ku temu zwracają, aby po miastach ludzi sprawiedliwych z wszelkiej władzy i godności (z wszelkiego wpływu) wyzuli, a na ich miejsce siebie, i sobie podobnych wynieśli. Takich autor tutaj nam przedstawia w sercu swem takiemi myślami się bawiących, jakoby rzekli: Darmo Dawid i jego stronnicy chcą przodkować w grodach Pańskich (ziemi świętej). Ufają oni w Panu, i spodziewają się za jego pomocą ster otrzymać, lecz, choć by się im to udało, my ich z tego stanowiska wyrugujemy. Nadzieja w Panu zawiedzie ich. Myśl takowa jest bluźnierstwem, i oporem Panu samemu stawianym, dla tego autor ją, jako bezbożną, ze zgrozą potępia. Ci którzy v. *19* pod grzesznikami narody pogańskie rozumią mianowicie Filisztynów, u których Dawid od Saula ścigany, przytułku szukał, sens tego wiersza tak wykładają: Oby Pan przewrotne pogany potracił którzy sobie pochlebiają, że miasta ważniejsze, które Pan ludowi swemu na posiadłość przeznaczył, temuż ludowi siłą swego oręża odbiorą, i że Bóg Izraelski w tem przeszkodzić im nie jest mocen. Text Hebr. tutaj znacznie się różni od LXX i Vulg. i różnie da się tłumaczyć. Można go tak przełożyć: (v. *19*). *Obyś zabił Panie niezbożnika* (zbiorowo: niezbożników), *i mężów krwawych! (Odstąpcie odemnie)!* v. *20 którzy mówią przeciw tobie* (Panie) *obrzydliwości* (bluźnierstwa), — (którzy) *podnoszą*

na kłamstwo (albo *na zbrodnię, dodaj*: ciebie, albo imię twoje = którzy na twe imię fałszywie, zbrodniczo przysięgają) r. Ps. 23 v. *4*, *nieprzyjacioły twoje*, (albo którzy *próżno wynoszą nieprzyjacioły twoje* r. Ps. 14 v. *4*). Słowa te są dla nas ciemne, dla nieznajomości stosunków, do których się odnoszą. Według Hebr. zdają się tyczyć doradźców Saula lub Absoloma, według LXX i Wulgaty więcej godzić na sąsiednie pogany. W wielkiem uniesieniu (affekcie) mówiąc autor, mowę do Boga poczętą przerywa nagłą apostrofą do grzeszników: *Odstąpcie odemnie* zamiast: oby odemnie odstąpili, potem znowu wraca do rozmowy z Bogiem.

v. *21*, Izalim nie miał w nienawiści tych, co cię nienawidzą Panie? Zdaje się, że autora o związki i przyjaźń z ludźmi przewrotnymi pomawiano, co z oburzeniem od siebie odpiera pytaniem twierdzącem. Oraz oświadcza, że nie z osobistych powodów, nie dla tego, iż jemu byli nieprzychylni, ich nienawidził, lecz dla tego, że oni Boga nienawidzą, którego on nad wszystko miłuje i szacuje, i nie schnąłem nad nieprzyjacioły memi? (r. Ps. 118 v. *158*), j. b. rz. Czym nie schnął ze smutku i boleści, gdym widział zniewagi, jakie ci ludzie tobie, Panie wyrządzali? Z Hebr. można także tłumaczyć: *Czyż mi nie obmierźli, którzy przeciw tobie powstają?*

v. 22. Doskonałą nienawiścią nienawidziłem ich, i stali mi się nieprzyjacioły. Z Hebr. można tłumaczyć: *Zupełną nienawiścią* i t. d. t. j. prawdziwą (nieudaną) nienawiść ku nim powziąłem i tak dostateczne dałem jej dowody, że mię nikt słusznie posądzać nie może, jakobym im sprzyjał. Nienawiść ta była wynikiem Dawidowej miłości ku Bogu (ob. not. v. *21*), i nie tak osoby grzeszników się tyczyła, jak ich

niegodziwych postępków. Nie grzeszył przeto Dawid przeciw miłości bliźniego.

v. *23.* Doświadcz mię Boże, i znaj poznaj serce moje, probuj mię, i poznaj ścieżki moje, me postępowanie (czynności).

v. *24.* A obacz, jeśli droga nieprawości grzech, o który mię posądzają, we mnie jest, (r. Ps. 16 v. *3*, *4*) i prowadź mię drogą wiekuistą. Nie żąda Dawid, aby się Pan o jego niewinności przekonał, bo już na początku powiedział, że Pan wszystko, co się jego osoby tyczy, widzi i wie (vv. *1—5*), lecz pragnie aby to, co on o sobie powiedział (vv. *19—22*), że w nim niemá nieprawości, o którą go obwiniano, jako wszystko wiedzący poświadczył, i potwarców o jego niewinności przekonał, jako złotnik lubo sam przekonany o czystości złota lub srebra, dla przekonania i innych (kupujących) przed ich oczyma próbę przedsiębierze. Prosi nakoniec, aby mu Pan użyczył łaski do wytrwania na dobrej drodze (sprawiedliwości niewinności) na której się znajduje. Zowie ją *drogą wiekuistą*, ponieważ sama w sobie jest niezmienną (r. Ps. 118 v. *89—91*), i ponieważ prowadzi do błogiej wieczności (Mat. 7 v. *19*) gdy przeciwnie grzech wiedzie do przepaści (zatracenia wiecznego Ps. 1 v. *6*). W Hebr. jest: *prowadź mię drogą wieku* t. j. odwieczną, którą od wieków dla nas wytknąłeś, i którą też dawnymi czasy chodzili przyjaciele twoi, patryarchowie, prorocy i wszyscy pobożni Izraelici, — drogą bojaźni twojej, sprawiedliwości.

Psalmem tym in Offo *fer 6 ad Vesper.* przypomina nam kościół: że Bóg wszędzie obecny, i wszystko widzący jest świadkiem wszystkich myśli, mów i uczynków naszych, że zatem każdego grzechu, by też najtajemniejszego, wystrzegać się mamy. Unikanie grzechu jest prawdziwym i Bogu najmilszym postem duchownym, bez którego post cielesny, na on dzień przypadający, nie miał by pełnej swej wartości. Niepokalane, pełne poświęcenia i zaprzania się dla Boga, życie SS. Apostołów, ich ufność w opatrzności Boskiej, bardzo dobrze odpowiada myślom i uczuciom w tym psalmie wyrażonym, a mianowicie v. 17 (według Wulgaty) do nich się stosuje. (Nimis honorati sunt amici tui Deus, nimis confortatus est principatus eorum). Dla tego to pienie także umieszczono *in Comuni Apostolor. ad 2 Vesperas.*

PSALM CXXXIX. (Hebr. CXL).

Eripe me Domine ab homine malo.

Modlitwa prześladowanego o pomoc Pańską.

I. Żali się na złość nieprzyjacioł: ich potwarze i zasadzki (knowania) vv. 1—6.

II. Prosi, aby go Pan od nieprzyjacioł wybawił, a złość ich surowo ukarał vv. 7—12.

1) *Na koniec Psalm Dawidowi.*

2) Wyrwi mię Panie od człowieka złego: od męża złośliwego wyrwi mię.

3) Którzy myślili nieprawości w sercu: cały dźień stawiali bitwy.

4) Zaostrzyli ięzyki swe iako wężowe, iad żmiiów pod ich wargami.

Zachoway mię Panie od ręki grzesznika: a od ludźi niesprawiedliwych wyrwi mię.

5) Którzy myślili wywrócić kroki moie: zakryli pyszni śidła na mię.

6) Y powrozy rozśćiągnęli na śidło: zastawili mi przy ścieżce obrazę.

7) Rzekłem Panu, tyś iest Bóg móy: wysłuchay Panie głos prośby moiey.

8) Panie, Panie, mocy zbawienia mego: zasłoniłeś głowę moię w dźień woyny.

9) Nie poday mię Panie, nad wolą moię, grzesznikowi, myślili przećiwko mnie, nie opuszczay mię, by sie snadź nie podnieśli.

10) Głowa oblężenia ich, y praca warg ich okryie ie.

11) Będą na nie padać węgle, wrzucisz ie w ogień: w nędzach nie wytrwaią.

12) Człowiek ięzyczny nie będźie posczęśćion na źiemi: człowieka niesprawiedliwego złośći vłowią na zatracenié.

13) Poznałem że Pan vczyni sprawiedliwość vbogiemu, y pomstę nędznemu.

14) Ale sprawiedliwi będą wyznawać imięniowi twemu, a prawi będą mieszkać z obliczem twoim.

v. *1.* Na koniec r. 4 v. *1.* Psalm Dawidowi r. 3 v. *1*, 4 v. *1.* Psalm ten treścią swą podobny jest do Ps. 7, 54, 56, 63. Mógł być pisany w czasie prześladowania autora od Saula albo też w czasie powstania Absoloma. W pierwszym razie pod nieprzyjacielami, którym złorzeczy, rozumieć mamy Doega i inne dworza-

ny Saula, lub też Sytejczyków, którzy Saulowi miejsce wskazali, gdzie Dawid przed nim się ukrywał (r. 1. Reg. 22 v. *9* seqq., 23 v. *19* seqq.); w drugim razie Achitofela, i innych doradźców Absoloma.

v. *2.* Wyrwij mię Panie od człowieka złego, od męża złośliwego wyrwij wybaw mię. Rózumnie Saula lub Absoloma, albo też pod mężem złośliwym rozumie zbiorowo wszystkich nieprzyjacioł.

v. *3.* Wybaw mię, proszę, od tych którzy myśleli myślą nieprawości w sercu, niegodziwe postanowienia w sercu swem czynią, knowają przeciw mnie zgubne układy, cały dzień po całych dniach, ciągle stawiali stawiają bitwy, *Vulg.* tota die constitueb ant proelia, po całych dniach się naradzają, i układają plany, jak by mię najsnadniej pojmać i zgubić mogli (r. Ps. 108 v. *3*, 119 v. 7). Temi słowy wyjaśnia poprzedzające: *którzy w swem sercu myślą złe rzeczy przeciw mnie.* W Hebr. dosłownie jest: *codzień zamięszkują wojnę* (przeciw mnie) t. j. bawią się wojną, nią całkiem są zajęci, albo, według innego tłumaczenia: *Codzień zbierają* (zgromadzają) *się do walki* (przeciw mnie).

v. *4.* Zaostrzyli zaostrzają języki swe jako wężowe *Vulg.* Acuerunt lingua suas sicut (est lingua) serpentis. Język węża bardzo jest wązki i ruchliwy, a gdy podraźniony nieprzyjaciela ukąsić zabiera się, sycząc w tę i ową stronę nim pomyka, jak gdyby go chciał wyostrzyć. Ztąd autor podobieństwo bierze, przez co bynajmniej nie chce powiedzieć, jakoby wąż językiem ranił, lecz tylko szkodliwy i niespokojny język nieprzyjaciół co do ruchliwości z językiem węża równa. Język oszczercy nigdy nie spoczywa, lecz to w tę to w ową stronę się obraca, to tego, to owego się czepia, a będąc ostrym jak miecz obosieczny, lub brzytwa (r. Ps. 51 v.

4), przeto kogo dotknie, kaleczy i rani· Jad żmijów pod ich wargami (r. Ps. 57 v. *5*).

v. *5*. Zachowaj mię Panie od ręki grzesznika od jego przemocy, i od ludzi niesprawiedliwych wyrwij mię, którzy myślili zamyślają wywrócić *Leop.* podwrócić kroki moje, t. j. nogi moje, *Vulg.* supplantare (r. Ps. 16 v. *13*) gressus meos, którzy zamyślają podhinąć kroki moje = zdradliwie mię podejść, i przewrocić (obalić) idącego. Upadek allegorycznie znaczy zgubę, zatracenie.

v. *6*. Zakryli zakrywają pyszni ludzie zbytecznie ufający w swej chytrości i sile a sprawiedliwego, którego prześladują, lekceważący, Boga się też niebojący, i mniemający, że im ich zbrodnie ujdą bezkarnie, sidła na mię, zasadzki, które na mię czynią, i powrozy rozciągnęli rozciągają sznury przysposobione na sidło. zastawiali zastawiają mi przy ścieżce, przy ścieżkach, któremi chodzę obrazę, *Vulg.* juxta iter scandalum (offendiculum, r. Ps. 48 v. *14*, 49 v. *20*) posuerunt mihi, wedle drogi stawiają mi zawady, bym się potknął i upadł (r. v. *5*). W Hebr. jest: *Hardzi zastawiają na mię sidło i powrozy, rozciągają sieci przy ścieżce, sidła stawiają na mię.* Sens: Układają potajemnie różne plany na zgubę moję, wszystkie postępki moje na mą zgubę obrócić usiłują, dla tego

v. *7*. Rzekłem Panu, modlę się do Pana: Tyś jest Bóg mój r. Ps. 15 v. *2* wysłuchaj Panie głos prośby mojej.

v. *8*. Panie, Panie mocy zbawienia mego, wszechmocny mój wybawco, którego pomocy tyle razy w różnych potrzebach doznałem, który zasłoniłeś zasłaniałeś głowę moję w dzień bitwy od ciosów i pocisków nieprzyjaciela, a tak niejako byłeś mą tarczą i przyłbicą. *Vulg.* Obumbrasti super caput meum, okry-

wałeś cieniem głowę moję (w porze gorącej). Autor zacięty bój przedstawia jako zgubny upał, a opiekę P. jako cień, walczącego od skwaru słońca zasłaniający.

v. .Nie podaj mię więc i teraz Panie nad wolę moję, Vulg. a desiderio meo, i. e. contra desirium meum przeciw mej woli, uchylając się od tego, czego chcę, i żądam od ciebie, nieuwzględniając mej modlitwy o ratunek, grzesznikowi collective: niezbożnym wrogom moim. Inni z Hebr. tłumaczą: *Nie dawaj grzesznikowi* (jego) *żądania* t. j. tego, czego żąda (zguby mojej), czyli jak autor 40 v. *3* mówi: *nie oddawaj mię na wolą grzesznika.* Albowiem myślili myślą przeciw mnie (r. v. *3*), układają plany na mą zgubę, nie opusczaj mię, by się snadź nie podnieśli (podnosili). *Vulg.* ne forte exaltentur, aby nie tryumfowali, i nie chełpili się, że przemogli nad tym, który w tobie ufał i twą opieką się szczycił (r. Ps. 12 v. *5*). Taki tryumf grzesznika nad sprawiedliwym czyni go zuchwalszym, i zapamiętalszym, a dla sprawiedliwych zgorszenie sprawia. W Hebr. jest: *zamysłu jego* (grzesznika) *nie przyprowadzaj* (inaczej) *wynosiłby się* (jeszcze bardziej jak dotąd r. v. *6*).

Nie ciesz złych ludzi, Boże mój prawdziwy,
W ich przedsięwzięciu, aby nieżyczliwy
Człowiek, pływając w szczęściu, niewinnemu
Tem cięższy nie był, i sroższy dobremu.

Kochanowski.

v. *10.* Głowa oblężenia ich, i praca warg ich okryje je, albo: niechaj je okryje. *Vulg.* Caput circuitus eorum, labor labiorum ipsoum operiet eos. *Leopolita*: Głowa obtoczenia ich, praca warg ich, okryje je. (Spójnika *i*, który O. Wujek dodał, niema ani w Hébr. ani w Wulgacie). Hebr. *Głowę otaczających* (okrążających) *mię praca warg ich niechaj je pokryje.* Słowa

vv. *10—12* jedni uważają jako złorzeczenie drudzy jako przepowiednię. *Circuitus* (krążenie) O. Wujek bacząc na text Hebr. uważał jako abstractum pro concreto, i rozumiał o nieprzyjaciołach, około Dawida krążących, jego niejako oblegających, obławę nań czyniących. Pod *głową* może się rozumieć ich naczelnik (przewodnik) t. j. Saul lub Absolom, albo też zbiorowo pierwsi ich doradźcy. *Pracą warg* są w ogólności *mowy*, tutaj zaś w szczególności mowy oszczercze (potwarze), na Dawida miotane, albo też, biorąc pracę w znaczeniu utrudzenia (udręczenia r. Ps. 7 v. *14.* 24 v. *18*), *klęski*, boleści, szkody jakie pierwsi (grzesznicy) swą mową, t. j. przez kłamstwa i potwarze niewinnym wyrządzają. Sens więc może być: Wodza tych którzy mię obstąpili, a z nim także i popleczników jego, robota ich warg niechaj pokryje, t. j. niech główny mój nieprzyjaciel z czeredą swoją (z towarzyszami swemi) stanie się sam ofiarą potwarzy, jakiemi mię zgubić zamierza. Niech mu Bóg wet za wet odda (r. Ps. 7 v. *15—17*). Albo: niechaj na siebie sprowadzi takie klęski, jakie mi przez swe oszczerstwa wyrządzić zamierza. Inni pod *głową* (Hebr. rosch) rozumią albo *ogół* (zbiór, sumę) albo *istotę* rzeczy (r. Ps. 39 v, *8* not.) pod *krążeniem* (circuitus) kręte drogi, fortele, intrygi, podstępy nieprzyjaciół Dawidowych, pod *pracą warg* mowy, na które się ich wargi wysilały, (kłamstwa, oszczerstwa). Sens więc byłby: Ogół tego (wszystko to) co oni przeciw mnie niewinnemu knowają, (podstępnie i chytrze układają) albo wszystko to, co w swych zabiegach przeciw mnie za najistotniejsze (do zamierzonego celu, — zguby mojej, — najpewniej prowadzące) uważają, t. j. wszystkie ich z wielkiem natężeniem umysłu i dowcipu ułożone, a usty aż do utrudzenia szerzone kłamstwa i potwarze, niechaj na nich spadną i ich przygniotą, t. j. niechaj im wyjdą na ich własną zgubę r. v.

12. Jeszcze niektórzy czasownik *pokryje* w drugiej połowie wiersza ściągają także do pierwszej połowy, a biorąc *caput* jako singularis collectiv, w właściwem znaczeniu i jako czwarty przypadek (Accusativ. objecti) do onego czasownika należacy, taki sens wyprowadzają. Głowy tych, którzy około mnie krążą, niechaj pokryje, niech, mówię, ich wszystkich pokryje dzieło ich warg, t. j. niech złorzeczenia, jakie na mię miotają, na ich głowę spadną, i ich przygniotą (r. Ps. 7 v. *17*), cokolwiek złego mnie życzą, niech się na nich ziści.

Ich radę chytrą, ich szkodliwą mowę,
Obróć na ichże nie pobożną głowę.

Kochanowski:

v. *11.* Będą na nie padać albo niech na nich padają węgle, rozumie się jarzące (rozpalone), pieruny niebieskie (r. Ps. 17 v. *14*), wrzucisz albo wrzuć je w ogień w piec ognisty, (jak trzy pacholęta w Babilonie), w nędzach klęskach rozmaitych, na siebie zesłanych nie wytrzymają albo niechaj nie wytrzymują (niechaj zaginą). Hebr. *Niechaj na nich spadną węgle, niechaj ich* (Bóg) *w ogień wrzuci,* (lub też)*w przepaści*) *niechaj* (z tamtąd) *nie powstaną.* Ogień i wody głębokię są obrazami wielkich klęsk (katuszy) r. Ps. 65 v. *12*, 119 v. *4.*

v *12.* Człowiek języczny *Vulg.* vir linguosus językiem wojujący (potwarca, kłamca r. 51 v. *6*) albo zbytnie ufający swej wymowie (r. 11 v. *6*) nie będzię albo niechaj nie będzie poszczęścion na ziemi *Vulg.* non dirigetur, nie będzie prosto stał (pochyli się, upadnie). W Hebr. *nie będzie utwierdzon na ziemi* t. j. nie dozna stałego szczęścia, człowieka niesprawiedli-

wego własne złości ułowią na zatracenie (r. v. *10*), *Vulg.* mala capient in interitu (= ad interitum).

v. *13.* Poznałem (mam nie tylko ufność w Bogu, ale i mocne przekonanie), że Pan jako najsprawiedliwszy sędzia uczyni sprawiedliwość ubogiemu t. j. mnie uciśnionemu (r. 9 v. *22*), i pomstę nędznemu iż się pomści krzywdy nieszczęśliwego, niewinnie prześladowanego.

v. *14.* Ale *Vulg.* verumtamen, Hebr. takżeć sprawiedliwi będą wyznawać (r. Ps. 6 v. *6*) imieniowi twemu (tobie, r. Ps. 7 v. *1, 8*), będą cię uwielbiać jako obrońcę swego, a prawi będą mieszkać z obliczem twojem, przed twem obliczem, pod twoją opieką zostawać będą. Obraz wzięty od dobrego ojca, który ma oczy zwrócone na swą dziatwę, by jej niczego nie brakowało, czego potrzebuje.

W brewiarzu ten psalm przychodzi *fer 6 ad Vesp.* i może się uważać jako modlitwa przeciw prześladowcom kościoła Chrystusowego. *In Off. fer 5 in coena* Dom ad Vesp. in f. *commemoras passion.* D. N. J. Ch., i in off. *quinque vulner.* D. N. J. Ch. stosuje kościół ten Psalm do Chrystusa, (którego Dawid był figurą) przed męką swoją Boga ojca o pomoc wzywającego.

PSALM CXL. (Hebr. CXLI).

Domine, clamavi ad te, exaudi me.

Modlitwa prześladowanego o ratunek, i o dar powściągania języka pośród utrapienia.

I. Poleciwszy się Panu w swem utrapieniu prosi, aby go uchował od obcowania z niezbożnym, od naśladowania ich mów i uczynków vv. 1—5.

II. Żąda od Pana kary na swe wrogi, oraz, takową, tudzież swe wybawienie z ich sideł, przepowiada vv. 6—10.

Psalm Dawidowi.

1) Panie, wołałem do ćiebie, wysłuchay mię, posłuchay głosu mego, gdy wołać będę k tobie.

2) Niech idzie modlitwa moia, iako kadzenie, przed obliczność twoię, a podnoszenie rąk moich, ofiara wieczorna.

3) Postaw Panie straż vstom moim, a drzwi osadzone wargom moim.

4) Nie nachylay serca mego ku słowom złośliwym, ku wymawianiu wymówek w grzechach.

Z ludźmi broiącymi nieprawość, a nie będę spółkował z wybornymi ich.

5) Będźie mię karał sprawiedliwy miłośiernie, y będźie mię strofował, lecz oleiek złośnika niechay nie tłuści głowy moiey.

6) Bo ieszcze y modlitwa moia w vpodobaniu ich, zginęli przy kamieniu sędźiowie ich.

7) Vsłyszą słowa moie iż przemogły, iako skiba roley wyrwana iest na źiemię.

8) Rozsypane są kości nasze podle piekła: bo ku tobie Panie, Panie oczy moie, w tobiem nadźieię miał, nie odeymuy dusze moiey.

9) Strzeż mię od śidła, które na mię zastawili, y od obrazy tych którzy broią złośći.

10) Wpadną w śiatkę iego złośnicy, osobnom ia aż przeminę.

Psalm Dawida r. 3 v. *1*, 4 v. *1*. Trudno odgadnąć psalmu okazyę. Większa część komentatorów odnosi go do czasów Saula i prześlsdowania Dawida przez tego króla, mniejsza do czasów powstania Absoloma. Ale i pierwsi co do bliższego oznaczenia czasu na różne zdania się dzielą. Jedni mniemają że Dawid ten psalm napisał bawiąc u dworu, i będąc na rozkaz zawistnego króla przez zgraję obłudnych dworzan szpie-

gowany: Ale ponieważ do tego czasu trudno stosować v. 7, więc inni psalm raczej odnoszą do tej pory, kiedy Dawid po opuszczeniu dworu ścigany przez Saula, tułał się po różnych miejscach, a nawet niejakiś czas w ziemi obcej, Filisztynów i Moabitów (r. 1 Reg. rozd. 22 i 27) się ukrywał, i pozbawiony był możności, oddawania Panu czci w przybytku świętym. Z v. 2 wnoszą także, że to pienie było modlitwą wieczorną Dawida, i miało zastąpić jego obecność w domu Bożym przy zanoszeniu wieczornej ofiary. Jeszcze inni w vv. *3*, *4* upatrują alluzyę do 1 Reg. 24 v. *5*, *8* lub 1 Reg. 26 v. *8* t. j. do odrzuconej od Dawida rady swych towarzyszów, aby się pozbył Saula, gdy się z nim niespodzianie zetknął w jaskini Engadi i na puszczy Syf. Ponieważ styl pienia jest nieco twardszy (r. vv. *6*, 7) jak w innych pieniach Dawidowych, tak iż autor zdaje się z wymową pasować, więc niektórzy nowsi krytycy utrzymują. że ten hymn nie jest utworem Dawida, ale innego, daleko późniejszego autora z czasów po niewoli Babilońskiej. Lecz twardości niekiedy i w innych psalmach Dawidowych nie brakuje (obacz n. p. Ps. 57 v. *9*, *10*), przetoż tradycya o autorze psalmu, w napisie przechowana, z tego tylko powodu odrzucona być nie może.

v. *1*. Panie wołałem wołam do ciebie wysłuchaj mię, Hebr. *pospiesz do mnie* (na mój ratunek), posłuchaj głosu mego, gdy wołać będę wołam do ciebie.

v. *2*. Niech idzie modlitwa moja jako kadzenie przed oblicznoś̀ć twoję. *Vulg.* Dirigatur oratio mea sicut incensum in conspectu tuo, niech się modlitwa moja do ciebie prosto podnosi i t. d.. t. j, niech nie będzie jako dym, który wiatr w powietrzu rozwiewa i roznosi, ale niech się prosto wznosi do nieba przed twój tron, i od ciebie mile przyjęta zostanie.

W Hebr. jest: *Niech utwierdzona będzie modlitwa moja przed oblicznoścįą twoją* i t. d., t. j. niech się ostoi przed obliczem twojem, niech nie będzie odrzucona, ale jako miła woń kadzidła, przy ofierze św. palonego (r. Exod. 30 v. 7, *8*) przyjęta. Kadzenie przy liturgii św. wyobraża modlitwy wiernych, Bogu przyjemne (r. Apoc. 5 v. *8*, 8 v. *3*, *4*), podnoszenie rąk moich niech będzie jako ofiara wieczorna. (Exod. *29* v. *38—42*, Lev. 2 v. *1*, *2*). Przy modlitwie ręce ku niebu albo też ku onemu miejscu świątyni, gdzie stała arka ś., wznoszono (r. Ps. 27 v. 2). W Hebr. jest: *Podnoszenie rąk moich* (niech ci będzie przyjemne) *jako objata wieczorna,* t. j. jako ofiara z mąki najczystszej, którą codziennie rano i wieczór razem z barankiem ofiarowano (r. Levit. 2 v. *1*, 2, Numer. 28 v. *3*). Autor zdaje się wskazywać, że zwykłej ofiary dla swego oddalenia, od świątyni Panu w wieczór ofiarować nie może, i prosić, aby takową jego modlitwa zastąpiła (ob. wstęp do ps.) Podobnie modli się Daniel 3 v. *40* w niewoli Babilońskiej.

v. *3*. Postaw Panie straż ustom moim (r. Ps. 38 v. *2*, *3*) a drzwi osadzone wargom moim *Leopol.* drzwi w koło ogrodzone (raczej *ogradzające*) *Vulg.* Pone... ostium circumstantiae labiis meis, postaw drzwi otoczenia t. j. któreby otaczały (zamykały) usta moje. LXX mają właściwie: *januam sepimenti* drzwi ogrodzenia, t. j. będące jakby ogrodzeniem warg moich, by znich nic złego nie wychodziło. Hebr. *Połóż Panie straż ustom moim, strzeż drzwi warg moich* j. b. rz. zamknij drzwi ust moich, postaw u nich straż t. j. daj mi łaskę, abym był bacznym w mowie, by się z ust i warg moich żadne nieprzyzwoite lub grzeszne słowo nie wymknęło. Drzwiami warg i strażą ust jest cnota cierpliwości. Dawid tedy uciśniony, od nieprzyjacioł szkalowany i prześladowany, prosi o dar powściągania gniewu i języka,

aby szkalujących nie szkalował, prześladowcom nie złorzeczył, przeciw Bogu nie szemrał (r. Ps. 33 v. *14*, Eccli. 14 v. *1*, 28 v. *22—28*, Mat. 12 v. *36*). Dał nam na sobie Dawid przykład takiego zaprzania się 2 Reg. 16 v. *10*.

v. *4*. Nie nachylaj serca mego ku słowom złośliwym *Vulg.* Non declines cor meum in verba malitiae, nie daj. by się me serce skłaniało ku złej mowie Zródłem mowy jest serce człowieka (Mat. 15 v. *19*, *20*, Luc. 6 v. *45*). Kto więc się chce ustrzedz od złej mowy, ma pilnie strzedz serca od złych myśli i chuci, ku wymawianiu wymówek w grzechach, *Vulg.* ad excusandas excusationes in peccatis. *Excusare excusationes* jest hebraizm, podobny jak judicia judicare, i znaczy tyle co excusare. Prosi, by go Pan nie tylko od złej mowy zachował, ale i od złej myśli, która złe mowy rodzi, mianowicie, by go Bóg ustrzegł od zwyczaju grzeszników wymyślania (wynajdywania) pozorów do uniewinnienia niewątpliwych grzechów, tembardziej od chełpienia się takowemi, co jest znakiem wielkiego upadku moralnego (r. Prov. 2 v. *14*, Philipp. 3 v. *19*). *Złe jest grzeszyć* powiada S. Chryzostom, *lecz jeszcze gorzej grzechu się wypierać. Żadnemu grzesznikowi nie braknie wymówki. Zabójca na gniew winę składa, złodziej na ubóstwo, cudzołożnik na gwałtowność pokusy i chuci cielesnej. Jest to broń, którą czart człowiekowi podaje jak to uczynił pierwszym rodzicom.* Z ludzmi brojącymi nieprawość, te słowa łączy z poprzednimi, abym nie wymawiał (uniewinniał), mych grzechów z ludzmi (t. j. obyczajem ludzi) brojącymi nieprawość t. j. przewrotnymi, zepsutymi. A nie będę spółkował z wybornymi ich *Vulg.* et non communicabo cum electis eorum. (Non communicabo = ne communicem, ne permittas me communicare). Wyraz *electis* może się ściągać albo na osoby (jako masculinum), albo na rzeczy (jako neutrum).

Sens zatem może być: spraw także Panie, abym z wybrańcami grzeszników (ich przedniejszymi t. j. naczelnikami, koryfeuszami) pod żadnym względem nie miał najmiejszego spólnictwa, chociaż oni dostojnością i bogactwy pierwsze miejsca w towarzystwie zajmują. Albo też: Nie daj tego Boże, abym w tem co grzesznicy za wyborne uznają (bogactwach, biesiadach i innych roskoszach) brał jakikolwiek udział. (r. Ps. 83 v. *11*). Ludzie światowi, którzy sobie nie Boga i sprawiedliwość za najwyższe dobro, i cel żywota swego obrali, lecz dostojeństwa i bogactwa, nie wzdrygają się dla dopięcia tego celu dopuszczać się pochlebstwa, kłamstwa, oszczerstwa, zdrady, zdzierstwa, oszukaństwa, i innych podobnych niegodziwych środków używać, Nie uznają oni takowe za grzech, owszem poczytują je za rostropność (przezorność), zapobiegliwość i t. p. Dla tego autor niechce być ich spólnikiem, i prosi Boga, by mu dozwolił wytrwać w tem przedsięwzięciu. Text Hebr. tak można tłumaczyć: *Nie nachylaj serca mego do złych rzeczy* (verba malitiae = res malae r. Ps. 64 v. *4*, 90 v. *3*), *abym nie czynił złego w niezbożności* (niezbożnie) *z mężami czyniącymi nieprawość*, *abym się nie karmił ich roskoszami* (bym się nie stał uczestnikiem ich rozpusty). Zdaje się, że autor od złych lecz możnych ludzi do złego był kuszony, ale od kogo? do czego? trudno oznaczyć (z resztą obacz wstęp do Ps.)

v. *5*. Będzie mię karał, niech mię karze (karci, strofuje, futur. optativum) sprawiedliwy miłosiernie, będzię mię strofował, niechaj mię strofuje (gromi), lecz olejek grzesznika niechaj nie tłuści nie namaszcza głowy mojej. *Vulg.* Corripiet me justus in misericordia (cum misericordia, = misericorditer), et increpabit me; oleum autem peccatoris non impinguet caput meum. J. b. rz: Niech mię karci sprawie-

dliwy (gdy się w czem potknę), niech mię strofuje i gani z miłosierdzia nademną (t. j. nie aby mi szkodził, lecz aby mię poprawił, takie karcenie grzesznika jest uczynkiem miłości braterskiej, aktem miłosierdzia). Przyjemniejsze mi jest strofowanie ludzi pobożnych, jak uprzejmość bezbożnych, bo pierwsze ma na celu me dobro, druga moję szkodę (zgubę). (Row. Proverb. 27 v. *6*, Eccle. 7 v. *5*).

Wolę, że mię człowiek uderzy cnotliwy,
Niż mię ma balsamem natrzeć niewstydliwy.

Kochanowski.

Jest tutaj alluzya do zwyczaju na wschodzie przyjętego namaszczać przy ucztach znakomite osoby wonnemi olejkami (r. Ps. 22 v. *5*, Luc. 7 v. *46*). Akt takowy jest znakiem gościnności, uprzejmości, poważania i uczczenia. Prosi więc autor Boga o łaskę, aby się nie dał uwieść udaną przyjaźnią (uprzejmością, pochlebstwy) ludzi przewrotnych, z któremi jak v. *4* powiedział, nie chce mieć uczestnictwa w ich roskoszach.

Niech mię jaki człek cnotliwy,
Napomina kiedym krzywy,
A grzeszników pochlebianie
W uszach moich nie postanie.

Karpiński.

Inni pod *sprawiedliwym* rozumią Boga, pod *karceniem* klęski, które na grzesznika zsyła, by się upamiętał. Sens: Wolę za me grzechy od Boga być karconym, niż uprzejmie traktowanym (chwalonym) być, od grzeszników, lub używać ich gościnności. Bo jeszcze i modlitwa moja w upodobaniu ich. *Leopol.* w tych rzeczach, co się im podobają. *Vulg.* Quoniam adhuc et

oratio mea in beneplacitis eorum. Zaimek *ich* jedni ściągają na ludzi *sprawiedliwych*, o których wyżej, j. b. rz. gdy mię strofować będą, nie tylko się tem nie urażę, ale raczej to za *miłosierdzie* (dobrodziejstwo) sobie poczytam, i do Boga za nich się modlić będę, aby im wynagrodził ten akt dobrej ku mnie chęci (miłości braterskiej). In beneplacitis eorum = propter beneplacitum eorum i. c. benevolum erga me affectum (r. Ps. 68 v. *14*, 88 v. *18*, 105 v. *4*. Albo też *in beneplacitis eorum* jest = pro beneplacitis eorum, propter beneplacita eorum a *beneplacita eorum* = quae ipsis beneplacent, quae desiderant, exoptant, (obacz Ps. 144 v. *16* w Hebr.) a więc sens: Będę się modlił o ich pomyślność, aby im Bóg dawał, czego tylko sobie życzą. W jednym i drugim razie słowa: *Olejek..... głowy mojej* uważaćby się miały za nawias (parenthesis). Lecz inni *ich* odnoszą do grzeszników, nad któremi autor litując się, mówiłby: Nie chcę mieć żadnego udziału *w ich upodobaniach* t. j. w roskoszach (v. *4*), którym oni się oddają; ale, gdy oni roskoszują, ciału dogadzając, ja za nimi się modlę, by im Pan dał poznać, w czem zależy prawdziwe dobro człowieka, i gdzie prawdziwej roskoszy szukać mają. Ten sens lepiej odpowiada textowi Hebr., który tak tłumaczyć można: *Niechaj na mię uderza sprawiedliwy*, *miłosierdzie* (to jest), *niechaj mię strofuje*, (to) *olej na głowę*. *Nie odrzuci głowa moja* (namaszczenia tym olejkiem), *jeślim jeszcze* (t. j. choćby powtórnie tym olejkiem była namaszczona). Sens: Jeśli mię sprawiedliwy za me wady gromi i strofuje, nie biorę mu tego za złe, owszem to za uczynek miłosierdzia (za łaskę mi wyrządzoną) poczytuję. Jego łajanie stoi mi za wonny olejek na mą głowę wylany. Nie odrzuci tego olejku (t. j. łajania) głowa moja, choćby go częściej użył (t. j. choćby mię nie raz, ale powtórnie strofował). *A modlitwa moja*

(będzie) *przeciw złości ich* (t. j. przeciw ich złej doli). Chce powiedzieć: Gdy by ich spotkało jakie nieszczęście nie będę się cieszył, mszcząc się za to, że mię strofowali, ale owszem za nich, jako moich dobrodziejów modlić się będę, aby ich Bóg z niedoli rychło wybawił.

v. *6.* Zginę zginą przy kamieniu sędziowie ich, *Vulg.* Absorpti sunt juncti petrae judices eorum, Pochłonięci są, połączeni ze skałą sędziwie ich. *Leopolita:* Sędzie ich przy opoce pochłonieni są. *Sędziowie* jest species pro genere: naczelnicy (przewodnicy) wrogów Dawida (r. Psal. 2 v. *10*, 139 v. *10*, 148 v. *11*), a *absorpti sunt* praeteritum propheticum = absorbebuntur, będą pochłonięci od skalistej przepaści i znią niejako połączeni, będąc w jej paszczę wrzuceni, jakoby na pożarcie, lub połknięcie oddani. W Hebr. jest: *Ztrąceni będą w ręce skały* (oddani niejako wręce t. j. pod władzę skały, na zgruchotanie i pochłonienie). Wiadomo, że złoczyńców niekiedy w ten sposób tracono (ob. 2 Paralip. 25 v. *12*, Luc. 4 v. *29*), jakoż i u Rzymian winowajców strącano ze skały Tarpejskiej. Niewiedzieć zaś, czy ten wyraz tutaj rozumieć się ma właściwie, czy też przenośnie. Wielu te słowa biorą przenośnie, rozumiąc je o śmierci Saula, i jego pierwszych dworzan, Dawidowi zawistnych, lub Absoloma i jego głównych doradźców, jakoby autor ich nagły upadek ze szczytu władzy i szczęścia porównywał ze strąceniem z wysokiej opoki w skalistą przepaść. Inni wyrazy właściwie biorąc czas przyszły uważają jako życzenie (Optativus): Oby przedniejsi z mych nieprzyjaciół, którzy się tak bardzo wynoszą, a mną gardzą (r. Ps. 139 v. *6*), ztrąceni zostali w opoczystą przepaść! Usłyszą usłyszeliby na tenczas słowa moje, iż przemogły, *Vulg. audient verba mea, quia* (haec verba) *potuerunt* (potentia declarata sunt), t. j. gdyby Bóg tak surowo mych wrogów ukarał, naten-

czas by me upominania do powściągania gniewu i pychy chętnie i wdzięcznie przyjmowano, (nie z urąganiem, jak to obecnie me wrogi lekkomyślnie czynią), widząc, że słowa me *przemogły*, t. j. nie próżnemi ale możnemi (skutecznemi) się okazały. W Hebr. jest: *I będą słyszeć słowa moje* (albo słuchać słów mych), *bo* (są) *wdzięczne. Audire* (słyszeć), znaczy niekiedy *intellgere*, rozumieć, poznawać (r. Matth. 11 v. *15*, 13 v. *9*, Genes. 11 v. *7*). Sens: Ginąć przekonają się me wrogi, że moja modlitwa o ukaranie ich złości była Bogu przyjemna, gdyż ją wysłuchał, i skuteczna, bo uczynił, ocom prosił, t. j. przykładnie ukarał ich ku mnie srogość (r. v. *7*), że więc z niej nie powinni byli szydzić.

Sędziowie niewierni zdrajce przełożeni,
Bodaj z ostrej skały na szyję ztrąceni
Swiata dokonali, a tam więc wspomnieli,
Jako zdrowé słowa odemnie słyszeli.

Kochanowski.

v. 7. Jako skiba roli wyrwana jest na ziemię. tak rozsypane są kości nasze podle piekła, *Vulg.* Sicut crassitudo terrae erupta est super terram, dissipata sunt ossa nostra secus infernum. *Leopol.* niestosownie: Jako tłustość ziemi wynikła jest na ziemię rosproszone są kości nasze wedle piekła. Jak gdy orzący ostrym pługiem twardą i suchą ziemię (crassitudo terrae = terra densa, dura) pruje (erumpere = disrumpere), jak, mówię, w takim razie ziemia lemieszem podniesiona, w kawałku się rozpada i rozrzuca, tak, nieprzyjaciel kości nasze (moje i mych towarzyszów) chciałby rozrzucić i rozsypać przed paszczą piekła, aby je pochłonęło, albo tak chciałby kości nasze wrzucić do grobu, który jest niejako wrotami. prowadzącemi do piekła (krainy zmarłych). W Hebr. jest: *Ja-*

ko rąbiący i łupiący na ziemi, rozproszone są kości nasze w paszczę piekła. Podobieństwo wzięte jest od tego, który drzewo rąbie, lub kamienie łupie (rozłupywa). Jak rębacz lub kamieniarz drzewo rąbie, lub głaz obojętnie rąbie i łupa, tak wrogowie nas z zimną krwią bez najmniejszej litości mordują. Jak w takim razie trzaski (odłamy) na wszystkie strony po ziemi się rozlatują, tak wrogi kości mych towarzyszów i przyjaciół rozrucają pogrobach, mordując ich tu i owdzie, gdy się sposobność zdarzy. Saul n. p. nie tylko Achimelecha arcykapłana i jego rodzinę, ale i wszystkich obywateli miasta Nobe w pień wyciąć kazał, dla samego tylko podejrzenia, że z Dawidem trzymają (r. 1 Reg. 22 v. *11—19*). Inni sądzą, że v. *7* nie jest przyczyną tego co powiedziano v. *6*, ale przydatkiem do v. *6*, i że Dawid wróży porażkę Saula z wojskiem Izraelskim przez Filisztynów. (Dissipata sunt. praeterit. prophet. = dissipabuntur). Na tenczas, *kośći nasze* było by = kości naszych (t. j. ziomków naszych, ludu naszego). Żydzi krewnego lub współplemiennika zwią *kością* swą i ciałem swem (r. Gen. 29 v. *14*, 2 Reg. 5 v. *1*, 1 Paralip. 11 v. *1*).

v. *8*. Bo ku tobie Panie, Panie, oczy moje są podniesione od ciebie ratunku wyglądam, (bo) w tobiem nadzieję miał w tobie... mam nie odejmuj duszy mojej, życia mego. Hebr. *nie wylewaj duszy mojej* t. j. krwi mojej, która ożywia ciało, i dla tego duszą t. j. życiem nazywana bywa (ob. Levi. 17 v. *11, 14*, Deut. 12 v. *23*). Spójnik *bo* (ponieważ), nie daje przyczyny tego, co poprzedza, lecz tego, co następuje t. j. prośby o ocalenie.

v. *9*. Strzeż mię od sidła, które na mię zastawili zastawiają, od obrazy tych, którzy broją złości, *Vulg.* a scandalis operantium iniquitatem. O wyrazie *scandalum* obacz 48 v. *14*, 49 v. *20*, 139 v. *6*.

Sens: Strzeż mię od przeszkód, które dla mnie stawiają, bym się o nie potknął i upadł, czyli od zasadzek, które dla mnie gotują. Hebr. *Strzeż mię od sidła, które na mię zastawili, od* (wszelkich) *sideł czyniących nieprawość* (grzeszników).

v. *9.* Wpadną w siatkę jego (t. j. Boga) złośnicy, *Vulg.* Cadent in retiaculo = (in retiaculum) ejus peccatores. Grzeszników, którzy na mię siatkę zastawiają Pan swą siatką ułowi (t. j. ukarze, zgubi). Z Hebr. można by także tłumaczyć (za przykładem Symmacha): Grzesznicy wpadną (albo niech wpadną) *w siatkę swoję* t. j. każdy z nich niech ułowion będzie w siatkę swoję (niech mu jego knowania przeciw mnie na własną zgubę wyjdą r. Ps. 7 v. *16*, 9 v. *16*). Osobnom ja, aż przeminę, *Vulg.* singulariter ego sum, donec transeam, kiedy przeciwnicy moi szamotać się będą i zżymać w sieci, w którą wpadli, ja, którego teraz okrąża zgraja wrogów, *sam* samotno, swobodnie pozostanę (odłączony od nich, i wolny od ich napaści), nie uczynią mi więc nic złego, aż szczęśliwie przejdę miejsce niebespieczne, gdzie sidła na mię zastawili. (O znaczeniu słowa *aż* ob. not. Ps. 109 v. 2). LXX zamiast Hebr. *jachad* (simul, pariter) czytali *jachid* (unicus, solitarius, singularis). *Leopolita*: Osobliwym ja jest, (jestem), aż przejdę r. Ps. 4 v. *4*, *10*) Nowsi tłumacze wyraz *jachad* łączą z pierwszą połową wiersza w ten sposób: *Niechaj złośnicy* (nieprzyjaciele moi) *wpadną w siatkę jego* (albo *swoję*) *zarówno*, (t. j. wszyscy, żadnego nie wyjąwszy), *aż ja przejdę* (t, j. szczęśliwie minę miejsce, kędy dla mnie sieci rociągnęli przy ścieżce r. Ps. 139 v. *6*).

Daj, abym ja minął ich sidła, a one
W ichże własnych siatkach widział uplecione.

Kochanowski.

S. Hieronim *simul* uważał za = simultanee (jednocześnie), tłumacząc: *Incident in rete ejus, simul autem ego transibo.*

Tego psalmu kościół Grecki codzień w nieszporach używa, jako modlitwy przeciw nieprzyjaciołom kościoła Chrystusowego. Kościół Rzymski stosuje go do osoby cierpiącego Zbawiciela, którego Dawid był obrazem. Dla tego kładzie go *w nieszporach piątkowych, fer. 5 in coena Domini, in Parasceve,* i in *fest. quinque vulner.* D. n. J. Chr. Słów vv. 2, 3. *Niech idzie mowa moja..... wymówek w grzechach* używamy we mszy i nieszporach przy kadzeniu ołtarza, prosząc, aby ofiara i modlitwa nasza Bogu przyjemna była jak wonne kadzidło. Ustęp vv. 2—4 może służyć za modlitwę o cierpliwość w niedoli, i o dar powściągania języka, a v. 5 za upomnienie, abyśmy od ludzi statecznych karcenie pokornie i z wdzięcznością przyjmowali, a pochlebców i zauszników pilnie się wystrzegali.

PSALM CXLI. (Hebr. CXLII).

Voce mea ad Dominum clamavi, voce mea ad Dominum deprecatus sum.

Modlitwa o pomoc Pańską, w wielkiej potrzebie.

I. Kreśli niebespieczeństwo swego położenia vv. 2—6.

II. Prosi usilnie o ratunek P. vv. 7, 8.

1) *Wyrozumienia Dawidowi, gdy był w iaskini, modlitwa.*

2) Głosem moim wołałem do Pana: głosem moim modliłem sie Panu.

3) Wylewam przed oblicznością iego prośbę moię: a utrapienie moie przed nim opowiadam.

4) Gdy we mnie duch móy vstawał, a tyś znał ścieżki moie.

Na tey drodze którąm chodźił, zakryli śidło na mię.

5) Oglądałem się na prawą stronę: a baczyłem, y niebył ktoby mię poznał.

Zginęła mi vćieczka: a nie iest ktoby się pytał o duszy moiey.

6) Wołałem ktobie Panie, rzekłem: Tyś iest nadźieia moia cząstka moia w źiemi żywiących.

7) Wysłuchay prośbę moię: bomći vniżony barzo.

Wybaw mię od prześladowców moich: boć sie wzmocnili nademną.

8) Wywiedź z ćiemnice dusze moię, ku wyznawaniu imięniowi twemu: na mię czekaią sprawiedliwi, aż mi nagrodzisz.

v. *1.* Wyrozumienia r. Ps. 32 v. *1.* Dawidowidowi r. 3 v. *1*, 4 v. *1.* Gdy był w jaskini r. Ps. 56 v. *1.* Nie wiedzieć, czy się ma rozumieć jaskinia Adullam (r. 1 Reg. 22 v. *1* seqq.), czy też jaskinia Engedi (r. 1 Reg. c. 24). Większa część wykładaczów rozumią tutaj ostatnią (jaskinię Engedi). Którzy są za pierwszą t. j. za jaskinią Adullam, odwołują się na to, że Dawid w jaskini Engedi niebył w tak bardzo strasznym niebezpieczeństwie, w jakim go ten psalm przedstawia; gdyż mógł był nawet Saula pojmać lub zabić. Prawda; lecz mógł też na okrzyk przez króla wydany, sam być pojmanym, lub zabitym. Zresztą nic nie przeszkadza przypuszczać, że Dawid w tem pieniu kreśli stan swój, w jakim zostawał, nim Saul wszedł do onej jaskini. Miał zaś król przy sobie liczny hufiec, i niebyłby mógł Dawid ujść, gdyby go odkryto.

v. *2.* Głosem moim wołałem wołam do Pana głosem moim modliłem się modlę się Panu.

v. *3.* Wylewam przed obicznością jego prośbę moję t. j. wynurzam w modlitwie me uczucia i żądania (r. Ps. 41 v. *5*, 61 v. *9*). Wyraz *wylewam* oznacza, że się wiele i usilnie modli, że modlitwa jego jak obfity potok z serca i ust płynie, a utrapienie moje przed nim opowiadam r. Ps. 36 v. *5*

v. *4.* Gdy we mnie duch mój ustawał ustawa. Vulg. in deficiendo ex me spiritum meum, gdy od wielkości utrapienia niejako ze mnie duch uchodzi (gdy na duchu omdlewam) r. Ps. 60 v. *3*, 106 v. *5*. Te słowa jedni ściągają na poprzedające *opowiadam* drudzy na następujące *a tyś znał* a tyś znał a ty znasz ścieżki moje Hebr. *ścieżkę moję*, żywot mój. Sens: Gdy we mnie duch od frasunku mdleje, opowiadam Panu me utrapienie, mówiąc: Ty Panie znasz mój żywot, tobie wiadomo, żem się przeciw krolowi żadnej winy nie dopuścił, żem od Saula niewinnie prześladowany. Nie odmawiaj mi zatem twej pomocy. Albo: Gdy we mnie duch ustawa, ty Panie znasz drogę na której stoję (mój *los*, moje położenie rozpaczliwe). Dla tego do ciebie z wszelką ufnością o pomoc się udaję. Albo nareszcie tobie samemu tylko znana jest ścieżka, na którą mam wstąpić, abym uniknął tak bliskiej zguby; racz mi ją przeto wskazać. Albowiem na tej drodze, którąm chodził którą chodzę, zakryli sidło na mię, na prostej drodze prawdy i sprawiedliwości, której się statecznie trzymam zastawiają sidła by mię ułowili. Opacznie tłumaczą me najniewinniejsze sprawy, by mię o zgubę przyprawić, albo: na tak nieprzystępnem miejscu, w okolicy górzystej i skalistej, gdziem się spodziewał znaleść bezpieczne schronienie, otoczono mię i wszelki odwrót mi

odcięto. Ten ostatni sens dobrze odpowiada temu, co następuje.

v. *5.* Oglądałem się na prawą stronę po której stawali obrońcy w sądach r. Ps. 15 v. *8*, 108 v. *31*, 120 v. *5.* Sens: Szukam obrońcy, lecz próżno, a baczyłem baczę, a nie był nie ma takiego, ktoby mię poznał, za swego przyjaciela, towarzysza, (r. 1 v. *6*), za mną się ujął, na odsiecz mi przybył. S. Hieron: *Poglądnij na prawą, a obacz, że niema nikogo, któryby mię poznał.* j. b. rz. kiedy mię wszyscy opuścili, ty Panie mię nie odstępuj. Zginęła mi ucieczka *Vulg.* Periit fuga a me, zniknęła dla mnie wszelka sposobność ucieczki, a nie jest, ktoby się pytał o duszy mojej *Vulg.* Qui requirat animam meam, — ktoby miał staranie o życie i zdrowie moje.

v. *6.* Wołałem wołam ktobie Panie, rzekłem mówię: Tyś jest nadzieja moja podstawą mej nadziei, w tobie tylko ufam, cząstka moja w ziemi żyjących, największe dobro moje w tem życiu, j. b. rz. wszystkie inne posiadłości doczesne za znikome i marne poczytuję, ciebie nad wszystko miłuję. Nie uchylaj przeto temu pomocy twojej, który cię nad wszystko miłuje, i w tobie tak mocno ufa. To pierwsza pobudka wołania Dawidowego o pomoc Pańską. O wyrazie *cząstka* (portio, pars) ob. Ps. 10 v. *7* not. *O krainie żyjących* ob. Ps. 26 v. *13*, 51 v. *7.*

v. *7.* Wysłuchaj prośbę moję, bomci uniżony poniżony, utrapiony bardzo, wybaw mię od prześladowców moich, boć się zmocnili przemagają nademną. Dla ubłagania miłosierdzia P. przytacza, że jest w wielkiem utrapieniu, i że liczba nieprzyjaciół jest zbyt wielka. To druga pobudka modlitwy Dawida.

v. *8.* Wywiedź z ciemnicy duszę moję, Vulg. Educ de custodia animam meam, wyprowadź z więzienia

duszę moję t. j. mię, (r. 3 v. *3*). Ciemną jaskinię, w której się ukrywał zowie więzieniem, lub też tak nazywa trudne swe położenie, z którego nie mógł się wydobyć. Uczyń to ku wyznnawaniu imieniowi twemu, na chwałę twoję, abym uwolniony z niebespieczeństwa, wysławiał twą opatrzność nad niewinnie uciśnionemi. Jest to trzecia pobudka, a zaraz następuje czwarta: na mię czekają sprawiedliwi, aż mi nagrodzisz Vulg. me exspectant justi, donec retribuas mihi. Sens: Ludzie cnotliwi i bogobojni, przekonani o niewinności mojej, z wielką tęsknotą oczekują wybawienia mego, które uważać będą jako nagrodę od ciebie mi udzieloną, za liczne trudy i mozoły, jakie w twej sprawie ponosiłem. Dawid nie szukał korony, lecz od Pana do godności królewskiej był powołany, a dla tego prześladowanie od Saula ponosił. Text Hebr. ma: *Obstąpią mię sprawiedliwi, gdy mi dobrodziejstwo* (wybawienia mego) *uczynisz*, (j. b. rz. Ze mną się połączą, i wspólnie ze mną dobroć twą wielbić będą). Wszyscy sprawiedliwi są członkami jednego ciała (kościoła Bożego), przetoż jak Apostoł mówi: *Kiedy jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie, a gdy jeden bywa uczczony, radują się wszystkie* (1 Cor. 12 v *26*).

Kościół stosując ten Psalm do Chrystusa modlącego się w Ogrójcu umieszcza go *in Off. fer 6 ad Vesper.*, podobnie też *in Off. fer 5 in coena Dni ad Vesp. in Offo Parasceves, commemorat. pass. Dni*, fest s. *5 vulner. i S. sindon.* D. n. J. Ch. *In festo 7 dolor. B. M V.* ad Vesp. równa smutek i utrapienie Bogarodzicy śród męki najukochańszego syna z rozpaczliwym stanem Dawida, od nieprzyjaciół w jaskini osaczonego.

PSALM CXLII. (Hebr. CXLIII).

Domine exaudi orationem meam,
auribus percipe obsecrationem meam.

Psalm pokutny, podobnej treści jak poprzedni,

I. Prosi aby Bóg z nim nie według ścisłej sprawiedliwości, ale według miłosierdzia swego postępował vv. 1, 2.

II. Opisuje swoje niebespieczeństwo i swój frasunek, a wspominając dawniejsze dobrodziejstwa Pańskie błaga, aby mu i w obecnej potrzebie rychłą dał pomoc, aby go duchem swym kierował, a nieprzyjacioły jego ukarał vv. 3—12.

1) *Psalm Dawidowi, gdg go przeszladował Absalom Syn iego.*

Panie, wysłuchay modlitwę moię: prziymi w vszy prośbę moię: w prawdzie twey, wysłuchay mię wsprawiedliwośći twoiey.

2) A nie wchodź do sądu z sługą twoim: abowiem nie vsprawiedliwi sie przed tobą żaden żywiący,

3) Abowiem prześladował nieprzyiaciel duszę moię: poniżył na źiemi żywot móy.

4) Posadźił mię w ćiemnych mieyscach, iako zdawna pomarłe: y z sfrasował się o mię duch móy: serce moie we mnie sie strwożyło.

5) Pamiętałem na dni stare, rozmyślałem o wszytkich sprawach twoich y vczynki rąk twoich rozbierałem.

6) Wyćiągnąłem ku tobie ręce swoie: dusza moia iako źiemia bez wody tobie.

7) Wysłuchayże mię prędko Panie: duch móy vstał.

Nieodwracay oblicza twego odemnie: y będę podobnym zstepuiącym do dołu.

8) Day mi vsłyszeć rano miłośierdźie twoie: bom w tobie nadźieię miał.

Vkaż mi drogę którąbych miał chodźić: bom ku tobie podnośił duszę moię.

9) Wyrwi mię od nieprzyiaćiół moich Panie, do ćiebiem sie vćiekł: naucz mię czynić wolą twoię: abowiem tyś iest Bogiem moim.

10) Duch twóy dobry poprowadźi mię do źiemie prawey: dla imięnia twego Panie, ożywisz mię w sprawiedliwośći twoiey.

11) Wywiedźiesz z vtrapienia duszę moię: a z miłośierdźia twego wytraćisz nieprzyiacioły moie.

12) Y zagubisz wszytkie którzy dręczą dusze moię: boćiem ia sługa twóy.

Psalm Dawidowi r. 3 v. *1*, 4 v. *1* Gdy go prześladował Absolom, Syn jego. Tak LXX i Vulg., a w Hebr. tego brakuje. Treść pienia temu napisowi się nie sprzeciwia, styl też za Dawidem przemawia. Nie ma zatem żadnego powodu utrzymywać: że to jest modlitwa ludu Izrael. w niewoli Babilońskiej trzymanego, (zwłaszcza, iż i text Hebr. psalm ten Dawidowi przypisuje), chociaż nie przeczym, że tenże lud w onej epoce ten psalm bardzo dobrze do siebie mógł stósować i jego słowy Boga o uwolnienie z tej katuszy błagać.

v. *1*. Panie wysłuchaj modlitwę moję, przyjmij w uszy prośbę moję (r. 5 v. *2*) w prawdzie twej (r. 24 v. *5*), według twej prawdziwości albo dla twej prawdziwości t. j. stateczności w dotrzymaniu twych obietnic. Przyrzekłeś, że niewinnie prześladowanym opiekunem i obrońcą będziesz (r. Ps. 11 v. *6*, 144 v. *18*, Jez. 58 v. *9*). Spraw przeto, aby ta obietnica twoja na mnie się sprawdziła (ziściła). Wysłuchaj mię w sprawiedliwości (według sprawiedliwości, dla sprawiedliwości twojej) r. Ps. 5 v. *9*, 7 v. *9*, 30 v. *2*. Sprawiedliwy sędzia ujmuje się za słuszną sprawą, i niewinnie prześladowanego broni, a gwałtownika karze.

v. *2*. A nie wchodź do sądu w sąd ze sługą twoim czcicielem tw., poddanym tw., albowiem nie usprawiedliwi się, sprawiedliwym się nie okaże, przed tobą żaden żyjący żaden człowiek. Odwoływał się v. *1* do sprawiedliwości B., teraz objaśnia, jak to rozumiał, jakoby rzekł: Nie do ścisłej sprawiedliwości twojej się odwołuję, ale do sprawiedliwości miłosierdziem umiarkowanej; bo gdybyś człowieka według twej ścisłej sprawiedliwości sądził t. j. gdybyś się tylko prawa zakonu twego trzymał, a nie miał oraz litości nad ułomnością ludzką przed oczyma, żaden człowiek nie był by od ciebie za sprawiedliwego poczytan (za niewinnego uznany r. Ps. 129 v. *3*),

bnć i najsprawiedliwszy nie jest bez zmazy (r. Ps. 50 v. 7, Job. 4 v. *17*, 9 v. *2*, *3*, 15 v. *14*, 1 Cor. 4 v. *4*, 1. Petr. 4 v. *18*).

v. *3*. Albowiem prześladował prześladuje nieprzyjaciel duszę moję (mię r. 3 v. *3*), poniżył poniża na ziemi żywot mój (r. 7 v. *6*). Hebr. *rozciera na ziemi żywot mój*, na ziemię mię powalił, i żywego na proch rozciera, z ziemią równa, posadził sadza mię w ciemnych miejscach jako zdawna pomarłe, *Vulg.* collocavit me in obscuris (locis) sicut mortuos saeculi (ante saecula), chce mię połączyć z tymi którzy swój zawód doczesny przed wieki zakończyli, t. j. chce mię umorzyć i do ciemnego grobu wtrącić (r. Ps. 87 vv. *4—7*. *Leopol.* Postawił mię w ciemnościach, jako pomarłe *tego świata*. Heb. *olam* znaczy wiek (saeculum), lecz także *świat*.

v. *4*. I zfrasował się o mię duch mój, serce moje we mnie się strwożyło, Vulg Anxiatus est super me spiritus meus, in me turbatum est cor meum, frasuje się i trwoży dusza moja i serce moje, co dalej ze mną nastąpi, jaki los mię czeka, jeżeli mi na pomoc nie przybędziesz. Hebr. *Ścieśniony jest we mnie duch* (dech) *mój. pośród mię pustoszeje* (niszczeje, niknie) *serce moje*, t. j. zaledwie oddecham w mym frasunku, staję się jak by bez serca. Serce uważano za siedzibę myśli i rozsądku, chce przeto powiedzieć: W utrapieniu mojem myśli i rady mi nie staje, niewiem co z sobą począć.

v. *5*. Pamiętałem pamiętam na dni stare na dawne czasy, na dobrodziejstwa, któreś mi od pierwszych lat moich świadczył; wspomnienie tychże pokrzepia mą nadzieję, że i teraz bez pomocy mię nie zostawisz, rozmyślałem rozmyślam o wszystkich sprawach twoich, i uczynki rąk twoich dziełach twej dobroci i wszechmocności (r. Ps. 76 v. *6*, *7*) rozbierałem

rozbieram (r. 140 v. 2), bo dusza moja jako ziemia bez wody (sucha) tobie, Hebr. *leka* można tłumaczyć *względem ciebie*, albo *ku tobie*, w takim stosunku dusza moja zostaje ku tobie, w jakim ziemia sucha ku deszczowi. jak ziemia sucha deszczu pragnie, tak dusza moja ciebie (twej łaski, pomocy). Jak ziemia wyschła bez dżdżu nic nie rodzi, tak dusza ludzka na żadną dobrą radę, albo zbawienny uczynek bez łaski Pańskiej zdobyć się nie może.

v. 7. Wysłuchajże mię prędko Panie, bo duch mój ustal ustaje od ciężkości utrapienia Ps. 141 v. *4*, nie odwracaj oblicza twego odemnie r. Ps. 10 v. *11*, 12 v. *1*, i (bo inaczej) będę byłbym, stałbym się podobnym ze zstępującymi do zstępujących do dołu t. j. grobu (r. 27 v. *1*, 29 v. *4*, 87 v. *5*), jeśli nie pospieszysz ku ratunkowi memu, zrównam się z tymi, którzy do grobu złożeni zostali t. j. życia pozbawion będę.

v. *8*. Daj mi usłyszyć rano rychło r. 45 v. *6* misierdzie twoje, Vulg. auditam mihi fac mane misericordiam tuam. Wyrazy, które oznaczają czynności zmysłów n. p. widzieć, słyszeć i t. p. Żydzi przenośnie używają na oznaczenie czynności umysłu, = poznać, doświadczyć r. Ps. 15 v. *10*. Tak tutaj *słyszeć* znaczy *doznać*. Sens: spraw, bym rychło na sobie doznał miłosierdzia twego (wybawienia z mej niedoli), bom w tobie nadzieję miał, w tobie całą mą nadzieję pokładam, niedopuść przeto abym był zawiedzion. Ukaż mi drogę, którą bym miał chodzić t. j. naucz mię, co mam czynić, bym się wydobył z tego utrapienia, gdyż sam sobie poradzić nie umiem (r. wyż. v. *4*, Ps. 24 v. *4*), bom ku tobie podnosił podnoszę duszę moję (r. 24 v. *1*, 85 v. *4*).

v. *9.* Wyrwij wybaw mię od nieprzyjaciół moich Panie r. Ps. 139 v. 2, bo do ciebiem się uciekł do ciebie się uciekam. Hebr. *bom u ciebie ukrył* (los mój, żywot mój), w twoje ręce złożyłem, twej opatrzności poleciłem losy moje.

v. *10.* Naucz mię czynić wolę twoję, albowiem tyś jest Bogiem moim. W utrapieniu łatwo zboczyć z prawej drogi zakonu Bożego, a chwycić się środków niegodziwych dla wydobycia się z niedoli. Dla tego autor prosi, by go Pan nauczył nie tylko poznawać, ale i czynić (pełnić) jego świętą wolę (t. j. zakon swój) r. Ps. 118 v. *5*, *27* *34*. Duch twój dobry, duch święty (r. Ps. 50 v. *12*), jego natchnienie, oświecenie poprowadzi mię do ziemi prawej, zaprowadzi mię do ziemi prawości (sprawiedliwości) t. j. do ojczyzny niebieskiej. Sens: Spraw Panie przez natchnienie ducha twego świętego, abym św. wolę twoję zawsze dokładnie poznawał i wykonywał, niechaj, nigdy nie zbaczam z drogi zakonu twego (r. Ps. 85 v. *11*), a nią postępując dojdę do krainy sprawiedliwości i wiecznej szczęśliwości r. Ps. 138 v. *24*. Inni z Hebr. tłumaczą: *Duch twój dobry niech mię prowadzi po ziemi prawej* t. j. drogą prostą, równą, bespieczną, bym nigdzie nie utknął. Wtym razie v. *10* byłby powtórzeniem prośby v. *8*. *Ukaż mi drogę, którą mam chodzić.* (r. Ps. 26 v, *11*).

v. *11.* Dla imienia twego dla twej chwały, nie dla mej zasługi (r. 22 v. *3*) ożywisz ożyw mię, pokrzep omdlewającego (r. 40 v. *3*, 70 v. *20*, 79 v. *19*), w sprawiedliwości według sprawiedliwości r. v. *1* twojej wywiedziesz wywiedź z utrapienia duszę moję.

v. *12.* A z miłosierdzia twego kumnie (r. 30 v. *17*, 135 v. *10*) wytracisz wytrać nieprzyjacioły moje, i zagubisz zagub wszystkie, którzy dręczą

duszę moję, bociem ja sługa twój, a przeto słuszna, byś nademną miał opiekę, jako Pan nad swym poddanym r. Ps. 122 v. 2. Akt sprawiedliwości Boskiej, surowo karzącej grzesznika, który pobożnego niewinnie prześladuje, jest oraz aktem miłosierdzia (dobrodziejstwa) dla ostatniego, a nieraz nawet aktem miłosierdzia dla samego grzesznika, bo go pobudza do upamiętania się i poprawy żywota (r. 1 Cor. 11 v. 32).

Kościół, stosujący ten psalm do grzesznika, wzdychającego za wybawieniem od winy kary grzechowej, i za przywróceniem utraconej łaski Bożej, umieszcza to pienie w rzędzie psalmów *pokutnych* (r. Ps. 6). *In Off. fer 6 ad Laukaes,* i in Off. *Parasceves ad Laud.* stosuje to pienie do cierpiącego Zbawiciela, którego Dawid był obrazem w dolegliwościach swoich.

PSALM CXLIII. (Hebr. CXLIV).

Benedictus Dominus Deus meus. qui docet manus meas ad proelium.

Podziękowanie za zwycięstwa i błogosławieństwa, któremi Bóg panowanie Dawida uświetniał.

I. Składa Panu dzięki, za jego pomoc i opiekę dotąd w swych wyprawach wojennych doznawaną vv. 1—4.

II. Prosi o dalszą pomoc Pańską przeciw cudzoziemcom, ludowi Bożemu zawistnym vv. 5—11.

III. Wskazuje źródło ich przewrotności doczesną ich pomyślność, której im lud Boży zazdrościć nie ma powodu, mając za opiekuna swego Pana, źródło wszelkiego błogosławieństwa vv. 12—15.

1) *Psalm Dawidowi, przeciw Goliatowi.*
Błogosławiony Pan Bóg móy, który vczy ręce moie na bitwę: a palce moie na woynę.

2) Miłośiérdźie moie y vćieczka moia: wspomożyćiel móy, wybawićiel móy.

Obrońca móy, y wnimem nadźieię miał, który poddáwa lud móy pod mię.

3) Panie, cóż iest człowiek, żeś mu sie oznaymił? abo syn człowieczy, że go sobie ważysz?

4) Człowiek podobny stał sie marności: dni iego iako ćień przemiiaią.

5) Panie, nakłoń niebios twoich, a stąp, dotkni gór, a zakurzą sie.

6) Zabłyśni błyskawicą, a rozprószysz ie: wypuść strzały twoie, a zatrwożysz ie.

7) Spuść rękę twoię z wysokości, wyrwi mię, a wybaw mię z wód wielkich, y z ręki synów obcych.

8) Których vsta mówiły nikczemność a prawica ich, prawica nieprawośći.

9) Boże, pieśń nową zaśpiewam tobie, na arfie o dźieśiąći stronach grać tobie będę.

10) Który daiesz zbawienie królóm: któryś okupił Dawida sługę twego, od miecza złego wyrwi mię.

11) A wybaw mię z ręki synów obcych: których vsta mówiły nikczemność, a prawica ich, prawica nieprawośći.

12) Których synowie iako nowe szczepki w młodośći swoiey.

Córki ich przystroione, y ze wszą̨d ozdobione na kształt kościoła.

13) Spiżarnie ich pełne, iedno po drugim wydaiące.

14) Owce ich płodne, wielkimi trzódami wychodzące, y woły ich tłuste.

Niemasz obalenia w płoćiech, ani przeszćia, ani wołania po ich vlicach.

15) Błogosławionym nazwali lud który to ma, błogosławiony lud, którego Pan Bóg iego.

Psalm Dawidowi r. 3 v. *1*, 4 v. *1* Do tego dodają LXX i Vulg. przeciw Goliatowi, czego w Hebr. brakuje. Według vv. *2—10* autor jest królem Izraela, nie mógł tedy tego Psalmu pisać zaraz po zwycięstwie nad Goliatem, chybaby, jak Bossuet mniema, przemawiał w imię Saula. Prawdopodobniejsze jest, że Dawid ten psalm utworzył, gdy się mu po śmierci Saula i Izbozeta wszystkie pokolnia Izraelskie poddały (v. 2), lecz jeszcze królestwu zagrażali nieprzyjaciele zagraniczni t. j. sąsiednie narody pogańskie, osobliwie Filisztyni (r. v. *11*). Według innych psalm ten pochodzi z czasów po uśmierzeniu buntu Absoloma, i rozruchów Szeby (r. 2 Reg c. 20), albo też, jak psalm 17 (z którym ma niejakie podobieństwo), z ostątnich czasów panowania Dawidowego, gdy po zwalczeniu wszystkich wrogów, kraina Izraelska na zewnątrz równie jak wewnątrz doznawała zupełnego spokoju i bespieczeństwa, lecz obawiać się można było, że narody pogańskie które się niechętnie i nie szczerze przemocy Izraela poddały (r. Ps. 17 v. *46*) prędzej lub później z pod jego władzy wyłamać się, zapragną (r. v. *11*).

v. *1.* Błogosławiony Pan, Bóg mój, który uczy ręce moje na bitwę, t. j. ćwiczy (sposobne czyni) me ręce do bitwy, a palce moje na wojnę. Uznaje, że wszelki jego telent wojskowy, wszelka biegłość w zawodzie rycerskim od Boga pochodzi, że jemu zawdzięcza swą sprytność w używaniu broni. *Błogosławiony* t. j. niech będzie uwielbiony *Bóg mój* na mię szczególnie łaskaw (r. Levit. 26 v. *12*). Hebr. skała moja r. 17 v. *3*, 2 Reg. 22 v. *2*. *Ręce i palce*, ręce tną mieczem, palce naciągają łuk i wkładają strzały na cięciwę. Z resztą ręce i palce stoją za wszystkie członki, ponieważ nad wszystkie inne potrzebne i czynne są w boju (r. Ps. 17 v. *35*, 1 Reg. 17 v. *43* seqq:)

v. *2.* Błogosławiony, mówię, niech będzie Pan, który jest miłosierdzie moje, abstr. pro concr., = dobrodziej mój, i ucieczka moja, Hebr. *twierdzo moja* (r. Ps. 17 v. *47*, 2 Reg. 22 v. *48*), do której się w czasie niebespieczeństwa uciekam, wspomożyciel mój i wybawiciel mój, obrońca mój *Vulg.* susceptor m. et liberator m., protektor m. Hebr. *Szczyt mój* (elevatio mea vel: cacumen meum), *wybawiciel mój*, *tarcza moja* (r. Ps. 17 v. *3*) i w nimem w którymem nadzieję zawsze miał, który poddawa albo poddał, lud mój pod mię. Po śmierci Saula dwa tylko pokolenia Dawida królem uznały t. j. Juda i Benjamin, reszta trzymała się Izbozeta, syna Saula. Lecz po śmierci tego opór dziesięciu pokoleń ustał, a Dawid od wszystkich za króla został uznany (r. 2 Reg. 5 v. *3* seqq.)

v. *3.* Panie, cóż jest człowiek, żeś mu się oznajmił albo oznajmiasz, *Vulg.* quia innotuisti (notum te fecisti) ei. Oznajmia (objawia) się Bóg człowiekowi, kiedy na nim, i ku niemu swą dobroć i szczególniejszą opiekę okazuje. W Hebr. *że go poznajesz.* Pod poznaniem rozumie znakomitą opiekę P. nad sobą i ludem Izr. (r.

Ps. 1 v. *6*). Z Hebr. można tłumaczyć: *że nań baczysz* (twą uwagę zwracasz) albo co jest syn człowieczy że go sobie ważysz t. j. poważasz, że go uważasz za godny przedmiot twej łaski, i pieczołowitości (r. Ps. 8 v. *5*, *2* Reg. 7 v. *18*).

v. *4*. Człowiek podobnym stał się podobnym jest do marności, abstr. pro concr., podobnym jest do rzeczy najmarniejszych, najznikomszych (r. 38 v. *6*, 7, 61 v. *10*). *Marność* (próżność) = rzecz znikoma, nie mająca wartości (r. Ps. 4 v. *3*). Symachus tłumaczy: Człowiek równa się *z parą* (albo dymem), t. j. tak jest skazitelny i znikomy, jak para, albo dym, który się w powietrzu rozchodzi. dni jego jako cień przemijają, Hebr. *jako cień przemijający* (r. Ps. 101 v. *12*, Job. 14 v. *2*), jako cień pod wieczór rośnie, a wnet nagle znika, skoro słońce zajdzie, tak człowiek chociaż rośnie pod względem godności i majątku, gdy śmierć przyjdzie nagle znika z widowni tego świata. Dziwi się Dawid dobroci P. ku sobie, tak marnej istocie j. b. rz: Tak skazitelną i znikomą istotę ty Panie, którego majestat przechodzi wszelkie pojęcie, osobliwszą opieką nad inne stworzenia zaszczycasz, uczyniłeś go rządcą dziedzictwa twego, królem ludu twego, któryś sobie wybrał nad wszystkie narody, odpornych poddajesz mu (v. *2*), i posłusznymi czynisz.

v. *5*. Wspomniawszy (v. *2*), że mu Pan poddał lud Izraelski, przechodzi teraz do nieprzyjaciół tegoż ludu i swoich, którzy jemu, od samego Boga tak wielce uczczonemu, przeciwić się t. j. przeciw niemu zbrojnie występywać się ważą, aby go dostojeństwa, które mu Pan dał pozbawili, i lud Boży sobie poddanym uczynili. Za takie zuchwalstwo żąda na nich pomsty Pańskiej, co podobnie jak Ps. 17 v. *8—20* allegorycznie wyraża, wzywając Boga, aby na pogromienie wrogów z nieba zstą-

pił, t. j. przez ukaranie ich przewrotności swą sprawiedliwość światu okazał. Panie nakłoń niebios twoich a zstąp na ziemię ku ratunkowi memu (r. 17 v. *10*, *17*). Przestrzeń, niebo od ziemi rozdzielająca jest wielka. Aby więc ratunek P. rychło nastąpił, prosi poeta święty, aby Pan zbliżył niebo, z kąd pomocy wygląda, ku ziemi. Dotknij gór a zakurzą się, lub aby się zakurzyły. Co pod *dotknięciem* rozumieć się ma, wskazuje v. *6*. J. b. rz. uderz twym piorunem w wysokie góry (w lasy i chaszcze, góry pokrywające), aby się zapaliły i dym wydały, na znak przybycia twego na sąd z wrogami. Poezya biblijna z przybyciem Boga na sąd, t. j. ukaraniem grzeszników, łączy zjawiska przyrody, znamionujące jego moc i wspaniałość, jakiemi są: burze (orkany), błyskawice, pioruny, trzęsienie ziemi r. Ps. 49 v. *3*. Tutaj, jak Ps. 17 v. *9* dym jest znamieniem gniewu Pańskiego. Sens więc byłby. Okaż zuchwałym wrogom srogość gniewu twego. Niektórzy pod górami rozumią *dumne i zuchwałe wrogi* j. b. r. Poraź harde nieprzyjacioły ogniem prawicy twojej aby ich potęga w dym się obróciła t. j. zniszczała.

v. *6*. Zabłyśnij błyskawicą, a rozprószysz albo „rozprósz“ je, wypuść strzały twoje (pioruny) a zatrwożysz albo „zatrwóż“ je (r. Ps. 17 v. *15*).

v. *7*. Spuść rękę twoję z wysokości z niebios, wyrwij mię r. 17 v. *17*, a wybaw mię z wód wielkich (r. Ps. 17 v. *5*, 68 v. *2*, *3*), i (to jest) z ręki (władzy) synów obcych, cudzoziemców, obcych najezdników (r. 17 v. *46*).

v. *8*. Których usta mówiły mówią nikczemność Hebr. *kłamstwo*, j. b. rz. którzy obłudnie pokój i przymierza zawierają. bez intencyi dotrzymania tychże, a prawica ich jest prawica nieprawości, którzy

jak usty kłamią, tak rękami wszelką nieprawość broją. W Hebr. jest: *A prawica ich prawica kłamstwa.* LXX pod kłamstwem *grzech* w ogólności rozumieli (r. Rom. 3 v. 7). Bo każdy grzech jest *wiarołomstwem* względem Boga. Inni sądzą, że w słowach *prawica kłamstwa* t. j. kłamliwa, jest alluzya do zwyczaju przysięgania z podniesioną prawicą (r. Gen. 14 v. *22*), i że autor w ten sposób oznacza *krzywoprzysięstwo* wrogów j. b. rz. zawierając przymierze którego dotrzymać niemają intencyi, kłamią tak usty, jak i prawicą.

v. *9.* Boże gdy pogromisz onych cudzoziemców pieśń nową nowy hymn dziękczynny zaśpiewam tobie r. Ps. 32 v. *2*, *3*, na arfie o dziesięciu stronach dekachordzie grać tobie będę r. Ps. 91 v. *4.*

v. *10.* A więc Boże który dajesz zbawienie wybawienie z niebespieczeństwa królom, (władza królów od Boga pochodzi (Rom. 13 v. *1* seqq.) a Pan królów którzy swą władzę godnie sprawują, jako swych zastępców, opieką swą zasłania i w potrzebach ratuje), — któryś w szczególności nieraz odkupił wybawił Dawida sługę twego (r. Ps. 17 v. *1*), od miecza złego t. j. srogiego, zabójczego. (Dawid mówi o sobie w trzeciej osobie, lecz wnet wraca do pierwszej osoby v. *11*),

v. *11.* Wyrwij mię, a wybaw mię także na przyszłość z ręku od przemocy synów obcych, których usta mówiły mówią nikczemność, a prawica ich prawicą nieprawości (r. wyż. v. *8*). Nie daj aby te wiarołomne ludy nademną górę wzięły.

v. *12.* W ustępie vv. *12—14* między textem Hebrajskim z jednej a LXX i Wulgatą z drugiej strony ta zachodzi różnica, że według ostatniej autor opisuje doczesne szczęście pogan v. *11* wzmiankowanych, według pierwszego zaś prosi o doczesne błogosławieństwo dla ludu swego. Których cudzoziemców synowie jako

nowe szczepki w młodości swojej (r. Ps. 126 v. *4*, 127 v. *3*). Jak młode szczepki w dobrą ziemię wsadzone i troskliwie pielęgnowane, bujają; przyjemny widok oku sprawiają, i nadzieję dobrych owoców wzniecają, tak ich synowie wzrastający w zdrowie i siłę, są pociechą rodziców przez swą urodę, a nadzieję pomocy w starości im sprawują. Chcąc dać obraz doczesnego szczęścia poczyna od licznych i zdrowych dziatek, które dla rodziców największym są skarbem. Wymienia więc v. *12* silnych, urodziwych synów, i hoże córy, ktoremi Bóg nieprzyjacioły darzy. Córki ich przystrojone i zewsząd ozdobione Vulg. compositae circumornatae na kształt kościoła (świątyni) „*Vulg.* ut similitudo templi“ jak świątynie w dnie uroczyste bywają przystrajane i zdobione kobiercami, gierlandami, wieńcami, tak córy ich zdobi wdzięk przyrody i sztuki.

v. *13*. Szpiżarnie ich pełne, jedno po drugiem wydające, Vulg. Promtuaria eorum plena, eructantia ex hoc in hoc. Drugim znakiem szczęścia doczesnego jest obfitość żywności, (ziemiopłodów), szpichrze pełne rozmaitego zboża (r. Deut. 28 v. *6*, 7), i jednego po drugiem na stół dostarczające. (O wyrazie *eructare* ob. Ps. 44 v. 2). *Leopolita:* Szpiżarnie ich pełne, obfitujące tych i owych rzeczy (t. j. napełnione ziemiopłodami wszelkiego rodzaju). Inni słowa Wulgaty: *eructantia ex hoc in hoc* tłumaczą: *przesypujące się z jednego w drugie.* Autor w tym razie wystawiałby sobie szpichrze na przegrody podzielone a ostatnie tak przepełnione, że się zboże z jednej przegrody w drugą przesypuje, a tak rozmaite gatunki między sobą się mieszają, iż trudno przychodzi jeden rodzaj od drugiego odosobnić.

v. *14*. Trzecia oznaka dobrobytu: liczne i dobrze tuczone bydło. Owce ich płodne, wielkiemi trzodami wychodzące ze stajen na pastwisko, Vulg.

Oves eorum foetosae, abundantes in egressibus suis, *Leop.* Owce ich płodne (a obfite, liczne) w chodzeniu swem t. j. często bywają kotne, i liczne są, co się pokazuje, gdy wychodzą na pastwisko. I woły ich tłuste. Vulg. Boves eorum crassae, krowy ich dobrze tuczone.

v. *15.* Czwarta oznaka: Spokój i bespieczeństwo. Niemasz obalenia w ich płociech, ani przejścia, Vulg. non est ruina maceriae neque transitus, neque clamor in plateis eorum. *Leopol.* Nie wali się im ściana, ani przechodzenie, ani wrzask bywa na ulicach ich. *Maceria* (płot) wnosząc z następującego *platea* (ulica), nie zdaje się być płot winnicy lub ogrodu, ale *mur*, miasto opasujący. *Transitus* (przejście) albo jest to samo co *ruina maceriae*, wyłom w murze, którym się nieprzyjaciel do grodu wciska, albo też są to bramy, w czasie oblężenia zamknięte i zatarasowane, a przy zdobyciu miasta przez nieprzyjaciela *rozbite*, i od wszelkich zawad uprzątnione, tak iż zwycięzca przez nie łatwe ma przejście t. j. wkroczenie do warowni. Przy zdobywaniu miasta i po zdobyciu bywa krzyk (zgiełk) po ulicach, tak ze strony broniących się, jak też wkraczających nieprzyjaciół, a nieraz jeszcze z wielkim zgiełkiem na ulicach zacięta walka się toczy. Sens zatem jest: Ich grody mocne są i bespieczne, pośród nich panuje spokój.

Niektórzy *quorum* v. *12* nie ściągają na *alienorum* v. *11*, ale na *populus* v. *15* j. b. r. Tych których synowie są jako nowe szczepki i t. d., których szpiżarnie są pełne, których owce płodne i t. d., w których ogrodzeniu niema wyłomu i t. d., tych mówię, którzy tego wszystkiego doświadczają, gmin zwie ludem błogosławionym, ale szczęśliwszy nad nich jest lud, którego Bogiem jest Pan (Jehova).

v. *15.* Błogosławionym nazwali nazywają lud który to, co vv. *12—14* powiedziano, ma, błogosła-

wiony więcej nad onych t. j. błogosławieńszy, szczęśliwszy jest lud, którego Pan jest Bóg (bogiem) jego, który Pana (Jehowę) za Boga swego uznaje i czci, a który też nawzajem Pan za lud swój uważa, szczególną swą łaską i opieką zaszczyca. (r. 32 v. *12*). Samo poznanie prawdziwego Boga i zachowanie jego zakonu (świętobliwość żywota) jest skarbem większym, nad wszystkie dobra doczesne (r Ps. 118 v. *14*, *57*, *127*).

Text Hebr. vv. *12—15* tak bywa tłumaczon: v. *12*. *Wyrwij mię z ręki cudzoziemców, aby synowie nasi* (byli) *jako szczepy rosnące w młodości swojej, córki nasze jako słupy wągielne* (narożne, *karyatydy* zwane) *w sposób pałaców* (wysmukłe, nadobne, jak słupy narożne przy pałacach), v. *13* (aby) *szpiżarnie nasze były pełne, wydające jedno po drugiem, owce nasze przynosiły tysiące, dziesięć tysięcy na pastwiskach naszych*, v. *14* (aby) *woły nasze były ciężkie* (tuczne), *a nie było wyłomu, ani wyprowadzenia*, (zajęcia w niewolę), *ani narzekania po ulicach naszych* (słowem: abyśmy oswobodzeni od nieprzyjacioł cieszyli się wielorakiem błogosławieństwem twojem). v. *15 Błogosławiony lud, któremu się tak dzieje; błogosławiony lud, którego Bogiem jest Pan.*

Kościół stosuje ten psalm do zwycięstwa Chrystusa nad czartem i śmiercią przez zmartwychwstanie i wniebowstąpienie, do błogosławieństwa, którego Zbawiciel swym wiernym użycza. W tym duchu przychodzi *Off. Sabbati* ad Vesperas.

PSALM CXLIV. (Hebr. CXLV).

Exaltabo te Deus meus rex.

Wielbi doskonałości Pańskie, i jego królestwo powszechne.

I. Wielbi w ogólności nieskończony majestat Pański vv. 1—3.

II. Wychwala wszczególności jego wszechmocność, świętość, dobroć i sprawiedliwość vv. 4—9.

III. Wysławia królestwo Pańskie t. j. rządy jego Opatrzności nad całym światem vv. 10—21.

1) *Chwała samemu Dawidowi.*

א Wywyższać ćię będę Boże, królu móy, y będę błogosławił imię twoie na wieki y *na* wieki wieku.

2) ב Na każdy dźień będę ćię błogosławił, y będę chwalił imię twe na wieki y na wieki wieku.

3) ג Wielki Pan, y barzo chwalebny, a wielkości iego niemasz końca.

4) ד Naród y naród będźie chwalił vczynki twoie, y moc twoię będą oznaymować.

5) ה Wielmożność świątobliwośći twey opowiadać będą: a dźiwne sprawy twe wysławiać będą.

6) ו Y moc strasznych spraw twoich ogłaszać będą, a wielkość twoię będą opowiadać.

7) ז Pamiątkę obfitey słodkośći twoiey wydawać będą, a z sprawiedliwośći twoiey będą się weselić.

8) ח Litośćiwy y miłośćiwy Pan, ćierpliwy a wielce miłośierny.

9) ט Słodki Pan wszystkim, a litośći iego nad wszystkie vczynki iego.

10) י Niechći Panie wyznawaią wszytkie sprawy twoie, a święći twoi niech ćię błogosławią.

11) כ Sławę królestwa twego będą opowiadać, a o możności twoiey mówić będą.

12) ל Aby oznaymili synom człowieczym możność twoię, y chwałę wielmożności królestwa twego.

13) מ Królestwo twe królestwo wszytkich wieków, a panowanie twoie we wszelkim rodzaiu y rodzaiu.

נ Wierny Pan we wszytkich słowiech swoich: a święty we wszećh sprawach swoich.

14) ס Podnośi Pan wszystkich którzy vpadaią, a podnośi wszytkie powalone.

15) ע Oczy wszytkich nadźieią maią w tobie Panie, a ty daiesz pokarm ich czasu słusznego.

16) פ Otwarzasz ty rękę swoię, a napełniasz wszelkie zwierzę błogosławieństwem?

17) צ Sprawiedliwy Pan we wszytkich drogach swoich, a święty we wszech sprawach swoich.

18) ק Blisko iest Pan wszytkim którzy go wzywaią, wszytkim którzy go wzywaią w prawdzie.

19) ר Vczyni wolą tych którzy się go boią, y prośbę ich wysłucha y zbawi ie.

20) ש Strzeże Pan wszytkich którzy go miłuią, a wszytkie grzeszniki wytraci.

21) ת Chwałę Pańską wysławiać będą vsta moie, a wszelkie ćiało niechay błogosławi imię święte iego na wieki y na wieki wieków.

Chwała t. j. pienie pochwalne. Samemu Dawidowi r. 3 v. *1*, 4 v. *1*, 15 v. *1*. O okazyi tego *alfabetycznego* psalmu (ob. Ps. 24 wstęp.) nic nie wiemy. Treścią podobny jest do Ps. 102. Zdaje się z ostatnich lat żywota Dawidowego pochodzić, a powodem mogły być liczne dobrodziejstwa P., których Dawid w przeciągu życia swego, a z nim i wszystek lud Izraelski doznawał.

v. *1.* Wywyższać wychwalać cię będę Boże królu mój (r. Ps. 5 v. *3*,), i będę błogosławił uwielbiał imię twoje (r. 7 v. *18*, będę opowiadał twą chwałę) na wieki i na wieki wieku (r. 9 v. *6*, 43 v. *9*,). Przez swe pienia, które brzmią w ustach ludu Bożego starego i nowego przymierza, Dawid po wszystkie wieki Pana uwielbia (r. Ps. 17 v. *50*).

v. *2.* Na każdy dzień każdego dnia, po wszystkie czasy będę Cię błogosławił, i będę chwalił imię twe na wieki i na wieki wieku.

v. *3.* Przyczyna postanowienia vv. *1*, *2* wyrażonego: Wielki Pan największy, najdoskonalszy nad wszystko co istnieje, i pod każdym względem, dla tego bardzo chwalebny, największej i nieustającej pochwały godny, a wielkości jego nie masz końca, Hebr. *wielkości jego niemasz wyśledzenia* (zbadania) t. j. jego wielkość jest niedościgniona, niezbadana dla ograniczonego rozumu ludzkiego.

v. *4.* Narod i narod (r. Ps. 86 v. *5*), będzie chwalić albo niechaj chwali, uczynki twoje t. j. wszystkie narody, niezliczone pokolenia, będą wychwalać wielkość twych dzieł (stworzenia i opatrzności), i moc wszechmocność twoję będą oznajmować albo niechaj oznajmują (opowiadają). Hebr. *Naród narodowi wychwalać będzie sprawy twoje* (r. Ps. 18 v. *3*), *a mocy twoje* (dzieła twej wszechmocności) *opowiadać będą*. Jak wszystkie pokolenia patrzą na wielkie dzieła Pańskie, tak też wszystkie winne go za jedynie prawdziwego Boga uznawać, i należytą cześć mu oddawać (r. Rom. 1 v. *20*).

v. *5.* Wielmożność, wielkość świętobliwości twej opowiadać będą albo „niech opowiadają“ *Vulg.*: Magnificentiam gloriae (magnificam gloriam) sanctitatis tuae loquentutr (praedicabunt, omnes generatio-

nes), o wspaniałości chwały twej świętości (t. j. o twej największej i najchwalebniejszej świętości) rozprawiać będą, i dziwne sprawy twe wysławiać będą. Hebr.: *nad ozdobą chwały wspaniałości twojej, nad dziwnemi sprawy twemi będę rozmyślał.* Gromadzenie i powtarzanie wyrazów, doskonałość oznaczających w tym i następujących wierszach, (jako to: wielkość, obfitość, chwała, wspaniałość, ozdoba, — blask, — dziwność,) wskazują głębokie uszanowanie, którem autor względem Boga był przejęty uczuciem tak mocnem, że mu słów dość trafnych i dobitnych brakowało, któremiby takowe dokładnie opisać zdołał. (Podobnie czyni Apostoł Ephes 1 v. *6*, *19*, 3 v. *18*).

v. *6*. I moc wszechmocność strasznych przedziwnych spraw twoich ogłaszać będą albo „niech głoszą“ (r. Ps. 65 v. *3*, *5*, 75 v. *8*, *12*, *13*, 88 v. *8*, 95 v. *4*). Autor miedzy sprawami Bożemi trzy rodzaje zdaje się rozróżniać: 1) *wspaniałe*, których widok człowieka w podziwienie i zachwycenie wprowadza, np. stworzenie niebios i ciał niebieskich. — O tych napomknął v. 5 — 2) *Straszne*, czyli przerażające do których należą okropne kary, jakie na swe nieprzyjacioły zsyła np. burze, trzęsienia ziemi, gromy i pioruny, wylewy. O tych wzmiankę czyni w tym wierszu 6. (Tego rodzaju był potop świata, plagi Egipskie i t. p.). 3) *miłościwe*, które świadczą o jego niezmiernej dobroci. (O tych mowa vv. 7—*9*), a wielkość twoję opowiadać będą albo „niech opowiadają.“ W Hebr. (ja) *opowiadać będę* j. b. rz.: Będą wszyscy głosić siłę strasznych twych spraw i ja też wielkość twą opowiadać będę.

v. *7*. Pamiątkę obfitej słodkości twojej wydawać będą, albo niechaj wydają Leop. będą wyprawować (wyprawiać, rozprawiać będą, o wiekopomnej hojności twej dobroci.) *Vulg.*: Memoriam abundantiae

suavitatis (abundantissimae suavitatis) tuae eructabunt j. b. r. chwała (uwielbienie) twej niezmiernej dobroci będzie z ich serca tryskać (jak woda z obfitego źródła gwałtownie wybucha). Wyraża przez to: że ich serce przepełnione będzie uczuciem wdzięczności, a otrzymane od Pana dobrodziejstwa ku wiecznej pamięci potomkom swym podawać będą, a ze sprawiedliwości twojej, którą okazujesz nagradzając dobrych, a karząc złych, weselić się będą albo niechaj się weselą Vulg: Justitia (de justitia) tua exultabunt. Hebr. *o sprawiedliwości twojej wykrzykiwać* (głośno i wesoło śpiewać) *będą.*

v. *8.* Litościwy i miłosierny Pan (r. 85 v. *13*, 102 v. *8*, 110 v. *4*, 111 v. *4*), cierpliwy i wiele miłosierny. Hebr. *nierychły do gniewu* (erek apaim, właśc. długiego nosa, ob. Ps. 9 v. *25*, Hebr. 10 v. *4*) *i wielkiego miłosierdzia.* (Hebr. *ap*, nos, nozdrze, w liczbie podwójnej *apaim* nozdrze, przenośnie znaczy gniew, który się u zwierząt objawia sapaniem nozdrzy, ztąd *erek apaim* = długi co do gniewu t. j. nieskory do gniewania się). Jako nierychły do gniewu (cierpliwy) nie spieszy się karać grzesznika, lecz czeka jego nawrócenia r. Ps. 77 v. *38*, *39*, jako miłosierny przebacza winę skruszonemu grzesznikowi.

v. *9.* Słodki łaskawy Pan wszystkim dla wszystkich (ob. niżej vv. *15*, *16*, Act. 14 v. *17* seqq), a litości jego (r. 50 v. *3*), nad wszystkie uczynki jego. Wielkość miłosierdzia B. (dobrodziejstw) przewyższa wielkość innych własności i dzieł jego (mianowicie dzieł karzącej sprawiedliwości, — r. Jacob 2 v. *13*). Wszystkie własności Boskie (jego doskonałości) są niezmierne, lecz miłosierdzie co do swych skutków nad wszystkiemi góruje. Większe są niezawodnie nagrody, które Bóg z łaski swej dla sprawiedliwych zgotował w nie-

bie, niżby się im według ich zasług ściśle należały. Większą też nierównie łaskę okazuje w nagradzaniu dobrych, jak surowość w karaniu złych. Dla tego kościół św. w jednej ze swych modlitw o Bogu powiada, że: *obfitością zlitowania swego i zasługi proszących i życzenia przewyższa* (propitiationis suae abundantia et merita supplicum excedit et vota). Rabbi Salomon wyjaśniając te słowa Psalmisty przytacza Exod 34 v. 7, gdzie Mojżesz powiada, że sprawiedliwość P. karze grzechy do trzeciego i czwartego pokolenia, a dobroć jego cnotę nagradza na tysiącach. Z Hebr. można by także tłomaczyć: *Dobrotliwy Pan dla wszystkich, a miłosierdzie jego* (rozciąga się), *na wszystkie uczynki jego* (t. j. ma wszystkie stworzenia, na ludzi, dobrych i złych, ob. Math. 5 v. *45*, — a nawet na nierozumne istoty; każdej bowiem dostarcza, czego potrzebuje, aby istniała r. Ps. 103 vv. *10—18)*.

v. *10.* Niech ci Panie wyznawają wszystkie sprawy twoje. Wzywał wyżej (v. *4*) wszystkie narody, aby opowiadały wielkość Pana; lecz ponieważ wszelka pochwała ludzka nie wystarcza, aby należycie był uwielbion, dla tego już same wielkie dzieła Boże wzywa, aby chwaliły tworcę swego, bo wszystkie są bardzo dobre (Genes. 1 v. *31*), pod każdym względem wyborne (Ps. 110 v. *2*), i już samą istnością swoją bardzo wymownie i zrozumiale głoszą jego chwałę P. (Ps. 18 v. *2*). Ponieważ zaś między dziełami Boga najcelniejsze miejsce zajmują święci (jego wybrani r. Ps. 4 v. *4*, 15 v. *3*), jego łaską usprawiedliwieni i uświęceni (Ephes. 2 v. *10*), ponieważ dalej Bóg w pochwale od nich oddawanej szczególne ma upodobanie (r. Ps. 32 v. *1*), dla tego autor dodaje: a święci twoi niech cię błogosławią. Inni pod sprawami (uczynkami) P. rozumią wszystkie *stworzenia rozumne*, wszystkie ludy (pokolenia, ob. v. *4*), a pod *świętymi* lud Izraelski, który sobie Pan szczególniej wy-

brał i poświęcił (r. Ps. 131 v. *9*). Ten sens zdaje się lepiej odpowiadać temu co następuje. Według pierwszego wykładu v. *10* byłby zamknięciem części drugiej pienia (obacz wyżej przegląd), a część trzecia poczynałaby się od v. *11*. *Błogosławić Panu* = Pana uwielbiać ob. Ps. 3 v. *9*.

v. *11*. Sławę królestwa twego będą opowiadać, albo „niech opowiadają“ święci twoi, w których się najbardziej dziwnym okazujesz (r. Ps. 4 v. *4*. 67 v. *36*), których losem w podziwienia godny sposób kierujesz i rządzisz, a o możności potędze wszechmocności twej mówić będą albo „niechaj mówią,“ niech głoszą chwałę potężnego królestwa twego. Sława królestwa zależy od potęgi czyli siły króla i państwa, — o tej mówi vv. *11—14*, — od ilości poddanych i bogactwa; — o tem vv. *15*, *16*.

v. *12*. Aby oznajmili oznajmiali, opowiadali synom człowieczym możność moc twoję i chwałę wielmożności sławną potęgę królestwa twego. Inni z Hebr. tłumaczą: *aby opowiadali synom ludzkim mocy jego* (Pana) *a chwałę ozdoby* (świetności) *królestwa jego*. Jeżeli v. *10* pod świętymi rozumieć zechcem Izraela, to pod *synami ludzkimi* rozumieć się mają inne narody (poganie), którym pierwsi oznajmiać mają potęgę Jehowy, najwyższego króla swego, aby i oni jemu się poddali, i razem z Izraelem jego dobroci na sobie doznawali. Jeżeli zaś święci są wybrani P., to *syny człowiecze* są wszyscy ludzie, którzy albo prawdziwego Boga nieznają (poganie), albo też, poznawszy go, i przyjąwszy jego zakon, należytej czci (osobliwie przez żywot pobożny) mu nie oddają. Do tych należała, większa część Izraela.

v. *13*. Królestwo twe królestwo wszystkich wieków, nigdy nie ustaje (r. Ps. 44 v. 7) gdy przeci-

wnie panowanie królów ziemskich krótko trwa, a panowanie twoje we wszelkim rodzaju i rodzaju, przechodzi z pokolenia na pokolenie, na wszystkie czasy się rozciąga, wszystkie pokolenia (po sobie następujące) obejmuje (r. 102 v. *19*). Wierny stateczny a zatem pewny Pan we wszystkich słowach obietnicach swoich, a święty we wszystkich sprawach swoich, wszystkie jego czyny noszą na sobie cechę największej świętości, dalekie są od najmniejszej skazy lub nagany (v. *17*). Nie nadużywa nigdy swej władzy na gwałt (krzywdę ludzką), nagradza dobrych, karze złych z wszelką sprawiedliwością. Tak więc i słowem i uczynkiem jest królem najdoskonalszym, bo największą zaletą króla jest wierność czyli rzetelność (dotrzymanie danego słowa), i sumienność w używaniu swej władzy na dobre. W Hebrajskiem brakuje drugiej części tego wiersza, począwszy od „*wierny.*“ Lecz niezupełność textu Hebr. pokazuje się ztąd, iż w nim brakuje wiersza poczynającego się od głoski *Nun*, który wiersz nam tłómaczenie LXX i Wulgaty przechowało, bo „*wierny*“ w Hebr. zowie się „*neeman.*“

v. *14.* Podnosi Pan wszystkich, którzy upadają t. j. daje pomoc wszystkim nieszczęśliwym, zwłaszcza „*pobożnym*“ (r. v. *19*). którzy go na ratunek wzywają (r. v. *18*), co jest dowodem dobroci i potęgi jego królewskiej, a podnosi wszystkie powalone *Vulg.* erigit elisos, prostuje (podnosi) zgniecione (uciśnione), *Leop.* wydzwiga wszystkie rozbite. W Hebr. *prostuje skrzywione* (pochylone, poniżone, utrapione). Rów. Ps. 36 v. *24*, 117 v. *13.*

v. *15.* Oczy wszystkich nadzieję mają w tobie Panie, j. b. rz. wszyscy poddani twoi oczekują od ciebie zaspokojenia swych potrzeb (r. Ps. 103 v. 27, 122 v. *1*, *2*). Nadzieja (oczekiwanie) maluje się w oczach,

dla tego oczy kładzie za osobę wyglądającą pomocy Pańskiej, t. j. ufającą Panu. (Obacz uwagę do Ps. 77 v. 72). A ty dajesz pokarm ich czasu słusznego, *Vulg.* tempore opportuno w czasie stósownym do ich potrzeby (wcześnie). Hebr. *w czasie swoim.*

v. *16.* Otwarzasz otwierasz ty rękę swoję, a napełniasz wszelkie zwierze (Hebr. *wszystko co żyje*) błogosławieństwem dobrodziejstwy (r. Ps. 3 v. *9*, 2 Cor. 9 v. *5*—7), rozmaitemi darami twej opatrzności co jest dowodem twej dobroci i zamożności niewyczerpanej. Ręka zamknięta albo skurczona jest symbolem skąpstwa (Deut. 15 v. 7), ręka otwarta godłem hojności (szczodrobliwości, tamże v. *8*). Hebr. *Nasycasz wszystko co żywe upodobaniem* t. j. tem czego potrzebuje i pożąda.

v. *17.* Sprawiedliwy Pan we wszystkich drogach postępkach, czynach swoich, a święty we wszystkich sprawach swoich (r. v. *13*). Opatrzność jego w niczem nieskażona lub naganna, nikt przeciw jej rządom słusznego zarzutu podnieść nie może. Zamiast *święty* w Hebr. jest *chasid*, co także znaczyć może *łaskaw* (r. v. *9*).

v. *18.* Bliskim jest Pan wszystkim, którzy go wzywają, wszystkim, którzy wzywają wprawdzie, szczerze, z zupełną ufnością, którzy nie wątpią że chce i może dopomódz (r. v. *13*), że da o co prosimy, jeśli nam do zbawienia prawdziwie jest pożyteczne (r. Jacob 1 v. *6*, 4 v. *1*, Joan. 14 v. *3*). *Bliskim jest* affektem, bo, chociaż niebo daleko od ziemi, on przecież zawsze pogląda na ziemię, i zna potrzeby ludzkie (Ps. 137 v. *6*), a nie odwleka pomocy potrzebującym (Deut. 4 v. 7, Ps. 33 v. *18*, *19*) albo też *bliskim jest*, bo wszędzie jest obecny i przystępny każdemu w potrzebie zostającemu.

v. *19.* Uczyni czyni, zaspakaja wolę, żądanie, modlitwę tych, którzy się go boją, i prośbę prośby ich wysłucha wysłuchiwa, i zbawi zbawia je [wybawia z utrapienia).

v. *20.* Strzeże Pan wszystkich, którzy go miłują, chroni ich od wszego złego, czuwa nad ich pomyślnością, jak dobry pasterz nad swą trzodą (r. Ps. 16 v. *8*, 33 v. *21*), — a wszystkie grzeszniki zapamiętałe wytraci wytraca, jeśli nie w tem, to w przyszłem życiu ich surowo karze. Jest to także zaleta dobrego króla, czuwać nad swobodą i bezpieczeństwem swych poddanych, a zbrodniarzów wytępiać (r. Ps. 100 v. *8).*

v. *21.* Wraca do tego, czem pienie począł v. *1.* Chwałę Pańską wysławiać będą usta moje, a wszelkie ciało, wszystko co żyje i dęcha (r. 64 v. *3*) niechaj błogosławi imię święte jego na wieki i na wieki wieków.

W brewiarzu Ps. 144 przychodzi jako pienie pochwalne i dziękczynne in Offo *Sabb. ad Vesp., off. SS. cordis Jesu ad Vesp.* Serce bowiem jest siedliskiem miłości i dobroci, a o dobroci P. ku nam psalm ten rozprawia.

PSALM CXLV. (Hebr. CXLVI).

Lauda anima mea Dominum.

W Bogu ufać należy, nie w mocarzach ziemskich.

I. Zważając dobroć P. zachęca się autor do wielbienia go po wszystkie dni żywota swego vv. 1, 2,

II. Upomina, aby nie ufano zbytecznie znikomym mocarzom świata, ale raczej w Bogu nadzieję pokładano vv. 3—5.

III. Wymienia powody, dla których w Panu bezpiecznie ufać można vv. 6—10.

1) Alleluia, Aggeusza y Zacharyasza.

2) Chwal duszo moia Pana, będę chwalił Pana za żywota mego, będę śpiewał Bogu memu póki mię stawa.

3) Nie vfayćie w książętach, w syniech człowieczych, w których niemasz zbawieniá.

4) Wynidźie duch iego, a obróći sie w źiemię swoię: w ten dźień zginą wszystkie myśli ich.

5 i 6) Błogosławiony którego Bóg Jakób pomocnikiem, nadźieia iego w Panu Bogu iego, który stworzył niebo y źiemię, morze y wszytko co w nich iest.

7) Który strzeże prawdy na wieki, czyni sprawiedliwość vkrzywdzonym, daie pokarm łaknącym.

8) Pan rozwięzuie spętane: Pan oświeca ślepe.

Pan wzwodźi vpadłe: Pan miłuie sprawiedliwe.

9) Pan strzeże przychodniów, śierotę y wdowę wspomoże, a drogi grzeszników zagubi.

10) Będźie Pan królował na wieki, Bóg twóy Sionie na pokolenie y pokolenie.

Alleluja r. Ps. 103 v. *35*, Ps. 104 v. *1*. Hageusza i Zacharyasza (psalm). Tak LXX, Vulg. i Syryjski tłomacz, Hebrajski zaś text tego nie ma. Według tego napisu Psalm pochodzi z czasów Hageusza i Zacharyasza, a zatem z czasów po niewoli Babilońskiej, mógł zaś mieć tę okazyę; że gdy Samarytanie i sąsiednie plemiona pogańskie Izraelitom w odbudowaniu Jerozolimy i świątyni przeszkody stawiały, oni zbyteczną ufność pokładali w królu Perskim i jego dworzanach, o przychylność których usilnie się ubiegali (ob. 1 Ezdr. 4 v. *4*, *5*). Inni to pienie mają za nierównie dawniejsze, a za jego okazyę uważają upadek królestwa dziesięciu poko-

leń (Izraelskiego) za panowania króla Ozeasza, który zbytecznie ufając w Faraonie Egipskim (jego piechocie i jeździe) za jego pomocą chciał się wybić z pod zwierzchnictwa Salmanassara, króla Assyryjskiego (ob. 4 Reg. 17 v. *4*), lecz w nadziei swojej został omylony. Może być, że Hageusz i Zacharyasz po powrocie z niewoli przy wyżej wspomnionej okazyi tem pieniem współczesnym swym przypominali, że w każdej potrzebie raczej w Bogu jak w ludziach, jakkolwiek potężnych ufać należy.

v. *1.* Chwal duszo moja Pana, r. 102 v. 2. Będę chwalił Pana za żywota mego, (r. 103 v. *33*).

v. *2.* będę śpiewał Bogu memu, póki mię stawa (stanie), *Vulg.* quamdiu sum, jak długo istnieć będę.

v. *3.* Nie ufajcie w książętach możnych tego świata, synach ludzkich, a zatem niedołężnych i śmiertelnych jak wszyscy ludzie, w przyjaźni też swej zmiennych (r. v. *7*). Text Hebr. ma *w Synu człowieczym* j. b. r. ani w książętach, ani w ogólności w jakimkolwiek Synu człowieczym, LXX liczbę pojedynczą uważali za zbiorową: nie ufajcie w żadnym synu człowieczym. W których nie masz pewnego zbawienia wybawienia w czasie potrzeby (r. Ps. 117 v. *9*). — Powód, dla czego nie należy budować na ludzkiej pomocy, następuje v. *4.*

v. *4.* Wynidzie duch dech jego książęcia tobie przychylnego, w którym ufasz lub w ogólności Syna człowieczego, w którym nadzieję pokładasz, — odda Bogu ducha (umrze) i obróci się w ziemię swoję (r. Ps. 103 v. *29*). z której wzięty jest (r. Gen. 2 v. 7), jest w tych słowach opisanie śmiertelności, w ten dzień (śmierci) zginą wszystkie myśli zamysły ich, tych książąt. Enallage numeri, w Hebr. jest liczba pojed.

rów. (Luc. 12 v. *20*). Choćby ci był najprzychylniejszy jakikolwiek mocarz tego świata przecież, gdy nań śmierć przyjdzie, wszystkie jego układy, na twą korzyść czynione, upadną (nie wykonane pozostaną), obietnice jego nie spełnią się. — Dla tegoż.

v. *5*. Błogosławiony, którego Bóg Jakóba (r. Gen. 28 v. *15*, Ps. 19 v. *2*), pomocnikiem, nadzieja jego w Panu Bogu jego. —

v. *6*. Który stworzył niebo i ziemię, wszystko co w nich na nich jest, który jest wszechmocnym, a przeto każdego czasu dopomódz może, któremu nic przeszkodzić nie może ratować sługi swoje, w nim nadzieję mające, gdy przeciwnie książęta świata, będąc słabymi ludźmi (v *3*), choćby chcieli, nie zawsze pomódz mogą.

v. *7*. Który strzeże prawdy na wieki t. j. który jako istota najprawdziwsza, wiernie dotrzymuje słowa swego, obietnicy, iż sługi swej w potrzebie ratować będzie (r. Ps, 11 v. *6*), gdy przeciwnie królowie ziemscy nie raz łamią swe słowo, lub też dla zachodzących trudności wypełnić go nie są w stanie, czyni sprawiedliwość ukrzywdzonym, wymierza im sprawiedliwość, mści się ich krzywdy, co nie zawsze się dzieje w sądach ludzkich, daje pokarm łaknącym, ma pieczę o potrzebach ludzkich w ogólności, gdy przeciwnie królowie ziemscy nie zawsze się troszczą o potrzeby swych poddanych.

v. *8*. Pan rozwięzuje spętane uwalnia z niewoli, Pan oświeca ślepe, kieruje utrapionymi, którzy sobie radzić nie mogą (r. Ps. 96 v. *11*, 142 v. *8*. Jes. 42 v. *6*), wskazuje im drogę t. j. podaje środki wybawienia się z niedoli. Pan wzwodzi dźwiga, podnosi upadłe (r. 144 vv. *14*, *20*), *Vulg*: erigit elisos

prostuje stłuczone (zgniecione). Pan miłuje sprawiedliwe, a więc ma o nich staranie, i słuszna aby w nim ufali.

v. *9.* Pan strzeże przychodniów, sierotę i wdowę t. j. opiekuje się każdym od ludzi opuszczonym (r. Exod. 22 v. *21—24*, Ps. 67 v. *6*, 93 v. *6*), a drogi grzeszników zagubi (zagubia, gubi) r. Ps. 1 v. *6*. W Hebr. *drogę grzeszników przewraca* t. j. ich niecne zamysły udaremnia, ich zabiegi czyni nieskutecznemi, iż zamierzonego celu nie dostępują, albo też skutki sprowadzają zupełnie przeciwne tym, których pożądali.

v. *10.* Będzie Pan królował na wieki, jego myśli śmierć nie pokrzyżuje, jak królów ziemskich (v. *4*), nie doznają więc zawodu, którzy w nim ufają. Bóg twój Syonie na pokolenie i pokolenie (r. 144 v. *13*). Pod Syonem, jako średnicą całego narodu pod względem religijnym, rozumie wszystkich Izraelitów, tam się na cześć Pana zgromadzających.

Psalm ten przychodzi in Offo *Sabb. ad Vesp.* i przypomina nam, abyśmy zbytecznie nie ufali w łasce i pomocy ludzkiej, ale raczej w Bogu. In *Vesp. off. defunctorum* stósowany bywa do dusz w czyścu zostających, jako prośba: aby Pan ich więzy rozwiązał, i z ciemności je uwolnił, rów. vv. 7, 8.

PSALM CXLVI. (Hebr. CXLVII).

Laudate Dominum, quoniam bonus est psalmus.

Wezwanie do wielbienia Pana za rozmaite dobrodziejstwa jego Opatrzności.

1) *Alleluia.*

Chwalćie Pana, bo dobry iest Psalm: Bogu naszemu niech będźie wdźięczna y zdobna chwała.

2) Pan budujący Jeruzalem, rozprószenia Izraela zgromadzi.

3) Który vzdrawia skruszone na sercu: y zawięzuie ich rany.

4) Który liczy mnóstwo gwiazd, y im wszytkim imiona daie.

5) Wielki Pan nasz, y wielka moc iego: a mądrości iego niemasz liczby.

6) Podnosi Pan ciche: a grzeszniki poniża aż na ziemię.

7) Zaczynaycież Panu z wyznawaniem: graycie Bogu naszemu na cytrze.

8) Który okrywa niebo obłokami: y ziemi deszcz gotuie.

9) Który czyni że roście trawa po górach, y zioła dla posługi ludzkiéy.

10) Który daie bydłu żywność iego, y kruczętom wzywaiącym go.

11) Nie kocha się w śile końskiey: ani w goleniach męskich ma vpodobanie.

12) Kocha sie Pan w tych którzy sie go boią: y w tych którzy nadzieię maią w miłośierdźiu iego.

Alleluja r. Ps. 103 v. *35*, 104 v. *1*. LXX i Syr. dodają: *Hageusza* i *Zacharyasza* r. 145. Psalm ten pochodzi z epoki po niewoli Babilońskiej, a z vv. *2*, *3*, pokazuje się, że jego okazyą było odbudowanie Jerozolimy i urządzenie kraju. Samarytanie przez swe intrygi wyrobili byli u dworu Perskiego, że król budowę miasta i świątyni wstrzymać rozkazał (1 Esdr. 4 v. *21*). Lecz Neemiasz odwołanie tego zakazu wyrobił (1 Esdr. 6 v. *7*), i na ten czas to pienie dziękczynne było pisane.

v. *1.* Chwalcie Boga, bo dobry jest psalm *dobra* t. j. Bogu przyjemna jest rzecz, chwalić go psalmem, dobra też t. j. pożyteczna rzecz jest i dla chwalącego, bo mu przypomina dobrodziejstwa P., i wzbudza w nim ufność ku Bogu, a zatem sprawia mu pociechę. Bogu naszemu niech będzie od nas wdzięczna przyjemna i ozdobna chwała *Vulg.* Deo nostro jucunda sit decoraque laudatio, niech od nas będzie Bogu uwielbienie oddawane w sposób przyjemny i przyzwoity. W Hebr. *Chwalcie Pana, boć dobre* (chwalebne) *jest śpiewać Panu; bo przyjemne i przyzwoite jest chwalenie* (uwielbianie Pana) od v. 2 wykłada powody, dla których Pan ma być chwalony.

v. *2.* Pan budujący Jeruzalem, rozproszenie (rozprószonych, abstr. p. concr.) Izraela zgromadzi zgromadza. Te słowa wskazują, że odbudowanie miasta jeszcze nie doszło do ostatecznego kresu, i że Izraelici, w ziemi Chald. rozprószeni jeszcze ciągle karawanami do ojczyzny wracali, *odbudujący* (jest), dozwala odbudowania, usuwa przeszkody.

v. *3.* Tak łaskawie z nami postępuje Pan, który uzdrawia leczy skruszone na sercu ludzi zranionego serca, utrapionych, i zawięzuje ich rany, *Vulg.* alligat contritiones eorum. *Leop.* Skruszenia ich. Dla Izraelitów udręczonych cierpieniami niewoli, powrót do ojczyzny, odbudowanie stolicy i świątyni, było największą pociechą i jakby lekarstwem dla bolejącego ich serca, było jakby obwiązaniem głębokiej rany, która im przez zburzenie tych tak wysoko cenionych przedmiotów zadana została (r. Ps. 102 v. *3,* Jes. 61 v. *1*).

v. *4.* Który liczy mnóstwo gwiazd zna dokładnie ich liczbę, chociaż tak wielka jest ich ilość (r.

Gen. 15 v. *5*) i im wszystkim imiona daje, każdą po imieniu zowie r. Jes. 40 v. *26*. Jest to opisanie wszechwiedzy Pańskiej. W Hebr. jest: *Stanowi liczbę gwiazd, na każdą z nich imieniem* (jej własnem) *woła*. Równa Boga z wodzem, który sobie zebrał liczne wojsko, zna dokładnie liczbę swych wojowników, i każdego nazwisko. (Gwiazdy niebieskie pismo święte przedstawia jako wojsko Pańskie r. Ps. 23 v. *10*, Deut. 17 v. *3*, *4*). *Zwać kogo po imieniu* = mieć z nim bliską znajomość, dokładnie go znać (r. Exod. 33 v. *12*, *17*). Chce autor powiedzieć, że Bóg, jako wszystko wiedzący, znał dokładnie utrapienia ludu swego, w niewoli rozproszonego (v. *2*), a litując się nad nim, jego niedoli koniec położył. *S. Chryzostom* powiada: Nie bez przyczyny wzmiankę czyni o gwiazdach niebieskich. Wskazuje przez to, że mocen jest, rozproszonych zebrać i zjednoczyć. Zna Pan najdoskonalej nieprzeliczoną liczbę gwiazd, i nas też, których jak gwiazdy niebieskie rozmnożyć obiecał (Gen. 15 v. *5*), w zupełności do ojczyzny odprowadzi.

v. *5*. V 4 uwielbiał Boską wszechwiedzę teraz wielbi jego wszechmocność i mądrość. Jako najmądrzejszy obmyślił środki do wybawienia ludu swego, jako wszechmocny mógł ich użyć bez najmniejszej przeszkody z którejbądź strony. Wielki Pan nasz, i wielka moc jego, a mądrości jego nie masz liczby (r. 144 v. *3*) nie masz miary, ani granicy.

v. *6*. Podnosi (r. 144 v. *14*) Pan ciche, *Vulg.* mansuetos, łagodne, pokorne, cierpliwie znoszące co Pan na nich dopuszcza, a grzeszniki harde poniża aż na ziemię do prochu ziemi. Pod pokornemi rozumie Izraelitów, a pod hardemi grzesznikami ich wrogów (Cheldejczyków, Samarytanów, Idumejczyków).

v. *7.* Zaczynajcież Panu zwyznawaniem *Leop.* Zaśpiewajcież Panu w wyznawaniu, *Vulg.* Praecinite in confessione, poczynajcie śpiew dziękczynny na cześć P., przyśpiewujcie mu wdzięcznie (mowa zwrócona do lewitów, śpiewaków i muzyków świątyni) grajcie przygrywajcie Bogu naszemu na cytrze (r. 32 v. 2).

v. *8.* Od dobrodziejstw ludowi Izr. świadczonych przechodzi do tych, które czyni dla całego rodzaju ludzkiego. Który okrywa niebo obłokami, i ziemi deszcz gotuje, —

v. *9.* Pan łaskaw także na stworzenia bezrozumne które podobnie jak ludzi żywi, — który czyni, że rośnie trawa po górach niesposobnych do uprawy i zasiewu, i zioła dla posługi ludzkiej w Ps. 103 v. *13*, *14* seqq.

v. *10.* Który daje bydłu żywność jego, i kruczętom wzywającym go daje pokarm (r. Luc. 12 v. *14*). — kruki mają wcześniej jak inne ptaki swe młode, z gniazda wydalać, i je karmić przestawać. Pomimo to nie giną one z głodu; Opatrzność je żywi (r. Job. 38 v. *41*). —

v. *11.* Nie kocha się w sile końskiej, ani w goleniach męzkich ma upodobanie (r. Ps. 19 v. *8*, 32 v. *16*, *17*). Wraca autor znowu do ludu Bożego. Aby Pan dopomógł ludowi swemu nie potrzebuje jak króle ziemskie, licznej armii (konnicy i piechoty, w której oni tak wielkie upodobanie mają, i w której nadzieję zwycięstwa swego pokładają). Bez użycia broni potrafił Pan lud swój z niewoli wybawić, i zabiegi jego nieprzyjaciół odbudowaniu Jerozolimy sprzeciwiających się, daremnemi uczynić.

v. *12.* Kocha się Pan w tych, którzy się go boją, a w tych, którzy nadzieję mają w miło-

sierdziu jego (r. 145 *3—5*), — więc bojaźń Pańska (pobożność), i ufność w Panu jest najpewniejszą bronią, którą Izrael zwycięży wszystkie swe nieprzyjacioły.

Psalm 146 w brewiarzu przychodzi in Off. *Sabb. ad Vesper.* Mówiąc go miejmy intencyę, dziękowania Bogu za wszystkie dobrodziejstwa, które czyni ś. kościołowi swemu, i pokładajmy w nim zupełną ufność tak w osobistych naszych, jak też w powszechnych potrzebach,

PSALM CXLVII. (Hebr. CXLVIII).

Láuda Jerusalem Dominum.

Wzywa obywateli Jerozolimskich, aby wielbili Pana.

I. Chwalić należy Pana za opiekę, jaką gród swój otacza vv. 1—3.
II. Za objawy jego wszechmocności w przyrodzie vv. 4—7.
III. Za święty zakon, który nadał ludowi swemu vv. 8, 9.

Alleluia.

12) Chwal Jeruzalem Pana: chwal Sionie Boga twego.

13) Abowiem vmocnił zawory bram twoich: błogosławił synom twym w tobie.

14) Który vczynił granice twoie pokóy: y nasyca ćię nawybornieyszym zbożem.

15) Który puszcza słowo swe na źiemię: barzo prędko bieży mowa iego.

16) Który dawa śnieg iako wełnę: a mgłę rozsypuie iako popiół.

17) Spuszcza lud swóy iako bréły: kto sie ostoi przed zimnem iego?

18) Pośle słowo swoie, a rostopi ie: wienie wiatr iego, a poćieką wody.

19) Który oznaymuie słowo swé Jakobowi: sprawiedliwośći y sądy swoie Izraelowi.

20) Nie vczynił tak żadnemu narodowi: y nie obiawił im sądów swoich, Alleluia.

Psalm ten nie ma napisu. Text Hebr. uważa go jako dalszy ciąg Ps. 146. Osnowa obudwóch jest podobna; w tem jednak zachodzi różnica, że tam autor więcej uwzględnia cały naród Izraelski, tutaj zaś obywateli Jerozolimy, tam się zastanawia nad dobrodziejstwy Pańskiemi w przyrodzie, tu zaś nad objawami jego wszechmocności (vv. *4*—*7*). Nie można zaś z samego podobieństwa treści z pewnością wnioskować, że te dwa psalmy jedno pienie stanowią, zwłaszcza, że je nie tylko LXX z Wulgatą, lecz także tłomaczenia Syryjskie i Arabskie jako dwa oddzielne pienia uważają. Może być, że ps. 146 powstał w ciągu budowania Jerozolimy (r. Ps. 146 v. *2*), a Ps. 147 po dokończeniu jej murów zewnętrznych (r. 147 v. 2, H. v. *13*). W ten sposób łatwe by było do pojęcia, dla czego drugi uważano za dopełnienie pierwszego, i obaj w Hebr. w jedno pienie złączono. — Przez to złączenie ustaje różnica w liczeniu psalmów, jaka między textem Hebr. z jednej, a Greckim i Łacińskim z drugiej strony począwszy od Ps. 10 zachodzi, a 3 ostatnie psalmy u Żydów tę samę liczbę mają, jak u Greków i w Wulgacie.

v. *1.* (*12*) Chwal Jeruzalem Pana, chwal Syonie Boga swego.

v. *2.* (*13*) albowiem umocnił zawory zasówki (Vulg. seras, zamki) bram twoich. Panu przypisuje, co Izrael za pomocą Pańską dokonał. Gdy Żydzi zajmowali się odbudowaniem murów Jerozolimy, szydzili z nich Samarytanie mówiąc: *że je liszka przeskoczy* (z Esdr. 4 v. *3*). W ciągu fabryki napadali na budujących, i nie szczędzili intryg na dworze królewskim, aby im tej roboty zabroniono. Gdy więc dzieło szczęśliwie dokonane zostało, autor słusznie obywateli wzywa, aby za pokonanie tak wielkich trudności Panu dzięki składali, błogosławił błogosławi Synom obywatelom (r. Ps. 136 v. *8*) w tobie, za największe doczesne błogosławieństwo (dobrodziejstwo) Boskie Żydzi poczytywali liczną rodzinę, i pomnożenie dobytku. Wzywa więc autor mieszkańców Jerozolimy jako reprezentantów wszystkiego ludu Izraelskiego, aby Panu dziękowali za pomyślność na *zewnątrz* (bezpieczeństwo od napadów) której Pan im użyczył, dozwoliwszy, aby mury i bramy miasta dostatecznie obwarowano, tudzież za pomyślność *wewnątrz* t. j. za pomnożenie ludności i jej dobytku.

v. *3.* (*14*) który uczynił granice twe pokoj (pokojem), który sprawił że na wszystkich twych granicach pokój panuje, albo: który na twych granicach pokój jakby straż (załogę) postawił, by je żaden wróg przekraczać nie ważył się. (Podobny obraz Jes. 60 v. *17*), a nasyca cię najwyborniejszem zbożem, *Vulg Adipe* frumenti satiat te, *Leopol.* tucznością zboża nasyca cię. *Adeps* (*tłuszcz*) godło tego, co w swym rodzaju jest najlepsze, najwyborniejsze (r. Ps. 62 v. *6*, 80 v. *17*, Num. 18 v. *12*, Deut. 32 v. *14*). *Zboże* stoi za wszelkie ziémiopłody i owoce, których obfitość i do-

broć autor uważa za skutek błogosławieństwa Boskiego (v. 2).

v. 4. (15). Który puszcza słowo swe na ziemię (Vulg. Mittit eloquium suum terrae, posyła słowo swe ziemi, — dla ziemi wydane —), bardzo prędko bieży mowa jego. Wskazuje że błogosławieństwo Izraela jest dziełem wszechmocności Pańskiej. Nie potrzebuje Pan na to żadnych narzędzi, ani czyjejkolwiek pomocy. Rzeknie a natychmiast co chce stanie się. Pod *słowem* (*mową* Pańską) rozumie rozkaz wszechmocności Pańskiej, aby Izrael miał bezpieczeństwo (pokój), i obfitość wszelkich dóbr, jakich pożąda. Autor tutaj jak 41 v. *9*, 42 v. *3*, 67 v. *29*, personifikuje rozkaz Pański, przedstawiając go jako posłańca, który szybko biegnie i wolę jego wypełnia.

v. 5. (16) Co powiedział v *4* objaśnia przykładem z przyrody wziętym: który dawa śnieg (biały) jako wełnę, a mgłę Hebr. *śrzon*, rozsypuje jako popioł, —

v. 6 (17). spuszcza lód swój jako bryły *Vulg.* Mittit crystallum suam sicut buccellas. *Leop.* Spuszcza kryształ swój jako sztuki (sztukami). Lód przezroczysty jak kryształ, w drobnych bryłkach spadający, jest grad, kto się ostoi przed zimnem jego (Pana)? — pytanie przeczące: Silnym mrozom, które Pan na ziemię zsyła, nic się nie oprze. Ustaje wszelka wegetacya, wszystko marznie i obumiera (r. Job. 37 v. *9*, *10*), rolnik też swą pracę w polu zawiesza skoro mrozy nastaną.

v. 7. (18). Pośle posyła znowu słowo swoje swój rozkaz a roztopi roztapia je (śnieg, śrzon, lód), wienie wiatr jego, jakby oddech ust Pańskich, a pocieką cieką wody t. j. gdy na jego rozkaz zawieje wiatr ciepły, z śniegów i lodów cieką wody. Za-

stosowanie może być takie: Gdy Pan ludowi swemu chce dać rok urodzajny (obfitość ziemiopłodów) nic mu w tem nie przeszkodzi, mróz i zimno, śnieg, śrzon, grad, lód, ziemię pokrywające na jego rozkaz szybko znikają, a woda z nich pozostająca służy do użyźnienia ziemi.

v. *8.* (*19*). Przechodzi do największego dobrodziejstwa Pańskiego którem jest zakon (objawienie), K t ó r y o z n a j m u j e oznajmił i przez księgi święte ciągle oznajmia s ł o w o s w e swą naukę, swe przykazania J a k o b o w i, s p r a w i e d l i w o ś c i s w e i s ą d y (obacz wstęp do Ps. 118) I z r a e l o w i.

v. *9.* (*20*) N i e u c z y n i ł t a k ż a d n e m u (innemu) n a r o d o w i *Vulg.* Non fecit taliter omni nationi, nie uczynił tak wszystkim narodom, non omni = nulli), i n i e o b j a w i ł i m s ą d ó w s w o i c h Hebr. i nie poznali (inne narody nie poznały) sądów jego (sam Izrael tylko dostąpił tak wysokiego zaszczytu r. Deut. 4 v. *7*, *8*, 32 v. *34*, Rom. 2 v. *14* dla tego też więcej jak wszelkie inne narody Pana uwielbiać powinien. Alleluja! r. Ps. 103 v. *35*.

Jerozolima jest obrazem kościoła Chrystusowego, który od Boga nierównie większych, duchownych łask doznaje, jak stolica kraju Izraelskiego. Dla tego ten psalm odmawiamy in Offo *dedicat. ecclesiae ad Vesp.*, i in Off. *sabbati ad Vesp.* dziękując Bogu za liczne dary ducha św., które na swój kościół zlewa. Najwyborniejszym pokarmem duchownym w kościele Bożym jest najświętsza tajemnica ciała i krwi Zbawiciela w eucharystyi. Do niej stosując wyraz *adeps frumenti*, odmawiamy ten ps. *in Off. S. Corp.* Christi i *pretios. Sang. Chrysti* ad Vesp. Nakoniec stosując słowa: *Benedixit filiis tuis in te* do świętych dziewic a osobliwie do Najśw. Panny Maryi, którą Archanioł Gabriel (Luc. 1 v. 28) nazwał *błogosławioną między niewiastami*, używamy tego psalmu in *comuni SS. Virg.* i in *off. B. Mariae Virg.* ad Vesperas.

PSALM CXLVIII. (Hebr. CXLIX).

Laudate Dominum de coelis, laudate eum in excelsis.

Wszystkie stworzenia niech wielbią Pana.

1) *Alleluia.*

Chwalćie Pana na niebiesiech: chwalćie go na wysokośći.

2) Chwalćie go wszyscy Anyołowie iego: chwalćie go wszytkie woyska iego.

3) Chwalćie go słońce y miesiącu: chwalćie go wszytkie gwiazdy y światłośći.

4) Chwalćie go niebiosa nad niebiosy: y wody które są na niebie, niech imię Pańskie chwalą.

5) Abowiem on rzekł y vczynione są: on roskazał y stworzone są,

6) Postanowił ie na wieki y na wiek wieku: vstawę dał y nie przeminie.

Chwalcie Pana na ziemi, smokowie y wszytkie przepaści.

8) Ogniu, gradźie, śniegu, ledzie y wietrze gwałtowny: które czynią słowo iego:

9) Góry y wszytkie pagorki, drzewa owoc daiące, y wszytkie Cedry.

10) Zwierzęta, y wszytko bydło, rzeczy płazaiące, y ptastwo skrzydlaste.

11) Królowie ziemscy, y wszyscy narodowie, książęta, y wszyscy sędźiowie ziemscy.

12) Młodzieńcy y panienki, starzy y młodźi, niech imię Pańskie chwalą, bo wywysszyło się imię iego samego.

13) Wyznawanie iego na niebie y na ziemi: y wywysszył róg ludu swego.

14) Chwała wszytkim świętym iego, synom Izraelskim, ludowi przybliżaiącemu sie do niego. Alleluia.

Alleluja r. Ps. 103 v. *35*. 104 v. *1*. Nie znamy ni okazyi ni autora tego psalmu. Pospolicie utrzymują komentatorowie, że jest podziękowaniem za wyswobodzenie Izraela z niewoli Babilońskiej (r. v. *14*). Lud Izr. czując się nie zdolnym, tak wielkie dobrodziejstwo należycie uwielbiać, wzywa według tej hipotezy wszystkie inne narody i ich książęta, oraz wszystkie stworzenia, aby mu w wielbieniu Pana towarzyszyły r. Ps. 95 v. *10—12*, 97 v. *7, 8* Każe zaś wszystkim narodom i wszystkim stworzeniom przyrody dziękować za

wyswobodzenienie Izraela, bo z niego miało wyjść zbawienie wszystkich narodów przez Messyasza (ob. Jes. 2 v. *3*) a przez tegoż Messyasza cała przyroda ma być odrodzona i odnowiona (r. Rom. 8 v. *19—22*, 2 Petr. 3 v. *13*, Ps. 95 v. *7—13*).

v. *1.* Chwalcie Pana na niebiesiech t. j. wy którzy jesteście na niebiesiech (w niebiesiech) t. j. Aniołowie, chwalcie go na wysokości. Zapraszając wszystkie stworzenia, aby z nim spólnie Pana chwaliły, poczyna od istot rozumnych w niebie (Aniołów) potem przechodzi do ciał niebieskich (vv. *1—6*).

v. *2.* Chwalcie go wszyscy aniołowie jego, chwalcie go wszystkie wojska jego *Vulg.* omnes virtutes ejus. *Leop.* wszystkie mocy jego. Pod wojskami niebios jedni rozumią anioły (za czem przemawia parallelizm), drudzy (Abenezra i inni) ciała niebieskie: słońce, księżyc, gwiazdy (r. v. *3*). Tak aniołowie jak też i ciała niebieskie bywają zwane wojskiem Pańskiem, zastępami niebieskiemi (ob. Ps. 23 v. *10*, Mat. 24 v. *29*, 2 Esdr. 9 v. *6*), tudzież, co do aniołów 3 Reg. 22 v. *19*, Ps. 103 v. *20*).

v. *3.* Chwalcie go słońce i miesiącu, chwalcie go wszystkie gwiazdy i światłości t. j. wszystko, co się świeci, w Hebr. *gwiazdy światłości* t. j. jasne, na niebie *świecące*.

v. *4.* Chwalcie go niebiosa nad niebiosy, najwyższe niebiosa, r. Deut. 10 v. *14*, 3 Reg. 8 v. *27*, 2 Paralip. 2 v. *5*. Starzy różnili trojakie niebo: a) *powietrzne* (coelum aëreum) t. j. atmosferę, o czem świadczy wyraz *ptactwo niebieskie* t. j w powietrzu latające b) *gwiaździste* (coelum sidereum, gdzie słońce, księżyc i gwiazdy, które zowiemy ciałami niebieskiemi, c) *ogniste* (coelum empyreum) t. j. niebo najwyższe, właściwe mie-

szkanie Boga, pełne jasności i blasku, i wody, które są na niebie, obłoki niebieskie r. Ps. 103 v. *3*.

v. *5*. Niech imię Pańskie chwalą słońce, księżyc, gwiazdy, niebo najwyższe, średnie i najniższe (vv. *3*, *4*), albowiem on rzekł, a uczynione są, on rozkazał, a stworzone są (r. Genes. c. 1 v. *6*, 7, Ps. 32 v. *9*). W Hebr. pierwszej połowy tego kommatu nie ma, tylko: *albowiem on rozkazał, i stworzone są.*

v. *6*. Postanowił je ustanowił t. j. utwierdził nieba, i wszystko co się na nich znajduje na wieki i na wieki wieku tak że żadna moc przeciwna je wzruszyć (z miejsca swego ruszyć, ztrącić) nie zdoła, ustawę dał im, i (która) nie przeminie, dla ciał niebieskich (równie jak dla poziomych) przepisał pewne prawidła działania (r. Ps. 135 v. *8*), których ani one same, ani żadna siła ludzka zmienić nie może. Nie twierdzi zatem bynajmniej, że sam Bóg niebios znieść, albo im innego porządku przepisać nie może (r. Ps. 101 v. 27, 103 v. *9*).

v. *7*. Przechodzi od nieba do ziemi i wód (vv. 7—*10*). Chwalcie Pana na ziemi wszystkie istoty ziemskie, smokowie (Vulg. dracones, Hebr. thanim potwory morskie r. Ps. 90 v. *13*, 103 v. *26*) i przepaście, głębie morskie.

v. *8*. Ogniu, gradzie, śniegu, lodzie i wietrze gwałtowny (Vulg. spiritus procellarum = procellosus), które ten zaimek względny można odnosić do wszystkich poprzedzających zjawisk przyrody czynią słowo jego, spełniają rozkazy Pańskie. Używa ich Pan w różnych celach, mianowicie na ukaranie grzeszników. Zamiast *lodzie* text Hebr. ma *dymie*, albo *paro* (mgło).

v. *9*. Góry i wszystkie pagórki, drzewa owoc dające sadowe i wszystkie cedry, wszyst-

kie drzewa leśne, z liczby których wymienia cedry jako najwyższe, najwspanialsze i najtwardsze.

v. *10.* Zwierzęta dzikie i wszystko bydło zwierzęta domowe, rzeczy pełzające płazy, robactwo i ptactwo skrzydlaste.

v. *11.* Od istot nierozumnych przechodzi do ludzi wszelkiego pochodzenia, stanu, wszelkiej płci i wszelkiego wieku. Królowie ziemscy tych najprzód wymienia, jako namiestników Bożych (r. Ps. 81 v. *6*, 143 *10)* w sprawach świeckich, i wszyscy narodowie, książęta i wszyscy sędziowie ziemscy, wszyscy przełożeni, zwierzchnicy w społeczeństwie ludzkiem.

v. *12.* Młodzieńcy i panienki dziewice, starzy i młodzi, —

v. *13.* niech imie Pańskie chwalą, bo wywyższyło się wyższe jest imię jego samego t. j. on sam wyższy jest nad wszystko, co świat uważa za najwyższe; on sam prawdziwie wysoki. (Imię stoi za osobę per Hebraismum).

v. *14.* Wyznanie chwała, uwielbienie jego niechaj będzie na niebie i na ziemi, i (= albowiem) wywyższył róg ludu swego (r. Ps. 74 v. *5*, 88 v. *18. 25*). podniosł potęgę i znaczenie ludu swego, wyprowadziwszy go z niewoli Babil. (z głębokiego poniżenia.) chwała niech będzie, wszystkim świętym jego. Vulg. Hymnus omnibus Sanctis ejus, niech zabrzmi pienie na cześć świętych jego. Pod *Swiętymi* P. rozumie, jak słowa następujące pokazują lud Izraelski (r. Exod. 19 v. *5*, *6*, Ps. 4 v. *4)*, pod *chwałą* zaś sławę, której tenże lud dostąpił u wszystkich innych narodów, których wiadomość o tem niespodzianem zdarzeniu, — (wyprowadzeniu z niewoli) — doszła (ob. Ps. 125 v. 2). Synom Izraelskim, ludowi przybliżającemu się do niego, ludowi, który jemu jest najbliższy, o który

szczególne ma staranie, r. Deut. 4 v. 7,— albo — ludowi który ma przystęp do jego tronu w świątyni Syońskiej, który jest niejako domownikiem Pańskim (czeladką Pańską), co dla niego wielkim jest zaszczytem. Z Hebr. można także tłomaczyć: *Wywyższył róg ludu swego, chwałę wszystkich świętych jego, Synów Izraelskich, ludu jemu najbliższego.* Alleluja.

W znaczeniu duchownem kościół ten Psalm rozumie o wybawieniu rodzaju ludzkiego z niewoli czarta przez Chrystusa, i umieszcza go równie jak Ps. 149 i 150 in Offo *Dom., fest. et fer. ad Laudes.*

PSALM CXLIX. (Hebr. CL).

Cantate Domino caniticum novum.

Odezwa do ludu Izrael., aby wielbił Pana za jego ratunek.

1) *Alleluia.*

Spiewaycie Panu pieśń nową: chwała iego w zgromadzeniu świętych.

2) Niech sie weseli Izrael w tym który go stworzył a synowie Sionscy niech się raduią w królu swoim.

3) Niechay imię iego chwalą w śpiewaniu społecznym: na bębnie y na arfie niechay mu graią.

4) Bo sie kocha Pan w ludu swoim: y podwysszy ćiche ku zbawieniu.

5) Rozweselą sie święći w chwale: rozraduią sie w łożnicach swoich.

6) Wysławiania Boga w gardlech ich, a miecze z obu stron ostre w rękach ich.

7) Aby czynili pomstę nad pogany: skaranie między narody.

8) Aby powiązali króle ich pętami: a szlachtę ich okowami żelaznemi.

9) Aby vczynili o nich prawo napisane: Tać iest chwała wszytkim świętym iego. Alleluia.

Alleluja r. 103 v. *35*, 104 v. *1*. Autor i okazya pienia niewiadome: Według jednych ma to być hymn dziękczynny za zwycięstwo nad królami Kanaańskimi, i za zdobycie tej krainy za czasów Jozuego, Według drugich Dawid to pienie ułożył po zwyciężeniu Jebuzytów i Filisztynów (ob, 2 Reg. c. 5), — według trzecich psalm pochodzi z czasów po niewoli Babilońskiej, i dziękuje za pomoc Pańską przy odbudowaniu miast i świątyni, przeciw intrygom i najazdom zawistnych sąsiadów (Samarytanów i ościennych pogan, r. 1 Esdr. c. 4, 2 Esdr. c. 4 – 6) doznaną.

v. *1*. Spiewajcie Panu pieśń nową r. Ps. 32 v. *3* chwła uwielbienie jego niechaj brzmi w zgromadzeniach świętych ludu Pańskiego (r. Ps. 113 v. *2*, 148 v. *14*, obacz także Ps. 21 v. *26*, 34 v. *18*, 35 v. *12*, 67 v. 27).

v. 2. Niech się weseli Izrael w tym (r. Ps. 9 v. *3*) który go stworzył, w znaczeniu politycznem i który go do bytu udzielnego, niepodległego, jako naród samoistny, powołał, wyprowadziwszy go z niewoli Egip-

skiej lub Babilońskiej, przymierze z nim zawarł, królem jego się ogłosił (1 Reg. 8 v. 7), ustawy najmądrzejsze i najzbawienniejsze w zakonie swym mu nadał. Wyraz *stworzyć* (bara) nie tylko znaczy *byt nadać* temu, co niebyło, ale także *byt odnowić* i *urządzić*. Tak i Apostoł odnowienie duchowne przez Chrystusa zowie stworzeniem Ephes. 2 v. *10*, 4 v. *24*. Synowie Syońscy niech się radują w królu swoim (z króla swego).

v. *3*. Niechaj imię jego chwalą w śpiewaniu społecznem przez wspólne śpiewanie hymnów dziękczynnych. Vulg. laudent nomen ejus in choro (alternantibus choris) niech go chwalą chórami, w zajemnie sobie odpowiadającemi, w śpiewaniu się lózującemi. W Hebr. jest: *Niech jego imię chwalą w pląsaniu*, — albo *z pląsaniem*. I Wulgaty tłumaczenie ten sens mieć może, bo wyraz *chorus* znaczy niekiedy to samo co *chorea*, t. j. rzędy śpiewających, albo pląsających. Przy radosnych uroczystościach religijnych używano pląsów (ob. Judic. 11 v. *34*, 2 Reg. 6 v. *16* w porównaniu z 1 Reg. 18 v. *8*) na bębnie przy odgłosie (huku) bębnów, na arfie Hebr. chinnor, cytrze, niechaj mu grają przygrywają.

v. *4*. Bo się kocha Pan w ludzie swoim okazuje ludowi swemu upodobanie, łaskę swoję, dając mu pomoc do gromienia wrogów, i podwyższy podwyższa ciche pokorne (ob. Ps. 146 v. *6*) ku zbawieniu (wybawieniu). Izraelici poniżeni w niewoli, niedolę swą pokornie i cierpliwie znosili, nie szemrząc przeciw Bogu dla tego Pan się nad nimi zlitował, podwyższył ich z poniżenia, podźwignął z upadku, wybawił z utrapienia (r. Ps. 125 v. *5*, *6*).

v. *5*. Rozweselą weselą się albo niech się weselą święci t. j. Izraelici (r. v. *1*) w chwale dla chwały swej (r. Ps. 148 v. *14*) z powodu swego podwyższe-

nia v. *4* wzmiankowanego, iż je Pan uczynił narodem wolnym (nie podległym), rozradują radują, albo niech się radują w łożnicach na łożach swoich (Vulg. in cubilibus suis), — bespiecznie i bez trwogi odpoczywając na swych łożach, wybawieni od licznych trudów i mozołów, jakie przed tem znosili. (r. 2 Esdr. 4 v. *17*).

v. *6*, Wysławiania Vulg. exaltationes, wywyższania (wychwalania) Boga brzmią albo — niechaj brzmią — w gardłach ich przez pienia nabożne, a miecze z obu stron ostre — obosieczne — *Leop.* obojętne dodaj: *tkwią*, albo *niechaj tkwią* w rękach ich (Vulg. gladii ancipites in manibus eorum). Miecz obosieczny jest symbolem niezwyciężonej siły, wszechstronnej dzielności, zwalczającej wszystkie przeszkody i trudności. Sens: Izraelici podczas pokoju, którym ich Pan obdarzył, nie oddają się (lub niechaj się nie oddają) gnusności, lecz gotowi są (albo niech gotowi będą) każdej chwili walczyć za sprawę Pańską przeciw pogaństwu (r. v. 7).

v. *7*. Aby uczynili pomstę nad pogany Vulg. ad faciendam vindictam in nationibus (contra nationes). Mają (albo niech mają) oręż w ręku swym, aby spełniali wyroki P. na poganach, gdy miarkę swych grzechów przepełnią t. j. aby uczynili skaranie pomiędzy narody (Vulg increpationes in populis, zgromienia w ludach) *Increpatio* zfukanie, zgromienie tutaj = poskromienie, uciszenie (uspokojenie, skaranie (r. Deut. 28 v. *20*). Ci, którzy ten psalm do czasów Jozuego t. j. do zawojowania ziemi Kanaan odnoszą, vv. *6* i *7* rozumią o wojnach przeciw poganom, którzy za czasów Jozuego jeszcze nie zostali podbici, ci zaś którzy psalm do czasów po niewoli Babil. odnoszą, rozumią tutaj walkę przeciw narodom ościennym, które sobie w czasie niewoli Babilońskiej niektóre części krainy Izraelskiej

przywłaszczyli. Czytamy też w księgach Makabejskich, że Izraelici podbili sobie Samaryę i Idumeję; którzy zaś psalm do czasów Dawida odnoszą, rozumią wojny przeciw Filistynom, Amonitom i Moabitom.

v. *8.* aby powiązali wiązali króle ich narodów pętami, a szlachtę ich przedniejszych między nimi, naczelników okowami żelaznemi Vulg: ad alligandos reges eorum in compedibus, et nobiles eorum in manicis ferreis, ku powiązaniu (na nogach) królów ich w okowy, a szlachcice ich na rękach w pęta żelazne (*Leopolita*). Hebr. wyrazy *zikim* i *cablim* znaczą *okowy* (compedes) w ogólności, tak na nogi jak na ręce.

v. *9.* Aby uczynili na nich prawo nakazane, Vulg. ut faciant in eis judicium conscriptum, aby na nich spełnili sąd Boży t. j. wyroki, Pańskie, od niego dawno dla nich przeznaczone w jego księgach (r. Ps. 138 v. *16*) od wieków zapisane, Deut. 32 v. *34*, albo: przepowiedziane przez proroków Pańskich, i w księgach świętych dawno zapisane r. Deut. 32 v. *40—43*. Tać jest chwała wszystkim świętym jego. W tem przeznaczeniu Izraela służenia Bogu za narzędzie do spełnienia jego odwiecznych wyroków, w księdze przeznaczenia zapisanych w tym udziale jaki będzie miał w sądach Pańskich, dla wszystkich członków tego narodu leży wielki zaszczyt i znaczna sława (r. Rom. 3 v. *1. 2*). — Ponieważ o tak wielkich zwycięstwach i podbojach Izraela, jakie tu są wskazane, w dziejach tegoż ludu po niewoli Babilońskiej nie czytamy, przetoż poważni komentatorowie vv. *6—9* biorą w znaczeniu allegorycznem o zniesieniu bałwochwalstwa (równ. Ps. 109 v. *5*, *6*), a spełnienie przepowiedni odnoszą do czasów Messyańskich. Wtenczas to Apostołowie i pierwsi opowiadacze Ewanjelii z narodu Żydowskiego chwyciwszy za obosieczny miecz słowa Bożego (Hebr. 4 v. *12*),

wiele narodów podbili Chrystusowi, a króle i naczelnicy onych narodów, jakoby w okowy ujęci, nie mogli powstrzymać zwycięzkiego postępu tego duchownego boju, owszem wielu z nich widząc bezskuteczność swego oporu i siłą prawdy zwalczeni, sami się poddali pod słodkie jarzmo Chrystusa. Żydzi także ten ustęp do Messyasza odnoszą, lecz rozumią go dosłownie o podbiciu wszystkich narodów pod naród Żydowski.

OO. SS. uważają ten psalm jako pienie dziękczynne za pomoc, jakiej Chrystus kościołowi swemu użycza do zwalczenia wszystkich nieprzyjaciół. Przychodzi w brewiarzu ad *Laudes in Dom., fest et feriis.*

PSALM CL.

Laudate Dominum in sanctis ejus.

Wezwanie do wielbienia Boga przy dźwięku muzyki wszelkiego rodzaju.

1) *Alleluia.*

Chwalćie Pana w świętych iego: chwalćie go na vtwierdzeniu mocy iego.

2) Chwalćie go w możnościach iego: chwalćie go według mnóstwa wielkośći iego.

3) Chwalcie go głosem trąby: chwalćie go na arfie y na cytrze.

4) Chwalćie go na bębnie y na piszczałce: chwalćie go na strunach y na organiech.

5 i 6) Chwalćie go na cymbalech głośnych: chwalćie go na cymbalech krzykliwych: wszelki duch niechay Pana chwali. Alleluia.

Alleluja r. Ps. 103 v. *35*, 104 v. *1*. Wezwanie to zdaje się bezpośrednio być skierowane do Lewitów, jako śpiewaków i muzykantów domu Bożego. Mógł go Dawid napisać po urządzeniu śpiewu i muzyki w domu Pańskim (r. 1 Paralip. 23 v. *5* seqq.) Według Calmeta Psalm pochodzi z czasów po niewoli Babil., i jest pieniem dziękczynnem za wybawienie z tejże, a jako autor w psalmie 148 wszystkie stworzenia Boże, ps. 149 cały lud Izraelski, tak tutaj wszczególności kapłanów i lewitów wzywa do wielbienia Pana za to dobrodziejstwo i za odbudowanie Jerozolimy z świątynią Syońską. Zdaje się, że potem w uroczyste święta i sabbaty (w które przy śpiewie także na rozmaitych instrumentach grano), tym hymnem nabożeństwo rozpoczynano.

v. *1*. Chwalcie Pana w świętych miejscach jego, w przybytku Pańskim, jego mieszkaniu na ziemi, albo też, zważywszy drugą połowę wiersza: w niebieskiej jego świątyni. W pierwszym razie mowa byłaby skierowana do lewitów, aby swe wielbienie Pana w jego mieszkaniu ziemskiem, łączyli z jego wielbieniem przez anioły w przybytku niebieskim r. Ps. 148 v. 2. W drugim razie vv. *1*, *2* tyczyły by się aniołów w niebie, a dopiero v. *3* i dalsze lewitów na ziemi. Pierwszy wykład zdaje się lepiej odpowiadać wierszom następującym. Chwalcie go aniołowie na utwierdzeniu mocy jego, na firmamencie, który stworzył mocą swoją), (*mocy jego* jest Genitiv. causae efficientis). *In firmamento* = super firmamentum, nad utwierdzeniem, (r. Genes. 1 v. *6*), na niebiosach.

v. *2*. Powód wielbienia: Chwalcie go w możnościach jego dla możności (wszechmocności), chwalcie go według mnóstwa wielkości jego, chwalcie go, jak jego niezmierna wielkość (nieskończony majestat) zasługuje. Niechce przez to powiedzieć jakoby

człowiek nieudolny, lub nawet anioł, zdolny był majestat Pański należycie uwielbiać, lecz tylko, że go wielbić należy z wszystkich sił, oddawać mu najwyższą cześć, na jaką się nieudolność nasza zdobyć może, z pragnieniem, wielbienia go jeszcze doskonalej, gdy by to być mogło.

v. *3* Powiedział wyżej, gdzie, od kogo i z jaką intencyą Pan wielbiony być ma; teraz powiada, jak ma być wielbionym, t. j. że nie tylko głosem ludzkim, ale i dźwiękiem muzyki wielbić go należy. Chwalcie go głosem trąby, chwlcie go na arfie i cytrze. Bardzo mało nam są znane narzędzia starożytnej muzyki, które autor w tem pieniu wymienia. O trąbie (schofar) ob. Ps. 80 v. *3*. O arfie (nebel) Ps. 56 v. *9*, 80 v, *3*, o cytrze (chinnor) Ps. 32 v. 2. W ogólności dzielą się instrumenta muzyki na *pukadła* (bęben cymbał i t. p.), *brzękadła* (instrumenta strunne, jak arfa, cytra i t. p.) i narzędzia *dęte* (trąba, flet, piszczałka i t. p.) Wszystkich tych rodzajów psalmista na cześć Pańską używać każe.

v. *4*. Chwalcie go na bębnie za pomocą bębna Hebr. thof (r. Exod 15 v. *20*) i na piszczałce Vulg. laudate eum in tympano et choro. *Leop.* Chwalcie go na bębnie i w śpiewaniu społecznem. W Hebr. jest *machol*, który wyraz LXX tutaj i 149 v. *3* tłumaczą przez *choros* (chorea, tripudim, pląs). Sens byłby: Chwalcie go pląsając przy huku bębnów. Lecz ten wyraz Hebr. tutaj obok innych nastrojów, zdaje się raczej znaczyć jakiś instrument, na którym pląsającym przygrywano. Rabini rozumią *piszczałkę* (fistula), a za nimi poszedł O. Wujek. Chwalcie go na strunach (Vulg. in chordis), za pomocą narzędzi strunnych n. p. arfy, cytry (r. Ps. 44 v. *9*) i na organach, Hebr. *uggab* równie jak Gr. *organon* znaczy narzędzie w ogólności, a wszczególności narzędzie muzyki (instrument). Lecz tutaj jakieś szczególne narzędzie zdaje się oznaczać.

Według S. Hieronima jest instrument z kilku piszczałek złożony (podobnie jak nasze organy).

v. *5.* Chwalcie go na cymbałach głośnych Vulg. in cymbalis bene sonantibus. W Hebr. jest *tsiltsale-schama* (cymbala vocis). Tsiltsal znaczy brzęk, potem instrument metalowy wydający brzęk. Chwalcie go na cymbałach krzykliwych. Zdaje się dwa rodzaje instrumentu *tsiltsal* rozróżniać, z których pierwszy był mniejszy, drugi większy. Pierwszy według zdania Archeologów składał się z dzwoneczków, albo z dwóch blaszek, które do palców przywiązywano, i któremi przy tańcu brzękano, czyli takt wybijano (łacińskie *crepitaculum*, klekotka), drugi z dwóch kruścowych talerzy, z których jednym o drugi uderzano. Pierwszy był słabszego lecz przyjemniejszego dźwięku, drugi wydawał silny brzęk, dla tego LXX pierwszy zowią *cymbałem przyjemnego głosu*, drugi *cymbałem wykrzykanie* t. j. krzykliwym.

v. *6.* Wszelki duch wszystko co ma dech, co żyje i oddecha niechaj Pana dawcę żywota i tego co do utrzymania żywota potrzeba, chwali r. Ps. 148 v. *10—12.* Alleluja (r. Ps. 103 v. *35*).

W brewiarzu tem psalm przychodzi in Off. dom. fest. et feriar. *ad Laudes.*

PSALM CLI. (z liczby Apokryfów).

Psalm ten nieznany jest Żydom, niema go też Wulgata łacińska, lecz tłomaczenie LXX (lubo nie we wszystkich egzemplarzach) umieszcza go na końcu księgi psalmów z tym dodatkiem: że się znachodzi po za liczbą 150 psalmów. Ma go też tłomaczenie Syryjskie i Arabskie. Niektórzy OO. wspominają go, mianowicie S. Chryzostom, lecz żaden z nich go komentarzem nie objaśnił.

Napis w rękopisach Greckich: *Ten, liczbą 150 nie objęty psalm. jest własnoręcznie od Dawida napisany, gdy w pojedynku zwyciężył Goliata.*

1. Małym t. j. najmniejszym *byłem między bracią moją, najmłodszy w domu* (rodzinie) *ojca mego, pasłem owce ojca mego. 2. Ręce moje utworzyły organ* (narzędzie muzyczne r. Ps. 150 v. *4) a palce moje ukształtowały psałterz* (arfę, towarzyszącą mym pieniom). *3. Któż o tem dał znać Panu memu?* (Saulowi królowi Izraelskiemu) *Sam Pan, który sam wszystko słyszy* (Bóg, wszystko wiedzący) Według 1 Reg. 16 v. *15, 19.* Saul o talencie muzykalnym Dawida od dworzan swoich się dowiedział; lecz autor to Bogu przypisuje, bez dopuszczenia którego nic się nie dzieje, i który tak zrządził, że Saul go na swój dwór powołał. v. *4. On sam* (Bóg) *wysłał Anioła swego* (posłańca swego Samuela r. 1 Reg.

16 v. *10, 11*), *wziął mię z pośród owiec ojca mego, i pomazał olejem namaszczenia swego. 5. Bracia moi byli urodziwi i rośli* (wielkiego wzrostu) *lecz nie upodobał sobie w nich Pan. 6. Wyszedłem* (do boju) *przeciw cudzoziemcowi* (Filisztynowi Goliatowi), *który mi złorzeczył przez swe bałwany* (życzył mi klęski od bożków swych 1 Reg. 17 v. *43*). 7. *Lecz ja wyciągnąwszy miecz, który miał przy sobie* (u boku swego), *uciąłem mu głowę i zdjąłem* (oddaliłem) *sromotę z Izraela* (uwolniłem naród mój od hańby).

DODATEK

DO PSAŁTERZA.

Pienie Mojżeszowe.

Po przejściu przez morze czerwone.

Cantemus Domino, gloriose enim magnificatus est.

I. Zachęca siebie, i lud Izraelski do wielbienia Pana vv. 1—3.

II. Opisuje zagładę Egipcyan, a oswobodzenie Izraela vv. 4—13.

III. Wspomina osłupienie, i przerażenie wszystkich narodów sąsiednich, gdy ich doszła wieść o cudownem przejściu Izraela przez morze, a o zagładzie Egipcyan vv. 14—15.

IV. Prosi, aby Pan dalej opiekę miał nad ludem swoim, i szczęśliwie go wprowadził do ziemi obiecanej vv. 16—18.

Gdy lud Izraelski przez morze czerwone przeszedł, a Faraon, który za nim ścigał, z wojskiem swem zatopion został (ob. Exod. rozdz. 14), Mojżesz i Synowie Izraelscy na podziękowanie Panu za cudowne swe wybawienie śpiewali pieśń, która się znachodzi Exod. 15 v. *1—18.* Jest to jeden z najstarszych zabytków poezyi hebrajskiej. Niepospolity znawca poetów klassycznych, greckich i łacińskich Rollin, o tem pieniu tak się wyraża: „Ten hymn przewyższa wszystko, co pisarze świec-

„cy mają w tym rodzaju najpiękniejszego. *Wirgiliusz* „i *Horacyusz*, najdoskonalsze wzory wymowy poetycznej, „nic nie mają, co by ich do tego pienia zbliżało. Nikt „nade mnie wyżej nie ceni tych dwóch wielkich ludzi. „Przez wiele lat studyowałem ich z wielkiem natężeniem „i zamiłowaniem; a przecież kiedy czytam Wirgiliuszo- „wą pochwałę Augusta na początku trzeciej księgi Geor- „gików, i przy końcu ósmej księgi Eneidy, albo pienie „na cześć Herkulesa, którą w tejże księdze kładzie w usta „kapłana Ewandra, utwory te, jakkolwiek piękne, zbyt „mi się wydają poziome w porównaniu z tem pieniem. „Wirgiliusz zdaje mi się być lodem, a Mojżesz ogniem. „Podobny stosunek zachodzi między naszem hymnem „a odą 14 i 15 czwartej księgi, lub też ostatnią epodą „Horacyusza. Obacz: *Rollin, de la maniere d'enseigner* „*et d'etudier les belles lettres tom* 2," gdzie piękności te- go pienia szczególnie wylicza, i wyjaśnia.

1) Spiewał tedy Moyżesz y synowie Izraelscy tę pieśń Panv: y rzekli:

Spiewaymy Panu chwalebnie: bowiem vwielbiony iest, konia y ieźdzca zrzucił w morze.

2) Moc moia y chwała moia Pan, y sstał mi sie zbawieniem: Ten Bóg móy y wielbić go będę: Bóg oyca mego, y wywyższać go będę.

3) Pan iako mąż waleczny, Wszechmocny imię iego.

4) Wozy Pharaonowe, y woysko iego wrzucił w morze: celnieysze kśiążęta iego potonęły w czerwonym morzu.

5) Głębokośći okryły ie, poszli w głębią iako kamień.

6) Prawica twoia, Panie, vwielbiona iest w mocy, prawica twoia, Panie, vderzyła nieprzyiaciela.

7) A w wielkości chwały twoiey złożyłéś przeciwniki twoie: spuściłeś gniew twóy, który ie pożarł iako słomę.

8) A w duchu zapalczywośći twoiéy zgromadziły sie wody, stanęła woda płynąca, skupiły sie głębokośći wpośrzód morza.

9) Rzekł nieprzyiaćiel: Będę gonił y poymam: rozdzielę korzyśći, nasyći się dusza moia, dobędę miecza mego, y pobiie ie ręka moia.

10) Wionął wiatr twóy, y okryło ie morze, potonęli iako ołów w wodach gwałtownych.

11) Któż podobien tobie miedzy mocarzami Panie? Kto podobny tobie? wielmożny w świątośći, straszny y chwalebny, czyniący dźiwy.

12) Sciągnąłeś rękę twoię, y pożarła ie źiemia.

13) Byłeś wodzem w miłośierdźiu twoim ludowi któryś odkupił: y niośłeś go w mocy twoiey do mieszkania twego świętego.

14) Ruszyli się narodowie, y rozgniewali się: boleśći obięły obywatele Philistyńskie.

15) Tedy sie strwożyły Kśiążęta Edom, mocarze Moab strach zdiął, zdrętwieli wszyscy obywatele Chananeyscy.

16) Niech padnie na nie strach y lękanie w wielkośći ramięnia twego, niech się staną nieruchomi iako kamień, aż przéydźie lud twóy Panie, aż przeydzie lud twóy ten, któryś otrzymał.

17) Wprowadźisz ji y wsadźisz na górze dźiedźictwa twego, w namocnieyszym mieszkaniu twoim, któreś vrobił Panie, świątnica twoia, Panie, którą vmocniły ręce twoie.

18) Pan będźie królował, na wieki y daley.

19) Wiachał bowiem konny Pharao, z wozmi y z iezdnemi swemi w morze: y wrócił na nie Pan wody morskie, a synowie Izraelowi chodźili po suszy przez pośrzodek iego.

v. *1.* Spiewajmy Panu chwalebnie, bowiem uwielbiony jest, konia i jeźdzca zrzucił wrzucił w morze. W Hebr. jest: *Będę śpiewał* (chcę śpiewać) *Panu* (na cześć P.). Mojżesz przemawia w imie całego narodu, którego był naczelnikiem. Niewiedzieć dla czego O. Wujek *chwalebnie* łączy z czasownikiem *śpiewajmy*, gdyż *Vulg.* ma *gloriose enim magnificatus est.* ponieważ chwalebnie (t. j. sławnie, w dziwny, wysławiania godny sposób) wielkim (potężnym) się okazał. Według textu Hebr. i Gr. *chwalebnie* (gloriose) należy do czasownika *uwielbion jest* (magnificatus est), nie do *cantemus.* Sam też O. Wujek v. 20 *chwalebnie* łączy z „*uwielbiony.*“ Właściwie w Hebr. nie ma przysłówka *gloriose*, ale *extollendo extulit se*, *wywyższając*, *wywyższył się.* Takie powtórzenie czasownika w Hebr. potęguje znaczenie, a zatem LXX i Vulg. co do sensu dobrze tłomaczą: *gloriose magnificatus est.* Liczba pojedyncza *ko-*

nią i jeźdzca ma się rozumieć zbiorowo. Autor zaś przez liczbę pojedynczą maluje łatwość i szybkość tego co Pan uczynił. Konnica Egipska była bardzo liczna. Pan ją w oka mgnieniu, jednem skinieniem, w wodach zanurzył i utopił, jak by to był jeden koń i jeden jeździec.

v. *2.* Moc moja pomocnikiem moim i chwała moja źródłem mej chwały (sławy), — także przedmiotem mej chluby jest Pan, i (albowiem) stał się zbawieniem zbawcą, wybawcą od nieprzyjaciela, ten jest Bóg mój mnie szczególnie przychylny i dobroczyńca mój (r. Levit 26 v. *12*), i wielbić go którego wielbić będę, t. j. którego uwielbiam, i zawsze uwielbiać będę (futur. de act. continuato). Bóg ojca mego sing. collect. ojców moich, Abrahama, Izaaka, Jakóba, j. b. rz.: Nie dzisiaj pierwszy raz, nam się łaskawym okazał, ale takim się od dawna okazywał przodkom naszym, i wywyższać nad wszystko wynosić, — wychwalać go będę (r. Ps. 17 v. *47*, 29 v. *2*).

v. *3.* Pan w obronie mojej przeciw nieprzyjacielowi wystąpił (r. Exod. 14 v. *14*, niżej v. *13*). jako mąż waleczny, jako bohater niezwyciężony, wszechmocny, imię jego, nazywa się i jest rzeczywiście wszechmocnym. Hebr. *Jehowa imię jego*, t. j. ma te własności, które oznacza imię Jehovah t. j. wieczny, niezmienny, Bóg najwyższy od nikogo niezawisły (r. Exod. 3. v. *14*).

v. *4.* Wozy Faraonowe r. Ps. 19 v. *8*, Exod 14 v. *23* i wojsko jego wrzucił w morze, celniejsze książęta jego hetmany, wodze wojska potonęły w czerwonem morzu.

v. *5.* Głębokości (przepaści) continens pro contento: głębokie wody morza okryły je, poszli w głębię jako kamień, dumni i silni wojownicy nie zdo-

łali się oprzeć prawicy Pańskiej, wrzucił ich na spód morza z taką łatwością z jaką bywa zanurzany ciężki kamień. Szybko też i bez śladu zniknęli, jak kamień w wodę rzucony.

v. *6.* Prawica twoja, którą jako bohater (v. *3*) zadałeś cios nieprzyjacielowi, — potęga twoja uwielbiona jest w mocy przez swą moc siną okazaną przy tej okazyi, — albo też: mocno, silnie zgładziwszy przeciwnika wielką sobie sławę twej potęgi zjednałeś u wszystkich, którzy się o tem dowiedzą, r. v. *14—16*, prawica twoja uderzyła nieprzyjaciela, zadała mu cios śmiertelny.

v. 7. A w wielkości, chwały twojej, złożyłeś zsadziłeś, zrzuciłeś z koni i wozów przeciwniki twoje Vulg. in multitudine gloria tuae deposuisti adversarios tuos. Hebr. in multitudine elationise (sublimitatis) tuae subvertisti eos, *w wielkości* (według wielkości) *twej wysokości* (wysokiego twego majestatu) *przewróciłeś* (obaliłeś) przeciwniki twoje j. b. rz: gdy się dumny nieprzyjaciel wznosił, przeciw tobie r. Exod 5. v. *2*, niż. v. 9. tyś się wzniósł o wiele po nad niego, i o ziemię nim rzuciłeś (poniżyłeś, głęboko go upokorzyłeś), spuściłeś gniew twój, który je pożarł, jako słomę j. b. rz.: puściłeś gniewowi twemu cugle, który je tak szybko i z taką łatwością pożarł jak ogień słomę albo ściernie (r. Jej. 5 v. *24*, Ps. 17 v. *9*). Pod gniewem rozumie się surowość sprawiedliwości P. na zapamiętałego grzesznika.

v. *8.* A w duchu od tchu (tchnienia) zapalczywości twojej rozpalonego gniewu twego zgromadziły się wody morza czerwonego, stanęła woda płynąca płynna skupiły na kupę się zebrały głębokości głębokie wody pośród morza. *Duchem* t. j. tchem zapalczywości Bożej, t. j. gniewu Bożego, zowie silny wiatr

(r. Ps. 17 v. *16*, *19*), którym Pan rozgniewany na Faraona rozwiał t. j. rozdzielał wody, i osuszył dno morskie, aby Izraelici swobodnie przejść mogli (ob. Exod 14 v. *21* *22*). Z Hebr. tłomaczyć można. *Od tchu nozdrzy twoich skupiły się wody* (r. Ps. 2 v. *5*). Przedstawiał Pana wyżej jako bohatera, teraz powiada, że na tchnienie jego wody z uszanowaniem się rozstąpiły (r. Ps. 113 v. *3*). *Zgromadziły się wody* rozstąpiły się, i po jednej i drugiej stronie, *stanęła woda płynąca* woda z natury swej płynna i miękka stała się podobna przedmiotom suchym i twardym, jak drzewo lub kamień (r. Exod. 14 v. *22*). W Hebr. *stanęły jako kupa ciekące wody*, *zsiadły się* (jak mleko) *otchłanie w sercu morza*, powstały z płynu (wód) niejako gory pośród morza t. j. na największej nizinie. Naturaliści wysokość gór i innych wysokich przedmiotów oznaczają w stosunku do powierzchni morza, morze bowiem jest niżej położone jak powierzchnia ziemi.

v. *9*. Rzekł do siebie, myślał nieprzyjaciel Farao: Będę gonił i pojmam, rozdzielę korzyści, zbiorę obfity łup, i podzielę go między me wojowniki, nasyci się dusza moja, moje pragnienie zemsty i zdobyczy dobędę miecza mego, i pobije je ręka moja, tak pewny był swego zwycięztwa.

v. *10*. Wionął wiatr twój i okryło je morze, jak pierwej gwałtowny i parzący wiatr wody rozdzielił i dno morza osuszył, tak znowu przez wiatr z przeciwnej strony wiejący wody, nazad się zeszły. Jak pierwej Bóg swem tchnieniem morze rozdzielił (v *8*), tak znowu swem tchnieniem napiętrzone jego bałwany zrównał, i na swe miejsce przywrócił (r. Exod 14 v. *27*) potonęli jako ołów w wodach gwałtownych (r. v. *5*).

v. *11.* Któż podobien tobie między mocarzami Panie? kto podobny tobie? O. Wujek Hebr. *elim* brał w znaczeniu *mocarzy* (bohaterów), inni biorą go w znaczeniu *bogów pogańskich* (r. Ps. 95 v. *4*) *podobny* co do potęgi (r. Ps. 3 v. *24*). Pytanie jest przeczące. Nie chce przez to powiedzieć, jakoby bałwany pogańskie czem były, lub jaką moc miały (r. Ps. 113 v. *4—7*, 1 Cor. 8 v. *4—6*, 10 v. *19*), lecz tylko chce powiedzieć: że niema wszechmocnego, krom Boga Izraelskiego, — (który jesteś) wielmożny w świętości, r. Ps. 144 v. *5* Hebr. *wspaniały* (znakomity) *w świętości* t. j. który niezrównaną twą świętością wszystkie rozumne istoty przewyższasz, niezmiernie nad niemi celujesz, LXX glorificatus in Sanctis t. j. inter Sanctos, albo też uważając *Sancta* jako reutrum: wspaniały, pełen majestatu w twej świątyni, w twym pałacu niebieskim (r. Ps. 10 v. *4*), straszny dla surowości twej sprawiedliwości r. Ps. 89 v. *11*, *12*) i chwalebny najwyższej chwały, wszelkiego uwielbienia godzien Hebr. dosłownie: *timendus laudibus*, straszliwy w chwale, j. b. rz.: którego chwała tak wielka jest, iż ktokolwiek ją wielbić zamyśla, lękać się musi, że tak wielkiemu zadaniu nie podoła r. Ps. 64 v. 2 według Hebr. czyniący dziwy, dziwne rzeczy, cuda (r. Ps. 67 v. *36*, 71 v. *18*, 76 v. *15*, 92 v. *4*). —

v. *12.* Sciągnąłeś wyciągnąłeś rękę twoję, pożarła je ziemia t. j. na jedno poruszenie ręki twej zniknęli z powierzchni ziemi, jak gdyby je pochłonęła i w łonie swem żywcem pogrzebała. Inni ponieważ Egipcyanie w wodach potonęli, ostatnie słowa tak wykładają: Objęła je ziemia otchłanią, w której się wody morza czerwonego mieszczą.

v. *13.* Byłeś wodzem w miłosierdziu twojem nie dla zasług Izraela, ale według twej ku niemu

łaskawości (dobroci) ludowi, któryś odkupił prowadziłeś przez morze lud twój, któryś z niewoli Egipskiej wybawił, i niosłeś go w mocy twojej do mieszkania twego świętego do ziemi obiecanej Kanaan, w której mieszkanie twoje (przybytek święty), pośród tegoż ludu twego założyć postanowiłeś r. v. 17. Jak dobry pasterz nie tylko owieczki swe prowadzi, ale na siłach słabe, zwłaszcza jagnięta, na drogach trudnych i niebezpiecznych na swe ramiona bierze, tak wszechmocna opieka twoja lud Izraelski przez morze czerwone przez któreby się o własnej sile przeprawić nie był zdołał niejako na swych barkach przeniosła. W Hebr. jest *poprowadzisz* (albo *doprowadzisz*) *je w możności* (według wszechmocności) *twej do mieszkania świątobliwości twojej.* Jakoby rzekł: Jakeś lud twój prowadził przez morze, tak też dalej prowadzić go nieprzestaniesz, aż go zaprowadzisz do św. mieszkania twego, jak by do bezpiecznej owczarni.

v. *14.* Ruszyli się narody, i rozgniewali się Vulg. ascenderunt populi et irati sunt, narody, dotąd spokojne, na wiadomość o tem co się na morzu czerwonem stało, strachem przerażone podniosły się, a nie bez gniewu na Izraela, którego i dla siebie groźnym uważać poczęły, krzątać się poczęły koło zabezpieczenia swych dzierżaw. Heb. *Usłyszały ludy* (ościenni poganie) *i zadrżały* (od strachu). Vulg. rozumiał (drżenie od gniewu), boleści objęły obywatele Filistyńskie r. Ps. 47 v. 7, *8.* Filistyni wiedzieli, że ich kraina, będąca cząstką ziemi Kanaan, Izraelitom na posiadanie jest przeznaczona, dla tego się trwożyć poczęli. Z resztą polityka światowa zawsze niechętnie obok siebie widzi możnego sąsiada, i zazdrości mu jego postępów. — *Ruszyli rozgniewali* mogą się także uważać jako *praeterita prophetica* pro futuris r. v. 16.

v. *15.* Tedy się strwożyły albo zatrwożą się książęta Edom, mocarze Moab strach zdjął albo zdejmie, zdrętwieli albo zdrętwieją wszyscy obywatele Kananejscy. Przez krainę Idumejczyków i Moabitów mieli Izraelici przechodzić do ziemi Kanaan. A chociaż te plemiona były pobratymcami Izraelitów, bo pierwsi od Ezawa, brata Jakóbowego, drudzy od Lota pochodzili, i chociaż ich krainy dla Izraelitów nie były przeznaczone, to przecież oba te narody były im niechętne, a obawiając się ich przemocy, przechodu przez swe ziemie dozwolić im nie chciały (r. Numer 21 v. *14*, Deut. 2 v. *4*).

v. *16.* Niech padnie na nie strach i lękanie albo niech się nie ockną ze strachu, który na nie padł v. *15* w wielkości dla wielkiej potęgi ramienia twego niech się staną nieruchomi, jako kamień Hebr. *niech umilkną jako kamień* t. j. niech się staną nieczynni. *Vulg.* ten sam sens wyraża. aż przejdzie lud twój Panie, aż przyjdzie lud twój ten któryś otrzymał, Hebr. *któryś sobie* (na własność, na dziedzictwo twoje) *nabył*, r. Exod. 19 v. *5*, któryś odkupił z niewoli Egipskiej, i na lud twój sobie obrał.

v. *17.* Wprowadzisz albo wprowadź je, i wsadzisz albo wsadź na górze dziedzictwa twego, na górze twej dziedzicznej, w krainie Kanaan, która była górzysta r. Ps. 77 v. *54.* Góra, zbiorowo zamiast gór, krainy górzystej (r. Deut. 3 v. *25*). Drudzy rozumią górę Syońską, którą Pan sobie na swe mieszkanie (swą świątynię) obrał (ob. Ps. 131 v. *13*, *14*), — o czem, jak mniemają, Mojzesz z natchnienia P. wiedział. W tym razie *na gorze* będzie = *przy górze*. — Poeta ś. równa lud Izraelski z rośliną (winną macicą) z Egiptu do ziemi Kanaan przesadzoną (ob. Ps. 79 v. *9—12*). Konary jej rozciągały się tak daleko, jak granice ziemi Kanaan, jej ko-

rzenie zaś były na górze Syońskiej, bo tu była stolica królewska, i świątynia Pańska. W najmocnieszem silnie obwarowanem, niezdobytem mieszkaniu twojem, któreś urobił Panie praeteritum propheticum, Hebr. *na miejscu, któreś ku mieszkaniu twemu sprawił* (przygotował). Świątnica twoja Panie którą umocniły ręce twoje. Przed rzeczownikiem *świątnica* należy powtórzyć przedimek z poprzedzającego zdania = w świątnicy, albo: przy świątnicy j. b. rz. tem mocnem, niezdobytem mieszkaniem twojem będzie świątnica, którą tak silnie zbuduje i obwaruje ręka twoja, że jej żadna siła ludzka zdobyć nie potrafi. Wiadomo, że prorocy rzeczy przyszłe przedstawiać zwykli jako już spełnione przez co wyrażają ich niezawodną pewność. Inni *umocnić* uważają za *ustalić*, w tedy sens byłby: w świątnicy, w której stałe mieszkanie dla ciebie założyły (założą) ręce twoje. Nim Dawid arkę P. na górę Syon przeniósł, przenoszono ją z miejsca na miejsce; przetoż nie miała stałego mieszkania, aż tam (t. j. na Syonie) stanęła.

v. *18.* Pan będzie królował na wieki i dalej *Vulg.* in aeternum et ultra. *Dalej* nie odnosi się do rzeczownika *wieki*, bo wieczność się nigdy niekończy, a zatem nic nie może być po niej *dalej czyli później*, ale ma się uważać jako przysłówek (aduerbium): *Po wszystkie czasy, bez końca.* Hebr. *Pan będzie panował na wieki i wieczność* (na wieki wieczne). Sens: Pan który w obronie naszej tak wielką moc okazał, będzie królował na wieki. Nikt królestwa jego zdobyć i znieść nie potrafi. Błogo więc Izraelowi, który pod opieką takiego króla zostaje.

v. *19.* Wjechał bowiem konny konno Farao z wozmi i z jezdnymi (r. Ps. 19 v. *8*) swemi w morze, i wrócił na nie Pan wody morskie a synowie Izraelowi chodzili szli, przeszli po suszy

suchem dnie pośrodek jego (morza). Ten wiersz nie jest częścią pienia, lecz tu Mojżesz powraca do opowiadania z końcem rozdz. 14 przerwanego, chcąc w ten sposób ten rozdział połączyć z dalszą historyą. Kościół jednak w psalmodii ten wiersz łączy z poprzedzającem pieniem, jako jego klauzulę.

Według OO. SS. niewola Egipska wyobrażała smutny stan ludzkości, grzechem obarczonej, przed przyjściem Chrystusa. Faraon i jego hufce są obrazami czarta i jego zwolenników. Przejście przez czerwone morze, i wybawienie Izraela z rąk Faraona, wyobraża chrzest święty, gładzący grzech, i uwalniający człowieka z mocy szatana. Z tego stanowiska uważa kościół to pienie jako hymn wiernych dziękczynny, za odrodzenie na chrzcie ś. przez wodę i łaskę Ducha św., i oswobodzenie z niewoli czartowskiej. W tej też intencyi przeznacza mu miejsce w brewiarzu in Off. *fer 5 ad Laudes.*

Pienie Mojżeszowe Deut. 32 v. 1—43.

Audite coeli, quae loquor.

Okazya: Przewidując blizkość zgonu swego rzekł Mojżesz do synów Izraela: Zgromadźcie do mnie wszystkie starsze wedle pokoleń waszych, i będę mówił słowa te w uszy ich, i będę wzywał na nie (na świadectwo) nieba i ziemię. Wiem bowiem że po śmierci mojej źle czynić będziecie, i ustąpicie prędko z drogi, którą wam przykazałem, i zabieżą wam złe (klęski rozmaite) ostatniego czasu, kiedy czynić będziecie złość przed obliczności Pańską, drażniąc go robotami rąk waszych (uczynkami waszemi) Deut. 31 v. *28, 29.*

OSNOWA:

I. Wzywa niebo i ziemię na świadka upomnień, które Izraelowi dać zamyśla vv. 1—3.

II. Opowiada dobrodziejstwa, które Pan ludowi swemu świadczył i jego niewdzięczność ku Panu, za którą tenże lud surowo strofuje vv. 4—18.

III. Zapowiada Izraelowi kary przyszłe, osobliwie napady narodów pogańskich vv. 19—26.

IV. Karci też narody, zwycięstwa nad Izraelem odniesione swej własnej sile, a nie dopuszczeniu Pańskiemu, przypisujące i upo-

mina je, aby go raczej wspólnie z Izraelem, (którego krzywd on się czasu swego pomści), za prawdziwego Boga uznawały i uwielbiały vv, 19—43.

1) Słuchayćie niebiosa co mówię, niech słucha ziemia słów vst moich.

2) Niéchay sie zrośćie iako deszcz nauka moia, niechay płynie iako rosa wymowa moia, iako deszcz na ziele, a iako krople na trawę.

3) Bo bedę wzywał imienia Pańskiego: daycie wielmożność Bogu naszemu.

4) Boże sprawy są doskonałe, a wszytkie drogi iego sądy: Bóg wierny a bez wszelkiéy nieprawośći, sprawiedliwy y prawy.

5) Zgrzeszyli mu, a nie synowie iego w smrodach: naród zły y przewrotny.

6) Izali to oddawasz Panu ludu głupi a szalony: azaż nie on iest oycem twoim, który ćię pośiadł y vczynił, y stworzył ćię?

7) Wspomni na dawne dni, rozmyślay każdy rodzay: spytay oyca twego, y oznaymi tobie: starszych twoich y powiedzą.

8) Gdy dzielił nawysszy narody: gdy oddźielał syny Adamowe, założył granice narodów, według liczby synów Izraelskich.

9) A część Pańska lud iego: Jakób sznur dźiedzictwa iego.

10) Nalazł go w źiemi pustéy, na mieyscu strachu y głębokiéy pustyniey: Obwiódł go y vczył, y strzegł iako źrenicé oka swego.

11) Jako orzeł wywabiaiący ku lataniu orlęta swe, y nad nim lataiący, rozszyrzył skrzydła swoie, y wźiął go, y nośił na ramionach swoich.

12) Pan sam wödzem iego był: a nie był z uim Bóg obcy.

13) Postawił go na wysokiéy żiemi: aby iadł owoce polne, żeby ssał miód z opoki, a oliwę z natwardszéy skały.

14) Masło z krów, a mleko z owiec z tłustością iagniąt, y baranów synów Bazan: y kozły z nalepszą pszenicą, y krew iagody pił iako nasczerszą.

15) Roztył miły, y odwierzgnął: roztywszy, ztłuśćiawszy, napęczniawszy, opuśćił Boga Stworzyciela swego, y odstąpił od Boga zbawiciela swego.

16) Rozdraźnili go w bogach cudzych, y w obrzydłościach ku gniewu wzruszyli.

17) Ofiarowali czartu a nie Bogu: bogom których nie znali, nowotni y świeży przyszli, których nie chwalili oycowie ich.

18) Boga który cię vrodźił, opuśćiłeś y zapomniałeś Pana stworzyciela twego.

19) Vyrzał Pan, y do gniewu wzruszony iest: iż go rozdraźnili synowie iego y córki.

20) Y rzekł: Skryię oblicze moie od nich, a będę się przypatrował końcowi ich: Naród bowiem przewrotny iest, y niewierni synowie.

21) Oni mię rozdraźnili w tym ktory niebył Bogiem: y rozgniewali w próżnościach swo-

ich, a ia drażnić ie będę w tym który nie iest ludem, y w głupim narodźie gniewać ich będę.

22) Ogień zapalil się w zapalczywośći moiey, y będzie gorzał aż do spodku piekła, y pożrze źiemię z iéy vrodzaiem, y grunty gór wypali.

23) Zgromadzę na nie złé, y strzały moie wystrzelam w nie.

24) Wyzdychaią głodem y pożrą ie ptacy klwaniem barzo przykrym, zęby bestiy zapuszczę w nie, z iadem wlekących sie po ziemi, y płazaiących.

25) Z nadworza pustoszyć ie będźie miecz, a wewnątrz strach, młodzieńca, wespół y pannę, ssącego z człowiekiem starym.

26) Rzekłem: Kędyż są? vczynię że vstanie z ludźi pamiątka ich.

27) Ale dla gniewu niepryiaćiół odłożyłem, by snać nie pysznili się uieprzyiaćiele ich, y nie rzekli: Ręka nasza wysoka, a nie Pan, sprawiła to wszystko.

28) Naród bez rady iest, y bez roztropnośći.

29) Day Boże aby mądrzy byli, y rozumieli, y ostateczne rzeczy opatrowali.

30) Jako ieden vgania tysiąc, a dwa w tył obracaią dźiesięć tysięcy? izali nie przeto, iż Bóg ich zaprzedał ie, a Pan zawarł ie.

31) Nie iest bowiem Bóg nasz iako bogowie ich: y nieprzyiaćiele naszy są sędźiowie.

32) Z winnice Sodomskiey, winnica ich, y z przedmieśćia Gomorrhy winna iagoda ich, iagoda żółći, a grona barzo gorzkie.

33) Żółć smoków wino ich, a iad żmiiowy nie vleczony.

34) Izali te rzeczy nie są skryte v mnie, y zapieczętowane w skarbiech moich?

35) Moiać iest pomsta, a ia oddam na czas, aby sie powinęła noga ich: blisko iest dźień zginienia, y czasy sie ku przybyciu kwapią.

36) Będźie sądźił Pan lud swóy, a nad sługami swymi smiłuie sie: Vyrzy iż zemdlała ręka, y zamknieni też vstali, a ktòrzy zostali zniszczeli.

37) Y rzecze, Gdzież są bogowie ich w których nadzieię mieli?

38) Z których ofiar iadali tłustość, a pili wino mokrych oflar? niechay wstaną a ratuią was, a niech was w potrzebie obronią.

39) Obaczćiesz żem ia iest sam, a nie masz inszego Boga oprócz mnie: ia zabiię y ia ożywię, zranię y ia zleczę: a niemasz ktoby z ręki moiéy mógł wyrwać.

40) Podniosę ku niebu rękę moię, y rzekę, Zywię ia na wieki.

41) Jeśli zaostrzę iako błyskawicę miecz móy, y pochwjći sąd ręka moia, oddam pomstę nieprzyiaćiołom moim, y tym ktòrzy mię nienawidźieli odwetuię.

42) Vpoię strzały moię krwią ich, a miecz móy pożrze mięso, ze krwie pobitych, y z poimania odkrytéy nieprzyiaćielskiey głowy.

43) Chwalćie narodowie lud iego, bo sie krwie sług swoich mścić będźie, y pomstę odda nad nieprzyiáćioły ich, a będźie miłośćiw źiemi ludu swego.

v. *1.* Słuchajcie niebiosa co mówię, niech słucha ziemia słów ust moich (r. Jes. 1 v. *2*, Deut. 31 v. *28*). Niechaj niebo i ziemia przeciw Izraelowi świadczą, jeśli mię nie usłucha.

v. *2.* Niechaj się zrośnie jako deszcz nauka moja. Hebr. *niech się sączy nauka moja*, niechaj płynie jak rosa wymowa moja, jako deszcz na ziele, i jako krople na trawę. *Niechaj się zrośnie Vulg.* concrescat i. e. coaguletur condensetur *niech się zsiędzie, zgęstnieje.* Na nic się nie przyda para lub mgła, jeśli się w powietrzu rozejdzie, lecz jeśli się w górę wznie sie, a tam w skutek chłodu zgęstnieje (w krople się zamieni), i jako deszcz lub rosa na ziemię opadnie, natenczas dla trawy, ziół, roślin i jarzyn wielki pożytek przyniesie. Owóż Mojżesz chcąc ludowi Izr. udzielić zbawienną naukę, życzy sobie, aby niedoznała takiego losu, jak mgła, którą wiatr rozwiewa, lecz aby się podobnie skuteczną okazała jak deszcz i rosa dla roli t. j. aby serca ludu przysposobiła do miłości Boga i posłuszeństwa ku jego zakonowi. Hebr. *Niechaj kropi jako deszcz nauka moja niechaj płynie jak rosa mowa moja.*

v. *3.* Słuchajcie mówię: Bo będę wzywał imienia Pańskiego. *Imie* w Hebr. stoi często za *osobę*. *Wzywać imienia P.* = oddawać Bogu cześć, uwielbiać Boga. Chce powiedzieć: Będę Pana wielbił za jego do-

brodziejstwa, które Izraelowi świadczył (r. vv. *4—14*). dajcie wielmożność Vulg. Date *magnificentiam* Deo nostro, j. b. rz. Chwalcie niebiosa i ziemio (v. *1*) oraz wy o Izraelici! Pana z okazałością, odpowiednią wielkości jego dobroci i mocy. W Hebr. *Oddajcież Panu wielkość* t. j. największą cześć, najgłębsze uszanowanie.

v. *4*. Boże sprawy są doskonałe, wszystko co Pan czyni jest najlepsze nie ma w sobie najmniejszej wady i nagany. Hebr. (oddajcie wielkość) *skale której wszystkie syrawy są doskonałe*. Skałą nazywa Boga dla jego niezmuszonej mocy i niezmienności, albo iż uciekającym się do niego daje bezpieczne schronienie r. Ps. 17 v. *3*). a wszystkie drogi postępki jego sądy t. j. sprawiedliwe (r. Ps. 17 v, *23*, 32 v. *5*, 36 v. *28*), wszystko co czyni nosi na sobie piętno najwyższej sprawiedliwości (świętości). Bóg wierny w dotrzymaniu słowa swego, swych obietnic w oddaniu przyrzeczonej nagrody dobrym, a złym zagrożonej kary, a bez wszelkiej (najmniejszej) nieprawości sprawiedliwy i prawy Vulg. justus et rectus. *Prostem* (rectum) zowie pismo, co jest takie, jakie być powinno (wzorowe), — co nie jest spaczone lub skrzywione, t. j. bynajmniej nie odstępuje od wzoru i prawidła swego. Będąc więc takim, Bóg w niczem względem Izraela niedopuścił się niesłuszności, owszem dla niego zawsze był łaskawym i sprawiedliwym. Za to powinien był Pana kochać, jako syn Ojca. Lecz niestety! przeciwnie się stało!

v. *5*. Zgrzeszyli mu Panu t. j. przeciw Panu, który ich uważał za swe syny (r. Exod 4 v. *22*). A którzy nie są Synowie Pana t. j. którzy okazali, że nie są godni, aby ich zwano jego synami, bo nie postępują, jak by dobrym synom przystało, t. j. nie zachowują przykazań Pańskich. — Zgrzeszyli mówię, przeciw Panu

w smrodach Vulg in sordibus suis (per sordes suas), w *brudach* albo *śmieciach* swych. Tak Mojżesz zwie bałwany pogańskie, które nie na cześć ludzką, ale raczej na pogardę zasługują, jako brud lub śmiecie r. v. *16.* Im więc mianowicie cielcowi złotemu i Beelfogorowi cześć oddając, okazali Izraelici, że nie są synami Bożemi, ale raczej naród zły i przewrotny. Text Hebr. jest ciemny. Jedni go tłomaczą: *Pokaził* (zepsował) *mu się* (Izrael Bogu; — *ci* jest Dativ incommodi) *nie syny* t. j. jakoby Izraelici nie byli synami Pana) *sprosnością swoją* (bałwochwalstwem), *naród zły i przewrotny* (opaczny). Inni tłomaczą: *Przeniewierzył mu się*, — (*jako syny wyrodne*) — *na hańbę swą*, — *naród zły i przewrotny.*

v. *6.* Izali to oddawasz Panu ludu głupi i szalony? A zaś nie jest on ojcem twoim, który cię posiadł i uczynił, i stworzył cię? *Posiadł* z pomiędzy wszystkich ludów na własność swą, na swe dziedzictwo, sobie obrał r. Exod 19 v. *5. Uczynił i stworzył* ma się rozumieć o utworzeniu i urządzeniu państwa Izraelskiego (Deut. 4 v. *8*) j. b. r. uczynił cię ludem niepodległym, i prawa najmądrzejsze ci nadał.

v. 7. Wspomnij na dawne dni (czasy) rozmyślaj każdy rodzaj, dzieje każdego rodzaju, pokolenia, spytaj ojca twego i oznajmi tobie, co o dziełach Pańskich dla Izraela słyszał od przodków swoich (r. Deut. 4 v. *9)* spytaj starszych twoich a powiedzą ć.

v. *8.* Gdy po potopie dzielił najwyższy narody, gdy oddzielał jedne od drugich syny potomki Adamowe, i każdemu na ziemi osobne mieszkanie wyznaczał, założył granice narodów kanaańskich, których krainę później zająć miał naród Izraelski według przyszłej liczby synów Izraelskich, t. j. tak obszerne krainie Kanaan wytknął granice, aby jej

ziemia kiedyś dostateczną była dla 12 pokoleń Izraelskich.

v. *9.* A część Pańska lud jego Izrael, Jakób sznur dziedzictwa jego. O znaczeniu wyrazów *cząstka* (portio), *sznur* albo *sznur dziedzictwa* rów. Ps. 10 v. *7*, 15 v. *5*, *6*). Autor daje przyczynę, dla czego Pan od wieków taką okazał o Izraela troskliwość: bo ten lud na to przeznaczył, aby był jego własnością, Izraelitów sobie obrał na poddanych przyszłego dziedzictwa (królestwa swego na ziemi).

v. *10* Nalazł go w ziemi pustej, na miejscu strachu strasznem, i głębokiej pustyni Vulg. in loco vastae solitudinis, na obszernej pustyni. Obwiódł obwodził go i uczył, wskazywał mu drogę, chronił od niebezpieczeństwa albo wychowywał go przez swój zakon i strzegł, jako źrenicy oka swego t. j. najtroskliwiej (r. Ps. 16 v. *8*). Porównywa Izraela po wyjściu z Egiptu na puszczy Arabskiej będącego z dziecięciem opuszczonem (sierotą), które Pan za swoje dziecie przyjął, i o które przez lat 40 najtroskliwszą miał pieczę (r. Ezechiel 16 v. *4—14*).

v. *11.* Strzegł go jako orzeł, wywabiający wyprowadzający ku lataniu orlęta swe i nad nimi latający,—rozszerzył skrzydła swoje, i wziął go, i nosił na ramionach swoich (r. Exod 19 v. *4*). Powiadają, że orzeł wcześnie swe orlęta z gniazda wyrzuca, i do lotu wprawia. Ponieważ zaś orły wysoko latają, więc stary orzeł, spostrzegając, że młode w locie omdlewają, zniża się i chwyta je na swe skrzydła i swój grzbiet, aby się nie potłukły, spadłszy na skały. Od tej troskliwości orła o swe orlęta bierze autor podobieństwo do przedstawienia szczególniejszej opatrzności P. nad Izraelem.

v. *12.* Pan sam wodzem jego był, a nie był z nim z Izraelem Bóg obcy, żaden bożek pogański nim się nie opiekował, przetoż głupio sobie postąpił, kłaniając się bogom obcym (v. *6*), a porzucając Boga swego, który był jego dobrodziejem.

v. *13.* Postawił go (praeteritum propheticum) na wysokiej ziemi, osadził go Pan w ziemi górzystej Kanaan, aby jadł owoce polne *Vulg.* fructus agrorum, wszelkie ziemiopłody, ktore ta ziemia hojnie wydaje, żeby ssał miód z opoki, a oliwę z najtwardszej skały. W Palestynie pszczoły w rozpadlinach skał, jakby w ulach miód wyrabiają, a w okolicach skalistych, nie sposobnych do uprawy, udają się drzewa oliwne.

v. *14.* Aby jadł masło z krów, a mleko owiec, z tłustością tłustem mięsem jagniąt i baranów, synów Bazan, hodowanych na górach Bazańskich, celujących wyborną paszą, i kozły z najlepszą pszenicą *Vulg.* cum medulla tritici, ze szpikiem pszenicy t. j. z najwyborniejszą pszenicą (tłuszcz i szpik, są obrazem tego, co w swym rodzaju jest najlepsze, r. Ps. 62 v. *6*, 86 v. *17*, 147 v. *14*), i krew jagody wino pił jako najszczerszą najczyściejszą (oczyszczoną z gąszczu czyli lagru, zatem) najprzedniejszą. Jest w tych dwóch wierszach opisanie błogosławionego stanu ziemi Kanaan, która się tem odznacza, że żadna jej część nie jest niepożyteczna. Doliny i płaszczyzny rodzą najlepsze zboża, skały miód i oliwę, góry dają doskonałą paszę dla bydła (z tąd obfitość mięsa wszelkiego rodzaju), i rodzą przednie wina.

v. *15.* Roztył, wypasł się na dobrodziejstwach P. vv. *13*, *14* wspomnionych miły t. j. Izrael, ulubieniec Pański. Hebr *jeschurun* właściwie = rectulus, wyraz pieszczotliwy (jak u nas *kochanek*, serdunio i t. p.)

i odwierzgnął, począł wierzgać (opór stawiać, niesfornym być r. Act. 9 v. *5*) przeciw Panu, dobrodziejowi swemu roztywszy, stłuściawszy, napęczniawszy, opuścił Boga stworzyciela swego (r. v. *6*), i odstąpił od Boga zbawiciela swego Vulg. recessit a Deo salutari suo (salute sua i. e. salvatore suo), który go wybawił z niewoli z nędzy i niedostatku (r. v. *10*). W Hebr. (*Utyłeś, ztłuściałeś, zgrubiałeś i opuścił Boga, który go uczynił*), *i lekceważył opokę zbawienia swego* (r. 4 w Hebr.).

v. *16*. Rozdrażnili go (Izraelici Jehowę) w bogach cudzych przez bogi obcych narodów, którym cześć oddawać poczęli, pobudzili Pana ku zapalczywości. Inni tłumaczą: *Do zazdrości go pobudzili przez bogi obce* (z którymi cudzołożyli r. Ps. 72 v. *27*, 105 v. *39*) a w obrzydłościach bałwanach (r. v. *5*) ku gniewu go wzruszyli pobudzili.

v. *17*. Ofiarowali czartom (Hebr. schedim) a nie Bogu. Bałwany nazywa czartami, bo czart był wynalazcą bałwochwalstwa (r. Ps. 95 v. *5*, 105 v. *27*) bogom, których dawniej nieznali od których żadnego dobrodziejstwa nie doznali, którzy nowotni i świeży przyszli, Hebr. *którzy zblizka przyszli*, t. j. których im nie odległe wieki przekazały, ale o których dopiero się świeżo od swych pogańskich sąsiadów dowiedzieli, których nie chwalili ojcowie ich (Hebr. *ojcowie wasi*).

v. *18*. Boga, który cię Izraelu urodził ojca twego (r. v. *6*) opuściłeś, i zapomniałeś Pana stworzyciela twego (tamże).

v. *19*. Ujrzał Pan, i do gniewu wzruszony jest, iż go rozdrażnili synowie jego i córki.

v. *20*. Irzekł: Skryję oblicze moje od nich r. Ps. 12 v. *1*, odejmę im mą łaskę, mą opatrzność, pu-

szczę ich samopas a będę się przypatrował końcowi ich, obaczę, jaki będzie ich koniec, jak smutne skutki im przyniesie odstępstwo odemnie. Naród bowiem przewrotny jest, i niewierni synowie niestali, którym wierzyć (dowierzać), na których się spuścić nie można, choć wiarę cześć i posłuszeństwo obiecują i udają (r. Ps. 77 v. *8*).

v. *21*. Oni mię rozdrażnili w tym, który nie był Bogiem (r. v. *16*), i rozgniewali w próżnościach swoich. Próżnością zowie bogi pogańskie, bo tylko czcze imie bogów noszą, a nic nie mają w sobie istoty bóstwa (r. Ps. 113 v. *4*—7), a ja też drażnić je będę w tym, który nie jest ludem moim, i w głupim bałwochwalczym narodzie gniewać ich będę j. b. rz. dopuszczę, że obce narody nad nimi górę wezmą, co ich do gniewu i zazdrości pobudzać będzie. S. Paweł Rom. 10 v. *19* wykłada to o powołaniu pogańskich narodów do królestwa Bożego (kościoła Chrystusowego), którem większa część narodu Żydowskiego wzgardziła.

v. 22. Opisuje kary, które Pan ześle na ukaranie wiarołomstwa narodu Izraelskiego. Ogień zapali się w zaplczywości mojej, i będzie gorzał aż do spodku piekła, i pożre ten ogień ziemię z jej urodzajem, i grunty gór wypali. Poeta św. równa gniew Boży i jego skutki z ogniem niszczącym, który nie tylko na powierzchni ziemi wszystko pali i pustoszy, lecz sięga aż do najgłębszych części ziemi, — aż do piekła, t. j. do krainy zmarłych, (Scheol) którą sobie wyobrażano głęboko pod ziemią, aż do podwalin najwyższych gór, które także w wyobraźni poetów głęboko pod ziemią się znajdują. Chce przez tę allegoryę wyrazić: Że kara i pomsta Pańska będzie okropna (jak ogień pożerający), i że wszystkich, tak bogatych i zwierzchników

jak ubogich podwładnych dosiągnie, że żaden wiek, żaden stan (r. v. *25*) od niej się nieuchroni (t. j. przed Boską karzącą sprawiedliwością nigdzie nie ukryje).

v. *23*. Zgromadzę na nie złe klęski wszelkiego rodzaju, i strzały moje pociski gniewu mego, kary rozmaite wystrzelam w nie, Vulg. sagittas meas complebo in eis, strzałami memi napełnię je t. j. zarzucę, okryję, — wszystkie me strzały na nie wystrzelam, w Hebr. jest) *Strzały me na nich zużytkuję* (wyczerpię) j. b. rz. cały mój sajdak wypróżnię strzelając na nich t. j. tyle klęsk na nich ześle, iż żadna niepozostanie, którejby nie doznali.

v. *24*. Co vv. *22*, *23* w ogólności powiedziano teraz w szczególności wymienia. Wyzdechają głodem poginą od głodu i pożrą ich trupy ptacy ptactwo drapieżne rozszarpie je klwaniem kłóciem, kąsaniem bardzo przykrem Vulg. devorabunt eos aves morsu amarissimo. Lecz ostatnie słowa *morsu amarissimo* snadniej można łączyć z następującemi: zęby bestyj zapuszczę w nie na nie, z jadem wleką cych się po ziemi i płazających pełzających. Rozumie węże jadowite, żmije i inne gadziny (płazy). Hebr. *Zniszczeją* (poschną) *od głodu, i będą strawieni gorączką* (powietrzem morowem) *i śmiercią gorzką*; *zęby też bestyj poślę na nie, z jadem pełzających w prochu* (gadzin ziemskich).

v. *25*. Z nadworza (zewnątrz) pustoszyć je będzie miecz nieprzyjacielski a wewnątrz strach obawa przyszłych klęsk (r. Levit. 26 v. *17*, *36*, *37*) młodzieńca wespół i pannę, ssącego z człowiekiem starym.

v. *27*. ale dla gniewu nieprzyjaciół dla dumnej zuchwałości wrogów odłożyłem odłożę — wygładzić ich pamięć z pomiędzy ludzi, by snać nie py-

sznili się nieprzyjaciele ich, i nie rzekli: Ręka nasza wysoka podniesiona (Vulg. excelsa), nasza potęga (siła), a nie Pan sprawiła to wszystko. Inni z Hebr. vv. 26, 27, tłomaczą: *Rzekłbym: Rozproszę je, i wygubię między ludźmi pamięć ich* (i stało by się tak; bo słowu Bożemu zaraz skutek, odpowiada) *lecz oglądam się na zuchwałość nieprzyjaciół, by snać nie zapoznali* (mych zamiarów) *i nie rzekli: Ręka nasza wzniosła, a nie Pan, sprawiła to wszystko.*

v. *28.* Naród bez rady jest, nieprzyjaciele ludu mego są bez rozumu, pozbawieni wszelkiej mądrości i bez roztropności. Sądzą według pozoru; gdy im dozwolę górę wziąść nad Izraelem, pochlebiają sobie, że tego własną siłą dokazali.

v. *29.* Daj Boże by (oby) mądrzy byli i rozumieli (rozumnym się stali) i ostateczne rzeczy opatrowali, oby się oglądali na swój ostateczny los; oby się zastanawiali, że ich samych za pychę, zuchwałość, srogość, smutny koniec (surowa kara) czeka.

v. *30.* Pokazuje, jak głupie jest chełpienie się pogan, jak nierozsądne ich przechwałki v 27 namienione. Jako jeden szczupła garstka ugania uganiać może własną siłą tysiąc znaczny hufiec, a dwa w tył w ucieczkę obracają obracać mogą dziesięć tysięcy? Obiecał Pan Izraelitom (Lev. 26 v. *8*), że jeżeli jego zakon zachowują, jeden Izraelita w boju uganiać będzie sto nieprzyjaciół, a sto Izraelitów dziesięć tysięcy swych wrogów. Tutaj zaś daje im do poznania, że gdy odstąpią od zakonu, jeden poganin będzie poganiai tysiąc Żydów, a dwa pogan dziesięć tysięcy Żydów. Pyta zaś pierwszych t. j. pogan: Czy to ze zdrowym rozumem się zgadza, aby jeden poganiający tysiąc, taki skutek własnej sile przypisywał: Jeden tysiąc i t. d. jest numerus definitus pro indefinito. Izali nie przeto tak się

dzieje, iż Bóg ich Izraelitów Hebr. *skała ich* r. v. *4* zaprzedał je odstąpił, poddał je, pozostawił ich władzy swych wrogów. (W piśmie św. jak *wykupić* znaczy wybawić z czyjej mocy — ob. Ps. 7 v. *3*, — tak przeciwnie *zaprzedać* = poddać pod czyję moc) a Pan zawarł je (Vulg. conclusit eos). *Zawrzeć* (concludere) = ścieśnić, odjąć sposobność swobodnego ruchu i działania (bronienia się) r. Ps. 34 v. *4*, przeciwieństwem jest *rozszerzyć* (dilatare) ob. Ps. 4 v. *2*.

v. *31*. Nie jest bowiem Bóg nasz, jako Bogowie ich, i nieprzyjaciele nasi są sędziowie (sędziami) t. j. byli nie raz w tem położeniu, iż osądzić mogli potęgę Boga naszego, nierównie większą od potęgi swych bałwanów. Doznali nieraz na sobie mocy Boga Izraela, kiedy szczupłe hufce jego gromiły liczne ich zastępy. A więc gdy przeciwnie szczupłe hufce pogańskie gromią liczne zastępy Izraela, słusznie wnosić mogą, że to się dzieje nie ich siłą, ale dopuszczeniem Boga Izraelskiego. W Hebr. jest: *albowiem nie jako skała nasza* (Bóg nasz r. v. *4*) *skała* (bogowie) *ich*, *a nieprzyjaciele nasi* (są) *sędziami* (co nieprzyjaciele nasi sami osądzić mogą). Wyżej począwszy od v. *20*. Bóg przemawiał, tu znowu przemawia Mojżesz, lecz tylko nawiasowo, bo niżej v. *34* znowu, Bóg przemawia.

v. *32*. Wyjaśnia, dla czego Pan Izraela pozostawił przemocy swych wrogów: Stało się to dla bałwochwalstwa, któremu się oddał, i zeptutych jego obyczajów Z winnicy Sodomskiej winnica ich (Izraelitów). Naród Izraelski, który niegdyś był winnicą P. wyborną (Jerem. 2 v. *21*) zrównał się z winnicami ziemi Sodomskiej, które tylko kwaśne (cierpkie) jagody rodzą, i z przedmieścia Gomorrhy winna jagoda ich Vulg. de suburbanis Gomorrhae uva eorum. Sens: Ich sposób myślenia i postępowania (ich uczynki) — stał się

podobnym do obyczajów obywateli Sodomy i Gomorry, oddanych największemu wszeteczeństwu, jagoda żółci ich jagody (uczynki) są gorzkie jak żółć t. j. przykre, Panu nieprzyjemne i nieznośne a grona winne — ich— bardzo gorzkie. Hebr. *Albowiem ich winna macica* (pochodzi) *z macic Sodomskich, i z latorośli Gomorskich jagody ich, jagody jadowite, grona ich gorzkie.*

v. *33.* Żółć smoków albo — jad smoczy — wino ich, a jad żmijowy nieuleczony. (V. venenum aspidum insanabile) Hebr. *jad żmijowy okrutny* (srogie beleści sprawujący).

v. *34.* Izali te rzeczy (ta ich przewrotność) nie są skryte u mnie, i zapieczętowane w skarbach moich? (w skarbcu moim) w tajnikach moich. Poezya święta przypisuje Bogu księgi, gdzie wszyscy ludzie, i ich uczynki są zapisane (r. Ps. 68 v. *29*, 138 v. *16*), a które przechowywa u siebie na dzień sądu Chce powiedzieć: Chociaż Pan nie karze zaraz grzechów ludu swego (zemstę odkłada), nie można jednak z tego wnosić, że na takowe jest obojętny, lub że o nich nie wie, lub nie pamięta. Przeciwnie wie o nich dokładnie, ma je w swej pamięci, a w czasie swoim nawet skryte grzechy (które obecnie jakby pod pieczęcią przechowuje) światu wyjawi. Obraz wzięty jest od królów wschodnich którzy spisy swych poddanych i ich mienia sekretnie, w skarbcach swych przechowywali.

v. *35.* Mojać jest do mnie należy pomsta grzechów ludu mego, a ja oddam na czas czasu swego, aby się powinęła, tak iż się powinie (potknie) noga ich, Vulg. ut labatur pes eorum. Karanie grzeszników zowie ich upadkiem, blizko jest dzień zginienia zatracenia a czasy się ku przybyciu kwapią V. tempora adesse festinant. Gdy się miarka grzechów prze-

bierze szybko Pan na pomstę przybywa t. j. grzeszników, których długo cierpliwie znosił, surowo karze.

v. *36.* Będzie sądził i karał Pan lud swój, a pomimo swej sprawiedliwości przecież nad sługami swymi zmiłuje się (r. Ps. 77 v. *34—39*). Ujrzy, iż zemdlała ręka siła ich, i zamknieni też ustali, a którzy zostali, zniszczeli t. j. że tak pojmani (od nieprzyjaciela w niewolę wzięci), jako też pozostawieni od nędzy giną.

v. *37.* I rzecze: Gdzież są bogowie ich, w których nadzieję mieli? (czemu im na pomoc nie przybywają?)

v. *38.* Z których ofiar jadali tłustość. Wiadomo że z części mięsa ofiarowanego bydlęcia sprawiano uczty. Żydom niewolno było jeść części tłustych z ofiar (r. Levit. 3 v. *17*), lecz takowe na ołtarzu miały być spalone. Inaczej było u pogan, a pili wino z ich mokrych ofiar. Niechaj wstaną a ratują was, a niech was w potrzebie obronią. (Hebr. niech będą ucieczką waszą).

v. *39.* Obaczcież, żem ja jest sam, a nie masz inszego Boga oprócz mnie, ja zabiję zabijam, mogę zabić i ożywię ożywiam, mogę ożywić, zranię, i ja zleczę, a nie masz, ktoby z ręki mojej mógł wyrwać, od mej mocy uwolnić.

v. *40.* Podniosę ku niebu rękę moję na znak przysięgi (r. Genes. 14 v. *22*, Exod 6 v. *8*), — przysięgnę na siebie samego (r. Ps. 88 v. *4*, *36*), i rzekę: żyję ja na wieki przysięgam na życie moje, — jakem żyw jest t. j. jakem jest prawdziwym Bogiem (r. Ps. 41 v. *3*). tak pewnie uczynię to, co następuje. Sens: Ukarawszy lud mój za jego grzechy, widząc że szczerze za swe winy żałuje, pocieszę go, i przyrzekę mu, że się pomszczę nad hardymi wrogami jego.

v. *41.* Jeżeli zaostrzę jako błyskawicę miecz mój. Miecz P. obraz karzącej sprawiedliwości P. — Gdy wyostrzę miecz mój (przeciw nieprzyjaciołom Izraela) tak iż będzie błyszczał jak błyskawica, t. j. gdy czas działania mej sprawiedliwości — czas zemsty — przyjdzie i pochwyci sąd przedsiąwezmie sąd ręka moja, albo gdy prawica moja do karania przystąpi (sąd = kara, antec. pro conseq.), oddam pomstę nie przyjaciołom moim, i tym którzy mię nienawidzili odwetuję t. j. poganom oddam zapłatę za ich okrucieństwa przeciw ludowi memu r. v. *43.*

v. *42.* Upoję nasycę strzały moje krwią ich, a miecz mój pożre mięso ich, — upoję, mówię, strzałym. ze krwie krwią pobitych, i z pojmania z krwi pojmanych jeńców, z odkrytej ogolonej nieprzyjacielskiej głowy. Jeńcom golono głowy, jako niewolnikom. Sens: Sprowadzę na nich wielkie klęski, niewolę i ogromny krwi wylew.

v. *43.* Nie tryumfujcie przeto wcześnie, ale raczej chwalcie narodowie lud jego (Izraelski), bo się krwi sług swoich mścić będzie, a pomstę odda nad nieprzyjacioły nieprzyjaciołom ich (ludu Bożego), a będzie miłościw łaskaw ziemi ludu swego, jej obficie pobłogosławi. Jestto upomnienie Mojżesza dla pogan.

W brewiarzu to pienie przychodzi in Off. *Sabb. ad Laudes.* Kościół stosuje go do ludu B. nowego przymierza jako upomnienie do pilnego strzeżenia zakonu P. (r. Hebr. 2 v. 1—4).

Pieśń Anny, matki Samuela.

Exultavit cor meum in Domino.

Anna, żona Elkany, długi czas była niepłodną, z którego powodu znosić musiała urągania drugiej małżonki tegoż Elkany (Fenenny), i innych niewiast, gdyż niepłodność u Żydów uchodziła za brak błogosławieństwa Pańskiego, za Bożą karę, a przeto za hańbę. Uprosiła nareszcie u Pana, iż ją od tej sromoty wybawił, a porodziwszy Syna Samuela, i Bogu go poświęciwszy, jako naprzód ślubowała, niniejszem pieniem za dobrodziejstwo Pańskie dzięki składá (obacz 1 Reg. rozd. 1).

I. Wielbi Pana za odebraną łaskę vv. 1, 2

II. Upomina przeciwnice (Fenenę, i inne niewiasty jej urągające), aby się nie wynosiły i nie chełpiły swą płodnością, bo Pan pysznych poniża, a pokornych podwyższa vv. 3—8.

III. Upomina pobożnych do ufności w Panu, a niezbożnym zapowiada kary Pańskie vv. 9, 10.

1) Rozradowało sie serce moie w Panu, y podniósł sie róg móy w Bogu moim: rozszerzyły sie vsta moie nad nieprzyiaćioły memi: bom sie vweseliła w zbawieniu twoim.

2) Niemasz świętego iako iest Pan: bo niemasz inszego oprócz ćiebie: y niemasz mocnego iako Bóg nasz.

3) Nie przyczyniaycie mówić wyniosłych rzeczy, chlubiąc sie: niech odstąpią od vst waszych stare: abowiem Bóg vmieiętności Pan iest, a iemu sie gotuią myśli.

4) Łuk mocarzów zwyciężon iest, a niemocni są mocą przepasani.

5) Nasyceni piérwéy, za chleb sie naymowali: a głodni są nasyceni, aż niepłodna porodźiła wielu, a która miała wiele synów, zemdlała.

6) Pan vmarza y ożywia, dowodźi do piekła y odwodźi.

7) Pan vbogiego czyni y z bogacza, poniża y podwyższa.

8) Wzbudza z prochu nędznego: a z gnoiu podnośi vbogiego, aby śiedźiał z kśiążęty, a stolicę chwały trzymał. Abowiem Pańskie są zawiasy źiemie, y na nich świat założył.

9) Nogi świętych swoich zachowa: a niezbożnicy vmilkną w ćiemnościach: bo nie w śile swoiéy będźie się zmacniał mąż.

10) Pana bać sie będą przećiwnicy iego: a nad nimi będźie grzmiał w niebie: Pan będźie sądźił granice źiemie, y da panowanie królowi swemu y wywysszy róg Chrystusa swoiego.

v. *1.* Rozradowało się serce moje w Panu r. Ps. 9 v. *3*, i podniósł się róg mój w Bogu moim, przez łaskę Boga mego. *Róg*, godło siły i powagi. *Podnosi się róg* czyj, gdy rośnie jego siła i powaga. Niepłodna Anna była poniżoną i pogardzoną. Przez odjęcie od niej tej sromoty podniósł Pan jej powagę (znaczenie), i jej wpływ w społeczeństwie, rozszerzyły się usta moje nad nieprzyjacioły memi, nieszczęśliwy wzgardzony i smutny mało i nieśmiało odpowiada na szyderstwa swych nieprzyjacioł, mówi jakby półgębkiem, usta jego są niejako ścieśnione. *Rozszerzenie* więc *ust* znaczy swobodę i odwagę w gromieniu przeciwników, bom się uweseliła w zbwawieniu twojem, daje przyczynę, dla czego teraz śmiało na urągania ludzkie odpowiada: bo Pan jej serce pocieszył, a przeto i usta jej otworzył, przez zdjęcie z niej sromoty niepłodności. Z obfitości uczuć serca płynie wymowa ust i języka. *Zbawienie* tutaj znaczy wybawienie od niesławy (sromoty niepłodności).

v. *2.* Nie masz świętego, jaki jest Pan. Nie masz tak sprawiedliwego i łaskawego jak Bóg Izraelski, on lituje się nad wszystkimi utrapionymi, ratuje wszystkich niewinnie prześladowanych, bo jako sam najświętszy kocha się w świętobliwości (pobożności) ludzkiej i jest przyjacielem (pomocnikiem) świętobliwych, bo nie masz między bogami inszego świętego oprócz ciebie Panie. (Jak v. *1* tak tutaj jest nagłe przejście z toru opowiadania do rozmowy), i nie masz tak mocnego (wszechmocnego) jako Bóg nasz. Przywróconą sobie płodność przypisuje wszechmocnej pomocy Pańskiej, o którą gorąco prosiła (r. 1 Reg. 1 v. *15*). Hebr. *Nie masz skały jak skała nasza.* (r. Ps. 17 v. *3*).

v. *3.* Nie przyczyniajcie mówić wyniosłych rzeczy (przechwałek) chlubiąc się, *Vulg.* Nolite mul-

tiplicare loqui sublimia gloriantes. *Mnożyć mówienie* jest Hebraizm = wiele, lub często mówić, bez końca o czem rozprawiać, ciągle się powtarzać, jak to czyniły rywalki Anny (ob. rozd. 1 v. *6*) chełpiąc się z swej płodności, a urągając jej z powodu niepłodności. Zamiast *rzeczy wzniosłych* w Hebr. jest *geboach geboach* (celsitudinem celsitudinem). Takie powtórzenie rzeczownika znaczy mnóstwo (obfitość) przedmiotu, przez rzeczownik wyrażonego (r. Ps. 86 v. *5*). Sens więc jest: Nie mówcie o sobie tak często wiele rzeczy wzniosłych (chlubnych), t. j. nie przechwalajcie się nad miarę, — ne multis loqui mini multa elata i. e. superba, nie mówcie wiele o wielu rzeczach wzniosłych, jako dla was zaszczytnych. Wulgata nie trzyma się słów, lecz sens dobrze oddaje. Niech odstąpią od ust (z ust) waszych niech nie będą więcej słyszane z ust waszych stare dawne rzeczy, (t. j. dawniejsze przechwałki waszej płodności), Hebr. *niech nie wychodzą zuchwałe* (rzeczy, mowy) *z ust waszych*, albowiem Bóg umiejętności Pan jest, *Vulg.* quia Deus scientiarum dominus est, jest Panem i źródłem wszelkiej umiejętności i wiedzy, jest wszystkowiedzącym, przetoż wie o wszystkich rzeczach, mianowicie o waszych przechwałkach, a w dzień sądu z każdego marnego słowa rachunku żądać będzie (Mat. 12 v. *36*), a jemu się gotują myśli, *Vulg.* ipsi praeparantur cogitationes, — dla niego przygotowane są myśli ludzkie. Jakkolwiek człowiek złe myśli i chuci w swem sercu ukrywa i tai, dla Boga one przecież nie są ukryte, ale jawne i otwarte (ad Hebr. 4 v. *13*) jak to, co na wystawę i na pogląd lub użytek powszechny jest przygotowane, i ze swego składu (kryjówki) wydobyte. Zna on je nawet pierwej, nim w człowieku powstaną (r. Ps. 138 v. *3*). Samo już przygotowanie do myślenia i mówienia słyszy ucho Pańskie (r. Ps. 9 v. *38*, Hebr. 10 v. *17*, według tłumacze-

nia Wulgaty). Jest więc w tych słowach dalsze opisanie wszechwiedzy Boskiej. LXX *cogitationes* (myśli) rozumią o zamysłach Bożych, (jakich treść czyli przedmiot vv. *5—8* wyrażają), tłumacząc: *Pan gotuje* (t. j. zmacnia, gruntuje r. Ps. 23 v. *2*, 32 v. *14*, 64 v. 7) *swe myśli* j. b. rz. Co Pan pomyśli i postanowi, to mocne jest i pewne (trwałe), a ludzka duma i zuchwałość temu przeszkodzić nie może. *Bibl. Gdań.*: nadawają (udają) się sprawy jego. W tym razie te słowa znaczyłyby, że Bóg nie tylko wszystko wie, ale też także wszystko może (że jest wszechmocnym) — że zatem ludzką zuchwałość każdego czasu ukarać może. Text Hebr. nie mniej ciemny jest jak Wulgaty. Przekładają go: *Od niego ważone będą sprawy* (ludzkie), — rozumie się: *na szali sprawiedliwości*, on je ważyć t. j. sądzić i nagradzać lub karać będzie. Albo też: *nie są* (w obec Boga) *prawe myśli* (rozumie się „chełpliwych," jakiemi były przeciwniczki Anny). Wyraz Hebr. *lo* przez Vau pisany, znaczy *ei* przez Alef pisany znaczy *non*. Nie zgadzają się zaś krytycy, którzy z tych dwóch waryantów tutaj jest prawdziwą lekcyą. Dalej LXX wyraz Hebr. (*nithchenu*) dając mu znaczenie *przygotować, utwierdzić* mieli za jednoznaczący z czasownikiem *cun*, który zwykle w takim znaczeniu biorą, Nowsi z Rabinami utrzymują, że on wyraz Hebr. (pochodzący od czasownika *thacan*) właściwie znaczy zawiesić (*appendere*) u wagi, lub położyć na szalę, a zatem *ważyć*, ocenić, osądzić.

v. *4*. Bóg, wszystko wiedzący i wszechmocny, poniża hardych, a podwyższa skromnych (pokornych). Tę myśl vv, *4—8* wyjaśnia różnemi przykładami, — z kąd wnosić każe: że się nikt nad innych wynosić nie powinien. Łuk mocarzów bohaterów zwyciężon Hebr. *złaman* (skruszon) jest bywa, a niemocni słabi są bywają od Boga mocą przepasani, siłą uzbrojeni (r.

Ps. 44 v. *4*). *Łuk* stoi za *broń* w ogólności. Sens: Pan sprawia że dumny wojownik, swej sile i broni zbyt ufający, zwyciężon bywa; a przeciwnie nieudolny lecz w Bogu ufający (pokorny) w boju nad możniejszym zwycięstwo odnosi (r. Ps. 19 v. *8*, *9*). Pomoc Pańska służy wojownikowi za najdzielniejszą broń.

v. *5*. Nasyceni pierwej za chleb się najmowali, ludzie w dostatku żyjący, i rozkoszy aż do przesytu używający, z dopuszczenia B., lub też w skutek swych grzechów wpadają w nędzę, tak iż za kawałek chleba lub łyżkę strawy innym się do pracy wynajmywać są zmuszeni, — z bogaczów na biednych służebników schodzą, a głodni są bywają nasyceni t. j. w nędzy żyjący za pomocą Bożą dostępują dostatku. *Głodny* przenośnie znaczy ubogiego, *nasycić* = łaknienie (pożądanie) zaspokoić. Tutaj rozumi się pożądanie dóbr doczesnych. Sens więc jest: Nędzni za pomocą Bożą stają się zamożnymi. Aż niepłodna porodziła wielu t. j. tak dalece, że niepłodna za pomocą Pańską rodzi wiele dziatek, staje się matką licznej rodziny. Słówko aż (donec) nie oznacza tutaj kresu (granicy), ale stopień działalności Bożej. *Hebr. nàwet niepłodna rodzi siedmioro* (t. j. wiele dziatek, numerus definitus pro indefinito r. Ps. 11 v. 7), a która miała wiele synów t. j. płodna zemdlała, mdleje, traci moc rodzenia. Przykładem tej prawdy jest sama piewczyni. — Według S. Pawła Galat. 4 v. 27 matka płodna wyrokiem Pańskim swej płodności pozbawiona jest, Synagoga starozakonna, a matka niegdyś niepłodna, potem dziwną płodnością od Boga obdarzona, jest Kościoł Chrystusów, z rozmaitych narodów, — Żydów i pogan — zebrany.

v. *6*. Pan umarza i ożywia, jako Pan życia i śmierci może umorzyć i nazad ożywić, dowodzi prowadzi do piekła Scheol, krainy zmarłych (r. Jes. 38

v. *10*) i odwodzi odprowadza do krainy żyjących (r. Deut. 32 v. *39*).

v. 7. Pan ubogiego czyni i zbogaca, *Vulg* pauperem facit et ditat, ubogim czyni (bogacza), i bogatym (ubogiego) r. v. *5*, poniża i podwyższa.

v. *8*. Wzbudza (*Vulg.* excitat) podnosi z prochu z upośledzenia nędznego, a z gnoju z błota, najgłębszego poniżenia, z najniższego rodu i stanu podnosi ubogiego do najwyższych dostojeństw, aby siedział zasiadał w radzie z książęty, a stolicę chwały stolicę zaszczytną trzymał dzierżył, zajmował, r. Ps. 112 v. 7, *8*. Albowiem Pańskie są zawiasy ziemi (*Vulg.* cardines terrae), i na nich świat założył. Hebr. *albowiem Pańskie są podstawy* (grunty, fundamenta) *ziemi*, *i na nich* (na których) *okręg ziemski założył*. Jest to dowodem jego wszechmocności (r. Ps. 92 v. *1*), która każdego czasu może zdziałać odmiany losów ludzkich, jakie vv. *4–8* wymieniono. Sens według Wulgaty jest: Jak koło o swą oś, drzwi o swe zawiasy się obracają, tak Bóg na ziemi ustanowił pewny porządek, według którego wszystko na ziemi się porusza i obraca. Porządek ten tyczy się tak świata fizycznego (materyalnego), jak i moralnego (duchownego). Pan tym ruchem i obrotem kieruje a nikt go zmienić nie może. On wie o wszystkiem, i wszystkiem rządzi mianowicie losami ludzkiemi. Niepojętne dla nas są prawidła, według których Opatrzność światem zawiaduje, to jednak pewna, że nikt swej pomyślności własnej mądrości i przezorności przypisać nie może ale Bogu ją przypisywać ma, od którego ostatecznie wszystko zależy, co się na tym świecie dzieje (r. v. *9*). Tak więc odpada dla nas powód chełpienia się w szczęściu i wynoszenia nad innych.

v. *9*. Nogi świętych swych (r. Ps. 4 v. *4*, 15 v. *3*) zachowa zachowuje by się o nic niepotknęły, od

upadku strzeże (r. Ps. 90 v. *11*, *12*). Wyżej wychwalała wszechwiedzę: wszechmocność Jehowy tu wielbi jego sprawiedliwość, którą okazuje przez obronę ludzi bogobojnych a karanie niezbożników. Sens: Ma o sprawiedliwych szczególniejszą pieczę, by im nic nie szkodziło mianowicie utrzymuje ich żywot, gdy mu niebezpieczeństwo zagraża, a niezbożnicy umilkną w ciemnościach t. j. niezbożnym, którzy tak bardzo swej sile ufają, z niej się chełpią, długi i szczęśliwy żywot sobie rokują, rychło usta zamyka, przenosząc ich do ciemności (Ps. 22 v. *4*) krainy zmarłych (r. także Ps. 9 v. *23—37*). Według innych pod *ciemnościami* rozumie się niepowodzenie (niedola, r. Ps. 26 v. *1*). Sens: Pan hardym grzesznikom odejmuje ich szczęście doczesne, którem upojeni nad innych się wynoszą, — a tem samem skazuje ich na milczenie t. j. odejmuje im powód i sposobność przechwalania się: bo nie w sile swojej będzie się zmocniał wzmacniać się, potężniejszym nad innych uczynić, potęgę swą utrzymać może mąż t. j. człowiek którykolwiek (r. Ps. 1 v. *1*). Nikt za pomocą własnej mądrości lub siły fizycznej nad innych się wznieść i znakomitym uczynić nie zdoła, lecz tylko przez łaskę i pomoc Pańską. Kto więc wyżej nad innych wyniesion, nie ma się z tego chełpić, ale Panu chwałę oddawać (r. 1 Cor. 1 v. *3*, 4 v. *6*, 7).

v. *10*. Pana bać się będą (mają) przeciwnicy jego, a (albowiem) nad nimi będzie grzmiał w niebie. Przechodzi Anna od swych dumnych nieprzyjaciółek do hardych nieprzyjaciół ludu Bożego t. j. sąsiednich pogan, którzy nie mniej jak one zanadto ufali swej sile, a Izraelowi zupełną zagładą odgrażali. Upomina ich, by się Jehowy, Boga Izraelskiego bali, bo on nad wszystkiemi narodami króluje (r. Ps. 95 v. *3*, *4*, 96 v. *9*), — a gdy się poważą nad lud jego wynosić,

i jego zamiarom opór stawiać, on *po nad nimi zagrzmi z nieba*, swe gromy na nich spuści, jak to przy zajęciu ziemi Kanaańskiej, i później nie raz uczynił (ob. n. p. 1 Reg. 7 v. *10)*. Pan będzie sądził granice ziemi, najodleglejsze narody, na krańcach ziemi mieszkające, jako król całego okręgu ziemskiego (r. Ps. 95 v. *10*), i da panowanie królowi swemu, i wywyższy nad inne króle róg potęgę i sławę (r. Ps. 88 v. *25*) Chrystusa t. j. pomazańca, króla (r. Ps. 2 v. *6)* swego. Za czasów Anny nie mieli Izraelici króla, tylko sędziów. Według jednych więc Anna z natchnienia ducha Bożego przepowiada, że Pan nad ludem swym króla postanowi (co się za czasów jej Syna Samuela, i za jego pośrednictwem ziściło), i że go swą potęgą przeciw pogańskim sąsiadom wspierać będzie. Według innych (t. j. OO. SS. i niektórych Rabinów, zwłaszcza parafrasty chaldejskiego) te słowa rozumieć się mają o Messyaszu, który swe królestwo na wszystkie narody rozciągnie (rów. Psalm 2 i 109), a na dniu ostatecznym wszystkich ludzi sądzić będzie.

W brewiarzu ten hymn przychodzi *fer 4 ad Laudes*. Odmawiając go dziękujmy Bogu wyrazami S. Anny za płodność i opiekę, której oblubienicy swej (Kościołowi) po wszystkie czasy użyczał i ciągle użycza (r. Mat. 13 v. 31—33), i prośmy by nawrócenie wszystkich narodów do Chrystusa (v. 10) przyspieszyć raczył.

Pieśń Jezajasza. rozdz: 12 v. 1—6.

Confitebor tibi Domine, quoniam iratus es mihi e. c.

Przepowiedziawszy niewolę ludu Bożego (przeprowadzenie do Babilonu), obiecuje wybawienie z tejże niewoli (rozd. 11 v. *15, 16*) mówiąc: *Podniesie Pan rękę swą nad rzekę* (Eufrat, nad którym Babilon, stolica Chald. była zbudowana, *w mocy ducha swego, i rozbije* (rozdzieli) *ją na siedm odnóg, t. j. na wiele odnóg.* Według Herodota i Xenofonta Cyrus, zdobywając Babilon, Eufrat, rowami na kilka odnóg rozdzielił. U Jezajasza jest numer def. pro indef. *tak iż przejdą* (przechodzić będą) *przez nią w bóciech* (nie zdejmując obuwia, dla płytkości wód). *I będzie droga pozostałemu ludowi memu, który zostawion będzie od Assyryjczyków* (tak zowie Babilończyków, którzy zdobyli Assyryę i do swego państwa przyłączyli), *jako była* (przez morze czerwone otworzona) *Izraelowi w on dzień, którego wyszedł z ziemi Egipskiej.* Potem 12 v. *1.* dodaje prorok: *Rzeczesz* (Izraelu) *dnia onego* t. j. jak niegdyś wychodząc z Egiptu i przeszedłszy morze czerwone, śpiewałeś Panu pienie dziękczynne (Exod. 15 v. *1* seqq.), tak też wracając z Babilonu będziesz mógł śpiewać taką pieśń, jaka tutaj następuje.

1) Y rzeczesz dnia onego: Wyznawaćći będę Panie żeś sie rozgniewał na mię, odwróćiła sie zapalczywość twoia, y poćieszyłeś mię.

2) Oto Bóg Zbawićiel móy, śmiele czynić będę, a nie zlęknę się bo moc moia, y chwała moia Pan y sstał mi sie zbawieniem.

3) Będźiećie czerpać wody z radośćią ze zdroiów zbawicielowych:

4) Y rzeczecie w on dźień, wyznawaićie Panu, y wzywayćie imieniu iego: oznaymuyćie między narody wynalazki iego: pamiętayćie że wysokie iest imię iego.

5) Śpiewayćie Panu, bo wielmożnie vczynił: opowiadayćie to po wszytkiéy źiemi.

6) Wykrzykay a chwal mieszkanie Sion: bo wielki w pośrzód ćiebie święty Izraelski.

v. *1.* Wyznawać ci będę uwielbiam cię, i uwielbiać nie przestanę, żeś się rozgniewał na mię, odwróciła się zapalczywość twoja, i pocieszyłeś mię. Jest tutaj składnia Hebrajska: Uwielbiam cię Panie przeto, iż gdyś się rozgniewał na mię, odwróciła się (ode mnie) zapalczywość twoja t. j. żeś surowość twej karzącej sprawiedliwości przez twe miłosierdzie powstrzymał, i w tak wielkiem utrapieniu mię pocieszył.

v. *2.* Oto Bóg, zbawiciel wybawiciel mój, śmiele czynić postępować Hebr. *ufać* będę (w nim) r. Ps. 11 v. *6*, a nie zlęknę się na przyszłość żadnego nieprzyjaciela, (r. Ps. 117 v. *6*) bo moc moja pomocnikiem moim i chwała chluba moja Pan, Hebr. *pieśnią moją* przedmiotem mych pieśni dziękczynnych,

i (t. j. który) stał mi się zbawieniem (abstr. pro concr. = zbawca) r. Ps. 117 v. *14.*

v. *3.* Będziecie Izraelici czerpać wody z radością ze zdrojów zbawicielowych. Równa błogosławieństwa ludowi z niewoli wybawionemu od Boga zsyłane ze zdrojem żywej wody, którą Mojżesz, na puszczy uderzeniem swej laski ze skały wyprowadził. Na pamiątkę tego zdarzenia Żydzi ostatniego dnia uroczystości namiotów wodę ze źródła Siloe czerpaną przy śpiewie tych słów Jezajasza uroczyście do świątyni wnosili, i na ołtarzu wylewali. Było to obrazem łaski ducha św., kościołowi Chrystusa od Boga udzielanej, jak nas sam zbawiciel (Joann. 7 v. *38*, *39)* naucza.

v. *4.* I rzeczecie w on dzień wzajemnie się zachęcać będziecie: wyznawajcie Panu chwalcie Pana (r. Ps. 6 v. *6*), i wzywajcie imienia jego (r. Ps. 115 v. *13*, r. Deut. 32 v. *3*), cześć mu oddawajcie, — albo też: wzywajcie go na pomoc w każdej potrzebie, oznajmujcie między narody (r. Ps. 104 v. *1, 2*), wynalazki jego, Vulg. adinventiones ejus (r. Ps 27 v. *4*, 39 v. *6*, 76 v. *13*). Hebr. *dzieła* (uczynki) *jego*, dziwne sposoby, których używa ku ratunkowi sług twoich. Dziwnem było w szczególności, że na wybawienie ludu swego z niewoli Babilońskiej za narzędzie użył Cyrusa, pogańskiego króla Perskiego. W Hebr.: *Opowiadajcie . . sprawy jego*, pamiętajcie, że wysokie jest imię jego, że się zowie i jest Najwyższym, bo jest Panem wszystkiego stworzenia, królem królów.

v. *5.* Śpiewajcie Panu, bo wielmożnie uczynił (z ludem swym) *Vulg.* magnifice fecit, wielkie rzeczy uczynił opowiadajcie to po wszystkiéj ziemi.

v. *6.* Wykrzykaj a chwal głośno wychwalaj mieszkanie Syon, continens pro contento = oby-

watelu Syoński t. j wszelki Izraelito, bo Syon był spojnią i średnicą całego narodu Izraelskiego, bo wielki jest mieszkający pośród ciebie w świątyni Syońskiéj święty Izraelski t. j. Jehowa Bóg najświętszy, godzien najwyższej czci i najgłębszego uszanowania (r. Jes. 1, v. *4*, Ps. 77 v. *4*). Bóg wszechmocny, pod którego opieką zostając, niczego się lękać nie masz (r. v. *2*).

Uważając uwolnienie z niewoli Babilońskiej przez Cyrusa za obraz wybawienia naszego z niewoli czarta przez Chrystusa, składamy Bogu tem pieniem dzięki nasze za dobrodziejstwo odkupienia naszego in Off. *fer 2 ad Laudes.*

Pienie Ezechiasza. Jesaj. 38 v. 10—20.

Ego dixi in dimidio dierum meorum vadam ad portas inferi.

Okazyę pienia tak kreśli prorok: *W one dni zachorował Ezechiasz na śmierć* (śmiertelnie), *i wszedł do niego Izajasz i rzekł mu: Tak mówi Pan: Rozpraw dom twój* (zrób porządek w domu), *bo ty umrzesz, i nie zostaniesz żyw* (r. 4, Reg. 20 v. *1*, *2*, Paral. 32 v. *34* seqq.) *I obrócił Ezechiasz, oblicze swe ku ścianie* (jak się zdaje w tę stronę, gdzie była świątynia Pańska) *i modlił się do Pana, i rzekł: Proszę Panie, jakom chodził przed tobą w prawdzie* (jakem żył szczerze pobożnie) *i w sercu doskonałem* (z sercem wolnem od złego) *uczyniłem co jest dobrego przed oczyma twemi. I płakał Ezechjasz płaczem wielkim. I stało się słowo Pańskie* (rozkaz Boży) *do Izajasza mówiąc: Idź a powiedz Ezechiaszowi: To mówi Pan Bóg Dawida ojca* (praojca) *twego: Słyszałem modlitwę twoję i widziałem łzy twoje, otóż ja przyczynię nad dni twoje pietnaście lat. . . I kazał Jezajasz, aby wzięto bryłę fig*, (t. j. plastr figowy), *i przyłożono plastr na ranę* (Hebr. *na wrzód) i żeby był uzdrowion* (co też stało się) . . . Hymn obecny przedstawia nam kwilenie chorego króla i jego modlitwę o ratunek Pański.

OSNOWA:

I. Opowiada, jak kwilił, będąc ciężko chorym i boleściami drę-czonym, jak się modlił o przedłużenie swego żywota vv. 10—16.

II. Daje przyczynę, dla czego Pan się nad nim zlitował, i zdro-wie mu przywrócił vv. 17—20.

Jam rzekł w połowicy dni moich póydę do bram piekielnych.

10 i 11) Szukałem ostatka lat moich, rzekłem: nie vyźrzę Pana Boga na źiemi żywiących.

Nie oglądam więcéy człowieka, y obywatela pokoiu.

12) Wiek móy przeminął, y zwinion iest odemnie iako namiotek pasterski:

Przerzniony iest iako od tkacza żywot móy: gdym ieszcze zaczynał przerznął mię, od zarania, aż do wieczora dokonasz mię.

13) Miałem nadźieię aż do zarania, iako lew połamał wszytkie kośći moie:

Od zarania aż do wieczora dokonasz mię, iako młode iaskółczę, tak będę szczebiotał, a będę stękał iako gołębica:

14) Zemdlały oczy moie, poglądaiąc ku górze.

15) Panie gwałt ćierpię, odpowiedz za mię: Cóż rzekę abo co mi odpowie, gdyż sam vczynił? Będęć rozmyślał wszytkie lata moie, w gorzkości dusze moiéy.

16) Panie iesli tak żywią, y tak żywot ducha mego, pokarzesz mię, y ożywisz mię. Oto w pokoiu gorzkość moia nagorzczeysza.

17) Aleś ty wyrwał duszę moię aby nie zginęła, zarzuciłeś w tył twóy wszytkie grzechy moie.

18) Abowiem nie piekło wyznawać ći będźie, ani śmierć chwalić ćię będzie: nie będą czekać którzy w dół wstępuią prawdy twoiey.

19) Żywy, żywy, ten ci wyznawać będźie, iako y ia dźisia: oćiec synom będźie opowiadał prawdę twoię.

20) Panie zachoway mię: a Psalmy nasze śpiewać będźiemy w domu Pańskim, po wszytkie dni żywota naszego.

Napis: Pismo Hebr. *micthab*, pienie r. Ps. 15 v. *1.* Ezechiasza króla, gdy był zachorzał (zachorował) i ozdrowiał z niemocy swojej.

v. *10.* Jam rzekł u siebie, w sercu swojem, = myślałem, zdawało mi się, obawiałem się że w połowicy dni moich pójdę mam pójść do bram piekielnych (r. Ps. 9 v. *15*). Pod *piekłem* (Scheol) rozumie się kraina zmarłych (r. Ps. 15 v. *10*). Sens: w połowicy dni moich muszę umierać, i wnišć w bramy krainy zmarłych (r. Ps. 9 v. *15).* (Niektórzy pod *bramą piekła* rozumią grób). Miał natenczas Ezechiasz nie więcej jak 39 lat (4 Reg. 18 v. 2) a zatem ledwie połowę zwykłego wieku ludzkiego (r. Ps. 89 v. *10*) przeżył, i jeszcze nie miał potomka. Ztąd takie jego narzekanie.

Szukałem ostatka reszty lat moich. *Vulg.* Quaesivi residuum annorum meorum. *Szukanie* tutaj znaczy *pragnienie*, *pożądanie*, tęsknotę zaczem. Pragnąłem, mówi, aby mi Pan przydał liczbę lat, brakującą do zwy-

kiego wieku ludzkiego 70-ciu lub 80-ciu lat, — aby dni moje przedłużył. Text Hebr. różnie tłomaczą. Można go tak przełożyć: *Jam rzekł w ukróceniu dni moich* (gdy mi niebespieczeństwo ukrócenia dni moich — przez wczesną śmierć — zagrażało): *Wnidę do bram otchłani* (Scheol); *pozbawion będę reszty dni moich* (które bym według zwykłego biegu przyrody jeszcze przeżyć mógł). Rzekłem; nie ujrzę Pana Boga mego w krainie żyjących. Ujrzeć Boga = stawić się przed obliczem P. (przed arką przymierza w świątyni P.) Sens: Nie będę mógł więcej w poczcie innych żyjących uczęszczać do świątyni na służbę P. Nie oglądam nie będę oglądał więcej człowieka zbiorowo: ludzi i obytela obywateli pokoju *Vulg.* habitatorem quietis. Sens: Nie będę miał więcej społeczeństwa z ludem Bożym, ani udziału w błogosławieństwie i bezpieczeństwie, którem go Pan hojnie obdarza, — nie będę z nim mógł za to Pana wspólnie uwielbiać, Text Hebr. ma: *Nie zobaczę człowieka* (żyjącego) *z mieszkańcami spokoju* (t. j. umarłemi), którzy swój zawód doczesny skończyli, i w otchłani (scheol) spoczywają. Jak oni żyjących nie widzą, ani z nimi obcują, tak ja z nimi przez śmierć połączony, nie będą miał społeczeństwa z żywymi, ani udziału w ich swobodach i uciechach. Mianowicie, nie będę mógł żyjących oglądać w domu Bożym, z nimi wspólnie Pana wielbić, mym przykładem ich, ani też wzajemnie ich pobożnością siebie budować [Przedimek *cum*, wyrażający towarzystwo, według Hebr. sposobu mówienia oznacza niekiedy zrównanie z kim (które także jest rodzajem towarzystwa), = sicut aeque ac.]

v. *12.* Wiek mój przeminął i zwinion jest odemnie (Figura Hysteronproteron = zwinion jest i przeminął) jako namiotek pasterski, *Vulg.* Ge-

neratio mea oblata est, et convolata est a me, sicut tabernaculum pastorum. *Generatio* (rodzaj, pokolenie) znaczy przeciąg czasu, przez który jedno pokolenie żyje, czyli: zwykły wiek żywota ludzkiego. Ezechiasz wiek swój równa z namiotem pasterzy koczujących, którzy spasłszy trzodami swemi jedno pastwisko, na drugie się przenoszą, rozbierając swe namioty, co bardzo prędko i łatwo się dzieje. Chce więc powiedzieć: Jak pasterz, gdy mu paszy braknie, swój skórzany lub płócienny namiot rozbiera, zwija, pakuje i na inne miejsce przenosi, tak Bóg namiot ciała i żywota mego rozbiera i uprząta (r. 2. Petr. 1 v. *13*, *14*, 2 Cor. 5 v. *4*). Ponieważ zaś wyraz Hebr. (*dor*) nie tylko *wiek* znaczy, ale i ludzi w pewnym wieku żyjących, tak równoczesnych jako też i przyszłych (potomków), dla tego niektórzy pod tym wyrazem rozumią potomstwo (r. Levit. 23 v. *14*), jakoby się skarżył Ezechiasz, że mu Bóg odbiera sposobność zrodzenia potomka i bezdzietnie go z tego żywota zabiera, co u Żydów za wielkie nieszczęście poczytywano. Lecz pierwszy wykład lepiej się wiąże z tem co następuje. Przetniony ucięty jest (praeterit. pro fut. proph.) jako od tkacza żywot mój gdym jeszcze zaczynał mój byt przerżnął mię (Pan), od zarania aż do wieczora dokonasz mię (Panie). Obyczajem poetów z opowiadania przechodzi w rozmowę, nagle mowę do Boga zwracając. V. 13 znowu wraca do opowiadania, i znowu takowe nagle zamienia w rozmowę z Bogiem. Poeci żywot człowieka i jego czynności zwykli równać z przędzą lub tkanką płótna lub sukna, a śmierć jako przecięcie tej przędzy lub tkaniny. (Znana jest powieść Greków i Rzymian o Parkach). Tego podobieństwa tutaj używa Ezechiasz. Zaledwie, powiada poczęła się tkanina żywota mego, już ją tkacz (t. j. Bóg), od nawoju odcina. Choroba moja albowiem tak się

wzmaga, iż mi się zdaje, że Pan od rana do wieczora (w połowie jednej doby) ze mną skończy, — pasmo życia mego zupełnie przetnie. Text Hebr. ma: *Wiek* (pobyt) *mój przemija, a przenosi się odemnie jako namiot pasterski. Odrzynam* (kończę) *żywot mój, jako tkacz od krosien odcina mię* (Bóg), *od rana do wieczora dokonasz mię* (Panie). Według tego autor raz siebie, drugi raz Boga czyni tkaczem. Jest nim właściwie tylko Bóg, bo od niego zależy życie ludzkie przedłużyć lub skrócić, a człowiek bez niego do pasma żywota swego ani jednej nitki przyczynić nie może (r. Mat. 6 v. *27* Luc. 12 v. *25)*, ale człowiek częstokroć przez swe zachowanie daje Bogu powód, do skrócenia żywota swego, i pod tym względem powiada *Ezechiasz* o sobie: *odrzynam żywot mój* t. j. z powodu grzechów moich Pan pasmo dni moich przecina. Był on wprawdzie pobożnym i świątobliwym (r. Jes. 38 v. *3)*, lecz w obliczu Pańskiem i sprawiedliwy nie jest bez winy (r. Ps. 18 *13*, 142 v. 2, Proverb. 24 v. *16*). Rown. także niżej v *17*.

v. *13*. Miałem nadzieję aż do zarania, bo jako lew tak połamał (Pan) wszystkie kości moje. Powiedział wyżej, że przy ubytku sił zdawało mu się, iż nie doczeka od rana do wieczora, teraz powiada, że gdy wieczora doczekał, zdawało mu się, iż nocy nie przeżyje, że najdalej do zarania (do wschodu słońca) żywot swój przeciągnie. Tak sądził, ponieważ bole się wzmagały, a w kościach i stawach takiego doznawał łamania, jak gdyby je lew lub inny zwierz drapieżny zębami swemi druzgotał. Od zarania aż do wieczora dokonasz mię Panie, t. j. gdym rana dożył, znowu myślałem, że najdalej do wieczora dotrwam. (r. Deut. 28 v. *66*). W Hebr. *Uspakajałem duszę moję aż do rana, jako lew łamał wszystkie kości moje, od rana do wieczora* (pierwej nim noc przyjdzie) *dokonasz mię*. Jakoby

rzekł: Gdy mi w nocy srogie bóle nieznośnie dojmowały, jakoby lew druzgotał kości moje, zachęcałem się do cierpliwości, aż rano przyjdzie (w którym czasie chorzy ulgi doświadczać zwykli), gdy przyszedł poranek, a bóle nie ustawały, pocieszałem się znowu, że to długo trwać nie może, i że przed wieczorem ból razem z życiem się skończy.

v. *14.* Jako młode jaskółcze, tak będę szczebiotał raczej tak szczebiotałem (piszczałem) a będę stękał stękałem jak gołębica *Vulg.* Sicut pullus hirundinis sic clamabo, meditabor ut columba. (Meditari = mussitare, mruczeć = gemere stękać, jęczeć). *Leop.* będę łkał (szlochał) jak gołębica. W Hebr.: *Jako żóraw i jaskółka szczebiotałem, huczałem* (jęczałem, stękałem) *jak gołąb.* Srogim bólem trapiony a na siłach wycieńczony, wydawałem głosy podobniejsze do ptaszych jak do ludzkich głosów. Zemdlały *Vulg.* attenuati sunt, wycieńczyły się, osłabły oczy moje, poglądając ku górze w górę do nieba, zkąd pomocy daremnie oczekiwałem. Mówiłem (wołałem): Panie, gwałt cierpię gwałtowne bole mi dojmują, odpowiedz za mię t. j. bądź moim obrońcą, ujmij się za mną, pospiesz na mój ratunek. Spraw mi ulgę, i przedłuż mi żywota. Wyraz wzięty od rzeczników (zastępców w sądzie, adwokatów), którzy za swych klientów przy rozprawie odpowiadają (ich bronią). W Hebr. *Panie gwałt ponoszę; ręcz za mię.* Równa siebie z dłużnikiem, a swą niemoc z nielitościwym wierzycielem, który ubogiego dłużnika do więzienia ciągnie, lub w niewolę zabiera. Prosi więc Pana by za niego ręczył, i przedłużenie terminu zapłaty mu wyjednał t. j. żywot jego przedłużył.

v. *15.* Cóż rzekę, i cóż mi odpowie, gdyż sam uczynił (r. Ps. 38 v. *10*) poprawia się niejako autor pienia j. b. rz.: Co mówię? Jak mię on może bro-

nić od nieprzyjaciela, którego sam na mię zesłał? Czyż może mię bronić przeciw sobie? Wszak niemoc, której podlegam, od niego pochodzi, czyż mogę się z Bogiem spierać? Czyż nie lepiej jego woli się w pokorze poddać? dla tego raczéj będęć Panie rozmyślał wszystkie lata moje w gorzkości duszy mojej, uznam bez szemrania, że z własnej winy tak bardzo cierpię, będę błagał o przebaczenie, a jeśli takowe otrzymam, i zdrowie odzyskam, będę przez wszystkie dalsze lata żywota mego za me grzechy gorzko pokutował, będę szkaradność grzechów moich i ciężkość obrazy twojej rozważał i opłakiwał. *Tobie* jest Dativ. commodi: na twą cześć, na ubłaganie gniewu twego, na zadosyć uczynienie tobie; — albo też = w obec ciebie, w obliczu twojem. — W Hebr. od tego wiersza poczyna się druga część pienia, i dosłownie tak jest: *Co mam powiedzieć?* (co mam jeszcze utyskiwać?) *On mi powiedział* (przez Jezajasza, że jeszcze 15 lat do żywota mego przyczyni) *i* (tak) *uczynił* (przedłużył mój żywot, dał wyzdrowienie) *Będę pokornie* (skromnie, nabożnie) *chodził* (postępował) *po wszystkie lata moje dla goryczy duszy mojej* (przeto iż mię Pan z tak przykrego utrapienia, — choroby śmiertelnej, — uwolnił). Inni pod *chodzeniem* rozumią uczęszczanie do domu Bożego dla dziękowania za tę łaskę. Vulgatus pod *chodzeniem* rozumiał przenośnie *przechodzenie myślą* (rozpamiętywanie) minionych lat.

v. *16*, Panie, jeśli tak żyją ludzie śmiertelni, i tak żywot ducha mego mój (r. Ps. 3 v. *3*), jeśli tak się rzecz ma z żywotem moim, pokarzesz mię i ożywisz mię, *Vulg.* Si sic vivitur et in talibus (rebus) vita spiritus mei, corripies me, et vivificabis me. Nie ma w Hebr. spójnika *si* (jeżeli), lecz Vulg. dla okazania związku zdań go przydał. Sens: Jeżeli taki jest stan doczesnego żywota ludzkiego, że nań za grzechy czło-

wieka różne zsyłasz dolegliwości, (aby nie utracił żywota wiecznego r. 1 Cor. 11 v. *30—32*), i jeśli ta jest mej niemocy przyczyna; toć Panie! karz mię za me grzechy (r. v. *17*), jak chcesz. Zgadzam się z świętą wolą twoją, przyjmuję pokornie z twej ręki obecną katuszę, lecz proszę, życia mi jeszcze nie odbieraj. Pozwól bym dłużej twe miłosierdzie (twą dobroć) w gronie żyjących mógł uwielbiać (r. wyż. v. *11.* niż vv. *18*, *19*). *Vivificare* = przywrócić żywot prawie umarłemu, przy życiu zachować (r. Ps. 40 v. *3*, 70 v. *20*, 1 Reg. 27 v. *11*, 2 Reg. 8 v. *2*). *Corripies*, *vivificabis*, futura pro imperativis seu optativis. Text Hebr. bardzo jest ciemny. Opiewa dosłownie: *Panie tem* (temi rzeczami) *żyją* (ludzie, żyje się), *i na każdem z tych* (polega) *żywot ducha mego* (żywot mój), *uzdrowisz mię i ożywisz mię* (uzdrowiłeś i ożywiłeś mię). Powiedział wyżej v. *15* według textu Hebr.: Pan *rzekł* (do mnie przez Jezejasza: Żyj!] i *uczynił*. Do tego zdaje się tutaj odnosić, gdy mówi: *Tem* żyją ludzie, od tego też mój żywot zawisł. Słowo Boże (jego roskaz wszechmocny) utrzymuje życie człowieka; bo on jest Panem życia i śmierci. Jemu więc jedynie i wyłącznie zawdzięczam me wyzdrowienie i ożywienie.

v. *17.* Oto w pokoju gorzkość moja najgorzciejsza, Vulg. Ecce in pace amaritudo mea amarissima. Hebr. *Oto w pokoju* (albo „w pokój)“ *dla mnie gorzkość*, *gorzkość*! t. j. wszelka gorzkość, gorzkość największa (najprzykrzejsza); albowiem powtórzenie rzeczownika znaczy mnogość (obfitość) przedmiotu, przezeń wyrażonego (r. Ps. 86 v. *5*). *Pokój* = pomyślność, swoboda (r. Ps. 13 v. *3*, 34 v. *27*, 28 v. *11*, 36 v. *11*), przeciwnie *gorzkość* (gorycz) = niedola, dolegliwość (r. Ruth. 1 v. *20*, Job. 9 v. *18*, 17 v. *2*, 23 v. *2*). Sens: *W pokoju* t. j. gdym się cieszył pomyślnością (zdrowiem czerstwem) nagle na mię padła gorycz t. j. dolegliwość

śmiertelnej choroby. Albo według drugiego tłumaczenia: Oto! gorycz moja największa nagle zamieniona *w pokój* t. j. w swobodę. Choroba moja ustąpiła, a miłe zdrowie wróciło. Aleś ty Panie, gdym doznawał największej goryczy, złożony chorobą śmiertelną wyrwał duszę moję, aby niezginęła, tyś mię wybawił z niebespieczeństwa, sprawiłeś, żem nie umarł. Zarzuciłeś w tył twój, *Vulg.* projecisti post tergum tuum, rzuciłeś za plecy (za siebie) wszystkie grzechy moje, które tę katuszę na mię sprowadziły. Jak *położyć co przed oblicze swoje* (Ps. 89 v. *8*) znaczy *pamiętać* na co, tak przeciwnie *rzucić co za plecy* = *zapomnieć* o czem, r. 3 Reg. 14 v. *4*, odpuścić winę.

v. *18.* Albowiem nie piekło (Scheol kraina zmarłych, continens pro contento: umarli) wyznawać ci wychwalać cię (r. Ps. 6 v. *6*) będzie, ani śmierć (abstr. pro concr. = ci którzy śmierci podpadli, umarli) chwalić cię będzie, nie będą czekać, którzy w dół w grób wstępują, prawdy twojej okazania na sobie prawdziwości twojej t. j. spełnienia twych obietnic, (że ich w każdej ciężkiej potrzebie ratować będziesz), i nie będą cię za spełnienie twych przyrzeczeń wielbić. Sens: Dla tegoś mi Panie przywrócił życie i zdrowie, bym dobroć twą między żyjącymi uwielbiał, i ich do wielbienia Ciebie zachęcał; bo umarli (do krainy śmierci przeniesieni) już na tym świecie dobroci twojej opowiadać nie mogą i nie opowiadają. (Obacz not. Ps. 6 v. *6*, Ps. 29 v. *10*, 87 v. *11*, 114 v. *17*).

v. *19.* Żywy, żywy, ten ci wyznawać będzie, jako i ja dzisiaj ci wyznaję, za me uzdrowienie tem pieniem cię uwielbiam, ojciec synom potomstwu będzie opowiadał prawdę twoję stosownie do rozkazu twego Deut 4 v. *9*, 6 v. *20*, *25*, 8 v. *2* (rów. także Ps. 77 v. *4*).

v. *20.* Panie zachowaj mię utrzymuj, pokrzepiaj, zdrowie, któreś mi przywrócił, oddalaj odemnie wszelkie inne niebezpieczeństwa, a psalmy pienia dziękczynne nasze śpiewać będziemy (śpiewać będziemy ja z ludem moim, i potomstwo nasze) w domu Pańskim po wszystkie dni żywota naszego.

W brewiarzu ten hymn przychodzi:

a) *Fer 3 ad Laudes.* — Prosimy słowy Ezechiasza, aby nas Pan uleczył od niemocy duchowej (grzechów), aby nam dał ducha prawdziwej pokuty, i wybawił nas od potępienia wiecznego (r. v. 17).

b) *In Officio defunct. ad Laudes.* Wystawiamy sobie tem pieniem dusze z czyśćca do Pana wołające: by im dał wnić do przybytku niebieskiego i wiecznego odpoczynku (v. 11), gdzieby go z świętymi na wieki wychwalać mogły (vv. 19—28), aby uwzględnił ich ciężkie męki, ich gorzką pokutę (v. 15), aby doczesne ich cierpienia przyjął na zadosyć uczynienie za ich grzechy, i dał im żywot wieczny (v. 16 corripies me, et vivificabis me).

Rekonwalescenci mogą tego pienia używać na podziękowanie Bogu za uleczenie swej niemocy.

Pieśń Habakuka. (Cap. 3)

Domine audivi auditionem tuam
et timui.

Habákuk, jeden z liczby tak zwanych *mniejszych* proroków, (dla mniejszéj objętości swych pism proroczych), według upowszechnionego zdania żył za czasów króla Jojakima, około 600 lat przed narodzeniem Chrystusa. Jego proroctwo składa się z 3 rozdziałów. W pierwszym przepowiada niewolę Babilońską ludu Izr., w drugim upadek Babilonu (królestwa Chaldejskiego). Trzecim jest obecne pienie. Autor obok Jezaijasza i Micheasza celuje wzniosłością swej wymowy proroczej.

Pienie ma 3 części:

I. *Prorok usłyszawszy z ust Pańskich przyszły los narodu swego (niewolę Babilońską) wyraża swój smutek, i ogromne zatrwożenie vv. 1—3.*

II. *Wspomina wielkie dzieła, które Pan uczynił dla tegoż narodu w dawnych wiekach przy wyprowadzeniu z Egiptu, przy zawarciu z nim przymierza, przy wprowadzeniu go do ziemi Kanaan, przy gromieniu narodów pogańskich, jego nieprzyjaciół vv. 7—15.*

III. Maluje znowu krótko, lecz w żywych kolorach, przyszłą klęskę i nędzę ludu swego vv. 16, 17, i pociesza się nadzieją, że Pan mu przybędzie na pomoc, i dawniejszy świetny stan jego bytu nazad mu przywróci vv. 18, 19.

1) Panie słyszałem słuch twóy, y vlękłem sie.

2) Panie dźieło twoie w pośrzodku lat ożyw ie.

W pośrzodku lat oznaymisz: gdy się rozgniewasz, wspomnisz na miłośierdźie.

3) Bóg od południa przydźie: a święty z góry Pharan.

Okryła niebiosa chwała iego, a wysławiania iego pełna iest ziemia.

4) Blask iego iako światłość będźie: rogi w ręku iego.

5) Tam iest zakryta moc iego: przed obliczem iego póydźie śmierć,

Y wynidźie dyabeł przed nogami iego. Stanął y rozmierzył źiemię.

6) Poyźrzał, y rozwiązał narody: y skruszone są gory wieku.

Zniżyły sie pagórki świata, przed drogami wieczności iego.

7) Dla nieprawośći widźiałem namioty Murzyńskie: strwożą sie skóry źiemie Madian.

8) Izali na rzeki rozgniewałeś sie Panie? abo na rzéki zapalczywość twoia? abo na morze rozgniewanie twoie?

Który wśiędźiesz na konie twoie, a poczwórne twoie zbawienie.

9) Wzbudzaiąc wzbudźisz łuk twóy, przysięgi pokoleniam któreś rzékł.

10) Rzeki przerwiesz źiemię: widźiały ćię y bolały góry: nawałność wód przeminęła.

Wydała przepaść głos swóy: wysokość podniosła ręce swoie.

11) Słońce y księżyc stanęły w mieszkániu swoim, w światłośći strzał twoich, póydą w blasku błyskaiącey sie włócznie twoiéy.

12) W zagniewaniu podepczesz źiemię, w zapalczywośći vczynisz zdumiałe narody.

13) Wyszedłeś na zbawienie ludu twego: na zbawienie z Chrystusem twoim.

Zbiłeś głowę z domu niezbożnego: obnażyłeś grunt iego aż do szyie.

14) Przekląłeś berła iego, głowę waleczników iego, przychodzących iako wicher aby mię rozproszyli.

Radość ich iako tego, który pożera vbogiego w skrytości.

15) Vczyniłeś w morzu drogę koniom twoim, na błoćie wód wielkich.

16) Vsłyszałem, a wzruszył się żywot móy, od głosu zadrżały wargi moie.

Niech wnidźie zgniłość w kośći moie, a podemną niech sie zamnoży.

Abych odpoczął w dźień vtrapienia, abych wstąpił do ludu naszego przepasanego.

17) Abowiem figa nie zakwitnie a nie będźie owoców w winnicach.

Omyli robota oliwy, y pola nie dadzą żywności:

Odćięty będźie z owczarniey drób: y nie będźie skotu v żłobów.

18) A ia będę się w Panu radował, y będę się weselił w Bogu Jezusie moim.

19) Bóg Pan iest moc moia: y postawi iako ieleń nogi moie.

Y po wysokośćiach moich poprowadźi mię zwycięzca psalmy śpiewaiącego.

v. *1.* Napis: Modlitwa Habakuka proroka za niewiadomości (*Vulg.* pro ignorantiis). Niewiadomością (głupotą) człowieka zowie pismo św. grzechy ludzkie (r. Ps. 21 v. *3*, 24 v. 7, 68 v. *6*). Według S. Hieronima napis ten wyraża, że prorok tem pieniem modli się o przebaczenie grzechów Izraela, za które na niewolę był skazany (r. v. 2). W Hebr. jest „al-schigjonoth.“ Wyraz *schigajon* przychodzi także Ps. 7 v. *1.* Jedni pod nim rozumią jakiś instrument muzykalny, drudzy melodię, na którą pienie miało być śpiewane, mianowicie, melodyę żałobną.

v. 2. Panie słyszałem słuch twój *Vulg.* audivi auditionem tuam i ulękłem się Auditio (słuch, posłuch) = res audita, rzecz słyszana, pogłoska, wiadomość, tutaj znaczy wyrok, który prorok z ust P. usłyszał (rozd. I), skazujący Izraela za jego grzechy na niewolę, i przeprowadzenie do ziemi Chaldejskiej. Wyrok ten

patryotyczne serce autora mocno przeraził, i głęboko zasmucił. Dla tego zaraz błaga o miłosierdzie P. dla ludu swego. Panie dzieło twoje w pośrodku lat ożywje (Vulg. opus tuum in medio annorum vivifica illud). Vivificare (ożywić) = wskrzesić umarłego, ale także = przy życiu utrzymać umierającego. Niewola ludu Izr. była śmiercią polityczną (utratą udzielności państwa, i niepodległości). Na taką śmierć skazany był Izrael ledwie połowę wieku swego przeżywszy (r. Ps. 101 v. *25*). Nie spełnił bowiem jeszcze przeznaczenia swego t. j. wydania z łona swego Messyasza, i rozszerzenia wiary w prawdziwego Boga pomiędzy wszytkie narody. Był niejako dopiero w połowie drogi do tego celu. Prosi więc prorok, by Pan tego ludu w połowie wieku nie zabierał z widowni świata (r. Jes. 38 v. *10*), lecz dłużej jeszcze przy życiu go utrzymywał. Dla wzbudzenia litości P. zowie tenże lud dziełem Pańskiem (r. Jes. 45 v. *11*, Ps. 89 v. *16*, 137 v. *8*), gdyż Pan go nie tylko stworzył (pod którym względem wszystkie narody są dziełem P.), ale go sobie także z pomiędzy innych narodów wybrał, z niewoli Egipskiej go wyprowadził, przymierze z nim zawarł, przemądre ustawy mu nadał, do ziemi Kanaan go wprowadził, od licznych nieprzyjaciół zewsząd go chronił, a przez to wszystko stał się twórcą jego bytu politycznego. Mówi zatem prorok: Nie burz Panie do szczętu tak świetnego dzieła, któreś na nas rozpoczął (r. Ps. 67 v. *29*), utrzymuj go raczej, zmacniaj, rozszerzaj. Według innych pod *dziełem Bożem* zbiorowo rozumieć się mają wielkie cuda, które Pan w dawnych wiekach dla obrony Izraela czynił, a które autor niżej vv. *3—15* wymienia. W *środku lat* = pośród niedoli ludu w niewoli Babilońskiej, albo, jak wyżej powiedziano w środku naszego bytu któryś nam pomiędzy narodami przeznaczył oznajmisz *Vulg.* in me-

dio annorum notum facies (notum fac) światu na nowo okażesz (okaż) *to dzieło twoje.* Pokaż że jesteś Bogiem naszym, a my ludem twoim, litując się nad nami, jak następuje. Inni *oznajmisz* ściągają na następujące zdanie, j. b. rz. śród największej niedoli Izraela okaż, żeś jest Bogiem miłosiernym, że gdy się rozgniewasz gniew twój nie trwa na wieki, ale wspomnisz wspominasz na miłosierdzie, karząc grzesznika sprawiedliwość twą miłosierdziem miarkujesz i łagodzisz (r. Ps. 29 v. *6*, 77 v. *38*, *39*). Text Hebr. *Panie dzieło twoje pośród ożyw, objaw* (go) *w pośrodku lat; w gniewie* (twoim) *wspomnij na miłosierdzie* (twoje). Rów. także Ps. 129 v. *3*, *4*. 7.

v. *3*. Nie zgadzają się komentatorowie w wykładzie następującego ustępu vv. *3—15*. Według jednych prorok, który wyżej lud i państwo Izraelskie nazwał *dziełem* Bożem, teraz historycznie to dowodzi, przytaczając wielkie cuda, które Pan w dawnych wiekach dla Izraela, w niedoli pogrążonego, czynił, aby go wielkim i potężnym narodem uczynił. Wspomina więc wyprowadzenie z Egiptu, prowadzenie przez puszczę Arabską, wprowadzenie do ziemi Kanaan. Te cuda są mu rękojmią że Pan Izraela pośród niewoli Babilońskiej całkiem nie opuści ale na nim, jak ongi, swe miłosierdzie (swą dobroć) okaże. Ci komentatorowie (n. p. Janzeniusz) czasowniki w tym ustępie tłumaczą przez czas przeszły. Według drugich autor allegorycznie przedstawia Boga dla wybawienia ludu swego z niewoli Babilońskiej przybywającego, (podobnie, jak Dawid w psalmie 17 pomoc Pańską, w różnych przygodach życia swego doznawaną allegorycznie przedstawia), lecz, iż kolorów od dawnych cudów Pańskich, przy wyjściu Izraela z Egiptu, pobycie na puszczy, i wniściu do ziemi Kanaan działanych, pożycza. Ci (n. p. Thalhofer) czasowniki tłumaczą przez

czas przyszły (albo teraźniejszy, miasto przyszłego). Pierwsze zdanie zdaje się być podobniejsze do prawdy. Rzecz bardzo naturalna, że gdy Habakuk usłyszał o niewoli Babilońskiej, przyszła mu na myśl niewola Egipska, i oswobodzenie z niej, będące niejako pierwszym kamieniem do budowy państwa Izraelskiego. Pragnąc więc wybawienia ludu swego z niewoli Babilońskiej, i wskrzeszenia państwa Judzkiego, chętnie się zajmuje opisem tego, co się działo przy i po wybawieniu Izraela z Egiptu, czem milcząc wyraża gorące żądanie, aby Pan podobne objawy swej potęgi, i swej dobroci ku temuż ludowi, powtórzyć raczył. OO. SS. wykładają ten ustęp o wybawieniu ludzkości z niewoli czarta (odkupieniu przez Chrystusa), którego uwolnienie z Egiptu i Babilonu było obrazem.

v. *3.* Bóg od południa przyjdzie przyszedł, a święty t. j. Jehowa Bóg święty Izraela (r. Ps. 70 v. *32*, Jes. 1 v. *4*) z góry z pod góry Faran (r. Deut. 33 v. *2*). Zamiast *od południa* w Hebr. jest *od Theman.* Wyraz ten znaczy południe, lecz była także kraina Theman, w północnej części Arabii, w ziemi Idumejczyków (r. Amos. 1 v. *12*, Abdi. v. *9*). Autor chcąc mówić o wybawieniu Izraela z Egiptu stawia nam przed oczy Jehowę przybywającego na przeciwko ludowi swemu od krainy Theman i góry Faran na puszczy Arabskiej. Przychodzi w gwałtownej burzy z onych stron na zachód (ku Egiptowi) pędzącej, aby wywarł gniew swój (którego obrazem jest burza gwałtowna) na Egipcyany, a Izraela wziął pod swą ochronę. (Podobny obraz Ps. 17 v. *8* seqq.) W przytaczaniu zdarzeń przy wyjściu Izraela z Egiptu, i po niem następujących, autor, jako poeta, nie trzyma się porządku chronologicznego. Po słowach *z góry Faran* text Hebr. ma *Selah,* o którego znaczeniu ob. not. Ps. 3 v. *3.* Okryła niebiosa chwała je-

go t. j. blask jego majestatu (r. Ps. 49 v. *3*), objawiający się w strasznych gromach, błyskawicach i piorunach (r. v. *4*), a wysławiania jego pełna jest ziemia, na widok tak wspaniałych okazów przybycia Pańskiego wszyscy mieszkańcy ziemi się korzyli, i ogromną moc jego uwielbiali (r. Ps. 28 v. *9*).

v. *4*. Blask jego jako światłość będzie (był), blask wychodzący z ciemnej chmury (jakoby z wozu Pańskiego r. Ps. 17 v. *10—13* t. j. błyskawice) równał się światłości słońca, rogi w ręku jego (były, — z nich wychodziły). Rozumie błyskawice i promienie, które z obłoku padały. Tak Exod. 34 v. *29*, *30*, *35* promienie światła, z oblicza Mojżeszowego wychodzące, równa z rogami. Inni pod *rogami* rozumią *moc* (potęgę) Pańską (r. Ps. 88 v. *5*), a zamiast *z ręku* tłumaczą *z boków*. (Hebr. *jad* — ręka, — znaczy także *stronę* (bok). Gromy, padające z ciemnej chmury były oznaką niezmierzonej potęgi Pańskiej. Tam, z kąd ona światłość błyskawic i gromów wychodziła, w ciemnej onej chmurze jest (była) zakryta moc jego, tam Bóg wszechmocny ukrywał swą potęgę, jakoby broń w arsenale złożoną. Inni pod *mocą* rozumią *chwałę* (r. Ps. 8 v. *3*). blask majestatu P., którego w swej pełni oko śmiertelne znieść nie może (r. Exod. 34 v. *30—35*), dla tego Pan go tylko częściowo i od czasu do czasu w gromach i błyskawicach objawiał. Jeszcze inni myśl autora tak pojmują: Wszechmocna jego prawica torowała mu drogę (oddalając wszelkie przeszkody r. v. *6*), a blask jego przyświecał mu. Tam, t. j. w onym blasku kryła się siła jego.

v. *5*. Przed oblicze jego przed nim pojdzie szła śmierć, zagłada dla wrogów Izrańela. (Autor śmierć personifikuje), i wynidze wyszedł diabeł (r. Ps. 77 v. *49*) przed nogami krokami jego, aby na rozkaz jego różne klęski zadawał tymże wrogom (ob. także Exod.

23 v. 27, Josue 24 v. *12*). Hebr *Przed obliczem jego szedł mór, a ptactwo drapieżne* (pożerające ścierwy) *przed nogami* (albo przy nogach albo za nogami) *jego*. Vulgatus pod ptactwem drapieżnem przenośnie czarty rozumiał.

v. *6*. Stanął i rozmierzał ziemię wywiódłszy Izraela z Egiptu i mając go prowadzić do ziemi obiecanej, zmierzył z wysokości okiem przestrzeń ziemi, którą mu na dziedzictwo przeznaczył, pojrzał i rozwiązał narody, *Vnlg.* dissolvit gentes, roztopił ludy. Na samo groźne spojrzenie Pańskie od strachu rozpłynęły się ich serca, t. j. zniknęła siła i odwaga Kanaanitów, jak lód od ciepła, wosk od ognia topnieje i niknie (r. Ps. 67 v. *3*), i skruszone są góry wieku odwieczne (r. Ps. 142 v. *3*), góry, których jak długo świat stoi, nic wzruszyć nie zdołało (Deut. 33. v. *15*, Ps. 75 v. *5*) na proch się rozpadły, gdy Pan na nie w gniewie swym spojrzał. Zniżyły się pagórki świata przed drogami wieczności jego. *Droga* = przyjście, przybycie, *wieczność* abstr. p. concr. = wieczny, odwieczne pagórki widząc Pana wieczności przychodzącego, aby zgotował mieszkanie dla ludu swego, z uszanowania i strachu pochyliły i ukorzyły się przed nim. Pod *górami* skruszonemi i *pagórkami* zniżającemi się jedni rozumią króle i książęta Kananejskie, pozbawione swej władzy i dostojności, (górami i pagórkami wieczności nazywałby ich dla tego, ponieważ od wieków, od niepamiętnych czasów, — tam panowali), drudzy, ponieważ góry i pagórki są trudnością (przeszkodą) dla podróżującego, allegoryę tak wykładają: Wszystkie trudności i przeszkody ustępowały (niknęły), gdy Pan wieczny prowadził lud swój, nic jego pochodu zwycięzkiego wstrzymać nie mogło. Text Hebr. *Stanął i rozmierzył ziemię, i ztopił narody, — skruszone są góry wieczne i skłoniły się pagórki*

dawne; drogi jego są wieczne, t. j. Pan od wieków po świecie, kędy chce chodzi (światem rządzi wszędzie swą obecność okazuje, r. Ps. 64 v. *12*), a nic pochodu jego wstrzymać nie może, ani góry, ani wody, ani żadna inna przeszkoda, (wszystko rządom jego Opatrzności podlega, i jego rozkazom jest posłuszne).

v. 7. Dla nieprawości widziałem (mówi imieniem ludu swego) namioty Murzyńskie dodaj: *zatrwożone*, Hebr. *namioty Cuschan*, ztrwożą ztrwożyły się skóry skórzane opony, namioty Madian Madianitów, plemienia Arabskiego. *Namioty* są continens pro contento = mieszkańce, obywatele. Archeologowie utrzymują, że dwojaka kraina miała nazwę *Cusch*, którą LXX i Vulg. Etyopią (krajem Murzyńskim zowią), jedna w Arabii, druga w Afryce (a ta jest właściwa ziemia Murzyńska). Według paralelizmu tutaj rozumieć się ma pierwsza t. j. Arabska, gdyż autor ją kładzie obok krainy Madjan. Widziałem, powiada autor w imię Izraela, jak plemiona Arabskie, poczuwając się w obec Boga do ciężkich win, od strachu drżały, gdy Pan przez puszczę lud swój do krainy Kanaan prowadził (r. Exod 15 v. *14*, *15*). Niektórzy sądzą, że autor wyrazem *nieprawości* odnosi się do Numer 25 i rozumie grzech porubstwa, do którego Madianici i Moabici synów Izraela na cześć bożka swego Beelfegor skusili. W Hebr. jest: *Widziałem pod próżnością* (próżności poddane, zburzone) *namioty Chusan, a opony Madjan drżały*. Może być, że autor się tutaj odnosi do historyi Judic. 3 v. *8—10* wzmiankowanej, t. j. do zwycięstwa przez Otoniela nad królem Syryi (Mezopotamii) *Cuschan-Rischtaim* odniesionego. Ten wniosek ma to za sobą, że Kraina Kuszytów zawsze przychodzi pod nazwą Cusch, tak iż *Cuschan* zdaje się być raczej nazwiskiem wyżéj wzmiankowanej osoby, a nie krainy *Cusch*. O zwycięstwie Izraela nad Madianitami pod

przewodnictwem Gedeona czytamy Judic. Cap. 6 i 7. Te zwycięstwa autor wspomina dla utwierdzenia swej nadziei, że Pan lud swój podobnie także od przemocy Chaldejskiej wybawi.

v. *8.* Iżali na rzeki rozgniewałeś się Panie, albo na rzeki zapalczywość twoja, albo, na morze rozgniewanie twoje? Nietrzymając się, jak pod v. *5* powiedziano, porządku chronologicznego, przechodzi do cudownej przeprawy Izraela przez czerwone morze przy wyjściu z Egiptu, i do przejścia przez Jordan, przy wejściu do ziemi Kanaan. Według Psal. 76 v. *17* seqq. wody ujrzawszy Pana na czele ludu swego idącego *ulękły się, i wzruszyły się przepaści, a powstał wielki szum wód* (r. także Ps. 113 v. *3* seqq.) To zjawisko stawia sobie autor przed oczyma, i pyta co takowe ma znaczyć? Pytanie jest przeczące. Nie dla tego Pan tak strasznym się okazał, (rozdzielając nurty Jordanu i morza czerwonego), aby przyroda przed nim truchlała, lecz żeby ocalił lud swój, i ukarał zuchwałość jego nieprzyjaciół. Który wsiędziesz wsiadłeś na konie twoje, a poczwórne twoje (Vulg. quadrigae tuae, twój rydwan, czworokonny wóz twój, species pro genere) zbawienie (stał się zbawieniem t. j. wybawieniem dla ludu twego, od nieprzyjaciela ściganego). Dwojakiej jazdy starzy w boju używali: konnej i wozowej (Ob. Ps. 19 v. *8*). Autor Jehowę, przybywającego na ratunek ludowi swemu przyrównywa do bohatera już konno już z wozu zbrojnego przeciw wrogom walczącego. Końmi jego są wiatry, a wozem chmury, z których pioruny i grad na nieprzyjaciela miotą (r. Ps. 17 v. *11*, 103 v. *3*). — Z Hebr. tłumaczą: *Iżali się na rzeki, Panie, iżali się na rzeki rozpalił gniew twój? Iżali na morze gniew twój* (pałał), *gdyś wsiadł na konie twoje* (albo *gdyś jechał na koniach twoich*), *a wozy twoje* (stały się)

zbawieniem (dla ludu twego)? Nie innym celem, powiada, okazywałeś twą moc nad wodami (przyrodą) tylko dla ratunku naszego.

v. *9.* Wzbudzając wzbudzisz wzbudziłeś łuk twój. Łuk Pański, czyli broń Pańska (species pro genere) znaczy klęski (kary) na nieprzyjaciela zesłane (r. Ps. 7 v. *13*, *14*). Gdy Pan przez długi czas znosił zuchwałość wroga, łuk jego niejako drzymał (strzały jego spoczywały w sajduku), a gdy swawola wroga miarkę przebrała, i Pan postanowił ją powściągnąć, kary dłużej nieodwlekać, strzały gniewu swego na zuchwalców zpuścić, na ten czas łuk jego niejako się przebudził. Hebr. *Obnażając obnażyłeś łuk twój* t. j. dobyłeś go z naczynia (futerału) w którem spoczywał, lub z torby. Przysięgi pokoleniom, któreś (przysięgi) rzekł, do rzeczownika *przysięgi* należy dodać przedimek *według* albo *dla* r. Luc. 1 v. *73*. Tak uczyniłeś, abyś się wywiązał z przysięgi, którą uczyniłeś pokoleniom Izraelskim, iż ich bronić będziesz od wszelkiego wroga i dasz im w posiadanie ziemię Kanaan (r. Gen. 15 v. *18*, 22 v. *15*, Ps. 104 v. *9*). Hebr. *dla przysięgi pokoleniom* (uczynionej) *dla słowa* (im danego). Inni do rzeczownika *przysięgi* powtarzają czasownik *wzbudził*. Wzbudzić przysięgi = na nie sobie przypomnieć, i je wypełnić. Rzeki przerwiesz przerwałeś ziemi, wody ziemię pokrywające (morza czerwonego i Jordanu) rozdzieliłeś i jakby przerwałeś, torując drogę ludowi twemu. *Flumina* (rzeki), synecdoche speciesi pro genere, = aquae (wody, nurty). Inni z Hebr. tłómaczą: (In) *fluvios fidisti terram*, w rzeki (na rzeki) rozłupałeś (rozdzieliłeś) ziemię. Jak na morzu i na Jordanie rozdzieliłeś wody, by się okazała ziemia, tak znowu rozdzieliłeś ląd, by się okazały wody r. Exod, 13 v. *6*, Num. 20 v. *11*.

v. *10.* Widziały cię i bolały góry Hebr. *widziały cię i zadrżały góry.* Pod górami według kontextu zdaje się rozumieć piętrzące się wały morskie, przy rozdzieleniu morza czerwonego. (r. Ps. 76 v. *17* seqq.) *Bolały* według Wulgaty, iż zniewolone były opuścić swe łożysko, *drżały* (według Hebr.) z uszanowania przed Panem przyrody. Inni rozumią górę Synai drżącą, gdy Pan na nią zstępował. Nawałność wód przeminęła. Inni z Hebr. tłumaczą: *Powódź wód przeminęła* Vulg. Gurges aquarum transiit, Leopolita: wir (zakręt) wodny przeminął. Zdaje się odnosić do wód Jordańskich, (bardzo głębokich, wezbranych i rwiących w czasie żniwa), które w chwili przechodu ludu Izrael. i skrzyni przymierza na dwie części się rozdzieliły, t. j. z jednej strony (powyżej) stanęły były jako góra podnosząc się, i widziane były w tym stanie daleko, z drugiej zaś strony (poniżej, do morza martwego spłynęły i aż do szczętu ustały (Josue 3 v. *16*). Lecz można to także stosować do morza czerwonego, biorąc *gurges* w znaczeniu głębi, przepaści. Przepaść wód przeminęła, gdy dno morza odsłonione i osuszone zostało. Wydała przepaść głos swój wały piątrzące się wydały szum ogromny, wysokość podnosiła ręce swoje, wysoko wzniesione bałwany wody niejako ręce do ciebie podnosiły, prosząc, by im wolno było wrócić do opuszczonego łożyska swego.

v. *11.* Słońce i księżyc stanęły w mieszkaniu swojem w swym namiocie, ciemne obłoki je zasłoniły, i sprowadziły ciemność nocy, w świątłach przy świetle strzał twoich piorunów i błyskawic pójdą szli Izraelici przez przygotowany dla nich na dnie morza gościniec. W blasku błyskającej się włóczni twojej. Równał wyżej Boga z bohaterem, miotającym z wozu swego pociski na wojsko nieprzyjaciela.

Wozem P. była czarna chmura, rzucająca w około ciemność nocy. Pioruny padające z tego obłoku równa ze strzałami łuku Pańskiego, i z włócznią jego. Pośród ciemności jasność tych strzał, blask włóczni Pańskiej wskazywał Izraelowi drogę. — Inni ten wiersz odnoszą do historyi Josue. 10 v. *10*, *11*, *13*, gdzie czytamy, że Pan dla Izraelitów, aby wroga ścigać mogli, dzień przedłużył, a z nieba, ciemnemi chmurami okrytego błyskawice, pioruny i grad na Kanaanity spuścił.

v. *12*. W zagniewaniu *Vulg.* in fremitu podepcesz zdeptałeś ziemię, w zapalczywości twojej uczynisz, uczyniłeś zdumiałe narody, j. b. rz: zgrzytając od gniewu tupnąłeś w ziemię, a narody w około, widząc surowość gniewu twego, ze strachu osłupiały. Inni z Hebr. tłomaczą: *W zagniewaniu zdeptałeś ziemię* (culcasti terram, co może znaczyć: conculcasti terram, zdeptałeś ziemię, albo też: *przechodziłeś ziemię — chodziłeś po ziemi)*, *w zapalczywości młociłeś narody* (wymłacałeś, kruszyłeś, druzgotałeś).

v. *13*. Wyszedłeś na zbawienie wybawienie ludu twego (r. v. *8*) na zbawienie z Chrystusem pomazańcem twoim *Vulg.* in salutem cum Christo tuo. Pod *pomazańcem* można rozumieć Mojżesza, którego Pan uczynił naczelnikiem (książęciem) ludu swego, i prorokiem. W podobném znaczeniu Ps. 104 v. *15* patryarchów zowie pomazańcami Pańskiemi. Inni rozumią lud Izraelski, który sobie Pan wybrał i poświęcił. Ponieważ przy poświęceniu używano namaszczenia, przeto autor lud Bogu poświęcony mógł nazwać synekdochicznie pomazańcem P. (kładąc signum pro re significata) Niektórzy z OO. SS. rozumią pod tym wyrazem Messyasza, Syna Bożego, który jak wspólnie z Bogiem Ojcem stworzył świat, tak też razem z nim ludowi Izraelskiemu przy wyjściu z Egiptu niósł pomoc. Tego zdania,

jak się zdaje, był także S. Hieronim, autor Wulgaty. — Z Hebr. można tłomaczyć, *abyś wybawił pomazańca twego* (t. j. lud tobie poświęcony), zbiłeś głowę z domu niezbożnego *Vulg.* percussisti caput de domo impii: uderzyłeś w głowę (wierzchołek) z domu niezbożnych, t. j. poraziłeś naczelnika krainy bezbożnéj, — pogańskiéj ciebie za Boga nieuznającej. (Jedni rozumią Faraona, drudzy króle Kanaańskie), obnażyłeś grunt jego niezbożnego aż do szyji, Vulg. denudasti fundamentum ejus usque ad collum. Królowie są fundamentem (podwaliną) państwa. Sens: Obnażyłeś naczelnika nieprzyjaciół aż po szyję, t. j. pohańbiłeś, na sromotę przywiodłeś go; bo obnażenie ciała, zwłaszcza części wstydliwych uważano za zchańbienie (r. Nahum. 3 v. *5*, Jes. 47 v. 2, *3*, Jer. 13 v. 22, Ezech. 23 v. *10*, *29*, 2 Reg. 10 v. *4*). Poraziwszy wojska nieprzyjacielskie. Pan ich dumnego naczelnika hańbą okrył. — Jest w tym wierszu dwojakie podobieństwo. Autor naczelnika (króla) nieprzyjacielskiego raz równa z wierzchołkiem państwa (pod obrazem domu czyli pałacu przedstawionego); drugi raz z fundamentem tegoż domu (państwa). Według innych sens jest: obnażyłeś *głowę* niezbożników aż po szyję (od stóp do głów) t. j. naczelnika wrogów z wszelkiéj potęgi wyzułeś. Jeszcze inni pod *fundamentem* rozumią wojsko nieprzyjacielskie, jako podstawę potęgi królewskiéj, a pod *szyją* wodza wojsk (hetmana).

v. *14*. Przekląłeś berła jego klątwę rzuciłeś (wyrok zagłady) na jego panowanie. Przekląłeś, mówię, głowę i przewodnika waleczników wojska jego, przychodzących jako wicher orkan aby mię lud mój (r. v. *7*) rozproszyli t. j. którzy (walecznicy) w natarczywości gwałtownej burzy na lud mój nacierali, by go jak proch rozproszyli i zniszczyli. Radość ich była tak wielka, jako tego, który po-

żera ubogiego w skrytości t. j. jaką miewa rozbójnik, w zasadzce ukryty, gdy mu się uda podróżnego samotnego i bezbronnego ułowić, i złupić (r. Ps. 9 v. *30, 31*, Job. 24 v. *11*). *Pożerać* = zedrzeć, pragnienie zdobyczy zaspokoić (r. Ps. 13 v. *4*). — Obacz także Exod. 15. v. *9*. Text, Hebr. bardzo ciemny. Jedni go tłomaczą: *Rozbiłeś* (przebiłeś) *dzidami jego* (Izraela, r. v. *13*) *głowę przewodników jego* (nieprzyjaciela), *przychodzących* i t. d. jak w Wulg. Jeżeli tu mowa o Faraonie i jego wojskach, w morzu zatopionych, to słowa proroka rozumieć należy allegorycznie o nagłem zniszczeniu (r. Ps. 73 v. *13, 14*). Modlitwa sprawiedliwego, korzącego się przed Panem, przenika obłoki (Ecclesiastic 35 v. *21*). Ponieważ więc modlitwa Izraelitów do Pana o pomstę wołających stała się przyczyną porażki Egipcyan, więc piewca św. porównywałby ją z ostremi dzidami, któremi Pan głowę wroga przebił. Smiałe to porównanie, lecz poeci wschodni czasem jeszcze śmielszych używają (r. not. Ps. 109 v. *6*) obacz także wyżéj vv. *10, 11*. Drudzy tak przekładają: *Przekląłeś z książęty jego* (nieprzyjaciela) *głowę osad jego* (jego stolicę, główne miasto), *którzy* (książęta) *przychodzili* i t. d. Ta różnica tłomaczeń pochodzi z wieloznaczności słów Hebrajskich. Albowiem *nakab* = przebić, przeszyć, rozbić znaczy także złorzeczyć, przekląć (jakby złowrogą mową przeszyć). — *Mateh* = laska, drąg, może znaczyć i *dzidę* (włócznię) i *berło*, i tego, który berło nosi (*książęcia*). *Faraz* = przewodnik wojska, lecz *farazoth* znaczy także miejsca nieobronne (bez murów) wsie, osady.

v. *15*. Uczyniłeś w morzu drogę koniom twoim (r. v. *8*), na błocie wód wielkich, na błotnistem dnie morza, któreś osuszył (Exod. 14 v. *21*). Hebr. *Jechałeś przez morze na koniach twoich, śród wałów wód mnogich.*

v. *16.* Wraca do tego, co rzekł v. 2. Usłyszałem twój wyrok na mój lud, a wzruszył zatrząsł się żywot mój Vulg. conturbatus est venter meus, wnętrzności moje (siedlisko uczucia) zadrżały od żalu i strachu, od głosu na głos twój zadrżały też wargi moje, drżącym tylko głosem, jako ogromną bojaźnią przerażony, i jako jąkający się, o miłosierdzie twe błagać mogę. Niech wnidzie zgniłość w kości moje, a podemną niech się zamnoży, Vulg. subter me scateat (sc. putredo). Oby zgnilizna zniszczyła me ciało, i aż w kości me wstąpiła, oby się podemną rozmnożyło robactwo, i roztoczyło mię, bym nie był świadkiem tak okropnej klęski narodu mego. (Scatere o rozmnożeniu płazu Exod. 16 v. *20*). Abym odpoczął snem śmierci w dzień utrapienia, abym wstąpił do ludu naszego przepasanego, Vulg. et ascendam ad populum nostrum accinctum. Mieszkańcy wschodu używają szat długich i obszernych, które, zabierając się do podróży, przepasują, by im w chodzie nie przeszkadzały. Podobnież czynią w boju, i przypasują broń do boku (Ps. 44 v. *4*) Dla tego *accinctus* może znaczyć i *podróżnego* (wędrownika) i *wojownika*, (r. 3 Reg. 20 v. *11*). Sens więc może być. Obym wzięty był do grona przodków naszych, którzy podróż do krainy zmarłych odprawili, i tam spoczywają, albo też: obym zgromadzon był do sławnych wojowników mego narodu, którzy ongi wrogów naszych orężem gromili, a na taką sromotę, jaka Izraela teraz spotkać ma, nigdy nie patrzali. Hebr. *alah* (ascendere), niekiedy znaczy: *abire* loco *moveri*. Inni *pod ludem przepasanym* rozumią lud Izraelski, gotujący się do powrotu z niewoli, j. b. rz. Obym tak długo spoczywał w grobie, ażbym mógł wrócić do ludu naszego, gdy będzie z niewoli wracał i być uczestnikiem jego radości. Na każdy sposób w tych słowach jest wy-

raz szlachetnego uczucia patryotyzmu. Text Hebr. ma: *Gdym to* (v. 2) *usłyszał, zatrzęsło się wnętrze moje, na ten głos zadrżały wargi moje*, (jakby) *zgnilizna wstąpiła w kości moje, i pod sobą zatrząsłem się* (zdawało mi się że się ziemia podemną trzęsie), *iż spoczywać mam* (nieczynnym być nieużytecznym dla narodu mego, nie mogąc mu żadnej dać pomocy) *w czasie utrapienia, w czasie, kiedy przyciągnie* (przybędzie) *przeciw ludowi* (memu) *najeźdźca jego.*

v. *17.* Opisuje klęski swej ojczyzny w czasie niewoli Babilońskiej: spustoszenie kraju, nieurodzaj, głód. Zdaje się, że autor wojska Chaldejczyków (v. *16*) wspomniane równa z szarańczą, całą krainę pustoszącą. Albowiem figa nie zakwitnie Hebr. nie będzie się zielenić (szarańcza obgryza liście i korę na drzewach) albo uschnie od skwaru słońca, i dla braku dżdżu, a nie będzie owoców w winnicach, omyli robota oliwy (drzewa oliwnego), Vulg. mentietur opus olivae, skłamie dzieło oliwy. — Dziełem drzewa jest jego owoc, — chce więc powiedzieć: że drzewo oliwne nie wyda swego owocu, a przeto zawiedzie oczekiwanie sadownika, i pola nie dadzą żywności nie będzie zboża, praca rolnika będzie bezskuteczna, odcięty będzie z owczarni drób Vulg. abscindetur de ovili pecus, Hebr. *Znikną owce z szałaszów* (z owczarni) po części poginą z głodu dla braku paszy, po części zabrane będą przez najezdnika, i nie będzie skotu u żłobów Vulg. et non erit armentum in praesepibus (ad praesepia), Hebr. *i nie będzie bydła w oborach. Pecus, drób* w przeciwstawieniu do *armentum* (skot), znaczy mniejsze bydło i kozy i owce j. b. rz. sadownictwo rolnictwo, hodowanie bydła ustaną, — głód powszechny i drożyzna nastaną, — niedostatek i nędza się rozpowszechni. Mogły tego rodzaju utrapienia dawać się w znaki Krai-

nie w ciągu niewoli, ale dokuczliwszym był nieurodzaj i głód duchowny i brak słowa Bożego, — proroków, posłańcow B. jego zakon opowiadających, lud nauczających i pocieszających, brak świątyni, obrzędów świętych, nabożeństwa i ofiar.

v. *18.* A ja będę się w Panu radował, i będę się weelił w Bogu, Jezusie Zbawicielu moim. Hebr. *pląsać będę w Bogu zbawienia mego* t. j. który mi da wybawienie z tak wielkiej niedoli. Autor ufając w miłosierdziu Pańskim, którego wzywał v. *2*, pociesza się imieniem ludu swego, że Pan okaże się zbawcą jego, wolność i swobodę z powrotem do ojczyzny mu przywróci.

v. *19.* Bóg Pan jest moc moja, jego wszechmocność da mi siłę do zniesienia tak ogromnego brzemienia, i zdejmie go z barków moich, i postawi jako jeleń (jako jelenia, abym był jako jeleń r. Ps. 17 v. *34*) nogi moje, da mi w powrocie do ziemi ojczystej sprytność i szybkość jelenia. W niewoli Izrael miał niejako związane nogi, nie mógł chodzić kędy chciał, wszędzie znajdował zawady, które hamowały kroki jego. Gdy ustała niewola stał się szybkim jak jeleń, nie doznając żadnych przeszkód w swych poruszeniach (przedsięwzięciach). I po wysokościach mych wyżynach mej ziemi ojczystej (Palestyna była krainą górzystą) osobliwie na ulubiony Syon, poprowadzi mię zwycięzca mych wrogów (t. j. Bóg). Jnni z Hebr. tłumaczą: *Na wysokie miejsca zaprowadzi mię* t. j. bezpiecznym mię uczyni, wolnym od wszego, niebezpieczeństwa r. Ps. 60 v. *3*, *4* psalmy wesołe pienia dziękczynne śpiewającego. W Hebr. *po wysokich miejscach poprowadzi mię.* (Tu koniec pienia; po tem): *Lamnatseach* (r. Ps. 4 v. *1*) *binginothaj*, przełożonemu śpiewaków do śpiewania przy dźwięku instrumentu mego *neginoth* (struny) zwa-

nego (r. Ps. 6 v. *1*, 61 v. *1*) t. j. arfy lub cytry. Jest to wskazówka autora (jaką w napisach psalmów często znachodzimy), że pienie śpiewane ma być w świątyni przy grze instrumentu neginoth zwanego, z tą różnicą, że w psalmach taka wskazówka na początku tu na końcu pienia przychodzi.

Wybawienie z niewoli Egipskiej i Babilońskiej to obraz wybawienia ludzkości przez Chrystusa z niewoli czarta, grzechu i śmierci. Według zdania OO. SS. autor w tem pieniu prosi o przyjście Zbawiciela rodu ludzkieko, aby go od rzeczonej niewoli wybawił. I z późniejszych egzegietów wielu ten hymn mianowicie także ustęp od v. 3—15 bezpośrednio o Chrystusie wykładają. Lecz okazya pienia bezpośrednio każe go rozumieć o wybawieniu z niewoli Chaldejskiej, a pośrednio o wybawieniu przez Messyasza. Tak myśl autora pojmuje Teofilaktus, pisząc: *Wspomniawszy o zniesieniu Babilonu, i uwolnieniu Izraela przez Cyrusa, przechodzi do ogólniejszego i tajemniczego wybawienia które nam Chrystus sprawił.* W zastosowaniu do Zbawiciela kościół tego pienia używa in Offo *Parasceves ad Laudes* (tego dnia bowiem Chrystus spełnił na krzyżu zbawienie nasze), i in Off. *fer 6 ad Laud.*

Pienie trzech pacholąt w ogniu.

Benedicite omnia opera Domini Domino.

Daniel 3 v. 57—88.

Nabuchodonozor król Babiloński, obchodząc uroczystość na pedziękowanie za swe liczne i wielkie zwycięstwa, wystawił posąg bożka swego Bela, 60 łokci wysoki a 6 łokci szeroki, i nakazał, aby wszyscy poddani jego usłyszawszy głos hucznej muzyki, przed onym posągiem na twarze padali. Nie wypełnili tego rozkazu Żydzi, w niewoli Babilońskiej natenczas zostający, a mianowicie: *Sadrach*, *Mesach i Abednego*, których król za radą Daniela (2 v. *49*) przełożonymi nad prowincyą Babilońską postanowił był. Rozgniewany Nubuchodonozor rozkazał, aby ich wrzucono do pieca pałającego. Lecz ogień nie panował nad ich ciały, i włos głowy ich niespalił się, i płaszcze ich nie naruszyły się. Widziano też przy nich i przechodzącego się z nimi śród ognia czwartego męża, którego oblicze uważano za podobne do wyższej istoty, do Syna Bożego, czyli anioła. Tedy ci trzej mężowie, jakby jednemi usty chwalili; wysławiali i błogosławili Boga tem pieniem. Text

Chald. Daniela tego hymnu niema; lecz Theodotion, grecki tłumacz starego testamentu, przełożył go z Hebrajskiego na greckie, a św. Hieronim z greckiego na łacińskie. Nie ze względu na swój młody wiek text Gr. i łaciński zowie tych 3 mężów pacholętami (pueri); — musieli albowiem być dojrzałego wieku, kiedy ich król naczelnikami prowincyi postanowił, — ale wyraz pachole (Gr. pais, Łac. puer) ma znaczenie *sługi*. Obacz napis Psalmu 17, gdzie król Dawid nazwany jest „puer Domini“ (pachole Pańskie). Zachodzi także co do imion tych 3 mężów różnica między textem Chald. a Greckim, gdyż ostatni zowie ich *Ananias, Azarias i Misael*, a text Chald. jak wyżej powiedziano, Sadrach, Mesach i Abednego, gdyż król Babiloński wziąwszy ich do swego dworu i na swe usługi, według zwyczaju zamienił ich nazwiska Hebr. na Chaldejskie, jakoż i Daniela nazwał Beltsazar (ob. Dan. 2 v. 6, 7). W liturgii naszej nie całe pienie tych 3 mężów przychodzi, lecz tylko ta część, gdzie oni *wszystkie stworzenia do wielbienia Jehowy* wzywają.

OSNOWA:

I. Odezwa do niebios i ciał niebieskich aby wielbiły Pana vv. 57—73.

II. Podobna odezwa a) do ziemi i wszystkiego co się na niej znajduje vv. 74—82, b) szczególnie do Synów Izraelskich vv. 82—88.

Doxologia na końcu: „*Błogosławmy Ojcu, Synowi i Duchowi św.*“ i. t. d. jest od kościoła dodana, a ostatek: „*Błogosławionyś Panie na utwierdzeniu niebios, sławnym i chwalebnym na wieki*“ wzięty jest z Daniela 3 v. 56. Text Gr. i Łać. po każdem zdaniu powtarza. „*Chwalcie a wywyższajcie go na wieki.* Jest więc to pienie podobne do naszych litanij jak Psalm 135. W liturgii naszej te słowa przychodzą tylko po vv. 57, 74, 83, od

których się poczynają trzy wyżej wykazane ustępy, i po v. 88 jako pienie zamykającym, a inne wiersze kościół po dwa na jeden składa.

57) Błogosławćie wszytkie sprawy Pańskie Panu, chwalćie a wywysszayćie go na wieki.

58) Błogosławćie anyołowie Pańscy Panu: chwalćie y wywysszayćie go na wieki.

59) Błogosławćie niebiosa Panu, chwalćie a wywysszayćie go na wieki.

60) Błogosławćie wody wszytkie które są na niebie Panu: chwalćie y wywyssazyćie go na wieki.

61) Błogosławćie wszytkie mocy Pańskie Panu, chwalćie y wywysszayćie go na wieki.

62) Błogosławćie słońce y mieśiącu Panu, chwalćie a wywysszayćie go na wieki.

63) Błogosławćie gwiazdy niebieskie Panu, chwalćie a wywyższayćie go na wieki.

64) Błogosławćie wszelki dżdżu y roso Pana, chwalćie a wywysszayćie go na wieki.

65) Błogosławćie wszytkie wiatry Boże Pana, chwalćie a wywysszayćie go na wieki.

66) Błogosławćie ogniu y gorąco Panu, chwalćie a wywysszaycie go na wieki.

67) Błogosławćie źimno y ciepło Panu, chwalcie a wywysszaycie go na wieki.

68) Błogosławćie rosy y śrzon Panu, chwalcie a wywysszaycie go na wieki.

69) Błogosławćie mróz y źimno Panu, chwalcie a wywysszaycie go na wieki.

70) Błogosławcie lody y śńiegi Panu, chwalcie a wywysszaycie go na wieki.

71) Błogosławćie nocy y dni Panu chwalcio á wywysszaycie go na wieki.

72) Błogosławćie światłość y ćiemności Panu, chwalcie a wywysszaycie go na wieki.

73) Błogosławćie błyskawice y obłoki Panu, chwalcie a wywysszaycie go na wieki.

74) Niech błogosławi źiemia Pana, niech chwali y wywyssza go na wieki.

75) Błogosławćie góry y pagórki Panu, chwalcie a wywysszaycie go na wieki.

76) Błogosławćie wszytko rodzące na źiemi Panu, chwalcie a wywysszaycie go na wieki.

77) Błogosławćie źródła Panu, chwalćie a wywysszaycie go na wieki.

78) Błogosławćie morza y rzeki Panu, chwalćie a wywysszaycie go na wieki.

79) Błogosławćie wielorybowie, y wszytko co się rucha w wodach Panu, chwalcie a wywysszaycie go na wieki.

80) Błogosławcie wszytcy ptacy powietrzni Panu, chwalcie a wywysszaycie go na wieki.

81) Błogosławćie wszytkie bestiie y bydło Panu, chwalcie a wywysszaycie go na wieki.

82) Błogosławćie synowie ludzcy Panu, chwalcie a wywysszaycie go na wieki.

83) Niech błogosławi Izrael Pana, niech go chwali a wywyssza go na wieki.

84) Błogosławćie kapłani Pańscy Panu, chwalcie a wywysszaycie go na wieki.

85) Błogosławćie słudzy Pańscy Panu, chwalcie a wywysszaycie go na wieki.

86) Błogosławćie duchowie y dusze sprawiedliwych Panu, chwalćie a wywysszayćie go na wieki:

87) Błogosławćie święći a pokornego serca Panu, chwalcie a wywysszayćie go na wieki.

88) Błogosławćie Ananiaszu, Azariászu, Misaelu Panu, chwalcie a wywysszaycie go na wieki.

v. *57.* Błogosławcie wszystkie sprawy Pańskie Panu (Vulg. omnia opera Domini, wszystkie stworzenia Pańskie). Piewcy S. często wzywają całą przyrodę, aby wielbiła Pana (Ob. Ps. 95, 97, 148, 150). Jest w tem prosopopoeja. Wszystkie stworzenia chwalą Pana, gdy nam są powodem do wielbienia jego wszechmocności, mądrości i dobrotliwości. Wezwanie więc takowe lubo bezpośrednio do stworzeń bezrozumnych skierowane, tyczy się pośrednio istot rozumnych, i upomina takowe, aby z dzieł przyrody Stwórcę poznawały i wielbiły, Rów. Ps. 18 v. *1* seqq., 8 v. *1* seqq., chwalcie i wywyższajcie go na wieki. Przechodzi dalej do stworzeń P. w szczególności.

v. *58*, *59.* Błogosławcie Aniołowie Pańscy Panu jako najpierwsze i najdoskonalsze stworzenia Pań-

skie, błogosławcie niebiosa Panu. Idzie dalej do rzeczy, które się na niebie i pod niebem znajdują.

v. *60*, *61*. Błogosławcie wody wszystkie, które są na niebie, Panu obłoki niebieskie zawierające w sobie wapory wodne (r. Ps. 148 v. *4*) błogosławcie wszystkie mocy Pańskie Panu. Virtutes coelorum (exercitus coelorum) są ciała niebieskie, które niżej wymienia (Ob. Ps. 23 v. *10*).

v. *62*, *63*. Błogosławcie słońce i miesiącu Panu, błogosławcie gwiazdy niebieskie Panu.

v. *64*, *65*. Błogosławcie wszelki dżdżu i roso Pana, błogosławcie wszystkie wiatry (Vulg. *spiritus*, duchy r. Ps. 103 v. *4*, Ps. 147 v. 7, *(18)*, Ps. 148 v. *8*) Boże Pana.

v. *66*, *67*. Błogosławcie ogniu i gorąco Panu błogosławcie zimno i ciepło Panu.

v. *68*, *69*. Błogosławcie rosy i śrzon Panu, błogosławcie mróz i zimno Panu.

v. *70*, *71*. Błogosławcie lody i śniegi Panu, błogosławcie nocy i dni Panu.

v. *72*, *73*. Błogosławcie światłość i ciemść Panu, błogosławcie błyskawice i obłoki (chmury) Panu.

v, *74*. Niech błogsławi ziemia Pana, niech chwali i wywyższa go na wieki.

v. *75*, *76*. Błogosławcie góry i pagórki Panu, błogosławcie wszystko rodzące (Vulg. omnia germinantia, wszystko co się rodzi, i wyrasta) na ziemi Panu (trawy, zioła, rośliny i t. d.)

v. *77*, *78*. Błogosławcie źródła Panu, błogosławcie morza i rzeki Panu.

v. *79*, *80*. Błogosławcie wieloryby i wszystko co się rucha (rusza) w wodach Panu, błogosławcie wszyscy ptacy powietrzni Panu.

v. *81*, *82*. Błogosławcie wszystkie bestyje dzikie zwierzęta i bydło zwierzęta domowe Panu, błogosławcie synowie ludzcy (ludzie) Panu (wszystkie narody niech P. błogosławią (r. Ps. 95).

v. *83*. Niech błogosławi szczególniej Izrael Pana, jako jego lud wybrany, niech go chwali a wywyższa na wieki.

v. *84*, *85*. Błogosławcie kapłani Pańscy Panu. stanowiący przedniejszą część ludu Bożego, błogosławcie słudzy Pańscy lewitowie Panu.

v. *86*, *87*. Błogosławcie duchowie i dusze sprawiedliwych Panu, wszyscy pobożni Izraelitowie (r. Ps. 32 v. *1*), błogosławcie święci a pokornego serca Panu. Grzeszników i hardych niewzywa do chwalenia Pana, bo ich pochwała nie jest mu przyjemna, gdyż ich życie sprzeciwia się temu, co usta na chwałę P. wypowiadają.

v. *88*. Błogosławcie Ananiaszu, Azariaszu i Mizaelu Pana, chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

Hymnu tego używa kościół *ad Laudes* na podziękowanie Bogu za wszystkie dobrodziejstwa, które tak całemu zgromadzeniu wiernych, jako też każdej duszy pobożnej świadczy, osobliwie za ochronę od wszystkich nieprzyjaciół duszny ch i cielesnych.

Pienie Najświętszéj Panny Maryi.

Magnificat anima mea Dominum.

Luc. 1. v. *46 — 55.*

Po objawieniu, z ust Gabryela Archanioła otrzymanem, że będzie matką Zbawiciela świata, i po odwiedzeniu S. Elżbiety, która, według oświadczenia tegoż Anioła, S. Jana Chrzciciela, poprzednika Chrystusa Pana w starości swej poczęła, najświętsza panna Marya następującem pieniem Bogu za tak wielkie dobrodziejstwo podziękowała. W myślach i wyrazach swych ma ten hymn wielkie podobieństwo do pienia Anny, matki Samuela proroka (1 Reg. 2 v. *1 — 10*).

OSNOWA:

I. Wielbi Boga za otrzymaną łaskę vv. 46—50.

II. Zastanawia się nad wszechmocnością i dobrocią Boga, który wyniosłych poniża, a pokornym łaskę swą daje vv. 51 — 53.

III. Dziękuje imieniem całego ludu Izraelskiego za zesłanie Zbawiciela, i spełnienie proroctw starozakonnych o przyszłym Messyaszu vv. 54, 55.

46) Wielbi duszo moia Pana: Y rozradował śie duch móy w Bogu zbawićielu moim.

47) Iż weyżrzał na niskość służebnice swoiey.

48) Abowiem oto od tąd błogosławioną mię zwać będą wszytki narody.

49) Abowiem vczynił mi wielkie rzeczy który możny iest, y święte imię iego.

50) A miłośierdźie iego od narodu do narodów, boiącym śię iego.

51) Vczynił moc ramieniem swoim, rozproszył pyszne myślą serca ich.

52) Złożył mocarze z stolice, a podwyższył niskie.

53) Łaknące napełnił dobrami: a bogacze znisczym puścił.

54) Przyiął Izraela sługę swego, wspomniawszy na miłośierdźie swoie.

55) Jako mówił do oyców naszych, Abrahamowi y naśieniu iego na wieki.

v. *46.* Wielbij duszo moja Pana, w Grec. i Vulg. Wielbi (wynosi) dusza moja Pana, *(Magnificat anima mea dominum).*

v. *47.* I rozradował się raduje się duch mój w Bogu zbawicielu moim, r. Ps. 34 v. *9.* Vulg. in Deo salutari meo, w Bogu, zbawieniu mojem (salutare = salus) t. j. sprawcy mego zbawienia, mego szczęcia: *Dusza i duch* (anima, spiritus) używa się w Hebr. miasto zaimka osobistego (ja) r. Ps. 3 v. *3. W Bogu się radować* znaczy: przyczynę swéj radości do Boga

(jego łaski) odnosić r. Ps. 9 v. *3. Zbawienie* (salutare, salus) nie tylko znaczy wybawienie z niedoli, ale także wszelkie szczęście i dobrodziejstwo, z łaski Bożéj pochodzące. Na tem miejscu rozumie najśw. Panna łaskę P., którą wybrana jest na matkę Messyasza, Syna Bożego. Jest tutaj także abstractum pro concreto: *zbawienie* zamiast *Zbawcy*, dobrodziejstwo miasto dobrodzieja. Sens zatem jest: Niewymówną radość czuję, że Pan stał się dla mnie tak wielkim dobroczyńcą, i za to go jak najmocniéj uwielbiam (nieskończenie mu za to dziękuję).

v. *48.* Iż wejrzał okiem swéj łaski, swego miłosierdzia na niskość służebnicy swojéj. Jest w tych słowach wyraz najgłębszéj pokory, j. b. rz. Pan nieskończonéj chwały, zlitował się nademną służebnicą swoją. Nie zważał na niskie położenie moje w życiu towarzyskiem, i nie dla jakiéjkolwiek zasługi mojej, ale jedynie z łaski swojéj wyniósł mię do tak wielkiego szczęścia, tak wysokiéj godności, iż mam być matką Syna Bożego, Zbawiciela świata. — Pochodziła w prawdzie najświętsza Panna z rodziny królewskiéj, ale rodzice jéj byli ubodzy, i mieszkali w Nazarecie, mieścinie Galilei, od Żydów powszechnie wzgardzonéj (r. Joan. 1 v. *46*), sama téż zaręczona była z cieślą, ś. Józefem. To wszystko rozumie pod *poniżeniem* swojem, albowiem odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody. Spełniły się te słowa, i równie jak Archanioł najświętszą dziewicę nazwał *łaski pełną* (Luc. 1 v. *28*) a Elżbieta *błogosławioną między niewiastami* (Luc. 1 v. *42*), tak wszystkie ludy wierne zowią ją *Bogarodzicą*, oblubienicą ducha świętego, i wyższą nad wszystkich świętych cześć jéj oddają, a kościół zowie ją słusznie *królową wszystkich świętych.*

v. *49.* Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy ten, który możny (wszechmocny) jest i święte imię jego. *Wszechmocność* swoję okazał Bóg na najświętszéj Pannie, sprawiwszy, że się Chrystus z niéj jako matki, bez ojca narodził (Luc. 1 v. *35, 37*); *Świętość*, gdy ją dla świątobliwości jéj tak wysoko zaszczycił. — Według innych Marya *świętość Bożą* dla tego wspomina, iż, jako poczęcie Zbawiciela w jej żywocie było dziełem wszechmocności, tak znowu uświęcenie jej i przysposobienie do tak wielkiej łaski, jej zachowanie od wszelkiej zmazy grzechowej, było dziełem Ducha świętego, albo, ponieważ celem onego wielkiego dzieła wszechmocności Bożej t. j. wcielenia Syna Bożego, było uświątobliwienie rodzaju ludzkiego, i odkupienie od niewoli grzechowej. — *Imię* w Hebr. kiedy o człowieku jest mowa, częstokroć znaczy *osobę*, a kiedy o Bogu, jego istotę. — *Wielkie rzeczy* — rozumie: wcielenie Syna Bożego w jej żywocie. — Cud to niesłychany, aby Bóg stał się człowiekiem, a człowiek zrodzonym był z niewiasty bez ojca.

v. *50.* A miłosierdzie łaska jego trwa od narodu do narodów przez wszystkie pokolenia, na wieki, bojącym się go łącz z poprzedzającym rzeczownikiem *„miłosierdzie“*, łaska Pańska jest każdego czasu, dla tych którzy się go boją (którzy prawdziwie są bogobojni i pobożni), r. Ps. 102 v. *16.* Jest to opisanie niezmiennej po wszystkie czasy dobroci Pańskiej, która się na najśw. Pannie w tak znakomity sposób objawiła i na innych świętych Pańskich po wszystkie wieki pojawia: Pod *bojaźnią* rozumie się nie bojaźń niewolnicza, *ale synowska*, która się nie różni od miłości, i znamionuje się ścisłem zachowaniem przykazań Pańskich (r. Ps. 18 v. *10*). —

v. *51.* Uczynił czyni moc, mocne i wielkie i dziwne dzieła (r. v. *49*), które są dowodem jego wszechmocności w ramieniu swojem przez swe ramię potęgą bóstwa swego, (*Ramię* = siła, moc, potęga, ob. Ps. 76 v. *16*, 88 v. *14*, 97 v. *1*, 117 v. *16*) rozproszył rozprósza pyszne ludzi hardych myślą w myśli serca ich których serce pełne jest hardych myśli (r. Jes. 51 v. *9*). Czasowniki (uczynił, rozproszył) w tym i w następujących vv. *52*, *53*, *54* jedni tłomaczą w czasie teraźniejszym, jako oznaczające co Bóg czynić zwykł (co zawsze czynił, czyni, i czynić będzie), t. j. że hardych niezbożników upokarza, ich zamiary krzyżuje; drudzy uważają je jako *praeteritum propheticum*, i tłómaczą w czasie przyszłym o tem, co Bóg po przyjściu Messyasza czynić będzie, t. j. iż wszystkich dumnych nieprzyjacieli Messyasza, opierających się zaprowadzeniu nowego królestwa Bożego, upokorzy, rozprószy, ich zapędy udaremni (r. Ps. 2 v. *9*). W pierwszym razie najśw. Panna odnosi się do dziejów starego, w drugim do dziejów przyszłych nowego przymierza. Jedne i drugie zarówno prawdę przez nią wypowiedzianą stwierdzają.

v. *52.* Złożył albo — składa — mocarze ze stolicy z tronu, i z godności a podwyższył albo — podwyższa — niskie poniżonych. Bóg hardych możnowładców, w swej tylko mądrości i sile ufających, a jemu odpornych, *poniża*, godności i władzy pozbawia, a pokornych, którzy nie w swej mądrości i sile, ale w Bogu całą swą ufność pokładają, do wysokich godności podnosi (r. Ps. 112 v. *6*, *7*. 1 Reg. 2 v. *8*, Ps. 135 v. *17*). Przykład tego mamy na Saulu i Dawidzie. Tak też dumni faryzeusze i kapłani, zasiadający na stolicy Mojżeszowéj, którzy ze wzgardą odrzucili naukę Zbawiciela, i królowie ziemscy, którzy się opierali rozszerzeniu królestwa Chrystusowego, w swych zabiegach

zostali zawiedzieni. Oni upadli, a nauka Zbawiciela rozeszła się po całym świecie (r. Ps. 2 v. *9*).

v. *53.* Łaknące (zgłodniałych) napełnił albo napełnia dobrami dobrym, zdrowym pokarmem, a bogacze z niczem puścił, odprawił, albo odprawia z próżnemi rękami. Rów. 1 Reg. 2. v. 7, Ps. 33 v. *11.*— Jest w tych słowach allegorya, któréj sens jest ten sam, jak poprzedzających dwóch wierszy, t. j. że Bóg wyniosłych poniża, poniżających się podwyższa. Pod *łaknącymi* rozumią się pokorni, którzy łakną (t. j. gorąco pragną i szukają królestwa Bożego i jego sprawiedliwości (Mat. 5 v. *6*). Tych pożądanie Bóg zaspakaja, gdy przeciwnie hardych t. j. pod względem środków zbawienia swéj własnéj mądrości, albo swym uczynkom (swym zasługom) ufających, a o sprawiedliwość, którą Zbawiciel przez swą mękę i śmierć rodzajowi ludzkiemu wyjednał, nie dbających, Bóg w swem zaślepieniu (w ich błędach i nałogach) pozostawia (ob. 1 Cor. 1 v. *26 — 29*, 2 Cor. 3 v. *14—16.* Rom. 9 v. *30—33*, Math. 11 v. *25*). Takich zarozumiałych mędrków także Apostoł. 1 Cor. 4 v. *8 bogatymi* i *nasyconymi* zowie, nie jakoby, takimi w istocie byli, lecz iż w swéj hardości za takich się mają.

v. *54.* Przyjął Izraela sługę swego, Suscepit Israel puerum suum. Czasownik Gr. właściwie znaczy *ująć, podjąć* kogo (upadającego lub upadłego), daléj także ująć się za kim, wziąść kogo pod swą opiekę, *przyjść* komu *w pomoc,* okazać mu się dobroczynnym.— Powiada więc najśw. Panna, że Bóg, zsyłając Zbawiciela, i ją jego matką czyniąc, okazał nie tylko ku niej swe miłosierdzie, ale także ku całemu narodowi Izraelskiemu. Jest to dowodem patryotyzmu jej szlachetnego serca, że przy swem wyniesieniu pamięta także o szczęściu, które oraz jej naród spotyka, wspomniawszy

na miłosierdzie swoje (r. Ps. 93 v. *3*). Nie zapomina Pan na swe miłosierdzie, ale gdy z przyczyn dla nas niepojętych, dobrodziejstwa swe odwleka, zdaje się nam krótko widzącym, jakby o nas i o swem miłosierdziu zapomniał (r. Ps. 12 v. *1*). Długie wieki ludzkość czekać musiała na obiecanego Zbawiciela, a gdy się zbliżyła chwila, w której tenże miał na świat przyjść, najśw. Panna powiada *że Pan wspomniał na miłosierdzie swoje* t. j. faktycznie okazał, iż o niem pamięta, czyli, że nie przestał być dla Izraela dobrotliwym. Zresztą pod *Izraelem* mają się rozumieć nie tylko ci, którzy wedle ciała od tego patryarchy pochodzą, lecz wszyscy, którzy jego wiarę naśladują, i jego duchownem są potomstwem. Rów. ad Rom. 4 v. *12*, 9 v. *6—8*. Galat. 6 v. *16*.

v. *55*. Jako mówił do ojców naszych, jak przed wieki obiecał ojcom naszym. Te słowa odnoszą się do poprzedzających, wspomniał na *swe miłosierdzie*, spełnił swą łaskę, jaką obiecał był Abrahamowi i nasieniu potomstwu jego na wieki. Rozumie obietnicę Messyasza, przez którego miały być błogosławione (t. j. zbawione, uszczęśliwione) wszystkie narody (ob. Genes. 12 v. *3*, 17 v. *19*, 22 v. *18*, 26 v. *4*, 28 v. *14*. Act. 3 v. *25*).

Tem pieniem Bogarodzicy kościół codzień Bogu in Off. *ad vesperas* dziękuje, za dobrodziejstwo odkupienia naszego przez Chrystusa. — Przypomina także wszystkim wiernym, a osobliwie tym, których Pan wyniósł do wysokiéj godności kapłańskiéj w domu swoim, potrzebę pokory, która jest podwaliną wszystkich cnót, i bez któréj nie można dostąpić łaski Boskiej do zbawienia potrzebnéj (r. Jacob. 4 v. 6). Nakoniec daje nam do poznania, jak bardzo uwielbiać mamy najświętszą pannę, matkę Zbawiciela, a oddając jéj winną cześć, spełniać, co ona o sobie przepowiedziała: *„Błogosławioną mię zwać będą wszystkie pokolenia.“*

Pienie Zacharyasza kapłana, ojca S. Jana Chrzciciela. (Luc. 1. 68—79).

Benedictus Dominus Deus Israel, quia visitavit et fecit redemptionem plebis suae.

Opisawszy 1 v. *5 — 66* dziwy, które się zdarzyły przy poczęciu, narodzeniu, i obrzezaniu S. Jana Chrzciciela, poprzednika Chrystusowego, Łukasz św. 1 v. *67 dodaje: Zacharyasz, ojciec jego, napełnion jest ducha świętego, i prorokował mówiąc* i t. d.

OSNOWA:

I. Zacharyasz wielbi Boga, iż się zlitował nad ludem swoim, a spełniając swe obietnice, patryarchom dane, obiecanego zbawiciela wkrótce zesłać ma vv. 68 — 73.

II. Wspomina błogie skutki przyjścia Messyasza vv. 74. 75.

III. Zwraca mowę do nowonarodzonego Syna swego Jana, przepowiada, że będzie poprzednikiem Messyasza, i co jako taki działać będzie vv. 76 — 79.

68) Błogosławiony Pan Bóg Izraelski: iż nawiedźił y vczynił odkupienie ludu swego.

69) Y podniósł róg zbawienia nam, w domu Dawida służebnika swego.

70) Iako mówił przez vsta świętych, którzy od wieku są proroków swoich.

71) Wybawienie od nieprzyjaciół naszych, y z ręki wszytkich którzy nas nienawidzą.

72) Aby vczynił miłośierdźie z oycy naszymi: y wspamiętał na testament swóy święty.

73) Przysięgę którą przysiągł Abrahamowi oycu naszemu, że nam dać miał.

74) Iżbyśmy, wybawieni z ręki nieprzyjaciół naszych, bez boiaźni mu służyli:

75) W świętobliwośći, y w sprawiedliwośći przed nim, po wszytkie dni nasze.

76) A ty dźiećiątko, prorokiem Nawysszego będziesz nazwane.

Bo vprzedźisz przed oblicznością Pańską, abyś gotował drógi iego.

77) Iżbyś dał naukę zbawienia ludowi iego, na odpuszczenie grzechów ich.

78) Dla wnętrznośći miłosierdzia Boga naszego, przez które nawiedźił nas

79) Wschód z wysokośći: Aby zaświećił tym którzy w ćiemnośći, y w ćieniu śmierci śiedzą, ku wyprostowaniu nóg naszych na drogę pokoju.

v. *68.* Błogosławiony uwielbiony niech będzie Pan, Bóg Izraelski, iż nawiedził lud swój uczynił odkupienie wybawienie ludu swego. (*Nawiedził* i *uczynił* są praeterita prophetica pro futuro proximo et certissimo). *Nawiedzić* (visitare) bierze się tutaj w dobrem znaczeniu: przyjść komu w pomoc, dobroczynnym (łaskawym) się okazać, dla kogo (r. Ps. 8 v. *6*, 64 v. *10*, 105 v. *4*). *Odkupienie* jest wybawienie z niedoli i dolegliwości, r. niżéj v. *71* (r. Ps. 7 v. *3*). Długo Izrael z wielką tęsknotą oczekiwał przyrzeczonego patryarchom, i przez proroków zapowiedzianego Zbawiciela, wołając z Jezajaszem 48 v. *8:* „*Spuśćcie rosę niebiosa, a obłoki niechaj z deszczem spuszczą sprawiedliwego; niech się otworzy ziemia, i zrodzi Zbawiciela.*“ Otóż Zbawiciel, tak gorąco pragniony, już był w żywocie najświętszej Panny i za to autor pienia Boga uwielbia. Nie dziękuje za narodzenie Syna swego, ale za bliskie przyjście tego, któremu on miał służyć za poprzednika, bo dobro ogólne *Izraela*, i całej *ludzkości*, pobożnego kapłana więcéj obchodziło, jak dobro własne.

v. *69.* I podniósł Vulg. erexit, postawił, wystawił, wzniósł róg zbawienia nam. Róg jest symbolem siły i potęgi r. Ps. 43 v. *6* tutaj według kontextu znaczy *mocarza*, *króla*, (t. j. Messyasza), *róg zbawienia* jest mocarz zbawienny (zbawiający) r. Ps. 17 v. *31*, *wzbudzić* albo *postawić róg* jest to samo, co indziej *podwyższyć* (wysoko wznieść) *róg* (exaltare cornu r. Ps. 74 v. *11*) w domu rodzinie Dawida, służebnika swego (r. Ps. 131 v. *17*). Sens: Zesłał nam Pan króla wielkiego i potężnego z rodu Dawidowego (r. Luc. 1 v. *32*, *33*), ten będzie zbawcą Izraela, owszem całego rodzaju ludzkiego (r. Luc. 2 v. *31*, *32*), a nikt mu w dziele zbawienia naszego przeszkodzić nie zdoła, gdyż będzie wszechmocnym (r. Ps. 2 v. *8*, *9*).

v. *70.* Nawiedził Pan lud swój i zesłał pragnionego Zbawiciela jako mówił przez usta świętych wybranych swych posłanników, duchem świętym natchnionych, którzy od wieku są, którzy przed wieki żyli, t. j. proroków swoich, (r. Luc. 24 v. 27).

v. *71.* Podniósł, mówię r. v. *69.* Wybawienie wybawcę od nieprzyjacioł naszych, te słowa wiążą się z poprzedzającemi v. *69*, *róg zbawienia* których są bliższém określeniem, i z ręki (władzy) wszystkich którzy nas nienawidzą. Chrystus przyszedł na świat jako król duchowny (r. Joan. 18 v. *36*, *37*). Ob. także niż vv. *74*, *75*. Nie było zamiarem jego wybawić Żydów od panowania Rzymian, i podbić im wszystkie pogany, jak oni błędnie po Messyaszu się spodziewali, — ale przyszedł aby Izraela i wszystek rodzaj ludzki uwolnił od nieprzyjaciół duchownych: od bałwochwalstwa, od czarta, grzechu i śmierci (r. 1 Joan. 3 v. *5*, *8*. 1 Cor. 15 v. *26*. Hebr. 2 v. *15*).

v. *72.* Aby uczynił miłosierdzie z Ojcy naszymi, zesłał Bóg Chrystusa zbawiciela v. *69*). chcąc się okazać łaskawym ku ojcom naszym, którzy z wielką tęsknotą wyglądali przyjścia Messyasza za życia i w otchłani (limbus patrum) po śmierci; bo przed przyjściem Zbawiciela nie mogli wnijść do królestwa niebieskiego (r. r. Joan. 8 v. *56*, Ephes. 4 v. *9*, 1 Pet. 3 v. *19*. seq.); i aby wspamiętał aby okazał, że pamięta, że niezapomniał (rów. Luc. 1 v. *54*) na testament swój święty, swe przymierze z niemi uczynione, i obietnice im dane względem zesłania Messyasza (r. not. do Luc. 1 v. *55*.) *Testament* = przymierze i obietnica r. Ps. 24 v. *14*, 73 v. *20*, 88 v. *4*, *29*, *35*, 105 v. *45*, 110 v. *5*.

v. *73.* Przysięgę, którą przysiągł Abrahamowi ojcu naszemu (r. Gen. 22 v. *16*). Na początku tego wiersza powtórz z v. 72, *aby uczynił* t. j. speł-

nił przysięgę, t. j. to co Abrahamowi pod przysięgą obiecał był, albo: wspamiętał na przysięgę i t. d.

v. *74.* Treścią téj zaprzysięgnionéj obietnicy było to: że nam dać miał, pomoc, łaskę, do tego potrzebną, iżbyśmy wybawieni z ręki nieprzyjaciół (v. *71*) naszych, bez bojaźni i przeszkody mu służyli.

v. *75.* Żyjąc w świętobliwości i sprawiedliwości przed nim przed obliczem jego, po wszystkie dni nasze (r. Tit. 2 v. *4 — 14*, 1 Petr. 1 v. *13—16*). *Swiętobliwość* tyczy się wewnętrznego usposobienia, miłości Boga i jego zakonu, *sprawiedliwość* zewnętrznych uczynków, mających swe źródło w świętobliwości wewnętrznéj. Nie kontentuje się Bóg świętobliwością i sprawiedliwością udaną, albo taką, którą świat krótkowidzący, uznaje i pochwala, lecz wymaga, „abyśmy chodzili w świętobliwości i sprawiedliwości *w obliczu jego*“ (r. Genes. 17 v. *1*), t. j. w takiéj świętobliwości i sprawiedliwości, jaką on wszystko widzący, i przenikający serce ludzkie za świętobliwość i sprawiedliwość uznaje, a więc w *prawdziwej* świętobliwości i sprawiedliwości, która by się w obec niego (na sądzie Bożym) obstać mogła. Kto takiéj świętobliwości i sprawiedliwości jest oddanym, nie potrzebuje się niczego obawiać, bo miłującym Boga wszystko — nawet doczesne dolegliwości — do zbawienia służy (Philip 1 v. *28*, 4 v. *6*, Rom. 8 v. *20* Mat. 10 v. *28*). Dodatek: *po wszystkie dnie* wskazuje potrzebę wytrwania w dobrém aż do końca żywota.

v. *76.* A ty, dzieciątko, prorokiem najwyższego będziesz nazwane t. j. będziesz rzeczywiście prorokiem P. — Wyraz bowiem *być nazwanym* u Żydów znaczy: być w rzeczy saméj tem, co rzeczownik przydany wyraża (r. Exod. 13 v. 2. Luc. 2 v. *23*). Chrystus sam świadczy o Janie, że nie tylko był prorokiem, ale więcéj jak prorokiem (Mat. 11 v. *9 — 11*), bo uprze-

dzisz przed obliczności ą Pańską, będziesz poprzednikiem Mesyasza, Boga-człowieka, wiedział o tem Zacharyasz z objawienia Anioła ob. Luc. 1 v. *17.*

v. 77. Abyś gotował drogi jego według przepowiedzenia Malachiasza 4 v. *5*, — iżbyś dał naukę zbawienia zbawienną ludowi jego, wskazując mu gdzie ma szukać swego zbawienia, abyś go prowadził do wiary w Chrystusa, ob. Joan. 1 v. *15* — *18*, *29*, *30*. na odpuszczenie grzechów ich (ludzi), ta nauka Jana Chrzciciela ma ludowi posłużyć do przygotowania na odpuszczenie grzechów. Do osiągnienia odpuszczenia grzechów przez zasługi Zbawiciela potrzebna jest wiara w tegoż, a u dojrzałych także pokuta za grzechy. Do obojga upominał Jan Chrzciciel, ob. (Marc. 1 v. *15*), a Chrystusa zwał *barankiem bożym, który gładzi grzechy świata* (Joan. 1 v. *29*). Zalecał także chrzest Chrystusów, jako nierównie doskonalszy od swego chrztu, niedającego bynajmniej łaski ducha świętego, ale tylko symbolicznie przedstawiającego oczyszczenie duchowne przez pokutę i łaskę Bożą (Mat. 3 v. *11*). W ten sposób gotował drogę Chrystusowi, a lud przysposabiał do odpuszczenia grzechów.

v. 78. Dla wnętrzności miłosierdzia Boga naszego Vulg. per viscera misericordiae, *przez wnętrzności miłosierdzia.* Chce powiedzieć odpuszczenie grzechów ludzkich (o którem wspomniał v. 77) nie jest owocem naszych własnych zasług, albo zasług przodków naszych ob. Mat. 3 v. *9*, lecz takowe zawdzięczamy jedynie miłosierdziu Bożemu, który grzesznikowi, w zasługi Chrystusa wierzącemu, i szczerze pokutującemu, winy przebacza (ob. Rom. 3 v. *24*—*26* ad Tit. 3 v. *3*—7). *Wnętrzności* (Hebr. rachamim) u Żydów uważano za siedlisko miłości i miłosierdzia, ztąd też miłość i miłosierdzie niekiedy zwane są *wnętrznościami* (ob. 1 Joan. 3

v. *17*). *Wnętrzności miłosierdzia* jest albo wewnętrznem (prawdziwem) miłosierdziem, czyli jak my nazywamy *serdecznem* miłosierdziem, albo też temi dwoma synonymami wyraża się największe (niezmierne) i bezprzykładne miłosierdzie Boże, (r. Rom. 3 v. *6—10* Joan. 3 v. *16*), przez które wnętrzności miłosierdzia nawiedził nas wschód z wysokości, *Vulg.* visitavit nos oriens ex alto, nawiedził nas ten, który jako słońce prawdy i sprawiedliwości wzejszedł z nieba na ziemię t. j. Chrystus Zbawiciel, który od Boga, ojca, z nieskończonego jego ku nam miłosierdzia, na świat zesłany został, aby nas oświecił i odkupił.

v. *79*. Nawiedził nas Zbawiciel (v. *78*) aby zaświecił światło tym, — oświecił tych — którzy w cieniu śmierci (r. Ps. 22 v. *4*) najgłębszéj ciemności (niewiadomości i przewrotności) siedzą t. j. zostają pogrążeni, ku sprostowaniu nóg naszych na drogę pokoju, aby sprowadził nasze kroki na prostą drogę, która wiedzie do prawdziwego (jakiego świat dać nie może r. Philipp. 4 v. 7, Joan. 14 v. 27) pokoju i w tem i przyszłem życiu, t. j. aby nas przez naukę i łaskę swoją nakłonił do zachowania zakonu Pańskiego a przez to doprowadził do prawdziwéj szczęśliwość (ob. Mat. 11 v. *29*). Pokój = pomyślność, szczęśliwości. [Vulg. *illuminare his* = ad illuminandum (lumen praestandum) his, qui in tenebris etc. etc. *His* jest Dativ. commodi].

Pienie Zacharyasza przychodzi codzień in Offo Matut. ad Laudes. — Kościół niem dziękuje Bogu za wcielenie Syna Bożego, i odkupienie rodzaju ludzkiego przez tegoż. VV. 74, 75 są dla nas pociechą we wszystkich utrapieniach, i zachęcają nas do

szukania prawdziwéj doskonałości Chrześciańskiej. VV. 76, 77 przypominają sługom Pańskim (kapłanom) powinność, torowania łasce Zbawiciela drogi do serc wiernych przez nauczanie, dobre przykłady, i szafowanie tajemnic Bożych.

Pienie Symeona starca. Luc. 2 v. 29—32.

Nunc dimittis servum tuum Domine.

Okazyę pienią Łukasz św. tak nam kreśli: Gdy się wypełniły dni oczyszczenia Maryi według zakonu Mojżeszowego (Levit. 12 v. *6*), przynieśli (S. Józef i Marya) Jezusa do Jeruzalem, aby go stawili Panu, a iżby oddali ofiarę, wedle tego, co powiedziano (przykazano położnicom) w zakonie Pańskim (Levit. 12 v. *8*). A był człowiek w Jeruzalem Symeon, sprawiedliwy i bogobojny, oczekujący pociechy Izraelskiej (Messyasza), a duch ś. był w nim, i odpowiedź (na swe modły) był wziął od ducha ś., że nie miał oglądać śmierci (umrzeć), ażby oglądał Chrystusa Pańskiego. I przyszedł w duchu (z natchnienia ducha B.) do kościoła. A gdy wwodzili (do świątyni) dzieciątko Jezusa rodzice jego, on też wziął je na ręce swoje, błogosławił (wielbił) Boga, i mówił (Luc. 2 v. *22—28*).

29) Teraz pusczasz sługę twego Panie w pokoiu według słowa twego.

30 i 31) Gdyż oczy moie oglądały zbawienie twoie któréś zgotował przed obliczności wszytkich narodów.

32) Swiatłość na obiawienie poganów, y chwałę ludu twego Izraelskiego.

v. *29.* Teraz puszczasz wypuszczasz z tego doczesnego mieszkania do ojczyzny wiecznej. (Praesens pro futuro proximo: puścisz) sługę twego, Panie, w pokoju t. j. uszczęśliwionego, zadowolonego. *Pokój* (Hebr. schalom) znaczy w ogólności pomyślność, szczęście. Rozumie tutaj szczęście oglądania Zbawiciela świata, według słowa twego (twej obietnicy). Obiecano mu, że nie umrze pierwej, aż zobaczy Messyasza, teraz tedy, widziawszy go spodziewa się że niezadługo z doczesności odwołanym będzie, i dostąpiwszy tak gorąco pragnionego szczęścia, chętnie chce umierać.

v. *30.* Gdyż oczy moje oglądały zbawienie twoje, zbawcę od ciebie zesłanego (abstr. pro concr.)

v. *31.* Któreś nagotował któregoś zesłał nie tylko dla ludu Izraelskiego, lecz także przed obliczności wszystkich narodów, dla wszystkich pokoleń, dla odkupienia całego rodzaju ludzkiego, aby go oglądał i przez niego był zbawionym.

v. *32.* W jaki sposób narody przez Chrystusa mają być zbawione, wskazują słowa następujące: Oglądały oczy moje światłość na objawienie oświecenie poganów. Swiatłością zowie Chrystusa, iż przez naukę swoję i łaskę oddalił od ludów ciemności bałwochwalstwa, zabobonów i grzechów, a nauczył ich poznawać i czcić prawdziwego Boga (r. Joan 1 v. *9*) i chwałę chlubę, zaszczyt ludu twego Izraelskiego. Wielka chluba dla Izraela, że z niego wyszedł Zbawiciel świa-

ta (Rom. 9 v. *4*, *5*). Lecz, niestety, jak powiada Jan S. (1 v. 7, *11*) Chrystusa, który przyszedł do swej własności, właśni jego nie poznali, w ciemnościach świecił, a ciemności go nie ogarnęły. Przepowiedział to tenże starzec Symeon najświętszej pannie słowy: *Oto ten położon (postawion) jest na upadek, i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą, i duszę twą własną prreniknie miecz.* (Luc. 2 v. *34*, *35*).

Tego pienia używa kościół B. w komplecie, t. j. zakończeniu nabożeństwa dziennego. Kapłani, którzy przenajświętsze ciało Zbawiciela, nie tylko przy najśw. ofierze, w ręce swe, jak ów starzec Symeon, biorą, ale i usty swemi przyjmują, odmawiając to pienie mają uczucia pobożnego starca sobie przyswajać, i z najgłębszą pokorą Bogu dziękować, że ich każdego dnia tak wielkiem szczęściem obdarza. Zaleca się też kapłanom i wszystkim wiernym, aby w ostatniej chwili żywota swego tem pieniem Bogu dzięki składali za nieocenione dobrodziejstwo, iż ich powołał z ciemności do dziwnej swej światłości (1 Petr. 2 v. 9), i przeniósł do królestwa syna swego ulubionego (Coloss. 1 v. 13). Na pamiątkę, że Chrystus jest światłością naszą, kościół w dzień oczyszczenia najśw. Panny, czyli ofiarowania Zbawiciela, święci świece woskowe (gromnice), przy której ceremonii śpiewa z Symeonem: *Światłość na oświecenie narodów, i chwała ludu twego Izraelskiego.*

TRENY

czyli

Narzekania Jeremiasza Proroka.

Ta księga niema w Żydowskiem żadnego imienia. Żydzi zowią ją od pierwszego słowa, którem się poczyna *Ecach* (podobnie jak 5 ksiąg Mojżesza każdą według początkowych jej słów nazywają). Rabini zowią ją także *Kinoth* (narzekania), u Greków nazwana jest *Threni*, w Wulgacie *lamentationes*. Składa się z 5 pieśni. Cztery pierwsze są alfabetyczne t. j. każda składa się z 22 wierszy, a każdy wiersz poczyna się od jednej z głosek, następujących po sobie porządkiem alfabetu Hebrajskiego. (Ob. wstęp do Ps. 24). Trzecie pienie ma tę właściwość, że każdy wiersz składa się z trzech cząstek, a każda poczyna się od tejże głoski Hebr. Wulgata każdej takiej cząstce daje osobną liczbę, a tak w tem pieniu liczy 66 wierszy. Ostatnie pienie już nie jest alfabetyczne, jednakże co do liczby wierszy równie jak poprzedzające zgadza się z liczbą 22 głosek alfabetu. W pierwszych trzech pieniach każdy wiersz składa się z 2 cząstek (zdań),

wyjąwszy 1 v. 7 i 2 v. *19*, które są złożone z 4 zdań. W czwartem i piątem pieniu każdy wiersz dzieli się na dwie cząstki (stychy). Okazyą i przedmiotem księgi są smutne wypadki, opisane 4 Reg. cap. 24 i 25, 2 Paralip. c. 36, t. j. podbicie królestwa Judzkiego przez Chaldejczyków, zdobycie Jerozolimy, zburzenie stolicy i świątyni Syońskiej, zabranie ludu Bożego do niewoli Babilońskiej. Mamy na tę cząstkę pisma św. bardzo szacowny wykład X. Walent. Kuczborskiego Archidiak. Pomor., Kanon. Krakow. († 1573). Ostatnie wydanie Poznań. 1843 8°.

W Hebrajskim texcie ta księga niema żadnego wstępu, w Greckiem zaś tłómaczeniu LXX starców taki ma początek:

I stało się potem, jako w niewolę przyszedł Izrael, i Jeruzalem spustoszało, siedział Jeremiasz płacząc, i lamentował tem narzekaniem nad Jeruzalem, a gorzkiem sercem wzdychając, i łkając mówił (jak następuje).

Rozdział I.

(I-sze pienie żałosne).

Autor *opłakuje smutny stan Jerozolimy; a najprzód zastanawia się nad smutną katastrofą, która ten gród Boży spotkała vv. 1—11, potem wprowadza samą Jerozolimę narzekającą i grzechy swe żałośnie wyznającą vv. 12—19, kończy modlitwą do Pana o litość, i pomstę na nieprzyjacioły vv. 20—22.*

ALEPH.

1) Jako śiedźi samo miasto pełne ludu, stała się iako wdowa, pani narodów, księżna powiatów stała sie hołdowną.

BETH.

2) Płacząc płakało w nocy, a łzy iego na czeluśćiach iego, niemasz ktoby ie ćieszył ze wszech miłośników iego, wszyscy przyiaćiele iego wzgardźili ie, y stali sie mu nieprzyiaćiołmi.

GHIMEL.

3) Przeniósł sie Judas prze trapienie y prze mnostwo niewoley: mieszkał miedzy narody, ani nalazł odpoczynienia, wszyscy goniący go poimali ij w ćieśni.

DALETH.

4) Drogi Sion płaczą, że niemasz ktoby szedł na święto vroczyste: wszytkie bramy iego pokażone, kapłani iego wzdychaiący, panny iego znędzone, a sama gorzkośćią śćiśniona.

HE.

3) Stali sie przeciwnicy iego głową, nieprzyiaćiele iego zbogaceni są: bo Pan mówił nań dla mnóstwa nieprawośći iey, dziatki iey zaprowadzone w niewolą przed obliczem trapiącego.

VAV.

6) Y odstąpiła od córki Syońskiey wszytka ozdoba iey: Stały się książęta iey iako ba-

rani nie nayduiący paszéy, y poszli bez siły przed obliczem goniącego.

ZAIN.

7) Wspomniało Jeruzalem na dni vtrapienia swego, y na przestępstwa wszego kochania swego, które miało odedni dawnych, gdy vpadł lud iego od ręki nieprzyiaćielskiey, a nie było pomocnika: widźieli ie nieprzyiaćiele, a naśmiewali sie z Szabathów iego.

HETH.

8) Grzech zgreszyło Jeruzalem, dla tego się niestateczne stało: wszyscy którzy ie czcili, wzgardzili ie: bo widźieli zelżywość iego, samo też wzdychaiąc obróciło sie nazad.

TETH.

9) Plugastwa iego na nogach iego, a nie pomniało na swoy koniec, złożone iest barzo niemaiąc pocieszyciela, obacz Panie vtrapienie moie, bo się podniósł nieprzyiaćiel.

IOD.

10) Rękę swoię ściągnął nieprzyiaćiel na wszytkie kochania iego: bo widźiało pogany, że weszli do świątnice iego, którym zakazałeś był, żeby nie wchodźili do kościoła twego.

KAPH.

11) Wszystek lud iego wzdychaiący y szukaiący chleba, wydali wszytkie drogie rzeczy za iadło, na posilenie dusze, weyźrzy Panie a obacz żem sie stało podłym.

LAMED.

12) O wy wszytcy którzy idźiecie przez drógę, obaczćie a przypatrzćie się, ieśli iest boleść iako boleść moia, bo mię iako winnicę zebrał, iako mówił, Pan w dźień gniewu zapalczywości swoiey.

MEM.

13) Z wysoka puścił ogień na kośći moie, y wyćwiczył mię: Zastawił śieć na nogi moie, obrócił mię na wstecz, położył mię spustoszoną przez wszytek dźień żałośćią vtrapioną.

NVN.

14) Ocknęło sie iarzmo nieprawośći moich w ręce iego, splotły sie y włożone są na szyię moię: Zemdlała śiła moia, podał mię Pan w rękę, z któréy nie będę mogło powstać.

SAMECH.

15) Pobrał wszytkie wielmożne Pan z pośrzodku mnie, przyzwał przećiwko mnie czas,

aby potarł wybrane moie, prasę deptał Pan pannie córce Judzkiéy.

AIN.

16) Przetoż ia płacząc, a oko moie spuszczaiąc wody, bo się oddalił odemnie pocieszyciel nawracaiący duszę moię, stali sie synowie moi straconymi, bo przemógł nieprzyiaćiel.

PHE.

17) Rozćiągnęło Sion ręcę swe, niemasz ktoby ie ćieszył, rozkazał Pan przećiw Jakóbowi około niego nieprzyiaćiołom iego, stało sie Jeruzalem iako splugawiona mieśiącami między nimi.

SADE.

18) Sprawiedliwy iest Pan, bom vsta iego do gniewu przywiodło. Słuchayćie proszę wszyscy narodowie, a obaczćie boleść moię, panny moie y młodzieńcy moi poszli w niewolą.

KOPH.

19) Wołałom przyiaćiół moich, oni mię zdradźili, kapłani moi y starcy moi w mieśćie zginęli, bo szukali iadła sobie, aby posilili dusze swoie.

RESZ.

20) Obacz Panie żem vćiśniona, wzruszył się brzuch móy, przewróciło się serce moie we

mnie samym, bom gorzkości iest pełna, na dworze miecz zabiia, a doma śmierć takaż iest.

SIN.

21) Vsłyszeli że ia wzdycham, a niemasz ktoby mię poćieszył, wszyscy nieprzyiaćiele moi vsłyszeli złe moie, weselili się żeś ty vczynił. Przywiodłeś dźień pociechy, a będą mnie podobni

THAU.

22) Niech wnidźie wszytko ich złe przed ćię, a zbierz ie iakoś mnie zebrał, dla wszech nieprawośći moich, bo mnogie wzdychania moie, y serce moie smętne.

v. *1.* ALEF. Jako jakże siedzi samo samotnie miasto niegdyś pełne ludu. Autor przedstawia Jerozolimę jako wdowę żałobę odprawiającą. W czasie żałoby siadywano na ziemi, oddając się smutnym myślom (r. 2 Esdr. 1 v. *4*, Jes. 47 v. *1*, *5*, *8*). Ona wdowa którą niby żałobę odprawiającą widzi, niegdyś miała wiele dziatek (obywateli), była miastem bardzo ludnem, na jej ulicach był wielki ruch i zgiełk r. Jes. 22 v. 2), teraz siedzi samotna, pozbawiona męża i dziatek. Mężem Jerozolimy był Jehowa (Ezech. 16 v. *8*), lecz dla jej wszeteczeństwa opuścił ją, oddał ją na łup nieprzyjacielowi, który jej dziatki częścią pozabijał, częścią w niewolę zabrał. Zdaje się, że autor w tem pieniu ma przed oczyma początki niewoli Babilońskiej, kiedy król Judzki Joachin czyli Jechoniasz ze znaczną częścią znakomitszych obywateli w liczbie 10,000 w niewolę był za-

prowadzony (ob. 4 Reg. 24 v. *8—17*, 2 Paralip. 36 v. 9, *10*). Stała się jako wdowa r. Jes. 54 v. *1*, Jerem. 3 v. *1*, pozbawiona króla i opuszczona od Boga stała się podobną do wdowy, Pani narodów, księżna powiatów (*Vulg.* princeps provinciarum) stała się hołdowną (*Vulg.* facta est sub tributo, stała się podległą opłacie daniny). Sąsiednie krainy Filisztynów, Moabitów, Amonitów, Idumejczyków przedtem hołdowały królom Judzkim i składały daninę (r.. 2 Paralip. 9 v. *26*). Teraz Jerozolima, stolica tak potężnego państwa, stała się hołdowniczką króla Babil., który wziąwszy Jojakina, króla Judzkiego w niewolę, jego następcę Sedecyasza uczynił swym lennikiem. Tak więc księżna i władczyni obcych narodów stała się jakby opuszczoną wdową, ta która pobierała daniny od innych, stała się hołdowniczką obcego mocarza.

v. 2. BETH. Płacząc płakało (miasto Jeruzalem, raczej: *płakała* owa wdowa) jak dobrze przekłada Leopolita t. j. *płacze* (v. *1*), zachodzi się od płaczu, bo konstrukcya Hebr. „*płakać płakaniem*“ potęguje (wzmacnia znaczenie czasownika. W nocy po nocach, — żal nie daje jej odpoczynku, a łzy jego (jej) ciągle na czeluściach jego (jej), jej policzki od łez nie osychają, niemasz, kto by je (ją) cieszył ze wszech miłośników jego (jej), wszyscy przyjaciele jego (jej) wzgardzili je (ją), sprzeniewierzyli się jej, i stali się mu (jej) nieprzyjaciołmi. Gdy Jerozolima była panią kraju, wielu ubiegali się o jej przychylność: Egipcyanie, Filisztyni, Moabici, Amonici, Idumejczycy, Fenicyanie nadskakiwali jej, teraz w utrapieniu nie ma żadnego zalotnika, wszyscy ją opuścili i przeszli na stronę Chaldejczyków (ob. 1 Reg. 24 v. 2, 7). Nie masz ktoby ją pocieszał, jej pomoc ofiarował (r. także Jerem. 27 v. *3*, Ezech. 26 v. *2*, Ps. 136 v. 7).

v. *3.* GIMEL. — Przeniósł się Vulg. migravit, wywędrował Judas, zbiorowo: przeniosło się wielu Żydów przetrapienie dla utrapienia i przemnóstwo niewoli dla wielkiej, uciążliwej niewoli. Jeszcze przed pojmaniem króla Sedecyasza dla ucisku w ojczyźnie przez Chaldejczyków, a nawet przez własnych królów, znaczna liczba Izraelitów przenosiła się na mieszkanie do krajów obcych, mianowicie do Egiptu, (r. Jer. 42 v. *9* seq.) mieszkał między narody, ani nalazł odpocznienia. Wielu z uchodzących Chaldejczycy pojmali, inni doszli do krain obcych, ale te wnet zdobyte zostały przez Chaldejczyków, wszyscy goniący go pojmali w cieśni *Leop.* w ucisku *Vulg.* omnes persecutores ejus apprehenderunt eam (i. e. filios ejus r. v. *1*) inter angustias. Jak zwierz, od myśliwych w cieśninie (wąwozie) obskoczony, nie ma się gdzie obrócić i łatwo ułowion bywa, tak Żydzi w obczyźnie schronienia przed Chaldejczykami szukający, wpadli w cieśninę bez ratunku, bo obce narody, u których przytułku szukali, przyjęły jarzmo Chaldejczyków i weszły w ich szeregi. Tak więc w padli niejako w cieśninę (czyli, między dwa miecze lub ognie), i już nie mieli gdzie uciekać.

v. *4.* DALETH. Od miasta przechodzi do góry Syońskiej, najgłówniejszej części stolicy Judzkiej. Drogi Syon Syońskie t. j. do Syonu wiodące płaczą *Vulg.* lugent żałobą się pokrywają, iż nie masz ktoby szedł do świątyni na święto uroczyste. Żydzi 3 razy do roku na główne uroczystości (wielkanoc, zielone święta i kuczki) zewsząd schodzili się do Jerozolimy i Świątyni. W boju z Nabuchodonozorem, królem Chaldejskim, padła wielka ilość ludności od miecza, inni także w wielkiéj ilości zabrani są do niewoli razem z królem Jechoniaszem. Trzecia rozproszyła się po obcych krajach. Zabrał też król Babiloński wszystkie skarby

domu Bożego i wszystkie naczynia złote, które był sprawił Salomon, a tak nabożeństwo w świątyni Pańskiej zostało utrudnione i swej okazałości pozbawione. Nareszcie tym, którzy w kraju pozostali, dla nędzy i niedostatku niepodobną było zwykłe pielgrzymki do Jerozolimy podejmować, i zapewne Chaldejczycy na nie nie pozwalali, bo zwycięzca zwykle lęka się większych zgromadzeń podbitego ludu. Wszystkie bramy jego Syonu pokażone Hebr. *Spustoszone*, osamotnione, nie ma w nich dawnego gwaru i ścisku ludności, głucho w nich i próżno, kapłani jego wzdychający dla zmniejszenia czci Bożej, panny jego znędzone *Vulg.* virgines ejus squalidae, zabrudzone, smutne, żałobą pokryte. Pod *dziewicami* mają się rozumieć śpiewaczki świątyni i tancerki, które przy uroczystych obchodach, gustownie wystrojone śpiewając i grając pląsały, r. 1 Reg. 18 vv. *6*, 7, a sama góra Syon gorzkością ściśniona *Vulg.* oppressa amaritudine, przytłumiona gorzkością. Cała góra Syońska, niegdyś tak wesoła ugina się, stęka niejako pod natłokiem rozmaitego utrapienia (figura Prosopopoejae).

v. *5*. HE. Stali się przeciwnicy jego Syonu v. *4*, albo Judy v. *3*, głową *Vulg.* Facti sunt hostes ejus in capite (in caput), przodkującymi (panującymi) nad nim. Głowa, przedniejsza część w budowie ciała jest obrazem przodkującego, (zwierzchnika) r. Deut. 28 v. *44* nieprzyjaciele jego t. j. Jeruzalemu zbogaceni są (r. 4 Reg. 24 v. *13*, Hebr. *nieprzyjaciołom jego dobrze się powodzi*, — bo Pan mówił nań wyrok wydał na niego t. j. na Jeruzalem wyrok skazujący go na zajęcie przez nieprzyjaciela dla mnóstwa nieprawości jej, Hebr. *bo Pan go utrapił dla mnóstwa nieprawości jego* Judy, albo jej góry Syońskiej, dziatki jej góry Syońskiej zaprowądzone w niewolę

przed obliczem trapiącego, *Vulg.* ante faciem tribulantis, nieprzyjaciel pędzi przed sobą jej dziatki w niewolę, jak pasterz (lub raczej rzeźnik) bydło. — Nie tylko dojrzałych, lecz i dziatki nieprzyjaciel zabrał w jassyr.

v. *6.* VAU. I odstąpiła od córki Syońskiej (r. Ps. 9 v. *15*) wszystka ozdoba jej, wszystko co było jej zaszczytem i chlubą: król i najznakomitsi obywatele, waleczni wojownicy, jak następuje. Stały się książęta jéj jako barany Hebr. *jako jelenie* nienajdujące paszy ginące od głodu, i poszli bez siły nie mogąc stawić żadnego oporu przed obliczem goniącego, poganiającego, pędzącego, w niewolę r. v. *5.*

v. 7. ZAIN. — Wspomniało Jeruzalem wspomina Jerozolima na dni utrapienia swego, i na przestępstwa wszego kochania swego, które (kochanie) miało ode dni dawnych *Vulg.* et praevaricationis omnium desiderabilium suorum, quae (desiderabilia) habuit a diebus antiquis, gdy upadł lud jego od ręki nieprzyjacielskiej, a nie było pomocnika. Trudność tego wiersza leży w słowach: *praevaricationis* omnium *desiderabilium* suorum. *Desiderabilia* są rzeczy ukochane, i pożądane r. v. *10* pomyślność, dobre powodzenie. *Praevaricatio* jest przestąpienie wytkniętej granicy, wykroczenie. Ponieważ zaś przejście granicy jest oraz *ustąpieniem* z miejsca, pierwej zajmowanego, przeto *praevaricatio desiderabilium* może być = ustąpienie (ustanie) przyjemności, zmiana losu pomyślnego na przeciwny. Sens według tego może być: Jerozolima, gdy lud jej bez pomocnika pada od ręki nieprzyjacielskiej, przypomina sobie dawniejsze utrapienia, przebiega myślą różne wypadki z dawniejszych swych dziejów, gdzie ją także wszelka pomyślność odstąpiła i opuściła. Czyni to dla tego, ponieważ takowe wspo-

mnienia nasuwają myśl (nadzieję), że jak one dawne dni złe przeminęły, a po nich pomyślniejsze nastały, tak też i obecnie stać się może. Lecz niestety! (to w myśli dodać należy), nad wszystkie dawniejsze klęski większem znajduje obecne utrapienie, i końca jego dopatrzyć się nie może. Ten wykład łączy „*desiderabilium*“ z poprzedzającem *praevaricationes* (jako Genitiv. objecti. Inni „*desiderabilium*“ odnoszą do czasownika „*recordata est*“, a po „*praevaracationes*“ (które także do tego czasownika się odnosi) kładą interpunkcyę (przecinek), w ten sens: Jerozolima gdy jej lud pędzony w niewolę ginie od ciosów nieprzyjacielskich, przypomina sobie utrapienia, w czasie oblężenia swego ponoszone, przypomina sobie swe przestępstwa (grzechy), któremi taką karę na siebie ściągnęła, przypomina sobie nakoniec wszystkie dawniejsze swobody i przyjemności, których od wieków doznawała, a które w ostatnich czasach niestety postradała, a te wszystkie wspomnienia zaostrzają jej ból, powiększają jej smutek. Ten drugi wykład lepiej się zgadza z textem Hebr., który tak tłomaczą: *Wspomina Jerozolima we dni utrapienia swego i kwilenia swego na wszystkie uciechy swoje, które miała od dni dawnych*; (wspomina, mówię, na nie) *gdy pada lud jej od ręki nieprzyjacielskiej, nie mając* (nikogo) *ktoby ratował.* r. Ps. 31 v. *4*, 77 v. *34*. Widzieli widzą je nieprzyjaciele patrzą z radością na jej srógie utrapienie, a naśmiewali naśmiewają się z szabatów jego (Jeruzalem). Do uciech Izraela należały sabaty i inne uroczystości. Teraz nieprzyjaciel szydzi z nich, i w ogólności z świętych obrzędów zakonu Pańskiego (r. Levit. 26 v. *35*, Ps. 73 v. *8*). To przewyższa wszystkie inne utrapienia; bo dla człowieka uczciwego nic nie może być nieznośniejsze jak zniewaga tego, co mu jest najświętsze, t. j. jego wyznania, czyli religii.

v. *8.* HETH. Grzech zgrzeszyło Jeruzalem, ciężkim grzechem obarczyła się Jerozolima (r. v. *2*). Rozumie grzech bałwochwalstwa — cudzołostwa duchownego (r. Ps. 72 v. *27*), dla tego się niestateczne stało, dla tego skazana jest na wygnanie i tułactwo (r. vv. *5*, *6*) Hebr. *dla tego stała się obrzydliwością.* Autor jak pokazuje v. *9* Jerozolimę i naród Żydowski równa z niewiastą, krwawą niemoc cierpiącą, r. v. *17* która ją czyni nieczystą (ob. Levit. 15 v. *19—31*) i obrzydliwą, a która mimo to nieprzestaje oddawać się cudzołostwu. Wszyscy, którzy ją (ja) czcili (ongi), wzgardzili je (nią gardzą, r. v. 2), bo widzieli zelżywość jego (jej *Vulg.* ignominiam ejus (jej sromotę), Hebr. *jej nagość.* U pogan był zwyczaj, że niewiastę cudzołożną, obnażywszy ją, z domu wytrącano. Może z taką autor porównywa Jerozolimę. Sens: Zalotnicy jej brzydzą się nią, zobaczywszy jej ciało plugawe, osobliwie one części ciała obnażone, które wstyd zakrywać każe (r. Jes. 47 v. *3* Ezech. 16 v. *17*), samo (sama) też wzdychając obróciło (obróciła) się nazad (od wstydu), z powodu wyjawienia swej nieczystości.

v. *9.* TETH. Plugastwa jego jej krew nieczysta r. v. *17* na nogach jego (jej), a nie pomniało (nie pomniała) na swój koniec. Jej ciężkie i sprośne grzechy były widoczne, i jej dobrze wiadome. Wiedziała też jaki koniec ją za to czeka. Przecież nie zaniechała cudzołostwa. Widać grzechy jej, ani się zataić mogą; przecież nie myśli co ją spotkać ma. *Wujek.* Dla tego złożone złożona jest bardzo, Vulg. deposita est vehementer), ze szczytu swobody zepchnięta w przepaść niedoli, nie mając pocieszyciela... W tym stanie zapóźno woła: Obacz Panie utrapienie moje, bo gdym głęboko pogrążona w nędzy i upośledzeniu, podniósł, podnosi się nademną, mój nieprzyjaciel

Text Hebr. *Nieczystota jej na podołkach jej* — [albo — *na brzegach, krajach* sukni *jej*], *a nie pomniała na koniec swój, przetoż znacznie jest poniżona, nie mając, ktoby ją pocieszył. Wejrzyj Panie na utrapienie moje, boć się wynosi nieprzyjaciel.* Niektórzy ostatnie słowa uważają nie jako odezwę Jerozolimy (którą dopiero v. *10* przemawiającą wprowadza) ale jako modlitwę Jeremiasza, wzruszonego, głębokiem poniżeniem Izraela, a dumą jego wrogów.

v. *10.* JOD. Rękę swoją ściągnął wyciągnął nieprzyjaciel na wszystkie kochania jego (r. v. 7) abstr. pro concr: na wszystko, co od niej (Jerozolimy) było kochane, (co jej było miłe i drogie), na króla, na przedniejszych obywateli, na skarby i naczynia świątyni, wszystko zabrał i uwiózł (ob. not. v. *1*), — bo (gdyż) widziało (widziała) pogany, że weszli do świątnicy jego (jej) którym zakazałeś był (Panie), żeby nie wchodzili do kościoła twego. Targnął się nawet nieprzyjaciel na to, co dla Izraela było najświętsze i najdroższe t. j. na dom Boży; wdarł się tam gwałtownie, gdzie nie wolno było stawać stopie pogańskiej (r. Ezech. 44 v. 7) dokąd tylko prawowierni Izraelici przystęp mieli r. Ps. 73 v. *3—8.* W Hebr. jest: *o których* (poganach) *przykazałeś był, aby nie wchodzili do zgromadzenia twego* (Deut. 23 v. *3*).

v. *11.* CAPH. Wszystek lud jego (jej) jest wzdychający i szukający chleba (wzdycha od nędzy i szuka pożywienia. To się odnosi do oblężenia Jerozolimy (4 Reg. 24 v. *10*), wydali obywatele wszystkie drogie rzeczy za jadło na posilenie duszy aby się posilili (r. Ps. 3 v. *3*). Wejrzyj Panie a obacz, żem się stało (stała) podłem podłą, upośledzoną. V. facta sum vilis, jestem znieważona, wzgardzona (r. v. *9*).

v. *12.* LAMED. Wprowadza teraz samą Jerozolimę narzekającą na swą nędzę. Owy wszyscy, którzy idziecie przez drogę mimo mię, siedziącą w żałobie (v. *1*), przechodzicie, — sąsiedzi moi, narody ościenne (r. Ps. 79 v. *13*), obaczcie a przypatrzcie się, jeśli jest boleść, jako boleść moja, Hebr. *Nicże was to nieobchodzi, którzy mimo idziecie drogą? Oglądajcie* (zwróćcie na mię uwagę) *a przypatrzcie się, czy jest boleść, jaka jest boleść moja*, bo mię jako winnicę zebrał Pan, Vulg. quia vindemiavit me, popuścił, abym z wszystkiego co mi najdroższe obrana i ogołocona była (v. *10*), jak winnicę w czasie winobrania z jagód obierają jako mówił, jak mi przepowiedział przez posłańców swych (proroków), tak ze mną uczynił Pan w dzień gniewu zapalczywości swojej swego gniewu zapalczywego t. j. gwałtownego (r. Jer. 9 v. *18* seq.) Hebr. *którą* (boleść) *mi zadał, i którą mię utrapił Pan w dzień gniewu zapalczywości swej* (gwałtownego gniewu swego).

v. *13.* Z wysoka z nieba puścił ogień piorun na kości moje, i wyćwiczył mię Vulg. erudivit me) ćwiczy mię, karci mię tym ogniem za me grzechy. Hebr. *Posłał ogień w kości moje, i opanował je* (tym ogniem). Równa boleść swoją z ogniem t. j. zapaleniem w stawach i kościach, które nieznośne cierpienia choremu sprawia. Zastawił sieć na nogi moje, dopuścił, że mię nieprzyjaciele zewsząd obsaczają (zasadzki na mię czynią), obrócił obraca mię na wstecz, odciął mi wszelką ucieczkę. W którąkolwiek stronę się obrócę wszędzie znachodzę zasadzki i sidła (hufce nieprzyjacielskie) przed któremi cofać się muszę. Położył uczynił mię spustoszoną dozwolił wrogom mię pustoszyć przez wszystek dzień po całych dniach, albo „każdego dnia“ utrapioną, nie mam żadnej ulgi w mych boleściach i utrapieniach.

v. *14.* Ocknęło się jarzmo nieprawości moich (Vulg. Vigilavit jugum iniquitatum mearum) czuwa t. j. nie spi jarzmo nieprawości moich, wręce jego ręką jego tj. Boga splotły skręciły się — nieprawości moje — Vulg. in manu ejus convolutae (contortae) sunt (instar funis) i włożone są na szyję moję. Jarzmo jest obrazem niewoli. Ponieważ Izrael za swe grzechy niewolą ukarany został, przeto Prorok allegorycznie powiada: że Pan z jego grzechów ukręcił postrónek, i włożył go na jego szyję jako jarzmo. Wyraz *vigilavit*" O. Wujek brał w znaczeniu *evigilavit* (ocknęło się, przebudziło się), jakoby rzekł: że to jarzmo dawno już było gotowe, lecz niejako drzymało t. j. nieczynnem było, r. Ps. 77 vv. *38, 39.* Teraz dpiero, gdy złość Izraela do najwyższego stopnia doszła, to jarzmo się ocknęło t. j. swą czynność rozpoczęło, gdy Pan go na szyję Izraela włożył. Inni wyraz *vigilavit*" biorą w znaczeniu *czuwania* (tak Leopolita), j. b. rz. Jarzmo boleści mojej, mego utrapienia nigdy nie drzymie, zawsze czuwa, dolega mi wciąż bez najmniejszej ulgi. W Hebr. nie ma *vigilavit* lecz tak: *Związane jest jarzmo nieprawości moich ręką jego, splotły się* (me nieprawości), *wstąpiły na szyję moję.* Zemdlała mdleje, ustaje siła moja, podał mię Pan w rękę nieprzyjaciela, króla Chald., z której nie będę mogło mogła powstać, poddał mię władzy obcej, z pod której się własną siłą wyłamać nie zdołam.

v. *15.* SAMECH. Pobrał Hebr. *zdeptał* wszystkie wielmożne Pan z pośrodku mnie Vulg. magnificos meos, króla; przedniejszych obywateli, i wojowników (r. not. v. *1*), przyzwał przeciwko mnie czas, aby potarł (roztarł) wybrane moje Vulg. vocavit adversus me tempus, ut contereret electos meos,— pod *wybranymi* rozumie tych samych, których dopiero co nazwał *wielmożnymi*, zwierzchników i rycerstwo Izra-

ela. Wyraz Hebr. (moed) który Vulg. tłomaczy przez *tempus*, (czas) znaczy właściwie *czas przeznaczony na pewne uroczystości i zgromadzenia ludu*, dalej także takowe *zgromadzenia* (conventus populi). Dla tego inni z Hebr. tłomaczą: *Zwołał przeciwko mnie zgromadzenie* (ludów). Na takich zgromadzeniach bito wiele bydła na ofiary, i wyprawiano uczty. Ztąd prorok bierze obraz, j. b. rz. Pan zapowiedział i zwołał przeciw mnie liczne hufce Chaldejczyków, i sąsiednich pogan jakby na uroczystość (r. 2 v. 22), na której najwaleczniejsi wojownicy moi padli ofiarą, (życie utracili). Zamiast *wybrane moje* w Hebr. jest młodzieńce moje. Prasę deptał Pan Pannie, córce Judzkiej. Inny obraz rzezi przez nieprzyjaciela wyrządzonej. Jak z winnych gron prasą wyciskają sok (moszcz), tak Pan wycisnął krew wojowników Izraelskich, a miasto prasy użył na to Chaldejczyków, i ich sprzymierzeńców. Jest to więc opis wielkiego rozlewu krwi Izraela (r. Joel. 4 v. *13*, Jes. 63 v. *1—3*). *Pannie, córce Judzkiej* (r. v. *6*) są Dativi incommodi, oznaczające, że obywatele Jerozolimy byli przedmiotem deptania (tłoczenia) j. b. rz. W prasie deptał Pan córkę Judzką. *Panną*, czyli *dziewicą* zowie Jerozolimę, ponieważ dotąd od żadnego nieprzyjaciela nie była zdobyta (r. 4 Reg. 19 v. *21*).

v. *16*. AIN. Przetoż ja płacząc (płacząca) płaczącą jestem, płaczę a oko moje spuszczając (spuszczające) jest spuszczające, spuszcza, wody łzy, łzy przelewają oczy moje, bo się oddalił pocieszyciel (Bóg) nawracający pokrzepiający, pocieszający (r. Ps. 22 v. *3*) duszę moję (mię r. Ps. 3 v. *3*) Hebr. *któryby ochłodził duszę moję*. Stali się synowie moi straconymi, bo przemógł nieprzyjaciel górę wziął.

v. *17*. PHE. Rozciągnęło rozciąga, wyciąga Syon ręce swoje, jak czynią wzywający pomocy,

nie masz kto by je (go) cieszył, pomoc mu dał, bo rozkazał Pan przeciw Jakóbowi około niego nieprzyjaciołom jego, rozkazał nieprzyjaciołom aby w około (zewsząd) nań nacierali Hebr. *wzbudził Pan przeciw Jakubowi w około nieprzyjacioły jego* (r. v. *13*). Stało się Jeruzalem jako splugawiona miesiącami między nimi (*Vulg.* quasi polluta menstruis, nieczysta dla miesięcznej niemocy r. (v. *9*), Hebr. *jak* (niewiasta) *dla nieczystości odłączona*, którą się wszyscy brzydzą, której wszyscy unikają.

v. *18.* TSADE. Sprawiedliwy jest Pan, bom usta jego do gniewu przywiodło (przywiodła), — sprawiedliwie mię karci, bom go do gniewu pobudziła, i z ust jego surowy wyrok na mię wywołała. Hebr. *bom ustom jego* (zakonowi z ust jego pochodzącemu) *odporną była.* Słuchajcie, proszę, wszyscy narodowie, a obaczcie boleść moję, albowiem panny dziewice moje, i młodzieńcy moi poszli w niewolę.

v. *19.* KOPH. Wołałom wołałam przyjaciół moich, oni mię zdradzili nadzieję moję zawiedli. Król Judzki, party od Chaldejczyków, spuszczał się na pomoc Faraona Egiptu r. Jerem. 2 v. *18*, 37 v. *4* seq. Lecz Egipcyanie nie mogli powstrzymać postępów Nabuchodonozora. Kapłani moi i starcy w mieście zginęli od głodu (r. v. *11*), bo na próżno szukali jadła sobie dla siebie, aby posilili dusze swoje. Tak więc nadzieja pomocy obcej zawiodła, swoi, od których zdrowej rady zasięgnąć pragnęła z głodu poginęli.

v. *20.* RESCH. Obacz Panie żem zbyt uciśniona, wzruszył się brzuch mój, me wnętrzności drżą od bólu i żalu, (r. Ps. 30 v. *10*) przewróciło przewraca, obraca się serce moje, we mnie samym, wydaje mi się, jakby się serce w mej piersi obróciło, i bieg krwi przeciwny jak dotąd sobie torował kie-

runek. (Wyraz największego wzburzenia uczucia), i najgwałtowniejszéj boleści bom gorzkości jest pełna (r. v. *4*), Hebr. *bom była bardzo odporna* (niesforna Panu), na dworze po za miastem oblężonem (r. v. *11*) miecz nieprzyjacielski zabija, Hebr. *osieraca*, zabija moję, młódź r. v. *15*, a doma wewnątrz, w mieście śmierć takaż jest (*Vulg.* mors similis est) w skutek głodu i drożyzny (v. *11*). Hebr. *w domu jakby śmierć* t. j. wewnątrz miasta tak wygląda, jakby tu śmierć swe siedlisko założyła.

v. *21*. SCHIN. Usłyszeli słyszą, że ja wzdycham stękam, a nie ma, ktoby mię pocieszył, wszyscy nieprzyjaciele moi usłyszeli złe moje, wiedzą o mej niedoli i nędzy, weselili weselą się, żeś ty tak zemną uczynił. Przywiodłeś przywiedziesz dla mnie dzień pociechy, a będą mnie podobni, będą stękać dotknięci podobnemi klęskami, jakiemi ja obecnie jestem dotknięta. Hebr. *Przywiedziesz dzień, któryś obwołał* (dzień ich utrapienia, któryś naprzód przeznaczył i przez proroków zapowiedział, r. v. *15*), *a będą jako ja.*

v. *22*. Niech wnidzie wszytko ich złe przed cię, wszytkie ich grzechy, osobliwie ich srogość ku mnie niech staną przed obliczem twojem, i pobudzą na nich gniew twój, a zbierz je, jakoś mię zebrał (r. v. *12*) dla wszech nieprawości moich, sprowadź na nich spustoszenie, jakieś na mię sprowadził. (Obraz wzięty od winobrania r. v. *12*). Hebr. *uczyń z nimi, jakiś ze mną uczynił dla* i t. d., bo mnogie są wzdychania moje, i serce moje smętne, bardzo dotkliwie skarana jestem za me grzechy; przyspiesz więc chwilę zlitowania twego, której z tak wielką tęsknotą wyglądam.

Rozdział II.

(2-gie pienie).

W téj pieśni autor rozwodzi żale nad zburzeniem Jerozolimy i zniesieniem królestwa Judzkiego.

I. Skarży się na surowość sądów Bożych nad Izraelem vv. 1—12.

II. Przyznaje, że tak okropne klęski sprawiedliwie nań padły za jego grzechy, i za to, że się dał uwodzić fałszywym prorokom vv. 13 – 17.

III. Upomina, aby Izrael nie przestawał wzdychać do Pana i błagać o miłosierdzie vv. 18—22

ALEF.

1) Jako okrył mrokiem zapalczywości swéy Pan córkę Sion, zrzucił z nieba na ziemię sławną Izrael, a nie wspomniał na podnóżek nóg swoich w dzień zapalczywośći swoiey.

BETH.

2) Zrzucił Pan, a nie zfolgował, wszytko piękne Jakobowe: Zepsował w zapalczywośći

swey zamki córki Judzkiey, y obalił na ziemię: splugawił królestwo y kśiążęta iéy.

GHIMEL.

3) Złamał w gniewie zapalczywości swéy każdy róg Izraelów, odwrócił nazad prawicę swoię, od oblicza nieprzyiaciela, y zapalił w Jakóbie iako ogień płomnienia pożeraiącego w około.

DALETH.

4) Wyciągnął łuk swóy iako nieprzyiaciel, zmocnił prawicę swą iako sprzećiwnik, y pobił wszytko co było pięknego na weźrzenie w namiećie córki Sion, wylał iako ogień rozgniewanie swoie.

HE.

5) Stał sie Pan iako nieprzyiaćiel, zrzucił Izraela, zrzucił wszytkie mury, rozwalił zamki iego, y namnożył v córki Judzkiey vniżonego y vniżoną

VAV.

6) Y rozwalił iako ogród namiot swóy, skaził przybytek swóy, przywiódł w zapamiętanie Pan na Sion vroczyste święto y Szabbat: y na pośmiech y na rozgniewanie zapalczywośći swey króla y kapłana.

ZAIN.

7) Odrzucił Pan ołtarz swóy, przeklął świątnicę swoię: podał w ręce nieprzyiacielskie mury wież iego, wołali w domu Pańskim iako w dźień vroczysty.

HETH.

8) Vmyślił Pan rozwalić mur córki Sion, wyciągnął sznur swóy, y nie odwrócił ręki swey od gubienia: y płakało przedmurze, y mur społem rozwalon iest.

THETH.

9) Zapadły w źiemię bramy iego, zatracił y połamał zawory iego, y króla iego, y książęta iego między pogany, niemasz zakonu, a prorocy iego nie należli widzenia od Pana.

IOD.

10) Siedli na źiemi, vmilkli starcy córki Sion, posypali popiołem głowy swe, przepasali sie włosiennicami, zwiesili do źiemie głowy swe panny Jeruzalem.

KAPH.

11) Vstały od płaczu oczy moie, strwożyły sie wnętrza moie, wylała się na źiemię wątroba moia, dla starcia corki ludu mego, gdy ustawało dźiecię y ssący na vlicach miásta.

LAMED.

12) Matkom swym mówiły: Gdzie iest pszenica y wino? gdy mdleli iako zranieni na vlicach mieyskich, gdy wypuszczały dusze swe na łonie matek swych.

MEM.

13) Komu ćię przyrównam? abo komu ćię przypodobam córko Jerozolimska? z kim ćię porównam, y pocieszę cię panno córko Sion? bo wielkie iest iako morze skruszenie twoie, któż cię zléczy.

NVN.

14) Prorocy twoi widźieli tobie fałsz y głupstwo, a nie odkrywali nieprawości twoiey, aby cię do pokuty przywiedli: Lecz vpatrowali tobie proroctwa fałszywe y wygnania.

SAMEH.

15) Klaskali nad tobą rękoma wszytcy miiaiący drogą, świstali y chwiali głową swoią nad córką Jerozolimską, mówiąc: Y onoż to iest miasto doskonałey piękności, wesele wszytkiéy źiemie?

PHE.

16) Otworzyli na ćię vsta swe wszytcy nieprzyiaciele twoi, świstali y zgrzytali zęboma,

y mówili: Pożrzemy, oto iest ten dźień, którego śmy czekali, należliśmy y vyźrzeliśmy.

AIN.

17) Vczynił Pan co był vmyślił, spełnił mowę swą, którą był roskazał ode dni dawnych, zepsował a nie sfolgował, y vweselił nad tobą nieprzyiaciela, y wywyższył róg sprzeciwników twoich.

SADE.

18) Wołało serce ich do Pana na murzech córki Sion, wypuść iako potok łzy we dnie y w nocy: nie daway odpoczynienia sobie, a niech się nie vspakaia zrzenica oka twego.

KOPH.

19) Wstań, chwal w nocy na początku straży: wyliy iako wodę serce twe przed obliczem Pańskim, podnieś ku niemu ręce twoie dla dusze dziatek twych, które omdlały od głodu na rogu wszech vlic.

RES.

10) Weyźrzy Panie, a obacz kogoś tak obrał iako winnicę, a więc będą ieść niewiasty płód swóy, dźieći małe na piędzi? a więc ma bydź zabit w świętyni Pańskiey kapłan y prorok?

SIN.

21) Leżeli na źiemi na vlicy dźiecię y starzec, panny moie y młodzieńcy moi polegli

od miecza, pobiłeś w dźień zapalczywości twoiey, pomordowałeś a nie smiłowałeś się.

THAV.

22) Przyzwałeś iako na dźień vroczysty, którzyby mię straszyli ze wszą̨d, a nie było w dzień zapalczywości Pańskiej, ktoby vszedł a został: którem ia wychowało wyżywiło, nieprzyiaciel móy wyniszczył ie.

v. *1.* ALEF. Jako okrył mrokiem zapalczywości swej Pan córkę Syon Jerozolimę. Równa gniew Pański z ciemną chmurą, która cień rzuca na Jerozolimę, ją zaciemnia, i dawny jej blask gasi. Mrok (ciemność) jest symbolem niedoli (r. Ps 22 v. *4*). *Mrokiem zapalczywości* Vulg. Obtexit (cinxit) caligine in furore suo, okrył Pan mrokiem córkę Syońską w zapalczywości swojej. Zrzucił z nieba na ziemię sławną Izrael V. inclitam Israel, sławną stolicę Izraelską Hebr. *sławę* (chlubę) *Izraela.* Tak głęboko Pan Jerozolimę poniżył, jakoby ją z nieba na ziemię ztrącił, ze szczytu swej sławy spadła do najgłębszego upośledzenia (r. Jes. 14 v. *12*) a nie wspomniał na podnożek nóg swoich w dzień zapalczywości swojej, nie miał względu na górę Syońską i świątynię swą, w której się znajduje arka przymierza, zwana podnóżkiem Pańskim r. Ps. 98 v. *5*, Ps. 131 v. 7.

v. *2.* BETH. Zrzucił Hebr. *Pochłonął* = zniszczył Pan, a nie zfolgował (bez litości) wszystko piękne Jakobowe wszystko co było pięknem w Izraelu Hebr. *wszystkie przybytki Jakóba*, wszystkie wspaniałe gmachy jego, które były jego ozdobą i chlubą, mianowicie świątynię Syońską, i jej zabudowania. Zepso-

wał w zapalczywości swej zamki córki Judzkiej i obalił na ziemię zburzył, z ziemią je zrównał, splugawił królestwo i książęta, pozbawił poświęcenia królestwo Judzkie, i upośledził takowe gdy go oddał pogaństwu. *Pod książętami* rozumie króla Sedecyasza, przedniejszych obywateli i kapłanów. Wszyscy poszli na wygnánie, i stali się niewolnikami Chaldejczyków.

v. *3.* GIMEL. Złamał w gniewie zapalczywości swojej (r. 1 v. *12*) każdy róg Izraelów, wszystko co stanowiło jego moc i siłę (r. Ps. 88 v. *18*). Odwrócił Pan nazad prawicę swoję od oblicza nieprzyjaciela, w obec nieprzyjaciela Hebr. *odciągnął nazad swą prawicę, od oblicza nieprzyjaciela* (t. j. w obliczu nieprzyjaciela, a gdy nieprzyjaciel przyszedł) zamiast bronić Izraela, i walczyć jak to dawniej czynił na jego czele (r. Psal. 43 v. *10.* 59 v. *12*), przeciw nieprzyjacielowi, Pan odwrócił swą prawicę od nieprzyjaciela, zaniechał nań uderzyć i jakby z założonemi na plecy rękoma lub z prawicą w zanadrzu ukrytą przypatrywał się porażce Izraela (r. Ps. 73 v. *11*). Według innych podmiotem do czasownika *odwrócił* jest Izrael, j. b. rz. Izrael, pozbawiony od Pana wszelkiej mocy i siły, w obec wroga pierzchnął, nie ważył się z nim iść w zapasy. Lecz słowa następujące więcej przemawiają za pierwszym sensem, i zapalił Pan w Jakobie jako ogień płomienia, pożerającego w około. Ogniem tym jest wojna wszystko niszcząca i pustosząca.

v. *4.* DALETH. Wyciągnął (naciągnął) łuk swój jako nieprzyjaciel, nie na obronę Izraela, aby raził jego wrogi, lecz na samego Izraela (r. Ps. 7 v. *13*, *14*), zmocnił prawicą swą jako przeciwnik, mocną prawicę uderzył na Izraela jako przeciwnik, silne razy mu zadał, Hebr. *postawił swą prawicę* (obrócił, skie-

rował ją przeciw Izraelowi) *jako przeciwnik*, i pobił wszystko, co było pięknego na wejrzenie w namiecie córki Syon (Jerozolimy), wylał jako ogień rozgniewanie swoje, Hebr. pobił (rozbił, zburzył) *wszystko co było uciechą oka* (wszystko, co było nadobne i wspaniałe), *w namiecie córki Syońskiej* (Jerozolimie) *wylał jak ogień popędliwość swoją.*

v. 5. HE. Stał się Pan, jako nieprzyjaciel, zrzucił (obalił) Izraela, zrzucił zburzył wszystkie mury (warownie) rozwalił zamki jego, Hebr. *Pochłonął Izraela, pochłonął wszystkie pałace jego, popsował twierdze jego*, i namnożył u córki Judzkiej uniżonego i uniżoną, *Vulg.* replevit in filia Juda humiliatum et humiliatam, napełnił córkę Judzką (lud Izraelski) poniżonemi obojej płci. Znakomici mężowie i zacne niewiasty przyszły na wielkie pohańbienie. Hebr. *Rozmnożył w córce Judzkiej płacz i narzekanie.*

v. 6. VAU. I rozwalił jako ogród namiot swój, przybytek swój z taką łatwością rozwalił, z jaką się pustoszy ogród lub winnicę. W Hebr. jest: *Rozsypał jako w ogrodzie płot jego* (t. j. Izraela, r. Ps. 79 v. *13* 88 v. *41*, Jes 33 v. *20*, Jes. 5 v. *5*). Równa Izraela z ogrodem lub winnicą Pańską. Płotem (ogrodzeniem) tejże jest opieka Pańska, jego pomoc przeciw wrogom. Odmawiając obecnie Izraelowi tej opieki uczynił go podobnym do winnicy, której płot zburzono, a która przeto wystawiona jest na łup przechodniów. Skaził przybytek swój Hebr. *zepsował namiot swój* przywiódł w zapamiętanie zapomnienie Pan na Syon (Syonie) uroczyste święto i szabat (r. 1 v. *4*, 7). — Po zburzeniu Swiątyni ustały na Syonie nabożne pienia, ofiary i inne święte obrzędy tam sprawowane i niejako w niepamięć poszły, i przywiódł na pośmiech i na rozgniewanie zapalczywości swej króla i ka-

płana (kapłanów) Hebr. *i odrzucił Pan w zapalczywości gniewu swego króla i kapłana* (Sing. collectivus).

v. 7. ZAIN. Odrzucił Pan ołtarz swój, przeklął (jakby przeklętą odrzucił, obmierził sobie) świętnicę swoję, podał w ręce nieprzyjacielskie mury wież jego (Syonu), inni tłomaczą *mury gmachów* (pałaców) *jego*, wołali wrzeszczeli nieprzyjaciele w domu Pańskim jako w dzień uroczysty (r. Ps. 73 v. *3, 4*). Jak niegdyś na Syonie (w domu Bożym) w sabat i uroczyste święta głośne pienia Izraelskie wielbiły Pana, tak przy zajęciu Swiątyni o jej mury obijał się wrzask zwycięzców, i ich szyderstwo.

v. 8. CHET. Umyślił postanowił Pan rozwalić mur córki Syon (Jerozolimy), wyciągnął sznur swój mierniczy r. Jes. 34 v. *11*, 4 Reg. 21 v. *13* Amos. 7. v. 8, by oznaczył, jak daleko ma się rozciągać spustoszenię, wytknąć mu pewne granice, albo też: aby wszystkie mury zupełnie z ziemią zrównał. Według innych te słowa mają ten sam sens, jak poprzedzające, t. j. postanowił zburzyć Jerozolimę, bo murarze chcąc burzyć pewną część gmachu, sznuru używają. I nie odwrócił ręki swej od gubienia burzenia, aż wszystko zburzone zostało, co na spustoszenie przeznaczył, i płakało przedmurze V. luxit antemurale, rozżaliło się przedmurze, iż skazane zostało na zniszczenie. (Figura Prosopopoejae), przedmurzem są baszty, z murów wychodzące i po nad nie w górę się wznoszące, które służyły ku obronie murów, miasto otaczających, i mur główny razem z przedmurzem, równie jak przedmurze rozwalon jest, Hebr. *Rozkwilił* (zasmucił) *wał i mur*, (tak że) *wespół omdlewają.*

v. 9. TETH. Zapadły w ziemię bramy jego (jej Jerozolimy), gruzami przywalone, i w ziemię wtłoczone zostały, zatracił Pan i połamał zawory je-

go (jej, Jerozolimy), zawory = zasowy bram r. Ps. 147 v. 2 (*13*), i króla jego, i książęta jego między pogany dodaj: zagnał, w Hebr. jest: *król jej, i książęta jej* (są) *między pogany*, rozumie króla Sedecyasza, którego Nabuchodonosor, zabiwszy w obliczu ojca jego syny, i wzroku go pozbawiwszy, do Babilonu w niewolę zabrał (4 Reg. 25 v. 7), niemasz zakonu ustały obrzędy św. i prawa zakonu Mojżeszowego, ustała cała teokracya, i prorocy jego (jej, Jerozolimy) nie naleźli nie znajdują widzenia objawienia od Pana (r. Ps. 73 v. *9*).

v. *10*. JOD. Siedli siedzą r. v. *1*, umilkli milczą starcy córki Syon (Jerozolimy) posypali popiołem głowy swe (r. Ps. 101 v. *10*) przepasali się włosienicami (r. Ps. 34 v. *14*) zwiesili zwiesiły do (ku) ziemi głowy swe (r. Ps. 34 v. *13*) panny dziewice Jeruzalem. Chce powiedzieć: Mieszkańce Jerozolimy wszelkiego wieku i wszelkiej płci pogrążeni są w głębokiej żałobie.

v. *11*. CAPH. Ustały ustają, mdleją od płaczu oczy moje strwożyły się wnętrza moje, *Vulg.* conturbata sunt viscera mea, wzruszyły się wnętrzności moje (od bólu) r. 1. v. *20*, wylała się na ziemię wątroba moja, tak boleję, jak gdyby mi wątrobę z wnętrza mego wyrwano, i na ziemię wyrzucono (wyraz najdotkliwszego cierpienia), r. 1 v. *20*. Oze 13 v. 8 Job. 16 v. *14* Prov. 7 v. *23*, dla ztarcia V. Super contritione (= propter contritionem) córki ludu mego Jerozolimy, iż jakby na proch ztarta i rozbita została, gdy ustawało ustają, mdleją od głodu i pragnienia dziecię i ssący na ulicach miasta.

v. *12*. LAMED. Matkom swym mówiły dziatki głodem i pragnieniem trapione: gdzież jest pszenica i wino, gdzie chleb (pożywienie) i napój, gdy

mdleli jako zranieni na ulicach miejskich, gdy wypuszczały dusze swe na łonie matek swych.

v. *13.* MEM. Komu cię przyrównam, albo komu cię przypodobam córko, ludności Jerozolimska, jakiego podobieństwa mam użyć, bym opisał stan twój. W Hebr. *Jak ci mam dogadywać* (pocieszać cię w twej niedoli), *i komu cię mam przyrównać córko Jerozol.* z kim cię porównam i pocieszę cię (abym cię pocieszył, panno (r. 1 v. *15*) córko Syon. Jest dla cierpiących niejaką pociechą, że i inni podobnie cierpieli (zwłaszcza, jeżeli ich cierpienia później ustały), albo że podobnie cierpią, (solamen miseris socios habere dolorum). Otóż powiada prorok, że i tej pociechy nie może sprawić Jerozolimie, j. b. rz. Nie masz miasta, które by tak wielką klęską dotknięte zostało jak ty, bo wielkie jest jak morze jak ocean skruszenie, starcie, (zniszczenie) twoje, któż cię zléczy uleczy z tak okropnej niemocy (kto oddali od ciebie tak wielką klęskę, i przywróci tobie dawną swobodę).

v. *14.* NUN. Prorocy twoi (fałszywi, u których szukałaś rady i pomocy) widzieli tobie (Dativ. commodi: kwoli tobie dla ciebie, na twą pociechę i otuchę) fałsz i głupstwa, udawali, że mają widzenia (t. j. objawienia) od Boga, któremi ci pomyślność zapowiada; lecz ich przepowiednie były fałszem i głupstwem; bo Pan im nic nie objawił, a to, co niby w jego imię ci zapowiadali nie było do rzeczy, a nie odkrywali nie wyrzucali ci nieprawości twej, aby cię do pokuty przywiedli, Hebr. *aby odwrócili* (od ciebie) *twe pojmanie*; lecz upatrowali tobie dla ciebie proroctwa fałszywe i wygnania. Vulg. viderunt tibi assumptiones falsas et ejectiones (Chaldaorum scil. e terra Israel), *Leopolita:* widalić (widywali dla ciebie) przyjmo-

wania fałeszne (fałszywe) i wyrzucania, t. j. przepowiadali ci, że otrzymasz pomoc (assumptio = susceptio, auxilium r. Ps. 88 v. *19*) od twych sprzymierzeńców (Egipcyan), i że odpędzisz wyrzucisz z kraju twego wojska Chaldejskie. W Hebr. *widzieli dla ciebie ciężary kłamliwe i zwodzenia*, t. j. przepowiadali ci, że Pan na twe wrogi spuści ciężary t. j. ciężkie kary (r. Jes. 13 v. *1*), lecz te proroctwa były kłamliwe i zwodnicze.

v. *15*. SAMECH. Klaskali klaskają nad tobą rękoma r. Job. 27 v. *23*. Nah. 3 v. *19*, wszyscy mijający (idący) drogą, świstali Jerem. 25 v. *29* i chwiali głową Jer. 18 v. *16*. 19 v. *8*. Ps. 21 v. *8*. świstają i chwieją głową swoją nad córką Jerozolimską, — są to giesta szydercze nieprzyjaciół, j. b. rz. cieszyli się z jej upadku sąsiedzi, i urągali się z niej mówiąc: I onoż to jest miasto doskonałej piękności, wesele wszystkiej ziemi, r. Ps. 47 v. *3*. Hebr. *toć to jest miasto, o którem powiadano*, (że jest) *wieniec piękności*, (r. Ezechiel. 27 v. *3*, 28 v. *12*), *uciecha wszystkiej ziemi?*

v. *16*. PHE. Otworzyli na cię przeciw tobie usta swe wszyscy nieprzyjaciele twoi, świstali (v. *15*) i zgrzytali zęboma (wyraz gniewu i zemsty) i mówili: Pożremy pożrejmy je, o to jest ten dzień, któregośmy czekali z gorącem pragnieniem oczekiwali, należliśmy dostąpiliśmy, czegośmy pragnęli i ujrzeliśmy, doczekaliśmy się nakoniec spełnienia naszych życzeń r. Ps. 34 v. *21*, *25*.

v. *17*. AIN. Uczynił Pan, co był umyślił postanowił, spełnił mowę swą, swe wyroki którą był rozkazał od dni dawnych, które przez Mojżesza i proroków rozkazał oznajmić synom Izraela. Spełnił swe pogróżki, w zakonie na niezbożnych wy-

rzeczone (ob. Levit. 26 v. *25—39.* Deut. 28 v. *15—57*) a przez proroków powtarzane (ob. mianowicie Mich. 3 v. *12*), zepsował cię, zburzył a nie sfolgował, nie folgując, bez litości, i uweselił nad tobą nieprzyjaciela, i wywyższył róg potęgę (r. v. *3*) przeciwników twoich.

v. *18.* TSADE. Wołało serce ich obywateli Jerozolimy do Pana na murzech córki Syon o pomoc, przeciw nieprzyjacielowi szturmującemu. Lecz daremnie. Nieprzyjaciel nie został powstrzyman, miasto zostało zdobyte. Dla tego wypuść, wypuszczaj córko Syońska jako potok obficie, bez ustanku, łzy we dnie i wnocy, nie dawaj odpocznienia sobie nie przestawaj płakać, a niech się nie uspakaja źrenica oka twego, niech nie przestawa łzy przelewać. — Text Hebr. ma: *Wołało serce ich do Pana: O murze, córki Syońskiej* i t. d. Prosopopoeja podobna jak 1 v. *4* o ścieżkach Syońskich płaczących. Apostrofa bezpośrednio tyczy się murów, lecz intencya wołających do Boga jest skierowana, j. b. rz. Daj Panie czucie murom miasta twego, aby rzewne łzy przelewały. Może one prędzej cię do litości pobudzą, jak nasze niegodne łzy.

v. *19.* KOPH. Wstań córko Syońska, chwal w nocy na początku każdej straży. O strażach nocnych ob. Ps. 76 v. *5.* Prorok zwraca mowę do miasta oblężonego, i upomina aby czuwając przy każdej zmianie straży do Pana o litość wołało wychwalając jego miłosierdzie, które dawniej nad ludem swym okazywał (r. Ps. 17 v. *4*). W Hebr. jest *hucz* (albo: krzycz) *na początku straży* (wołaj do Pana głośno o ratunek), wylej jako wodę serce twe przed obliczem Pańskiem, gorącą, obfitą modlitwą, z serca jak bystry strumień tryskającą, wypowiadaj Panu twe potrzeby i twe

żądania, podnieś ku niemu ręce swe dla duszy żywota dziatek twych, aby im tak wcześnie i w tak okropny sposób (śmiercią głodową) żywota nie odbierał, które omdlały omdlewają, omdlałe leżą i jęczą na rogu wszech ulic, na rogu każdej ulicy, Vulg. in capite omnium compitorum. *Caput* = początek, róg czyli kraj czego. *Compitum* jest miejsce, gdzie się drogi krzyżują (rozstają), miejsce publiczne (najwięcej uczęszczane), ulica.

v. *20.* RESCH. Wejźryj Panie, a obacz, kogoś tak obrał jako winnicę (r. 1 v. *12*), Hebr. *komuś tak* (jak następuje) *uczynił.* Rozważ, że to lud twój niegdyś wybrany i ulubiony, który obecnie tak wielkie ponosi utrapienie. A więc będą mają jeść niewiasty płód swój, dzieci małe na piędzi? Vulg. parvulos ad mensuram palmae, malućkie jak na piędź. Czyliż te małe i niewinne istoty nie wzbudzają twej litości? Inni z Hebr. tłomaczą: *dzieci, które na swych rękach noszą.* A więc ma być zabit w świątyni Pańskiej kapłan i prorok. Czyż możesz obojętnie znosić taką zniewagę i mieszkania twego, i sług (pomazańców) twoich.

v. *21.* SCHIN. Leżeli na ulicy, Hebr. leżą po ulicach na ziemi dziecię i starzec gdzie padli z głodu i pragnienia r. vv. *11*, *12*, panny moje i młodzieńcy moi polegli od miecza, pobiłeś (je) w dzień zapalczywości twojej, pomordowałeś a nie zmiłowałeś się. Według 4. Reg. 25 v. 7 Nabuchodonozor Synów Sedecyusza króla w obliczu ojca pomordować rozkazał, a jego samego oślepił.

v. *22.* THAU. Przyzwałeś me wrogi zgromadziłeś jakoby na dzień uroczysty (jakoby na ucztę ofiarną r. 1 v. *15*), którzy by mię straszyli ze-

wszą̨d, a nie było z mych dzieci obywateli Jerozolimskich, w dzień zapalczywości twojej, ktoby uszedł a został ocalony (r. 1 v. *3)*, którem ja Jerozolem wychowało, wyżywiło nieprzyjaciel mój wyniszczył je. Hebr. *którem ja na rękach nosiła i wychowała, nieprzyjaciel mój pobił je.*

Rozdział III.

W tym rozdziale *Jeremiasz* (który w poprzedzających 2 rozdziałach Jerozolimę narzekającą stawiał) *sam opłakuje smutny los narodu swego* (ob. vv. *43—57*) *i żali się na utrapienia, ktore w swej własnej osobie w ostctnich czasach królestwa Judzkiego ponosił za to, że z polecenia Bożego Żydom zbliżające się klęski zapowiadał.* (Równ. Jer. 26 v. 7, 36 v. *26*, 37 v. *13*, *17* seqq. 38 v. *14* seqq. *28*).

OSNOWA:

I. Narzekania Prozoka na ciężkość swego utrapienia vv. 1—20.

II. Wyznanie nadziei w mitosierdziu Pańskiem vv. 21—37.

III. Upomnienie Izraela do cierpliwości i pokuty za grzechy, które Pan sprawiedliwie ukarał vv. 38—58.

IV. Przepowiedzenie klęki nieprzyjaciół za ich srogość względem ludu Izraelskiego vv. 59—66.

ALEPH.

1) Jam mąż widzący vbóstwo moie, w rózdze zagniewania iego.

2) Zaprowadził mię y zawiódł do ciemności, a nie do światłości.

3) Tylko sie na mnie obróćił, y obraca rękę swą przez wszytek dzień.

BETH.

4) Starą vczynił skórę moię, y ciało moie, połamał kości moie.

5) Obudował około mnie, y ogarnął mię żółcią y pracą.

6) W ciemnościach posadził mię, iako vmarłe wieczne.

GHIMEL.

7) Obudował przeciwko mnie żebych nie wyszedł, obćiążył okowy moie.

8) Ale y gdy wołać będę y prośić, odrzucił modlitwę moię.

9) Zagrodził drogi moie kamieniem kwadratowym ścieżki moie y wywrócił.

DALETH.

10) Sstał mi sie niedźwiedźiem zasadzonym, lwem na skrytych mieyscach.

11) Ścieżki moie wywrócił y połamał mię, vczynił mię spustoszoną.

12) Wyciągnął łuk swóy, y postawił mię iako cel strzale.

HE.

13) Wystrzelił w nerki moie, córki saydaka swego.

14) Stałem sie naśmiewiskiem wszytkiemu ludowi memu, pieśnią ich przez wszytek dzień.

15) Napełnił mię gorzkościami, opoił mię piołunem.

VAV.

16) Y połamał do iednego zęby moie, nakarmił mię popiołem

17) Y odepchniona iest od pokoiu dusza moia, zapomniałem dobra.

18) Y rzekłem: Zginął koniec móy, y nadzieia moia od Pana.

ZAIN.

19) Wspomni na vbóstwo, y na przestępstwa moie, na piołun y na żółć.

20) Pamięcią pomnieć będę, y vschnie we mnie dusza moia.

21) To wspominaiąc w sercu moim, dla tego nadzieię mieć będę.

HETH.

22) Miłosierdzia Pańskie żeśmy nie zniszczeli: bo nie vstały litości iego.

23) Nowe rano, wielka iest wiara twoia.

24) Działem moim Pan, rzekła dusza moia: dla tego nań czekać będę.

TETH.

25) Dobry iest Pan nadzieię maiącym w nim duszy szukaiącey go.

26) Dobrze iest czekać z milczeniem zbawienia Bożego.

27) Dobrze iest mężowi, gdy nosi iarzmo od młodości swoiey.

IOD.

28) Siędzie sam a milczeć będźie, bo poniósł na sobie.

29) Położy w prochu vsta swe, owa by była nadzieia.

30) Nastawi biiącemu go czeluści, nasycon będźie vrągania.

KAPH.

31) Bo nie odrzuci Pan na wieki.

32) Bo ieśli odrzucił, y smiłuie sie według mnóstwa miłosierdzia swego.

33) Bo nie vniżył z serca swego, y odrzucił syny człowiecze.

LAMED.

34) Aby zstarł pod nogami swemi wszytkie więźnie ziemskie.

35) Aby nachylił sądu męża przed obliczem nawysszego.

36). Aby wywrócił człowieka w sądzie iego, Pan niewiedział.

MEM.

37) Któż to iest, który rzekł, aby sie sstało, gdy Pan nie roskazał.

38) Z vst nawysszego niewynidą ani złe ani dobre.

39) Coż szemrał człowiek żywy, mąż za grzechy swoie.

NVN.

40) Dowiaduymy sie dróg naszych, a szukaymy, y nawróćmy sie do Pana.

41) Podnieśmy serca nasze z rękoma, do Pana w niebo.

42) Myśmy nieprawie czynili, y ku gniewuśmy pobudzali: przetoś ty nieuproszony.

SAMECH.

43) Nakryłeś w zapalćzywości, y vbiłeś nas pobiłeś, a nie zfolgowałeś.

44) Zastawiłeś się obłokiem, aby nie przeszła modlitwa.

45) Wykorzenim y odrzucenim vczyniłeś mię w pośrzodku narodów.

PHE.

43) Otworzyli na nas vsta swe wszytcy nieprzyiaćiele.

47) Strachem y sidłem stało się nam proroctwo, y skruszeniem.

48) Rozdziały wód wypuściło oko moie nad zstarciem córki ludu mego.

AIN.

49) Oko moie vtrapione iest, a nie vmilkło przeto że niemasz odpoczynienia.

50) Ażby poyźrzał, a vyzrzał Pan z nieba.

51) Oko moie złupiło duszę moię, dla wszytkich córek miasta mego.

SADE.

52) Łowem złowili mię iako ptaka nieprzyiaciele moi darmo.

53) Wpadł w dół żywot móy, y przyłożyli mię kamieniem.

54) Zebrały wody nad głową moią, rzekłem, zginąłem.

KOPH.

55) Wzywałem imienia twego Panie z dołu ostatnigo.

56) Głos móy vsłyszałeś, nie odwracay vcha twego od wzdychania y od wołania mego.

57) Przybliżyłeś się w dźień, kiedym cię wzywał, rzekłeś: Niebóy się.

RES.

58) Osądziłeś Panie sprawę duszy moiey odkupicielu żywota mego.

59) Widźiałeś Panie nieprawość ich przećiwko mnie, osądź sąd móy.

60) Widziałeś wszytkę zapalczywość y wszytkie myśli ich przećiwko mnie.

SIN.

61) Vsłyszałeś vrąganie ich Panie, wszytkie myśli ich przeciwko mnie.

62) Wargi powstawaiących na mię, y świegotania ich przećiw mnie wszytek dzień.

63) Siadanie ich y wstawanie ich obeyźrzy, iam ći iest pieśnią ich.

THAU.

64) Oddasz im zapłatę Panie, według vczynków rąk ich.

65) Dasz im tarczą serca pracą twoię.

66) Gonić będziesz w zapalczywośći, a skruszysz ie pod niebem Panie.

v. *1.* ALEF. Jam jest mąż widzący ubóstwo moje, doświadczający nędzy i utrapienia (widzieć = doświadczać r. Ps. 15 v. *10*) w rozdze (od rózgi) zagniewania jego (gniewu Pańskiego). *Rózga* znaczy ćwiczenie, karanie. Chce powiedzieć: że, gdy Pan Izraela za jego mnogie i wielkie winy rózgą gniewu swego karać począł, on też (t. j. Jeremiasz) lubo niewinny, w ogólnej niedoli narodu swego wiele dolegliwości ponosić musiał.

v. 2. ALEF. Zaprowadził mie Vulg. *me minavit* napędził (wpędził) mię Pan i zawiódł do ciemności a nie do światłości. *Ciemność* obraz niedoli r. 2 v. *1. światłość* obraz pomyślności. J. b. rz. ciężką dolą mię Pan dotknął, bez wszelkiej pociechy. Może w tych

słowach jest alluzya do ciemnego więzienia, w które Jeremiasz był wtrącony ob. Jerem. r. 32 v. *3.* 38 v. *6.*

v. *3.* ALEF. Tylko się na mię obraca, i obraca rękę swą cały dzień po całych dniach. Sens: Utrapienia moje nie ustają; zdaje się, jakby Pan wszystek swój gniew na mię obrócił, i po całych dniach mię tylko smagał rózgą swoją (r. vv. *1*, *12*) jakoby mię sobie za jedyny i wyłączny przedmiot ćwiczenia swego obrał *Vulg:* Tantum in me vertit, et convertit (iterum vertit) manum suam (castigatricem) tota die, *Leopolita:* Tylkoć na mię obrócił i nawrócił rękę swoję cały dzień, raz po razie (bez wypoczynku) mi zadaje, klęska po klęsce na mię spada.

v. *4.* BETH. Starą uczynił skórę moję i ciało moje. Skóra moja wcześnie się marszczy jak u ludzi starych, w skutek ustawicznego utrapienia (r. Ps. 6 v. *8*). połamał kości moje (r. Ps. 6 v. *3*) od silnych razów ręki P. (v. *1*) kości me chwieją się (jak połamane), na nogach się trzymać nie mogę, bezwładnym się staję.

v. *5.* BETH. Obudował około mię, Vulg. Aedificavit in gyro meo. Otoczył mię zewsząd trudnościami i niebespieczeństwami, odciął wszelką drogę ratunku i ucieczki (r. 1 v. *3*) i ogarnął mię żółcią goryczą i pracą utrudzeniem, labor = aerumna zewsząd na mię zsyła przykrości (utrapienia) pod których nawałem omdlewam (na siłach upadam).

v. *6.* BETH. W ciemnościach osadził mię, jako umarłe wieczne (przed wieki, od dawna) r. Ps. 87 v. 7, 142 v. *3.* Ob. Jerem. 37 v. *16.* Wtrącił mię do ciemnego więzienia, podobnego do grobów, w jakich spoczywają, którzy przed wieki pomarli, o których już nikt nie pamięta, nikt się nie troszczy.

v. 7. GIMEL. Obudował przeciwko mnie (ogrodził mię), żebym nie wyszedł z tej ciemnicy, obciążył okowy moje ciężkie okowy włożył na me nogi.

v. 8. GIMEL. Ale i gdy wołać będę i prosić, gdy wołam o ratunek prosząc, odrzucił odrzuca modlitwę moję.

v. 9. GIMEL. Zagrodził drogi moje kamieniem kwadratowym ciosanym (czworokątnym) kamieniem. W budowie taki kamień z kamieniem najściślej (bez najmniejszej szpary) się łączy, a przeto przełamanie takiego muru staje się niepodobnem. Chce zatem powiedzieć: Wybawieniu memu z niedoli stawia niepokonalne przeszkody, ścieżki moje wywrócił, przewrócił t. j. porozkopywał ścieżki, któremi bym ujść mógł — przeprawę dla mnie niemożliwą uczynił.

v. 10. DALETH. Stał mi się niedźwiedziem zasadzonym (czyhającym), *Leop.* na zdradzie leżącym, lwem na skrytych miejscach (r. Ps. 9 v. 9, 16 v. 12) w skrytościach (w zaroślach, na zdobycz czyhającym). Ten który dotąd ojcem i dobrodziejem moim się okazywał, teraz ze mną się obchodzi z największą surowością. Rzucił mię na pastwę mym wrogom, którzy jak dzikie zwierzęta na mię czyhają.

v. 11. DALETH. Ścieżki moje wywrócił (r. v. 9) i połamał mię (v. 4) Hebr. rozszarpał mię (r. v. 10) uczynił mię spustoszoną Vulg. Posuit me desolatam. Mówi w swej osobie o krainie Izraelskiej, ojczyźnie swojej. Z Hebr. można też tłomaczyć: *Położył* (uczynił) *mię spustoszonym.*

v. 12. DALETH. Wyciągnął naciągnął łuk swój r. 2 v. 4, i postawił mię jako cel strzale strzałom swoim.

v. *13.* HE. Wystrzelił wystrzelał w nerki moje (nerki są siedliskiem uczucia) r. Ps. 15 v. 7 córki sajdaka swego, hebraizm = swe strzały, przechowywane w swym sajdaku (r. Ps. 10 v. *3*) j. b. rz. Zranił mię jak najdotkliwiej, rozjątrzył w najboleśniejszy sposób me uczucia.

v. *14.* HE. Stałem się naśmiewiskiem wszystkiemu ludowi memu, pieśnią ich przez wszystek (cały) dzień, albo: każdego dnia (codziennie) (r. Ps. 68 v. *13*).

v. *15.* HE. Napełnił mię Pan gorzkościami r. v. *5*) rozmaitem, wielorakiem utrapieniem, opoił mię piołunem, winem gorzkiem, które zaprawił piołunem (r. Ps. 10 v. 7, 59 v. *5.*

v. *16.* VAU. I połamał do jednego zęby moje. Uraczył mię pokarmem twardym jak kamień, od którego pokruszyły się zęby moje (r. Prov. 20 v. *17.* Jerem. *19*). *Vulg*: *Fregit ad numerum* dentes meos, połamał według liczby (t. j. wszystkie, ile ich jest), *Leopolita:* Połamał na porząd (porządkiem) zęby moje. Lecz w Hebrajskiem jest: *Pokruszył o kamyczek* (kamyczki, albo *dziarstwem*, t. j. grubym piaskiem, szotrem) *zęby moje.* Starzy kamyczków używali do liczenia, dla tego Vulg. „bechatsats“ brał w znaczeniu „in numero“ nakarmił mię popiołem r. Ps. 101 v. *10.* Inni tłomaczą: Pogrążył mię w popiele (żałobie).

v. *17.* VAU. I odepchniona oddalona (r. Ps. 118 v. *10*) jest od pokoju dusza moja, wszelka pomyślność jest mi odjęta, wszystko mi się dzieje wbrew pożądaniu memu, zapomniałem dobra, tak długo mię los prześladuje, iż prawie niepamiętam, kiedy mi sprzyjał.

v. *18.* I rzekłem mówię do siebie, myślę: Zginął koniec mój, nie masz końca mego utrapienia,

Hebr. *Ginie siła moja* i nadzieja moja od Pana, i wybawienie, któregom oczekiwał od Pana. Hebr. *Nadzieja moja w Panu.*

v. *19.* ZAIN. Wspomnij Panie na ubóstwo nędze, utrapienia, i na przestępstwa moje t. j. na przestępstwa ludu mego przeciw mnie, na piołun i na żółć (r. vv. *5*, *15*, któremi mię karmią. Hebr. *Pomnij na utrapienie moje: płacz mój, które mi się staje piołunem i żółcią.*

v. *20.* ZAIN. Pamięcią pomnieć będę, i uschnie we mnie dusza moja Hebr. *uniża się we mnie dusza moja.* Tkwi głęboko w mej myśli i pamięci utrapienie moje, i jego przyczyna. Od samego wspomnienia takowego schnę i omdlewam, — według Hebr. — duch mój upada pod ogromem smutku, jako pod ciężkiem brzemieniem. — Dla tego tak usilnie błagam, abyś Panie na mię wspomniał t. j. nademną się zlitował. — Inni z Hebr. tłómaczą: Pomnąc wspomnisz (niezawodnie wspomnisz na utrapienie moje, albowiem) przytłumiona jest u mnie (brzemieniem niedoli) dusza moja.

v. *21.* ZAIN. To (vv. *20, 21*) wspominając w sercu mojem (że ty Panie pamiętasz o utrapionych) dla tego nadzieję mieć będę (mam), ożywia się w smutku nadzieja moja, która już prawie gasnąć poczęła (v. *18*), gdy sobie przypominam, żeś ty jest pocieszycielem utrapionych, i że niepodobna, abyś o mnie, tak srodze utrapionym, zapomniał.

v. *22.* CHET. Miłosierdzia Pańskie żeśmy nie zniszczeli t. j. miłosierdziu P. zawdzięczamy, żeśmy dotąd do szczętu niezginęli. To samo więc, że pośród tak wielkiego utrapienia jeszcze istniejemy, jest nam otuchą, że Pan o nas pamięta. Jest to dla nas widocznym dowodem, że to tylko ztąd pochodzi, bo nie ustały litości jego nad wami. (r. Ps. 123 v. *1—5.*

v. *23.* CHET. Nowe rano, wielka jest wiara twoja, *Vulg.* Novi diluculo, magna est fides tua. *Leopolita:* Poznałem o świtaniu, że mnoga jest wiara twoja, j. b. rz. Poznaję każdego rana (codzień, ze wschodem słońca mam świeże tego dowody), że wielka jest *wierność* twoja (twa rzetelność w dotrzymaniu słowa twego, iż będziesz opiekunem utrapionych (Ps. 9 v. *19*, *38*). Lecz w Hebr. zamiast *novi* jest *chadaschim*, (recentes) a przetoż *novi* nie jest czasownikiem (poznałem, znam), ale przymiotnikiem, który się odnosi do rzeczownika *rachamim* (misericordiae, v. 22), j. b. rz. *Nowe jest każdego zarania miłosierdzie twoje*, z początkiem każdego dnia nowe mi dajesz dowody łaski twej (twego miłosierdzia), skoro się ze snu przebudzam, zaraz spostrzegam ślady twej nademną opatrzności. *Vulg.* Novi (sc. actus effectus, fructus) misericordiae tuae, co zarania świeże okazy twego nad nami miłosierdzia się pojawiają. To samo wyraża Psalmista, gdy mówi: Na wieki miłosierdzie jego (Ps. 117 v. *1*). Zamiast *fides tua* w Hebr. jest *prawda* (prawdziwość) *twoja*. (r. Ps. 88 v. *34* seq.).

v. *24.* CHET. Działem moim Pan V. Pars (portio) mea Dominus, Pan mem największem dobrem (r. Ps. 15 v. *5*, seq. 118 v. *57*), jego służbie całkiem się poświęcam, moje życie na jego chwałę łożę, przetoż nie podobna, aby o swym słudze zapomniał, dla tego nań czekać, jego pomocy oczekiwać będę, w nim ufać nie przestanę.

v. *25.* TETH. Dobry łaskaw jest Pan nadzieję mającym w nim, duszy szukającej go, jego pomocy wzywającej. (r. Ps. 85 v. *5*).

v. *26.* TETH. Dobrze jest czekać z milczeniem bez szemrania zbawienia Bożego, wybawienia z niedoli za pomocą Pańską.

v. 27. TETH. Dobrze jest mężowi, gdy nosi jarzmo od młodości swojej. Rozumie słodkie jarzmo zakonu Pańskiego (r. Ps. 2 v. *3*, Mat. 21 v. *29*). Który od dzieciństwa przyzwyczaił się poddawać wolę własną woli Bożej, taki w złéj dobie potrafi się przezwyciężyć i utrapienie cierpliwie znosić, bez szemrania przeciw opatrzności (r. Ps. 93 v. *13*).

v. *28*. JOD. Siedzieć sam, *Leop.* szczególnie t. j. samotnie a milczeć (r. v. *26*) będzie, bo poniósł na sobie *Vulg.* Quia levavit super se (scil. jugum Domini). Taki, gdy na niego jaki krzyż spadnie, nie biega tam i sam, aby się przed ludźmi użalał na srogość losu, lub na opatrzność narzekał, ale siędzie samotnie, i cierpliwie znosić będzie, co go spotkało, bo przyjął na siebie jarzmo zakonu Pańskiego, który mu ulgę sprawia w złej dobie. *Leopol.* iż się wyniósł sam nad siebie t. j. iż umie siebie samego przezwyciężać = przywykł do zaprzania siebie samego.

v. *29*. JOD. Położy w prochu usta swe, padnie twarzą na ziemię, głęboko się przed Panem upokorzy, owa by była nadzieja *Vulg.* Si forte sit spes. Hebr. „*Może jest nadzieja*“ powie sam sobie: Może jeszcze czegoś lepszego doczekam się, jeźli taka będzie wola Boża. Nie będzie powątpiewał o miłosierdziu Pańskiem, ale o swej godności zlitowania Bożego j. b. rz. jeślim tego godzien, to się doczekam lepszej doli.

v. *30*. JOD. Nastawi bijącemu go czeluści (policzek swój) r. Mat. 5 v. *39*, nasycon będzie urągania. Nie tylko Boskie dopuszczenia, lecz i krzywdy od innych ludzi wyrządzone spokojnie znosić będzie. Nie wadzi się z przeciwnikiem, nie oddaje wet zawet, — znosi obelgi i urągania aż do sytości. (Rów. także Job. 16 v. *11*). Jakkolwiek wielkie i mnogie będą urągania nieprzyjaciela, nie przywiodą go do niecierpliwości.

v. *31.* CAPH. Bo nie odrzuci Pan na wieki. Tak (vv. *29*, *30*) sobie postąpi, wiedząc, że Pan utrapionego nie odrzuca od siebie na zawsze (r. Ps. 9 v. *29*), że przyjdzie czas jego zmiłowania.

v. *32.* CAPH. Bo jeśli odrzucił Hebr. zasmucił toć i zmiłuje się według mnóstwa, albo „wielkości“ miłosierdzia swego r. Ps. 29 v. *6.* Jes. 54 v. *7*, *8.* Mich. 7 v. *18*, *19.*

v. *33.* CAPH. Bo nie uniżył z serca swego, i odrzucił syny człowiecze t. j. jeśli poniża ludzi, to nie czyni tego z *serca* (z ochotą), bo się nie kocha w utrapieniu naszem, — jeśli odrzuca, nie chętnie to czyni, lecz tylko, iż tego wymaga jego sprawiedliwość dla ukarania grzechów naszych. Rów. Ps. 29 v. *6.*

v. *34.* LAMED. Aby ztarł pod nogami swemi wszystkie więźnie ziemskie.

v. *35.* (LAMED), — aby nachylił sądu swego przed obliczem Najwyższego,

v. *36.* (LAMED), — aby wywrócił człowieka w sądzie jego, Pan nie wiedział (nie wie). Te 3 zdania stanowią jeden okres, a v. *34* i v. *35* równie jak pierwsza połowa v. *36* zależą od słów „*Pan nie wie*“. *Wiedzieć* co, *znać*, *umieć* co, znaczy częstokroć: mieć w czem upodobanie, kochać się w czem r. Ps. 1 v. *6.* mieć do czego skłonność (popęd) W Hebr. dosłownie: *Pan nie widzi* t. j. nie rad takie rzeczy widzi, nie ma w nich upodobania. Chce więc powiedzieć: a) że Pan się nie kocha w tem, aby pod nogami swemi zcierał, albo, aby kto inny deptał, i nogami swemi kruszył wszystkie *więźnie ziemskie* t. j. wszystkich utrapionych, którzy na tej ziemi (tym padole płaczu) jakby więźnie zostają, r. Ps. 68 v. *34.* (Więźnie za utrapionych w ogóle). On, jako ojciec łaskawy według nieskończonej dobroci swej, lituje się nad utrapionymi, a dalekim jest od tego,

aby je do szczętu niszczył, Sap. 1 v. *13*, owszem, skłonny jest ich ratować, gdy się do niego o pomoc udają, karze za grzechy, ale nie traci grzesznika, jeśli za grzechy żałuje b) Nie kocha się Pan w tem, i jest to naturze jego przeciwne, *aby nachylał sądu męża* (człowieka) *przed obliczem Najwyższego* t. j. przed obliczem swojem. Jako sprawiedliwy sędzia dalekim jest od wszelkiego stronnictwa, nie skłania się dowolnie na tę lub ową stronę (skarzyciela lub oskarzonego), ale sądzi każdego ściśle według zasługi. Sprawiedliwą wagą na swym sądzie waży sprawy ludzkie, nienachyla szali według upodobania, ale utrzymuje równowagę między zasługą a nagrodą, winą a karą. Inni tak rozumią: nie cierpi, aby kto niesprawiedliwie sądził męża (współbrata swego) przed obliczem Najwyższego (za jego wiedzą, pod jego powagą). Rów. Ps. 36 v. *6*. c) Nie ma Pan upodobania w tem aby *wywrócił człowieka w sądzie jego* w jego sprawie, albo w sądzie swoim Bożym, t. j. aby niewinnego karał, to jest bowiem *wywróceniem sądu* jeśli kto sądzi opacznie t. j. jeśli sędzia niewinnego na karę skazuje, a winnego od kary uwalnia. Ponieważ więc takie postępowanie, o jakiem wyżej pod a, b, c powiedziano sprzeciwia się dobroci i sprawiedliwości Pańskiej, przetoż Żydzi na niewolę skazani, i przez Chaldejczyków srodze trapieni, nie powinni na Boga szemrać, ale niedolę swej własnej winie przypisywać, i za swe grzechy szczerze żałować.

v. *37*. MEM. Któż to jest, który rzekł któryby rzec mógł, powiedzieć odważył się, aby (że) się (co) stało, gdy Pan nierozkazał. Nie ślepy traf światem rządzi, lecz mądra Opatrzność. Opatrzność więc dopuściła obecne klęski na Izraela. Jest to może przeciw tym, którzy szemrali, jakoby Pan o swym ludzie zapomniał.

v. *38.* MEM. Z ust Najwyższego nie wynidą ani złe ani dobre. Każdy jest sam sprawcą losu swego pomyślnego, lub niepomyślnego, według uczynków swoich (fortunae suae faber est). Można też położywszy na końcu znak zapytania r. v. *39*) uważać ten wiersz jako dalszy ciąg v. *37*: kto może powiedzieć, że ani złe ani dobre (ani szczęście, ani nieszczęście) z ust Pańskich (t. j. z rozkazu P. nie pochodzi, ale czczem tylko jest przypadkiem? (r. Eccli. 11 v. *14.* Jes. 45 v. *6.* Amos. 3 v. 6).

v. *39.* MEM. Cóż tedy szemrał szemra człowiek żywy jak długo jeszcze żyw jest, mąż za grzechy, swoje? nad kaźnią za grzechy swoje t. j. ponosząc karę za swe grzechy, jak może się skarzyć jakoby cierpiał niesłusznym przypadkiem? Dodatek *żywy* wskazuje, że jak długo żyw jest, od niego zależy przez pokutę i poprawę uśmierzyć zapalczywość gniewu Bożego. Ma więc raczej uznać sprawiedliwość sądu P., i karę zasłużoną cierpliwie znosić (r. Ps. 118 v. *137.* Mich. 7 v. *9*) Równ. także wyż. v. 22. Według innych dodatek *żyjący* ma to znaczenie, że autor nie o samych tylko Izraelitach mówi, lecz o wszystkich ludziach w ogólności. Wszyscy bowiem w nieszczęściu narzekają na zawistność losu, a nigdy swej niedoli nieprzypisują własnej winie, ani na swe grzechy nie narzekają.

v. *40.* NUN. Dowiadujmy się dróg o drogach naszych *Vulg.* scrutemur vias nostras, w utrapieniu badajmy, jakie było i jest postępowanie nasze; czy z zakonem Pańskim zgodne lub nie, a poczuwając się do grzechów szukajmy Pana t. j. utraconej jego łaski, i nawróćmy się do Pana, któregośmy przez grzech odstąpili, a natenczas zlituje się nad nami.

v. *41.* NUN. Podnieśmy serca nasze z rękoma w niebo (ku niebu). Szczerze do Pana o litość wo-

łajmy, niechaj modlitwie naszej nie tylko podniesienie rąk towarzyszy r. 1 Tim. 2 v. *8*, ale i podniesienie serca t. j. szczera skrucha za grzechy i mocne postanowienie poprawy żywota. Niechaj zewnętrznej ciała przy modlitwie postawie odpowiadają wewnątrz affekty pobożności i pokory.

v. *42*. NUN. Myśmy (Izraelici) nieprawie czynili, i ku gniewuśmy cię Panie pobudzali (r. Dan. 9 v. *5*) przetoś ty nieuproszony, bo nie czynimy jak powiedziano vv. *40*, *41*.

v. *43*. SAMECH. Nakryłeś w zapalczywości i ubiłeś nas, okryłeś (przywaliłeś) nas klęskami i ubiłeś (zgniotłeś), w Hebr. *Pokryłeś się zapalczywością i gonisz* (prześladujesz) *nas*. Zapalczywość zasłania ci wzrok naszej nędzy. Rozgniewany odwraca oblicze od tego, na którego się gniewa, niechce nań patrzyć, albo też oczy swe zasłania, by go nie widział. Pobiłeś a nie zfolgowałeś, bijesz bez ustanku, bez litości.

v. *44*. SAMECH. Zastawiłeś się obłokiem gniewu twego, aby nie przeszła modlitwa. Ani poglądać na nas niechcesz (*43*), ani też słuchać modlitwy naszej, dla braku warunków vv. *40*, *41* wyrażonych. Według Jezaj. 59 v. 2 grzechy stanowią niejako przedział (mur, ścianę) między Bogiem a grzesznikiem.

v. *45*. SAMECH. Wykorzenieniem i odrzuceniem uczyniłeś mię w pośrodku narodów. *Vulg.* Eradicationem et abjectionem me fecisti. Abstracta pro concretis: Uczyniłeś mię (dopuściłeś, abym się stał) narodem na wykorzenienie skazanym i upośledzonym w pośród pogan. Albo: Uczyniłeś mię niejako lichym chwastem pomiędzy narodami, który (chwast) ogrodnik wykorzenia z ziemi i za płot wyrzuca. *Hebr. Śmieciem i obrzydłością uczyniłeś nas między narodami.*

v. *46.* PHE. Otworzyli na nas usta swe wszyscy nieprzyjaciele, chcą nas niejako pochłonąć, do szczętu wygładzić r. Ps. 21 v. *14*, albo otwierają na nas usta, aby z nas szydzili, nam złorzeczyli (r. v. *14*, Psl. 34 v. *21*).

v. *47.* PHE. Strachem i sidłem stało się nam proroctwo, i skruszeniem (pokruszeniem) Proroctwa posłańców P., proroków, które nam miały się obrócić na pożytek (gdybyśmy ich byli słuchali), dla niesforności (odporności) naszej stały się nam powodem strasznej zguby i zniszczenia. Inni rozumią kłamliwe proroctwa fałszywych proroków (r. 2 v. *14*). Hebr. *Strach i dół przyszedł na nas, spustoszenie i pokruszenie* r. Jes. 24 v. *17*).

v. *48.* PHE. Rozdziały wód (potoki, strumienie wód t. j. łzy obfite, jak potoki) wypuściło wypuszcza oko moje (collective, oczy moje) nad ztarciem zniszczeniem córki ludu mego, Jerozolimy.

v. *49.* AIN. Oko moje utrapione jest Hebr. *oczy moje płyną* (łzy wylewają) a nie umilkło nie spoczywa, nie przestaje płakać, przeto, że nie masz odpocznienia, ulgi w utrapieniu.

v. *50.* AIN. Ażby pojrzał, a ujrzał Pan z nieba, łącz z poprzed. wierszem, nie milczy, ażby pojrzał i t. d. = ażby się Pan nad ludem moim utrapionym zlitował.

v. *51.* AIN. Oko moje złupiło duszę moję *Leop. odarło duszę moję*, dla wszystkich córek miasta mego *Vulg.* Oculus meus depraedatus est animam meam in cunctis filiabus urbis meae. *Łupić duszę* = złupić z duszy, żywota pozbawić. Widząc opłakany los dziewic Jerozolimskich, zabranych w niewolę i wystawionych na swawolę wyuzdanych barbarzyńców (r. 5 v. *11*) przelewał Jeremiasz nad niemi tak rzewne łzy,

iż ten płacz na zdrowiu mu szkodził, i prawie żywota go pozbawiał (dobijał go). *W Hebr. Oczy moje trapią duszę moję, dla* (z przyczyny niedoli) *wszystkich córek miasta mego.* Jeremiasz był rodem z miasta Anathoth, lecz jako kapłan i prorok od dawna przebywał w Jerozolimie, którą tutaj zowie miastem swojem.

v. *52.* TSADE. Łowem ułowili mię (łowią mię usilnie) jako ptaka nieprzyjaciele moi darmo t. j. niewinnie, bez najmniejszego z mej strony powodu r. Ps. 7 v. *5.* Jeremiasz od tego wiersza wraca nazad do swych osobistych utrapień. Jak ptasznik niewinną ptaszynę siecią swą łowi i życia pozbawia, tak nieprzyjaciele moi chytrze zgubić mię niewinnego starają się (r. Jerem. 5 v. *26*, Thren. 4 v. *18* Hebr.)

v. *53.* TSADE. Wpadł w dół jamę żywot mój żywcem wpadłem w przepaść, i nieprzyjaciele moi r. Ps. 39 v. *3*, przyłożyli mię kamieniem, nakryli jamę ciężkim kamieniem, bym się ztamtąd wydobyć nie mógł. Bez obrazu: Wpadłem w ciężką niedolę, i odjęto mi środki ratowania się. Jeremiasz ten obraz wziął z własnego doświadczenia, gdyż rzeczywiście od nieprzyjaciół w głęboką jamę był wrzucony, ob. Jerem. 38 v. *6.*

v. *54.* TSADE. Zebrały wzbierały wody nad głową moją. Rzekłem do siebie: zginąłem, przepadłem r. Ps. 68 v. *2*, *3.* Wrzucony do cysterny byłby ugrzązł w błocie, gdyby go na rozkaz króla Sedecyasza nie wyciągnięto. Cysterna była wprawdzie na tenczas bez wody, lecz na jej spodzie był rzadki namuł, czyli mętna woda.

v. *55.* KOPH. Wzywałem albo też wzywano imienia twego Panie z dołu ostatniego z ciemnicy najgłębszej r. Ps. 129 v. *1.*

v. *56.* KOPH. Głos mój dawniej nieraz usłyszałeś r. v. *57*, nie odwracaj i teraz ucha twego

od wzdychania i wołania mego. Po wyciągnieniu z cysterny był Jeremiasz w wiezieniu trzymany aż do zdobycia Jerozolimy r Jer. 39 v. *14.* Dla tego błaga o dalszą opiekę P.

v. *57.* KOPH. Przybliżyłeś się do mnie, bliskim mi się okazałeś (r. Ps. 144 v. *18*) wdzień, kiedym cię wzywał, rzekłeś: Nie bój się wlałeś otuchę w utrapione serce moje.

v. *58.* RESCH. Osądziłeś Panie sprawę duszy mojej sprawę moję, — niewinnym mię okazałeś, z więzienia mię wydobyłeś (ob. Jer. 39 v. *14*) odkupicielu wybawco (r. Ps. 7 v. *3*) żywota mego r. v. *55.* Inni z Hebr. tłumaczą: *Zastaw się Panie o sprawę duszy mojej* (mego żywota) *wybaw żywot mój.*

v. *59.* RESCH. Widziałeś widzisz Panie nieprawość ich przeciwko mnie, osądź sąd mój (sprawę moję) r. Ps. 7 v. *9*, 25 v. *1*, 42 v. *1*, gdyż od nieprzyjaciół sprawiedliwego wyroku spodziewać się nie mogę (wybaw mię od przemocy wrogów mych).

v. *60.* RESCH. Widziałeś widzisz, znasz wszytkę zapalczywość Hebr. pomstę, i wszytkie myśli zamiary, zamysły ich przeciwko mnie, bądź zatem moim obrońcą.

v. *61.* SCHIN. Usłyszałeś słyszysz ich urąganie ich mowy szydercze, słyszysz także t. j. znasz dokładnie wszystkie myśli ich przeciwko mnie, co względem mnie zamyślają, jak mię zgładzić usiłują.

v. *62.* SCHIN. Wargi rozmowy powstających przeciw mnie (słyszysz r. v. *61*), i świegotanie szeptanie ich przeciw mnie wszystek dzień, po całych dniach. Hebr. (słyszysz t. j. wiadome ci jest) *ich przemyśliwanie przeciw mnie przez wszystek dzień.*

v. *63.* SCHIN. Siadanie ich i wstawanie obejrzyj, spojrzyj na siadanie ich it. d. Siadanie i stawanie

oznacza wszelkie czynności (podobnie jak *wejście i wyjście* Ps. 120 v. *8*), jamci jest pieśnią (szyderczą) ich (r. Ps. 68 v. *13*). Sens: Czy spoczywają, czy działają jam jest zawsze przedmiotem ich szyderstwa, mną się ciągle zajmują.

v. *64*. THAU. Oddasz (oddaj) im Panie zapłatę zasłużoną karę według uczynków rąk ich według tego jak oni ze mną działają (sobie postępują).

v. *65*. THAU. Dasz daj im tarczę serca pracę twoję, *Vulg.* dabis eis scutum cordis laborem tuum. Labor *praca* ma tutaj znaczenie utrudzenia, utrapienia (r. Ps. 9 v. *28*, *35*, 24 v. *18*). Praca P. = utrapienie od Pana zesłane, klęski (kary), któremi Pan przeciwników proroka dotknąć ma. Powiada tedy: *Za pracę ich rąk* (v. *64*) t. j. za ich niecne uczynki, mianowicie za krzywdy, które mnie wyrządzają, ty Panie oddaj im *pracę twoję* t. j. kary, jakiemi prawica twoja chłostać zwykła grzeszników. Te kary t. j. te utrapienia niech się staną *tarczą dla serca ich* (w złem znaczeniu) t. j. niech tak ich serce otoczą i obarczą, aby żadna pociecha do niego przystępu nie znalazła, — albo żeby do niego nigdy nic dobrego nie weszło. Taki stan duszy zowiemy *zatwardziałością serca*, *uporem serca*, *zapamiętałością*, *umysł opaczny* (sensus reprobus Rom. 1 v. *28*). Grzesznik na taki stan duszy skazany traci wszelki smak i pociąg do dobrego, a tylko w złem znajduje upodobanie. W Hebr. jest: *Daj im nakrycie — (albo zasłonę) serca, i przeklęctwo swe rzuć na nie.* Zasłona (ślepota serca) jest odrętwiałość ducha, iż dla prawdy i cnoty niema żadnego poczucia ani smaku (r. Jes. 67 v. *10*, 2 Cor. 3 v. *14*, *15*).

v. *66*. Gonić ich będziesz t. j. goń, prześladuj w zapalczywości w gniewie twoim, a skruszysz pokrusz je pod niebem Hebr. *z pod niebios* Panie,

zgładź ich zupełnie z niemi aby nie byli utrapieniem dla sług twoich. — Co trzymać mamy o podobnych złorzeczeniach, obacz wstęp do Ps. 34.

Rozdział IV.

Płacze nad utrapieniem Izraela w czasie ostatniego oblężenia Jerozolimy przez Chaldejczyków, nad zburzeniem miasta i świątyni, zabraniem króla i obywateli w niewolę.

I. Opisuje niesłychany głód podczas oblężenia, i jego skutki vv. 1—12.
II. Wspomina grzechy, które tak ciężką karę Pańską na miasto ściągnęły vv. 13—20.
III. Pokrzepia lud nadzieją przywrócenia wolności, a najzawziętszym jego wrogom, Idumejczykom, zagładę przepowiada vv. 21, 22.

ALEPH.

1) Jako pośmiedziało złoto, zmieniła sie barwa najlepsza, rozmiotano kamienie świątynie po rogach wszech vlic?

BETH.

2) Synowie Sionscy szlachetni, y vbrani w przednieysze złoto: iako poczytani są za naczynie skorupiane, za robotę rąk garncarzowych?

GHIMEL.

3) Lecz y ięd̨ze odkryły pierśi, karmiły sczenięta swe, córka ludu mego okrutną, iako strus na pusczy,

DALETH.

Przysechł ięzyk ssącego do podniebienia iego, dla vpragnienia dźieći prosiły chleba, a nie było ktoby im vłamał.

HE.

5) Którzy iadali roskosznie, poginęli po drogach, którzy sie wychowali w szarłacie, obłapiali łayna.

VAV.

6) Y sstała sie większa nieprawość córki ludu mego niźli grzech Sodomy, która wywrócona iest w ocemgnieniu, a nie wzięły iey ręcę.

ZAIN.

7) Bielszy nad śnieg Nazareikowie iey, iaśnieyszy nad mleko, rumieńszy niźli stare kości słoniowe, pięknieyszy niźli szafir.

HETH.

8) Sczzerniało nad węgle oblicze ich, y nie poznano ich na vlicach, przyschła skóra ich do kości, wyschła y stała się iako drewno.

THETH.

9) Lepiey było pobitym od miecza, niżli pozabijanym od głodu, bo ci wywiędli, strawieni dla niepłodności źiemie.

IOD.

10) Ręce niewiast lutościwych warzyły dzieci swe, były im pokarmem w skruszeniu córki ludu mego.

KAPH.

11) Wykonał Pan popędliwośći swoie, wylał gniew zapalczywości swéy, y zapalił ogień na Sion y pożarł fundamenty iéy.

LAMED.

12) Nie wierzyli królowie źiemscy, y wszyscy obywatele świata, że był miał wniśdź nieprzyiaciel y sprzećiwnik przez bramy Jeruzalem,

MEM.

13) Dla grzechów Proroków iego, y dla nieprawości kapłanów iego, którzy wylewali w pośrzodku iego krew sprawiedliwych.

NVN.

14) Błądźili ślepi po vlicach, pomazali sie krwią, a gdy niemogli, trzymali sie za szaty swoie.

SAMEH.

15) Odstąpcie nieczyści, wołali na nie, vstępuyćie, idźćie precz, nie dotykayćie się, bo sie swarzyli, y wzruszeni mówili między narody: Nie przydą więcéy mieszkać między nimi.

PHE.

16) Oblicze Pańskie oddzieliło ie, nie przyda aby weyźrzał na nie, oblicza kapłanów nie wstydzili się, ani sie zlitowali nad starymi.

AIN.

17) Gdyśmy ieszcze stali, vstały oczy nasze, na pomoc naszę próżną, gdyśmy sie oglądali pilnie na naród, który zbawić niemógł.

SADE.

18) Slizały sie nogi nasze po drodze vlic naszych, przybliżył sie koniec nasz, wypełniły sie dni nasze, bo przyszedł koniec nasz.

KOPH.

19) Prędszy byli goniący nas niż orłowie powietrzni, po górach gonili nas, w puszczy zasadkę czynili na nas.

RES.

20) Duch vst naszych Christus Pan poyman iest w grzechach naszych, któremuśmy

mówili: W ćieniu twoim żyć będziem między narody.

SIN.

21) Raduy się a wesel sie córko Edom, która mieszkasz w źiemi Hus, do ciebie też przydźie kielich, vpiiesz się, y obnażona będziesz.

THAV.

22) Skończyła się nieprawość twoia córko Sion, nie przyda więcey aby ćię zaprowadźił, nawiedził nieprawość twoię córko Edom, odkrył grzechy twoie.

v. *1.* ALEF. Jako pośmiedziało złoto Vulg. quomodo obscuratum est aurum, zmieniła się barwa złota najlepsza Hebr. *zmieniło się wyborne złoto.* Obywatele Jerozolimy, którzy niegdyś błyszczeli jak złoto najwyborniejsze w świątyni Pańskiej, utracili wszelką swą świetność (sławę) u innych narodów (r. v. 2). Jakoż rozmiatano porozmiatano kamienie świątyni po rogach wszystkich ulic (r. v. *19*). Pod kamieniami świątyni rozumie drogie kamienie umieszczone na napiersniku (racyonale) arcykapiana, noszące na sobie wyryte imiona dwunastu pokoleń Izraelskich Exod. 28 v. *15—21.* Te kosztowne kamienie są obrazem kapłanów i najprzedniejszych obywateli Izraelskich, którzy w czasie oblężenia i zdobycia miasta od głodu i miecza poginęli.

v. 2. BETH. Synowie Syońscy szlachetni znakomici, i ubrani w przedniejsze złoto, w sza-

ty złotem haftowane, albo ze złota tkane (r. Ps. 44 v. *14*), (w złotogłowie), jako poczytani są za naczynie skorupiane a zatem liche, ułomne, mało wartające, za robotę rąk garncarzowych. Leżą po ulicach niepogrzebani, jak stłuczone naczynie zduńskie, nikt się o nich nie troszczy, albo: szlachetni obywatele Syońscy ongi okryci złotogłowiem, wyglądali jak prześliczne naczynia ze złota misternie utworzone, teraz pozbawieni wszelkiej ozdoby (okrasy) podobni są do prostych naczyń glinianych, które ręka zdunia nie wielką sztuką ulepia.

v. *3.* GIMEL. Lecz i jędze Vulg. lamiae, (striges) *nocnice*, straszydła nocne) odkryły odkrywają piersi, karmiły karmią szczenięta swe, córka ludu mego (sing. collectiv., niewiasty Jerozolimskie) okrutna, jako sruś (strusica) na puszczy, która jaj swych nie wysiaduje, lecz w gorący piasek je zakopuje, a o strusięta się nie troszczy (r. Job. 39 v *14—16*). Wyraz łaciński *lamia* znaczy potwór bajeczny, z góry aż po pępek podobny do niewiasty, niżej do zwierzęcia czworonogiego, pożerający ludzi, osobliwie dzieci. Wulgata tutaj pod tym wyrazem zdaje się w ogólności rozumieć bestyje najpotworniejsze i najdrapieżniejsze. Wyraz Hebr. *thanim* znaczy smoki i potwory morskie (n p. psy morskie) rów Ps. 90 v. *13*, także krokodyle r. Ezech 29 v. *3.* Sens: matki Jerozolimskie okrutniejsze są jak najdziksze bystye, które przecież karmią piersią swe młodzięta, gdy przeciwnie one nie tylko swym niemowlętom piersi niedają (bo im w braku żywności mleka nie staje), ale porzucają takowe na ulicach bez wszelkiej pomocy (r. 2 v. *11*, *12*), a co większa zgroza, same je z głodu pożerają (niż. v. *10*).

v. *4.* DALETH. Przysechł język ssącego niemowlęcia do podniebienia jego dla upragnie-

nia i gorączki, dzieci prosiły chleba, a nie było, ktoby im ułamał udzielił, (r. 2 v. *12*)

v. *5.* HE. Którzy jadali roskosznie (Vulg. voluptose) poginęli zgłodu po drogach, którzy się wychowali w szarłacie, obłapiali łajna. Vulg. qui nutriebantur in croceis, amplexati sunt stercora. *Leopolita:* darli się do gnoju, — ubijali się za gnojem *Crocea* są potrawy szafranem t. j. korzeniami o ogólności przyprawione, zatem smaczne i kosztowne. Sens: Ci którzy ongi jadali potrawy wykwintne, teraz nie gardzą gnojem t. j. strawą obrzydliwą. Czytamy 4 Reg. 6 v. *25*, że za czasów Elizeusza przy oblężeniu Samaryi przez Syryjczyków głód był tak wielki, iż głowę oślą sprzedawano po 80 srebrników, a czwartą część miary gnoju gołębiego po 5 srebrników. Hebr. wyraz *thola* który Vulg. przekłada przez *crocea* znaczy *coccinea* barwy szarłatne, szaty szarłatne. LXX tłomaczą *qui nutriebantur* (educabuntur) *in coccineis* (scil. vestimentis), którzy się wychowali w szarłacie t. j. szlachetni, znakomici, którzy też na spoczynek używali miękkiej pościeli, ci teraz *obłapiali gnój* t. j. przytulali się do gnoju po ulicach na barłogu zgniłym legali. W podobnem znaczeniu przychodzi u Joba 24 v. *8 obłapiać skałę* w znaczeniu: leżeć na skale miasto pościeli.

v. *6.* VAU. I stała się większa nieprawość t. j. kara za nieprawość, córki ludu mego niźli grzech Sodomy, niźli kara, którą Sodoma za swe grzechy poniosła! która wywrócona jest w ocemgnieniu w oka mgnieniu, a nie wzięły jej ręce ludzkie, *Vulg.* non ceperunt in ea manus, *Hebr. nie padły* (uderzyły) *na nią ręce* (non irruerunt in eam manus). Szybko nastąpiło zniszczenie Sodomy, bo nie ręką ludzką zniszczona jest, która potrzebuje dłuższego czasu do zniszczenia większego dzieła, lecz ręką Boską, który

jednem uderzeniem, jednem słowem nawet może największe dzieło w oka mgnieniu t. j. w najkrótszym czasie zburzyć i zniszczyć, Rów. Genes. 19 v. *25.*

v. *7.* ZAIN. Bielsi niegdyś nad śnieg Nazarejkowie jej, jaśniejsi nad mleko, rumieńsi, niźli stare kości słoniowe (na czerwono farbowane) piękniejsi niźli szafir.

v. *8.* HETH. (Obecnie) szczerniało nad węgiel oblicze ich, i nie poznano niepoznawano ich na ulicach; przyschła skóra ich do kości, wyschła i stała się jako drewno (szczypa drewniana). *Nazyrejczykami* zwano tych, którzy się ślubem do wstrzemięźliwości (osobliwie od wina), do niestrzyżenia włosów na głowie i chronienia się od wszelkiej nieczystoty, zobowiązali (ob. Numer 6 v. *2* seq.). O tych więc niektórzy te słowa rozumią, a ponieważ niepodobna, aby przy życiu wstrzemięźliwem tak powabnie, jak ich tu prorok v. *7* opisuje wyglądali, więc przypuszczają, że Jeremiasz mówi o Nazarejczykach, którzy łamiąc swe śluby, ciału dogadzali. Inni wyraz *Nazir* (właściwie *segregatus*, separatus) biorą w ogólniejszem znaczeniu *o przedniejszych obywatelach Jerozolimy*, w jakiem Jakób patryarcha Genes. 49 v. *26* o Józefie powiada, że będzie *Nazarejczykiem* t. j. przedniejszym *między bracią swoją.* (Rów. także Deuter. 33 v. *16.* Takiemu znaczeniu bardzo sprzyja tok mowy (r. vv. 2, *5*). Otóż książęta ludu, których oblicze niedawno odznaczało się białością śniegu i mleka, i okraszone było prześlicznym rumieńcem, wskutek niedostatku i niewczasów zmienili się do niepoznania: zchudli jak szczypy, zczernieli jak węgle, spadli z ciała a skóra ich przylgnęła do kości. *Rumiensi niźli stare kości słoniowe*, kość słoniowa z początku biała z czasem żółknieje. Lecz starzy umieli jej sztucznie nadawać barwę czerwieniawą. W Hebr. dosłownie: *Rube-*

bant osse (ossibus, corpore) *prae feninim.* Ich kości rumiańsze były nad feninim. Etsem (kość) Vulg. rozumiał o kości słoniowej (lecz tę pismo raczej *schen* — dens — nazywa), inni stosowniej rozumią czerstwość, ciało czerstwe (gdyż atsam znaczy roboravit, firmavit. Pod *feninim* (Vulg. antiquitas) zwykle rozumią *perły*: ale to znaczenie nie zgadza się z kontextem, bo perły raczej białe są jak czerwone (chybaby kto czasownik *rubere* brał w znaczeniu *splendere*, lśnić się). Inni więc rozumią *korale*; j. b. rz. rumieniec ich twarzy przewyższał piękność korali. *Piękniejsi niźli szafir* Hebr. ich postać jak szafir (jakoby z szafiru wyciosani byli).

v. *9.* TETH. Lepiej było pobitym od miecza, bo ich cierpienia prędzej się skończyły (r. v. *6*), niż pozabijanym od głodu; bo ci wywiędli strawieni dla niepłodności ziemi. *Vulg.* Quoniam isti extabuerunt consumti a sterilitate terrae (bo ci pousychali strawieni od niepłodności ziemi). Tamci zgaśli szybko, ci powoli schli od głodu, a przeto ich męki długo trwały. *Niepłodność ziemi* stoi za brak ziemiopłodów t. j. żywności. Hebr. *Lepsi* (szczęśliwsi) *byli przebici mieczem niż przebici głodem, którzy uschnęli* (jakby) *przeszyci brakiem przychodu* (urodzajów) *ziemi.*

v. *10.* JOD. Ręce niewiast litościwych z urodzenia skłonnych do litości warzyły dzieci swe dla zaspokojenia swego głodu, były im ich dzieci pokarmem w skruszeniu córki ludu mego, w czasie, kiedy Pan Jerozolimę kruszył t. j. niszczył długiem oblężeniem (r. v. *3*). Rów, wyż. 2 v. *20.*

v. *11.* CAPH. Wykonał Pan popędliwości swoje, kary, które w swym gniewie na Izraela zawyrokował. Hebr. *Wypełnił Pan popędliwość swoją* j. b. rz. Pełną i natłoczoną miarą Izraelowi pomstę (karę) wymierzył, wylał gniew zapalczywości swojej, jak

rzeka wezbrana z koryta swego na wszystkie strony występuje i wszystko zalewa, tak gniew Pański, wszystko ogarnął, i zapalił ogień na Syon, inne porównanie (ob. 2 v. *3*), i pożarł fundamenty jej, ogień gniewu P. był tak gwałtowny, że wszystko zniszczył aż do gruntu r. Deut. 32 v. *22*.

v. *12*. LAMED. Niewierzyli królowie ziemscy, i wszyscy obywatele świata, żeby kiedy miał wniźdź nieprzyjaciel i przeciwnik przez bramy Jeruzalem, tak silne były mury i baszty tego grodu (r. Ps. 47 v. *6*, *7*). Ale spełniło się na nim, co powiada Psalmista: Jeśli Pan nie strzeże miasta, próżno czuwa, który go strzeże (Psal. 126 v. *1*).

v. *13*. MEM. Dla grzechów proroków jego (fałszywych r. 2 v. *14*), i dla nieprawości kapłanów jego (grodu Jerozol.) r. Jerem. 5 v. *12*, *13*. 23 v. *21*, którzy wylewali w pośrodku jego krew sprawiedliwych stało się inaczej, jak oni królowie obcy mniemali (ob. v. *12*). Równ. Jerem. 26 v. *23*. 4 Reg. 21 v. *16*.

v. *14*. NUN. Błądzili jak ślepi albo: zaślepieni namiętnością gniewu i zemsty, latali tam i sam... Może też dla tego Jeremiasz nazywa je *ślepymi*, iż byli fałszywymi prorokami, i kłamliwie zwali się *widzącymi* (t. j. prorokami) po ulicach, pomazali się krwią (r. v. *13*), niewinnie mordowanych, a gdy nie mogli, trzymali się za szaty swoje. Opisuje okrucieństwo onych fałszywych proroków i przewrotnych kapłanów. Biegali po ulicach jak ślepi lub szaleni, krew, przelewając osób niewinnych, które były przedmiotem ich gniewu i zemsty. Śród takiej srogości okazywali troskliwość, aby nie wpadli w nieczystość, której się zakon wystrzegać każe (ob. Levit. 21 v. *1*. 22 v. *4*) t. j. aby się dotknięciem trupów lub krwi, z nich płynącej, nie splamili,

a że to trudno było, ponieważ ulice trupami zasłane i krwią zbroczone były, dla tego trzymali się za szaty swoje t. j. podnosili takowe (podkasywali), aby ich kraje się w krwi nie maczały; chcieli bowiem u gminu uchodzić za ludzi świętych i niepokalanych. Byli to godni przodkowie faryzeuszów, którzy się nie wahali Chrystusa niewinnie na śmierć skazać, a do domu Piłata wnisć nie chcieli, aby się nie ztrefili. *Gdy nie mogli* dodaj: szat swoich zachować od zanieczyszczenia krwią *trzymali się za szaty* chwytali za dolne części swych szat, podnosząc je. Text Hebr. ma: *i nie można było dotknąć się ich szat* (bez zanieczyszczenia się, bo były krwią skalane). Obacz v. następ.

v. *15.* SAMECH. Odstąpcie nieczyści! wołali wołano na nie, jak na zarażonych Levit. 13 v. *45*, ustępujcie, idźcie precz, niedotykajcie się nikogo; bo się swarzyli z innymi, których na ulicach spotykali, niechcąc się trzymać w dali od nich Hebr. *bo zmazani byli* i wzruszeni mówili między narody *Vulg.* Et commoti dixerunt inter gentes. Pod wzruszonymi rozumieć można tych, którzy z ojczyzny wyrwani (wygnani) i od Chaldejczyków w niewolę prowadzeni byli (jeńcy). Ci tedy ze zgrozy, nad tem co się w Jerozolimie ostatecznie działo (okrucieństwami na ulicach miasta dokonywanemi), mówili jeden do drugiego w przytomności pogan: Nie przyda, zamiast *nic przyda* edycya Wujka z r. 1599 czyta *nie przydą*, co jest omyłką druku, a przecież ta lekcya, której fałsz pokazuje porównanie z łacińską Wulgatą, przeszła i w późniejsze edycye tłomaczenia Wujka. Więcej mieszkać między nimi. Vulg. Non addet ultra (scil. Deus) ut habitet in eis, hebraismus = non amplius cum eis habitabit. Sens: Bóg dla tak wielkich zdrożności swą krainę na wieki opuści, nie przywróci więcej królestwa Judz-

kiego, aby mieszkał z Izraelem. Inni tłomaczą: *Ze wzruszeniem* mówiono między narody (t. j. poganie oburzeni takiemi zdrożnościami do siebie mówili): Jeżeli pierwej z nimi był ich Bóg, to już więcej z nimi niebędzie po tak wielkich bezprawiach, jakich się ostatecznie dopuścili. Text Hebr. jest ciemny, można go tak tłomaczyć: *Gdy odlecą i błąkać* (tułać) *się będą, będzie o nich mówiono między narody: nie będą więcej mieszkać!* Sens: Gdy pójdą (poszli) w niewolę i na tułactwo, mówić będą (mówili) o nich poganie: Nie zamieszkają więcej swej ziemi (nie wrócą do ojczyzny), albo: gdyby odlecili pomiędzy narody, szukając u nich schronienia, sami poganie, jakkolwiek srodzy, poznawszy ich dzikość, powiedzieliby: Niechaj dłużej u nas nie bawią! Mieszkanie z takimi ludźmi jest nieznośne!

v. *16.* PHE. Oblicze Pańskie gniew P. r. Ps. 33 v. *17* oddzieliło je od ich krainy ojczystej, Hebr. *rozproszyło je*, a nie wejrzy na nie więcej (Vulg. non addet ut respiciat) nie wejrzy na nich okiem swego miłosierdzia. Jest to dalszy ciąg słów v. *15*: Nie przyda im mieszkać. — Tak uczyni im, bo oblicza kapłanów nie wstydzili się, Vulg. non erubuerunt (erubescere = revereri r. 4 Reg 3 v. *14*). Hebr. *kapłanów nie szanowali*, ani się zlitowali nad starymi. Jedni z kapłanów, których wspomina v. *13*, trzymali z fałszywymi prorokami, i byli uczestnikami ich gwałtów, drudzy nie słuchali fałszywych proroków, i lud od gwałtów powstrzymywali, a za to sami padali ofiarą pierwszych. O tych ostatnich tutaj jest mowa.

v. *17.* AIN. Gdyśmy jeszcze stali, przed obaleniem naszem w czasie oblężenia, gdy miasto jeszcze nie było zdobyte od nieprzyjaciela, gdyśmy jeszcze nie byli niewolnikami ale samoistnym narodem, ustały

ustawały, mdlały oczy nasze na pomoc naszę próżną, wyglądając na próżno pomocy obcego narodu (Egipcyan, r. Jerem. 37 v. *5—11*). Gdyśmy się oglądali pilnie na naród który zbawić od przemocy Chaldejskiej nas wybawić nie mógł. Hebr. *Jeszcze* (gdy już prawie wszystko stracone było) *oczy nasze aż do ustania wyglądały próżnego ratunku swego, oglądając się na naród, który wybawić nie może.*

v. *18.* TSADE. Śliżały (ślizgały) się nogi nasze po drodze ulic naszych *Vulg.* Lubricaverunt vestigia nostra in itinere platearum nostrarum, j. b. r. Ulice nasze śliskie nam się stały, nie mogliśmy niemi chodzić bezpieczni od upadku. Sens: Na śliską i niebespieczną drogę jakby na gołoledź (r. Ps. 72 v. *18* w tex. Hebr.) nas sprowadziły obietnice onego obcego narodu, ufając im podnieśliśmy broń przeciw Chaldejczykom, co się stało powodem naszego upadku. Inni tak wykładają: Jak ten co po lodzie idzie, co chwila chwieje się i upada, jak wszytkie kroki jego są niepewne, tak my śród oblężenia niemogliśmy obmyślić pewnych i bezpiecznych sposobów ratowania grodu i nas samych, nie mogliśmy się zdobyć na żadną zdrową radę i jej się statecznie trzymać, ale co chwila zmienialiśmy plany nasze. Przybliżył się przyszedł koniec nasz, wypełniły skończyły się dni nasze niezawisłości, udzielności naszej, bo przyszedł koniec nasz stanowcze zniesienie królestwa Judzkiego Hebr. *Szlakują* (nieprzyjaciele) *stopy nasze* (czyhają na nas, sidła zastawiają) *tak, że po ulicach naszych chodzić nie możem, zbliżył się nasz koniec, dni nasze spełniły się, zaiste przyszło dokonanie nasze.*

v. *19.* KOPH. Prędsi byli goniący nas (za nami, prześladowcy nasi) niż orłowie powietrzni Vulg. aquilae coeli, orły niebieskie po górach gonili nas uganiali się za nami, w puszczy zasadzkę (zbio-

rowo: zasadzki) czynili na nas. Sens: Po zdobyciu miasta nie można było się nigdzie schronić przed wrogiem, niedobitków w niewolę zabierającym. Ani góry i skały, ani płaszczyzny, ani miejsca zamieszkane ani puszcze nie dawały bespiecznego schronienia. Wszędzie nas nieprzyjaciel wyśledzał i zabierał.

v. *20.* RESCH. Duch oddech nasz, Hebr. *tchnienie nozdrzy naszych*, Chrystus Pan, Hebr. pomazaniec Pański (król Sedycyasz), od którego zależał byt i żywot polityczny Izraela, (królowie są jakby duszą ożywiającą ciało polityczne t. j. państwo i naród), — albo, który tak nam był drogi jak nasz własny oddech (żywot), na którego utrzymaniu nam bardzo wiele zależało pojman jest (r. 4 Reg. 25 v. *5*—7) w grzechach naszych, dla grzechów naszych, Hebr. *w sieciach ich* nieprzyjaciół, któremuśmy mówili, o którym pomazańcu Pańskiem myśleliśmy, od którego spodziewaliśmy się tego, co następuje w cieniu twoim (królu nasz) żyć będziem między narody, pod twoim rządem i twoją obroną utrzymamy nasz byt udzielny między narodami pogańskiemi, nie staniemy się ich poddanymi. Otóż ta myśl i nadzieja nasza zastała zawiedziona.

v. *21.* SCHIN. Raduj się, a wesel się córko Edom kraino Idumejska obywatele Idumeji weselcie się. Ironia; następuje bowiem przepowiedzenie klęsk na nią spaść mających. Idumejczycy brali udział z Chaldejczykami w zburzeniu Jerozolimy, owszem zachęcali ich, aby wszystko do szczętu niszczyli (r. Ps. 136 v. 7), która mieszkasz w ziemi Hus Hebr. Uz, tak zwano pewną okolicę Idumei, w której Job mieszkał r. Job. 1 v. *1*, Jerem. 25 v. *20*. Może mieszkańcy tej krainy zaciętszymi wrogami Izraela byli nad innych Idumejczyków. Do ciebie też przyjdzie kielich jaki do mnie przyszedł, spotka cię los, jaki mnie spotkał (nie-

woli i zniszczenia). Rów. Ps. 10 v. 7. Upijesz się, będziesz z niego obficie pić r. Ps. 22 v. 5, t. j. wielkie utrapienia na ciebie padną i obnażona będziesz, odarta z wszystkiego, czem się szczycisz i weselisz.

v. 22. THAU. Słowo pociechy dla Izraela: Skończyła skończy się nieprawość, kara którą dotnięta zostałaś za twe nieprawości (r. v. 6), niewola Babilońska (r. Jerem. 25 v, 9—12), powrócisz do ojczyzny córko Syon, nie przyda więcej, aby cię zaprowadził nie dopuści Pan więcej, aby cię gwałtem w inne kraje przeprowadzono, jak to Chaldejczycy z tobą uczynili. Nie sprzeciwia się temu, iż Żydzi potem (po zburzeniu Jerozolimy przez Rzymiany) po całem świecie rozproszeni zostali; nie było to bowiem przeprowadzeniem, ale Żydzi dla uniknienia ucisku w swej ziemi, sami ojczyznę swą opuszczali, powtóre na tem miejscu mowa jest tylko o tem, że Chaldejczycy Żydów po powrocie z niewoli drugi raz w niewolę nie zabiorą bo sami upadną t. j. utracą swą potęgę i swą niezawisłość. Nawiedził nawiedzi Pan nieprawość twoję córko Edom przybędzie na ukaranie twych nieprawości (r. Ps. 58 v. 6) odkrył odkryje grzechy twoje, które teraz niejako zasłoną pobłażania pokrywa, pomści się ich. Jako *pokrywać grzechy* znaczy je odpuścić (przebaczyć) r. Ps. 31 v. 1, tak przeciwnie *odkryć grzechy* znaczy takowych *nie przebaczyć* (r. Ps. 89 v. 8) wymierzyć grzesznikowi zasłużoną karę.

Rozdział V.

Modlitwa Jeremiasza proroka za lud Izraelski.

I. Dla pobudzenia litości P. opisuje nędze i utrapienia ludu Izr. vv. 1—18.

II. Błaga, aby gniew Pański nie trwał na wieki vv. 19, 20.

III. Prosi o łaskę nawrócenia do Pana i o powrót do ziemi ojców vv. 21, 22.

1) Wspomni Panie co sie nam przydało, weyźrzy a obacz zelżywość naszę.

2) Dziedzictwo nasze obróciło sie do cudzych, domy nasze do obcych.

3) Sirotami zostaliśmy bez oyca, matki nasze iako wdowy.

4) Wodę naszę piliśmy za pieniądze, drwa nasze za pieniądze kupowaliśmy.

5) Za szyie nasze gnano nas, spracowanym nie dano odpoczynku.

6) Aegiptowi daliśmy rękę y Assyrianom, żebyśmy sie naiedli chleba.

7) Oycowie naszy zgrzészyli a niemasz ich, abyśmy nieprawośći ich nosili.

8) Niewolnicy panowali nad námi, nie był ktoby z rąk ich wykupił.

9) W duszach naszych przynośiliśmy sobie chleba, przed mieczem w puszczy.

10) Skóra nasza iako piec wygorzała od gwałtu głodu.

11) Niewiasty na Sion poniżyli, y panny w mieściech Judzkich.

12) Kśiążęta ręką są powieszane, nie wstydzili sie oblicza starców.

13) Młodzieńców na psotę vżywali, a pacholęta pode drwy legli.

14) Starcy z bram vstali, młodzieńcy z tańcą śpiewaiących,

15) Vstało wesele serca naszego, odmienił sie w żałobę taniec nasz.

16) Spadł wieniec głowy naszey, biada nam żeśmy zgrzeszyli.

17) Dla tego stało sie smętne serce nasze, dla tego zaćmiły sie oczy nasze.

18) Dla góry Sion, że zginęła, liszki chodźiły po niey.

19) A ty Panie na wieki trwać będziesz, stolica twoia do narodu y narodu.

20) Czemu nas na wieki zapominasz? opusczasz nas na długość dni?

21) Nawróć nas Panie ku sobie, a nawrócimy sie, odnów dni nasze iako z pierwu.

22) Ale odrzuciłeś nas. rozgniewałeś sie na nas barzo.

v. *1.* Wspomnij Panie miej wzgląd na to co się nam przydało wydarzyło, wejrzyj a obacz zelżywość naszę pohańbienie nasze, o którem zaraz niżej; (Rów. 3 v. *59*, *63*).

v. *2.* Dziedzictwo nasze (ziemia nasza) obróciło się (przeszło od nas) do cudzych (cudzoziemców), domy nasze do obcych.

v. *3.* Sierotami zostaliśmy bez ojca, bez króla, bez własnej zwierzchności, matki nasze miasta nasze jako wdowy r. 1 v. *1.*

v. *4.* Wodę naszę piliśmy pijemy drwa nasze za pieniądze kupowaliśmy, kupujemy. Nieprzyjaciel przywłaszczył sobie nasze studnie i cysterny równie jak i nasze lasy. Za dopuszczanie do użytku tychże zapłaty się domaga.

v. *5.* Za szyję naszę gnano gonią nas Vulg. cervicibus nostris minabamur, j. b. rz. Prowadzą nas zapomocą uwiązanego na szyi postronka, pędzą jak bydło w niewolę, Hebr. Na *karkach naszych prześladowanie znosim*, j. b. rz. Nieprzyjaciel pędzonym w niewolę na kark wsiada, jak bydłu r. Ps. 128 v. *3* spracowanym utrudzonym, zmęczonym nie dawano nie dają odpoczynku.

v. *6.* Egiptowi daliśmy rękę i Assyryjanom, żebyśmy się najedli chleba. *Podać rękę* = zawrzeć przymierze, poddać się komu, pójść w jego usługi. Pod Assyryjczykami rozumie Chaldejczyków, bo dawne państwo Assyryjskie ze stolicą swą Niniwe podbite

zostało przez Chaldejczyków, a tak prorok uważając ostatnich jako następców i spadkobierców groźnych niegdyś dla Izraela Assyryjczyków, tą samą jak onych nazwą ich oznacza Rów. Jerem. 2 v. *18*. Po zniesieniu królestwa Judzkiego mała tylko garstka Żydów pozostawiona była w Palestynie pod zwierzchnictwem Godoliasza, którego Nabuchodonozor uczynił swym satrapą w Judei. Reszta przeniesiona do ziemi Chaldejskiej. Z pierwszych wielu po zamordowaniu Godoliasza uciekło do Egiptu. Jak jedni tak drudzy służyć musieli poganom, aby się wyżywić mogli. (r. Jer. 42 v. *19*).

v. 7. Ojcowie nasi zgrzeszyli, a nie masz ich, a myśmy nieprawości ich nosili, my ponosimy karę za ich nieprawości. Karze niekiedy Pan grzechy ojców na synach i wnukach, zwłaszcza jeźli ci nieprawość swych przodków naśladują (Ob. Exod. 34 v. 7, Deut. 5 v. *9*, Ezech. 18 v. *19*, *20*, Jer. 31 v. *29*, *30*, Esr. 9 v. 7). Tak się stało z Żydami za czasów Jeremiasza. Pan zesłał na nich niewolę, za bałwochwalstwo które w królestwie Judzkiem rozszerzył król Manasses (Jerem. 15 v. *4*), a które późniejsi królowie naśladowali. Że prorok temi słowy nie chce powiedzieć, jakoby ci, których Nabuchodonozor w niewolę zabrał, niewinnie cierpieli, widzimy z Thren. 1 v. *8*, *9*, 3 v. *42*.

v. *8*. Niewolnicy panowali panują nad nami t. j. ci którzy niedawno sami byli niewolnikami. Takimi byli Chaldejczycy, nim się wybili z pod przemocy Assyryjczyków, i ich samych ujarzmili, nie był nie ma ktoby nas z ich rąk z ich władzy odkupił (wybawił). Inni pod *niewolnikami* rozumią żołnierzy Nabuchodonozora r. 4 Reg. 24 v. *10*, *11*.

v. *9*. W duszach naszych z odwagą (narażeniem) dusz naszych przynosiliśmy przynosimy sobie chleba (*Vulg* in animabus nostris afferebamus panem nobis)

przed mieczem w puszczy na puszczy. *Dusza* (żywot) znaczy tutaj, jak kontext wskazuje, niebespieczeństwo utraty życia (śmierci). Po zburzeniu Jerozolimy i zniesieniu królestwa Judzkiego szczupłą garstkę ludu która w kraju pozostawiona była, Chaldejczycy rozbroili. Tak więc ościenne beduiny Arabskie bezkarnie po kraju za rabunkiem się uwijali, a Izraelici, którzy chcieli rolę uprawiać, albo urodzaje zbierać, idąc w pole życie swe ryzykowali.

v. *10.* Skóra nasza jako piec wygorzała od gwałtu głodu (gwałtownego głodu). *Vulg.* a tempestatibus famis (od nawałności głodu). Jak piec od ognia i dymu bywa zakopcony, tak cera twarzy naszej zczerniała od głodu, który w skutkach swych równa się zabójczemu wiatrowi Samum, (ob. Jerem. 4 v. *11*).

v. *11.* Niewiasty na Syon poniżyli z bezeczcili, zhańbili (zgwałcili), i panny dziewice niewinne w mieściech Judzkich (r. 3 v. *51*).

v. *12.* Książęta ręką są powieszane w Hebr. *ich ręką* (t. j. od nich) *są powieszane.* Według Wulgaty sens zdaje się być, że książęta za ręce (do pala przybite lub przywiązane) powieszano. Był bowiem obyczaj że tułuwy wielkich zbrodniarzów ukamionowanych, lub mieczem ściętych, tym sposobem dla postrachu innych i pohańbienia straconych wieszano, za wielką bowiem sromotę poczytywano wystawienie ciała na żer ptactwa drapieżnego (ob. Genes 40 v. *17—19*, Deut. 21 v. *23*). Chciałby więc powiedzieć, że Chaldejczycy nietylko najprzedniejszych obywateli Izraelskich pomordowali (ob. Jerem. 52 v. *24* seqq., 4 Reg. 25 v. *18* seqq.), ale także ich zwłoki po śmierci znieważali, niewstydzili się (r. 4 v. *16*) oblicza starców, nie uszanowali starców, jakich wszystkie narody szanować zwykły. (Erubescere = revereri).

v. *13.* Młodzieńców na psotę używali Vulg. adolescentibus impudice abusi sunt, młodzieńców bezwstydnie (na zaspokojenie swych chuci cielesnych) nadużywali. W Hebr. jest: *Młodzieńce do mielenia* (obracania żarn) *brali* (biorą). Była to robota niewolników i niewolnic. Vulgatus wyraz *mleć* brał w znaczeniu *cieleśnie obcować*, w jakiem go u Greków i Rzymian używano. (Rów. także Job. 31 v. *10* w Hebr.), a pacholęta po de drwy legli Vulg. Pueri in ligno (sub ligno, oneribus ligni) t. j. padali (padają) pod ciężkiem brzemieniem drew, które dla nieprzyjaciela dzwigać są zmuszone.

v. *14.* Starcy z bram ustali (zniknęli). W bramach odbywały się sądy (r. Ps. 126 v. *5*), chce zatem powiedzieć że ustały sądy po miastach Izraelskich, młodzieńcy ustali (zniknęli) z tańca śpiewających Vulg juvenes de choro psallentium, młodzi z chóru śpiewających. Hebr. *Młodzieńce* (ustali) *od śpiewu swego*, przestały wesołe śpiewy, jakie w czasach swobodnych brzmiały po miastach z ust młodzieńców i dziewic.

v. *15.* Przyczyna tego jest, że — ustało wesele serca naszego, odmienił się w żałobę taniec nasz, pląsanie nasze w kwilenie się zamieniło.

v. *16.* Spadł wieniec głowy z głowy naszej. Przy wesołych ucztach wieńczono głowy kwiatami i zielonem liściem. Ten zwyczaj teraz ustał, bo wszelkie wesele ustało. Inni tłumaczą: Spadła korona głowy naszej rozumiąc to o zniesieniu godności królewskiej po zabraniu w niewolę Sedecyasza, króla Judzkiego, — biada nam, żeśmy zgrzeszyli. Sens vv. *14—16* w ogólności: Ustało wszelkie pożycie obywatelskie (publiczne) i towarzyskie (prywatne).

v. *17.* Dla tego stało się smętne serce nasze dla tego zaćmiły się ciemnieją od płaczu

oczy nasze, wzrok nasz tępieje od łez które przelewamy.

v. *18.* Smutek ten tłoczy nas, łzy tak obfite przelewamy dla góry Syon, że zginęła w pustynię się zamieniła, tak że liszki chodzą po niej, jak na polu i puszczy.

v. *19*, A (ale) ty Panie na wieki trwać będziesz, stolica (tron, królestwo) twoja do narodu i narodu, od pokolenia do pokolenia, na wieki wieków. — Chociaż świątynię Syońską zburzono, królestwo twoje nie ustało, owszem trwać będzie wiecznie. Nie przestałeś zatem być królem Izraela i jego opiekunem.

v. *20.* Czemu nas na wieki zapominasz, opuszczasz nas na długość dni? na długie lata. Według Jerem. 25 v. *12* niewola Babil. miała trwać lat 70. Tak długi przeciąg czasu pośród tak srogiej niewoli wydaje się prorokowi jakby wiecznością. Z Hebr. można także tłumaczyć: *dla czego do końca* (in finem) *nas zapominasz* t. j. zupełnie, do najwyższego stopnia (r. Ps. 73 v. *1*), j. b. rz. czemu tak bardzo nas twej opieki pozbawiasz.

v. *21.* Nawróć nas Panie ku sobie daj łaskę potrzebną, byśmy się całem sercem do ciebie nawrócili (r. 3 v. *40*, *41*) szczerze za grzechy nasze żałując, i na przyszłość z wszelką troskliwością ich się strzegąc, a nawrócimy się t. j. na ten czas niezawodnie wrócim do kraju naszego, bo sobie pochlebiamy, że po ubłaganiu gniewu twego kaźń za grzechy nasze ustanie. Albo: Nawróć nas ku sobie t. j. daj nam powrócić do Syonu, któryś sobie obrał na mieszkanie twoje, a na ten czas nawrócimy się do ciebie, całem sercem ci służyć, zakonu twego strzedz będziemy. Odnów dni (czasy) nasze jak z pierwu (Vulg. sicut a principio) aby były jak

z początku, w pierwszych czasach naszego bytu politycznego, kiedyś nas z Egiptu wyprowadził i do ziemi Kanaan nas wprowadził. Znieś niewolę obecną, a oddaj nam swobodę, jakiej niegdyś z łaski twej używaliśmy.

v. 22. Ale Hebr. bo odrzuciłeś i t. d. odrzucając odrzuciłeś nas (Vulg. projiciens repulisti nos, odrzucając odegnałeś nas od siebie), rozgniewałeś się na nas bardzo. Daje powód modlitwy v. 21. Dla tego tak usilnie błagamy, byś nas do siebie nawrócił, boś nas w wielkim gniewie twoim od siebie oddalił i jak niepotrzebne narzędzie lub naczynie z domu twego między pogany wyrzucił. Inni te słowa czytają ze znakiem pytania: Czyż tak bardzo na nas się zagniewałeś, abyś nas na tak długi czas całkiem miał odrzucać?

Niewola Babilońska, którą Bóg Izraela za grzechy ukarał, to obraz niewoli duchowej, niedoli duszy grzesznej, od łaski Boskiej opuszczonej. Jak naród Izraelski przez Cyrusa z niewoli politycznej wybawiony został, tak Chrystus rodzaj ludzki przez swą śmierć krzyżową wybawił z niewoli duchownej, niewoli grzechu i czarta. Chcąc nam przeto okazać, w jak smutnym stanie zostawaliśmy, będąc grzesznikami, od Boga odrzuconymi, i czartu poddanymi, i jak wielkie jest dobrodziejstwo odkupienia naszego przez Chrystusa, kościół te pienia żałobne w wielkim tygodniu, kiedy pamiątkę śmierci Zbawiciela obchodzimy, pod czas ciemnej jutrzni śpiewa. Uważa także Jeremiasza proroka, niewinnie od Żydów, których niezbożność i złe obyczaje gromił, prześladowanego, jako obraz Chrystusa niewinnie cierpiącego, dla tego rozdział 3-ci trenów, gdzie prorok na swą niewolę utyskuje, do Zbawiciela stosuje. Nareszcie przypomina nam kościół za pomocą tych pieni, jak okropny los spotkał Żydów, morderców Chrystusa,

przez wojska Rzymskie pod Tytusem. Według świadectwa Józefa Flawiusza, świadka naocznego, wiele scen w tych pieśniach opisanych, powtórzyło się przy powtórnem zburzeniu Jerozolimy i świątyni przez Rzymiany. Ma nam to przypominać, jak surowo sprawiedliwość Pańska karze zapamiętałość (zatwardziałość) grzesznika, który nie chcąc profitować z miłosierdzia P. w nałogach swoich uporczywie trwa, a o pokucie i nawróceniu do Boga nie myśli.

Koniec.

O. A. M. D. G.

REJESTR.

			Strona.
Psalm	*CXVIII.*	Pochwała zakonu Pańskiego, i tych, co go strzegą	3
„	*CXIX.*	Modlitwa dręczonego od nieprzyjaciół niespokojnych, potwarzających i swarliwych	75
„	*CXX.*	Bezpieczeństwo tego, którego Bóg strzeże	82
„	*CXXI.*	Pochwała grodu Jerozolimskiego, i modlitwa o błogosławieństwo dla niego .	86
„	*CXXII.*	Tęsknota opuszczonego i uciśnionego za ratunkiem Pańskim.	92
„	*CXXIII.*	Pokorne uznanie ratunku od Boga doznanego	95
„	*CXXIV.*	Bezpieczeństwo ufającego w Panu r. Ps. 120.	99
„	*CXXV.*	Radość ludu Bożego, z niewoli wracającego	104
„	*CXXVI.*	Nic się nie uda bez błogosławieństwa Bożego	109
„	*CXXVII.*	O błogosławieństwie człowieka bogobojnego	116
„	*CXXVIII.*	Że za pomocą Pańską Izrael dotąd pokonywał swe wrogi, i nadal pokonywać będzie	120
„	*CXXIX.*	Psalm pokutny: modlitwa o przebaczenie winy i kary grzechowej.	124
„	*CXXX.*	Akt pokory i nadziei w Bogu . .	128

			Strona.
Psalm	CXXXI.	Prosi, aby Pan przez wzgląd na Dawida zawsze łaskaw był dla Syonu . .	133
„	CXXXII.	Pochwała zgody braterskiej . . .	147
„	CXXXIII.	Wezwanie do sług Pańskich, aby go wielbili	152
„	CXXXIV.	Wezwanie do ludu i kapłanów, aby wielbili Pana dla jego nieprzebranej dobroci	155
„	CXXXV.	Odezwa do Izraela, aby wielbił dzieła wszechmocności i dobroci Pańskiej .	162
„	CXXXVI.	Tęsknota Izraela w niewoli Babilońskiej za Jerozolimą i Syonem. . . .	169
„	CXXXVII.	Podziękowanie za doznany ratunek Pański.	177
„	CXXXVIII.	Bóg wszystko wiedzący, i wszędzie obecny świadkiem niewinności Dawida prześladowanego	184
„	CXXXIX.	Modlitwa prześladowanego o pomoc Pańską.	205
„	CXL.	Modlitwa prześladowanego o ratunek, i o dar powściągania języka pośród utrapienia	213
„	CXLI.	Modlitwa o pomoc Pańską, w wielkiej potrzebie	226
„	CXLII.	Psalm pokutny, podobnej treści jak poprzedni	231
„	CXLIII.	Podziękowanie za zwycięstwa i błogosławieństwa, któremi Bóg panowanie Dawida uświetniał	238
„	CXLIV.	Wielbi doskonałości Pańskie, i jego królestwo powszechne.	248
„	CXLV.	W Bogu ufać należy, nie w mocarzach ziemskich	259
„	CXLVI.	Wezwanie do wielbienia Pana za rozmaite dobrodziejstwa jego Opatrzności .	264
„	CXLVII.	Wzywa obywateli Jerozolimskich, aby wielbili Pana	270
„	CXLVIII.	Wszystkie stworzenia niech wielbią Pana	275

Strona.

Psalm CXLIX. Odezwa do ludu Izrael., aby wielbił Pana za swój ratunek 281
„ CL. Wezwanie do wielbienia Boga przy dźwięku muzyki wszelkiego rodzaju . . 287
„ CLI. Psalm apokryficzny 291

Dodatek do Psałterza.

Pienie Mojżeszowe, po przejściu przez morze czerwone . 295
„ „ 307
Pieśń Anny, matki Samuela 325
„ Jezajasza 334
Pienie Ezechiasza 338
Pieśń Habakuka 349
Pienie trzech Pacholąt w ogniu 369
„ Najświętszéj Panny Maryi 376
„ Zacharyasza kapłana, ojca S. Jana Chrzciciela . 383
„ Symeona starca 390
Treny czyli narzekania Jeremiasza Proroka 393
„ „ „ „ „ rozd. I. . 394
„ „ „ „ „ „ II. . 412
„ „ „ „ „ „ III. . 427
„ „ „ „ „ „ IV. . 448
„ „ „ „ „ „ V. . 463

Psalmy porządkiem alfabetycznym szykowane według Wulgaty łacińskiej.

A.

	Ps.	tom.	str.
Ad Dominum cum tribularer clamavi . . .	119	IV	75
Ad te Domine leravi animam meam . . .	24	I	402
Ad te Domine clamabo.	27	I	437
Ad te levari oculos	122	III	92
Afferte Domino filii Dei	28	I	444
Attendite populus meus legem meam . . .	77	II	494
Audite haec omnes gentes	48	II	151

B.

Beati immaculati in via	118	IV	3
Beati omnes qui timent Dominum. . . .	127	IV	116
Beati quorum remisae sunt	31	I	482
Beatus qui intelligit super egenum . . .	40	II	63
Beatus qui non abiit in consilio impiorum . .	1	I	53
Beatus vir qui timet Dominum	111	III	337
Benedicam Dominum in omni tempore. . .	33	I	505
Benedic anima mea Domino.	102	III	217
Benedictus Dominus Deus	143	IV	238
Benedixisti Domine terram tuam	84	III	39
Bonum est confiteri Domino.	91	III	123

C.

Cantate Domino canticum novum	95	III	157
Cantate Domino canticum novum, quia. . .	97	III	177

	Ps.	tom.	str.
Cantate Domino canticum novum, laus . . .	149	IV	281
Coeli anarrant	18	I	315
Confitebimur tibi Deus	74	II	463
Confiteor tibi Domine in toto corde meo, narrabo .	9	I	165
„ „ „ „ „ „ „ in consilio	110	III	329
„ „ „ „ „ „ „ quoniam .	137	IV	177
Confitemini Domino et invocate	104	III	246
„ „ quoniam bonus . . .	105	III	262
„ „ „ „ . . .	106	III	280
„ „ „ „ . . .	117	III	171
„ „ „ „ . . .	135	IV	162
Conserva me Domine	15	I	239
Credidi, propter quod locutus sum . . .	115	III	363
Cum invocarem exaudivit me	4	I	93

D.

De profundis clamavi	129	IV	124
Deus auribus nostris audivimus	43	II	90
Deus Deorum Dominus.	49	II	167
Deus Deus meus	62	II	288
„ „ „ respice	21	I	355
„ in adjutorium meum intende . . .	69	II	388
„ in nomine tuo salvum me fac . . .	53	II	207
„ judicium tuum regi da	71	II	406
„ laudem meam ne tacueris	108	III	300
„ misereatur nostri	66	II	327
„ noster refugium	45	II	126
„ quis similis erit tibi	82	III	20
„ repulisti nos	59	II	263
„ stetit in Synagoga deorum	81	III	15
„ venerunt gentes	78	II	527
„ ultionum dominus	93	III	137
Dilexi, quoniam exaudiet	114	III	358
Diligam te Domine	17	I	281
Dixi, custodiam vias meas	38	II	36
Dixit Dominus Domino meo.	109	III	317
„ injustus, ut delinquat	35	II	533
„ insipiens in corde suo.	13	I	221
„ „ „ „ „	52	II	203

	Ps.	tom.	str.
Domine clamavi ad te	140	IV	213
„ Deus meus in te speravi	7	I	133
„ „ salutis meae	87	III	64
„ „ noster quam admirabile	8	I	151
„ exaudi orationem meam	101	III	201
„ „ „ „ auribus	142	IV	231
„ in virtute tua	20	I	345
„ ne in furore tuo	6	I	123
„ „ „ „ „	37	II	24
„ non est axaltatum cor meum	130	IV	128
„ probasti me	138	IV	184
„ quid multiplicati sunt	3	I	85
„ quis habilabit	14	I	231
„ refugium factus es	89	III	100
Domini est terra et plenitudo ejus	23	I	393
Dominus illuminatio mea	26	I	425
„ regit me.	22	I	385
„ regnavit, decorem indutus est.	92	III	131
„ „ exultet terra	96	III	169
„ „ irascantur populi	98	III	182

E.

Ecce nunc benedicite	133	IV	152
Ecce quam bonum.	132	IV	147
Eripe me de inimicis	58	II	251
Eripe me Domine.	139	IV	205
Eructavit cor meum	44	II	105
Exaltabo te Deus meus.	144	IV	248
„ „ Domine	29	I	457
Exaudiat te Dominus	19	I	335
Exaudi Deus deprecationem	60	II	274
„ „ orationem.	54	II	212
„ „ „ meam cum deprecor	63	II	297
„ Domine justitiam meam	16	I	265
Expectans expectavi	39	II	47
Exultate Deo adjutori nostro	80	III	3
„ justi in Domino	32	I	494
Exsurgat Deus	67	II	333

F.

	Ps.	tom.	str.
Fundamenta ejus in montibus	86	III	57

I.

Inclina Domine	85	III	48
In convertendo	125	IV	104
In Domino confido	10	I	197
In exitu Israel de Aegypto	113	III	348
In te Domine speravi	30	I	468
„ „ „ „	70	II	392
Iubilate Deo omnis terra, psalmum . . .	64	II	317
„ „ „ „ servite	99	III	190
Judica Domine nocentes	34	I	516
„ me Deus et discerne.	42	II	86
„ „ „ quoniam	25	I	416

L.

Laetatus sum	121	IV	86
Lauda anima mea Dominum.	145	IV	259
Lauda Jerusalem	147	IV	270
Laudate Dominum de coelis.	148	IV	275
Laudate Dominum in sanctis ejus. . . .	150	IV	287
„ „ omnes gentes	116	III	369
„ „ quoniam	146	IV	264
„ nomen Domini.	134	IV	155
„ pueri Dominum	112	III	344
Levavi oculos meos	120	IV	82

M.

Magnus Dominus et laudabilis	47	II	141
Memento Domine David	131	IV	133
Miserere mei Deus, miserere.	56	II	236
„ „ „ quoniam.	55	II	226
„ „ „ secundum magnam misericord.	50	II	180
Misericordiam et judicium cantabo . . .	100	III	193
Misericordias Domini	88	III	74

N.

	Ps.	tom.	str.
Nisi Dominus aedificaverit	126	IV	109
Nisi quia Dominus erat in nobis	123	IV	95
Noli aemulari	36	II	4
Nonne Deo subjecta erit anima mea	61	II	280
Notus in Judaea Deus	75	II	471

O.

Omnes gentes plaudite	46	II	327

P.

Paratum cor meum Domine	107	III	296

Q.

Quam bonus Israel Deus	72	II	425
Quam dilecta tabernacula tua	83	III	28
Quare fremuerunt gentes	2	I	67
Quemadmodum desiderat cervus	41	II	74
Qui confidunt in Domino	124	IV	99
Quid gloriaris in malitia	51	II	196
Qui habitat in adjutorio altisimi	90	III	114
Qui regis Israel intende	79	II	535

S.

Saepe expugnaverunt me	120	IV	82
Salvum me fac Deus	68	II	367
„ „ „ Domine.	11	I	205
Si vere utique justitiam loquimini	57	II	242
Super flumina Babylonis	136	IV	169

T.

Te decet hymnus Deus in Sion	64	II	304

V.

Venite exultemus Domino	94	III	149
Verba mea auribus percipe Domine	5	I	109

	Ps.	tom.	str.
Voce mea ad Dominum clamavi	76	II	481
„ „ „ „ „	141	IV	226

U.

Usquequo Domine oblivisceris	12	I	215
Ut quid Deus repulisti	73	II	445

II.

Rejestr hymnów biblijnych.

	Tom.	str.
Hymn trzech pacholąt: Benedicite omnia opera Domini .	IV	369
„ *Zacharyasza* (ojca S. Jana Chrzciciela) *Benedictus Dominus Deus Israel*	„	383
„ *Jezajasza* proroka. *Confitebor tibi Domine* . .	„	334
„ *Ezechiasza* króla. *Ego dixi: In dimidio dierum meorum*	„	338
„ *Anny* matki Samuela proroka *Exultavit cor meum*	„	325
„ *Mojżesza. Cantemus Domino.*	„	295
„ „ *Audite coeli.*	„	307
„ *Habakuka* proroka: *Domine audivi* . . .	„	349
„ *Maryi* Najśw. Panny. *Magnificat* . . .	„	377
„ *Symeona* starca. *Nunc dimittis Domine servum tuum in pace*	„	390
Treny Jeremiasza proroka	„	391

III.

Psalmy i pienia bibl. według swej treści.

A.

Arka Pańska — Psalmy przy jej sprowadzeniu na górę Syon Ps. 14, 23, 67.

B.

Bałwany pogan, ich nicość Ps. 113
Bezbożnym biada Ps. 74.
Bezpieczeństwo ufających w Panu P. 3, 4, 5, 90.
Błogosławieństwo Pańskie do wszystkiego potrzebne Ps. 126.
Bóg, ojciec najdobrotliwszy i wszechmocny jedyną pociechą dla duszy utrapionej Ps. 38, 76.
Bóg stwórca i rządca świata Ps. 92.
Bogactwa marność Ps. 36, 48.

D.

Dziękczynne pienia za dobrodziejstwa Boże Ps. 64, 65, 66, 114, 115, 117, 123, 135, 137, 143.
Dziękczynne pienie po przejściu morza czerwonego Cant. *Cantabo Domino*
Dziękczynne pienie po wyzdrowieniu z niebespiecznej choroby, Cant. Ezech. *Ego dixi.*
Dziękczynne za zesłanie Zbawiciela Cant. Jesaj. *Confitebor tibi*, Cant. Zachar. *Benedictus.*
Dziewosłąb na gody Messyasza, Ps. 44.

E.

Efraimitów skarcenie za rywalizacyę z pokoleniem Judy i opór przeciw jego przodkowaniu w Izraelu.

G.

Głosu Pańskiego (gromu) wspaniałość, i dziwne skutki Ps. 28.

H.

Historyczne Psalmy, t. j. do dziejów ludu Izraelskiego odnoszące się Ps. 77, 104, 105. 134, 135.

J.

Jerozolima, pochwała tego grodu Ps. 121. Obacz także *Miasto Boże.*
Jerozolima lament nad jej zburzeniem Ps. 78 i treny Jeremiasza.

K.

Kościół, kto miłym gościem Pańskim w jego domu Ps. 14.
Króla dobrego wizerunek Ps. 100.
„ wygnańca modlitwa poranna Ps. 3, 62.
„ „ „ wieczorna Ps. 4.
Król, modlitwa za niego Ps. 19, 20.
„ i rządca świata Bóg Ps. 92.

M.

Messyasz, jego ofiara za grzechy ludzkie Ps. 39.
„ jego śmierć i zmartwychwstanie Ps. 15, 21.
„ król sprawiedliwości i pokoju Ps. 71, 84.
„ zwyciezca wrogów królestwa swego Ps. 2 109.
Miasto Boże, jego pochwała Ps. 47, 86.
„ „ „ bezpieczeństwo Ps. 45, 75, 147.
Miłosierdzie Boże, Ps. 77, 90, 102, 104, 129.

N.

Nawrócenie pogan do Boga Izrael. Ps. 66, 67, 86, 95.
Niewdzięczność Izraela względem Jehowy Ps. 77 Cant. Mos *Audite coeli.*
Niewola Babilońska, obacz: *Wygnanie,* tudzież *powrót* z niewoli.

O.

Ofiara, bez serca Bogu nieprzyjemna Ps. 49.
Ojczyzna, miłość ku niej Ps. 136.
Opatrzność Boska, jej rządy przemądre, Ps. 32, 33, 35, 40, 64, 91, 103, 146, 147.
Opieka Pańska nad człowiekiem Ps. 8, 11, 32, 32, 33, 35, 40, 90, 120.
Opieka Pańska nad ludem Izraelskim Ps. 128, 149. Cant. Mos. *Audite coeli.*
Opieka Pańska nad dynastyą Dawida Ps. 88, 131.
„ „ „ Jerozolimą Ps. 47, 86.

P.

Pasterz dobry, Bóg Ps. 22.
Pociecha pobożnego na tym padole płaczu Ps. 38, 93.

Pokora, akt takowej Ps. 6, 37, 112, 130. Cant. Annae. Cant. *Magnificat.*
Pokutującego (Dawida) affekty Ps. 50.
Pokutne Psalmy Ps. 6, 31, 37, 50, 101, 129, 142.
Pomoc ludzka, jej niepewność Ps. 61, 145.
Potwarcy, modlitwa przeciw takowym Ps. 7, 11, 16, 51, 63.
Powrót z niewoli, przyczyna wielkiej radości Ps. 84, 106, 125.
Prześladowanego (niewinnie), modlitwa o pomoc Pańską Ps. 16, 24, 25, 27, 34, 40, 53, 55, 58, 68, 69. 70, 87, 93, 108, 139, 140, 142. Rów. *Uciśnionego* modl.
Przyrody księga, opowiada Boga Ps. 8, 18, 103.

S.

Sąd Pański, straszny dla grzeszników Ps. 74, 96, 97.
Sędziów niesprawiedliwych nagana Ps. 57, 81.
Stopniowe Psalmy (Ps. graduales) Ps. 119—133.
Świątynia Pańska, tęsknota wygnańca za nią Ps. 41, 42, 62, 83, 101.
„ „ lament nad jej zburzeniem Ps. 73.
„ „ jej odbudowanie i poświęcenie Ps. 117.
Święta Pańskie, zachęcenie do ich obchodzenia Ps. 80.
Syonu pochwała, Ps. 67. Ob. *Miasto B.*
Szczęście niezbożnych zwodnicze Ps. 36, 48, 72.
„ sprawiedliwych (trwałe) Ps. 1, 111, 127.

U.

Uciśnionego modlitwa Ps. 12, 88, 141. Row. *Prześladowanego* modl.
Ufności w Bogu wyznanie Ps. 10, 13, 26, 30, 55, 56, 61, 70, 76, 90, 122, 124.
Upadek domu Dawidowego, lament nad zbliżaniem się takowego, i prośba o ratunek Ps. 88, 131.

W.

Wielbienie Boga, wezwanie do takowego Ps. 32, 133, 148. 150. Cant. 3 puer. *Benedicte.*
Wielbienie Boga, pobudki do takowego Ps. 94, 97, 99, 110, 113, 116, 134, 144, 145.
Wielkość Boga, Ps. 8, 18, 134.
Winnica Pańska, jej spustoszenie Ps. 79.

Wojna, modlitwa podczas niej Ps. 19, 43, 59, 82, 107.
Wszechobecność i wszechwiedza Pańska Ps. 138.
Wszechmocność Boga Izrael., a niemoc bożków Ps. 113.
Wygnańca wzdychania za wybawieniem z niewoli Ps. 101, 119.
Wyznania grzechów zbawienne skutki Ps. 31.

Z.

Zakon Pański, pochwała jego, i tych co go strzegą Ps. 1, 18, 80, 118.
Zdrajcy, modlitwa przeciw takowym Ps. 53.
Zgody braterskiej pochwała i korzyści Ps. 132,
Zepsutość ludzka, i wzdychanie za Zbawicielem Ps. 13, 35, 52. Cant Habac.
Zmartwychwstanie Chrystusa, proroctwo o niem Ps. 15.
Zwycięstwo, modlitwa o — Ps. 10 Hebr., 19, 20.
Zwycięstwo, tryumf po takowem i podziękowanie za nie Ps. 9, 17, 20, 29, 46, 60, 75, 107, 117, 143.
Żywota ludzkiego krótkość i dolegliwości Ps. 38, 89. Cant. Ezechiae *Ego dixi.*

Główniejsze skrócenia.

Abstr. p. concr.	czytaj:	abstractum pro concreto.
Cant.	„	canticum czyli pienic.
Cau. p. eff.	„	causa pro effectu.
collect.	„	collectivum, albo collective.
fut.	„	futurum.
i. e.	„	id est.
j. b. r.	„	jakoby rzekł, albo rzeczono.
imp.	„	imperativus.
metaph.	„	metaphora.
meton.	„	metonymia.
num. def. pro indef.	„	numerus definitus pro indefinito.
Opt.	„	Optativus.
Ob.	„	obacz
praet. proph.	„	praeteritum propheticum.
r.	„	równaj.
rozdż.	„	rozdział.
Sig. pro signif.	„	signum pro significato.
sing. coll.	„	singularis collectivus.
Spec. p. gen.	„	Species pro genere.
Synec.	„	synecdoche.
v.	„	versus (wiersz).
vv.	„	wiersze.
Vulg.	„	Wulgata.
LXX	„	tłumaczenie Greckie 70 starców.